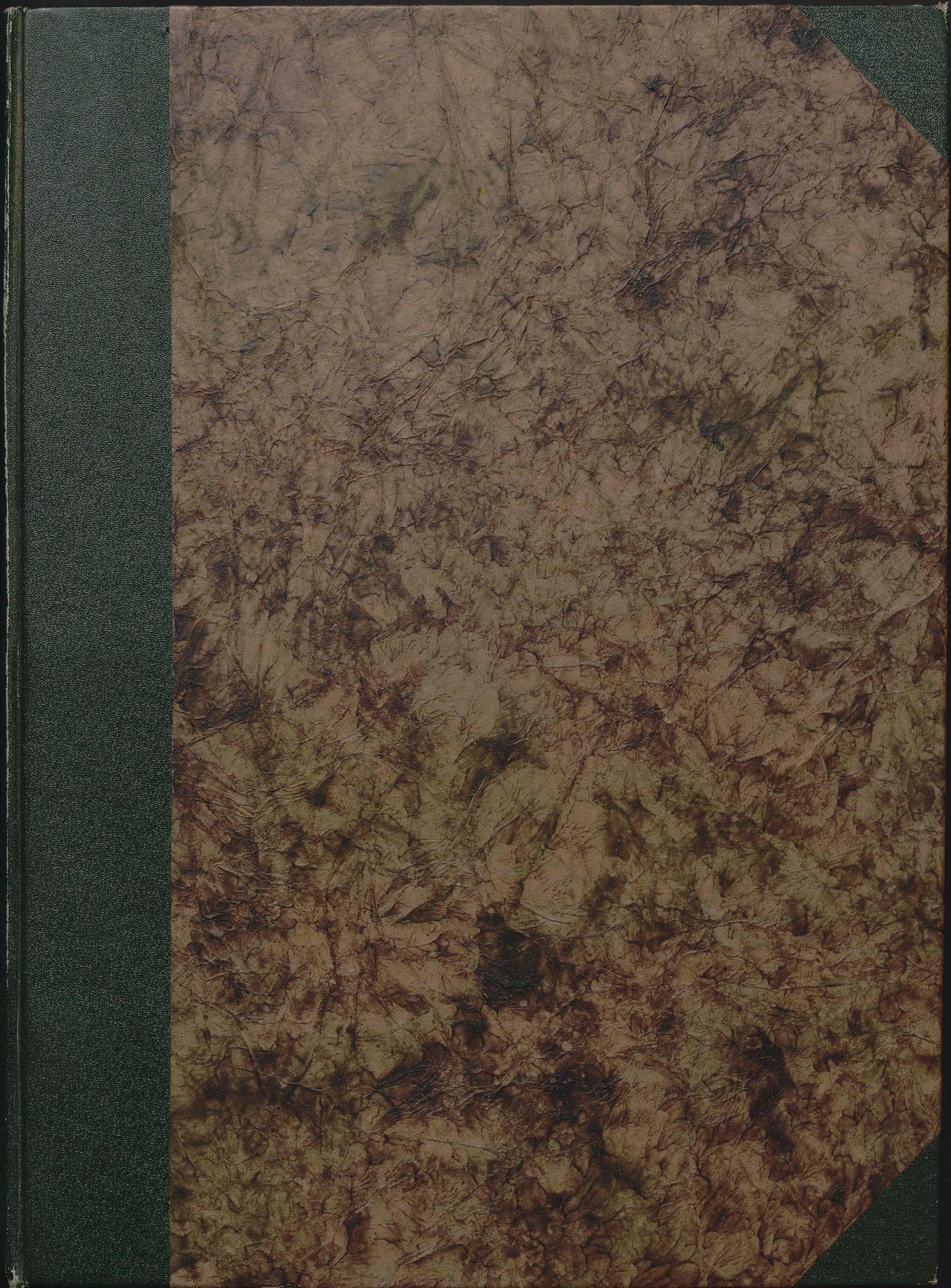


Opr. „Starodruk" 1964r.

Korespondencja Romualda Hubego.T.9

Sulkowski,Marceli: 2 listy z 1870,1872 k.1-5

Sumbul, : 1 list z 1878 k.6

Sygietyński,Edmund: 2 listy z 1871 i bilet k.7-11

Szafrański, : 1 list b.d. k.12-14

Szateński,Antoni: 5 listów z 1872,1873/2/,1874,1875 k.15-24

Szaniawski,Józef: 16 listów z 1853 z dod.,1869/"Przebieg historyczny kolei biblioteki po Pstrokońskim,rejencie z Sieradza"/,1872/4 i dod./,1873/2/,1874/2/,1875/5 i urzędowa "Instrukcja co do ksiąg dawnych kaliskich dla JW Senatora/,1876 k.25-75

Szaraniewicz,Izydor/Šaranevyč/: 6 listów z 1875,1887, 1888/4/ k.76-87

Szczeniowski,Tytus: 1 list z 1841 k.88-89

Szujski,Józef: 2 listy b.d. k.90-93

ks.[Szymański],Beniamin: 1 list z 1858 k.94-95

Szymanowski,Jan: 1 list z 1859 k.96-97

ks.Teraszkiewicz,Jan: 3 listy z 1861,1862/2/ k.98-103

Tęgoborski,[Ludwik]: 1 list z 1856 k.104-105

This,[Jean]: 5 listów b.d. k.106-117

Thorin,Ernest: 1 list z 1872 k.118-

Tischendorf,Constantin: 2 listy z 1861,1862 k.119-122

Tissot,J. : 1 list z 1864 k.123-124

Tolstoj,[Dmitrij]: 3 listy z 1884,1888/druk/,1889 k.125-130

Towarzystwo Literackie Słowiańskie.Wrocław: 1 list z 1882 k.131-132

Trachimovskij,[Nikolaj]: 2 listy z 1882,1886 k.133-136

Truhlář,Josif: 2 listy z 1880 k.137-140

Turkuł,Ignacy: 6 listów z 1850,1856,b.d./4/ k.141-152

Twarowska, : 1 list z 1889 k.153-154

Tymowski,J. dr: 6 listów z 1885,1887,1888/2/,1889, 1890/uszkodzony,brak 1/4/ k.155-164

Tymowski,Józef: 2 listy z 1855,1856 k.165-168

Tyszkiewicz,Eustachy: 1 list z 1843 k.169

Ulanowski,Bolesław: 31 listów z 1883/3/,1884/7/, 1885/9/,1886/5/,1887/2/,1888/2/,1889/2/,1890 k.170-235

Urusov,Sergij: 9 listów z 1859,1868,1870,1871,1872 /3/,1873,1877 k.236-259

Utješenović[-Ostrožinski,Ognjoslav]: 3 listy z 1861, 1867,1869 k.260-265

Uxkull, : 2 listy b.d. k.266-270

Vacqueret, : 1 list z 1885 k.271-272

Valentin-Smith, : 1 list z 1889 k.273-274

Valsecchi,Antonio: 1 list z 1863 k.275-276

[Valuev,Petr]: 1 list z 1879 k.277-278

Veličko,A. : 1 list z 1853 k.279-280

Vitry, : 3 listy z 160,1863 i b.d. k.281-286

Vladimirskij-Budanov,Michail: 1 list z 1889 k.287-288

Volkonskij,Grigorij: 1 list z 1847 k.289-291

Volpicella,Luigi: 1 list z 1863 k.292-294

Voss,Julius: 1 list z 1861 k.295-296

Voss,Leopold: 2 listy z 1857,1862 k.297-300

Vrťátko,Antonin Jaroslav: 1 list z 1867 k.301-304

ks.Wadowski,Jan Ambroży: 1 list z 1881 k.305-306

Waitz,Georg: 1 list z 1862 i zawiadomienie o śmierci k.307-312

Walleen,C. : 2 listy z 1842,1854 k.313-316

Walter,Ferdinand: 2 listy z 1861,1865 k.317-321

Warschauer,[Adolf]: 1 list z 1885 k.322-326

Warszawski Uniwersytet /Varšavskij Universitet/: 1 list z 1884,podpis.:N.Lavrovskij i Ivan Nevskij,druk.zaproszenie z 1885 k.327-330

Wasilewska,E. : 1 list z 1885 k.331-332

Wasilewski,Józef: 1 list b.d. k.333-334

Waśniewski,Ignacy: 7 listów z 1890 i dod. k.335-351

Wendorff,[Feliks: 1 list z 1861 k.352-354

Westman, /Vestman/: 4 listy z 1855,1867/2/, 1868 k.355-362

Wielopolski,Aleksander: 1 list z 1862 i zawiadomienie o śmierci k.363-367

Wieniawski,T. : 1 list b.d. k.368

Wierzchlejski,Józef: 6 listów z 1880/2/,1881/3/, 1890 k.369-380

Wierzchlejski,Roman: 1 list z 1880 k.381-382

Wileńska Komisja Archeologiczna: 2 listy z 1858,podpis.:A.H.Kirkor i M.Krupowicz,i 1858,podpis.:E. Tyszkiewicz k.383-386

Winawer,M. : 1 list z 1889 k.387-388

ks.Witkowski,Władysław: 1 list z 1882 k.389-390

Witte,Fedor: 2 listy z 1873,1875 k.391-394

Wołowski,Ludwik: 1 list z 1845 k.395-396

Wołyński,Artur: 2 listy z 1880,1881 k.397-400

Wosiński,J. : 1 list z 1876 k.401-402

Wosiński,[Teodor]: 2 listy z 1868,1871 k.403-406

Woynowski,Leon N. : 13 listów z lat 1870,1871/7/, 1872,1873/2/,1875,1876 k.407-446

Wóycicki,Kazimierz Władysław: 3 listy z 1866,1876/2/k.447-451

Wrotnowska,Gabriela: 1 list b.d. k.452-453

Wrotnowski,Antoni: 1 list z 1874 k.454-455

Wyczechowski,O[nufry]: 3 listy z 1850,1851,1852 k.456-461

Wyss,G[eorg]: 1 list z 1866 k.464-465

Wydział Krajowy Galicji: 1 list z 1886.Podpis.: Zyblikiewicz i Pietruski. k.462-463

Zaborowska,I. : 1 list z 1876 k.466-467

Zaborowski,A. : 1 list z 1867 na przepustce dla Hubego,zaadresowanej jednak do Szuwałowa k.468-470

Zachert, : 2 listy z 1874,1876 k.471-474

Zakład Narodowy im.Ossolińskich: 7 listów z 1872, 1876,1886,1888,1889/2/. Na listach z 1886 dopiski W.Kętrzyńskiego,1888 i 1889 - A.Małeckiego k.475-486

Zakrzewski,Ignacy: 22 listy z 1875/2/,1876/2/,1877/2/, 1878/5/,1879/3/,1881,1882,1884,1885/3/,1886,1887 k.487-530

Zakrzewski,Tadeusz: 1 list z 1844 k.531-532

Zaleski,Bronisław: 2 listy z 1873,1876 k.533-535

Zaleski,Jan: 1 list z 1877 k.536-537

Zamościcki, : 1 list z 1856 k.538

Zamoyski,Andrzej: 1 list z 1856 k.539-540

Zamoyski,Tomasz: 2 listy z 1874 i b.d.,ten drugi na liście R.Hubego k.541-543

Zapaśnik,A. : 1 list z 1860 k.544-545

Zarudnyj,Sergij /Zaroudny,Serge/: 1 list z 1884 k.546

Zaydler,Bernard: 1 list z 1853 k.547-548

Zeissberg,Heinrich: 1 list z 1873 k.549-551

Zejszner /Zeuschner/,Ludwik: 3 listy z 1856,1867, 1870 z dod.podania do ces.Aleksandra k.552-559

Zeumer,Karl: 2 listy z 1887/druk/,1889 k.560-563

Zézas,Spyridion G. : 1 list z 1862 k.564-565

Zieliński,Feliks: 11 listów z 1872,1874/7/,1875/3/, k.566-588

Zienkowicz,Wiktor: 2 listy z 1883,1884 k.589-593

Zecco-Rosa,Antonio: 1 list z 1888 k.594-595

Zoll,Fryderyk: 10 listów z 1871,1876/2/,1877,1879, 1880/2/,1882,1888,1889 k.596-615

Zoepfl,[Heinrich Mathias]: 4 listy z 1864,1867,1869, 1870 k.616-625

v.Zu Rhein,Friedrich: 1 list z 1837 k.626-627

Żebrawski,Teofil: 1 list z 1869 k.628-629

Żelaziewicz,R. : 1 list z 1862 k.630-631

Żerebcev,N. /Gerebzov/: 1 list b.d. k.632-634

Żupański,Jan Konstantyn: 4 listy z 1875/2/,1877, 1879 k.635-642

ks.Żyliński,Wacław: 3 listy z 1856/2/,1857 k.643-649

Jaśnie Wielmożnemu
Rzeczywistemu Tajnemu Radcy
Dobrodziejowi

Mam za powinność donieść że na następny miesiąc feryjny i udzielone mi przez Kommisyą Rządową 15 dni urlopu — zniewolony jestem wyjechać do Buska dla poratowania zdrowia.

Jeżeliby JWWJ Senator życzył sobie mieć uczynione podanie w tym czasie do Dyrekcyi Szczegółowej o pożyczkę — raczy takowe podpisane przez siebie w potrzebnemi dowodami nadesłać Raszkowskiemu Rejentowi tutejszej Kancellaryi Ziemiańskiej u którego ja i akt przystąpienia przez niego sporządzony z wyjętym teraźniejszym wykazem Hypotecznym pozostawiam — który chętnie złożenia ze wszystkiem podania do Dyrekcyi dopełni.

Zapewne JWWJ Senatorowi wiadomo — że Towarzystwo Kred

Kredytowe nie zajmuje się już
konwersyą Listów zastawnych
z poprzednich pożyczek - raczy
JWny Senator Kronenberg w War
szawie wystaranie się o to
zlecić.

Wedle wykazu na dobra Sto
bieckie Szlacheckie zaciągnię
ta była pierwsza pożyczka
w roku 1838 wypłacona w
roku 1839 rs. 33445 - a po
zaciągnięciu w roku 1856
odnowionej odpowiednio do
zmniejszonej r.r. 1840 i
1858 po wypłacie w roku
została ta sama umorzona
rs. 33445.-

Po tej jest pożyczka dodatko
wa rs. 2010 w listach za
stawnych Seryi 2 okresu 3
udzielona i wypłacona 1862.

Zieniewski Sędzia p. o. Pi
sarza Kancell. Ziem. wycho
dzi na zastępcy Sędziego app.
z swoją pensyą do utworzyć
się mającego w Sądzie Appe
lacyjnym VII wydziału.

Ponawiam hołd oraz
i uwielbienia i życzenia
dla

2

dla Obojga Państwa wielmożnych Senatorstwa wszystkie

Daj Boże! najpomyślniejszego i jak najpomyślniejszego.

najniższy sługa

Marcelli Sułkowski

Kalisz 10 Sierpnia 1870.

3

Jaśnie Wielmożnemu

Senatorowi

Dobrodziejowi

Przy nastąpieniu zagłębio
nego hołdu czci i uwiel
bienia składam naj
żywsze życzenia:
Niech Najwyższy
zlewa na Niego na
cały Jego Dom wszel
kie i wszelkie swe
Błogosławieństwa-
niech sprawi dla
Obojga Senator
stwa we wszystkiem
i we wszystkiem naj
trwalszą i jak naj
trwalszą pomyślność.
Z dyplomatów po
ostatnim pozyczę jaki
przy liście jeszcze ole
cie przez P. Abrama
Bema JWo Senatorowi
przy

przestałem nic więcej do tąd niewzięto.

Z Kommissyi co do Archiwum akt dawnych nic tu nieprzyszło.

Za najłaskawszą protekcyą najczulsze dzięki składam.

Z Kalisza
1 Styczenia
1872.

pełen wdzięczności
najniższy sługa
Marcelli Sułkowski

5

Jaśnie Wielmożnemu

Rzeczywistemu Tajnemu Radcy

J. Hube

Senatorowi

Dziedzicowi dóbr Stobiecka

Szlacheckiego

JWW. owu Panu i Dobr

w Stobiecku

Szlacheckiem

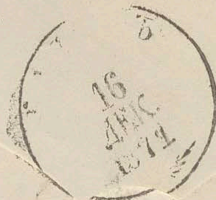
przez Nowo-Radomsk

przez Łódź

porto opłacono

РАДО
ДЕК
1871

519





5

Милостивый Государь

Ромуальдъ Михайловичъ

Получивъ вчера вечеромъ письмо Ваше о Вашемъ желаніи, чтобы дѣло было назначено [illegible], спѣшу Васъ увѣдомить, что я сдѣлалъ распоряженіе о присылкѣ повѣстокъ какъ Вамъ и крестьянамъ на 9 Сентября. Въ этихъ присылкахъ Коммиссарамъ, кромѣ всѣхъ документовъ, пишется плана этого участка, который имъ надобится для общей таблицы, о чемъ я буду ему писать, чтобы онъ

всехъ эти документовъ
передъ заседаніемъ.

Примите увѣреніе Вашего
Высокопревосходительства
въ совершенномъ моемъ
почтеніи и преданности.

24 Августа
1878. года
Петрашъ

Сумбулъ

Sumbul ?

10/5 871 7

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Polegając najzupełniej na Dobroci i łas-
kawości JW Pana śmiem się też do Niego
Odezwać. Powróciwszy do Domu zdałem
najdokładniejszą relacyję p. Matkowskiemu
z całej czynności na mnie zdanej - zdziwiło
p. Matkowskiego iż nic mu nie pisałem
nie przywiozłem - Lecz opowiadając przecież
iż układ cały natenczas zawisły przez
widzenia lub Interesowania
JW Pana przy
lub też Drodze JW Dyrektorowi przez
JW Pana powtórnym wstawieniu za czem
p. Matkowski poprzestał. Ale że ta
Odtąd nie nastąpiło zawiadomienie iż [illegible]
[illegible] tego pewnie niezadowolenie odbiło
się na mojej Łotce - co i nawet mogło
i Talanie [illegible] co do mojej osoby i jego
postępstwa, a że zamieniał ani
JW Panu ani Jego Majątkowi się nie naro-
żałem

przeto listem w pełnem prawie upraszam
JWPana aby mnie łaskawie od tych
nastąpionych zobowiązań raczył, a tylko
moje rozkazy:
1mo Łaskawem powiadomieniem układu
jako z JWielm. Panem jako pełnomocnikiem
JW Matkowskiego miałem zaszczyt uczynić.
2do Łaskawem zwrotem Obligu p. Matkowskiego
z zakopianej inwentarz.

Prawość - szlachetność a nadewszystko
wysoki rozum JWPana - wraz stanowi
mojej prośby - o przesłanie do której
upraszając o łaskawą odpowiedź pod moim
Adresem w Grembkach - mam zaszczyt
zostać dla Obligu JW Pana sługą
z uszanowaniem

Edward Szczytyński

Piastowo dnia 10 Maja 1871.

adres
przez Kutno w Grembkach



8

JW Panie Senatorze

List moi ostatni którem miałem zaszczyt pisać do JW Pana przesłany z pomiędzi – która mnie nic nie zawiadała – Cytra determinowana należność JW Matkowalicowa ustawa została na Rs. 5°81 przecież odemodzi idea – w po sprawdzeniu przesłałem – i na tej długą oczekać pozytywnej odpowiedzi zostając dla Obojga JW Państwa z prawdziwem uszanowaniem.

Edmund [illegible]

Piotrowo pod Lidopem

13 Grud 1871 Rok



Jasno Wielmożny

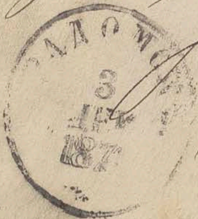
Hube

JW Senator

przez Nowo-Radomsk

w Stobiecku Szlacheckim.

10





ES

30

93.

11

Vrej Senatorem

V. Hatef.

EDMUND SYGIETYŃSKI

r. p. im.

20/12 1871 r.



Jaśnie Wielmożny Panie,
Senatorze

Przepraszam za moję korespondencyję panie wczoraj jest tak krytyczny że z mamą jedyną prosi Jaśnie Wgo pana z łaską skończyłem za wybrane Księgi na[illegible] Rub: Sr: 15 Kop: 47½ i wzrosło się a od obrachunku Rub Sr: 9 a zatem należy się Rub Sr: 6 Kop 47½ o które mój pokornie upraszam

Najniższy Sługa

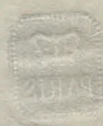
W Szafrański







PARIS



14

Fannie Wichmann från

Senator

pr Stockholm

15

5/2 72

Szanowny Senatorze
Dobrodzieju!

Są dni drogie dla duszy i dla serca zawsze pamiętne. – Do tych należy uroczystość Imienin Drogiego Senatora, z którą łączą się dla mnie wspomnienia najmilszych lat mojego życia. – Z powodu tej uroczystości poczytuję sobie za przyjemny obowiązek przesłać Dostojnemu Senatorowi moje serdeczne powinszowania, z wynurzeniem życzeń wysłowić się nie dających.

Oby Bóg, który mnie tak cudownie z cieniów śmierci wyprowadzić raczył, dozwolił mi jeszcze cieszyć się widokiem długiego życia i szczęścia Kochanego mojego Senatora, którego przyjaźń niegdyś była moim zaszczytem, a który dziś stanowi chlubę całego aptekarstwa. –

List jakim Szanowny Senator z powodu nowego roku zaszczycić mnie raczył, sprawił mi nie tylko niewypowiedzianą przyjemność, ale nadto wzruszył mnie prawdziwie i zobowiązał do wdzięczności. – Było-to coś istotnie nad moje zasługi i tylko w dobroci Jego i łaskawości znajduję właściwą dla siebie pobudkę. –

Ze smutkiem dowiedziałem się, że Szanowny Senator, od kilku tygodni był słaby, i tej to przyczynie a nie innej przypisać muszę, że tak dawno nie miałem szczęścia widzieć się z Nim tu w Warszawie.– Mam nadzieję jednak, że to słabość była przemijająca, i tego z serca życzę.–

Stan mego zdrowia obecnie, dzięki Bogu, jest zadawalniający, wyjąwszy że niczem ważniejszem zajmować się jeszcze nie mogę.– Dotąd trudno mi jeszcze pisać, a nawet wiązać myśli w przyzwoitym porządku nie przychodzi mi jeszcze z łatwością.– Lekarze zalecają mi jeszcze ostrożność i czuwanie nad sobą, obiecując mi zupełną restauracyję zdrowia z wiosną, której też oczekuję z utęsknieniem.– Za nadejściem zaś, jeżeli Bóg pozwoli, tej tak upragnionej wiosny, pospieszę do Łobiecka do którego tak uprzejmie, miałem przyjemność być zaproszony, żeby podziękować osobiście za dowody szczególniejszej pamięci, jakie miałem honor otrzymać od Kochanego mojego Senatora i tak dla mnie łaskawej Pani Senatorowej.– Dowody tej łaski na zawsze zapisane zostaną w pamięci mojego serca.–

Przyciśnięty konieczności, uznawszy sam w sobie, że już dłużej pomimo najszczerszej

chęci

16

chęci w służbie pozostać nie mogę, jeszcze w początku miesiąca Grudnia r. z. złożyłem na ręce Dyrektora Głównego Sprawiedliwości, memorjał do Tronu z prożbą o uwolnienie mnie od służby.

Ile mi wiadomo prożba moja, odesłana z mocnem poparciem ze strony Dyrektora Głównego, a nawet ze strony samego JW. Namiestnika Królestwa, który mnie raczył przedstawić do odpowiedniej nagrody. – Dotąd decyzja z Petersburga nie nadeszła; jeżeli jednak wierzyć można wieściom jakie krążą, to słaba jest nadzieja pomyślnego skutku, z powodu nadobno zamierzonych nadzwyczajnych oszczędności. – Jeżeli się to sprawdzi, żalić się jednak nie będę, w przekonaniu ~~zostawszy~~ że są ludzie jakby przez Opatrzność skazani na ubóstwo. –

Powtarzając serdeczne moje życzenia, polecając mnie nieustannej zawsze łasce i drogocennej przyjaźni Szanownego Senatora, nie pozostaje mi jak tylko prosić o oświadczenie moich pełnych uszanowania ukłonów dla Jaśnie Wielmożnej Senatorowej, i prosić o łaskawe przyjęcie wyrazów mojego wysokiego szacunku i poważania z jakim mam honor zostawać

Warszawa dnia 5[a] Lutego 1872.

zawsze przywiązanym i wiernym przyjacielem i Sługą

Antoni Szaterski

17

5/2 73

Kochany Panie Romualdzie!

Dostojny mój Senatorze!

Z powodu nadejścia dnia uroczystego a zawsze sercu mojemu pamiętnego Twojego drogiego Imienia, poczytuję sobie za obowiązek przesłać Ci, Kochany mój Romualdzie, moje serdeczne powinszowanie i moje wypowiedzieć się nie dające życzenia. Nie mogąc się zdobyć w tej chwili na nic innego, życzę od Boga, jako źródła dobroci wszelkiego dobra, a przedewszystkiem zdrowia i Jego błogosławieństwa we wszystkiem, i tego co za nim idzie, a co Niemcy tak dobrze nazwali „Geistes Freudigkeit".

Stósownie do łaskawego upoważnienia napisałem list obszerny a nawet nad miarę rozwlekły do Kochanego mojego Senatora w interesach mojego szwagra Stanisława Błeszyńskiego Inżeniera, i mojego Siostrzeńca Mieczysława b. ucznia Uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie i wysłałem takowy przez pocztę za wskazanym mi adresem pod datą $\frac{2}{14}$ Stycznia r. b. Czy jednak list ten doszedł do Swojego przeznaczenia. Nie wątpię, że prośby moje jakie ośmieliłem się zanieść mogą mieć jakie skutek. Na trudności jestem wyrozumiały, ale zaufanie moje w łaskawość i starą przyjaźń Szanownego Senatora nie pozwala mi zupełnie być bez nadziei, a w każdym razie wszystko uczynić raczysz co tylko jest możliwem.

Jak to nieraz zapewne nie raz zauważyć raczyłeś życie moje całe było mi zasłane było obficie cierniem: było t. pasmo nieustannych walk, ofiar i po większej części trudów bezowocnych. Przeznaczeniem mojem było nie znać co to jest pociecha i radość życia. Ale taka widać była wola Boska przed której wyrokiem nie pozostaje mi tylko się ukorzyć.

Podług wiadomości udzielonych mi przez Pana Matkowskiego pobyt Kochanego Senatora w Petersburgu może się jeszcze przedłużyć do czasu odznaczyć się nie dającego. Może też z tego powodu uszczęśliwionym zostanę odebraniem choć kilku liter.

Z Warszawy lub o Warszawie nie mam nic szczególnego do doniesienia Kochanemu Senatorowi z listów bądź Pana Matkowskiego bądź Pana Karola wiadomem nie było, zwłaszcza nic takiego coby

Według ostatnich wiadomości odebranych od Pana Karola, Matczak.

Jego

Jego Pani Senatorowa cieszy się ciągle pożądanem zdrowiem.

Co do mnie z łaski Boga jestem zdrów, a lubo nie mam wiele
do pisania załatwię jednak się tą razą brakło mi czasu do obszerniejszego
cokolwiek listu, zwłaszcza że po mojej chorobie została mi większa
do pisania trudność.

Siostra moja Ludwika Błeszyńska, która miała zaszczyt
przedstawić się Kochanemu Senatorowi zasyła Mu przezemnie swoje
swoje uszanowanie i poleca łasce i pomocy Jego swoje usilne prośby,
a zaś łącząc się z temi jej prośbami, przy powtórzeniu moich powyż
szych serdecznych życzeń, załączam wyrazy mojego szczególniejszego
szacunku i poważania polecając się zawsze Jego drogiej dla mnie
i nieocenionej przyjaźni.

Łaskawego i Kochanego mojego Senatora

stary, przywiązany przyjaciel i sługa

Antoni Szaterni

Warszawa dnia 24 Stycznia / 5 Lutego 1873.

ulica Elektoralna Nº 28.

19/12773

Jaśnie Wielmożna Pani
Dobrodziejko !

Dzień jutrzejszy, jako dzień w którym Ko-
ściół Katolicki obchodzi uroczystość Świętego
Teofila, Patrona Najłaskawszej mojej
Pani, przypomina mi znowu słodki obowią-
zek złożenia Jej powinszowania i moich
nie wypowiedzianych z całej duszy życzeń.

Niech Bóg Wszechmocny udzielając ob-
fite łask i błogosławieństw utrzymuje Ja-
śnie Wielmożną Panią w zdrowiu w jak
najdłuższe lata, i rozpędzając chmury życia
rozwesela Jej Serce szeregiem dni wesołych
i szczęśliwych.

W w ciągu tego tygodnia minęła tu wielka
przyjemność. W Niedzielę już pod wieczór
powziąłem był wiadomość o przybyciu na
krótki czas dostojnego Jej Małżonka
Kochanego Pana Romualda. W na-
dziei, że będę miał szczęście zobaczyć
się z Nim pobiegłem w Poniedziałek
wieczór do Państwa Matkowskich,
ale z żalem dowiedziałem się, że właśnie
przed przed pół-godziną ztamtąd był już
[illegible].

Dziś

Dziś nie pozostaje mi tylko z powodu
nadchodzących świąt „Bożego Narodze-
nia, które cały świat Chrześcijański
wita zawsze z nadzieją, dołączyć życzenia,
aby Chrystus Pan, to światło życia,
i w duszach naszych nanowo się narodził,
i zarazem z całego serca złożyć hołd
mojego wysokiego uszanowania z jakiem
mam zaszczyt zostawać

Jaśnie Wielmożnego Państwa
Dobrodziejstwa

najżyczliwszym sługą
Antoni Szaleński

Warszawa dnie 19
Grudnia 1873 r.

6/274 21

Dostojny i Kochany Panie
Romualdzie!

Jak byłem uradowany i cokolwiek zarazem zawstydzony przesłaniem mi od Obojga mojego Szanownego Państwa, powinszowaniem nowego roku, tak poczytałbym sobie za uchybienie, gdybym mógł zapomnieć o takiej uroczystości, jaką dla pamięci serca mojego stanowi dzień Twojego Kochany Panie Romualdzie, w Kościele Bożym Patrona. Przesyłam Ci więc, mój Kochany i Dostojny z całego serca moje powinszowanie Imienin Twoich i z niem życzenia wszelkiego dobra od Boga, jakie tu na ziemi jest możliwe, a jeżeli język mój nie znajduje odpowiedniego wyrazu, sercu dla tego braknąć nie może uczucia, zwłaszcza gdy pamięć długich lat z sobą lub blizko siebie przeżytych, zbogacona jest miłemi i drogiemi wspomnieniami.

Kółko naszych starych, dobrych znajomych i przyjaciół niestety coraz się więcej uszczupla. Strata jaką ponieśliśmy, od ostatniego naszego widzenia się z sobą, w osobie uczonego i poczciwego Franciszka Maciejowskiego, jako jednego z dobrych towarzyszów naszej młodości, zasmuciła mnie prawdziwie.

Śmierć Hr. Berga, Namiestnika Królestwa, zostawiła w pewnej przynajmniej sferze żal sprawiedliwy, i to nie z jednego tylko względu. Był to mąż zawsze dobrych intencyj,

a jeżeli

a jeżeli więcej nie uczynił dla Kraju, bo w smu-
tnych okolicznościach uczynić nie mógł. For-
my miał nader piękne, i w tem, iż uważany
był podobny do Ś.p. Turkulla, że oka jego nikt
w istocie uchwycić nie mógł.

Sekretarz Stanu Nabokow, który według
krążącej tu wieści czasowo ma zarządzać tak
nazwaną częścią cywilną, aż do przybycia Je-
nerała Kotzebue, spowodziewanego tu za dwa
tygodnie, - już podobno przybył do Warszawy.

Spotkałem też w tych dniach na ulicy je-
dnego z dawnych pomocników Szanownego
mojego Senatora, Rzeczywistego Radcy
Stanu Freyberga, na krótki czas, jak mówił,
przybyłego do Warszawy. Wyglądu bardzo
dobrze i przyjął mnie nader uprzejmie.

Mocno jestem Senatorowi obowiązany za
udzielenie mi odbitku z Biblioteki
Warszawskiej, doręczonego mi przez Pana Ka-
tarkawe, p.t.: „kilka aktów oryginalnych z wie-
ku XIV i XV." Jest to jak twierdzę jeden z cie-
kawych pomników dawnego Prawa Pol-
skiego, na którym przedewszystkiem trzeba
poznać, żeby go należycie ocenić, a potem
umieć go dobrze odczytać.

Pani Senatorowej przesyłam przy tej
sposobności z uszanowaniem moje uprzej-
me ukłony, a w nadziei, że Bóg rychłego
zobaczenia się z sobą w Warszawie, przy
powtórzeniu moich serdecznych życzeń,
mile

miło mi załączyć dla Ciebie, Szanowny i Kochany Panie Romualdzie moje od serca uściśnienie z wyrazami mojego szczególniejszego szacunku i wysokiego poważania z jakiem mam honor zostawać

Twoim starym, wiernym i przywiązanym przyjacielem i sługą

Antoni Szateński

Warszawa d. 6. Lutego 1874. r

Dostojny i Kochany mój Romualdzie!

Do rzadkich i miłych chwil życia liczę zawsze uroczystość Twojej, Kochany Romualdzie, Imienia. W dzień ten gromadzą słodkie wspomnienia młodości, kiedy to serca nasze zabiły do Siebie wiekowi temu właściwem uczuciem wspólnej przyjaźni. Dziś nie mógłbym tego przenieść na sobie, żebym Ci, według potrzeby serca mojego z powodu nadejścia dnia tego nie miał powinszować.

Podług tradycyi Kościelnej, Romuald założyciel wielkiego i surowego zakonu, zatopiony w rozmyślaniach niebieskich często wylewał łzy, ale obok tego był twarzy tak zawsze wesołej, że samem spojrzeniem patrzących na niego rozweselał, a w pustyni dożył lat sto dwadzieścia wieku. Był to zapewne jakiś tajemniczy promień z Niebe w duszę mu oświecał.

Podobnej pogody i wesołości ducha, która jest może jedną z najpiękniejszych pociech na ziemi, i najlepszym towarzyszem od Boga, jakiem jest zdrowie, i dłuższego życia za przykładem Twojego Świętego Patrona, życzę Ci przedewszystkiem, Kochany mój Romualdzie, z pełnego serca.

W czasie ostatniej bytności Twojej w Warszawie doznałem pewnego zawodu. Napotkany na ulicy i uprzejmie do siebie przyjęty otrzymałem takową obietnicę nieomylnego odwiedzenia mnie w mojem mieszkaniu; ale niestety na próżno czekałem skutku. Stał się to podobno przez zapomnienie, co się łatwo tłumaczy, [illegible] ale smutek mój z tego powodu był naturalny, gdyż przez to pozbawiony zostałem i przyjemności widzenia szlachetnego oblicza i usłyszenia [illegible] słowa, co dla starego i coraz bardziej osamotniałego było prawdziwą pociechą.

Liścik mój niniejszy nie zastanie podobno Kochanego Senatora na miejscu, gdyż jak słyszałem, wyjechał [illegible] Łatwo domyślić się w tych czasach na parę dni do Krakowa.

się mogę, że to zapewne w jakim celu naukowym. Dla mnie miasto samo miało zawsze jakiś urok, choć przedstawiało się zarazem jako grobowiec pełny świetnych pamiątek przeszłości, obecnie zaś jak dostrzegam z ukontentowaniem teraz się mocniej ożywia i staje widocznie ogniskiem podniesionego ruchu umysłowego.

Powtarzając moje serdeczne życzenia załączam wyrazy mojej wysokiego szacunku i szczególniejszego poważania, z jakiem mam honor zostawać

Łaskawego i Kochanego Senatora

starym i wiernym przyjacielem i sługą

Antoni Szatański

Warszawa d. 6
Lutego 1875.
ulica Biała i Ogrodowa
No 8/11.

Kalisz dnia 27. Sierpn. 1853 r. 25

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Przeniesiony od lat dwóch z całem Archiwum Akt dawnych Sieradzkich z Sieradza do Kalisza, nie zaniedbywałem sposobności, choćiaż oddzielny od Akt dawnych Kaliskich, korzystania z takowych. Pomiędzy innemi uderzyła mnie w Oczy preskrypcya publiczna w r. 1553. przez Króla Zygmunta Augusta na Statut przytuskiego wyrzeczona, o której Czacki (Edyc. Pozn. T. I p. 54-56. oraz T. II p. 553.) zupełnie zamilcza, a wtóra ś. p. Wincenty Bandtkie wcale nie wierzył, i w podejrzenie podawał Januszowskiego, o tejże wzmiankującego. Gdy wyjaśnienia takowego faktum nigdzie mi się w nowszych rozprawach nie zdarzyło czytać, mam przeto za obowiązek wynalazek takowy, pod względem dawnych prawodastw ważny, Jaśnie Wielmożnemu Senatorowi, ku zrobieniu z niego użytku, załączone przesłać w kopii. —

Kiedy obecnie Archiwum Akt dawnych Kaliskich przez śmierć Kolegi mojego p. Szreder w dniu 9. b. m. i r. zeszłej, osierociało, a Kommissya Rządowa Sprawiedliwości już od dawna zamiar powzięła Archiwum Kaliskie z Sieradzkiem połączyć, z pensyą dotychczasową

rocznej Zł. 300.-/: którą i ia obecnie z dodatkiem dawnym Zł. 30. i w takie będącym drugim Zł. 30. pobieram:/ i takowe moiemu dozorowi oddać zamyśla, przewidując iuż na przyszłość wzmagaiący się nawał pracy, bez żadnego dodanego wynagrodzenia mnie czekaiący, śmiem jako dawny Elew Uniwersytetu z r. 1826-1830 rzucić się do stóp Jaśnie Wielmożnego Senatora o łaskawe wyjednanie podwyższenia mi pensyi, jeżeli mnie Akta te oddane zostaną, do Rubli sr. 450.- Nie będzie to rzeczą nową dla Kommissyi Rządowej, gdyż Archiwaryusze Akt dawnych Mazowieckich, Lubelskich i Płockich, maią Etat roczny po Zł. 450 a Kommissya przy zwinięciu posady na Zł. 300. po ś.p. Szrederze, i przyznaniem mi powiększenia, jeszcze by Zł. 150. na Skarb oszczędziła.- Co do mnie, jeżeli mi wolno cokolwiek za sobą powiedzieć, zamilczam o usposobieniu, odwołuię się tylko do tego, iż w ciągu moiej dziesięcioletniej na Archiwaryuszostwie Sieradzkiem służby i poprzedniego dwulecia w głównem Archiwum, nie zarzucano mi nigdy prowadzenia się nałogowego, nie uległego, nie moralnego, ani leniwego

owszem

owszem zbytniemu nadto zamiłowaniu w Aktach dawnych przypisuią ieszcze Wypadek, który od czterech Mieięcy pozbawił mnie zupełnie per amaurosin Wzroku na prawe Oko, a lewe zwolna do pierwotnego powraca Stanu. prezes tutejszy, do którego Opinii się odwołuię, nie przedstawił mnie wprawdzie na Archiwaryusza Akt dawnych Kaliskich, tylko kogo innego (Adjunkta od 5 Mieięcy Etat maiącego) lecz mi wyraźnie oświadczył, iż to tylko pro forma uczynił, ponieważ Obydwa Archiwa pod moim dozorem ziednoczyć myśla. Nie ubiegałem się (obrawszy sobie mozolny archiwalny zawód) za godnościami, któremi obecnie koledzy niegdyś moi ze znacznie większemi pensyami się szczycą, nie łaknąłem zwodniczego błyskotu kruszcu marnego, lecz teraz obarczony familią, uczuwać mi się daie Niemożność dla szczupłej pensyi, udzielania takowej przyzwoitego Wykształcenia. — To właśnie, i rzeczywiście stało się pobudką do za śmiałych może (jak to sam przeczuwam) kroków moich, lecz czystość sumienia, i od lat przeszło dwudziestu znana Prawość, Sprawiedliwość, Wzgląd na dobrze prowadzących się Elewów, Bezinteressowność

i wspaniała

i wspaniała Opieka Jaśnie Wielmożnego Senatora nad chylącemi się Archiwami, ośmieliła mnie do takowego, drżącą ręką, bo we własnym Interessie, skreślonego pisma. pozostaię z pełnem Uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Senatora

najpokornieyszym podwładnym

Szaniawski Józef
Archiwarjusz
Akt Dawnych Sądowych w Kaliszu.

Statutum przilusky proscribitur.

Sigismundus Augustus D. G. Rex poloniæ Magnus Dux Lituaniæ Russiæ prussiæ, Masoviæ, Samogitiæ etc Dominus et heres. — Universis et singulis tam spiritualibus quam secularibus subditis nostris Archiepiscopis, Episcopis, palatinis, Castellanis, Capitaneis, Burgrabiis et eorum locum tenentibus; proconsulibus, Consulibus, Advocatis Scabinis et cæteris omnibus, quamcunque Jurisdictionem exercentibus, Et generaliter Universis et singulis subditis nostris cujuscunque gradus, status, Conditionis et præeminentiæ fuerint in Regno et Dominiis nostris ubilibet commorantibus, syncere et fidelibus dilectis gratiam nostram Regiam. Reverendi in Christo patres, Magnifici, Generosi, Nobiles, Famati et providi syncere et fideles dilecti. Cum per ~~certos~~ nllos [nonnullos] Consiliarios nostros indicatum nobis esset Jacobum przilusky Statuta Regni Nostri in unum Volumen colligere et quæ diversa per loca sparsa erant in certum ordinem redigere, Indulseramus ei supplicanti, ut id Volumen, bona fide consumatum, sine ullis additamentis quemadmodum nobis promittebatur, in lucem ederet. Sed quoniam is plus equo sibi indulsit in eo Opere, et homo privatus, privata sua authoritate nonnulla partim mutavit, partim de suo addidit, et quidem instituto non congruentia, et quæ sub prætexta Statutorum Regni, homines nostros in errorem

rem

rem inducere diffidiumq; tandem inter Ordines Regni pestilens excittare possent. Nos pro Officio Nostro Regio tranquilitati et dignitati publicæ consulere cupientes, præcavendo quoque, ne privatæ personæ id quod ad Nos et Regni Consiliarios statuendum pertinet, sibi arrogent; De Consiliariorum Nostrorum, qui ad latus nostrum aderant sententiæ, damnandum et proscribendum esse id opus Statutorum Jacobi supra memorati duximus, prout hoc edicto Nostro publico damnamus et proscribimus: et quantum in nobis est, de medio tollimus tanquam inutile et pernitiosum contra sententiam nostram temere editum. Mandantes discrete ne quis subditorum Nostrorum cujuscunque ordinis, id opus, comparare habere aut lectitare, multominus autem vendere, aut quovis alio modo divulgare audeat, sub pœnis arbitrio nostro irrogandis. Cappitaneis autem nostris omnibus præcipimus, ut hoc Edictum nostrum in Urbibus et Oppidis præffecturarum suarum ut moris est publicari curent. Et exemplaria eorundem Statutorum apud quemcunque reperta fuerint, authoritate nostra et vigore huius edicti nostri aufferantur et ad nos transmittantur. Contravenientes vero huic Edicto Nostro et maxime venditores ac divulgatores eorum exemplarium.

plebejos

plebeios quidem, ipsi ducentis florenis mulctentur, Nobiles vero Nobis defferantur, sine mora severe puniendo, pro gratia Nostra, ac debito suo secus non facturi, et sub poenis contra neglientes Capitaneos in Statutis contentis. Datum Cracoviae in Conventione Regni generali Feria secunda proxima post Dominicam Rogationum Anno Domini Millesimo Quingentesimo quinquagesimo tertio, Regni vero nostro (:sic in Originali:) Vigesimo quarto. – Ad Mandatum proprium Sacrae Regiae Majestatis.

Akt takowy wpisany iest "die Dominico in Crastino F. S. Mariae Magdalenae An. 1553." w Xięgi Grodzkie Konińskie, i znajduie się w Inskrypcyach w Voluminie 6. na p. 187. odwrotney.

Przebieg historyczny kolei Biblioteki po Petrykowskim, Spro-jenie z Sieradza.

Antoni Paparona Petrykowski, Archiwaryusz i Rejent Sieradzki, umarł w Sieradzu d. 11 Lutego 1843 r. ab intestato, i pozostawił po sobie spadkobiercami:

1) Antoninę z Pawłowskich Petrykowską, owdowiałą, i z niej dzieci:
2) Bronisławę, zamężną, Brunonowi Kołdowskiemu, Właścicielowi Wsi Gąski o Mil 1. od Miasta Piotrkowa odległej.
3) Bogusławę, żonę Antoniego Porzyja Petrykowskiego, Sędziego Sądu Apellacyjnego; i
4) Władysława Petrykowskiego, syna Nieletniego, jako w roku 1830. urodzonego.

Majątek ś.p. Rejenta stanowiły: Wieś Młodawin Wygiętzow w Powiecie Szadkowskim, w parafii Marzenin, położona, dalej kamienica w Mieście Sieradzu stojąca; tudzież Biblioteka z różnemi Manuskryptami, i domowe ruchomości.

Urząd Archiwaryusza po Petrykowskim w Sieradzu objął, od Miesiąca Kwietnia 1843 r. Szaniawski Józef, który przez Wdowę spowodowany, sporządził szczegółowe księgi pozostałej Biblioteki, i taxę na takowe oznaczył. Ile zaś Urzędki kopii tego Spisu odszukać zdołałem, Księgozbiór takowy obejmował wielce jako dzieła ważniejsze:

Projekt do prawa Cywilnego przez Andrzeja Zamojskiego. Warszawa 1778.
Zbiór Rezolucyi Rady Nieustającej. Warszawa 1780
Jura terrarum Prussiae per Mędrzecki. Dantisci 1728. in 4to
Prawo Pospolite Lengnicha przez Moszczeńskiego. Kraków 1761. in 8o
De jurium regnandi fundamentalium in Regno Poloniae ex Collectaneis Davidi Braunii Coloniae 1722. in 4to
Dziennik Czynności Sejmu 1789.
Wiadomości Ustaw o Sądach starych Kasztelańskich, Wiecowych i Ziemskich przez Xdza Marc. Moszczeńskiego Warszawa 1764. in 8o
Codex Diplomaticus Dogieli Tomi I. II. IV. et V.
Kodex dyplomatyczny Raczyńskiego. Poznań 1840.
Beiträge zur Kenntniß der poln. Kunst von Ben. Brücker. Berlin 1797. in 8o
Farrago Actionum 1607. in 8o
Tariffa Lanealis Palatinatuum Posnaniensis et Calissiensis, studio Casimiri Miedrzwiecki Posnaniae 1766. in folio.
Kadłubek. – Miechowita. – Długosz. – Starowolski.
Corpus Poloniae Historiae. Basileae 1582 in folio.
Pistorius de Nidenberg Flores. – Kochowski. – Piasecki. – Rubinkowski.
Stanisław Lubieński Antverpiae 1643.
Surowiecki o Sławianach. – Kwiatkowski Dzieje Władysława IV.
Majewski o Sanskrytskim języku.

2.
Historya Litteratury Bentkowskiego i Dopełnienia przez Chłędowskiego.
Lelewela Bibliograficznych ksiąg dwoje — tudzież Odkrycia Karthagów i Greków na Oceanie Atlantyckim.
Paprockiego Gniazdo Cnoty 1578. — Herby Rycerstwa. Kraków 1584.
Skolski. — Brzączyński. — Wykład Niedzieli in folio — Kuropatnicki.
Cnapius 10. linguarum. — Cnapii Thesaurus polono-latino graecus, i latino-germanico-polonus.
Phrases, seu cultiores loquendi modi a Johanne Casim. de Brajdi Varsaviae 1729. in 8° (jest to słownik łacińsko polski z frazesami łacińskiemi).
Lindego Tomów 6. — Kronika Tacyta, tłomaczenia Kajetowicza.
Syreniusza Herbarz Ziół Kraków 1568. — Ephemerides różne.
Kalendarzyków politycznych sztuk 49. od roku 1725 do 1843.
Promptuarium Antiquitatum Monasterii Miechoviensis. Cracov. 1634. in fol.
Klejnoty Miasta Krakowa, czyli kościoły przez Bruzka. Kraków 1749. in 4to
Pielgrzymka do Jerozolimy Księcia Radziwiłła 1707. oraz 1745. in 4to
Diva Claro-Montana Goldonowskiego.
Mathias Łubieński: Vitae Episcoporum Vladislaviensium Cracov. 1642.
Stanislaus Łubieński Vitae Episcoporum plocensium Cracoviae 1642.
Ozdoby Stołu Królewskiego Niezpontowicza.
Fortes Monarchie Bruzka 1737.
Damalewicza series Archiepiscoporum Gnesnensium in 4to Tomów 3. — wiele innych.

Rękopisma, opracowane przez obce osoby były:
porządek sądów, i spraw Miejskich prawa Magdeburskiego przez Bartłomieja Zabartowskiego. — pisma Regimentarza.
Zbiór rozmaitych czynności sądowych Grodzkich.
Kalendarz Imion osobliwszych i pamiątek polskich.
Historya Królestwa polskiego dawnego. — Dialectica Jacobi Gorski.
Orator polonus, in Compendium contractus.
Rękopis obejmujący różne herby. — (:zatem, iż Manuscripta takowe podówczas, dla pośpiechu czasu, w krótkości tylko spisałem, bez oznaczenia szczegółowego co do treści, wieku pisma itp:)
Biblioteka po Szczukowskim w ogóle, obejmowała dużo dzieł niekompletnych, co, jak mniemam, z tąd powstać mogło, iż szczególowe tomy jeszcze za życia właściciel porozpożyczał, albo też defecta rzadsze nabywał na licytacyach publicznych, na których albo się nie znano, albo takowe za przymówką Regentowi gratis ofiarowano.
Autografy samego Szczukowskiego, powstałe jako Excerpta z samychże ksiąg archiwalnych miejscowych, o ile z korrespondencyi z tymże za życia tegoż prowadzonych, mogłem powziąść wiadomość, a po śmierci tegoż z rękopismów chirograficznych miałem sposobność przekonania się, według zamiaru Regenta

jenta, miały być w swoim czasie opracowane; a następnie wydrukowa- i stanowić -ne Dzieła pod tytułami:

1.) Codex diplomaticus Siradiensis Ducatus, postea terrae, dein palatinatus, tunc terrae Oradensis seu Vielunensis.
2.) Genealogie familii Sieradzkich i później przybyłych lub wygasłych.
3.) Herby Miast Województwa Sieradzkiego.
4.) Lauda Województwa Sieradzkiego.
5.) Wiadomości historyczno-statystyczne Wsi i Miast tegoż Województwa.
6.) Obraz Miasta Sieradza.
7.) Rzeki, Strugi, Strumienie i Wody w Sieradzkiém.
8.) Katalog Urzędników byłego Województwa Sieradzkiego od wieku XI. do roku 1793.
9.) Wiadomości o Uczonych, i sławnych Sieradzanach.
10.) Katalog Ksiąg Sieradzkiego Archiwum od roku 1386.
11.) Kalendarz Województwa Sieradzkiego.
12.) Uwagi o dawnych granicach.
13.) Wypisy w sprawach kryminalnych z ksiąg Wójtowskich Miasta Sieradza.
14.) Szkoła w Widawie, zwana Akademią, od pierwszego jej założenia, aż do roku 1800. — i wiele drobniejszych rozpraw.

Autografy takowe, jak już powiedziano, nie są bynajmniej opracowane, ani uporządkowane; obejmują one tylko masy notat na różnych ćwiartkach papieru, lub urywkowo pozamieszczanych, zebrane w pliki, lecz ze ścisłem podaniem ich źródeł. Ktoby z nagromadzonych takowych szczegółów chciał utworzyć porządne rozprawy, z cytacyami ich pochodzeń, ten potrzebowałby koniecznie mieć pod ręką księgi dawne archiwalne powiatów Sieradzkiego i Szadkowskiego.—

Po śmierci Petrolińskiego, Archiwaryusza i Regenta Sieradzkiego, sprzedano w roku 1843. na licytacyi publicznej w Sieradzu ruchomości domowe. Z Autografów pozbyła Wdowa Szaniawskiemu znaczną ilość konnotacyj genealogicznych, poczynionych przez zmarłego jej Męża co do rodzin Wielkopolskich, przywiedzionych powyżej pod № 2. Materyały in crudo ciągle się dopełniające. Bibliotekę z Manuskryptami i Autografami całkowitą, pozostawiono dla Małoletniego, a który

by

dy Fachy i Szafy od tejże spieniężono, przeniesiono Księgi i Papiery do schowania w Kamienicy w Sieradzu pod Strych, i takowe bez Ładu i Składu na ziemi kupami deponowano. Następnie Matka Wdowa przeprowadziła się do Córki do Warszawy, gdzie Syn jej Sędzia Petrolewski w roku 1847 umarł, a w dniu 15 Grudnia 1847 r. i Matka Wdowa żyć przestała.

Małoletni Witosław Petrolewski przyszedłszy około r. 1852 do pełnoletności, objął sam w posiadanie Wieś Młodawin Wygiełzów, a zajrzawszy do Składu Biblioteki w Sieradzu, zastał w Ścianie, w Pruski mur urządzonej, od przyległej komorki, w miejscu nieznacznem, dosyć w głowie wydłubany otwór, którym Człowiek mógł wchodzić, a pomimo zamku nietkniętego, książki uszczuplone.— Wnet przewieziono takowe Volumina do Młodawina Wygiełzowa, nie bez uszczerbku zapewne, jak się domyślać można, a Właściciel nowy, nie obeznany wcale z fachem literackim, postarał się o Osobę, która Mu Bibliotekę takową utworzyła. Alici wkrótce dał się słyszeć z Narzekaniem, że Indywiduum, mające sobie księgi do rąk wiernych oddane, nadużyło praw sobie służących; podobnież i różne pożyczki w przeciągu lat kilku, musiały także wpłynąć szkodliwie na takowy Księgozbiór wyraźnie.—

Siostra Witosława, owdowiawszy po Sędzim Petrolewskim z Warszawy, oddała się pielgrzymowi, osiadła w Mieście Piotrkowie, odbyła podróż do Rzymu, lecz w przedsięwziętej drodze do Jerozolimy śmiertelnie zachorowała w Wiedniu około r. 1860. zmarła bezdzietnie, porobiwszy różne Legata! Brat jej Witosław naraziwszy się na liczne, i to zawzięte procesa, uległ w roku 1866. Emisyi ze Wsi, Bibliotekę wyrzucono z Mieszkania Jego na Boże opatrzenie, potem na klepisko od Stodoły, a wtedy Volumina odebrali zapewne primo occupanti. Powrócił On w roku następnym do Młodawina Wygiełzowa, i Biblioteka także na Miejsce dawniejsze, lecz skołatany Interessami i Niedolą, zapadł na zdrowiu i w roku 1868. życie zakończył. Miał On poprzednio kilku Konkurentów do Nabycia tego Księgozbioru np. Sławenkę Sławińskiego, Hr. Przezdzieckiego i Innych, ale Sprzedaż z niewiadomych mi powodów (zapewne dla wygórowanej Ceny i defektów) nigdy do Skutku dojść nie mogła.

Po śmierci Witosława bezżennego i bezdzietnego Spadek przeszedł na jego Siostrę rodzoną Bronisławę, zamężną Kotduflę, jako na jedyną

na Sukcessorkę ex Offo. Mąż jéj przeniósł się w roku 1868 z Gęsek do Młodawina Urzędowa, a wraz wysoko Księgozbiór powyższy sprowadził z nowo Bibliografię do ułożenia i spisania Voluminów. Atoli w roku bieżącym doszły mnie pogłoski, iż Urzędnik przywłaszczył sobie dzieł kilka, któremu grozi za czyn takowy wystąpieniem przed kratki sądowe.— W jakim stanie obecnie Biblioteka ta się znajduje, co z niéj wyniesiono, a co pozostało, czy istnieje do niéj katalog, przez kogo i kiedy sporządzony, jaki obrót wzięły Manuskrypta i Autografy, pod tym względem nic pewnego wyrzec nie jestem w możności.—

Do Opisania historyczno-statystycznego dóbr Stobiecka, położonych w parafii Miasta Radomska, wypadałoby szukać źródeł w księgach dawnych Radomskich i Piotrkowskich. Od czasów niepamiętnych Volumina najdawniejsze takowychże powiatów zachowane były w Archiwum akt dawnych w Sieradzu, a mianowicie:

1.) Acta terrestria Petricoviensia od r. 1398 do r. 1477. Księgi w formie Dudków 6.
2.) Acta Castrensia Petricovien. od r. 1398 do r. 1504. Dudków 8.
3.) Acta terrestria Radomscensia od r. 1410 do r. 1454. Dudków 5.
4.) Acta Castrens. Radomscensia od r. 1397 do r. 1504. Dudków 6.

Atoli z polecenia Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości Archiwarjusz Sieradzki przesłał w dniu 19. Września / 1. Października 1849 r. takowe 25. Księgi w formie Dudków czyli Organków, wraz z Summaryuszami tychże do Archiwum Piotrkowskiego, gdzie obecnie także w klasztorze po Bernardyńskim pod zarządem Erazma Goldmana się znajdują.—

Kalisz d. 25. Maja 1869 r.

Szaniawski Józef

Новікова
і Петра Васильева
3

26000
6
156000.

Kalisz d. 8. Sierpnia 1872.

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Na list JW^o Pana z d. 1. b.m. mam zaszczyt odpowiedzieć: Urzędując w Sieradzu przy Archiwum (1843-1851) powziąłem zamiar opisania historyczno-geograficzno-archeologicznie ~~opisania~~ ziemi Sieradzkiej; jako praeliminaria tego przedsięwzięcia wydrukowano nie o mało ustępów w Bibliotece Warszawskiej w r. 1851. T. 3 pag. 170. 356. – T. 4. p. 177. 367 i 564. nie więcej w tejże Efemerydzie nie drukowano. Spis zaś Wojewodów Sieradzkich, opis tegoż powiatu pod względem wód płynących, miar ich długości i rzeczy szybkich, rozległości, ludności, podziału tak politycznego, administracyjnego i duchownego, Zjazdów publicznych, Najazdów, praw i przywilejów (w krótkości) oraz Historji Miasta Sieradza, to wszystko pozostało w rękopiśmie, albo w konnotacyach. Przeniesienie Archiwum Sieradzkiego w r. 1851. do Kalisza, wywołało i wspólnie mnie do nowej siedziby, a kiedy tutaj od r. 1870 pojawiło się pismo peryodyczne pod tytułem "Kaliszanin" podałem do niego w r. 1870: Rzecz o Archiwach mianowicie o Kaliskiem, o przywilejach cechowych Kaliskich, w r. 1871. Bitwa ze Szwedami pod Kaliszem (1706) – o wykopanym kociołku pod Słupcą; o daw

nym zamku Sieradzkim, a w r. 1872 o Słupach Kaliskich na kamie-

niach wyrżniętych; przygotowuję się zaś w rozprawie Mappy topograficzno ar-

cheologiczne (Kaliskiego i Sieradzkiego) tudzież rzecz o przywilejach.

Vice-Gubernator Rybnikow wywołał, czyli raczej wzbudził w pamiętnéj

Księdze Kaliskiéj Gubernii z r. 1871. wydrukowanie od r. 1268–1469 przywi-

lejów 50. Kaliskich. – pracy téj ciąg dalszy ustał przez pół roku, bo dziś ato-

li w szóstym Miesiącu, nadesłano mi do obrobienia przywileje perga-

minowe Konińskie z lat 1425. – ~~1441.~~ – 1426. – 1441 i 1504. oraz Miasta Słupcy

z r. 1372. autentyczny z wyraźną pieczęcią królowéj Elżbiety Starszéj, w którym

przywiedzione są per extensum temuż miastu nadane swobody z r. 1315

przez Łokietka, potwierdzone r. 1346 przez Kazimierza W.go tudzież poźniejsze

z lat 1422 itd. których odpisywaniem obecnie się zajmuję. Takowych przy-

wilejów 10 mają dołączonych do podobnegoż rocznika za r. 1872. przywile-

jów tych Kaliskich, na wzór zeszłorocznych, druk mają rozpocząć w po-

łowie Sierpnia r. b. pod moją korrektą, na Arkuszkach in 8vo

Ziemia Sieradzka wielce mnie obchodzi, w niéj bowiem ojciec mój i

dziad urodzili się; wychowali i pogrzebani zostali; stąd nie zaniedbuję

notować sobie ważniejszych z téjże szczegółów, lecz nawet pracy, zama-

wianie wywodów Genealogii osób zamożniejszych, które mi panem Gości-

dzianem przyczepiają; śledzenie archeologiczne, i prace bieżące, nie dozwala-

ła mi wcale kontynuować dalszych wiadomości o ziemi Sieradzkiej lub materyałów. Do tychże dosyć obficie posiadam, nie mogę przeto z łaskawej ofiary Jaśnie Wielmożnego Senatora korzystać. Proszę atoli JW. Pana o zacytowanie mi z lat i dat, jakie Mu są potrzebne średniowieczne przywileje Sieradzkie, gdyż i w księgach miejscowych bywają per Oblatam wciągnione, mam i pewne konnotacye ś. p. Sztelińskiego co do korrespondencyi z Niemcewiczem, Raczyńskim, Łukaszewiczem, Kraińskim wreszcie i innemi pod tym względem. Opuszczam drukowane u Rzyszczewskiego (Lubomirskiego ani Krakowskich nie znam wcale) pomnę że w archiwum tu jest kilka Sulejowskich, Dalej co do Miasta Łutomierska, Szczercz, Fundacya Łututowa z r. 1405. Erekcya z r. 1367. kościoła parafialnego w Szczercowie, Lokacya Miasta Warty z lat 1255 i dalszych, i wiele innych, które tylko in promptu przywodzę, gdyż dziś mamy gałowkę, a panom z Piotrkowskiego spieszyć się z powrotem. Mam nawet niektóre wypisy i z Archiwum Koronnego (gdy tamże pracowałem 1840-1843) co do Sieradzkiego.

Nie wiem czy nie zwiedzę Jaśnie Wielmożnego Senatora książkami które świeżo otrzymałem pod tytułami: "Scriptores rerum polonicarum Tomus I con-
„tinet Diaria Comitiorum 1548, 1553, 1570 z rękopismów wydał i przypisami ob-
„jaśnił Józef Szujski Kraków 1872" in 8° maj. stronnic 311. — "Skorowidz ... wszyst-
„kich miejscowości w Królestwie Galicyi, W. X. Krakowskiem i X. Bukowinie ... przez
„Konrada Olesza Orzechowskiego w Krakowie 1872" in folio w rubrykach stron 100. —
"Théorie du Calendrier et Collection de tous les Calendriers des années passées et
„futures ... par L. B. Francoeur. Paris 1842" in 8° min. pag. 336. Dzieło bardzo ważne

do redakcyi Ferzy na Daty dziejszne gruntowniejsze w szczegóły wzięcia do Kalendarza na tekturze przesławnego Buchnowskiego z r. 1844.–

Przywileje pergaminowe Archiwum tutejszego uzupełniane zaledwie sięgają końca wieku XV. i są to powszechnie częściej specjalne Miast co do rezygnacyi domów, placów itd. inne zaś należące z Oblat, porozrzucane są po różnych Ksiąg wiatowych księgach szczegółowych, prawda że oblaty są nie rzadkie, ale mogą czasem mieścić w sobie ważne Warianty w czym takiemu samym; jest kilka średniowiecznych albo lokacyi ledwo.– Recenzyi Dyplomataryusza Tymienieckiego nie widziałem wcale, tłomaczono się, że im go nie doręczono. Dyplomataryusza tego nie widziałem wcale, wielka szkoda, że cena dzieł podobnych nie każdemu jest przystępna.– Wracając do Sieradza, podług uwag Muczkowskiego Antoniego, wydawcy jącego do Kodeksu dyplomatycznego Ryszczewskiego, przywilej z r. 1278 w którym Bogusław Łokietek mianowany jest, a raczej właściwy księciem Sieradzkim, jest mało poparty, miał on być wydany Benedyktynom w Jeżowie przez Leszka Czarnego, czy dobrze linia mazowieckiego.– Ś.p. Nowosielski, Archiwaryusz niegdyś Sieradzki, opracował własnie wiadomość historyczno statystyczną o Mieście Sieradzu, pozwoliłem się do przesłania Gazecie w Płocku, a ten wyszedł w przeglądzie Warszawskim z roku 1840. Tom I. str. 207 i 313. są tam ważne niektóre wskazówki co do przywilejów Sieradzkich. Ś.p. Sztolcowski miał posiadać oryginalny przywilej Władysława Łokietka wydany w Sieradzu 5 feria Augusti 1295 na 2 łany Wielkiej wsi z przeznaczeniem dla Kościoła Sieradzkiego, nie wiadomo gdzie on się podział. W opracowaniu Sztolcowskiego bowiem są niektóre kwestie razem zebrane z rzeczy poważniejszych.– Szanowny Sulimowski wyjechał na uroczystość do Warszawy, z tamtąd uda się do Ciechocinka, skąd z powrotem spodziewany około d. 8. Września r. b. Piszę się z winnem uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Senatora

sługą najniższym

Szaniawski

Szumiawski Józef

Kalisz d. 28. Sierpnia 1872. 75

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Za łaskawe nadesłanie Codicis Thinecensis nie do wysłowienia jestem wdzięczny, W. Wejnowski sam był u mnie w Biórze, na nieszczęście pośpieszał się z wyjazdem, chciałem przesłać JWgo Pana dyplomataryusz Kaliski w kontynuacyi, gdyż druk tego w części ukończono mieści w sobie 17. przywilejów, ale takowe dziś dali do oprawy, a jutro po południu mają być gotowe. przy nadarzonej sposobności nie zaniedbam ich przesłać. Do przywilejów wziąłem się Sieradzkich spisywać i zamyślam z obszernego Seryarza jak są zamieszczone, nie co do Seryi, ale co do treści, a dopiero Jaśnie Wielmożny Senator oceni, który z nich na bliższe rozpatrzenie go zasługuje. piszę krótko dla pośpiechu rezerwując sobie obszerniejsze pismo przy odkryciu kilku przywilejów średniowiecznych, a teraz proszę przyjąć pewne moje

Uszanowanie, z ktorem mam zaszczyt pozostawać

Jaśnie Wielmożnego Senatora

sługą najniższym

Szaniawski

Kalisz dnia 15 Lut. 872. 37

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Kodexem Tynieckim, łaskawie mi nadesłanym, ciągle się delektuję, a to tem bardziej otrzymawszy drugą tegoż recenzyą (w Odczycie z Kniąg № 6 7. i 8) sporządzoną przez Wincentego Zakrzewskiego, wprawdzie szorstką i surową, ale w wielu względach usprawiedliwioną. Szczera chęć zastawienia do lupy różnorodnych dyplomatów i przywilejów kraju naszego dotyczących, obudziła we mnie chęć obznajmienia się bliżej z takowemi, a ~~tem~~ tem bardziej, gdy znalazłem blisko Kalisza źródło, z którego będę w możności czerpania do 10. dzieł tegoż rodzaju. Otrzymałem już Kodex Wielkopolski Raczyńskiego wraz z Uwagami o tymże Lelewela pod tytułem "Rozbiory dzieł obejmujących albo dzieje, albo rzeczy polskie różnemi czasy ogłoszone, w jedną księgę zebrane, Poznań 1844." str. 431. Są tam ~~razem zebrane~~ zjednoczone i recenzye dzieł historycznych i prawnych Naruszewicza, Czackiego, Bandtkiego, Niemcewicza, Albertrandego, Kownackiego i wielu innych.

Wydarzyła mi się dogodna sposobność przez Artura Szaniawskiego, Magistra prawa, syna po bracie moim rodzonym, w Radomsku zamieszkałym, z niej korzystać nie zaniedbuję i załączam JWu panu podług żądania wypis różnorodnych akt z Archiwum Zawadzkiego dotyczących rzeczy praw polskich, przywilejów, historycznych itp. Są tam wprawdzie mista quadrata rotundis, jako czerpane z obszerniejszego Sergarza, powtarzania niekiedy, ale pomiędzy niemi może się znajdzie i kilka ziarnek pszennych. Jeżeliby cokolwiek z nich okazało się uwagi godnem, do mnie należeć będzie, na wszelkie żądanie, przedmiot takowy, zajrzawszy do samego Oryginału, bliżej wyświetlić. Starać się będę z czasem i kontynuacyę dalszych poszukiwań z Archiwum tutejszego w przyszłości nadesłać. Obecnie to tylko dodać mogę, że przed 6 laty poszukiwałem tutaj Materyałów przysposobionych dla wyświetleń Opaliców (crinica) znalazłem o nich, zdaje mi się, z wieku XV dość obszerny akt podobno w ziemstwie Kaliskiem traktujący, lecz treści jego w ten moment nie pomnę; gdzieindziej były i z wieku XVIII. protokuły wiążące się do zarzutu o Czarodziejstwo, czyli w ogóle Inkwizycye z Czarownic. —

Vice-Gubernator tutejszy Rybnikow, zamyślając wydać dalszą „Pamiętnaja Kniżka Kaliszskoj Gubernii na 1872. god" nadesłał mi celem zamieszczenia przy tejże 11. pargaminowych przywilejów, dotyczących Miast Konina i Słupcy (własności Biskupów poznańskich) by takowe odpisać, najciekawszy jest tam przywilej Łokietka z r. 1315 zatwierdzony r. 1346 przez Kazimierza W^go a potem przez siostrę tegoż Elżbietę w r. 1372. z przeczenia wyrazów; przywileje powyższe odpisane wydrukowane zostały z oddzielną paginacyą, z których mnie się kilka exemplarzy dostało, z nich przeto mam zaszczyt JW. Senatorowi dwie odbitki załączyć. Texta rosyjskie także się są ukończone, to wszystko oddano się do introligatora celem oprawy ich wspólnie, nie wyszły wszakże jeszcze na widok publiczny, co wkrótce atoli nastąpi.

Jaśnie Wielmożny Pan zwertowałeś od owo od mała wszelkie przywileje nasze średniowieczne, upraszałbym przeto przy zdarzonej sposobności o udzielenie mi łaskawej wiadomości, czy jakiekolwiek z tych, których spis na oddzielnym arkuszu załączam, nie były drukowane, a wszczególności w jakim Kodexie? — Chociaż się przeszło lat 30 w zawodzie archiwalnym pracuję, i starałem się o wszelkie dzieła fachowe, a mianowicie o słowniki średniowieczne, z których posiadam Kalepina, Knapiuska, Szellera w 5 Tomach, Cornucopiae Hirscha; grecki Schneidera przerobiony przez Passowa i francuski „Lexicon manuale ad scriptores mediae et infimae „latinitatis ex Glossariis Caroli Dufresne, D. Ducangii, D. P. Carpentarii, Adelungii, et aliorum in com„pendium accuratissime redactum ou Recueil de mots de la basse Latinité dressé pour servir a l'in„telligence des auteurs, soit sacrés, soit profanes, du moyen age, par W. H. Maigne d'Arnis, ... publié „par M. l'abbé Migne ...... Tome unique. 1. Volume, prix: 12 francs. S'imprime et se vend chez J.-P. „Migne, Editeur, aux ateliers catholiques, Rue d'Amboise, au petit-Montrouge, barrière d'enfer „de Paris. 1858" – in 4° str. 2336. po 2 kolumny foliowanych, — Natrafiam wszakże na wyrazy, lub na przedmioty, których znaczenia istotnego, definicyi zadowolniającej, albo bliższego wyjaśnienia nigdzie wykryć nie jestem w możności; daruje przeto JW. Pan iż udaję się do Niego z prośbą o poinformowanie mnie w jakich dziełach krajowych drukowanych takowe dla mnie nieomal węzły Gordyjskie rozwikłać zdołałbym, spis takowych także drugostronnie zamieszczam.

Piszę się z winnem Uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Senatora

sługą najniższym

Franiewski Józef

Prośby Szaniawskiego o wyjaśnienie

1.) W przywilejach, tudzież po księgach archiwalnych, a mianowicie miejskich natrafiają się często wyrazy proconsul, praeconsul, Prothoconsul, Magister civium, praetor, Burmistrz, Landwojt, czy one mają jedno i to samo znaczenie, czy też zachodzą pomiędzy nimi pewne różnice zastosowane co do godności, miejscowości itp.

2.) Zdarzyło mi się po kilka razy czytać o osobie przy kościele będącej Vitricus albo Vitrius, np. 1433. Vitricus Ecclesiae S. Nicolai civis in Calis. – znowu w księgach Sieradzkich 1580. Vitrix seu patronus Ecclesiae. Zestawiwszy z różnych miejsc te wyrazy wypadło mi, że to był jakiś niby Dozorca, zarządca, szafarz, Ekonom członek dozoru kościoła, coś na wzór przy klasztorach Syndyka, Starosty. – Tłomaczenie przez kościelny uważałbym za ubliżające, czy się JW. Senatorowi nie zdarzyła pojęcia tegoż nazwa?

3.) Przy aktach arcybiskupa Gnieźnieńskiego, i tegoż kapituły, albo Biskupów natrafiałem blisko ich końca niby apostrofę, (cf. Privileg. Calis. № 20. Aº 1457. p. 40 – № 24. z r. 1438. p. 59. – № 41 z r. 1452. p. 92. – wreszcie przypadkiem przytaczających się świeżo z r. 1471. p. 15) pisarza duchownego mniej więcej w wyrazach: „Et ego ...... Clericus Gneznensis (Posnaniensis) dioecesis publicus, sacris apostolica et imperiali (albo też samo imperiali) auctoritatibus notarius publicus, et coram praefato ...... Episcopo, (vel Canonico) ...... scriba ...... praesentes litteras ...... signo et nomine meis consuetis signavi. – Nie rozumiem tego, z jakiego tytułu ten Notarius publicus potrzebował na godność swoją rodzaju approbacyi Cesarskiej (imperiali)? Przy każdej takowej wzmiance tegoż Notarii publici znajduje się na samym przywileju lecz tegoż godności oddana rysunkiem (jakoby w zastępstwie jego pieczęci) w kształcie niby monstrancyi z pewnym Monogramem, albo Dewiz... W żadnym dziele naszych nie zdarzyło mi się bliżej czytać o przerzeczonych godłach bliżej rozebranych, albo też razem wyrysunkach podanych, coby także do dyplomacyi należało, a to tem bardziej, że posiadam dziełko pod tytułem: „De Signis seu Signetis „Notariorum veterum in Silesiacis Tabulis, praemissa brevi comparatione tabularum Silesiacarum cum germanicis, scripsit Dr. Johannes Gustavus Theophilus Büschingius professor ...... Vratislaviensis. Cum C Signetis in VII tabulis lithographicis. Vratislaviae MDCCCXX. „Typis Kupferianis." in 4to prooemium IV. stronnic – text str. 45 – Wyobrażenia takowe Signetów zachodzą od r. 1289. do r. 1550. Tablic w ogóle in 4to oblongo jest 7. Sygnetów kompletnych 100. – Czyżby i u nas podobnego dzieła nie było, może Łukaszewicz, albo jaki dyplomatarjusz wzmiankę o nich poczynił? – o wyjaśnienie czego upraszam.

4.) Daty przywilejów naszych pozłacając się, że tak powiem Kalendami rzymskiemi, Feryami średniowiecznemi, albo też Indykcyjami rzymskiemi; szczególniej, jeżeli się nie mylę, na przywilejach u nas literackich. Nomimo Czackiego (T. 1 str. ...) dalej Theatrum Historicum, sive Chronologiae Systema novum ... a Dn. Christophoro Helvico SS. Theol. D. ..... Marpurgi Cattorum MDCXXIX in folio i innych, wcale nie mogę przyjść z sobą do porządku. Upraszam przeto JW. Senatora, jako z datami takowemi ex usu et praxi

doskonale obeznajmionego, o pojaśnienie mnie, czy Indykcye w bullach i breve papieskich używane, zgadzają się zupełnie z Indykcyami przywiedzionemi w naszych przywilejach koronnych i litewskich, po jakich gatunkach akt takowe u nas się pojawiały, na jakiej normie są oparte, czy na wzór Olimpiad co lat 15 się powtarzają, a przy redukcyi tylko na lata, miesiące i dni Chrystusowe, jaki dzień Miesiąca i roku tymże początek w ogóle u nas się naznacza, o co pokornie upraszam. —

Treść rozmaitych przywilejów z Archiwum Kaliskiego.

Liczba	ab anno ad annum	Folio	
			1. Acta terrestria Siradiensia (1386–1794)
2.	1398–1402.	197.	privilegiorum II. ad bona Bielowi per praenistaum principem Siradiensem – Jacobum Archiepiscopum Gnesnen. – Chebdam palatinum et Capitaneum Siradien. – Swantopelk Castellanum Siradien. – Jaxam Judicem Siradien. – peregrinum Judicem terrae Siradien. – Joannem Kmita et Dregessium Capitaneos Siradienses daterum commemorationis nota, – sine data.
3.	1402–1410.	141.	Litterae Vladislai Regis poloniae pro Venerabili Jacobo de Gotuchy canonico Uniejoviensi et Crusviciensi contra Chebdam de Niewiesz data Calissii 1405.
4.	1410 / 1413.	pl. 74 / 5	Testimonium Johannis Dei Gratia Senioris Ducis Masoviae Nobili Miroslao de Betkowo super servitia, datum in Marienburg 1410.
73.	1629.	154.	Decretum Casimiri Regis in Opathow ipso Festo Sanctae Agnetis 1368 quo decima manipularis plebano de Zadzim ex hereditate poniatowo adjudicatur.
			2. Acta terrestria Schadcoviensia (1417–1768).
4.	1440 / 1454.	353.	privilegium ad villam Czepow, dictam Kaurzyn, super prata ad limites Orzeszkowo et Lichmiana per Chebdam palatinum et Capitaneum ~~Scadcoviensem~~ Siradien. Siradiae in Crastino S. Jacobi 1366.
6.	1476 / 1497.	100	privilegium ad Kamionomarlek, Wola, Dobra, Pruszkow, super jus Theutonicum Nobili Johanni de Kamionomarlek per Vladislaum Regem poloniae datum Leopoli ipso die S. Vincentii 1437.
6.	1476 / 1497.	355.	privilegium ad Korzkowska Wola super Sculthetiam in mensa Rembieslice dicta et rippam circa fluvium Brodnia, tum jus theutonicum per Bartholomeum et et Michaelem Bolest de Korzkowska Wola datum in Szadek ipso die S. Andreae 1406.
7.	1493 / 1506.	36.	Statuta in Nieschowa Sabbatho ante Fest. S. Helisabeth 1454 per Casimirum Regem laudata, confirmata simul cum publicatione, tum laudo, seu consuetudine Terrae Siradiensis 1454.
10.	1524.	46.	privilegium ad Schadek super tertiam mensuram molendini bracealis equestris pro fundatione Capellanorum Ecclesiae Schadcoviensis per Alexandrum Regem poloniae datum in Conventione Radomiensi Anno 1505.
d°	d°	47.	privilegium ad Beldrichow Conventui Sulejoviensi super fluvium Ner, Castores et varia alia datum per Conradum ducem Masoviae et Lanciciae, sine data, – Boleslaum ducem Siradiae 1233 A°. – Confirmatum per Casimirum Regem poloniae petricoviae 1463. – C. D. I. 27.
32.	1559.	251.	privilegium ad wielka Wies circa Szadek super duos mansos datum per Vladislaum Dei Gratia ducem Cujaviae Lanciciae et Siradiae in Szyraz quinto Idus Augusti 1295. C. D. II.
77.	1612	3.	Lutomirski Nicolaus, olim Balthazari Capitanei Siradien. filius, in Lutomirsko herez, a Johanne Stokowski in Lutomirsk herede, ratione nolle extraditionis privilegiorum 1274. 1311. 1406. per Duces Siradiae et Reges poloniae super Oppidum Lutomirsk daterum Contumax.
			3. Inscriptionum Castrensium Siradiensium (1405–1794).
1.	1405 / 1408.	38.	privilegium super locationem villarum Zdunsjowice et Chorzmanowo (Złanowa) per Lestco, ducem Siradien. datum Siradiae Anno Dni 1279. Drugi raz Oblata Zapisi w Grodzie Sieradzkim 1537. Lib. 16 pag. 142.
d°	d°	49.	privilegium ad Wola Mezka super Sculthetiam, prata, Gorna rzeka et exstirpationes per Casimirum (Magnum) Regem poloniae datum sine Anno. – [: ante Annum ergo 1370 :]

1. 1405/1408. 105. privilegium super tertiam partem Molendini Siradiae inter castrum et Civitatem 13.
prope Ecclesiam Sanctae Trinitatis, datum per Casimirum Regem pol. Siradiae Feria 5.
post Festum S. Tiburtii et Valeriani 1347.

3. 1414/1419. 205. Donatio villae Garbow pro Ecclesia S. Spiritus Siradiae per Strenuum Martinum de Kało 16.
nowa Castellanum Sirediensem et Capitaneum Rzumen, pro jure advitalitio super Grodziszke
Jankowe, Rokitow et Modlow ei per Monasterium Mielnoviense inscripto 1417.

6. 1429/1433. 167. Litterae pro plebano in Męka super Molendinum in Krempa et piscinam, datae 17.
Cracoviae 1429.

11. 1454/1497. 337. Decretum commissoriale inter Magistratum Szczercoviensem et tenutarium, respectu 21.
censuum vigore privilegii provenientium Fer. 2. ante Festum S. Johannis 1456.

d° d° 374. Commissoriale Decretum, quo labores et frumenta (Czepy), ita prout erat in Męka et
Węgiełow (: quae villae pertinebant ad Monachos Męcenses, nunc in Kalisz ad S. Ni-
colaum locatos :) adjudicati sunt ex his bonis Polkow et Czechy domino Wezyk pos- 22.
sessori 1456.

12. 1457/1461. 185. privilegium Casimiri Regis in loco campestri ante Marienburg in Crastino Sti
Laurentii Anno 1458. – Quo Nobili Michaëli de Wierzchostow donat bona Sarnow
et Tukleck propter incisistentiam in bello Nobilis Boronis de Sarnow confis-
cata. (: i wiele takich innych podobnych konfiskat :)

15. 1467/1469. 220. Fundatio Ecclesiae parochialis in Szczercow per Casimirum Reg. pol. data in Szczercow
Feria 4. ipso Die Nativitatis Glor. Virg. Mariae Anno 1367.

19 1475/1477. 69. (: Kryminalne :) Casimirus Rex Jacobo Koniecpolski, Capitaneo Siradiensi, committit dis-
judicare causam Nobilis Andreae de Zbierzchow Zbierzchowski, contra Nobilem Sta-
nislaum de Kobiele majori, ratione occisionis olim Nobilis Johannis Zbierzchowski 23.
patris institutam 1475. (: i wiele takich tym podobnych poruczeń :)

32. 1504/1506 161. Commissio in causa nobilium Andreae et Dobeslai de Kietlin, contra Oppidanos in Ra-
domsko, ratione ademptionis villae desertae Sambrz, inter Radomsko et Kietlin jacen- 24.
tis edita per Alexandrum Reg. polon. Cracoviae die dominico in Crastino S. Thomae 1504.

35. 1517/1518 253. privilegiorum super locationem Oppidi Warta, et advocatiae in Witow, datorum
in Męka Aº 1255. – in Sieradz 1276. 1295. – in Sulejow 1318. – in Piotrkow 1512. Oblatae.
Horum privilegiorum de Annis 1295. 1318. 1510 secunda Oblata in Castro Siradien-
si Anno 1561. folio 468. C. D. II. 1. 1255.
Tertia vero Oblata privilegiorum d. d. 1295. 1318 in Castro Siradiensi Anno 1576.

36. 1519/1520. 84. privilegium ad Zduńska Wola super Scultetiam, per Petrum Świnka, Castellanum Spi- 26.
cimiriensem, in Chartapia majori haeredem, datum Siradiae 1364. (: Na tej liście zaczyna
się Volumina Grodzkie Sieradzkie formatu Dudek, zaczynające się Volumina in folio :)

4. 1521/1522. 100. privilegium ad Srocko majori super locationem villae et 12. laneorum, per Casimi- d°
rum Regem poloniae, datum in Sądek 1370.

d° d° 188. privilegium ad Pstrąże, super locationem villae, et 23 laneos cum piscatura super flu-
vio Wolenka, per Casimirum Regem pol. datum posnaniae 1335.

11. 1532. 278. privilegium in Sieradz super molendinum, datum posnaniae 1493.

d° d° 275. privilegium ad Wrzesnio super Scultetiam, Siradiae 11. Calend. Junii 1353.

11. 1533. 294. privilegium ad Męka super duos mansos, duas areas hortum, molendinum et
tabernam, pro sculteto datum 1411.

d° d° 137. privilegium ad Piotrkow super jus theutonicum, tale ut Siradiae, datum in Kna-
mołodz die Dominico post Octavas Corporis Christi 1404. 28.

13. 1534. 46. Mandatum, ut inter Grocholice et Cichowo commissarii injurias, multas factas, de-
cidant, datum per Sigismundum Regem pol. Vilnae d. 17. Maij 1534. – 29.

13. 1534. 171. privilegium Ecclesiae S. Trinitatis Siradiae, super 20 Marcas in Thelonco Siradieni, donatas per Vladislaum Regem poloniae, datum in Brzescie Feria 3tia in crastino S. Sophiae 1430.

16. 1537. 147. privilegium ad Klonowa super Scultetiam per Lestko ducem Siradiensem datum Siradiae 1279.

17. 1538. 106. privilegium super Molendinum, sub Castro Siradiensi cum Foluss situm, datum per Johannem Albertum, Regem poloniae, posnaniae 1493.

21. 1544. 24. privilegium approbatorium ad villam Krawiecznek, pro Ecclesia Collegiata Kaldsnoviensi, per Joannem Zaremba de Kalinowa, palatinum Calisiensem, donatam cum libertate a contributionibus, datum in Conventione generali Klodavensi Sabbatho post Festum Annuntiationis Beat. Virg. Mariae 1487.

22. 1545. 215. privilegium pro Monasterio in Dlubna seu Imbramowice, Dioecesis Cracoviensis, super villas Trecherz, Tarnow, Zagorowa, Matusza, Sadorze in terra Cracoviensi; Brzeznio, Dembowatęka, Ratain, Grodziec, in terra Siradiensi sitas, - datum per Boleslaum, ducem Cracoviae et Sandomiriae in Brzeznicy, tempore Colloquii, pridie nonas Februarii 1256. — approbatum:

1o per Casimirum, Reg. poloniae, Cracoviae in Crastino S. Stanislai 1369.

2do per Sigismundum R. p. Cracoviae, die Divisionis Apostolorum anno 1532.

23. 1546. 241. privilegium ad Wolborz super meliorationem locationis novae jure theutonico, datum per Vladislaum Reg. polon. in Koło in Crastino S. Joannis Baptistae 1432.

24. 1546. 6. privilegium ad pułtowsko Episcopi plocensis, in Ducatu Masoviae, super libertatem a Theloneis propter hoc, quod cives pultovienses eandem Civitatem moeniis intendant munire, datum per Sigismundum Regem pol. Feria 2. post Dominicam septuagesimae petricoviae 1533.

26. 1549. 194. privilegium ad Grodziec major, super locationem Sculteciae datum in Schadek per Casimirum Regem poloniae Fer. 4. post Dnicam Reminiscere 1370.

8o. 5to Fer. 2. post Octavas Corporis Christi. privilegium super locationem Molendini ferri fodiendi, alias Ruda, in Districtu Calisiensi in flumine Olesnica provido Dlugosz, datum per Vladislaum Regem poloniae in Lewocza, Dioecesis Strigoniensis, Feria 5ta ante pascham Ao 1423.

Confirmatum pro provido Alberto Bortoga, minerae ferrariae in Districtu Calisiensi, in fluvio Olesnica, sitae, possessore, seu mineratore Kraszoviensi, per Sigismundum Regem pol. Cracoviae Feria 6ta ante pentecostes 1546.

28. 1550. 189. privilegium ad Chrząstowa super locationem villae per Helisabeth, Reginam poloniae datam 1370.

29. 1551. 226. privilegium super Dąbrowa ultra fluvium Swędziana militi Raczlao, per Lestko

Ducem

Volumen. Anno. pagina.

ducem Siradiensem datum in pagierna (Rażęcno) 1276.
+
Approbatum pro Nobili Alberto Trzebicki per Sigism. Aug. Reg. pol. Cracoviae 1550.

31. 1552. 158. privilegium ad Kadkowice super Scultetiam, ubi locati sunt 10 lanei, datum per Joannem de Thanczin, Castellanum Wojnicensem, Capitaneum Siradiensem, in Siradia Fer. 2. infra octavas Apostolorum 1392.

38. 1556. 174. privilegium ad Tyczyn pro Conventu Siradiensi Ordinis praedicatorum et pro Generoso Glowacki Judice terrestri Siradiensi A° 1349.

40. 1558. 296. privilegium ad Schadek seu ad Wilkowice, super duos laneos, datum per Vladislaum (Łokietek) 1295. — Confirmatio. 1557.

49. 1561. 468. privilegium ad Warta super Advocatiam, per Vladislaum ducem Siradiensem 1295. 1318. — Ex Vidimata 1510.

49. 1563. 396. privilegium ad Wągłczew super Advocatiam, per Elisabeth Reginam, datum Anno 1372. — Confirmatum per Vladislaum 1437.

d° d° 397. privilegium super Commutationem trium laneorum in Wągłczew, pro Advocatia in Monte, pro Benedicto Wiktorowski, Judice terrestri Siradiensi, datum Petricoviae Feria 3. ipso die Sanctae Priscae 1530.

57. 1566. 617. privilegium super mericam Dąbrowa ultra fluvium Trzebienna, datum per Leszek, ducem Siradiensem in pagierna 1276.
+

61. 1569. 169. privilegium ad Piotrków super Jus Magdeburgense et alia jura, uti Siradienses sunt, post igne combusta privilegia, datum in Sandomir Anno 1404.

62. 1569. 150. Constitutiones Lublinenses.

64. 1570. 422. privilegium ad Wilkowice circa Schadek super duos Mansos Wilkkoni, territorio regio datum in Sieradz per Vladislaum ducem Siradiensem 1295.
+

72. 1575. 399. articuli ratione causarum Criminalium ex Laudo Siradiensi excerpti (polonice).

73. 1576. 842. privilegia ad Wartow, seu Advocatiam Varthensem, annis 1295 1318 Siradiae et Sulejoviae data, — in Castro Siradiensi 1518 A° oblatuata, — et per Stephanum Regem Poloniae confirmata Thorunii die 17. Novembris 1576.
+

Te przywileje 1295 i 1318 wyjęte z Oblaty z r. 1518. —
+

76. 1578. 399. privilegii Judaeis Majoris Poloniae, id est in Palatinatibus Posnaniensi, Calissiensi, Siradiensi, Lanciciensi, Bresteni et Juniwladislaviensi degentibus, per Casimirum III Magnum dati, et per Sigismundum Augustum (: sine expressione anni :) confirmati, Innovatio seu Approbatio per Stephanum Regem Poloniae Varsaviae die 13. Februarii 1578.

76. 1580. 361. privilegia Civitatis Posnaniensis super libertatem a solutione theloneorum data in Vinal Feria 2 ante octavas S. Michaëlis per Ludovicum, Regem Hungariae et Poloniae 1322 (?) — tum per Vladislaum Budae Feria 2 ipso pentecosten 1443. et per Casimirum Regem Poloniae Posnaniae, Feria 6. ante pentecosten 1462, — ac per Sigismundum in Thorun Dominica Oculi 1521 approbata. —

(Dokończenie następi). —

Kalisz d. 7. paźd. 1872.

41

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Na listy Jaśnie Wielmożnego pana dwa pocztą otrzymane odpowiadam jednocześnie. Przywileju Leszka z r. 1279. super locationem villarum Zdunajowice et Chomanowo ~~co~~ nie odpisałem, gdyż Lib. 1 Inscript. Castri Siradz. od r. 1405–1408. gdzie tenże pag. 38. jest zamieszczony, przesłałem jeszcze w końcu Czerwca 1870. do Komissyi Sprawiedliwości na jéj żądanie, i mniemam, że Księga takowa w ręku JW. Senatora się znajduje. Przywiléj ten ~~znajduje się~~ istnieje jeszcze w Archiwum Głównem w Warszawie modo Innovationis z r. 1539 w Metryce Koronnéj Lib. 58. Litt. T.T. z r. 1529. pag. 150 zaciągnięty. Mimo tego uznałem wszakże za stosowne do odpisania go ex actis Castr. Sirad. Lib. 16. anno 1537. p. 142. i

#1. przesyłam tenże w kopii oznaczony Numerem 1.

#2. Lokacye Warty z lat 1276 i 1295 załączam także w kopii pod #2. z źródła, przy téjże zamieszczoną Uwagą. — Przywiléj Leszka nadany w Październiku r. 1276. walecznemu Racisławowi na prawo wojenne (szlacheckie) i na Dąbrowę (merica) za rzeką Trzebiczną leżącą, Inscr. Castr. Sirad. Lib. 57. Aº 1568. pag. 617. — a ponieważ przywiléj wzmiankowany jest ten sam, co wskazany (Inscr. Castr. Sirad. 1276–XXIX–226) poprzednio do wypisania, przeto ostatni jako duplex wypisany nie został, owszem poprzed-

#3 ni załączka się w kopii pod # 3. —

Władysława Łokietka privilegium super Wielga wies datum in Szyrad 1295 (Inscriptt. Castr. Sirad. LXIV–1570–427.) wiernemu servitori Regio Domieszkam

#4. także w odpisie pod #4. który obok tego zamieszczony jest in Kodexie Diplomat. Muczkowskiego T. II. pag. 135. —

Obok.

Obok powyższych mam honor załączyć ieszcze pożądane w odpisach "articuli ratione causarum criminalium ex Laudo Siradiensi"

№5. (Inscr. Castr. Sirad. Lib. 72 – A. 1575. fol. 399) pod №5. – Wypisy powyższe były odczytane szybko, nie rzecz, azeby (pomimo ich kollacyonowania) nie zakradła się tam gdzie jakowa pomyłka, owszem przeto dostrzezenia iey, lub natrafienie na miejsce jakowe ciemne, lub podeizane, proszę zwrócić mocą uwagę, a moim obowiązkiem będzie, takowe, po sprawdzeniu z oryginałem tuteyszym, poprawić, lub oddać w podobiźnie.

№6. Co do Statutów Nieszawskich te z wielką starannością odpisane zostały, które się także niniejszem kommunikuią pod №6. z pewnemi uwagami. Za łaskawe poinformowanie mnie, które przywileje Sieradzkie drukowane zostały w kodexie Muczkowskiego, bardzo obowiązany iestem, i nie zaniedbałem z tego korzystać w uczynieniu tych adnotacyi, gdzie onex uważałem za potrzebne, i prosić będę uprzejmie o dalsze, jeżeli do druku podane były.

2) Na poczynione uwagi w drugim liście pod względem niepewności wyrazów drukowanych pozasnieam, o ile tylko zdołam:

1) 1233. względem rycerzów Sulejowskich (Cod. dipl. pol. I. 37), przywiley ten raz tylko napotkał się w Aktach dawnych tuteyszych, to iest in terra Siradiensi Libro 10. ex Anno 1524. fol. 47–48. takie różnice wyrazów pożądanych znalazłem:

3) Sugnegnerus subcamer. Cod. dipl. – w akcie Sieradzkim stoi Zuegnerus litera 1. i 4. odpowiadaią w podobieństwie literom textu g. np. zaraz Drogogniy czytam Drogog as subruenator – dalej podług druku filius Gyrzycrai (sic), Miroslaus zaś w księdze Sieradzkiey Gitriczai Zytrczai miyrostaus zkąd wnosiłbym, że ten podkomorzy ma się jakoś czytać G gnerus; poszukawszy w spisie podkomorzych Sieradzkich pod r. 1223. mianuie go Dugnegnerus ale mniemam, że niewłaściwie, coś

Brescopas Subdapifer, w ciążie sz[?]dlowiftiej pierwsza połowa tego wy-
razu, jako górą na początku stojąca, ugnita, pozostało tylko ... ~~pas~~ ban-
dziej podobne do "xas" lubo i bardzo także podobne p. się napotyka także. –
2) 1295 Locatio in magna villa (Cod. dipl. Pol. II. 135) przywiléj ten jak się już z adnota-
cji w druku (!) będącej poniżej znajduje się w 4 księgach Archiw. Sieradz-
kiego drukowany, to jest pod latami 1558. 1559. 1570 i 1592. rozbieramy wyrazy
niepewne
Druk p. 135. quae sine [? fine] iusta.. 1558 stoi fine – 1559 fine – 1570 fine – 1592. fi-
ne, wszystko wyraźne, a zatem czytelnia druku zupełnie upada.
p. 136. druk wiersz 1. titulo perpetuo (sic) donationis, w księgach zaś z r. 1558 jest perpe-
tue – 1559 perpetuo – 1570 ~~pep~~ perpetuo a z r. 1592 ꝑpetuo.
3) z r. 1255. (Cod. dipl. Pol. II. 53) przywiléj lokacyjny Warty. – druk na str. 54. wiersz 14. a potem
poniższe. – przywiléj ten raz tylko jeden spotyka się w tutejszem Archiwum,
to jest w Dudce pod № 35 z r. 1578 Zapisów Grodzkich Sieradzkich p. 255. przy-
wiedziony w zatarczeniach się odpisach pod № 2. per patrum concer-
nentem, zweryfikowano sam oryginał, i taki jest rezultat:
Druk: qualitas exigit esse (sic) judicatos – w Dudce stoi ēē co jak z kilku
miejsc się przekonałem, oznacza "esse".
d° – atque praeiudicio aliorum quodcunque (sic) molendina; – w Dudce wyra-
żono q̄d cunq̄ molendina; czasami wszakże zdarzało mi się, iż czy to
ex consuetudine, czyto errore calami, brano niekiedy literę d. zamiast t.
a wtedy quotcunque (niby quotquot) molendina (intuitu numeri) dałoby sens lepszy. –
d° – quicumque repatriare venditis bonis voluerint, – Dudka mówi w zdaniu:
quicunq̄ (przez lit. n) repatriare (wyraźnie) venditis ..... podobnie w
w przywileju dla tejże Warty w wypisie za № 2; niniejszem per extensum
się przepisującym z r. 1295, stoi podobnież "excipimus mercatores et qui-
cunque repr̄re venditis bonis voluerint." – Wyraz repatrio, are, znajduję w sło-

wniku łacińsko niemieckim Adami Kirschii Cornucopiae tłomaczenie
wieder heim oder auf deutsch zurück in das Vaterland, którego używa Solinus.
zaś Lexicon manuele..... par W. H. Maigne d'Arnis.... 1858 mówi, że repatriare
znaczy redire in patriam, revenir dans son pays, którego używa Izydor.

Mniemam, iż na teraz wywiązałem się, o ile sił, wiadomości i czasu
starczyło, atoli nec officia sunt deneganda, muszę wziąć się do odrobienia
zaległości, po załatwieniu wszakże tychże nie zaniedbam szperać dalszych
dla JWo Senatora w aktach archiwalnych, by z takowychże znowu
w swoim czasie zbiorek stosownych wiadomości nadesłać do wyboru, jeżeli
z nich jakowe do użytku posłużyć będą mogły. – Wieczorami wertuję Do-
gela pożyczonego mi; tam znajduję w Tomie I. p. 595 dwa Sygnety z r. 1369.
w rysunkach Notaryuszów wrocławskiego i gnieźnieńskiego, poprzednio obznajmi-
tem się z trzema Tomami Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie ~~1868~~ 1872 r.
wydanemi, mam nadzieję uzyskania sobie i innych. W. prezes Sulikowski i
sędzia Kęłczewski cieszą się zdrowiem i uszanowanie swoje załączają.
Upraszałbym także o informację z którego wieku mam szukać po księgach
miejskich (takowe żadnych nie posiadają Notaryuszów) wyroków lub in-
kwizycyów kryminalnych. W końcu mam zaszczyt pisać się z winnem
poszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Pana

sługa najniższym

Rzaniawski Józef

43

Kalisz d. 6. września 1873

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Po wydaleniu się z Kalisza Jaśnie Wielmożnego Pana wziąłem się do przywilejów pergaminowych miejskich Archiwum tutejszego, mianowicie do Wieluńskich i Sieradzkich, zakreśliwszy sobie termin od czasów najdawniejszych aż do początków panowania Zygmunta I. W przepisywaniu zachowałem, ile możności, pisownię oryginałów, to jest przez skrócenia, odpowiednie co do znaków samegoż tekstu, strzegąc się absolutnego pisma per extensum, pozwoliłem wszelako sobie abbrewiacyi niektórych pojaśnień w nawiasach tak co do wyrazów jako też osób, a niekiedy i co do miejscowości. Każdego dokumentu feryę starałem się przemienić, obok jej wyrażenia, na odpowiednią dzisiejszą datę; ażeby zaś udzielić bliższe fizyczne wyobrażenie o każdym szczegółowo dokumencie, podałem każdego z nich rozmiar, stan zachowania jego, mniej więcej

pisowni, braku lub zachowania pieczęci, oraz jej godeł. Przy wyrazach nie odpowiednich grammatyce albo sensowi zamieściłem „sic" że tak w oryginale się znajduje; dla dogodniejszego spostrzeżenia przywileju roku, takowy wyrzuciłem powtórnie na Marginesie. Dokumenta podobne do rzeczy np. co do Bliskowania się, propinquitatis ad emenda bona niby to jure prothimiseos, starałem się numerami odpowiedniemi na Marginesie podznaczać. Niektóry wyraz jakowy trudny do przeczytania wydawał mi się różnorodnie czytelnym, co wszystko starałem się w nawiasie pozamieszczać, który z nich okaże się najwłaściwszym; odrysowałem nawet Signetum jednego Notarii publici Authoritate imperiali dla lepszej rzeczy wyobrażenia.

Przywilejów powyższych odpisanych liczbę 31. obejmujących stronnic liczbowanych 35 załączam niniejszem. Numera ich odpowiadają liczbom, jakie na pergaminach w Archiwum Kaliskiem są pozamieszczane. Dla ułatwienia zaś ich wyszukania, czyli raczej dla dowiedzenia się prędszego, o czem każdy z nich traktuje, spisałem w krótkości odpowiednio ich Numerom

na oddzielnym papierze treść tychże: kiedy, gdzie, przez kim i jaką zawierano czynność. A ponieważ tutaj tylko 31. przywilejów do r. 1509 jest przepisanych, Archiwum zaś Kaliskie tychże jest 59. w sobie mieści, przeto i treść późniejszych od № 31. aż do № 58 czyli od r. 1519. do 1777. ~~tutaj~~ załącznie podałem, możeby Jaśnie Wielmożny Senator pragnął którego z nich ściśle odpisania, przeze mnie zawiadomić, a życzeniu jak najchętniej zadosyć uczynić starać się będę.–

Przez 2 tygodnie w miesiącu Sierpniu szperał w Archiwum tutejszym p. Ignacy Zakrzewski retretowany podpułkownik wojsk polskich, pracujący już od kilku kwartałów jako voluntarius w Archiwum poznańskiem. Gdy czytający biegle charaktery średniowieczne, dla tego poruczono mu także uporządkować i spisać wszelkie pergaminy. Pracuje on w tym fachu con amore, zebrał praesentiam personarum Dygnitarzy i wszelkich urzędników ziemskich i grodzkich do nich a nawet & i do ksiąg tameczych aż do r. 1430 lecz jedynie tylko Wielkopolski do której oboli innych zaliczę Gnieźnieńskich, Nakielskich, Pyzdrskich, Konińskich i Kaliskich. Województwa dawnego Sieradzkiego i ziemi Wieluńskiej z swemi powiatami nie zaliczę ściśle do

Wielkopolskie, wychodząc z tej zasady, że w średnich wiekach z In-
tytulacyi naszych Monarchów: pisał się np. Łokietek Dux Regni Poloniae
et Dominus Pomeraniae, Cujaviae, Lanciciae ac Siradiae, z czego wnoszę,
że Regnum Poloniae stanowiła pierwotnie Wielkopolska, do której wcale
Województwa Łęczyckie ani Sieradzkie się nie zaliczały. Także o Kaliskiem
dostarczyłem mu kilkanaście przywilejów do r. 1450 jak to klasztornych
Ołobocka, Lądu, jak to innych świeckich, które on przez siebie dyktando
kazał sobie odpisać. Zamyślają oni tam podobno wydać kompletny Codex
Majoris Poloniae, gdyż Raczyńskiego, porównany z oryginałami, jakie
posiadacie, okazał się w wielu miejscach odmiennym. Przyrzekł on
mi reciprocitatem. Jeżeliby JW. Senator potrzebował jakich wiado-
mości, pojaśnień co do skarbów ich Archiwum, proszę mi to szczegóło-
wo wypisać, a ja za jego pośrednictwem starać się będę listownie
kwestye takowe ile się da pozałatwiać. Urzędników i Dygnitarzy
dawnych na kartkach spisanych i podług miejscowości na nitkę pona-
wleczonych zachowują oni w szufladach od szaf. Wiele rzeczy odległych
wyjaśniających Kronikę Archidyakona Gnieźnieńskiego. Genealogie układa-
ją rodowo np. na jakie rodziny i kiedy rozszczepiali się Nałęczowie,
Zarembowie, ~~[illegible]~~ Świnkowie itp. Dałem mu swoje desiderata, które mi
o ile się da, załatwić przyrzekł. Piszę się z winnym poważaniem

Jaśnie Wielmożnego Senatora
sługą najniższym
Szaniawski

Kalisz dnia 9. Grudn. 1873.

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Panu Parczewskiemu, mającemu zamiar wydania w r. 1872. pismo po-
ważne pod tytułem Rocznik kaliskim przyrzekłem coś napisać o Dyplo-
matach; miałem zamiar przedstawić dyplomataryusze dotąd wydane,
w porównaniu z sobą, co do przedmiotów, co do chronologii itp. lecz nie pora-
chowałem się z siłami; mały zapas dawnych dyplomataryuszów a trudność
w pożyczeniu nowszych otworzyły mi oczy, że zamiast być użytecznym z jednej stro-
ny, słabą stronę przedsięwzięcia, rozpoczęta praca musiała być za-
niechana. Myśl wydania Rocznika wznowioną została na rok 1874. przy-
rzekłem współudział, ale już na ściślejszych zasadach, ograniczając się na
Przywilejach wielkopolskich. Przywilej Mieczysława, nadający w r. 1209. Bene-
dyktynom we wsi pod Kaliszem zwanej Kościół, pewne dobra i swobody,
natrafiony w Aktach kaliskich per Oblatam w 1549. oraz potwierdzenie
tegoż przez Przemysława w r. 1278 zwróciły moją uwagę, a chociaż tenże był
już drukowany w kodexie dyplomatycznym syneckim pod № II p. 4-6. oraz № XXV p. 42 do
44 widząc w nim rozmaite sprzeczności, postanowiłem zastanowić się nad
nimi. W tym celu starałem się, zwiedzić niektóre miejscowości, zwrócić uwagę
krytycznie na prezencyą Osób tamże przywiedzionych, i przygotować,
ile możności, materyały dla męża bystrego, fachowego i w dyploma-
cyi biegłego, do wyrzeczenia stanowczego co do autentyczności tychże
przywilejów z lat 1209 i 1278. pracę tę ukończyłem, która ma być za-
mieszczona, w Roczniku kaliskim przyszłym. Żadnych innych wypra-
cowań pod względem dyplomatów, albo Manuskryptów miejscowych
z wieku XIV nie podałem w ogłoszeniu.

Zająłem się, wprawdzie materyałami do Mappy topograficzno-

archeologicznej, a szczególniej co do województwa Sieradzkiego i Księs-
twa Kaliskiego, sięgnąłem często Tacyta, Ptolemeusza, Itinerarzów,
Klüwerjusza, dotknąłem wszelkich nauk, na których się historja
wspiera, wyliczyłem miejscowości przechowujące sztuki piękne, opisa-
łem okopy, grobowiska, zgliszcza itp. przedchrześcijańskie zabytki. To
wszystko było drukowane w dodatkach homeopatycznych Kalendarza
naszego z r. 1873. Wyprosiłem sobie kilka odbitek tego, ale wstyd mnie
za drukarnią, która podobne monstra wypuścić mogła, ośmielam się
Jaśnie Wielmożnemu Panu jeden i to ostatni egzemplarz nadesłać na własność oddając mie-
szaniny takowe pod Jego zdrowy sąd, i ocenienie, jeżeli nie mate-
ryałów do kupy zgromadzonych, to przynajmniej szczerych chęci ura-
towania od zagłady niektórych wykopalisk, i zachęcenia archeolo-
gów do podobnych szperań.

Pan Vice-Gubernator Rybnikow nadesłał mi przy końcu Mie-
siąca Listopada pakę przywilejów pergaminowych, dotyczących
Miast Słupcy i Konina, by takowe przepisane, wydrukować w „Pa-
miątkowej Książce" która w Kaliszu przy końcu roku 1873, na wzór
dyplomataryusza miasta Kaliskiego ma wychodzić. Uporządkowałem
takowe chronologicznie, daty na dzisiejsze pozamieniałem i z nich
sztuk 9. odesłałem mu, treści następnej:

1513. d. 28 Stycz. w Poznaniu Zygmunt I zachowuje miasto Słupcę przy swobo-
dach od lat zapomnianych ~~mu~~ ich przez tegoż poprzedników.

1576. d. 24. paźdz. w Toruniu na Sejmie król Stefan zatwierdza Miastu Słupcy
przywileje od czasów dawnych ~~tymże~~ temuż nadane.

1576. d. 24. paźdz. w Toruniu na Sejmie król Stefan udziela Mieszkańcom
Słupcy list żelazny (salvum conductum), ważny tylko pod względem
szczegółowo sądowych.

1523. d. 24 Lutego w Krakowie na Sejmie, Zygmunt I. dozwala Miastu Konin
owi sprzedawać Sól Krakowską, po cenach godziwych.
1533. d. 5 Lutego w Piotrkowie na Sejmie, Zygm. I. dozwala Mieszkanom
Konina wykupić tameczne wójtostwo z rąk obcych.
1532. d. 25 Stycznia w Krakowie, Zygmunt Król ustanawia w Mieście Koninie
trzeci Jarmark.
1539. d. 15 kwietn. w Krakowie, Zygmunt I. pozwala, wójtostwo swoje oznaczo
ne, za 55 grzywien Mieszkanom w Koninie wykupić.
1551. d. 30 paźdz. Zygmunt August, zachowuje Mieszkan Konińskich przy Pos
sessyi tamecznego wójtostwa przez lat 30.-
1555. d. 7 Czerwca w Piotrkowie na Sejmie, Król Zygmunt August nadaje
Miastu Koninowi prawo Teutońskie.
Wogóle nic szczególnego w tych Przywilejach, i czas za niedługo dla
Archeologów, żądano - zrobiono; gdyby mnie był wybór zostawiony, i czas
przynajmniej 5 miesięcy na to przeznaczony, byłbym się o starsze postarał;
jeżeli mi wszakże chwile wolniejsze do takiej dozwolą, starać się będę, dzieje
dostarczyć co Rocznikowi Kaliskiemu z przywilejów z wieku XIII. lub XIV.
Pan Burzczyński, zamiłowany Gb. Krób. Archiwarjusz w Krakowie,
z którym dosyć często korespondencję, donosił mi w liście z d. 21. Listop. r. b.
że Jaśnie Wielmożny Senator, będąc na Sessyi Akademickiej, raczył
w towarzystwie Prezesa Sądu Apellacyjnego Dra Kopfa zwiedzić także
tego Archiwum. Pisze mi także, że w końcu Grudnia wyjdzie u nich Re
pertorium, którego mi nadesłać przyrzekł, a drukuje się i Inwentarz; zajmu
je się on Dyplomataryuszem, przejrzał całe Oblaty aż do roku 1506,
sprawdzał te, które już są drukiem ogłoszone, zabiera się do prze
pisywania nie wydanych, i sądzi, że będzie spory Tomik, i że Kom
missya historyczna znajdzie się może upoważnioną, podać go
do druku;
Przy końcu Miesiąca Listopada r. b. przyszła od Wice-Gubernatora odez
wa do naszego Prezesa, czy jakie Miasta od r. 1842 czyli od założenia Kommissyi

Sprawiedliwości i Spraw wewnętrznych Guberniom, posłał dawały doku-
menta swoie miejscowe po Archiwach; dopowiedziałem na to. Widać, że ten
Pan Dybnikow wznowi to polecenie do Miast i Wójtów Gmin i będą nadsyłać
nabytków rzeczy do Archiwów. — przyjęto i polecenie z Komissyi, by podać
rozkazane szczegóły do Archiwów, a nadewszystko środki ulepszenia stanu
tychże: tutaj rozpisałem się pod względem dobora Osób archiwalnych, zapew-
nienia im lepszego utrzymania, urządzenia Biblioteki fachowej przy Archi-
wach, do których właściwe dzieła powymieniałem, sprowadzenia Map to-
pograficznych specyalnych dla każdego Powiatu, ściągnienia Manuskryptów
na pergaminie i papierze do archiwów po kościelnych klasztorach, i przy-
pilnowanie Osób, by li urzędnicy coś dla ogółu historycznego przedsiębrali
np. spisywali, jakie są w nich przywileje dotąd nie drukowane, jakie
szeregi Wojewodów, Kasztelanów, urzędników ziemskich po sobie kolejno nas-
tępujących i t.p. wyjaśnili podania historyczne, biograficzne, archeologicz-
ne, genealogiczne etc. zrobię sobie nieprzyjaciół atoli: pereat mundus,
fiat justitia. Nadto proponowałem gromadzić po Archiwach zakątku
Gubernialne, ofiarowane przez osoby chętne, wyznaczyć pieniądze roczne
na oprawę, kupno i pomnożenie Biblioteki. Archiwarii niech będą:
in Palatinatu proprio nati, bene educati, nullo ~~crim~~ vitio notati,
amore et studio ad antiquitates ~~confecti~~ dotati. Temi przymiotami obda-
rzonego upatruję, co do archiwów jedynie P. Parczewskiego Patronem się
dla tego został iż: sic mater voluit, sic filium decuit.

Mocno przepraszam Jaśnie Wielmożnego Pana, iż pozwoli-
łem sobie tutaj niektórych wybryków, ale humanum est labi, pro-
szę o przebaczenie i za pismo nie porządne, to wszystko wypisałem, broń Bo-
że z lekceważenia, lecz jedynie z pośpiechu i natłoku różnorodnych my-
śli. Nie pozostaje mi jak tylko pisać się z winnem Uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Senatora
sługa najniższym
Szaniawski.

Kalisz dnia 17. Marca 1874

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Przybyły do mnie pan Böhm z Radomska podał mi sposobność doręczenia JW^go panu odpowiedzi na list Jego ostatni. Dwa Exemplarze rozprawy "Kilka aktów oryginalnych sądowych z wieku XIV i XV." odebrałem z rąk naszej prezesowej w nieobecności męża, który w tych dniach spodziewany jest z powrotem z Instytutu oftalmicznego. Za łaskawe przesłanie ich bardzo wdzięczny jestem, mieszczą one w sobie dużo ważnych przedmiotów, oby tylko wywołały i u innych osób kontynuacyą, lub postępowanie torem podobnym. - Winszuję Jaśnie Wielmożnemu Senatorowi opracowania Materyałów o najdawniejszych rotach przysiąg krakowskich i o prawie polskiem z wieku XIII. Były to sporady rozrzucone po licznych dziełach i nie dostępnych Manuskryptach, gorliwość i praca podaje onez na jaw publiczności, a ciągłe szperanie i korzystne użycie nowo wynalezionych rzadkości rodzi plony podobne do owych grzybków, które po ciepłym deszczu Majowym obficie wyrastają.

Co do pana Zakrzewskiego, po dostarczeniu mu, oczekując dość wielgu 2 tygodni letnich, przywilejów wielkopolskich swoich i klasztoru Obornickiego dotyczących, wydalając się z Kalisza zażądał odemnie desyderat czyli Wunsch-zettel z przyrzeczeniem w zawdzięczeniu ich

tymże żadnych wzmianki, skréśliłem tylko pewną Litania, aliści po
upłynie 8 miesięcy od owego czasu nie tylko żadnego nie doczekałem
się rezultatu, ale nawet nie raczył obdarować mnie swoim pismem.
Że nie był bezczynnym wnoszę z pogłoski, iż miał wydać jakowąś roz-
prawkę o Archiwach, wyczekuję rezultatu jako Cunctator, a pragnąc i
siebie cokolwiek powiększać, nie chciałbym mu się wcale narzucać, tem
przyczynił bytności swoją z powodu obok Lipna w Archiwum Kaliskiem.

Prawda że w Kaliszu już się wykluwać zaczyna rodzaj pamiętni-
ka na rok 1874 pod redakcyą p. Parczewskiego młodego się dru-
kować ma 8° w Warszawie, Parczewski dostarcza do tegoż z Archiwum
Kaliskiego Taryffę z r. 1620 nieomal spisów Szlachty, w temże Wojewódz-
twie osiadłej, tudzież różnych Uniwersałów ziemskich, Czernacki Leon
ma podać w rysunku i opisie 2. najstarożytniejsze pieczęcie Miasta
Kalisza, Ja starałem się analizować krytycznie i udowodniać podrobie-
nie przywilejów z lat 1209. i 1278 dotyczących nadań Benedyktynom kościo-
ła S. Wawrzyńca na Kościół pod Kaliszem, zamieszkałych w Opactwie
Tynieckim. Oprócz tego zamieściłem Oblaty z r. 1580. przywilejów dotąd nie
drukowanych ściągających się do Kalisza z lat 1285. 1287. 1485. 1486. i
1523. z objaśnieniami polskiemi co do Miejscowości i Osobistości, i zwróciłem
uwagę na owczesną procedurę polską, rzeczy ułożone doręczyłem Par-
czewskiemu przed miesiącem. Mają być i inni współpracownicy, lecz jakoś
fortunant tenże. nie słychać o żadnej prenumeracie, Parczewski stara się u

tarczary o Kalitae. Dawno się z nim nie widziałem, nie mogę powie-
dzieć, czy się poznał co do Lenzuiczy, narzekał tylko na świetne przyczy-
czenia, lecz nie na złotnie postępy.

Zapytuje mnie Jaśnie Wielmożny Senator o zatrudnienie. Ja od-
brawszy od Niemca Guwernera przestrogi, ażeby nigdy nie próżnował, nawet
in otiis czemuś się zajmował, przeniósłem uwagę z lekkiego pobytu w Gymna-
sium Wrocławskiem szczerą chęć do przyzbytnia gorliwego prowadzenia
Amaurczin i zrobiła ze mnie Coclesa. Historya i Antiquitates wzięły
górę; za nadto wiele szczegółów ustawiłem sobie przy mnie, Numizmaty-
kę, Sfragistykę, Geografię, Heraldykę, dyplomatykę, Oontologię, Minera-
logię, Archeologię, Topografię etc. etc. tak, że teraz trudno takowych
wydołać, a że vita brevis, ars longa, oszczędzam czasu; uczęszczanie
do Biskupa uważam za spacery, szybkie kroków nadaje ruch ciału,
a godziny wieczorne raz w tydzień prowadzą mnie inter collegiales na
gawędki użyteczne i na haust imitowanego Falerna, oto jest treść
życia mojego pocztamacującego się na wzór Horacego wieku.

Nabyłem 2 dzieła mniej mi znane: "Thesoro politico compito e di-
viso in IV. parti.... Region di Stato et all'intiera cognitione.... Rac-
colto per Comin Ventura.... Francofurti.... MDXII. in 4to gdzie na str. 517
jest Rozprawa po włosku i po łacinie: De interregno Poloniae Anni
1587. Divinatio Horatii Spanochii Spanorchii - a na str. 577. De novo in
Polonia Rege eligendo Dissertatio Anno 1587. perscripta. - Drugie zaś
dzieło: Theatrum świata wszystkiego Jana Botera Benesiusa.. z włoskie-
go na polskie... w Krakowie w Drukarni u Dziedziców Stanisława
Lenczyckiego Bertut. R. p. 1659 in 4to uszkodzone na początku i na końcu.

mieści w sobie 5 części, z których każda ma odrębne stronnice
co do polityczno-geograficzno-statystyczno-historycznego, lecz nie
wiele jest tutaj o Polsce.

Co do przywilejów Miast Słupcy i Konina przesłanych w porucz-
nych mi odpisach przez Vice-Gubernatora ~~tea~~ Rybnikow, takowe najstarsze,
w liczbie jeżeli się nie mylę 11 skopiowałem i odesłałem, z nich w tym tygodniu
wyrysowano pierwszy arkusik, dobytemgo z drukarni, i niniejszem na pró-
bę załączam, mają być wszystkie ukończone w miesiącu kwietniu r. b.
które po ich skompletowaniu, przy zdarzonej sposobności będę miał zaszczyt,
suo in tempore, Jaśnie Wielmożnemu Senatorowi przesłać.

Prace moje dzisiejsze na katalogach przygotowane stanowią, przery-
sowanie w naturalnej wielkości i opisanie dla mojej kollekcyi pięciu
godeł, czy też Orderów Masońskich, nadesłanych mi z Sieradza do obej-
rzenia, a że to są Exemplarze wcale mi nie znane, nie dufając pamię-
ci, postanowiłem takowe przez rysunek przekopiować, dalej proszony od
X. Chodyńskiego Dyrektora Seminaryum Włocławka o przepisanie mu
kilkadziesiąt kart z rękopismu XV wieku traktującego o Synodach odpis
takowy z wolna poczynam - potem chcąc Bibliotekę moją w znacz-
nej części na podłodze się mieszczącej do porządku doprowadzić segre-
guję zapiski i dołączam Tabelki, nowo mi przybyłe dzieła wcią-
gam do katalogu pod właściwe sobie pozycye by w razie potrzeby nie
tracić drogiego czasu na ich poszukiwanie, wreszcie przygotowuję
mnie mi potrzebne książki ~~do~~ przeniesienia ich na nowy lokal, a wtedy
staje mi na głowie już wspomnę jaki to będzie chaos przy transpor-
cie całego księgozbioru. przepraszam, iż temi bagatelami zajmuję
Jaśnie Wielmożnego Pana, lecz w tem się zawsze będzie to wspomnieć
co ~~nie~~ nam jest drogiem lub bolesnem - ten moment wspomniałem Par-
czewskiego, mniemając, że i on swoje pismo załącza - Zostaję z winnem powa-
żaniem Jaśnie Wielmożnego Senatora

sługą najniższym
Szaniawski

Kalisz dnia 25. Sierp. 1824.

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Winszuię, i zazdroszczę nie omal JW. panu zarzędzenia w tak krótkim czasie tylu i tak znakomitych Księgozbiorów, a nadewszystko objęcia tak mnogich Manuskryptów Statutów Wiślickich; ciekawa iest, czy wszystkie stratypowane zostały, i z sobą porównane na wzór prac Wm. Bandtkie i Lelewela; opisanie tychże z wytknięciem miejsc ich nie byłoby bez korzyści dla Ogółu. — Z pułkownikiem Zaleskim nie korespondowałem przynajmniej od roku, Zbiór iego Dyplomatów Wielkopolskich będzie miał nie ocenioną wartość, i iest nadzieja, iż takowy opracowany zostanie z niemieckim sitzfleiss i krytyczną punktualnością. Byłoby pożądanem, ażeby maiąc iuż przygotowane najdawnieysze Materyały, zaięto się zaraz onychże drukiem, i to z pojaśnieniami miejs

cowości

cowości, obok niektórych Waryant, z ocenieniem auten-
tyczności i ważnemi dodatkami, porównaniami JW.
Jaśnie Wielmożny Senator, przydał i liczny podobnychże
odpis, raczy zapewne przyjść ku pomocy przedsięwzięciu
tak znakomitemu dla skompletowania takowejże kol-
lekcyi.

I ja miałem sposobność zapoznania się ze znakomitemi
mężami: Szujskim, Łepkowskim, Estreicherem, Żegotą Pauli
i innemi, tudzież objaśnienia cokolwiek tylko, bo czas na to
był za krótki. Przez kilka laty widziałem w Wrocławskiem
Staats-archiv krocie przywilejów pergaminowych, a szcze-
gólniej z wszystkich średnich zniesionych klasztorów utriusque
sexus, ale jak uważałem z pieczęci możliwie tylko można
by zaradzić podobieństwu, Jednak drugiego nie zdarzyło mi się
nigdzie czytać.

W pracach moich doznałem kilkumiesięcznej przerwy
przez przeprowadzenie się z lokalu przez lat 19 zajmowane-
go na inny, nastąpiła mieszanina ksiąg, z której przy nowem
porządkowaniu ich, zaledwie się wydobywam. Pan Parczewski

wyjechał do Wód, Rocznik kaliski dostał przez to prorogacyę, pomimo tego kazał sobie przepisywać z Archiwum tutejszego mnóstwo Laudów kaliskich. — Od Xiędza Zenona Chodyńskiego Dyrektora Seminarii Włocławskiej otrzymałem pismo, w którem mi donosi, iż Synod Włocławski z r. 1620. którego przez lat 2 po Europie poszukiwał, przecież doznalazł, i w kopii otrzymał, zamyśla teraz wziąść się do pracy, i pozbierać wszystkie Ustawy Dyecezyi Kujawskiej, by onez wydać w całości. — W. Szałkowski przez Trybunału wyjechał około d. 12. b. m. do Warszawy, spodziewany jest z powrotem przed końcem Feryi.

Za łaskawe przesłanie mi drukowanego Artykułu Jaśnie Wielmożnego Pana o Statucie tak zwanym Wartckim mocno dziękuję; w Galicyi pewnie zapewne nad konieczną wydawania dalszych przyczynków; oby tylko niektóre dotychczas większej staranności w każdym szczególnie przy druku onych ścisłym wymaganiom publiki. Mamy nadzieję, że Oszczerowskiego Kodeksu Tom IV. w krótce nam się pojawi. Bibliotekarz mój powiększyłem dziełami Skarbiec Speculum Saxonum oraz Jus Municipale wydanemi w Poznaniu

M.DC.X. z nich pierwsze części kompletne, drugiego braku-
ie końca od str. 278. – Zawackiego processus judiciarius ale
bez tytułu i kilka konstytucyami uzupełniającemi do
części Volumina legum, posiadane tylko do T. VI. inclusive –
Z Archeologii przybyło mi kilka Numismatów krajowych,
petryfikatów i wyrobów z wieku kamiennego. Teraz nie pozo-
stało mi, jak tylko pisać się z winnem poważaniem

Jaśnie Wielmożnego Pana

sługą najniższym

Szaniawski Józef

51

Jaśnie Wielmożnemu

Senatorowi Plucke

Rzeczywistemu i Tajnemu

Radcy Stanu

JWW Jmu Panu i

Dobrodz.

w

Stobiecku



Kalisz d. 10. Lutego 1823.

52

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Przysłane mi łaskawie Roty przysiąg krakowskich z wieku XIV jako odruk z Biblioteki Warszawskiej otrzymałem za które niniejszem dziękczynienie moje składam.

Mniemam, iż nie znudzę Jaśnie Wielmożnego pana kommunikując Mu niektóre wiadomości, jakie od W. Załuszczyńskiego z Poznania, zbierającego materyały do Kodexu wielkopolskiego, otrzymałem: przybyła mu do tej pracy bardzo ważna pomoc w osobie młodego p. Lmotki, który wracając wprost z Uniwersytetu z Getyngi, gdzie słuchał Dyplomatyki, bawił tam w Wielkopolsce 4. Miesiące, przewertował, co było do widzenia, wiele tam odpisał, dotarł nawet do Archiwów w Gdańsku, Toruniu i Królewcu, i tam polskie rzeczy przejrzał i skopijował. Wzruszyło go niezmierne bogactwo materyałów dotąd nietkniętego, zapalił się do mego projektu (pisze dalej p. Załuszczyński) drukowania Kodexu, a lubo z tąd oddalony, bo mianowany świeżo Sekretarzem Biblioteki Ossolińskich, musi

mieszkać

2.

mieszkać we Lwowie, przyjął na siebie główną część pracy
to jest, opracowania krytycznego materyalnej czyli realnej
strony dokumentów, a potem kopiowania i zebrania wszyst
kich już drukowanych dokumentów, których po siedemdzie
sięciu kilku dziełach trzeba szukać. Utworzyli oraz oni razem
plan taki, aby wydać dokumenta tylko do roku 1400; najprzód,
że od tego roku idą nie przerwanym ciągiem księgi Grodzkie,
które to, co przywileje zawierają, daleko jaśniej wyłuszczają;
a potem, że od tego roku materyał tak staje się obfitym, i
tyle znanych rzeczy w nim się powtarza, iż nie podobno żyw
em wszystkiego dalej drukować, tylko trzebaby wybrać najważ
niejsze, a resztę otreszczać w formie Regestrów. Jest to praca
tak ogromna, że siły nas dwóch (piszę dalej) są na to zmiernie
małe. Byłoby o wiele stosowniej drukować od roku 1400 księgi
ziemskie, lecz i do tego daleko. — Co do formy zewnętrznej zgodzi
li się na metodę uznanego w świecie dyplomatycznym za powa
gę pierwszorzędną, professora Uniwersytetu w Gettyndze Waitz,
zawartą w jego traktacie: Wie soll man Urkunden ediren? —

Obecnie praca jest około przepisywania i kollacyonowania
materyału, otóż to, co już gotowe:

1º

1° pan Zakrzewski przepisał z oryginałów dokumenta z Bibliotheki Raczyńskich, z których 36. w Kodexie Raczyńskiego nie są drukowane, lubo arcy ważne po części, ogółem razem 96 do r. 1400.—

2do przepisał wszystkie dokumenta Archiwum Akademickiego, zawsze do tegoż tylko roku, jest ich z oryginałów 236. pan Zakrzewski ([illegible] Archiwum Grodzkiego poznańskiego) wypisuje wszystkie Oblaty; praca bardzo mozolna, bo szuka we wszystkich księgach, karta po karcie, ma ich przeszło 100, myśli dociągnąć blisko do 200.—

3tio przepisane są Dokumenta XII. i XIII. wieku, tutejszego ~~poznańskiego~~ ~~[illegible]~~ Archiwum Kapitulnego Gnieźnieńskiego, a Zakrzewski miał zamiar na początku października 1874 r. tam wyjechać, aby dokończyć rzeczy na kilka tygodni.

Ma on dotąd prawie wszystko przygotowane; pozostaje zatem reszta: Kurnik, Trzemeszno, Mogilno i Wągrowiec, da Bóg dokończyć na przyszłe lato 1875 r. Do Kodexu wyda się Mappa Wielkopolski ze wszystkiemi miejscowościami znachodzącemi się w dyplomatach, z oznaczeniem Kasztelanii, znanych Opoli, powiatów i Województw. Ma on ambaras co do granic powiatu Kaliskiego i Konińskiego z Wieluńskim, Sieradzkim, Łęczyckim i Kujawskim. — Objaśnienia pod tym względem, o ile wyższy zdołałem, posłałem mu pocztą przy liście w dniu 28 Stycznia r. b.

W reszcie pisze p. Zakrzewski: pieczęcie będą się fotografowały dla szybkości i taniości. Rzeczy głównej nie pomijam, (doniósł mi) mam wydawcę, który na swój koszt wydrukuje, a ten będzie nie mały. — Obiecał mi p. Zakrzewski przesyłać wszystkie kopije dokumentów tyczące się Kalisza i

Okolic jeden właśnie ma pod ręką tyczący się zamiany Chorza na Kokanin i Rambelice z roku 1268. Dokument Mieszka z r. 1209. uważa szczególnie za fałszywy, lecz i Oni tam mają pomiędzy Dokumentami Rządu jeden Dokument z tą samą datą, który nie jako od tą rzecz ma szczególnie. Rząd dostarczył im 42 dokumentów, lecz prosi o nadesłanie im innych Kaliskich do r. 1400.

Wyczytawszy z gazet że p. Kalinowski stoi na czele Towarzystwa układającego alfabetycznie nazwy miejscowości, które na niemieckie przekształcone zostały, doniosłem mu, że i Ja posiadam spis tychże znajomości, załączam mu nomenklaturę niemiecką pod Lit. A podobnie jeżeli takowe na co im się przydadzą, przyślę i dalsze w krótszym czasie, lecz na to dotąd dnia odpowiedzi nie otrzymałem.

Skutkiem porozumienia się Władz wyższych Rządowej i administracyjnej, i Archiwum akt dawnych Kaliskie powiększa kollekcyą swoją przywilejów pergaminowych, nadesłano takowe z miasteczek byłych Stawiszyna, Koźmina i innych; i Kaliski Magistrat gotuje onych do przesyłki, ale są to oryginały powiększej części bez pieczęci i w kształcie nader szych nieznacznie, żadnego z nich nie mam dotąd z wieku XIV. zaledwie który pochodzi z XV. stulecia.

Otrzymałem też niedawno pismo od W. Maciejowskiego Wacława z Warszawy, w którem obok innych donosi, że praca jego: Historya mieszczan i stosunków ich politycznych, społecznych i ekonomicznych, a mianowicie przemysłowych i kupieckich postępuje zwolna. Wykończa Okres pierwszy, który obejmie rzecz o miastach, w tym zakresie urządzona aż do Kazimierza Wielkiego, a raczej do Łokietka tylko. Okres ten dzieli się na 2 pod Okresy: Miasta polskie przed prawem niemieckiem, i też Miasta po wniesieniu do nich prawa Mag-

deburskiego

Ostrowskiego i Sredzkiego, szczupłe za źródła ale za przeciérz.
Drugi pod-Okres opiera na pierwotnych Aktach lokacyinych
Poznania z r. 1253, Krakowa 1257, Sandomierza 1286, Lublina
1311. Trzecio iego zaledwie dotyka, i to pobieżnie, Historyi Miast, i
wyłącznie się Historya Mieszczan i Stosunków ich zajmuie; tu zaś
mu głównie o rząd miast i prawa zakładów przemysłowych (Su-
kiennice - kramy - jatki) cechy - cła - policya miejska i policya
rządowa, miejskie zarobki i finansowe stosunki, - nakoniec
Stosunki Żydów do mieszczan, których nie przypuszczano do
Mieszczaństwa i ograniczano ich. O wszystkiem tem zbiera wia-
domości, w zakres XIV. i XV. wieku wchodzące, wiek XVI. mało go
pod tym względem obchodzi, tak wiele iest źródeł. O to iest treść listu
od W. Maciejowskiego otrzymanego, et haec meminisse juvabit. —
Odpisałem mu wkrótce i nadesłałem w odpisach Erekcye
niektórych Miast tutejszych tak Królewskich, jako też szlache-
ckich. Teraz nie pozostaie mi nic więcej, jak tylko pisać się
z winnem uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Senatora

Sługa najniższym

Sraniawski Józef

List p. Zamiarskiego
z Kalisza d. 16/2 75.

—

(Szaniawski.)

Kalisz dnia 15. Kwietnia 1875.

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Za łaskawe przysłanie prawa polskiego z wieku XIII. na ręce W^o Prezesa mocno obowiązany jestem; delektowałem się nie omal temke, legebam atque perlegebam. Jeżeli tam nie dostrzegamy nowości, wiele Nam zkąd innąd nie znanych, objaśnień wyrazów technicznych, o które zachodziły spory, i o których obszernie się rozpisywano; owe wszelkie, Opola, i odrzwienia w znaczeniu kar sądowych, choć dla szczupłości źródeł nie mogły być wyczerpane, ale mamy o nich pojęcia, na fundamentach stałych oparte. Jak rozumowania Mikołaja z Torunia, wnioski i dowody w astronomii zmiany poczyniły, podobnież mniemam, że i praca niniejsza bardzo wiele zmian, dodatków, objaśnień i świeżych zapatrywań się na prawo dawne polskie sprowadzi.

Ośmielony życzeniem Jaśnie Wielmożnego Senatora, ażebym uwagi moje niektóre nad dziełem niniejszem zakommunikował, poważam się dopełnić tego sine studio et ira. Sprawdza się tutaj przysłowie, że cudze ręce są lekkie, ale na zawsze użyteczne

tezne - korrektor przy druku, o ile był gorliwym i ścisłym od początku aż do stronnicy 172 dzieła, o tyle się później zapomniał i zaspał, przytoczę to, com dostał dostrzedz.

Stronn. 164. Przypis 3. cytacya C. D. I. procoupatus, gdy w kodexie Dyplomatycznego T. I p. 103 wiersz 13 od góry czytam: preoupatus.

Str. 189. wiersz 6. od dołu crenerit pewnie miało być: evenerit.

d° 210. d° 4. od dołu tun cpsruit zamiast tunc posruit.

d° 221. d° 14. od dołu Sarge zamiast Skarge

d° 223. wiersz 3. od dołu captinatum zapewne captivatum.

d° d° 13. od dołu w przeniesieniu wyrazu idon—eos zamiast ido—neos.

Stron 224 d° 11. od dołu — d° pe-remptorium zamiast per-emptorium

NB. w całej książce nie zdarzyło mi się dostrzedz wyrazu termin zawity, czyby nie był w wieku XIII w Polsce w użyciu?

d° 231. wiersz 1. od dołu confirmatori um zamiast confirmatorium.

d° 266. d° 10. od dołu opartana zamiast oparta na.

Do wyniesienia uwag krytycznych nad tak ważnem i prawowitem dziełem, uwiadomić się może zaptytkie, i mam na pamięci Apellesa wyrazy "ne sutor ultra crepidam", lecz pominąć nie mogę niektórych szczegółów dla ich pojaśnienia, jako to:

Stron. 91. przyp. 2. autorowi in Pilcia, wyjnie raczej in Pilica (fluvio).

d° 156. wiersz 6. od góry "kara trzydziestu, rzadko dotąd w dyplomatach dostrzeżona pod r. 1300." — czyby to nie było to samo co "trzeczne" = trzynadzieszcze które ze Statutów Kazimierza W° przytacza Helcel w starodawnych pomnikach prawa polsk. Tom I. str. 56. Caput XXVI. w przypisie

Str. 156 wiersz 9. od góry "kara quindecim" po polsku piętnadziestne — myślnie zatem Januszowski (prawa i konstytucye pag. 604. § 17. w treści polskiem wine

winę "piętnadzieśtą" nazywa w texie łacińskim "quinquagintā" alias piętnadzieśta pod tymże samym paragrafem. – Atoli poprawia się On-na stronn. 639 mówiąc (w § 2) w texie polskim: winą piątnadzieśtą która zowią piętnaście, oraz w texie obok wydrukowanym łacińskim: poenam piątnadzieśta, quae dicitur XV alias.

Str. 157. wiersz 13. od góry "za Kary takowe nie optacano nominalnych cen cen". Kary takowe w zmniejszeniu sądowem podzieli zawsze potrzeba przez liczbę 3. o czem obszernię mówi Lelewel w Rocznikach Towarzystwa przyjaciół nauk Tom XIX. str. 391. oraz Roepell Geschichte Polens str. 676–678.

Str. 190. Nota 4. – 1222. Causa de serae fractura, czyby to nie było "złamanie kłódki żelaznej – albo zamku żelaznego – lub gdyby ich podówczas czém znano nie znano – oderwanie gwałtowne zapory drewnianej, czyli drąga czworobocznego, jakiego dotąd czasem po wsiach używają do zamykania wewnątrz stajen lub obór – chcąc za zewnątrz otworzyć czyli odsunąć, wkłada się drewno, z umysłu na to zrobione, dość gruby, przy końcu którego jest na czopach klin z twardego drewna; ten po przejściu grubości drzwi opuszcza się, chwyta za ząb zapory, a przez zakręcanie drąga odsuwa zaporę takową ze szkobla drewnianego wewnątrz będącego, którą dotąd znają nasi pastuchy albo koniarki.

Stron. 262. wiersz 6. od góry "Explicit per manus ...." czy czasem w oryginale z wieku XIII nie było napisane z tytłem Explicitº co by się czytać winno explicitum, i coby więcej do sensu było stosowne. – Lubo zresztą także i verbum impersonale explicit używane przy zakończeniu dzieła jakowego piśmiennego, jak nam podaje Hieron. ep. 138 ad Marcell.

Mocno przepraszam, jeżeli się co do powyższych uwag wcale w nie swoje rzeczy, które do mnie bynajmniej nie należały i należeć nie powinny.

Winienem ciężkie donieść Jaśnie Wielmożnemu Sena-torowi, iż wskutek poleceń wyższych Władz nadsyłają z róż-nych Miast do Archiwum Kaliskiego przywileje tylko pergami-nowe, czyli ich multa ale nie multum. Nadesłało ich Miast około 10. w liczbie blisko 200. najstarsze wyżalisz sięgają zaledwie początku wieku XV. są po największej części bez pieczęci, nie widać w nich dotąd żadnych ważnych Aktów, wszystkie wystawne i Radzieckie są pospolite, dru-ków nie nadesłano, ani też Manuskryptów średniowiecznych, z któ-rych coś ważnego wyjąć by można.

Warszawski zamyślał w roku zeszłym o wydaniu Pamiętnika Kaliskiego i zawiadomił mnie, bym do takowego dostarczył mu parę przywilejów miejscowych z objaśnieniami; życzeniu jego uczyniłem zadość, dostarczyłem mu Manuskrypt mój z przywilejami, wziął go do Warszawy, ale gdy odstąpił od przedsięwzięcia, i tam do Nowa Rocznika Kaliskiego na r. 1875 pod Redakcyą Zanożyńskiego Artykuł swój zamieścił, odebrałem mój Rękopis mieszczący w sobie in folio arkuszy 10 przeszło, by takowy podać gdzie do jakowegoś poważniejszego pisma, czy to w Krakowie czy w Warszawie, gdyż tutaj myśla tylko ulotne Artykuły podać znowu do Nowego Rocznika Kaliskiego na rok 1876.

1) Przywilej mój opisany pod tytułem privilegium super praeposituram in Koscielec, zaoblatowany w Grodzie Kaliskim r. 1549 czyli Benedykta-nów z roku 1209. dla Szpitalnej Wsi pod Kaliszem, drukowany też w Kodexie dyplomatycznym Tynieckim pod # II od stron. 4. do 6. oraz inne, jak mówią, gdzie czytać dało, podany do druku w Krakowie przez

Rossana

Archiwaryusza z Krakowa

Bogdana Łuszczyńskiego podobno 1875 do jakiegoś pisma ta-
jemnego perjodycznego. Udzielił on mnie nowo dawniejsze
i różnemi sprzecznościami; odpis tegoż z wyjaśnieniami poli[illegible]-
mi wynosi u mnie arkuszy 2. Ponieważ zaś miejscowości w nim
przytoczone oraz osobistości są wielkopolskie, starałem się wy-
takowe geograficznie i historycznie w obszernych notatkach
powyjaśniać, których liczba do tegoż aktu wynosi 34. Zwracałem
przytem i uwagę na odmienne niektóre pisownie z kodeksu Ty-
nieckiego, i w ogóle miałem go za wielce podejrzany czyli podro-
biony. — Po nim następuje rozbiorka tegoż Przemysława II nr
1278. Jeżeli by akt nr. 1209 był w podejrzeniu, wypadało przeto i drugi
sobie rozebrać, boć i on nie musiał być bez winy, jest i on drukowa-
ny w Kodeksie Tynieckim pod # XXI pag. 42–44 podobnież i do
niego jest 12 obszernych dopisków, skutkiem których podejrzenie
zdaje się bardzo prawdopodobne, co wszystko zaiste przed długo-
ścią czasami mogło być dokonane. Przeciwko Innocencyi tylko
nr. 1467 oraz obecnie nr 1549 nic nie mam do nadmienienia.
Cały ten akt w ogóle złożony jest z arkuszy 3½ i 50 not dolnych. —

II.) Drugi przygotowany do druku dokument stanowi arkuszy in
folio 7. i ma przypisków polskich 13. Nosi on tytuł: "Inter Kosmidry

„ et Dominum Kolinski, notarium terrestrem Calissiensem
„ Motto ratione praedij circa Dobrzei podgorze nuncupatä (pod
„ samym Kaliszem) Decreta et privilegia" — Aktu tego jest oblata
w księgach Kaliskim z r. 1780 jest on ważnym pod względem przy
wiedzionej w nim procedury sądowej; pisownia polska i łacińska
zachowana jest na wzór oryginału – powołane w nim szczególnie
przywileje zamieszczam per extensum. Jeden z r. 1283 Premislai
II apud Posnaniam in Congregatione Laudi in purificatione
B. V. Marie, nadający militi Laichconi hereditatem minoris
Dobrzce, nuncupatam Podgorze, z ważnemi szczegółami co do
miejscowości pod Miastem Kaliszem – drugi przywilej tegoż
Przemysława wydany apud Calisch Dat Dominico Oculi 1287 r.
zatwierdzający sprzedaż dokonaną przez Pipiniusa góry swo-
iej przy dziedzinie zwanej podgorze, dla żydów Kaliskich ma-
jącej służyć na ich Cmentarz z pewnemi Szczegółami, co odstępu-
ją się ważnemi w badaniach zagranicznych, – wreszcie trzeci
przywilej z r. 1435 króla Kazimierza także per extensum wpisany
który tutaj jako późniejszy pomijamy, oraz 1438 i 1523.
Takowe powyższe przywileje (wyjąwszy z r. 1209) nigdzie o
ile pomnę nie są drukowane. Pan Zakrzewski z Poznania
będzie

59

będąc w r. 1573 w Kaliszu odpisał sobie akta z wieku XIII wszystkie podane celem zamieszczenia ich w Kodexie Dyplomatycznym Wielko-polskim — przypisków moich polskie, jako miejscowości dotyczące, i bliżej mi znane, mogłyby nie jednej osobie posłużyć do objaśnienia innych przywilejów z tegoż wieku albo do sprostowań Nomenklatur z poprzednich Dyplomataryuszów.

Jeżeliby Jaśnie Wielmożny Senator uważał takowe godnemi podać onez do druku do jakowego dzieła w Warszawie lub gdziekolwiek, chętnie ~~takowe~~ Mu nadesłał w miejsce oznaczyć się winne. — Pod względem nabycia albo widzenia w nowszych czasach jakowegoś Inkunabułu albo rękopismu nic nie mam do doniesienia, zostając z winnem uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Senatora

sługa najniższym

Szaniawski

Kalisz d. 4. Wrześ. 1875.

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Nadesłany mi łaskawie Dyplomataryusz krakowski otrzymałem, za który wiele Jaśnie Wielmożnemu Panu wdzięczny jestem. Można zatem, iż mając nadzór nad niewyczerpanem źródłem skarbów prawodawstw dawnych polskich, po księgach zaniedbałem konnotacyi szczegółowych wydarzeń średniowiecznych, zdolających takowe pojaśnić, rozszerzyć albo sprostować. Zadaniami mojemi dotąd korzystania z ksiąg pieczy mojej powierzonych było: konnotacya granic pomiędzy dobrami do końca, spisywanie Erekcyi miast i wsiów, śledzenie procedencyi rodzin szczególniej Wielkopolskich, opisywanie zamków zewnątrz i wewnątrz, Lustracya Miast pod względem administracyjnym, śledzenie nazw miejscowości obecnie już zaginionych, podawanie z naz-wisk rzeczek, strug i strumieni, o których Geografia zamilcza, zestawianie Dygnitarzy oraz urzędników powiatowych co do ich objęcia urzędów, awansu na wyższe oraz dnia śmierci, wyszczególnienie faktów historycznych szczególniej do Wielkopolski

się ściągających, wciąganie do oddzielnych słowników wyrazów mniej mi znanych łacińskich i polskich, gonienie za przysłowiami lub dyplomatami. Że i tym podobne przedmioty zajmowały bardzo moją uwagę. Czasem odkryłem mnie coś przeznaczonego przez potomnych, jak to natrafiłem w Aktach Grodzkich Wieluńskich Nro 1.1526 Lib. I pag. 266 verso:

Petrus Stawski cum filiis Alberti de Gromadzice.

Constituti personaliter laboriosi Mathias, Gregorius et Joannes cum Agnethea, Hedvigi, sororibus germanis, laboriosorum Alberti de Gromadzice pueri legitimi, omnes in solidum et per expressum recognoverunt. Quia vendiderunt et resignaverunt, praesentibusque vendunt et resignant laneum agri sortis suae hereditariae in villa Gromadzice, cum omni jure et dominio, tanquam patrimonium eorundem proprium, prout ipsi et eorum antecessores legitimi....... pro 15 Marcis monetae et numeri polonicalis consueti nobili Petro Stawski et ejus legitimis successoribus aeterne et perpetuis temporibus tenendum et possidendum, et pro suis placitis usibus committendum, prout melius sibi videbitur, et praedicti fratres cum sororibus ministerialem de jure datum ad introligandum praedictum Petrum Stawski in possessionem praedicti lanei libere admiserunt, super quod idem Ulis Petrus adjudicatum solvit.

Idem praedicti fratres cum sororibus superius expressis libere recognoverunt, quia pro praefato laneo totalem receperunt solutionem 15 videlicet Marcas pecuniarum a Ulli Petro Stawski, de quibus eundem omnes in solidum quietaverunt. Super quod idem Petrus Stawski circa jura persolvit. — dalej zatem następuje:

Constitutus ibidem personaliter Nobilis Stawenta Stawski arestabat

bat et admittere nolebat praedictam venditionem et resignationem Lanei agri in Gromadzice, cupiens a praedictis pueris videre jura et privilegia, quibus asserunt se habere posse et facultatem vendendi praedictum laneum agri in Gromadzice, super quod idem Slawenta (przydomek szlachcic herbu Brog) Memoriale persolvit.

Mnóstwo faktów mających styczność z prawem polskiem z czasów przez JW. Senatora zadanych i z ksiąg różnorodnych powiatów pokonnotował sobie p. Parczewski, patron tutejszy, ow czas mi dozwolił Archiwum tutejsze zwiedzający, który obecnie jest u Wód, ale około 20.b.m. z powrotem jest spodziewany on by to został JW. panu dużo przedmiotów ich powynajdowanych nadesłał.

Skutkiem polecenia Władz cywilnych wiele miast i naczelników powiatów ponadsyłało do tutejszego Archiwum do 300 przywilejów pergaminowych, tudzież mnóstwo ksiąg, porządkuję takowe, ale tymczasowo tylko powierzchownie, z pierwszego widzenia. Z pergaminów, bardzo rzadko z pieczęciami, najstarsze sięgają czasów królowej Elżbiety matki króla węgierskiego Ludwika; z Voluminów zaś najdawniejszy jest z panowania Zygmunta Augusta. Z ostatnich uderzyła mnie jedna księga, którą JW. Senatorowi po krótce opisuję:

Manuskrypt in folio do 2 cali gruby, oprawny w grube deski dębowe powleczone pergaminem zielonawym, mocno zniszczonym, przybitym w samym środku po obu stronach ćwiekiem z łebkiem półkulistym, ślady takowychże przy obu okładkach zewnątrz są i po 4 rogach. Oprawa w grzbiecie dosyć silna, której grzbiet przybity jest do deski za pomocą 3 skrawków jakby jeleniej skóry, drewnianemi sztyftami. Wyżłobienia w deskach wskazują ślad 2 par niegdyś klamer do zamykania. Tytułu nie ma żadnego, pierwsza karta pisana jest na pergaminie, reszta na papierze grubym żółtawym z godłem wodnem jakby wieży

wąższej ale wyższej o 3 blankach góra karty wcale nie polirowane i bez żadnych godeł dolnych, pismo literami gotyckiemi, wielkiemi, wyrazistemi i staranniemi w dwóch kolumnach z przegródką środkową na pół cala szeroką, z liniami z atramentu od brzegu pisma, końca pierwszej kolumny, początku i końca drugiej podłużnemi, od brzegu papieru górnego aż do dolnego pociągnionemi; na poprzek są podobnie 2 linie jedna nad samem pismem, druga tuż pod dolnem. Księga była oberznięta i ma ślad przy oberznięciu zblakłego wielce czerwonego koloru.

Pierwsze 2/3 części grubości pisane są w języku staroniemieckim. Górą w środku farbą czerwoną przez karty 3 dany jest znak rzymski I. po bokach na każdej stronnicy liczby arabskie kolejne 1.2.3.4.-1 itd. także czerwone - Dalej na karcie 4 liczba II górą i na początku czerwono napisano: "Registru scdi libri" - z boku znów idą czerwone arabskie kolejne cyfry - następnie "Registry tcy libri" - III - wreszcie IIII z liczbami arabskiemi bez nadpisu. Registru tego jest 9 kart, jest to dzieło złożone z 4 ksiąg na różne rozdziały podzielonych. - Chociaż nie znam starego niemieckiego języka podaję tu o ile możności, początek Registru I księgi:

1 Czum erstin von czweyen swertin beide von geistlichē vnd weltlichem vnd wy das geistliche dem Babiste czu gehöret vnd das wertliche dem keyser

2 Von sechs werlden bis an dy sebinde vnd von sechs herschibden bis an den sebīdē

3 Von gebort der zypreczal vnd mogeschaft was doryn vnd

dovon

dorun kome mag vnd wy sich dy sich anhebt vnd endit vnd
"was yn druckes doryn kompt.
& Von allerley gebort beide elich vnd vnelich wy dy geborn wer
den von elichen vnd vnelichen lutē etc – etc – etc...
Następnie sam text. wedlug I. – ksiegi catakarte, która się ze wzk.
poczyna proëmium dodziela w wyrazach: "Das ist ey buch des
rechten zu bud zu lant recht art als Magdeburgk gebrucht vnd
dy von halle domoch vyl stete in der margrauesschaft zu
Myssen y volbart des rechtin zu leipczig alz wen des rechten
buch wirt das man denne den velczogk hette von leipczig
Item halle von halle Key/. Magdeburg vnde dy sachen mit
der urg Urczgestin rat ym lande lantrecht wichbilderecht
mit der Keysz Kor vnd willen ufsaczt wer hyr ym lande dy
von polan dy von behemen ... etc – etc – etc – sam text księgi I
takiej zaczyna:
1 Got hat czwey swert gelasin ym ertreyche czu beschyr
men dy cristinheit er hat geschriben dy cristinheit
dem bobist das geistliche deme keysar des wertliche
Nu ist der Keiser pflichtiger. czu beiden seitin wen der bo-
bist wil sicze uf sein blanken pfert das er ym halden
den stegerrafn durch das das ym der satel v che entwei-
che das ist ey orkunde das er alle tage sal helfen recht
in vnde betwingen das dy geistliche ordenuge in eren be-
leibe der salbe sal der bobist twy deme keyser zo bewaren
sy dy cristenheit czu beiden seiten ZS

z Origenes der weissaget hy vor das sechs werlde etc-etc-
Przy samym końcu księgi III i działa stoi atramentem czerwonym
Anno domini Millesimo ccc° vij ffinita p manus Johannis.
Pośrodku próżny następuje text łaciński z nadpisem drobnym
Trāslatio Juris Teothonici in latinū. - Tu nie masz żadnych liczb
oznaczających księgi lub rozdziały; co kilkanaście wierszy rozpoczyna
na litera duża czerwona nowa rzecz, niby artykuł, początek dyst. Dalej:

Deus iudex iustus qui in accepcit tepus iusticias iudicabit sensq in eos renouet senescentes quatiq ad mandatum dni mei thome dicti vocat Epi ius thectonicum gpetnt trāsferaz in latim quo clarius elucescens iustos i. qũe suo ptegat z in iustos pena debita puniens q sum iz unionis tract z (et) qfuat- etc-etc-etc.- Po takowym znowu wstępie idzie rzecz:

Linea igi[2] qsangui eitz voluit idz auctor in pncipio huig opis Lm sex des fqz ad diuisiones mortuariorum in hereditatibus z rebz mobilibz z ĩrebus ~~fatis~~ sacrifficonis p occiss familis zs — przy końcu samym tego prawa wyrażono:
ffinito libro sit laus z gta Xpo Wer michi schent der sey
z ich myr gedencke zs proinde nos tefales (i na tem koniec)
prawa Magdeburskiego po niemiecku żadnego nie widziałem drukowanego, czy rękopis niniejszy był drukowany, kto może być jego autorem, a kto tłomaczem?

Za uporządkowanie i podzielenie księgi archiwalnej na drobniejsze, a tem samem dogodniejsze części, archiwum tylko

wdzięczności Jaśnie Wielmożnemu Senatorowi wynurzyć może. – Co do najdawniejszych ksiąg ziemskich kaliskich, wiadomo, że sąd (termini terrestres) odbywały w Kaliszu swe kadencye przenosił się do Konina, z tamtąd do Pyzdr, ztąd do Gniezna, dalej do Kcyni, a wreszcie do Nakła, kadencye takowe trwały 2 tygodnie, tydzień, a nawet dni kilka jak to miało miejsce w ostatnich 2 miastach. pan Zakrzewski zwiedzając w r. 1873 z Poznania Archiwum Kaliskie a szczególniej księgi ziemskie dostrzegł iż ten nie porządek i wielki brak w wieku XIV. i XV. oświadczył zarazem, że jak te księgi kaliskie początkowe są w defektach, tak i w Poznaniu będące Gnieźnieńskie, Nakielskie itd. z województwa kaliskiego stanowią tylko wyjątki, dostrzegł nawet w Kaliszu takąż samą ręką pisane, oraz jak się i w Poznaniu znajdzie. Dla ukompletowania ich przeto najlepiej by było sprowadzić te do kupy a wtedy możnaby dopiero dopisać to co jednym lub drugim braknie, bo inaczej będą wiecznie wyjątki, szczególniej zajmowały go wielce nadania, z których by można dostatecznie historyą archidyakona gnieźnieńskiego dokompletować. –

Wiadomości od JW. Senatora przesłam tak Sułkowskiemu, jako i Tyszerowi oświadczyć nie zdołałem, gdyż pierwszy z nich

wyprowadzeniu się do Stoczka opuścił Baliz w dniu 8. Lipca r. b. z żoną i rzeczami, drugi zaś wyjechał w d. 6 Sierpnia na Terge do Warszawy i celem sprowadzenia żony i dzieci do Baliza, gdzie przybyli w krótkim czasie oczekiwiemy. —

Nie wiem, czy JW. Senator posiada Tabellę Miast, Wsi i Osad Królestwa Polskiego z r. 1827. Tomow 2. in 4to oblongo, należy ona już do dzieł rzadszy, w razie nieposiadania mógłbym służyć jednym exemplarzem, gdyż mam dwa takowych. — Wkońcu miło mi jest piszę się z winnem poszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Senatora

sługą najniższym

Szaniawski.

Kalisz d. 23. Września 1875 r.

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Na skutek listu pisanego w dniu 4. Wrześn. r. b. do Jaśnie Wielmożnego Pana przez Zygmunta Smoleńskiego, Rejenta Okręgowego Kaliskiego, otrzymało Archiwum polecenie w d. 20 Września r. b. od Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości, nadesłania do Jej Biórowa "Księgi Grodzkiej Kaliskiej" tudzież "Manuskryptu prawa magdeburskiego". - Za najstarszą księgę Grodzką kaliską uważałem rozpoczynającą się od roku 1402, ponieważ zaś Działy kaliskie tak Ziemskie, jako i Grodzkie w największym są nieporządku, i to niż od wieków, a jest ich razem sztuk 20, uważałem przeto za rzecz konieczną podać Informacyą szczegółową do tych ksiąg, które najdawniejszych lat sięgają. Z każdej z nich zamieściłem lata, jakie w sobie mieści; a ponieważ są z dawna

iuż foliowane, i nieomal na wpół od lat przeszło 100 poprawiane, zastosowałem folia, na których mniej wię cej, każdy rok kolejny znaleźć można; przyczem zaraz do strzedz w nich będzie można mieszaniny podobnej, jaka się w dudce I. iuż przez Jaśnie Wielmożnego Sena tora dopatrzyć dała, a którey uporządkowanie i oprawa bez innych, nie wiele by do porządku Ogółu się przyczyniła.

Lata najstarsze, rozpierzchnięte są po wielu księ gach, jak się z Informacyi mojej przekonać będzie można. Takowa księga wraz z prawem Magdeburskiém, z Infor macyą, załączoną na osobnym arkuszu, oraz odpowiedzi wolka do Komissyi Rządowej Sprawiedliwości, dobrze opako wane i wpłótno obszyte, pod adresem tejże Kommissyi i za Numerem 66. Ex. 1825 archiwalnym, oddaliśmy na pocztę kaliską w dniu 10/22 września r. b. a ponieważ Ona jako killa funtów ważące, zapewne furgonem z Kalisza ~~po~~ odpie

od 13/25 b. m. i r. wyjadę, przeto nie dojdę wprzód do Kommi-
syi, jak chyba około 17/30 Września r. b. Jeżeliby po przejrzeniu
przesłanej księgi od r. 1402. wypadało dostarczyć książek i inne,
chętnie to uzupełnię na wezwanie tejże kommissyi, albo po-
dam i innych ksiąg tytuły, których nie zamieściłem.

Bardzo mnie to cieszy, iż mogę się przysłużyć Jaśnie
Wielmożnemu Panu Tabellą Miast, Wsi, Osad Królest-
wa Polskiego w Warszawie w 2. Tomach in Oblongo r. 1827.
wydaną, którą będę miał zaszczyt przez najpierwszą
pewną okazyą do Stolicy nadesłać. — W dniu dzisiejszym
powrócił z wód Patron Parczewski do Kalisza. JW. Prezes
Fiszer jest zdrów, zajęty jest planami restauracyi Trybu-
nału Kaliskiego, do którego mają przybudować ze strony
Ogrodu dwie oficyny. Pod względem starożytności pomnie-
nych średniowiecznych nic pod moje oko nie podpadło.
Piszę się z winnem poważaniem

Jaśnie Wielmożnego Senatora

sługą najniższym

Szaniawski.

ad № 66/875.

Inw. 110583 .

Informacya co do ksiąg dawnych Kaliskich dla Jaśnie Wielmożnego Senatora.–

Ile księgi Ziemskie i Grodzkie Sieradzkie z wieku XIV. i pierwszéj połowy XV. odznaczają się porządkiem i oprawą, o tyle Kaliskie stoją z tamtemi w kontraście.– Cechą najdawniejszych ksiąg Archiwalnych Województwa Kaliskiego jest nieporządek, nie tylko pod względem chronologii, ale nawet i co do następstwa grzbietowych tychże numerów po sobie idących, czego dowodem jest książka ziemska od r. 1409. do r. 1476. sięgająca, w ręku Jaśnie Wielmożnego Senatora zostająca, od której bynajmniej odrodnemi nie są i następne tutejsze, do tego nawet stopnia, że z trudnością przychodzi czasem odróżnić ściśle pomiędzy niemi akta Grodzkie od Ziemskich. Dla tego też chcąc uniknąć galamatyi, pozostawiono je wszystkie bez oprawy, zachowując one tymczasowo jako relikwie w pudłach formy książek, dopóki kiedyś ręka wprawna nie odsegreguje Grodu od Ziemstwa, nie dobierze stósownej kolei lat, i nie ułoży właściwego następstwa po sobie Seryi, wcielając pomiędzy takowe w konieczne sobie miejsca bardzo liczne fragmenta ze szczegółowych kart, z różnorodnych charakterów utworzone.– Z tego więc powodu istniejące obecnie w liczbie 20. sztuk książek formatu języczkowego, inaczej Dudkami, czyli organkami mianowanych, przez długi jeszcze czas organizacyi właściwej oczekiwać muszą, której i to jeszcze stać będzie na zawadzie, że w Województwie Kaliskim Sądy Ziemskie odbywały się alternative co rok w Kaliszu, Koninie, Pyzdrach, Gnie-

znie

źnie, Kcyni i Nakle. - Wreszcie, kiedy na początku XIX. stulecia i Województwo Kaliskie podziałowi uległo, a Gniezno, Kcynia, Nakło, tudzież części Powiatów Kaliskiego, Konińskiego i Pyzdrskiego pod Rząd Pruski przeszły, natenczas i Księgi Kaliskie najdawniejsze jedne w Kaliszu pozostały, drugie zaś wcale nie omal nie rozsegregowane, pozabierano do Poznania. Ztąd też uporządkowania ścisłego i krytycznego najdawniejszych Voluminów Kaliskich w pierw spodziewać się niemożna, dopókąd Dudki tutejsze porównane nie będą ze swojemi siostrzycami od pół wieku w Poznaniu spoczywającemi, podobnie jak u nas w nieporządku.-

Najstarszą na pozór Księgą Grodzką Kaliską zdaje się być niniejsza załączona, oznaczona na grzbiecie futerału literami dawnemi B.B. (miała ona taką cechę od wieków) Numerem 5. Walentego Huberta, porządkującego w roku 1846. wszystkie Archiwa na jeden wzór w Królestwie, zaś Archiwalnym №4. z Grodzkich opatrzona od r. 1402. do 1454. sięgającą.

Zastanówmy się bliżej nad takową:

Okładka pergaminowa przemawia za nietkniętą jej starożytnością, paginacya pochodzi jeszcze z czasów Rzeczypospolitej, przy końcu tejże dopiero natrafiamy na rok 1402. lata niżej nie idą porządkowo, przytaczam takowe niżej więcej podług kart na których się znajdują, i tak: rok 1445. vide pag. ~~16~~ - 1446. pag. 2. 1447. pag. 62. - 1448. pag. 52. - 160. - 1450. p. 259. - 1452. przy końcu zgniły 1454. p. 143. 146. -

Chcąc dać wyobrażenie dokładniejsze i innych, przytoczę Dudki mieszczące w sobie lata najdawniejsze np:

№ 5. (od r. 1397. do r. 1481.) częścią foliowana, -

wczęści

wczęści zaś nie.- Są to termini particulares odbywane w Gnieznie, Kcyni i Pyzdrach.- Rok 1397. podaje p. 12. in Pyzdry.- 1398. p. 70. Gnesnae - 1407 p. 106. Gnesnia, 1415. p. 106.- 1429. p. 117.- 1448. Kcynae.- 1479. Kcynae.- 1481. w środku księgi.-

№ 6. (1402 - 1438.) Lata tutaj będące tak idą: 1402. p. 208.- 1424. p. 98. in Konin - 1427. p. 103.- 1428. p. 187. 1432. p. 11.- 1438 p. 50. versa.-

№ 7. (1401. - 1466.) lata podobnież bardzo pomieszane np. 1401. p. 277.- 1405. p. 112.- 1406. p. 127.- 1408. p. 143.- 1420. p. 53. 142.- 1423. p. 345.- 1425 p. 322. i 143. 1445. p. 72.- 1466. p. 46.-

№ 8. (1403. - 1471.) zdawna oprawna.- 1403. p. 258. 1415. p. 297.- 1424. p. 352.- 1425. p. 364.- 1428. p. 20. ver. i 509.- 1433. p. 576.- 1435. p. 276. Dalsze idą wpodobnejże mieszaninie lata 1440. 1441. 1442. 1444. 1447. 1448. 1449. 1462. 1469. i 1471.

№ 9. (1406. - 1470.) Lata 1406. p. 274.- 1418. p. 64 i 110. 1419. p. 213. i 217.- 1422. p. 262.- 1430. p. 136. podobnież dalsze lata 1433. 1436. 1438. 1449. 1452. i t. d.

№ 10. (1409. - 1472.) 1409. p. 29.- 1412 p. 387.- 1417. p. 279. i 287.- 1418. p. 294.- 1419. p. 410. i 417.- 1421. p. 23. 1424. p. 337.- 1427. p. 307. i 325. dalszémi latami bez porządku są tutaj: 1428. 1437. 1445. 1450. 1451. 1456. 1460. 1470. i 1472.-

№ 20. (1406. - 1600.) same urywki.- Są to Miscellanea Ziemstwa Kaliskiego przez lata 1406. 1407. 1408. i 1409.- Trochę Grodu Kaliskiego.- Urywek akt Kcyńskich bez roku.- Urywek Ziemskich Konińskich z r. 1411. Grodzkie Wieluńskie od r. 1476.- 1513. Ziemskie Wieluńskie i Ziemskie Ostrzeszowskie od r. 1604.- 1608.-

Stóż

Otóż to jest obraz porządku Dudków Kaliskich odwiecznie już tak pomieszanych, okazujący się z przywiedzionych przez podpisanego ksiąg szczegółowych, w takimże samym chaosie pozostaje i reszta Dudków Kaliskich. – Na każde żądanie mogę i co do zamilczanych pozostałych Dudków podobne podać szczegóły, z jakich takowe specyalnie lat się składają, i na których kartach ślady tychże się znajdują. –

Pełen Uszanowania

Archiwaryusz
Akt Dawnych w Kaliszu. –
Szaniawski Józef.

Kalisz
d. 10/22. Września 1875 r.

Kalisz dnia 17 Paźdz. 875. 68

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Z polecenia Komissyi Rząd. Sprawiedliwości z 5/17 Wrześ. r. b. № 10190, podpisanego przez W. L. Zatorzeckiego za Naczelnika Kancellaryi, o nadesłanie 1° Księgi Grodzkiej Kaliskiej i 2° Odpisu prawa Magdeburskiego, przesłałem takowe opakowane w d. 10/22 Wrześ. r. b. za № 66. Księgę starałem się wybrać jaka była najstarsza w konsygnacyi akt kaliskich. Obok tego wreszcie załączyłem [illegible] oddzielny arkusz z napisem: "Informacya co do ksiąg dawnych „Kaliskich dla Jaśnie Wielmożnego Senatora." Tam starałem się wykazać wielki nieporządek Sądów kaliskich, nie tylko co do ~~porządku~~ kolei lat, ale nawet segregacyi na Ziemskie i Grodzkie, i podałem jedyny środek uporządkowania tychże. Na wykazanie tychże wielce uderzającej gmatwaniny przytoczyłem szczegółowo 7 Voluminów, zapisanych w konsygnacyi jako zawierających lat najdawniejszych, a mianowicie opatrzonych Numerami i latami archiwalnemi. — № 5 (1397–1481. — № 6. (1402–1438) — № 7 (1401–1466) — № 8. od r. (1403–1471) — № 9 (1406–1470) — № 10 (1409–1472) — № 20. stanowiące same urywki od r. 1406 do r. 1600. Widać, że Jaśnie Wielmożnemu Panu nie nadesłano z Warszawy takowej na oddzielnym Arkuszu Informacyi, spisanej o pocz[u]ciu wyobrażenia co do ksiąg tutejszych najdawniejszych kaliskich. —

może Oni się omylili i zachowali tę Informację dla JW^o Senatora Matkowskiego, lub też złożyli "ad acta" z niej powziąłby Jaśnie Wielmożny Pan przekonanie, z jakich lat szczegółowo dokumenta się tutaj znajdują. Każda z tych 20 Dadch wypadałoby porozprówać, lata do lat podoczekać, ziemstwo do ziemstwa podług porządku "termini particulares celebrati in Calis - Conin - Pizdry - Gnesno - Kcynia - Naklo" - księgi takowe pomimo nieporządku były z dawna porozszywane i foliami kolejnemi opatrzone.

Żeżeliby z Warszawy Informacji tej nie zakommunikowali, proszę mi donieść, a ja kopię tejże Jaśnie Wielmożnemu Senatorowi nadeślę. Pomimo tego mało mi czasu zabierze i lata innych Dadków tamże nie przywiedzionych, a mianowicie:

1416 do 1427. brak folio, całkiem rozwiedziona - prawie same Oblata do rozsegregowania i ułożenia - są tu akta ziemskie i czasu Grodzkich.

1430 - 1437. kart 177. z grzbietem E E. mieści w sobie lata 1430. pag. 24. 1433. p. 55 - 1434. p. 104 lata są dosyć kompletne.

1436 - 1440. - z grzbietem D D. lata idą dosyć porządkiem po sobie w środku braknie pokrytu.

1441 - 1446. czasu foliowania - które zaś bezpiecznie z grzbietem K K. zaczyna się r. 1441. - dalej brak zupełnie r. 1442 - następnie od r. 1443 - 1446. dużo czynności kompletnych. - pokryty z dawna

pokrzyżowane z sobą, ale mylnie, z tąd lata są pomieszane:

1419-1458. oznaczona dawniej F.F.F. roli 1419. pag. 6. 9. idą lata do 1429. potem 1443 p. 200. przy końcu 1451. 1452. można z Budowa- dla - przy końcu przypis 1458.

1419-1432. kart liczbowanych 430. lata pomieszane 1419. p. 286. 1423. pag. 161 i 254. - 1432. p. 356.

1410 do 1464. kart 510. oprawna lata wszelkie pomieszane np. 1410. pag. 117. versa a r. 1464 p. 434. -

Na wzór powyższych księgi wszystkie grodzkie kaliskie w liczbie 20. w najgorszym, nie od dawnych czasów, są nieporządku. Rok jeden i tenże sam bywa przegradzany przez inne lata, albo nawet w kilku księgach porozrzucany, i to w oprawnych albo zeszytych, a nawet i pofoliowanych. - Ziemskie z Grodzkiemi są pomieszane. - Na krótki termin przed Bożem Narodzeniem wydarza mi się pewna okazya w strony Radomskie przez którą będę miał zaszczyt przesłać Tabellę Wsi i Miast.

Polecam się z winnem Uszanowaniem

P. S. Ciekawy wielce jestem opinii JW. Senatora, przez kogo to jest manuskrypt niemiecki na r. 1407 prawa teutoń. czy nie Szepkowa? - i z jakiego textu tłomaczenie taińskie? -

Jaśnie Wielmożnego Pana

sługa najniższym

Szaniawski

Kalisz dnia 15 Czerw. 1876 r.

Jaśnie Wielmożny Senatorze.

Na uprzejmy list JW. pana pospieszam zaraz z odpowiedzią, lecz mocno przepraszam, iż pismo to rozpoczynam od Trenów i Jeremiad. Dla restauracyi gmachu Trybunalskiego w Kaliszu polecono wszystkie biura z tegoż (Hypoteki i Rejentów wyjąwszy) powynosić do gmachu po Kadetach. przy końcu kwietnia r. b. całe Archiwum Akt dawnych z 6,000 voluminów i fascykułów złożone pakować i wiązać nakazano, robota musiała iść szybko, bo zachodziło periculum in mora; w ciągu 2 dni całkowicie przewiezione zostało. Tutaj dano mi lokal intermistyczny tylko do Ś. Michała na pierwszem piętrze, a że pod ciężarem podłoga uginać się poczęła, kazano w trybunale wszystkie szafy porozbijać, a szafy tychże i to przy samych ścianach, spatia przy oknach i środek wyjąwszy, poprzybijać. W półki takowe ustawiamy Volumina na około by takowe zapełnić, ale wszystkie są mixta quadrata rotundis, groch z kapustą pomieszane, paki się nie otwierają, bo za parę miesięcy kolkowanie ma się znowu rozpocząć, jednak utrzymują, że na powrót do Trybunału po ukończe-

niu także z officyn od Ogroda, inni, że do jakiego klasztoru lub na Miasto. Nec locus, ubi Troja fuit, w niwecz porządek cały wszerowy porządek przez lat 30 utrzymywany, aniż do gatunku rzeczy, ani do Summaryusky trafić nie możemy. Okropna wkradła się Zagnaya, jesteśmy ze swojemi, ale nie u siebie. Ztąd też wszelkie tłumaczenia, poszukiwania i sprawdzania pod żadnym względem, pomimo najszczerszych chęci uskutecznione być nie mogą, bo to jest coś podobnego do Budowy wieży Babel.-

Niechcąc wszakże Jaśnie Wielmożnego Senatora bez rezultatu pozostawić, przejrzałem wszelkie Konotaty moje prywatne co do kościoła Radomskiego, jakie w mojem mieszkaniu posiadam. Niedonoszę nic rzeczy drukowanych, bo by mi JW pan odpowiedział: pisałem natarczywie w Konnotatach moich zamilczam o miecie, o kościele tegoż isp. porpieczam do kościołów.- Co do Kościoła parafialnego Znalazłem na Arkuszu 1. dwa pokwitowania, bez przyciśniętych pieczęci, wydzielone przez Zwierzchników na odebrane prowizye od Summy Złt 1,000 na dobrach Kolbieszycku w powiecie Sieradzkim, modo Reemptitio aliás na Wyderkaff zabezpieczonych znich.

1) z d. 5 Maja 1747 r. na Czerw: Złotych 2 który to kwit podpisał w ka[illegible] Domiku drobnym nie wyraźnym charakterem X. Jan Prusczewski kan. S. Brackiej prom.

2) z d. 24. 7bris 1750 kwit wydany we wtępie z odebranych 6 Czerw. Złt za lat 3 od 1000 Złotych także bez pieczęci, podpisał X. Jan Jarzembek Promotor fs. Scapul. et S. Anne dla Ołtarza S. Anny nic więcej

Co do kościoła XX. Franciszkanów posiadam odpisany per fac similia

napis

Napis literami drukowanemi znajdujący się na kamieniu z marmu-
ru ciemnego w Radomiku, mającym szerokości około 18 cali, a wysokości do 21 cali
litery wyryte są wklęsło i tak się zaczynają.

MONASTERIVM REGALE – BSMÆ MARIÆ ~~NAE~~ NATÆ & S: CRVCIS ...

etc. etc. na wszelkie żądanie mogę całkowity ten napis porządnie na
osobnej karcie odpisać z zachowaniem przedziałów wierszy i podo-
bień samegoż pisma, jak wzór powyższy citato calamo, podałem.

Nadto co do Konwentualiów znalazłem jeszcze kilka ćwiartek
starego papieru, na których udzielone są pokwitowania, zwykle
podpisane przez Gwardyanów z odebranych prowizyów od summy
Zł. 1000 na Wyderkaff wynoszących co rok po Zł 70. Kwity zaś są
za lata 1683. 1685. 1690. 1700. 1702. 1707. i za lata różne pomiędzy nie-
mi, każda karta ma u dołu rogiem zagięte przylepioną masę wos-
kową, na której przyciśnięta jest pieczęć Konwentu w kształcie
Ośmiokąta podłużnego np. [rysunek] a u dołu pieczęci widoczny rok 1520.

O ile sobie w ten moment przypomnieć mogę, to Archiwum w Ka-
liszu nie posiada żadnych ksiąg dotyczących Radomska, Miasta,
Kościoła ani powiatu, czy to w językach łacińskim, polskim lub nie-
mieckim. Skarby takowe liczne spoczywane są w Archiwum Gold-
mana w Piotrkowie.

Mniemam iż nie znudzę JW Pana donosząc mu też cokolwiek i o
Interesach Kaliskich; żadne Miasto, ani Urząd przeszło od pół roku nic do
Zachowania w Archiwum ani z ksiąg, ani z pergaminów nie nadesłało,
nic mi też z nowości ani ex antiquitatibus do Biblioteki nie przybyło.
Rejenci hypoteczni wszyscy wezwani do Examinu praktycznego przed nowe-
go prezesa i prokuratora, stanęli byli tam Akademicy z Petersburga i
Moskwy, praktykanci w Notaryacie od lat przeszło 8. wszyscy prawie bez

wyjątkiem złożyli ze stopniami "słocho", kilku z nich nie obeznani z ręko-
pisem urzędowym cofnęli się, jak Wojciechowski i Kowalski, przybywa-
cy z prowincji rzadko który ze starszych ośmiela się zarazem do Akademji

Warszawski zamyśla znowu wydać na rok 1877. Noworocznik Kalendarz, opra-
cowuję do tegoż poczet wojewodów dawnych Sieradzkich od Chrobrego do
r. 1794. sposobem krytycznym, historyczno-genealogicznym. Na dzień 1 Lipca
rozprawa ta ma być gotowa, napisałem jej już do 12 arkuszy i bliskom
końca jestem. W Lipcu mają być artykuły posłane do Warszawskiej
Gazety, aby druk i korrekta, znacznie przed nowym rokiem przyspieszyć.
Warszawski ma podać artykuły o Uniwersałach.

Nie pisze mi nic Jaśnie Wielmożny Senator, czy się z nim widział
w zeszłym miesiącu w Warszawie p. Zakrzewski, oddawna będący wiel-
kopolskiego; przepraszam więc, iżeli donoszę o dalszym ciągu prac tegoż
Zupełnie już znanych. Doniósł on mi w miesiącu styczniu r. b. że od-
pisano z oryginałów 1747 sztuk dokumentów do r. 1400. po większej czę-
ści dotąd nie znanych. Najważniejszych dostarczyła mu Biblioteka
XX. Czartoryskich w Kurniku. Rozpoczęto odpisywanie z drukowanych
Kodeksów Szląskich, Brandenburskich, Pomorskich, Pragskich i z roz-
rzuconych mniejszych publikacyj. Rysunek mappy dawnej wielkopolski
ukończony i są w nim oznaczone zmiany granic, rozgraniczenia powiatów,
oznaczenia kasztelanii, znanych Opolów itd. Pieczęci znaczna część przeryso-
wana. Rysowanie odbywa się przez bardzo znakomitego artystę z Paryża
p. Krajewskiego i będą one w Paryżu chromolitografowane. Dokumenta
przepisane skarteczkowano i objaśnieniami topograficznemi opatrzo-
no (10,000 karteczek) w styczniu pisał właśnie nagłówki czyli stresz-
czenia każdego pojedynczego dokumentu, Interpunkcyi podjęło się kil-
ku kleryków wykonać. Na lato 1876 czekała go podróż, w maju do War-
szawy do metryk koronnych, potem do Królewca, Elbląga i Gdań-

ska

ska, Torania i Berlina, aby skollacyonować na miejscu odpisy z Oryginałami atoli Kaliskie przywileje bardzo słabo są reprezentowane, oprócz Łąda, który ma w komplecie i dowodzi przezemnie mu dostarczonych, nic więcej nie ma, proszę przeto o wsparcie go dla samego honoru województwa, i o skazanie przerysowywać z pieczęci najstarszych miasta Kalisza, to jest większej i mniejszej. Ja nastręczyłem mu pana Czarnego Biernackiego z Warszawy, posiadającego znaczną ilość przywilejów kaliskich, tudzież odbitki na sztarpie najstarszych kaliskich pieczęci i zawiązałem zatem pomiędzy nimi rodzaj korrespondencyi listownej.

Skutkiem zaś dalszych porozumień się pocztowych otrzymałem od p. Zakrzewskiego w <u>Miesiącu Lutym</u> r. b. wiadomość: Mappa Wielkopolski, mająca wyjść z ostatnim Tomem Kodexu, razem z Regestrem i pieczęciami, będzie w rozmiarze jak 1:750000. będzie obejmować Granice Wielkopolski, podział na Województwa i powiaty jak były ostatecznie ustanowione za Kazimierza Wielkiego, lecz z oznaczeniem poprzednich granic, mianowicie na zachód, gdzie aż do tegoż króla ustawicznym podlegały zmianom, Oznaczenie Kasztelanii i Opoli; to ostatnie tylko jedno jest całkowicie znane, granice Kasztelanii również nie znane, będą zatem tylko oznaczone miejsca grodów, których mamy dwadzieścia kilka. Czy w Kaliskiem nie było oprócz Kalisza i Łądu mniejszych Grodów, gdzie siedzieli Kasztelanowie. Na pograniczu Konińskiego w Kujawach znalazł np. Kasztelanię na Przypustkach pod Skulskiem, gdzie dziś tylko Kopiec nad jeziorem stoi. Do Mappy doda się mała rozprawka o granicach Wielkopolski, oraz tabliczka genealogiczna książąt wielkopolskich. Objaśnienia topograficzne Kodexu robi w ten sposób, że

pod każdym dokumentem podaje dzisiejszą nazwę miejscowości, a gdzie ona leży, to dopiero powiada się w Regestrze, inaczej potrzeba by było jedną i tę samą miejscowość bardzo często co do położenia objaśniać, co na próżno powiększa księgę, a zatem i koszt. Przy takich objaśnieniach nie będzie dowierzał poprzednikom, gdyż za wiele tam widzi niedokładności np. arcymądry wydawca Kodeksu Tynieckiego (bo tenże część dyplomatów napiętnowali za podrobione, a to we Lwowie jest znakiem wielkiej uczoności) oni wszystko wiedzą, ale to nie przeszkadza, że tak woł w nadaniu Mieszka starego (1209!) tłomaczą na Tyniec, bo nie zaglądali do mappy, tylko prawią podług tabelli miejscowości, gdy to może być tylko kościelna wieś. Cóż dopiero powiedzieć na ich krytyczne objaśnienie? Zalecerli tak rzecz pojmie, że dokument (1209!) był wydany przez Mieszka, jak tyle innych, sine anno, die et loco, potwierdził go następnie Przemysław 1249 w Kaliszu, bo tego roku także wypędziwszy brata Bolesława, tamże przebywał, a świadkowie np. Petrus et Michaël capellani. Zupełnie za tem mówią, jak to inne diplomata okazują. Potwierdzając go następnie Bolesław 1261. opuścił drugiego brata, a pozostawił koniec, który się zaczyna od: "quam quidem donationem et libertatem etc" – Dziwić go że pp. Krytycy Lwowscy nie zastanowili się nad tem, że nikt takiej ostatniej darowizny przecież nie potwierdza! – Co do Statutów Synodalnych, będą wszystkie tyczące się diecezji wielkopolskich dopisane z Helcla i Hubego, a nawet kilka nieznanych będzie dodanych. Spis wszelkich dygnitarzy i ludzi, jakikolwiek urząd, czy funkcyą sprawujących, będzie obejmował Regestr ogólny i to tak świeckich, jak duchownych osób, chronologicznie ułożony. Do Kodeksu tego dopomagał z początku pan Smolka, lecz będąc następnie zajęty swemi osobistemi

bistemi

bistemi Interesami złożył przy końcu r 1875 swoj współudział i od-
tąd ten ciężar przyjął p. Zakrzewski na swe barki, pan Smołka po-
zwolił tylko wypisać 167. numerów odpisów, które za swej bytności
w Kapitule poznańskiej uczynił. Do wypisów użyje nadto p. Zakrzewski
Kodexu Kapituły Krakowskiej wydanego przez p. Piekosińskiego, którego
poznał w Poznaniu, i który obiecał mu dostarczyć odpisów dokumentów
wielkopolskich z Bibliotheki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z panem Pa-
wińskim, który pobierał wszystko, co tylko zawierała Metryka Koronne,
wchodzi w bliższe stosunki. Ponawia przeto p. Zakrzewski żądanie do
Archiwum kaliskiego ~~wszystk~~ o odpisy wszystkiego, co tylko do r 1400
dać mu można. Przekaz licznych wielkopolskich nie potrzebuje, bo ma
cały ich komplet, idzie mu głównie o osoby prywatne, miasta i klasztory do
r 1400. Przy tem nadesłał mi do użytku dzieło pod tytułem: "Handbuch
"der historischen Chronologie des deutschen Mittelalters und der Neu-
"zeit von Dr. H. Grotefend Hanover Hahn'sche Hofbuchhandlung 1872"
in 8º majori stronnic 200.

Zatem się zaraz z całą i gorliwą kwerendą po księgach kaliskich
wszelkich przywilejów, a jak tylko przed 1400 znalazłem, tych tychże z wy-
raźeniem dat kommunikowałem. W jednym odpisie donosi mi, iż za
bytnie wielmożnego senatora z powrotem z podróży w Poznaniu
w miesiącu kwietniu r. b. prosi znów o przesłanie miast innych wielkopol-
skich, bo ani jednej nie zna przed r. 1400. Po zakommunikowaniu mu
tych przywilejów donosi mi jakie już posiada, a jakich odpisy są mu
potrzebne, że wyjdzie Rocznik poznańskiego Towarzystwa przyjaciół
Nauk za r. 1876 w którym będzie Rozprawka p. Zakrzewskiego: "O po-
chodzeniu herbów i nazwisk familijnych w Wielkopolsce" - Archiwa w Wro-
cławiu, Berlinie, Szczecinie i Królewcu już są w sprawie Kodexu wielkopol

skiego poruszone, tam nie wiele już jest do czynienia, bo ich dyplomata
są prawie wszystkie drukowane, z każdego zapewne po kilka przyby-
dzie nowych. Główny Dyrektor Archiwów państwa Sybel bardzo żywo się
kodeksem zajmuje, i on archiwaryuszy głównie pobudza do czynnego
udziału. – Odpisałem przeszło 20 przywilejów p. Zakrzewskiemu kaliskich
i odesłałem; ostatni list otrzymałem od niego z Poznania z d. 2 Maja
r. b. donoszący mi, że archiwum Klasztoru Łekno zwrócił do Wągrowca
zkąd zrobił wyciąg z 35 dyplomatów, powiedział że części z wieku XIII.
musi ściśle opisać. do Kórnika z Malarzem dla przerysowania pie-
częci, do Warszawy wyjeżdża z pewnością w d. 9. Maja r. b.

Dotąd żadnego pisma od p. Zakrzewskiego nie otrzymałem, lecz przed 2
dniami donosi mi p. Cezary Biernacki z Warszawy, że p. Zakrzewski stanął
w Warszawie d. 10 Maja; tam w Bibliotece Uniwersyteckiej w oddziale
manuskryptów pod liczbą 632 znaleźli rękopis obejmujący Opisanie
Dyecezyi Gnieźnieńskiej i zarazem Zbiór przywilejów, listów paster-
skich i urządzeń tej dyecezyi dotyczących od r. 1287 do 1780 zebra-
ne, z którego źródła przeszło 20 sztuk przepisał. Pawiński własno-
ręcznych swoich kopii z ksiąg metrycznych sztuk 30 mu ofiarował;
w Bibliotece Zamojskich i Krasińskich kilka zrobił odpisów z manu-
skryptu Wilamowskiego, to jest z księgi, będącej dawniej własnoś-
cią Grabowskiego i Koeppenowi znanej, przeszło 20 sztuk odpisał,
tyleż z oryginałów, własnością i w posiadaniu pani Świeckiej wdo-
wy będących. Donosi, że Zakrzewski zebrał z samej Warszawy piękny plon,
bo 128 sztuk kopii dyplomatów nieznanych, a 34 sztuk kopii przy-
wiezionych z sobą skollacyonował, a syt pracy i zabiegów opuścił
w dniu 3 Czerwca r. b. Warszawę, udając się ~~[illegible]~~ ztamtąd wprost do Torunia.
Jednocześnie nadesłał mi też p. Biernacki w kopii przywilej prze-
[illegible]

wystawa wydany w Kalisku r. 1282. VIII. Idus Junii dla Szpitala Miasta Kalisza, który przed 12 laty widziałem także w kopii przy aktach tutejszych Kaliskich, lecz który później zupełnie zaginął, a ja pragnąłem go, niestety wszelkie znaleźć go nie mogłem.

W czytaniu dokumentów starych natrafiam czasem na wyrażenia, których nie tylko przetłomaczyć nie zdołam w mierniku, ale nawet ze znaczenia tychże dobitnego sprawy zdać sobie nie mogę, a w słownikach średniowiecznych, ~~wcale~~ jakie posiadam, wcale nie znajduję. np. w Rezygnacji pewnej w księgach Grodzkich Sieradzkich z r. 1509, akt tej treści że: "Catherina Kobierzycka consors Nlis Laurentii de Kawki "Plastowe, cum Consensu Patris sui et avunculi sui patruelis ger "mani 15 Marcas super medietate bonorum suorum maternalium "dicto Laurentio marito suo inscribit ac reformat cum omni iure, "dominio sicco et madido, generaliter cum omnibus proventibus "et utilitatibus etc..." czyby te wyrazy podkreślone oznaczały to samo, co później pisano cum ~~pis~~ areis, aedificiis, structuris, piscinis, stagnis, fluminibus, aquis etc.... czyby to dominium siccum et madidum w prawie germańskiem średniowiecznem miało jakieś odrębne znaczenie techniczne, wyśledzić nie mogę, dla braku materyałów. – Coś mi się roi w głowie, że w starej niemczyźnie gdzieś czytałem przy sprzedażach "mit Rausch und Tausch"? – czy by to nie było to samo co iure sicco et madido, to jest hurtem, ogółem, nic nie wyłączając. Jeżeliby Jaśnie Wielmożny Pan miał podobny słownik, lub w poszukiwaniach dawnych natrafił na podobne orzeczenia, prosiłbym jak najuprzejmniej o poinformowanie mnie o właściwem czyli przenośnem tychże

znaczeniu, gdyż tutaj w naszym partykularzu trudno jest bardzo o powzięcie takowego pojaśnienia. Przepraszam mocno za podobną moją śmiałość, przepraszam i za tak obszerne pismo, ale bywa to zwykle wadą personae septuagenariae. Piszę się z winnem uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Senatora

sługą najniższym

Szaniawski

76

Lwów d. 9go Maja 1875.

Jaśnie Wielmożny Panie

Senatorze!

Z odpowiedzią na list Pana Senatora zwlekałem, chciałem bowiem sam najpierw rozglądnąć się w przedmiocie, o którém Pan Senator mię zagadnąłeś. Będąc zatrudniony pracą o beneficiach ruskich w ich historycznem rozwoju niemiałem czasu rozpatrzyć się a oraz zadosyć uczynić życzeniu Pana Senatora. Tedy aż po ukończeniu mej pracy, którą spodziewam się na Czerwcowem posiedzeniu Akademii umiejętności w Krakowie odczytać, będę

w stanie Panu Senatorowi dać w tej sprawie stanowczą i wyczerpującą odpowiedź. Z pamięci dziś tyle powiedzieć mogę że dokumenta ruskie z 13 i 14 wieku, które w archiwach galicyjskich się znajdują, są już wszystkie wydrukowane bądź w zbiorach rosyjskich bądź tutejszych. Z 15 wieku jest jeszcze wiele dokumentów ruskich niepublikowanych tak n.p. handlowe przewileja hospodarów Mołdawskich dane miastu Lwowu złożone w tutejszem miejskim archiwum, których publikacya w VI T. wydawnictwa aktów grodzkich z czasów Rzeczypospolitej polskiej nastąpi. Biblioteka im: Ossolińskiej posiada także kilka dokumentów ruskich z 15 wieku, które jednakowoż wprost ga-

licyi się nie tyczą. Ja w tej chwili do celu Pana Senatora służyć bym mógł tylko jednym dokumentem ruskim z r. 1608 i to tylko w transumpcie przywileju Zygmunda III zawartym, ciekawym jednakowoż pod względem ruskiego prawa kościelnego. Racz Pan Senator tą razą przebaczyć opóźnieniu mej odpowiedzi, chciałem zadosyć uczynić życzeniu odpisując na list Pan Senatora, co do tych czas uskutecznić nie mogłem.

Mam zaszczyt pisać się Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora

uniżonym sługą

Izydor Szaraniewicz.

P. S. Encyklopedię Sznajdra doręczono mi.–

78

Lwów, 31, Lipca 87

Wielmożny Panie Senatorze!

Miłe mi było przypomnienie pisemne Wielmożnego Pana z dnia 25. Lipca r. b. Przesłane dziełka raczy Wielmożny Pan na własność zatrzymać. Przecież i ja kilka cennych prac posiadam w darze od Wielmożnego Pana Lev. n.p. o kościele w Radomniku i tym dziełem się cieszę. – Ogłoszenie Kroniki Czerwonej Rusi nigdy nie zapowiadałem, uczynił to uczony ksiądz Kanonik Petruszewicz. Wydał wiek XVII tej Kroniki, obecnie wydaje nakładem ruskiej Matycy we Lwowie wiek XVIII. –

Komunikat Wielmożnego Pana, że Akademija Nauk w Petersburgu ogłosi niebawem kilka latopisów litewskich, z wdzięcznością przyjmuję. Z kąd inąd mam wiadomość że latopis litewski Daniłowicza wydany został w zapiskach ces. Akademii nauk w księdze I za rok 1854.

Ja mam cenne materyały zebrane do litewskiego okresu historyi południowej Rusi a względnie do historyi terytoryów dawnych księstw udzielnych Halicza i Włodzimierza – a bez tych latopisów nie mogę dokonać ostatecznego utekstowania mojego dzieła.

Może to w krótkiej przyszłości nastąpi, gdy latopisy oczekiwane będą w mem ręku.

Życząc szczerze i powszechnie wielbionemu Panu Senatorowi jeszcze wiele lat czerstwego zdrowia i powodzenia do podejmowania tak cennych naukowych trudów, jakiemi świat uczony nasycasz i wprowadzasz w podziwienie mam zaszczyt pisać się z wyrazami prawdziwego głębokiego poważania i szacunku

Wielmożnego Pana Senatora

uniżonym sługą

Izydor Szaraniewicz

Lwów, ulica ruska No. 3.—

80

Lwów, 24, VII, 1888.

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Listy z dnia 21 Czerwca i 20 Lipca b. r. z pracą znakomitą Senatora „Wywód Litewski roku 1421" i piękne fotografie tego wywodu otrzymałem. Z końcem bieżącego miesiąca, gdy skończę me obowiązkowe zajęcia, — bardzo starannie przeczytam i przestudyjuję ten nowy znakomity trud Jaśnie Wielmożnego Senatora i o nim Temu napiszę nie wcześniej jak około 15go Sierpnia według nowego kalendarza.

Proszę bardzo Senatora nie uważać się wyjątkami zdrowszymi i starszymi ludzi — innych Senatorze jesteś pierwszorzędnym słońcem na horyzoncie historyi prawdziwej słowiańskiej — nikt Go dotychczas nie prześcignął i nie

tak wybitnych Senatorów przewyższy - nawet na wiek cały możniejszymi w tym względzie spokojnym. -

U nas w Galicyi praca wolna wiele podn... kraju umysłów - i ludzi zasługujących na pierwszorzędne miejsce ściąga do pozyskania ludzi [illegible] literackich, którzy się w niczem od [illegible] nie różnią, chyba tym że wiele drukują. i tem, że należycie nie rozumieją..

Z upragnieniem oczekuję [illegible] wyzdrowienia Jaśnie Wielmożnego Senatora - ... [illegible] powołaniem - prace [illegible] - [illegible] - do [illegible] - i [illegible] niezwłocznie wyjechał do Szwajcarii, gdzie Jaśnie Wielmożny Senator [illegible] -

przekonaniu [illegible] [illegible].

Z wyrazami najgłębszego poważania i wdzięczności mam zaszczyt pisać się Jaśnie Wielmożnego Senatora

uniżonym sługą

[illegible]

Lwów, ulica ruska, N. 3.

Brody, 17. VIII. 1888.

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Pracę Pańską „Wyrok Lwowski Roku 1421" przeczytałem z zajęciem. Nie znalazłem nic w niej kardynalnego, coby potrzebowało poprawek lub coby zasługiwało na ostrą cenzurę. Tak jak ona jest — dzisiaj na język ruski tłumaczoną być może. Niektóre dodatki szczegółowe mógłbym uskutecznić dopiero po mojem powrocie do Lwowa po feryach; — we Lwowie bowiem posiadałbym [illegible] potrzebne adminikula. Na każdy sposób treść tej dla Rusi przyjemnej pracy podam w [illegible] Halicko-ruskich

czasopismach.

Dziękując za ofiarowane mi dwa egzem-
plarzy w mowie będącej pracy i za darowanie
mi faksimile wyroku, spodziewam się,
że Jaśnie Wielmożny Senator doniesie
mi o miejscu swego pobytu dalszego
i przebiegu kuracji celem podreperowania
sił fizycznych. bo duch jest dobry.
Daj Boże dożyć długich i mnogich
lat z pożytkiem dla Ojczyzny i dla
Słowiańskiego społeczeństwa. -

Kreślę się z wysoką czcią i poważaniem
Jaśnie Wielmożnego Senatora
uniżonym sługą
Izydor Szaraniewicz -

Kraków 19. IX. 888

Jaśnie Wielmożnej Pani
Senatorce

Do tej chwili obietnicy mej w znajomej sprawie spełnić nie mogłem - jestem bardzo zajęty w domu bibliograficzno-archeologiczną wystawą, którą na Październik przygotowuje Instytut Stauropigiański, którego jestem prze-łożonym. Dziś bawię już od kilku dni w Krakowie, gdzie się odbywa zjazd kon-serwatorów pomników sztuki i historyi. […] się oddaliłem, to nie [illegible]:
Ja w swoim czasie spełnię obietnicę



jak się spodziewam ku zadowoleniu
Jaśnie Wielmożnego Senatora.
Życzę zdrowia owocnego do dal-
szej ważniejszej dla narodu pracy, której
zawsze Senator zajmuje pierw-
szy z wyrazem najgłębszego szacun-
ku i wysokiej czci

Jaśnie Wielmożnego Senatora

uniżonym sługą

Zygm. Sarnowicz.

86

Lwów, 19. XII. 88.

Jaśnie Wielmożny
Senatorze

Przepraszam mocno, że na list Senatora z dnia 5go Grudnia dopiero dziś odpowiadam. Zajęty bibliograficzno-archeologiczną wystawą Stauropigiańskiego Instytutu ciągle jeszcze - gdyż nowe okazy przybywają i gości mamy nie mało - nie mogłem dotychczas wywiązać się z żądanego przyrzeczenia. Wystawa kończy się 12. Stycznia 1889, - wtedy dopiero będę mógł ułożyć me uwagi odnoszące się do cennej broszury

Senatora „o wyroku sądu Lwowskiego z r. 1422" i z początkiem Lutego będę - jak się spodziewam - w stanie je Senatorowi do Warszawy nadesłać.

Pięknie oprawny katalog naszej wystawy w polskim języku wydany jutro wyślę w darze dla Senatora - nie wysyłam go dziś wraz z listem, obawiam się bowiem iżby list i katalog na komorze nie zaginęły. a tak przynajmniej list dojdzie i mię poczęści może usprawiedliwi przed Senatorem. Wszystkiemu nie mogę w pełni podołać.

87

Robię co siły stworzę a za więcej nie. odpowiadam. –

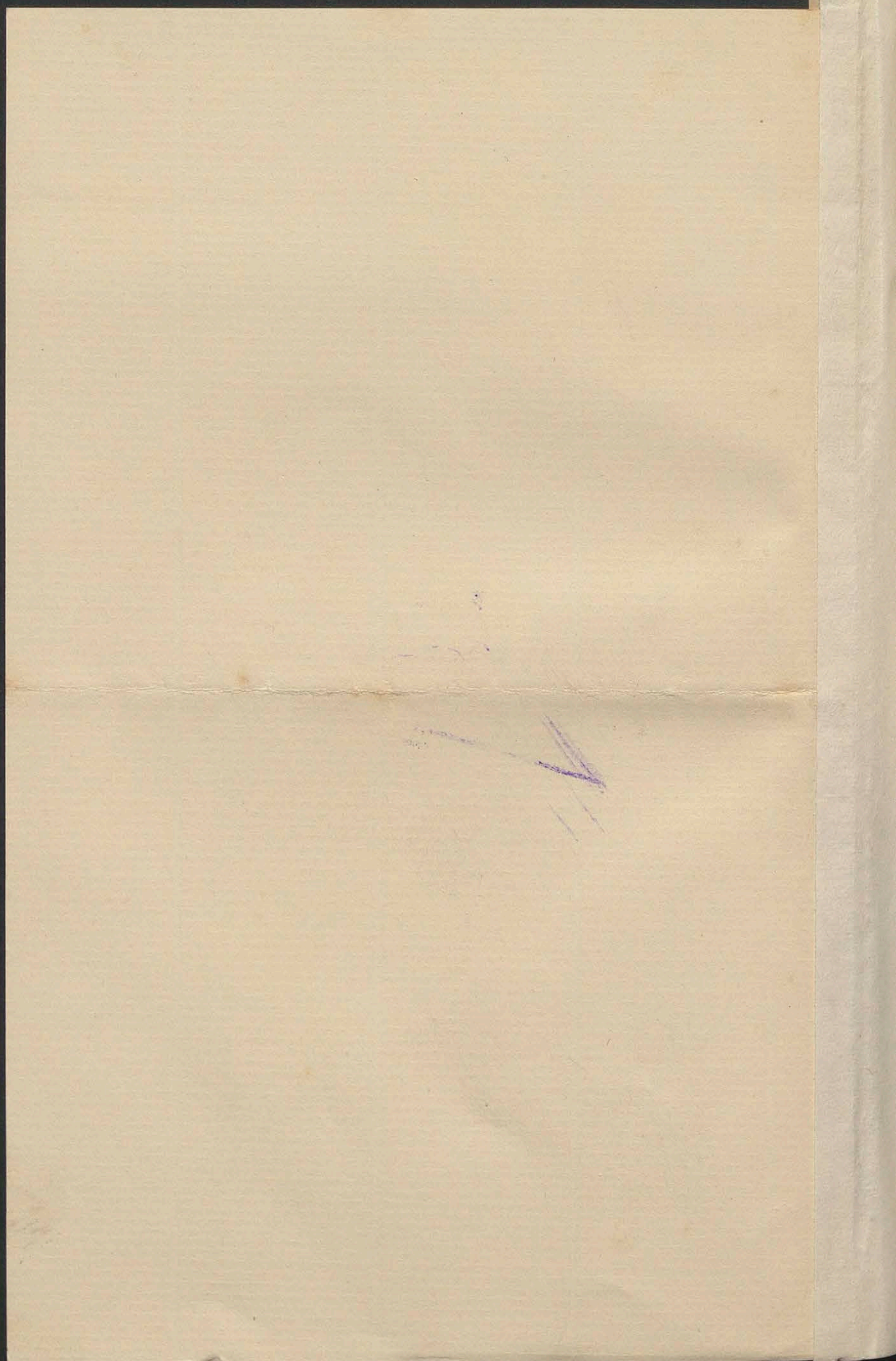
Po odebraniu katalogu spodziewam się że mi Senator kilka słów napisze.

Z wyrazem głębokiego poważania i wysokiej czci zostaję sługą J. Wielmożnego Senatora

uniżonym sługą

Tytus Szaraniewicz.

Lwów. Ulica Zarska. N. 3. –





Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Chociaż nie miałem nigdy honoru być jego korespondentem, ośmielam się przesłać Wielmożnemu Dobrodziejowi małą recenzję świeżo wyszłej Powieści Pana Kraszewskiego. Jeśli Pan Dobrodziej, uważa że recenzja ta mogłaby zająć miejsce w Jego piśmie, upraszam najusilniej aby ją raczył wydrukować jak najśpieszniej, bo dzieło P. Kraszewskiego wywoła niezawodnie uwagi innych pisarzy, a w owczas wszystko moje umieszczone po zdaniu światłych i dokładniejszych ludzi, byłoby i niewczesne i [illegible] po poprzednikach mojego pióra. Jest to mały wybryk miłości własnej, na który spodziewam się u Wielmożnego Dobrodzieja [illegible] i w tej nadziei mam honor wyrazić Mu najgłębszy wyraz uszanowania, którym zostaję

Wielmożnego Dobrodzieja

Sługą uniżonym

Cyprian Bzeniowski

29. Czerwca 1841 roku

Siedliszcze





Jaśnie Wielmożny Senatorze Dobrodzieju!

Za ciekawą przesyłkę książki i broszury Najszanowniejszego Senatora serdeczne składam podziękowanie. Sprawiła mi ona najprzyjemniejsze godziny, bo rzadko spotkać się dzisiaj z pracą tak ścisłą, tak umotywowaną, taką przejrzystą. Nieoszacowany to wzór dla młodej generacyi, jak ze źródeł korzystać, jak na pamięci Pana Boga nie chwalić. Chociaż nie prawnik, wprowadzam ją do mego seminaryum historycznego, gdzie kilku młodych ludzi mają zadane roboty z wewnętrznych stosunków czasów piastowskich.

Po książki dla JW Senatora miał Estreicher przysłać do Akademii aby je posłać okazyą — nie uczynił tego, w czem już nie moja wina. Leżą gotowe, czekające dalszych rozkazów.

W naszym światku dosyć chwała Bogu ruchliwie

idzie. Piekosiński przygotowuje kodex Małopolski z regestami, pozostawiając II tom Kapitulnego na czas dalszy. Bobrzyński krząta się koło Judicium supremum juris magdeburgici i bardzo tam ciekawe znajduje rzeczy. Pracuje się współcześnie nad Aktami Zygmunta Augusta, Jana Olbrachta i Alexandra i Jana III — ja jestem w przededniu druku znacznych analektów do XV wieku. Monumentów III tom (Bukowskiego) może już w jesieni drukować zaczniemy. Heyzmann ma już Synodyki Krakowskie gotowe. Najgorsza tylko że do 30 Marca ~~mamy~~ mieliśmy już w Akademii tyle rozpraw iż do budżetu należałoby dodać drugie tyle aby je wydrukować! Tymczasem budżet zawsze jednaki a wielmożna Galicya zapięta kieszeń na wszystkie guziki.

Hr. Uwarowa zatwierdzenie już nadeszło. Od Akade-

mii petersburskiej otrzymaliśmy przyrzeczenie wymiany publikacyi, od Biblioteki dotąd nie.

W. A. M. (ktoś tej cyfry używa) przysłał nam rozprawę o Helclu, którą mutatis mutandis, na co się zgodził, wydrukujemy. Musimy też w tem uznać z jego strony niepospolitą łaskę i brak wygórowanej miłości własnej. Zmuszeni zaś byliśmy żądać zmian, bo rozprawa mieściła polemiczne ekskursa w obronie autora nawet przeciw takim obskurnym bakałarzom jak Rycharski, fabrykant nędznej literatury polskiej. Proszę o sekret co się tyczy tej wiadomości o W. A. M.

Łączę dla JWielmożnych Państwa Senatorstwa wyraz najgłębszego uszanowania. Bóg daj, aby znowu nadeszły chwile tak miłej, pouczającej i łatwej rozmowy z Szanownym Senatorem, który mimo wieku masz ciepłe serce dla dobrych chęci i pracy naszej.

Z najszczerszym wyrazem przywiązania

Sługa najniższy

J. Szujski

Najszanowniejszy Senatorze Dobrodzieju!

Chciało nieszczęście, że tuż przed odebraniem pierwszego listu wysłałem kodex floryański na skutek listu upominalnego klasztoru do Linzu, upraszając aby na Październik mógł do nas wrócić.
Odebrawszy list wysłałem do Linzu o przysłanie go napowrót i oczekiwałem odpowiedzi skutecznej aby módz zrobić żądane sprawdzenia. Dotąd nieodpisano a odjeżdżając w Sobotę niemam już nadziei widzieć się z nim przed

połową Września. Skoro wrócę a kodeyu niego
stanę napiszę urgens natychmiast.
Upraszam jak najmocniej drogiego Senatora
abyś spokojnie odpowiedź nieprzychylną przy
pisywać zaniedbaniu sprawy, do której za
powrotem natychmiast dalej się zabiorę.
Dobrzyński wrócił z Sztrasburga, bardzo zado
wolony z Niemców południowych, gruntownych
i serdecznych.
Rozjeżdżamy się prawie wszyscy aby trochę
odpocząć.

Z głębokiem uszanowaniem dla obojga
Państwa

28 lipca.

Sługa i wielbiciel
Szujski



Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Dany świątości moiey, iż poważam się moim interes:
sem zaymować Go, w następuiącey okoliczności –
Katedra moia Biskupia w Janowie, tak iest ubogą i opusz:
czoną, iż pomimo braku Apparatów i wszelkich ozdób,
posadzkę ma z prostych desek – w miesiącu Grudniu r:z:
zrobiłem podanie do Xięcia Namiestnika Gorczakow, pro:
sząc aby raczył u ministra Cesarstwa Spraw Duchownych
wyjednać, abym mógł zabrać posadzkę marmurową
z kościoła zesprymowanego po XX. Franciszkanach
w miasteczku Drohiczynie położonem w Guberni Wileń
skiey, a od Janowa mil nayw[i]ęcey 18. ponad samem Bu:
giem gdzie z łatwością mogłaby być sprowadzona wodą –
Dotąd nie mam żadney odpowiedzi, i nasza kommissya
odpowiedziała na moie excitacyę, iż ten interes zalega
w Petersburgu. Z całą więc ufnością udać się do Jaśnie
Wielmożnego Pana, proszę abyś raczył przez Swą Dobroć
polecić komu z swych podwładnych do odszukania
tego interessu



i łaskawego zawiadomienia mnie, czy mogę mieć nadzieję pomyślnego skutku, zwłaszcza, iż już rozpoczełem restauracyę katedry mojej.

Co przedstawiwszy, zostaję Jaśnie Wielmożnego Pana na zawsze

Sługą Uniżonym

† Benjamin Biskup Podlaski.

Janów Podlaski
20. maja 1858 r.

Szymański

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Jakkolwiek niemam szczęścia być znanym osobiście Jaśnie Wielmożnemu Panu, ośmielam się jednak przedstawić Mu moją prośbę w przedmiocie naukowym, bo mam to silne przekonanie, że Jaśnie Wielmożny Pan będąc sam uczonym, umie wspierać i zachęcać nauki.

Wiadomo jak trudną jest znajomość prawa handlowego nietylko dla handlujących, którym prawnictwo jest obce, ale nawet dla prawników, gdy przedmiot ten lubo ściśle związany z prawem cywilnem, jednakże odrębną niejako naukę stanowi. Pierwszy na tem polu zaprobowałem sił moich i wydałem dzieło pod tytułem: Wykład prawa handlowego. W pracy tej założyłem sobie dwa cele: obznajmić handlujących z tem prawem w sposób dla nich przystępny, i wskazać prawnikom jego ducha, cel i prawdziwe znaczenie. Dla pierwszych przetłumaczyłem najpopularniejszy kommentarz Rogrona; dla drugich, objaśnienia moje czerpałem w źródłach prawa, w najcelniejszych autorach, i w doświadczeniu własnem,

którego użyłem szczególniej tam, gdzie
nasze prawo cywilne odmienne
od francuzkiego, godzić należało
z kodexem handlowym, na prawie
francuzkiem opartym.
Czym się wywiązał z mojego za-
dania, ocenienie tego nie do mnie
należy. Mniemam jednak, że
praca moja nie jest bez użytku
choćby tylko dla tego, że z błę-
dów moich inni korzystać potrafią.
Składając to dzieło za łaskawem
pośrednictwem Pana Radcy Mat-
kowskiego Jaśnie Wielmożnemu
Panu, najpokorniej upraszam
Go o wyjednanie mi tego
szczęścia, iżby takowe u pod-
nóżka Tronu złożone, i w Bi-
bliotece Cesarskiej zamieszczone
być mogło.
W tym celu napisany przezemnie
list do Jaśnie Wielmożnego Prze-
wyższego Tajnego Radcy Hrabie-
go Bludowa poważam się
przy niniejszym załączyć.
Mam zaszczyt pozostać z
najgłębszem uszanowaniem
JW. Pana
najniższy Sługa
Jan Szymanowski
Pomocnik Naczelnego Prokuratora
w IX Departamencie Rz. Senatu.

w Warszawie d. 31 Stycznia
1859 r.

Jaśnie Wielmożny J. R. Prezydujący w Wysokiey Kommissyi Rządowey S. W. i D.!

Stan mego zdrowia, według zdania światłych Lekarzy, iest nader wątły, tak dalece: że przy teraźnieyszey zimowey a ostrey porze, nie iestem w stanie do odbycia iakowey bądź nayjmnieyszey, kilka wiorstowey podróży, bez narażenia zdrowia a może nawet i życia! Wiedzieć trzeba: że rok wieku mego 69ty iest na schyłku!

Wezwanie Jaśnie Wielmożnego Pana, umiem wysoko cenić i ieżeli ważność interessu wymaga porozumienia się: tedy prosiłbym o Delegata z Warszawy męża światłego i zaufanego, lub też ia z mey strony przez Deputata z Chełma postarał bym się temu zaradzić.

Oddając cały ten interess pod światłą i wysoką uwagę Jaśnie Wielmożnego Pana

mam przyjemność zostawać

z głębokim szacunkiem

Jan Seraszkiewicz

B. B. Adm. Dóbr

Dan w Chełmie dnia 12/24 Grudnia 1861 r.

vertatur

Oddawca niniejszego listu: JX. Kanonik Gremialny Wójcicki Kandydat Teologii, przeszło lat 20^{tu} Profesor przy Seminaryum Dyecezyi Chełmskiej Regens śpiewaków Katedralnych — lat trzy zastępca Rektora Seminaryum Dyec. Chełm., mąż ze wszech miar najgodniejszy, moja prawa ręka: Alter Ego! — Wie i rozumie położenie Naszej Dyecezyi i można śmiało, bez obawy, z Nim o wszystkiem pomówić.

JX.





Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Sądzę że interes prekonizacyi w Rzymie aktualnego Biskupa od„
dzielnie i spiesznie załatwionym bydź winien — poczem dopiero
śmieley wybor na Suffragana dopełnić — Na godność tę w Dyecezyi
moiey ieden się tylko przedstawia Kandydat z tytułu wyższey
naukowości i cierpliwości X. Kanonik Stefan Szołdrski — a tu trze„
ba iescze Osoby świątobliwey, dbałey o zachowanie całości Obrzę„
dów naszego Kościoła S^{go}, Osoby miłey Rządowi, zdolney z następstwem
czasów pełnić trudny urząd Pasterski — nadto Osoby w sile wieku
a nie takiey prawie iak ia laty obarczoney. — Spokoyniey bym
w Bogu zasnął, przy takim iedynie pomocniku a nawet potę„
żnym następcy ciebie. — Galicya do tego wyboru byłaby naj„
właściwszą, słynna z przywiązania do Władz Krajowych, Świą„
dzi uzdolnionych i w swoim Obrzędzie zamiłowanych. —
Proboszcza w Krakowie X. Ławrowskiego znam z nayiepszey
strony a możnaby i innych neynaleść dla dźwignienia biedney
Dyecezyi Chełmskiey prawie wyszłey z wyższey oświaty
stanowiącey główną podstawę Dygnitarzy. Boleję i że stan
teraźnieyszey zwątlonego zdrowia ney dziera mi pociechę
oglądania osobiście Jaśnie Wielmożnego Senatora
pomówienia pocieszego i korzystania z łaskawych na
mnie Względów Jego.



Nim to, przy łasce Bożey nastąpi, dziękuję za względy naysercdeczniey proszę Boga o zdrowie i błogosławieństwo dni żywota Jaśnie Wielmożnego Senatora i całego domu. — Przy tem nadmieniam: że Seminaryum nie potrzebuje koniecznie stałego a roztropnego Zwierzchnika, na mocy dawnych przedstawień nayjodpowiedniejszym i byłby X. Józef Wójcicki, kanonik i profesor, o którego zanominowanie dopraszam.

Łączę wyrazy nayglębszego szacunku
i wysokiego poważania
sługa uniżony i Bogomodlca

Dan w Chełmie dnia 5/17 Stycznia
1862. r.

Jan Teraszkiewicz
B. B. Adm. Dy.



Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Dyecezanin móy X. Jan Ławrowski, Proboszcz Żarkowa, iest oddawcą niniejsze-
go — W kapłanie tym wiedza nauk teologicznych z poświęceniem się
prawom literackim, znajomość języków, chęć służenia wiernie Bogu i
Monarsze — zamiłowanie Obrzędów Kościoła Naszego, zobowiązały mnie
dla niego: zwłaszcza, że w sile wieku, przy mnie obarczonym laty
i trudami w winnicy Xtusowey bardzo użytecznym mógłby bydź pra-
cownikiem a moim wyręczycielem na drodze ulubionego mi poko-
iu. — Poleciłem Mu osobiście przedstawić się Jaśnie Wielmożne-
mu Panu: iżby to moie ocenienie, w dzisieyszych zwłaszcza
przesilenia? czasach, inaczey nie skolorizowano. — Jaśnie
Wielmożnego Pana, stanowcze o tem zdanie, dałoby rozwoy interes-
som w Rzymie nadal? — Polecam więc siebie i owdo-
wiałą do cierpliwości uległą moią Dyecezyę światłey i rozgłoszoney
dobroci ~~Jaśnie~~ Szlachetney Jaśnie Wielmożnego Pana — pamię-
ci przede wszystkiem, iakiey mi pomoc potrzebna przy schyłku dni
mojego żywota z doczekaniem się po twardych próbach wieńca pocie-
chy. — Łączę wyrazy nayglębszego poważania z Błogo-
sławieństwem od Boga, Wszechmogącego

sługa nayniższy

Jan Teraszkiewicz

B. B. Adm. Dyecezyi Chełm.

Dan w Chełmie dnia 27go Lutego / 11go Marca 1862 r.





104

Prezburg 6 Lipca 1856

Pospieszam złożyć Jasnie
Wielmożnemu Radzcy Dobrodziejowi
podziękowanie moje
za łaskawą Jego odezwę daty 1. 6m
którą dziś dopiero odebrałem.

Niepewność jako dotąd panuje w
wiadomym interessie nader nieprzyjemną
być musi dla tych wszystkich którzy
szczerze się interessują o dobro kraju
i służby Naj. Pana.

Rozdzielając zupełnie opinię i wnioski
Pana Radzcy co do powodów urządzenia
teraźniejszej tymczasowości, nie mogę
wszeliż, co się mnie tycze, jak tylko
ponowić to co wyraziłem z największą
otwartością serca w ostatnich rozmo=
wach naszych; albowiem im więcej
się zastanawiam nad rozmaitemi
okolicznościami i osobistościami tym

bardziey się utwierdzam w przeko=
naniach moich w tey mierze.

Wiadomości początkowe o gradobi=
ciach powziąłem był iuż w drodze,
na kolei żelazney w Piotrkowie.
Nowa ta klęska połączona z chorobą
kartofli tem iest boleśnieysza iż
była nadzieia daleko lepszych zborów
iak w kilku ostatnich latach, co by
mogło było podnieść cokolwiek kray
z nędzy w ktorey się znayduie.
Prawdziwie gorąco Boga prosić
trzeba aby się zmiłował nad tym
biednym kraiem i ażeby do
nieszczęść fizycznych nie przyłączyła
się nowa klęska moralna ktorey
się obawiaią wszyscy dobrze myślący
ludzie.

Gdyby

Gdyby JW Radzca miał intencyę znowu zgłosić się do mnie to proszę list adressować ~~à la maison~~ recommandé à la maison Henikstein et Cie à Vienne, car de cette manière votre lettre me parviendra le plus sûrement partout où je pourrais me trouver.

Teraz zaś proszę przyjąć najszczersze zapewnienie wysokiego szacunku i poważania mojego

Najniższy Sługa
L. Szyborski

A Son Excellence

Monsieur le Sénateur Hube

à Varsovie

Paryż 5/17 Stycznia

Zaledwie starczył czas aby list twój kochany Romualdzie, pełen ważniejszych odpowiedzi których między bo szczerszych wyrazów [illegible] dając znać że Karzyc [?] odjechał. Chcę choć w parę słowach donieść ci i poświadczyć odbiór materyałów i rozwarzyszczył [?] się trzech listów. Niemiałem szczęścia jak jedna na ostatnieniu [?], choć z grubego i pierwszemi — przeczytać ie ozima [?] Standpunktowo [?] grobi dozmakowanie owatrzym [?] twore [?] ... pod łatwiejszą korzyścią niecoprzytrudne także Rodzowo [?] Rozumiem że rzecz od ogłoszenia

manifestu. co było bardzo gorzką ... aby i ogłoszenia dać wyobrażenie ... qui digèra aujourd'hui la curiosité ... pendant plus tard je publierai de petits articles comme ceux sur la division des infractions, sur la peine de mort pour entretenir cette curiosité, et ce qui est l'essentiel, j'annoncerai la traduction avec un certain fracas ce qui nous garantira de toute tentative d'autre genre; mais pour tout cela il faut des forces — des forces — et je suis dans un état voisin du marasme

jeszcze niebywało. Na mnie zrobiła Sfra wrażenie wzruszenia gratka - une bonne aubaine inappréciable car si je ne me charge pas de faire approuver l'œuvre, je me fais fort de la faire dignement apprécier. Quel magnifique mémoire on pourrait lire à l'académie. il est peu d'œuvres, dans cet ordre de production, plus propres à féconder les esprits, je dirai même les imaginations. Voici me fournissez déjà des idées et des aperçus pour ce mémoire - piano, piano, il faut d'abord la traduction du tout ou du moins d'une notable partie car avec quoi voulez-vous qu'un des membres de l'académie fasse son compte rendu et, Dieu aidant, je désirerais donner à votre immense

L'intitulé ne me paraît pas heureux. Je trouve il est vrai (Zamiecka pag 52) le motif pourquoi on a rejeté l'ancien et il est juste - mais pas l'explication du nouveau. Il me semble qu'il prête le flanc à la critique -
Je suis tout entier dans la lecture de la Zamiecka - je ne puis que m'écrier admirable - admirable - mais n'est-il pas un peu hasardé de dire qu'aujourd'hui toutes les [illegible] sont pourtant l'office - et l'injure et l'adultère et alio rerum amotarum -

j'alors, la discussion s'ouvre entre les membres - c'est le moment dramatique de la séance -

travail un auditoire digne de lui, et
non quelque article clandestin dans un
journal que personne ne lit — je lui veux
la plus illustre publicité dont la science
dispose en France. Beau rêve, à la réalisa-
-tion duquel quelques mois suffiraient
si mes forces ne trahissaient pas mon
bon vouloir.

Vous m'offrez votre concours cher Romu-
ald — addidisti calcaria sponte currenti — j'allais
vous le demander — que ferais-je de bon sans vous,
et sans le puissant appui de S. G. Mais ne me
demandez pas trop d'antiquités — non sum in eo
genio — Dieu m'a créé pour grasp and
shake the streaming life, je suis mal à
l'aise dans les tombeaux — j'en excepte
toutefois la mienne qui va bientôt s'ouvrir
et paralyser notre travail. Je ne puis
me le dissimuler — le mal est déjà
dans le larynx. une fois là il est à peu
près la fin. Enfin jusqu'au dernier

moment où je pourrai tenir la plume
elle ne sera pas oisive - V. avez parfaitement
apprécié ma position à Rome - oui, j'y
dépérissais faute d'aliment intellectuel,
et je bénis le Comité de m'avoir
procuré, au moins l'illusion, de pouvoir
encore travailler

Vous aurez sous peu une lettre
beaucoup plus détaillée sur les mesures
adoptées pour le succès du travail -
envisagez celle-ci au fond comme un
simple accusé de réception

Adieu mon cher Romuald - mettez-
moi aux pieds de S. E. Puissé-je avoir
le bonheur de lui être encore de quelque
utilité

Uściśnij Jordani należycie
spełnione - i upewnij Lisicę aby mi list
przysłała.

[przyrzekniesz. Odpowiedziano że uważanie dzi... jak ... Brat Józef był tyle dobry że mię nauczył]

108

à 10/2

Mon cher Romuald, je vais vous charger d'une mission bien délicate, aussi je n'insiste pas si vous la trouvez intempestive.

D'abord quant au blanchissage j'ai ce qui il y a de mieux – le premier criminaliste de France, Hélie. Malgré tous mes efforts pour parler la langue technique française il faut un jurisconsulte pour reviser le texte mais c'est un grand travail. – Hélie n'est pas un ami à qui on demande un sacrifice – puis-je lui faire entrevoir dans le lointain – schimmern in der Ferne – quelque bout de ruban lors de l'achèvement du travail. Hélie est chef de division au Ministère de la Justice auteur de deux grands ouvrages sur le Droit Pénal, l'un en 8, l'autre, non achevé en 4 ou 7. Volumes.

Le second objet me cause une véritable répugnance, car il s'agit d'intérêt matériel. Avec le Code Civil c'était autre chose — Fouché a demandé une traduction je lui en ai envoyé une, le reste à ses risques et périls — fort heureusement il a eu même un bénéfice d'argent, tout s'est vendu je viens de l'apprendre avec une joie bien vive. Mais maintenant il faut en changer un libraire — Fouché est quasi-ministre en Algérie — j'ai fait venir Joubert — j'ai vu, qu'en insistant un peu il aurait pris l'entreprise à ses risques. Mais je suis trop fier pour cela, je ne veux pas qu'un manuscrit sortant de mes mains occasionne du tort à qui que ce soit,

109

je lui ai donc garanti le cas de perte et abandonné tous les bénéfices. Il faut que le cocontractant soit généreux et désintéressé. Or, cette garantie que j'ai fait bien légèrement ne possédant aucune fortune pourrait ne pas m'engager trop avant si la Chancellerie Impériale prenait de cent à deux cents exemplaires pour les distribuer aux Ministères, ambassades Légations Consulats et Vice Consulats de l'Empire — ce sont les art. de 175 à 181 qui m'ont suggéré cette idée la loi oblige les étrangers, elle oblige à l'étranger — qu'y a-t-il de plus naturel que de la mettre à portée de l'étranger dans la langue législative par excellence

Je voudrais être rassuré sur ces deux points. Je pense qu'au lieu de sonder S. E. il vaut mieux procéder palam et aperte. Avec les natures nobles il faut toujours s'expliquer franchement. Si vous êtes dans l'impossibilité de vous charger d'en être l'organe ou si S. E. ne juge pas opportun d'adhérer, je n'en continuerai pas moins le travail, mais il demeurera non revisé et je romps les négociations avec Joubert.

Felix est un peu mieux mais il est bien chancelant.

[illegible] raczyli nawiedzić [illegible]tnika – będzie [illegible] bardzo cierpiący przy [illegible] widomo i koniec podobno niedaleki. Ama fave et vale

Z.

II. 10 Luty

Od pierwszego mego listu [illegible] uległo zatem ale nie bez zwró-
cenia, jak o tem przekonał transport nie przyszłego kuryera
przygotowany – a jednak niewiele więcej pracowałem
nad [illegible] na 24 – wersta należy gorączce i
dreszczom które alternują się z mocnem [illegible]
ciężkim już je wytrzymuję do [illegible] że ranię
dawno palcami [illegible] [illegible] mających
niemało razy – póki jest nieco sił, ale raz się nieco
poprawiłem – trzeba pchać bez odpoczynku
potrzeba roboty i jej ukończenie zależy od dwóch
rzeczy [illegible] – ważności zmian jakie
zaszło w manuskrypcie i przyjęcie planu
rozstrzepania (zeszyt) całej roboty na dwie
niektóre części – code pénal – complémentaire
code pénal, planu który zachowuje niezmienną
całość dozwoli livre au public séparant la partie
la plus faillante la partie constitutive d'un code
pénal d'après les cadres généralement adoptés
znacznie [illegible] [illegible] tłumaczenie
całości. W liście do Kr. wyłożę obszernie plan,
powody i usprawiedliwienie, i dalej nie przyjął
ale pojedynczym rozstrzygnięciem.

Tymczasem potrzebam: 1szy [illegible]

+Tłumaczenia dni kiwany i resztę manuskryptu aż do
końca dzieła ogłaszaj części z wyjątkiem I. [illegible] na
te brudy - właśnie chciałem na wszystkie widok tej
makulatury, dziękuję do razu - ale to nie na
ogromną żałobę narazi, a potem szczęście na [illegible]
arkusz mój ledwie połowę wszystkiego - więcej raz nad
jeden dwa niemogę drukować w sprawie narażając
prasy na niecierpliwość aż odbiorą [illegible] cała
Będzie zatem odtąd posyłał manuskrypt - nie mam
zwierzchnie nikogo aby przepisał - kopista najemny
straszne drogi, a rebyś [illegible] łatwo
entreprise wydań, co mię kosztuje podróż z [illegible]
przez całą familię, co mię kosztuje zagospodarowanie
i życie, tobyś niemiał czasu wymagać jakiej bądź
opłaty za twoje pieniądze

Hélie, mój colaborator, niemoże się nacieszyć
twoją pracą. Ile razy mi przynosi przejrzany manu-
skrypt: mais savez vous que c'est bien, très bien.
mais il y a beaucoup de bonnes choses - oh je
ferai un article je ferai un article. Il est tout plein
pour ce travail et m'en demande à tout moment
la suite. Ce qu'il admire le plus c'est la classifica-
tion abstractive des degrés de la culpabilité, la
classification des délinquans et surtout la
doctrine des circonstances aggr. et attenu. de
l'exaspération et mitigation de la peine. Comme

c'est clair dit-il et comme c'est complet. Je suis sûr de son concours loyal et sincère quand même je ne pourrais peut-être donner un peu d'espoir qu'il ne sera pas traité moins bien que Foucher. — mais je ne l'accepterais point en ce cas.

Dorénavant c'est ainsi que j'enverrai les observations suggérées par la lecture Vous recevez ci-joint ci-devant ale najmniejsze nie wymagające rozwiązania tylko tam gdzie wątpliwość wymaga tłumaczenie.

Résumé wypadło takiem aby pierwszy kuryer z Petersburga dostawił mi:

1. poprawy Hr. nad arkuszem drukowanym
2. poprawy manuskryptu reszty końca tyt. pierwszego
3. rozwiązania wątpliwości co do tekstu w piśmie do Hr.
4. rozwiązania wątpliwości tobie dostarczonych
5. une base solide pour traiter

6. avec Joubert
einen funken hoffnung pour notre
excellent collaborateur

Jeżeli rozumiesz że materye od 5 do 6
jeszcze niewyczerpane, odłóż je do przyszłego
Kuryera – Postęp roboty jaki wówczas się
objawi może i te delikatne negocyacye
ułatwi.

Mille amitiés de coeur

T.

Jakież tam polskie tłumaczenie i niemieckie
przekład tak kiedyś pod Zapiski

P.S. Nie odkładając do przyszłego kuryera, już dzisiejszym
przedstawiam ten plan w jakim zamierzyłem wydać tłumacze
nie. Nie taję że ma wszelkie wady ale ma też i zalety.
Rozważ rzecz dokładnie wpros odeczyną i tak rzecz nie cze
kając kuryera, zaraz mi odpisz bo cała robota sparaliżo
wana. Listy i depesze niemieckie można codzień przesy
łać, tylko pakiety przez kuryera – Dostatem tłumacz przesłany
Kudriawskiemu on go wyprawi do Ambassady. a tak moge mieć
decyzya w tydzień po odebraniu listu.
Wrazie wydrukowania Valette – nagwałt proszę
o artykuły o Jawodzie – rien n'interesse plus le public
que la Russie – un article sur la Russie nous procure des
centaines de lecteurs –

112

21 Luty. Kochany Romualdzie – dopiero wczoraj dowiedziałem się o nagrodach jakiej cię spotkały. Przyjm wynurzenie najżyczliwszego współczucia. Zaiste obudzę, i nic co rodakom tylko, zawiści ale odpowiedz łatwa – są zasłużone. Un travail hors-ligne mérite une récompense hors-ligne. Zwykle przyjętym względem podwładnych wyborny systemat dwóch systema wymagać i hojnie nagradzać. Tak tylko można liczyć na ich gorliwość i osiągać wielkie resultata.

Już zapewne otrzymaliście pierwszy transport. Doniczy Łowicz o połowie – chciałbym przynajmniej Tom I wykończyć a zdrowie moje długiej przyszłości nie rokuje. Jątrniki już opanowały gardło cierpię mając niezmożne – żar piekielny. Przynaglbym aby wieczerującej kuryera choć częściami odebrać manuskrypt i rozpocząć na szczerze druk. Dałbym również częściami przesyłać ciąg dalszy manuskryptu – wszystko bowiem co ma kształt choć grubego listu, może być expedyowane odkiennie. tylko pakiety muszą oczekiwać kuryera.

Już zapewnie pozwolenie, powołany

z pierwszego wejrzenia myśl wykrojenia tych części które wchodzą odnoszące się do tomu dodatkowego prawodawstwa administracyjne. Im więcej wnikam w budowę wewnętrzną tem mocniej przekonywam się że praktycznie jest niewykonalna. Trzebaby zatem dać Staruszkowi całość, tak jak jest a więc dwutomowego wydania. Lecz właśnie to zrobi wydawcę trudniejszym. Chciałbym przeto mieć możność ale na jakimś bezpieczniejszym fundamencie, stosownie do rozpoczęcia się wydania, bo wyznam że pracować tak aby praca pozostała w rękopiśmie, a kiedyś może doczekała się druku, nie jest bardzo zachęcającem, a dla [illegible] bez celu.

Dwie więcej główne pomocy których niezawodnie [illegible] spodziewam.

1. zwrot, bez straty czasu manuskryptu można go rozdzielić na dwie lub trzy depesze podług tego jak Kudrjawski wskaże. NB. pamiętaj aby arkusz drukowany na którym są moje korrekty ołówkiem był mi zwrócony

2. upoważnienie do poprawienia Jouberta

quelconque porte sera couverte. Uważam że to będzie bezwzględnego następstwa, że choć odwrotny temat — obawiało przedać otworzyć — znajdzie wynagrodzenie, —

Pamiętaj oraz przysłać mi rozwiązanie wątpliwości istotnych, szczególnie co rozumieć pod заключеніемъ, поселеніемъ съ ссылкою на житье — którego definicji nigdzie nie zastał — czy tam są koniecznie przymusowe roboty, jak въ рабочемъ домѣ, смирительномъ, czy to przykładowo tak jak въ тюрьмѣ.

Metter mi wyjaśniał do S.E. lubię go za umiejętność pracować i tego nagradzać — to mi zwierzchnik — szczęśliwy kto go takim zowie. Cóż się znaczy że nie mi koncepcie ani zapiski niemieckiej ani, co dla mnie ważniejsza, przekładu polskiego. Chyba że z 1 Maja nie wejdzie w wykonanie. Vale et fave

E

M
au
= n
d
p
u
p
c

8/3 114

mon cher Romuald, je n'ai pu me refuser au plaisir puéril d'être le premier à annoncer à Mr le Cte l'achèvement de la traduction du 1r Vol. lorsque j'aurais pu le faire parfaitement par votre entremise et cesser une bonne fois d'importuner S. E. de ma correspondance.

– Mais tout en étant moi en mesure de livrer à la presse la moitié de l'ouvrage plus la notice, nous n'avançons guère - toute cette entreprise est comme frappée de langueur – si les idées à cet égard ont changé, pourquoi ne pas m'en prévenir. Je me tue à ce travail, certainement beaucoup par amour pour la science, et j'avoue qu'en avançant mon respect et mon admiration pour l'oeuvre augmentent, mais je travaille surtout pour donner à Mr le Cte une preuve de mon dévouement et de ma reconnaissance

Or, je ne suis nullement secondé. Ainsi, je vs ai indiqué un moyen, que

sans attendre un courrier, Vs mettait à même de rectifier et la feuille imprimée et le manuscrit du 1er litre. C'est d'en mettre chaque jour par deux, trois, quatre — enfin ce qui constitue une dépêche, Gregoire Vandrafsky l'expliquera — sous une enveloppe à mon adresse la remettre aux aff. étrang. et elle me parviendra avec la même promptitude qu'une lettre. En une semaine tout serait de retour

Vous me laissez un peu trop isolé, un peu trop sans nouvelle. Comment je n'ai pas même reçu de décision sur la proposition (abandonnée il est vrai par vous même) de découper un livre dans le livre

Mais ce qui est urgent, indispensable c'est de convertir l'apathie, l'indifférence de l'ambassade pour nos communications, en concours bienveillant et actif. Je l'avais déjà demandé à Mr de Römer. Je n'indique pas le moyen, peut-être quelques mots de quelque grand personnage du Ministère des Aff Etr. serait opportun, mais j'insiste sur la chose. Vous oubliez que je suis un

115

pauvre invalide, cloué à mon lit de douleur, que je ne puis aller nulle part, qu'il faut qu'on vienne à moi. Si je leur écris, mes lettres restent sans réponse — j'avoue que ceci est peu encourageant.

Je renonce complètement à cette promesse certaine pour mon collaborateur. Il s'est passionné pour l'ouvrage, lui du moins me prête son appui sans marchander, si vous parlez pour moi à S. E. Si Elle daigne faire quelque chose, ce sera spontanément et doublement précieux.

Mais en revanche je voudrais quelque chose pour Joubert. Il fallait voir comme sa figure ronde et jubilante s'assombrit et s'allongea lorsque je lui déclarai que le livre aura deux vol. C'est qu'en effet, pour un éditeur, cela change totalement la question. Vous qui prenez tant de livres (j'entends la chancellerie législative) cela ne grèvera pas de beaucoup votre budget d'en prendre une certaine quantité, pas tant

que j'avais proposé, mais enfin un notable secours. Toutefois, si V.S. jugez cette question délicate, et de nature à déplaire à S.E. ne lui en parlez pas, je la trancherai en prenant sur moi les risques sur... ma succession.

Voilà, mon cher Bernard, mes desiderata. Promptitude dans vos relations, forte secousse de l'apathie, je dirai de la malveillance de l'ambassade, et, si c'est possible, une base de négociation avec Joubert.

Mille amitiés. Ne tardez pas à me répondre.

ce 8 mars 95.

Sbi

Mon cher Romuald - je profite de mes dernières forces pour V. écrire sans doute la dernière lettre. Voici quelques fragmens de la notice - dans quinze jours V. aurez le reste - ce n'est qu'une ébauche - la véritable, qui précèdera le 1er Volume sera telle comme le voudra S. E. si Dieu me donne vie pour accomplir ses ordres vénérés. V. verrez que j'ai conscientieusement suivi mes instructions, peut être sur deux points en ai-je dévié, mais en apparence. Ainsi V. me chargez de relever la difference entre le Svod et le Code quant à la rigueur des pénalités - Mais la seule suppression du Knout produit déjà cet effet, et j'espère ne l'avoir pas atténué; après quoi ~~ensuite~~ il fallait être très circonspect surtout avec la marque. Comment! V. proscrivez les peines peines perpétuelles afin que la clemence souveraine puisse descendre sur le chatié, et V. prodiguez cette peine affreuse et irrémissible - quiconque est condamné à la katorga est заключенъ - et pourquoi, pour ne pas fuir - mais quel système acceptera cela pour raison déterminante. Il a fallu donc ne pas trop insister sur l'indulgence des peines, ce qui n'est pas même au mérite, mais sur leur excellente répartition et le choix des mesures de répression embrassant tous les degrés de culpabilité

Vous désirez ensuite que la notice fournit la

–

preuve de la supériorité absolue du nouveau code comparé à son devancier, et comme moyen se proposer une étude comparative sur quelque sujet de la législation réglementaire. Je crois que nous n'aurions pas atteint ce but – qu'une étude aride sur quelque matière de douane ou d'octroi ne trouverait guère de lecteur, qu'il faut que cette conviction jaillisse de la comparaison générale, qu'elle saisisse le lecteur dès le début, qu'elle ne ferme pas même matière à justification. Ensuite tout le monde sait que le fond est de fâcheux et qu'il ne pouvait être autrement, marchant avec menottes et sur béquilles – où est donc le mérite de faire mieux. Mais ce sont les deux systèmes, c'est le passé et l'avenir que j'ai mis fortement en présence et j'espère que vous trouverez ce point suffisamment élagué. Enfin avant de me blâmer attendez la fin de la notice qui déjà est sous presse. Songez que je m'adresse à un public composé ni d'antiquaires ni d'hommes spéciaux mais de tous ceux qui s'occupent de sciences

morales et politiques plus de tous les jurisconsultes. Or ce public et moi nous nous connaissons et je sais le langage qu'il lui faut tenir

Maintenant une idée. S'il est de la volonté de S. E. que le 1r Vol. paraisse sous ma surveillance, digne de l'oeuvre qu'il reproduit, digne du grand dignitaire aux pieds duquel je brule de le déposer comme dernier acte de mon existence ici bas alors j'ose lui demander hardiment un bill de confiance, c'est à dire l'autorisation d'imprimer le reste du manuscrit sans l'envoyer à St Pbourg. Si j'ai l'audace de le demander c'est que je crois mériter cette preuve de confiance. Voyez V. dans ce genre de travail il est un test, une pierre de touche infaillible, c'est le jugement d'un lecteur compétent. Ainsi Hélie ne fait presque pas du tout de corrections. et lorsque je lui adresse mes reproches il dit : mais que voulez vous, c'est parfaitement clair, cela se lit avec la plus grande facilité et comprend du premier coup. Et n'allez pas penser que la partie réglementaire a été negligée : tout au contraire, elle a couté le plus de travail — il m'a fallu étudier aux sources la terminologie des douanes, octrois, sels, tabacs, forêts — il en est resulté que la traduction p. ex des delits forestiers est toute faite saturée de termes

techniques du Code forestier Louis XVIII, elle sera parfaitement comprise ici et difficilement à 67, mais je pense que c'est un mérite et non un tort

Adieu mon cher Rommel. La plume m'échappe - ma faiblesse est excessive - je vous serre cordialement la main.

Rappelez Vous que je n'ai pas beaucoup de temps à attendre la réponse, soit pour envoyer le manuscrit, soit pour l'imprimer.

Comme la notice ne sera imprimée qu'à la toute dernière, Vous recevrez à temps les fin d'avoir tout le loisir de me transmettre les ordres de Mr de Cte au bon jugement duquel daignez respectueusement me rappeler

Votre serviteur

[signature]

Quant au vol II rassurez Vous - j'exposerai plus tard mes combinaisons - il paraîtra - l'oeuvre ne sera pas déparée

REVUE DE LÉGISLATION FRANÇAISE ET ÉTRANGÈRE,

Publiée sous la direction de MM. *Édouard Laboulaye*, membre de l'Institut, professeur de législation comparée au collége de France; *Eugène de Rozière*, inspecteur général des archives; *Rodolphe Dareste*, avocat au Conseil d'Etat et à la Cour de cassation.

Ernest THORIN (GENDRE D'AUG. DURAND), *éditeur*, 7, rue de Médicis.

Prix de l'abonnement pour la France : 12 fr. — Pour l'étranger, les frais de poste en sus.
La Revue paraît tous les deux mois par livraison de six à sept feuilles in-8°.

11464

Paris, le 3 Septembre 187[illegible]

A M. Hubel,
Grand Hôtel de Bade,
Paris

Monsieur,

J'ai eu du mal à trouver un ex. de Vardena La Salegina. J'y suis cependant parvenu. L'exemplaire est relié; selon les instructions que vous avez bien voulu me donner je fais remettre dès aujourd'hui cet ouvrage bien enveloppé à la librairie Hachette, sous le couvert de MM. Gebethner et Wolff, libraires, à Varsovie. Ces Messieurs voudront bien vous le faire parvenir.

Agréez, Monsieur, mes salutations très respectueuses,

Ern. Thorin

XTRAIT DU CATALOGUE.

DROIT (*Extrait*).

DARRIDE. Comm. du Code de ommerce, 17 vol. in-8. 137 50
ol et fraude. 2e éd., 4 v. in-8. 32 »
revets d'invention. 3 v. in-8. 24 »
LAY. Soc. en command. In-8. 8 »
Des commerçants. In-8. 8 »
STEL. Cours de droit naturel. 7 50
OCHER. Légitime et réserves (*couonné par l'Institut*). In-8. 7 50
nterprétation des lois. In-12. 2 50
BARRY. Secrétaire de mairie. 8e l., in-12. 5 »
CROCQ. Cours de droit administ., e éd. corrigée, augmentée et mise u courant de la doctrine et de la urisprudence. 1 fort v. in-8. 10 »
RAUD-GIRAUD. Législ. des ch. de r. In-8. 7 50
Voies rurales. In-8, 2e éd. 6 »
Servitudes de voirie, 2 v. in-8 15 »
NIAUX. Propriété littéraire et artisique. 1 vol. grand in-8. 7 »
LLEVILLE (de). Acquisition et libéation par l'effet du temps. 3 »
DE. Condition privée de la femme lans le dr. anc. et mod. (*couronné par l'Institut*). In-8. 8 »
ROLD. Le droit électoral devant la Cour de cassation. In-8. 6 »
LLER (L. de). Traité de la procédure civile et des actions chez les Romains, trad. de l'all. en franç. par M. Capmas, prof. à la Fac. de droit de Dijon. In-8. 9 »
BATUT. Hist. de la préture. In-8. 7 »
TTERMAIER. Procédure criminelle en Angleterre, en Ecosse et dans l'Amérique du Nord, trad. de l'all. par Chauffard. In-8. 9 »
RROT. Droit public d'Athènes (*couronné par l'Ac. fr.*). In-8. 6 »

EVUE DE LÉGISLATION française et étrangère, publ. sous la direct. de MM. *Edouard Laboulaye*, *Eug. de Rozière* et *Rod. Dareste*. Cette revue parait tous les deux mois, livraison in-8 de six à sept feuilles. Prix de l'abonnement pour toute la ance : 12 fr. — Pour l'étranger, les is de poste en sus.
OURNAL DES MAIRES, rédigé par M. J. Dubarry. Publication mensuelle. — Abonnement. 5 »
EVUE DE L'ACADÉMIE DE LÉGISLATION de Toulouse. Tomes I à XVII. — Prix du volume. 6 »

CLASSIQUES.

URON. Histoire abrégée des litt. de l'Europe anc. et mod. In-12. 3 50
ORANGE. Grammaire française-anglaise. 2e éd., in-12, cart. 2 »
UMBERT. Mythologie grecque et romaine. 5e éd., in-12. 2 »
ECLÈRE. Etudes classiques de philosophie. 2e éd., in-12. 2 »
LA. Hist. de France élém., depuis les temps les plus reculés jusqu'à nos jours. Revue par M. Raffy. Nouv. éd., in-18, cart. » 90
RÉVOST. Programme d'un cours de philosophie. In-4. 3 50
AFFY (C.). Lectures historiques. 7 vol. in-12. 20 »
- Lect. géogr. 5 vol. in-12. 15 »
- Répétitions d'histoire universelle. 6e éd., in-12. 5 »
- Rép. d'hist. et de géog. pour les bacc. et les écol. In-12, 5e éd. 5 »
- Répét. d'hist. de France. 5e éd. In-12. 2 50
- Cours de géographie phys. et hist. 4e éd., in-12. 3 »

— Cahiers de géogr. 2e éd. Cours de troisième. In-12. 1 »
— Cahiers de géogr. 2e éd. Cours de seconde. In-12. 1 »
— Cahiers de géogr. 2e éd. Cours de rhétorique. In-12. 2 »
— Atlas classique des Répét. et des Lect. d'histoire et de géogr. In-4 oblong, cart. (pl. coloriées). 5 »

OUVRAGES POUR L'ENSEIGNEMENT SECONDAIRE SPÉCIAL :

RAFFY (C.). Simples récits d'hist. de France (ann. prépar.). In-12. 2 50
— Grands faits de l'hist. anc. et du moyen âge (1re ann.). In-12. 2 50
— Précis d'histoire correspondant (1re année). In-12. 1 50
— Précis de géograph. correspond. (1re année). In-12. 1 25
— Grands faits de l'hist. de France, 1453-1789 (2e an.). In-12. 2 50
— Précis d'histoire correspondant (2e année). In-12. 1 50
— Grands faits de l'hist. de France, depuis 1789 (3e an.). In-12. 2 50
— Précis d'histoire correspondant (3e année). In-12. 1 50
SALLUSTE. Catilina et Jugurtha. Nouv. édit. classique avec sommaires et notes, par Em. Pessonneaux. In-12, cart. » 90

HISTOIRE, LITTÉRATURE, PHILOSOPHIE, ETC. (*Extrait*).

BOURDONNÉ. Origine des noms propres. In-8. 6 »
BRIÈLE. Hist. de l'Hôtel-Dieu. 1 50
DAUBIÉ. La Femme pauvre au dix-neuvième siècle. 2e éd. 3 vol. in-12 (*ouvrage couronné*). 8 »
FOUCAUX. Hist. du Bouddha Çakya-Mouni, tr. du tibétain. In-4. 15 »
— Frag. du Maha Bharata. In-8. 7 50
MILLER, de l'Institut. Mélanges de littérature grecque. Gr. in-8. 15 »
NETSCHER. Les Hollandais au Brésil. In-4. 12 »
ROZIÈRE (Eug. de). Liber diurnus, ou recueil des formules usitées par la chancellerie pontificale du VIIe au XIe siècle. 2 v. gr. in-8. 24 »

THÈSES DE DOCTEURS ÈS LETTRES (*Extrait*).

DECHARME. Les Muses. In-8. 2 »
DESDOUITS. De la liberté et des lois de la nature. In-8. 5 »
DRAPEYRON. L'empereur Héraclius et l'empire byzantin au septième siècle. In-8. 8 »
DUGIT. L'aréopage ath. In-8. 4 »
FERRAZ. Psychologie de saint Augustin. In-8o (*couronné*). 7 »
FIALON. Etude sur saint Basile, 2e éd., in-8 (*couronné*). 7 »
GAFFAREL. Rapports de l'Amérique avec l'anc. continent, avant Christophe Colomb. In-8. 5 »
HALLBERG. Etude sur Wiéland. 7 »
JEANNEL. Morale de Molière. 4 »
JOLY. L'instinct. In-8. 5 »
LEGRAND. Sénac de Meilhan. 6 »
PERROT. Droit public d'Athènes (*couronné par l'Ac. fr.*). In-8. 6 »
PETIT DE JULLEVILLE. L'Ecole d'Athènes au IVe siècle. In-8. 3 »
STAPFER. Etude sur Sterne. 6 »

PIÉTÉ.

ARNAULD. Lettres de la mère Agnès Arnauld publ. par Faugère. 2 vol. in-8. 14 »
LUDOLPHE LE CHARTREUX. Vie de N.-S. Jésus-Christ, trad. en franç. 4e édit., avec préface de Mgr *Mermillod*. 2 vol. in-12. 5 »



119

Verehrter Herr Senator,

Ich habe nicht verfehlt heute Hrn Voss aufzusuchen, und habe von ihm folgende Auskunft erhalten. Eine Büchersendung ist bereits am 25 Oct. über Breslau an Ew. Excellenz abgegangen. Der Breslauer Spediteur heißt C. Scierer; noch heute versprach mir Voss an denselben zu schreiben, da ihm die Verzögerung der Ankunft des Pakets in Warschau ungerechtfertigt erschien. Außerdem hat er nach Empfang Ihres letzten Schreibens mit dem Auftrage an Müller in Amsterdam sogleich d. h. den 1 Nov. durch die Post an letzteren sich gewendet, um die gewünschte Auskunft zu erlangen. Diese letztere ist noch nicht eingegangen; sie wird daher täglich erwartet; sofort nach Eingang soll sie direct nach Warschau abgehen.

Meine grosse Arbeit, nach der Sie sich wohlwollendst erkundigen, geht täglich vorwärts. Eine nervöse Erregtheit in Folge der unausgesetzten schweren Anstrengung hat

mich allerdings einige Wochen auf mässige Pensa angewiesen, doch ist sie nun hoffentlich ganz beseitigt. Ich hoffe noch immer dass mir die Bewältigung des Ganzen gelingen wird, um mit dem herrlichen Werke, dessen Bedeutung für die biblische Literatur überaus gross sein wird, das 1000jähr. Jubelfest noch schmücken zu können. „Dem Muthigen hilft Gott": darauf vertraue ich.

Die Ihnen gewordne Aufgabe im Vaterlande ist ohne Zweifel ebenso schwierig als wichtig. Ich wünsche von ganzem Herzen des Herrn alles überwindende Kraft und alles heilenden Segen dazu. Man ist in Deutschland zu grossen Besorgnissen für Russland geneigt geworden; ich selbst kann sie nicht theilen; die Vergrösserungsgläser der Presse sind bei mir discreditirt. Gebe Gott dass dem Kaiser die treuen und weisen Rathgeber nicht fehlen; dann wird die Krisis gewiss zur Genesung und nicht zum Tode sein.

Kann ich irgendwie ferner zu Ihren Diensten sein, so bitte ich ganz über mich zu verfügen. Ihre wohlwollende Theilnahme an meinen Arbeiten wird mir stets sehr schmeichelhaft sein.

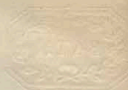
Ich habe die Ehre, Excellenz, zu verharren

als Ihr unterthänigster Diener,

Tischendorf

Leipzig den 13. Novb.
1861.

Tischendorf



Excellenz

Ich habe mich sehr gefreut Ihrem Schützlinge mit meinem Rathe dienen zu können. Neulich konnt' ich ihn auch bei unserem berühmten Nationalökonomen vormelden, dessen Collegien er vorzugsweise zu besuchen haben wird. Der junge Mann macht einen recht guten Eindruck; dass ihn sobald eine so schmerzliche Nachricht aus der Heimath treffen muss, ist höchst betrübt.

Das den Censur-Gehilfen betreffende Anliegen verlangt eine Persönlichkeit, wie sie sehr selten aus unseren Universitäten hervorgehen. Dennoch haben wir augenblicklich eine solche. Es ist ein junger Mann von 32 Jahren, aus Dippoldiswalde bei Dresden gebürtig, seit mehreren Jahren bereits Dr. der Philosophie und in Leipzig namentlich durch seine eminenten Sprachkenntnisse beschäftigt, Namens Lotze. Bei den hiesigen Behörden ist er verpflichteter Translator der Spanischen, Portugiesischen, Ungarischen, Türkischen und der Slavischen Sprachen. Im Hebräischen ist er von besonderer Tüchtigkeit — er hat Theologie und orientalische Sprachen studirt —; auch die Mischna hat er bereits gelesen. Kurz, er ist ein Mann, der-

gleichen sich sehr selten finden werden; das Talmudische liegt
den meisten christlichen Gelehrten ausserordentlich fern. Sein
offizielle Stellung beim Königl. Bezirksgerichte ist zugleich wol ein
gewissen geeignet ihn als einen Mann, der des Vertrauens der Re
gierung würdig ist, erscheinen zu lassen.

Ich habe ihn bereits gefragt ob er im falle einer bestimmten
Erklärung von Ihrer Seite auf die Stellung einzugehen Lust
habe. Er hat sich nicht abgeneigt erklärt, freilich hängt
seine Zusage von der näheren Angabe seines Postens und
von dem ~~dem~~ Honorar ab, das damit verbunden. Gegenwärtig
befindet er sich hier sehr wohl; literarisch beschäftigt ihn b
sonders die Redaction einer linguistischen Zeitschrift bei F. A.
Brockhaus.

Meinerseits werd ich mich herzlich freuen wenn ich d
zu helfen kann, wenn ich zu Ihren Diensten sein kann. Ich
bin deshalb Ihrer weitern Mittheilungen gewärtig.

Meine grosse Arbeit, für die das Interesse Eurer Excell
so schmeichelhaft drückt noch immer mit grösster Last auf

mich; aber ich hoffe und vertraue noch immer darauf, daß die Vollendung der vollen 4 Foliobände zur Schmückung des tausendjährigen Reichsjubelfestes gelingen werde. Vom Texte des Codex ist wenig mehr ungedruckt; aber die Prolegomenen und der kritische Commentar machen große Ansprüche an meine Kräfte bei so gemessener Zeit.

Meine Frau ist sehr dankbar für Ihre wohlwollende Erinnerung. Ich bitte meinerseits der gnädigen Frau meinen Respect zu erneuern.

Verehrungsvollst verharrend

Euer Excellenz

unterthänigster Diener,

C Tischendorf

Leipzig den 12 April
1862.



ACADÉMIE
DE DIJON.

FACULTÉ DES LETTRES.

DIJON, le 20 Xbre 1864

Le Doyen de la Faculté des Lettres,

à M

Monsieur le Sénateur & très honoré confrère,

Je n'ai mis tant de retard à vous remercier pour mon propre compte & pour celui de l'Académie, que parce que je voulais attendre une séance solennelle pour lui offrir votre extrait & lui faire part de vos dispositions à son égard. Ce n'est que mercredi dernier que nous avons eu cette séance.

La Compagnie m'a chargé de vous témoigner sa reconnaissance pour le souvenir dont vous l'avez honorée, & surtout pour l'hommage que vous avez l'intention de lui faire de votre mémoire sur la loi Gombette.

Elle n'a pas eu à délibérer sur la question de savoir si ce travail serait imprimé à ses frais & dans ses Mémoires, puisque vous n'en témoignez pas le désir. Mais je suis très persuadé, qu'à moins de volonté contraire de votre part, elle sera ~~da~~ d'autant plus disposée à faire cette impression, que le travail qui lui sera soumis ~~par vous~~ ne peut qu'être digne de votre savoir & de votre talent. La Compagnie

ne pourra donc qu'être honorée de l'estime que vous lui aurez témoignée, en la choisissant pour organe auprès du public savant.

Si nos espérances sont fondées, Monsieur le Sénateur, ce que votre lettre me permet de croire, & si elles doivent peu tarder à être réalisées, nous recevrons vraisemblablement sous peu le travail promis.

Je serais très flatté, Monsieur, d'être encore cette fois votre représentant auprès de l'Académie. Je serai plus si cela peut vous être agréable. Je veux dire qu'au cas où vous ne rédigeriez pas votre mémoire en latin, où par conséquent vous l'écririez dans notre langue, je m'offre à le revoir pour la forme, avant de le lire à la Compagnie, & de l'imprimer, s'il doit l'être. Pour rendre cette révision plus facile, il conviendrait peut-être, indépendamment du soin à prendre de l'écriture, de laisser une marge considérable, afin de pouvoir y reporter toutes les corrections nécessaires.

Je présume que vous êtes maintenant à Varsovie, et que, dans le cas contraire ma lettre ira vous trouver où vous pourrez séjourner momentanément, & vous porter l'assurance de mon respectueux dévouement, & mes vœux de nouvelle année pour vous & pour Madame Hubé.

J. Tissot

P. S. Tous ceux de mes confrères qui ont eu l'honneur de vous voir ici, particulièrement M. le Président de Lacuisine, me chargent de les rappeler à votre souvenir.

Monsieur.

Je m'empresse de remercier Votre Excellence pour l'obligeant envoi de votre intéressante brochure sur la Savoie, que je ne manquerai pas de lire et d'étudier.

Votre Excellence voudrait avoir les règlements sur les

prince Démidoff. Ces prix n'existent plus; ils ont été établis pour l'espace de 25 ans, et, ce terme écoulé, ils sont disparus, n'ayant pas été garantis par un capital. Je me permets de vous envoyer les règlements sur d'autres prix, existant à l'Académie des sciences, pensant qu'ils peuvent être de quelque utilité dans le but que vous vous proposez.

Veuillez, Monsieur votre Excellence agréer l'assurance de ma haute considération.

Dmitry Voltry

ce 21 décembre 1884.

127

Министръ Внутреннихъ Дѣлъ, свидѣтельствуя совершенное почтеніе Его Высокопревосходительству Ромуальду Михайловичу

имѣетъ честь препроводить при семъ экземпляръ вышедшаго нынѣ изданія Центральнаго Статистическаго Комитета Статистика Россійской Имперіи III „УНИВЕРСИТЕТЫ И СРЕДНІЯ УЧЕБНЫЯ ЗАВЕДЕНІЯ“.

№ 716.

„30“ Мая 1888 г.

Его Высокопревосходительству

Р. М. Губе.

128

МИНИСТРЪ ВНУТРЕННИХЪ ДѢЛЪ.

Милостивый Государь,

Ромуальдъ Михайловичъ.

Имѣю честь принести Вашему Высокопревосходительству искреннюю мою благодарность, за обязательно присланный при письмѣ отъ 22 минувшаго Декабря, экземпляръ фотографическаго снимка Львовской Правой Грамоты 1421 года.

Примите увѣреніе въ совершенномъ моемъ почтеніи и преданности.

Графъ Д. Толстой

№ 576.

"14" Января 1889 года.

Его Высокопр-ву Р. М. Губе.

130

ЕГО ВЫСОКОПРЕВОСХОДИТЕЛЬСТВУ

Ромуальду Михайловичу



Губе

Въ г. Варшаву

№ 576.

Отъ Министра Внутреннихъ Дѣлъ.





TOWARZYSTWO
LITERACKO-SŁOWIAŃSKIE
PRZY UNIWERSYTECIE WROCŁAWSKIM.

Wrocław 13 stycznia 1882.

Wielmożny Panie Radco!

Na dniu 20 b. m. obchodzi p. Prof. Dr. Wład. Nehring 25letni jubileusz zawodu nauczycielskiego. Podpisane Towarzystwo urządza na cześć Szanownego Jubilata w dniu tym o godz. 8¼ wieczorem w hotelu de Silésie (Bischofstr.) ucztę, na którą mamy zaszczyt Wielmożnego Pana zaprosić.

Z głębokim szacunkiem

Zarząd Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego.

J. Weber, prezes
(Kohlenstr. 4)

Janicki
sekretarz

24/XII 1882 [illegible] 133

СТАРШІЙ ПРЕДСѢДАТЕЛЬ

ВАРШАВСКОЙ

СУДЕБНОЙ ПАЛАТЫ.



Милостивый Государь
Ромуальдъ Михаиловичъ!

Предсѣдатели Калишскаго и Люблинскаго Окружныхъ судовъ обратились ко мнѣ съ просьбою возвратить въ Калишскій и Люблинскій губернскіе архивы древнихъ актовъ, препровожденныя въ 1870, 1872 и 1875 годахъ въ б. Коммисію Юстиціи слѣдующія книги и рукопись:

1) Akta Terrestria Siradiensia, съ 1386 по 1402 годъ № 1 и 2.
2) Siradiensia Castrensia akta Inscriptionum, съ 1403 по 1413 годъ, № 1 и 2.-
3) Книга Люблинскихъ земскихъ записей въ 248 листовъ
4) Книга Люблинскихъ Подкоморскихъ межевыхъ актовъ въ 51 листъ, и
5) Рукопись Магдебургскихъ законовъ съ 1407 г.-

Такъ какъ по справкамъ наведеннымъ въ дѣлахъ названной Коммисіи оказалось, что всѣ эти книги переданы были Вашему Высокопревосходительству для извлеченія справокъ, - то имѣю честь покорнѣйше просить, не признаете ли Вы возможнымъ препроводить ко мнѣ

Его Высокопству
Р. М. Губе
№ 422/5706.
Г. Варшава Декабря 24 д.
1882 г.

/.

означенныя книги и рукопись, для передачи ихъ по принадлежности на храненіе въ подлежащіе архивы.—

Пользуюсь случаемъ дабы увѣрить Ваше Высокопревосходительство въ глубочайшемъ моемъ уваженіи и совершенной преданности.—

Трешинъ

Tachimowski

Nikita

17/9 1886

135

Старшій Предсѣдатель
ВАРШАВСКОЙ СУДЕБНОЙ ПАЛАТЫ.

Милостивый Государь,

Ромуальдъ Михайловичъ.

30 Іюня с. г. Вы изволили обратиться къ исправлявшему мою должность, Предсѣдателю Департамента Рогозинскому, съ просьбою о востребованіи въ Главный Архивъ Царства Польскаго для разсмотрѣнія въ ономъ Вами двухъ хранящихся въ Люблинскомъ архивѣ древнихъ актовъ судебныхъ книгъ Красноставской и Холмской, называемыхъ „Dutki", вслѣдствіе чего имъ было сообщено Предсѣдателю Люблинскаго Окружнаго Суда о препровожденіи помянутыхъ книгъ въ Варшавскій Главный Архивъ; но Предсѣдатель Люблинскаго Окружнаго Суда сообщилъ исправлявшему должность Старшаго Предсѣдателя что безъ особаго разрѣшенія Г. управляющаго Министерствомъ Юстиціи, отъ котораго зависитъ

Его Высокопревосходительству
Р. М.
Губе

опредѣленіе времени передачи Люблинска-
го Архива древнихъ актовъ въ Варшав-
скій Главный Архивъ изложенное въ по-
данной Вами запискѣ ходатайство удовлетво-
рено быть не можетъ, и что первая книга
земскихъ Люблинскихъ записей и первая
книга Подкоморскихъ б. Люблинскаго
воеводства, отосланныя къ Вамъ по распо-
ряженію Предсѣдателя б. Гражданска-
го Трибунала, отъ 11 Апрѣля 1872 года
за № 854, при рапортѣ Архиваріуса древ-
нихъ актовъ отъ 13 того же Апрѣля за
№ 52. до сего времени Вами въ архивъ не
возвращены.

Сообщая объ этомъ Вашему Высокопре-
восходительству, имѣю честь покорнѣйше
просить Васъ не признаете ли Вы воз-
можнымъ возвратить двѣ помянутыхъ
книги: первой земскихъ Люблинскихъ
записей и первой Подкоморскихъ въ Люб-
линскій архивъ древнихъ актовъ и о вре-
мени возвращенія ихъ почтить меня
увѣдомленіемъ.

Прошу Ваше Высокопревосходительство
принять увѣреніе в совершенном
моем почтеніи и преданности

Н. [illegible]

№ 1501
Октября 5 дня 1886 г.
г. Варшава

137

v Praze dne 26. dubna 1880.

Für Se Excellenz Herrn Senator Rom. v. Hube.

(an den Adressaten nicht zurückzustellen). [illegible]

Vaše Excellencí!

Slovutný pane!

Co jsem v předešlém listu svém o Brikcím napověděl, pohříchu nejsem s to v tomto okamžení doložiti; nenacházímť v excerptech svých, která jsem si před lety z veliké haldy příležitostných básní latinských XVI věku udělal, o muži tomto žádné zmínky. Bezpochyby byly veršíky jeho formou i obsahem nepadny, a proto nepoznamenal jsem jich. Račtež tedíž podotčení mého zatím nevšímnouti sobě.

Pokud týká se p. t. pana Hube, chvátám podat tuto zprávu, kterou dovoluju si psáti německy věda, že jest určena jemu.

Die Prager Universitätsbibliothek besitzt allerdings unter der Signatur V. A. 14. einen Papiercodex, in dem sich an erster Stelle eine Vita S. Stanislai vorfindet. Der Codex von 3 verschiedenen, aber so ziemlich gleichzeitigen Händen geschrieben gehört jedenfalls dem XIV. Jahrh. und zwar der 2ten Hälfte an, obgleich

eine sichere Datierung nirgends zu finden ist. Außer der besagten Vita enthält die Handschrift viele Allotria, durchgehends theologischen Inhalts, überwiegend Predigten, an deren Ende ein wahrscheinlich datirtes Explicit bis auf die letzten Worte: in Lithomericz" ganz abgeschnitten erscheint. Dieser ganze Inhalt ist auf der Rückseite des Vorderdeckels specificirt, jedoch in Folge einer böswilligen Radirung beinahe unlesbar. Auf demselben Deckel finden sich Notizen über das Leben des h. Gothard von einer gleichzeitigen Hand, dann die Worte: Sodomya pronyemohrzyesstwye, die ich diplomatisch wiedergebe, da ich sie nicht zu deuten verstehe. Das Format der Handschrift ist Kleinfolio, die alten Holzdeckeln waren mit Leder überzogen, welches nun zumeist herabgerissen und mit aufgeklebtem Papier ersetzt ward. Zu bemerken wäre allenfalls noch, daß sich außer der Vita S. Stan. keine weitere Heiligenbiographie im Codex vorfindet. Die Vita ist zweispaltig auf den ersten 4 Blättern ziemlich deutlich geschrieben, das Explicit findet sich in Mitten der 2ten Spalte des 5 Blattes auf der Vorderseite.

fol. 1. (ohne Originalaufschrift): Beatus Stanislaus secundum seculi dignitatem non solum genere preclarus sed quodam presagio suo (sic) nominis extitit dei electus. Siquidem hoc vocabulum Stanizlaus in baptismate sibi collatum

divinitus ex latino sermone ethymologyzatum et polonico stans laus vel instans laudi vel etiam statio laudis dici potest et congrue interpretari etc.

fol. 5 (zuvor wird das Wunder von dem geschundenen todten und dann wieder lebendig gewordenen Pferde erzählt): Deinde deum benedicentes in Cracoviam pervenerunt, ibique vota sua reddentes (undeutlich, weil lädirt) et magnalia eius predicantes equum cereum ad memoriam santi miraculi contra tumbam eius suspendentes ad propria redierunt. Passus est autem beatus Stanizlaus anno domini MC°LXXIX° regnante domino nostro Iesu Christo, qui vivit et regnat in secula seculorum Amen.

Unmittelbar darauf folgt ein tractatus de poenitentia.

Tolik jest, co mohu zběžně s panem H. sděliti. Přeje neunavným snahám Vašim hojného zdaru jsem

Vaší Excellenci

K službám vždy ochotný
Jos. Truhlář,
skriptor univ. bibl. Pražské.

5007 IX

Prag am 16. Juli 1880.

Euer Excellenz!

Indem ich die durch den Herrn Minister a. D. Josef Jireček für Euer Excellenz bestellte Abschrift der Vita S. Stanislai anliegend übersende, erlaube ich mir einige kurze Bemerkungen.

Das Original in der Papierhandschrift der Prager k. k. Universitäts-Bibliothek (sign. V. A. 14.) und zwar an erster Stelle enthalten füllt daselbst, wie in der Abschrift angedeutet ist, 4½ Blätter oder 9 zweispaltig beschriebene Seiten. Der Codex ist ein sogenannter mixtus, und enthält allerlei theologica, auf die Vita folgt zunächst ein Tractatus de poenitentia, dann Homilien u. s. f. Er wird wohl aus der zweiten Hälfte des XIV Jahrh. herrühren. Die daselbst enthaltene Vita ist, wie Euer Excellenz bemerken werden, eine sehr fehlerhafte Abschrift einer viel älteren Vorlage, die wohl bald nach der Canonisation ausgefertigt ward, indem der bei dem Processe fungirende Cardinal Reynald als gegenwärtig regierender Papst Alexander erwähnt wird. Die einzelnen Blätter dieser älteren Vorlage mögen in Unordnung gerathen sein, ohne dasz es der gedankenlose Abschreiber bemerkte, der nun ein sonderbares Hysteron-Proteron zu Wege brachte. Die natürliche Ordnung ist jedoch unschwer herzustellen, etwa so wie ich es in meiner Abschrift mit Bleistift anzudeuten mir erlaubte.

Herr Minister Jireček forderte mich auf, da Euer Excellenz

die Arbeit honoriren wollen, meine Forderung zu stellen. Ich thue es nur insoweit, als ich mir erlaube zu gestehen, dasz ich 6 Tage zu je 4 Stunden auf die Arbeit verwenden muszte, da die Schrift sehr undeutlich und schwer leserlich ist.

Ueberdies fühle ich mich verpflichtet Euer Excellenz mitzutheilen, was auch mir erst in den allerletzten Tagen bekannt geworden ist, nämlich dasz unsere Bibliothek noch eine andere Vita S. Stanislai besitzt, die bisher deshalb unbeachtet und im Catalog unverzeichnet blieb, weil sie sich in Mitten anderer Legenden einer Pergamenthandschrift (sign. XII. B. 2. in fol.) vorfindet. Es ist das dieselbe Handschrift, aus der die Vita s. Ludmilæ et s. Venceslai a Christiano monacho conscripta in den Fontes rerum bohem. I. in letzter Zeit theilweise publicirt ward. Daselbst findet sich die Vita S. Stanislai auf Bl. 152–158 vor mit folgendem Incipit:

Tradunt annales Polonorum hystorie, quod Mesco dux Polonie adhuc gentilis et paganus septem annis a nativitate cecus fuit, postea miraculose illuminatur, tandem patri suo Leskoni succedens in honore principatus anno domini nongentesimo sexagesimo quinto a beato Adalberto tunc Pragensi episcopo (!) fidei indumentis imbutus et ab eo cum suis omnibus baptizatus primus in Polonia fidelis effectus est christianus.

(in fol. 158 explicit:) Hec miracula et alia multa operatus est beatus Stanislaus.

Folgt die Vita s. Ludmille etc. wie oben angedeutet.

Diese Vita s. Stanislai enthält nun, wie ich durch beiläufigen Vergleich zu konstatiren in der Lage bin, zur Lebensbeschreibung der Heiligen keine wesentlich neue Daten, ja es fehlt

in ihr der Bericht über den mirakulosen Canonisationsprocess zur Gänze, sie ist jedoch an historischen Daten viel reichhaltiger und repräsentirt eine selbstständige Recension; auch einige besser localisirte Wundergeschichten enthält sie mehr, sowie einen Bericht über die Peterstener oder, wie es dort heisst, über die „Swentopetre".

Die ganze Handschrift von einer Hand sehr sauber und deutlich geschrieben stammt aus dem ehemaligen Augustiner-Kloster in Wittingau (böhm. Třeboň, gestiftet 1367), und dürfte in den ersten Jahren nach dessen Gründung, jedenfalls nach 1364, dem Sterbejahre des Erzbischofs Ernst von Pardubitz, von dem ein Werk (Apiarius) darin mitaufgenommen ist, geschrieben worden sein.

Sollte Euer Excellenz eine Abschrift auch dieser Vita erwünscht sein, so bitte ich den Auftrag ehemöglichst an mich gelangen zu lassen, da ich am 1. August einen vierwöchentlichen Urlaub antreten und von Prag abwesend sein werde, damit ich für den Monat September die diesbezüglichen Dispositionen rechtzeitig treffen könnte.

Dies alles berichtet an Euer Excellenz im Namen und Auftrage des Herrn Ministers Josef Jireček, der gegenwärtig von Prag abwesend ist,

unterthänigst
Josef Truhlář,
k. k. Bibliotheks-Scriptor
in Prag
(Clementinum)

5007 IX

Szanowny Senatorze Dobrodzieju,

Oba listy Senatora prawie iednocześnie otrzymałem. Nie wiem w czyim ręku pozostawiłeś pierwszy, ale w każdym razie pośrednik nie był akuratny.—

Bardzo iestem ciekawy na iakie nowe deliberacye zdobędą się Organizatorowie Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości; iżeli bowiem przy dawnych usterkach pozostaią, a mianowicie co do dzisieyszych Sądów Pokoiu, które wzmocnić chcą przez dodanie iakiegoś pod-pod-Prokuratora, wątpię aby prócz nowych znacznych wydatków, coś pożytecznego z tąd wynikło.—

Moie badania w tym przedmiocie doprowadziły mię do przekonania że niższe szczeble tak sprawiedliwości iak: administracyi potrzebuią zupełnego przekształcenia.— Póki włościanie pozostawali w dawnych stosunkach patryarchalności z właścicielami dóbr, póty można było poprzestawać na sądownictwie wyłącznie gminnem; póki miasta drobne były tylko miastami nominalnemi i zależały po większej części od dziedziców, Burmistrze nawet 600tu złotowi mogli poniekąd wystarczać. Ale dziś

kiedy liczba małych właścicieli ziemi i włościan wyswobodzonych z każdym dniem się zwiększa, dzisiejsza organizacya niższych szczebli sądownictwa i administracyi owoż będących okaże się niedostateczną. — Instancya wójtów i Burmistrzy, która nigdy urganizowaną nie była, przedstawia coś monstrualnego, czego w każdym kraju indziej dostrzedz nie można. Sądy pokoju są za daleko, mianowicie w Płockiem i Augustowskiem, gdzie czasami po mil kilkanaście podsądni są oddaleni od sądów takowych. Dla udania się do Sądu na miejsce potrzeba dni trzech (a może i czterech przy złych drogach) tyleż na powrót, dodawszy dwa lub trzy dni na pozostanie na miejscu, jeżeli się na tem skończy, okaże się iż na poszukanie sprawiedliwości potrzeba dziesięciu do dwunastu dni czasu. Licząc dzień tylko po półtora złotego i dodając [illegible] koszta podróży, karmienia siebie i bydła, okaże się że podróż taka najmniej kosztów złotych 20. wyrządzi. To wszystko dla rezultatu wątpliwego. Łatwo z tąd wnieść iż tylko pieniacze z profesyi z tego porządku rzeczy korzystać mogą i iż dla innych ludzi wszelkie krzywdy których wartość tej summy nie dochodzi, dochodzonemi być nie mogą; 20. złotych reprezentują dla wieśniaka 70. do 80. funtów soli, reprezentują czynsz od trzech do czterech morgów gruntu. —

Sądy pokoju nie powinnyby pozostać. Nigdy z nich nic porządnego się nie wyrobi; lepiej mieć pojedynczych Podsędków albo Assessorów, z pisarzami czyli Aktuaryuszami w większej liczbie miejscowości. Bardzo naturalnie że w ten czas potrzeba będzie oddać tym pojedynczym Sędziom hypoteki powiatowe.

Po powiatach należy urządzić porządne Sądy Cywilno Kryminalne
którzyby miały attrybucye Trybunałów, Policyi poprawczych i niektóre ważniejsze
sprawy dzisiejszych Sądów pokoju. — Możnaby taki Sąd mieć w niektórych miejscach na
dwa lub trzy powiaty, podług statystyki spraw i w stosunku do liczby małych posiadłości
ziemskich. Urządzić sądownictwo gminne po wsiach i miasteczkach w miejsce
dzisiejszego Sołtysów, Wójtów gmin i Burmistrzów, ale opisać dokładnie.

Ustanowić Assessorów z Aktuaryuszami po małych Okręgach
wzór poformować się mających, po trzech lub 4. na powiat.

Utworzyć Sądy Cywilno-Kryminalne w liczbie 20-24. na Kraj
Te ostatnie byłyby pod zwierzchnictwem 4. lub 5. Sądów Gubernialnych
[illegible] Cywilno-Kryminalnych.

Zreorganizować IX i X Depart: Rządzącego Senatu
przez utworzenie Referentów Cywilnych, opisanie teraźniejszej Władzy
Prokuratorów których wnioski powinnyby czasami dochodzić do Kom:
Rząd: Sprawiedliwości a nawet Rady Administracyjnej w kwestyach
szczególniej juris publici. — Utworzyć nowe plenum gdzie oprócz członków
Obu Departamentów zasiadaliby i członkowie Ogólnego Zgromadzenia w
sprawach fisci i ważniejszych Kryminalnych i przy których Dyrektor
Sprawiedliwości sprawowałby jedynie obowiązki zwierzchniego Prokuratora.

Utworzyć na nowo obie instancye Sądownictwa Administracyjnego

Nakoniec Przekształcić Kom: Rządową Sprawiedliwości aby była w
możności opiniować we wszystkich ważnych kwestyach prawnych przez
zaprowadzenie rodzaju wielkiej Konsulty prawnej. —

Jestem przekonany że wszelka organizacya oparta na innych zasadach z trudnością odpowie potrzebom obecnym Kraju i środkom jakiemi Rząd ma w swoim ręku tak pod względem finansowym jak i osobistym.

Zaiste Sądy Okręgowe Kollegialne odpowiadałyby lepiej dzisiejszym wyobrażeniom Pruskim, ale nie mielibyśmy do tego ani pieniędzy ani ludzi, z resztą małe takie Kollegia w moiem przekonaniu więcej uczyniłyby złego niż dobrego.—

Przepraszam za tę bazgraninę.— Przedmiot ten tyle mię zajmował od lat kilkunastu że jestem przepełniony temi wyobrażeniami i że trudnoby było przekonać mię o niedogodności planu powyższego. W każdym razie sądzę że należy przedmiot w całej jego obszerności objąć, inaczej organizacya kulałaby co chwila i wymagałaby następnie poprawek. P. Żeborowski zdania mego nie zupełnie podziela, ale śmiem twierdzić że to pochodzi głównie ztąd że się rzeczom z bliska nie mógł przypatrywać tak jak ja który przez lat 10. ciągle nad tem, na miejscu, zbierałem uwagi i postrzeżenia.—

Małkowskiemu przybranemu wolą Mię życzyłem aby miał professory. Szkodaby go było bo w moiem przekonaniu na dwóch stołkach siedzieć nie można. Żeborowski od czasu professoratu zajmował się robotami Kommissyi tylko nawiasowo.—

Proszę przyjąć wyraz wysokiego mego szacunku. Uszanowanie moje JW. ~~Senatorowej~~. Piękne ukłony Małkowskiemu — F. Skarbek

5. Sierpnia 1850.—

Im więcej się zastanawiam, tem mocniej zatrwożę że Projekt Organizacyi Sądowej jeszcze raz nie przeszedł przez Warszawę i przyjdzie do Rady Państwa bez Prawa przechodniego któreby dało powód do nowego rozbioru samej Organizacyi. Wiemy jak trudne jest ułożenie podobnej pracy. Dowodem Bawarya i inne Państwa pomniejsze Niemieckie w których ciągle Rządy wycofują projekta Izbom przedstawiane. — Przy Xięciu Gorczakowie i Baronie Szkulle, Zębkowi i Fondeklej nawet Rada Administracyjna zupełnie inaczej deliberuje.

W Radzie możemy się spodziewać na zarzuty Uniformatorów.

Już Xiążę Gagarin zarzuca projektowi że w Senacie Prokuratorowie wnioski przedstawiają naprzód. Pamiętam to i sam Panie podzielał i inni mogli pojąć że wpływ Prokuratora jest daleko większy tam gdzie jeden głos jego zdanie Departamentu annihiluje. Pokazuje się że logiki są rozmaite.

Z niecierpliwością oczekuję protokołu dzisiejszego. Jakże się tam Pan z niego wykręci. Będzie to coup de Maître.

Uniżony Sługa

J. K[illegible]

w Środę 14/26 Marca 1856. —

145

Życzę moie wstawienia z niestannego, mi Pana Dubieckiego, który opowie Pannu Dolnickiejowi interes iaki ma z Starego Bałagianskiego. W tej samej sprawy ma szczególnego prośbę byłby od którego dla własnego jego dobra oddaliłby go należało.

Prawdziwy Sługa

[illegible]

Na Radę.



144/6




Jaśnie Wielmożny

Romuald Hube,

&c.

W papierach moich nie znalazłem

1° Tekstu francuskiego ogłoszonego w roku przeszłym przez Pisad o historji prawa karnego w Polsce.

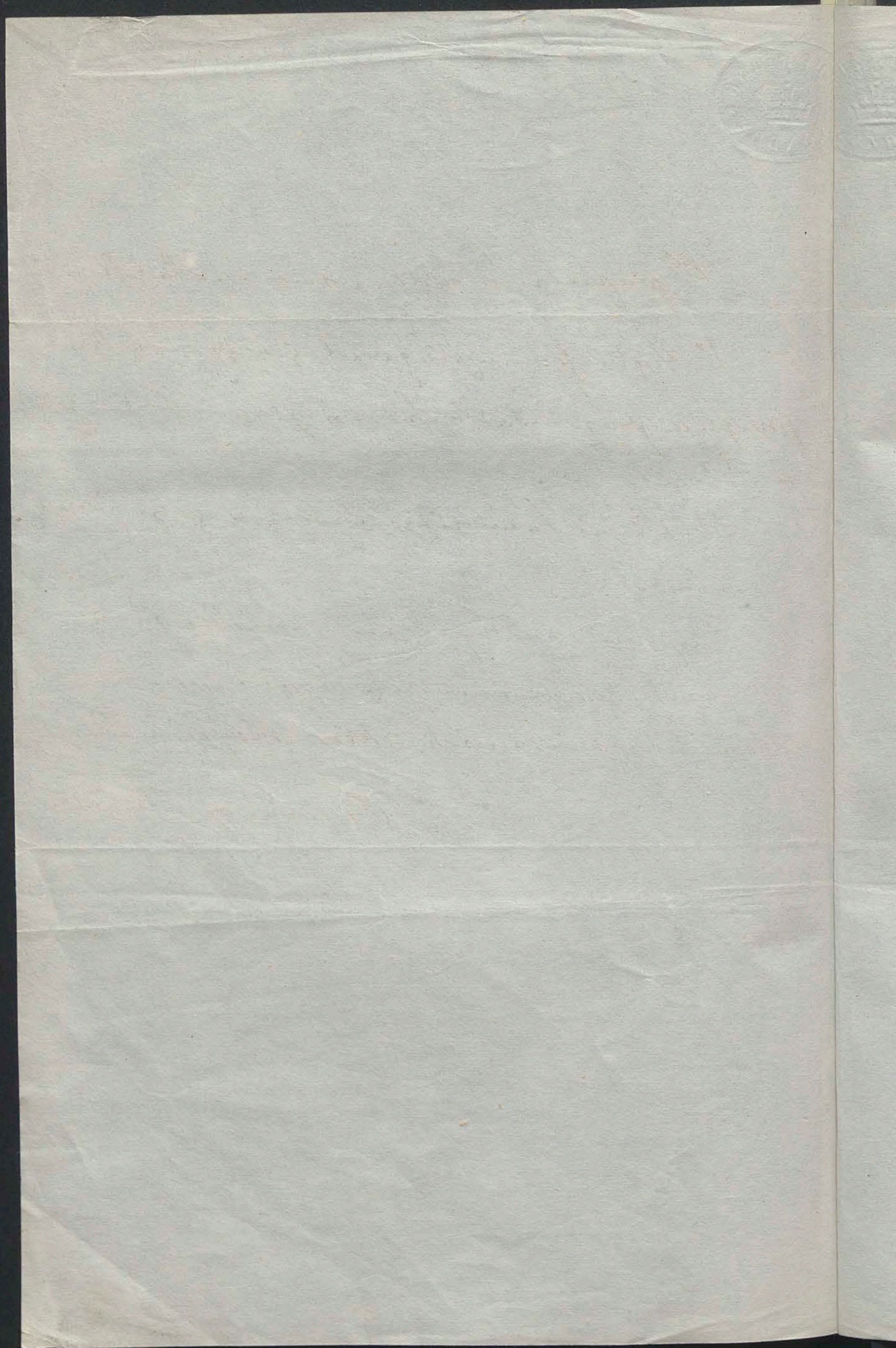
2° Pisma Lasińskiego wykładającego Teoryę Dowodów.

Czy nie raczyłby Pan przysłać mi niemiły tekowych, kazałbym onych kopije porobić dla skompletowania moich aktów kryminalnych.

Prawdziwy Sługa

Hube

w Sobotę.







148



W. Romuald Hulin

P. Pocztawski zgubił notę Pańską
względem zmian zaprowadzić się mogących
w pojeździe przysłanym z Warszawy w celu skomple
towania gospodarstwa i ~~paszportach~~.
Jeżeli nosisz z pamięci udziel mi Panie
myśli jakie w tej mierze raczyłeś objawić.

[illegible]





Mr. Romuald Hube,

Conseiller d'Etat,

151

Voici le programme, dont nous avons parlé. Veuillez bien le parcourir pour en causer aujourd'hui le soir. Mille amitiés

Samedi

Proszę P. Ordęgę aby był łaskaw przeczytać uwagi P. Szczanieckiego nad planem i razem porozumieć się o ogólnej wspólnie myśli i odesłać i rozpatrzenia przysłanego [illegible]

Warsz

Warszawa. Inst: S. Kazim: d. 18/1 89 r.

153

+

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Dziękujemy bardzo za łaskawą pamięć Pana Senatora o naszym Instytucie. — Msza Sta będzie na tę intencję jak Pan Senator sobie życzy w dniu 22. b. m. — — Matka ~~rozdzieliła~~ Wizytatorka te 10 r. na trzy części, to jest, na samą Mszę, - dla dzieci, i dla Ubogich.

Wspomniona Msza Św: musi być odprawiona nie inaczej jak o godzinie 6tej, bo tak zwykle bywa Msza w Instytucie,

bywają zwykle na niej wszystkie Siostry które tylko są w domu i Sieroty, — o innej zaś godzinie już by tak wszystkie zebrane być niemogły. — Uważamy sobie za obowiązek modlenia się za Duszę S. p. Bogumiły, dla tego wspólnie z Dziećmi we Wtorek przy Mszy Św: to dopełniemy.

Z prawdziwym szacunkiem

Stra Twarowska.

155

Schinznach 18 Lipca 1885

Szanowny Panie Senatorze!

Niewiem czy list mój dojdzie rąk Szanownego Pana Senatora w Warszawie, bo prawdopodobnie kurz i gorąco zmusiły Go do udania się gdzie w góry, albo za granicę. W tym ostatnim razie może udałoby mi się gdziekolwiek zobaczyć Szanownego Pana Senatora, a może w tym roku Szanowny Pan Senator nawet przyjedzie do Szwajcarji? W każdym razie byłoby mi przyjemnie usłyszeć o zdrowiu i zamiarach Pana Senatora,

bo już tak dawno nie miałem
od Niego wiadomości.
My wszyscy zupełnie zdrowi
jesteśmy, ja mam tu
dużo zajęcia i mam nadzieję
że przyszły sezon będzie i
dla San Remo szczęśliwszy.
Obecnie pracuję nad wykoń-
czeniem obszernego opisu
San Remo (10 arkuszy druku
z licznemi figurami) które
też chcę wydać po rosyjsku.
Być może, że książka ta
przyniesie mi korzyść
a przynajmniej odda pewne
usługi tym, którzy tę
stację odwiedzić pragną

156

Z Paryża pisałem do Szanownego Pana Senatora, ale nie pamiętam czy Mu donosiłem o zupełnie niespodziewanym zaszczycie, jaki mnie spotkał. Dostałem order J. Chrystusa od Króla Portugalskiego. Przeszłego roku poznałem tu Doktora Króla, który mi ten order wyprosił. —

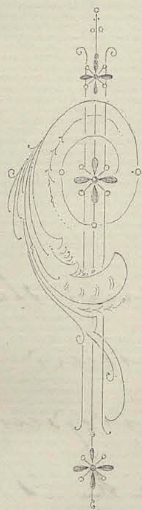
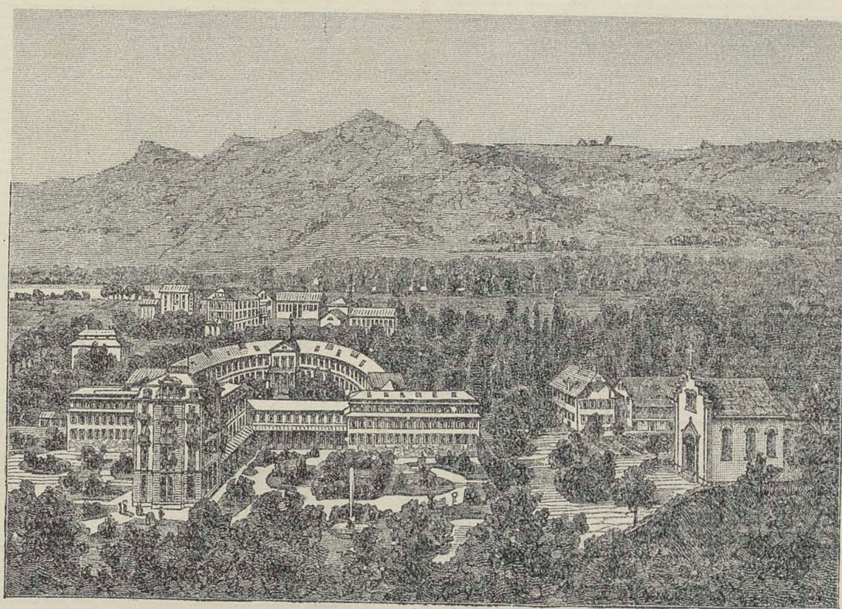
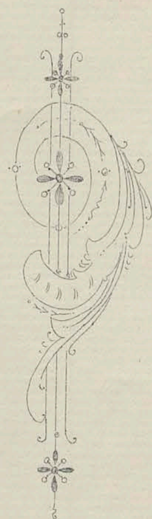
Tego roku mam zamiar się starać o obywatelstwo włoskie, głównie dla dzieci i być może w tym celu przyjadę do Rzymu, dlatego radbym wiedzieć czy

Szanowny Pan Senator tam będzie. — Żona moja i dzieci załączają swoje uszanowanie. Walentynka robi postępy w naukach a Julek korzysta jeszcze ze swobody. Wkrótce przybędzie im 3ci towarzysz, co mi dużo przysporzy kłopotów. —

Życząc Szanownemu Panu Senatorowi zdrowia i polecając się Jego Łaskawości pozostaję z uszanowaniem

życzliwy sługa

Dr Tymowski

Schinznach-Les-Bains (Suisse)

Hans Amsler, Directeur

Schinznach-Les-Bains, le 23 Września 1887.

Czcigodny Panie Senatorze,

Nadzwyczaj ucieszyliśmy się nadzieją zobaczenia Czcigodnego Pana Senatora w San Remo i zrobię wszystko co ode mnie zależy, aby pobyt Szanownemu Panu Senatorowi uprzyjemnić i ułatwić. Znam kilka pięknych i niedrogich mieszkań niedaleko od mojego położonych i jak tylko do San Remo powrócę zajmę się ich wyszukaniem i dokładne ceny do Paryża (Poste restante) doniosę.
Za 4 dni wyjeżdżamy wprost do San Remo, gdzie się nareszcie dobrego sezonu spodziewając,

gdyż San Remo w porównaniu z innemi stacjami Ryvierj bardzo mało przez trzęsienie ziemi ucierpiało, chociaż klęska-ta na każdém miejscu zdarzyć się może i nie ma innéj rady, jak spuścić się na Łaskę Bożą. —

Zobaczy Szanowny Pan Senator jak San Remo się zmieniło i powiększyło, dziś już panna Adelaida gniewać się nie będzie i znajdzie wszędzie wielki wybór, tak, że z gospodarstwem wielkiego kłopotu nie będzie. —

U nas dosyć dobrze; żona i dzieci zdrowe, a najmłodszy imiennik Pana Senatora najpiękniejszy chłopczyk. Wszyscy przebyliśmy tu lato bardzo szczęśliwie. —

Mam nadzieję, że ujrzemy Czcigodnego Pana Senatora w jaknajlepszém zdrowiu; w każdém razie napiszę do Paryża, poste restante, a dziś życząc spełnienia wielkich życzeń polecam się Łaskawości Czcigodnego Pana Senatora i pozostaję z najgłębszem uszanowaniem

życzliwy sługa

Dr Tymowski

Żona załącza najpiękniejsze ukłony, dzieci ręce całują. —

158

Paryż 28 Kwietnia 1888.

Szanowny Panie Senatorze,

Od 17 dni jestem już w Paryżu i ciągle jeszcze nie rozstrzygnęła się moja sprawa. Wczoraj wezwał mnie do siebie Senator de Rozière, który przyjął mnie bardzo grzecznie ale oświadczył, że Minister nie może zmienić decyzji Fakultetu, a na drugą moją prośbę podaną przed 2ma tygodniami odpowiedzi jeszcze nie otrzymałem. Mam jednak bardzo słabą nadzieję, że mnie od 1^go egzaminu uwolnią i przyjmą

mi

że tyle straciłem czasu i pieniędzy. Pracy nie żałuję, bo to zawsze na coś się przyda przypomnieć sobie to co się zawsze wiedzieć powinno. —
W San Remo zostawiłem żonę z dziećmi w dobrym zdrowiu i pozostało tam jeszcze kilkunastu chorych, co mi także bardzo przykro, że ich do końca leczyć nie mogłem. —
Jeżeli dostanę przychylną odpowiedź to jeszcze tu kilka tygodni zabawię jeżeli zaś nieprzychylną,

159

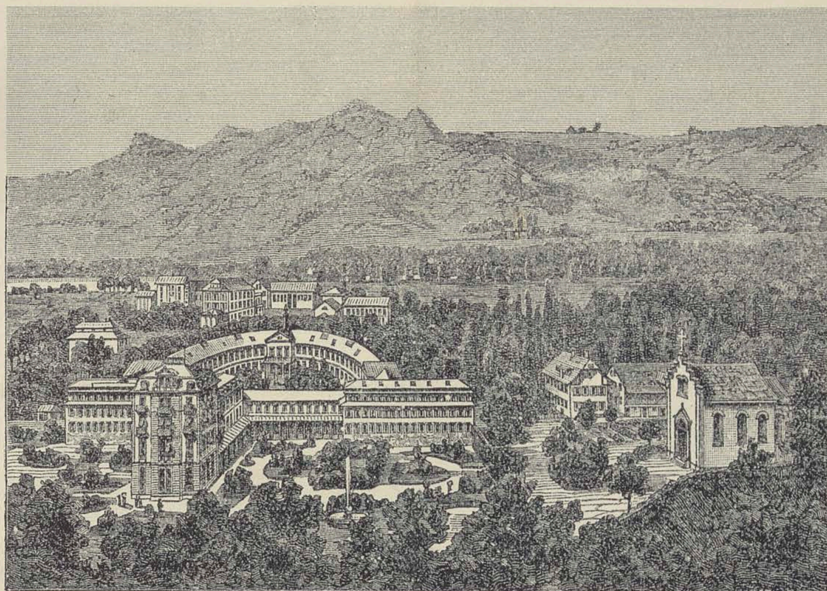
to około 16 Maja wyjadę
do Schinznach. –
Dr Gorecki dołącza te kilka
słów do Szanownego Pana Senatora
a p. de Rosière mówił mi,
że niedawno też pisał. –
Bardzo radbym wiedzieć jak
zdrowie Czcigodnego Pana
Senatora; zdaje mi się, że
w Paryżu przez cały czas
pobytu Pana Senatora było
bardzo chłodno, a w War-
szawie jeszcze chłodniej.
Od kilku dni mamy tu
ciepło, ale niebo zachmurzone.
Raz jeszcze dziękuję Szanow-
nemu Panu Senatorowi

za wszystkie trudy dla mnie
podjęte a polecając się
Jego Taskawości zasyłam
najgłębsze uszanowanie
i pozostaję życzliwym

sługą

B. Tymowski

adres mój
Hôtel Chatham
Rue Daunou



Schinznach-Les-Bains (Suisse)

Hans Amsler, Directeur

SCHINZNACH-LES-BAINS, le 22 Czerwca 1881

Czcinajgodniejszy Panie Senatorze,

Z całą sumiennością powiedzieć mogę, że nigdzie lepszych warunków do wyzdrowienia Szanowny Pan Senator nie znajdzie jak właśnie w Schinznach. Wody Emskie będzie tu Pan Senator pił świeże jak w Ems, oprócz tego robił nasze inhalacje, które cudownie przy podobnych cierpieniach gardła i oskrzeli działają. Życie tu swobodne, nadzwyczaj dobre i wesołe. Czcigodny Pan Senator zna mnie przecież na tyle, żeby

w szczerą prawdę słów moich mógł wierzyć. Jeżeli się
Pan Senator zdecyduje to proszę mi donieść, abym sto-
sowne zamówił pokoje. Posyłam broszurkę moją.
Będzie Czcigodnego Pana Senatora interessować, że
po 2 miesięcznym pobycie w Paryżu tego com za-
mierzył dopiąłem, to jest: pozwolenie uzyskałem
i cykl egzaminów z dobrym złożyłem rezultatem!
Moja żona z dziećmi jest jeszcze w San Remo,
ale za kilka dni tu przyjedzie; wszyscy jesteśmy
zdrowi. — Byłbym bardzo szczęśliwym mógł
być Szanownemu Panu Senatorowi pożytecznym
i proszę mną rozporządzać. Do Schinznach naj-
prostsza droga albo przez Berlin, Frankfurt, Basel,
albo przez Wiedeń, Innsbruck (lub München) Zürich.
Oczekując Szanownych wiadomości i życzenia
poprawy zdrowia i pozostaję z najgłębszem
uszanowaniem, życzliwy sługa

Dr Tymowski

San Remo 2 Listop. 1889

Czcinajgodniejszy Panie Senatorze,

Mam nadzieję, że list mój zastanie Szanownego Pana Senatora w Berlinie przy dobrém zdrowiu po tak uciążliwej podróży. I ja dotąd byłem tak zajęty, że nie jednokrotnie żałowałem pośpiesznego zdecydowania się rozdwojenia domostwa. Żona z dziećmi już dawno w Nicei, meble przeprowadzone i willa moja pusta.

Jestem tu zupełnie sam, szczęściem, że zajęcia nie pozwalają mi się nudzić. Około 10 b. m. wyjeżdżam na tydzień do Paryża dla obrony mojej rozprawy. Obecnie pogodę mamy tu tu tak piękną jak w lecie goście powoli się zjeżdżają i jest nadzieja, że sezon i tego roku będzie dobry. Bardzo mi przykro, że życzenia

Szanownego Pana Senatora
nie mogę wykonać i foto-
grafji nadesłać, gdyż sukcesor
p. Romarolo nie może kliszy
odnaleźć i kopji dostarczyć
nie może, a odbitki z foto-
grafji nigdy dobrze się nie
uda.—
Co słychać u Panny Heleny,
która całą Europę prawie
zwiedziła, proszę załączyć Jej
moje uszanowanie.
Brat mój całą swą nadzieję
wydostania się z Myszkowa

Bücher die alten Zunftordnung ca von Krakau
Wien. Wien. 20 M.

pokłada w panu Kierbecie
i słysząc o jego obecnej biedzie
pozwalam sobie raz jeszcze udać
się do Czcigodnego Pana Senatora
z prośbą o łaskawe wstawienie
się za moim bratem. Od
Nowego Roku będą wakować
3 posady, w Częstochowie gdzie
Życzę Szanownemu Panu Senatorowi
zdrowia, polecam się Jego łasce
i pozostaję z najgłębszem
uszanowaniem
życzliwy sługa
D. Tymowski

J. DE TYMOWSKI
Docteur en Médecine
DES FACULTÉS
DE PARIS, BALE ET MUNICH
Médecin de l'Établissement Thermal
à Schinznach-les-Bains



San Remo, le 22 Mars 1890

Czcinajgodniejszy Panie Senatorze!

Jest-to może nadużywanie dobroci Szanownego Pana Senatora, że się ośmielam znowu pokorną zanieść prozbę za moim bratem, którego cała nadzieja w Łaskawej protekcji Szanownego Pana Senatora. Pisze on do mnie list za listem, żaląc się na swoją biedę, dzieci wychowywać trzeba, a tu niema za co. Ja niestety dopomódz mu nie mogę i wiem, że stan jego jest rozpaczliwy. Błagam więc Najdroższego Pana Senatora o Łaskawe wstawienie się za moim bratem, któremu podobno pan Popiel, naczelnik

ruchu, jak i p. Święcicki obiecali poparcie a dyrektor p. Sulikowski zawiesienie przebaczył.
Pisze mi brat, że mógłby dostać miejsce zawiadowcy w Piotrkowie, ale, że potrzeba się przypomnieć.
Znam szlachetność i uczynność Czcigodnego Pana Senatora i wiem, że dla zrobienia dobrego uczynku, gotów Pan Senator na wszystko, dlatego-to zanoszę do Niego pokorną prośbę jakby znaleźć drogę do p. Święcickiego, a może-by teraz można było zrobić co przez p. Kierbedzia.
Nie mając stosunków nie śmiem tu nic proponować, jeżeli tylko Szanowny Pan Senator uzna za właściwe, to mój brat zaraz do Warszawy przyjedzie.

U nas w domu dzięki Bogu znów
wszystko dobrze. Żona i dzieci
zdrowe i z Nicei zadowolone,
ja zaś tu samotne prowadzę życie.
Jeżdżę prawie co tydzień do Nicei,
gdzie zawsze znajdę też coś do
roboty. Czy jednak zupełnie
się do Nicei przeniosę, dziś jeszcze
powiedzieć nie mogę.

Raz jeszcze zanoszę prośbę za moim bratem i polecając się Łaskawości Czcigodnego Pana Senatora pozostaję z najgłębszem uszanowaniem

życzliwy i wdzięczny Sługa

D. Tymowski

165

105

Szanowny Senatorze!

Stosownie do dawnieyszych korrespondencyi, pragnąc wykazać w iakiś sposób, poruczony nam przegląd proiektu nowey procedury kryminalney dopełniamy, przesyłamy Szanownemu Senatorowi

1o całą Kodexu postępowania karnego podług redakcyi przez Komitet sporządzoney.

2o protokuły narad Komitetu, które starania się zmiany lub dopełnienia proiektu usprawiedliwić.

Jeśli daley praca ta odpowie Swemu przeznaczeniu, i zgodną będzie z widokami Twórców proiektu, to Szanowny Senator ocenić zechce, a wymierzone zdanie będzie wskazówką czego się nadal trzymać i iak w dalszym biegu pracy postępować należy. —

Nie uprzedzam zdaniem, ale wielkich odmian uczyniliśmy, a iże protokuły narad wyiaśniaią, to tylko zapewniam, że szczerémi chęcią usłużenia dobru powszechnemu, pragnęliśmy zrobić iak można

3

można naylepiéy, a czyli dobre chęci i szczere nasze usiłowania w iaki bądź sposób zastawiły Pańskie zaszczytki, a tem samem cel osiągną, to uznaniu Autorów proiektu pozostaniemy być winni.

Jak tylko odpisy będą przygotowane, nieomieszkamy przesłać Szanownemu Senatorowi dalszego ciągu pracy, którą staramy się tak prowadzić, aby w tym roku w zupełności ukończona być mogła. Dałoby się to prędzey zrobić, gdyby nie inne, równie ważne i mozolne zatrudnienia, które odrywaią mnie od proiektu procedury i niedozwalaią więcey iak dwa razy w tydzień odbywania posiedzeń Komitetowych. –

Na iedem ieszcze przedmiot chciałem zwrócić uwagę Szanownego Senatora.

Kiedyśmy w roku zeszłym kończyli narady w przedmiocie nowey Organizacyi Sądownictwa

zastanawia

zastanawialiśmy się nad tem, w których miejscach przyszłe Sądy pomieścić by wypadało. Narady w tym względzie odbywały się w obecności JW. Ministra, Szanownego Senatora, i połączonych Członków obydwóch Kommissyi Rządowych, a nie pamiętam czyli odpis tego protokółu Łaskawy Pan z sobą zabrał.

Otóż dla pewności przesyłam protokół ten, który wskazanie miejsca obrane na rezydencyą przyszłych Sądów, spisany on był pod datą 29. Stycznia / 10. Lutego 1857 roku.

Gdy organizacya w zupełności zatwierdzoną zostanie, wtenczas już na serio pomyśleć wypadnie o lokalach na pomieszczenie przyszłych Magistratur i budowie więzień. Mówiłem już w tym względzie z JW. Dyrektorem Głównym, prezydującym w KRSW i zapewniłem go, że Szanowny Senator pomyślałeś już wcześnie o tem, że masz już przygotowane plany

plany, z wyrachowaniem kosztów i że nam to dopiero wszystko do uwag w swoim czasie zakomunikowane zostanie.

Z tym przedmiotem ściśle związana myśl Dyrektora Głów: Sprawiedliwości, aby cała administracya więzień przeszła pod zarząd Rządowy. Tym sposobem opieka nad więźniami byłaby ściślejsza, bliższa, uniknęłoby się wszystkich kollizyi jakie zachodzić muszą, gdy dwie władze oddzielnie zarząd i nadzór prowadzą. Z drugiej strony, zatóż nie uważa że Sądownictwo dużo ciężar nałożyłoby na siebie, jaki prowadzenie części administracyjnej, za sobą pociąga. Dla tego przedmiot ten wymaga troskliwego w szczegółach rozbioru. Przypomni sobie Szanowny Senator żeśmy w tym przedmiocie już obszerniej mówili, bo ile mi się zdaje, Szanowny Pan takież też samo zdanie, przyjęcia więzień pod zarząd Rządowy, popierałeś.

Oto jest wszystko, co w przedmiocie tym powiedzieć chciałem. –

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

List JWPana z Drezna, odebrałem z największą przyjemnością, lecz nie odpisywałem zaraz, niewiedząc gdzie mój odpis adresować.

Przybywszy tu najszczęśliwiej, dnia piątego po wyjeździe z Warszawy i szczęśliwszym zostawszy zaraz nazajutrz przyjętym przez Monarchę, rozpocząłem wizyty moje. JW. Hr: Bludow był nieobecnym i dopiero od kilkunastu dni się znajduje. Miałem zaraz honor zapoznać się z Nim i miło mi tu wyznać iż znalazłem w Nim tę zacność, godność i uprzejmość o jakiej mi JWPan mówiłeś. Cieszę się z góry iż Go zawsze będę mógł mając za przychylnego i sprawie naszej ogólnej i mnie

tkż osobiście, na co z mej strony zastępować będę się starał. Wiele mówiliśmy o Jpowstaniu i o ile mi od wczoray wiadomo, iż JW. Hrabia uzy=skał przyzwolenie Nayiaśnieyszego Pana, aby prezydencya Kommissyi prawodawczey Jpowstaniu zupełnie poruczoną została. Mam również nadzieję że się w Moskwie zobaczemy, z czego się zawczasu mocno cieszę. O mieszkaniu Jpowstaniu nie chcę się troszczyć, bo takowe znaydziemy, ile że miejsca iest dosyć.

Członkowie Kommissyi prawodawczey byli u mnie, skoro tylko Nominacyą moią na Ministra otrzymałem. Bardzo mi było miło ich poznać. O dniu wyiazdu mego do Moskwy, iuzne sam nie nie wiem. Teraz zaięciśmy Manifestem Rzeszy, do którego proiekt od Xięcia Namiestni=ka onegday dopiero nadszedł.

Racz JW Pan przyjąć zapewnienie wysokiego poważania z którym zostaję

JW Pana Dobrodzieja

Najniższym Sługą

[illegible]

Petersburg, d. 30 Lipca / 11 Sierp: 1856.

169

Byłem u Pana Dobrodzieja, ażebym mógł pożegnać go osobiście, i razem przyjąć obiecane mi listy — ponieważ jutro rano odjeżdżam, prosiłbym bardzo Pana Dobrodzieja o łaskawe mi nadesłanie wiadomych listów. —

Jeżeli to nie będzie natręctwem, to zostawuję książeczkę, której łaskawe przyjęcie będzie mi prawdziwie miłem. — Polecam siebie

Pańskiej Pamięci

Sługa E. Tyszkiewicz

Środa

(d. 5 Lip. 1843.)

Dnia 26 lutego 1883.

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Ledwie tak późno odpisuję P. Senatorowi z dwojakiej przyczyny, po pierwsze otworzyła się mi zaraz po powrocie mej Matki z Warszawy fistuła, co tak mnie zaniepokoiło, iż przez półtora tygodnia chodziłem jak struty. Następnie nie chciałem odpisywać, nie mogąc odpowiedzieć na uczynione mi w liście P. Senatora pytanie. Dopiero przed paru dniami był u mnie Bobrzyński i prosiłem go, żeby od księdza Polkowskiego najdawniejsze księgi konsystorskie dostał, poczem żądany wypis z nich uskutecznię. W Krakowie wszystko postępuje żółwim krokiem, nie wiem więc, tembardziej że sam nie wychodzę z domu, jak prędko Bobrzyński prośbę moją załatwi, w każdym razie, gdyby zwlekał to skoro tylko zacznę wychodzić osobiście się do księdza Polkowskiego udam aby księgi te otrzymać. Spodziewam się

zatem że najpóźniej w końcu Kwietnia
będę mógł P. Senatorowi o materyale
prawnym znajdującym się w Archiwum
Kapitulnem dokładny zdać sprawę.
Co do Ref. Rittnera i kartek dotychczas
nie mogłem się wywiedzieć, skoro jednak
to nastąpi natychmiast do P. Senatora
napiszę.
Księgi krak. z r. 1383-1389 odpisuję myśląc
ciągle o nadzwyczajnej dobroci Pana Senatora
której jedynie użycie jej zawdzięczam.
Również najszczersze składam dzięki
za łaskawe wyjątki z ksiąg Poznańskich
Wspominał mi p. Dobrzyński, że JW.
Pan Senator zapytuje co do ksiąg bieckich,
nie wiedząc, czy już odpisał pospieszam
uwiadomić P. Senatora że księgi bieckie
ziemskie rozpoczynają się dopiero w
początkach w. XV a grodzkie dopiero
w drugim dziesiątku w. XVI. Te zaś
księgi, które jako grodzkie oznaczono
a czas okres 1382-1517 obejmują, wcale
właściwemi grodzkiemi nie są, ale
jak się [illegible] naocznie przekonałem
są księgami „Iuris Supremi Theutonici
in Castro Byecensi"

Bobrzyński miał 25 b. m. odczyt o „Stańczykach" który wielkie zrobił wrażenie. Matka moja była na nim i bardzo jej się podobał. W ostatnich dniach wydział filozoficzny zastanawiał się nad wyborem zastępcy Szujskiego. Oznaczono Kommissyę która ma się tą kwestyą zająć; a między kandydatami wspominają i o Bobrzyńskim, lecz ponieważ z nim o tej sprawie nie mówiłem nie mogę powiedzieć na pewno, czyby się na podobną kombinacyę zgodził. W Akademii zastępcą Szujskiego jako Generalnego Sekretarza zapewne Tarnowski.

Powtarzam jeszcze raz P. Senatorowi moje najlepsze powinszowania i w imieniu mojej Matki najszczersze zasyłam ukłony i pozostaję zawsze gotowym wypełnić wszelkie żądania pana Senatora.

najniższy sługa

Ulanowski.

4/III 83.

(172)

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Zapewne dziwi się Pan Senator że zapowiedziane wyciągi z aktów konsystorskich dotychczas nie nadesłałem. Przyczyna tego leży w nieporządku, w jakim się archiwum to znajduje. Załączam wykaz ksiąg najdawniejszych, z których się Pan Senator przekona że najdawniejsze księgi są numerowane pod №: 4 i 5 otóż pierwszej z nich żadną miarą nie mogłem odnaleźć i dopiero po porozumieniu się z księdzem Pełkowskim spodziewam się ją ujrzeć. Rzecz bowiem tak się ma, iż obecnie zarząd konsystorza przeszedł w ręce księdza Józefczyka, który odebrał i archiwum pod swoją opiekę po księdzu Pełkowskim, lecz nie

sprawdzano, czy jakich książ nie brakuje
i dopiero teraz dają się spostrzegać braki.
Sądzę jednak, iż i te pierwsze księgi
w krótkim czasie będę mógł przysłać.
Tymczasem posełam kółka wyciągów
z zapytaniem czy się na co przydadzą
i z prośbą bliższego i szczegółowego
określenia dezyderatów, poczem
tym ich więcej mógł robić.
Znowu jedną prośbę będę trudził
pana Senatora, a to aby Szan. Pan
Senator był łaskaw objaśnić mnie
co do dzieł prawniczych i źródłach
prawa u południowych Słowian,
które od r. 1868 się pojawiły, bo
od chwili wyjścia broszury pana
Senatora w tem pondrowaniu w bibliotece
Wars. Również prosiłbym o podanie
tytułu zbiorów praw miejskich czeskich
które wiadomemu Pana Senatora a
które nie wyszły z pamięci.

Spodziewam się we wrześniu koło 15
być w Warszawie, będę mógł zatem Panu
Senatorowi dokładnie na wszystkie możli-
we pytania odpowiedzieć; a po powrocie
natychmiast zacznę druk zapisek krakowskich,
czego obecnie uskutecznić nie mogłem, gdyż
jeszcze nie skończyłem druku zapisek
herbowych. Proszę Pana Senatora
o odpowiedź na którą z niecierpli-
wością będę oczekiwał. Dodatkowo
zapytuję, czy I księga Lubelska jest jeszcze
u Pana Senatora, gdyż za pobytem w Warsza-
wie użyczyłbym sobie jej przejrzeć.

Pozostaję z najgłębszym szacunkiem
szczerze przywiązany
sługa

Bo. Ulanowski [?]

Mamie moje ukłony najserdeczniejsze
zasyłam

I

Acta Consist.

1) 1436-1523
2) 1474-1481
3) 1475-1492
4) 1410-1424
5) 1435-1439
6) 1440-1447
7) 1454-1458
8) 1440-1447
9) 1450-1456
10) 1456-1460
11) 1484-1490.

II

Acta Episc.

I 1466-1471
II 1510-1582
III 1471-1488
IV 1489-1503

174

Kraków d. 7 Lipca 1883

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Czekałem dni kilka z odpowiedzią na ostatni list P. Senatora ponieważ nie wiedziałem, czy na wsi czy też do Warszawy adressować. Obecnie zaś, jak mniemam Pan Senator już powrócił do swego miejskiego mieszkania. Zaczynkle tak i teraz muszę zacząć od podziękowań za troskliwość o mnie i od mnie. Wymienia się, że pozornie przynajmniej tak mało na nią zasługuję, nie pisząc często! Gdyby jednak Pan Senator widział mnie obecnie, zwłaszcza gdyby miał sposobność zamówić z jakiemi wyczerpaniami połączona jest nauka chodzenia na

sztucznej nadziei, przebaczyłby mi pewnie.
Mimo tego pracuję dość wytrwale
a co mi najmilej donieść, że w przy-
szłym tygodniu zacznę przeglądać
acta consistorialia których opis
z wyjątkami Panu Senatorowi
prześlę. Międzytym jedną prośbę do
Pana Senatora w kwestyi książek
odnoszących się do prawa Niemieckiego
w Polsce, lub w ogóle do prawa
Magdebur. Wprawdzie znam rzeczy
najważniejsze, jednakże nie jedno
mogło ujść mej uwagi, dlatego
proszę bardzo o łaskawe wskazanie
nowszych książek w tym przedmiocie,
którebym sobie zaraz ponabywał.
Wiem żem ich kilka u Pana Sena-
tora widział, alem ich tytuły
pozapominał. Nie piszę szczegół-
wo o mych pracach bo mam

przeczę, że się nie udadzą, gdy
byłbym wcześniej o nich się rozga-
dam, ale skoro tylko coś ukończę,
natychmiast Panu Senatorowi
doniosę. Nierównie cie-
kawszym jestem jak się rzecz ma
z drukiem Twojej Polityki. Jeśli
Pan Senator nie zaczął, to warto by
się zastanowić, czy nie dałoby
się ją drukować w drukarni
Anczyca w Krakowie. Podjąłbym
się z chęcią podjąć korekty i
indeksów, a Pan Senator z
jednej części pracy uwolniony
mógłby tymczasem wygotować
wstęp, któryby był największą
ozdobą wydania. Jeśli ten mój
projekt możebny, to radbym
żeby jak najprędzej mógł wejść

w wykonaniu gdyż nowa praca
~~nowe~~ jak już mam, nowa
robota w smutnych dniach
jakie obecnie pędzę, nowem
by mi była roztargnieniem.
Mama moja udała się obecnie
pieszo z pielgrzymką do Kal-
warji o 5½ mil od Krakowa
ale przed pójściem poleciła
mi swoje najszczersze ukłony
Pani Senatorowej przesłać.

Przesyłając z najgłębszym
szacunkiem i poważaniem
Pana Senatora najprzywią-
zańszy

Józef Unierzyski.

176

8/III 84.

J. Wielmożny Panie Senatorze!

Dziękuję najserdeczniej za tak miłą i rychłą odpowiedź i przepraszam z mej strony zaspokoić tak pochlebną dla mnie ciekawość P. Senatora. Uchwała Kommissyi, która dozwoliła mi drukować księgi krakowskie w całości ograniczyła mnie zarazem w ten sposób, że tylko 12 arkuszy druku ma być poświęconych na drukowanie księgi w całej ich rozciągłości. Oczywiście, że przekroczę tę granicę o tyle aby przynajmniej dojść do r. 1385, lecz i to wymagać będzie około 20 arkuszy. Dlatego sam nie wiem o ile będę mógł Metela zapiski przedrukować. Nie podobna to wypisać w słowach kilku, lecz proszę mi zaufać, że będę się starał zrobić jak najlepiej.

Drukować będę w porządku czysto chronologicznym, który po zbadaniu

dokładniej określić się jedynie naukowym.
Doszedłem do dość ważnych rezultatów
także przez samo ułożenie księgi
pierwszej bo okazało się że istnieje
cały szereg zapisek z r. 1376-1377.
Za dwa tygodnie prześlę P. Senatorowi
ze dwa arkusze, które najlepiej
rzecz wyjaśnią. Co do wstępu to
przy pierwszym poszycie ograniczę
się na opisaniu rękopisów, względnie
zaznaczę sposób w jaki je
ułożyłem i wydrukowałem, czyli
będzie to wstęp czysto odnoszący się
do strony rękopiśmiennej.
W drugim poszycie również też
tylko dam wstęp. A o księgach
i ich powiązaniu napiszę osobne
książkę, którą wydam równocześnie
z drugim poszytem. Na to
jednak będę musiał zabawić
z miesiąc w Krakowie dokąd
wybieram się w lipcu, a idę
wszakże wypadnie wpierw, by
przyjrzeć się księgom Krakowskim.
Sieradzkim Łęczyckim.

wstęp tak opracowany będzie
przecież jednak dość obszerny,
bo chcę raz zaznaczyć jak
należy przygotować materyał
przy księgach sądowych, bo je
wydawać jak się należy. Nie
wiem czy wszystkie moje
chęci i zamiary się udadzą, ale
wszystko robię, by o ile możności
sumiennie wykonać.

Ponieważ odpisuję zaraz po
odebraniu Listu Szan. Pana Senatora
nie mogę odpowiedzieć na wszystkie
zapytania; po zobaczeniu się
z p. Estreicherem napiszę czy tę
książkę przesłaną odebrał.

Kończę mój list szczerem
podziękowaniem i prośbą
o niezapominanie wdzięcznego
[illegible].

B. U.

Od Matki mej najszczersze ukłony.

178

8/IV 84.

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Czekałem aż się zbiorą 12 arkuszy „Najdawniejszych ksiąg sąd.-krak." aby je Jaśn. Panu Senatorowi przesłać. Pracuję jak mógł by rzecz jak najprędzej dokończyć t.j. pierwszą część sięgającą do r. 1390. bo drugą część, która będzie wraz z uzupełnieniami i dodatkami nie znacznie obszerniejszą najpóźniej przy końcu roku przyszłego w zupełności potrafię wykończyć.

Tymczasem pierwszy zeszyt który będzie obejmował przeszło 40 arkuszy druku skończyłbym na 25 Maja r.b. bo 3 zeszyty równocześnie dla mnie składa, i dlatego bardzo gorąco prosił Panie Senatorze aby przyjąć

do tego terminu przyjazd swój do
Krakowa odłożył. W takim razie
wszystkim 1 i 2 kopie z podziękowaniem
najgorętszem zwrócić, a zaś, że
Dłużej zostawi mi Szan. Pan Senator
jeszcze na czas jakiś, bo jak się
przekonałem obecnie, bez oryginału
nie może być nawet mowy
o żadnem krytycznem wydaniu. Wreszcie
Szan. Pan Senator mi wierzy, że
mam wiele trudności do zwalczenia,
by celu dopiąć: i tylko myśl, że wykonam
pracę pożyteczną podtrzymuje mnie
w mych usiłowaniach, które przez
najbliższych mi nie należycie są ocenione.
W druku nawiasy ( ) oznaczać
wyrazy przekreślone przez pisarza,
[ ] moje uzupełnienia, (z. p.) oznacza
zapiskę przekreśloną, Ca^{m} = capellanum.
Zresztą objaśni wszystkie zasady przy
układzie i ułożeniu rękopisów, bo przy
tekście uważam jak najściślejsze
tylko uwagi.

Bardzo się będę cieszył jeżeli Pan
Senator zechce Tatkowi tyle to
zdania swego nie później niż mnie
udzielić - Czekam nań z upragnieniem
Z umyślnie wysyłam arkusze
dzisiaj, aby je Szan. Pan Senator
odebrał w sam dzień świąt, i przyczem
proszę przypomnieć sobie, że najszczersze
życzenia towarzyszą im tak ode mnie
jak od mej Matki, która serdecznie
dziękuje za pamięć o Niej,
które w każdym liście Szan. Pana
Senatora się objawia.
Za jakie 2 tygodnie prześlę Szan. Panu
Senatorowi 10 dalszych arkuszy.
Przytem poprawiam poprzednią moją
w ten sposób, iż całość z obecnym
wstępem wyniesie z 50 arkuszy, a poczta
od 15 kwietnia ~~tego~~ będzie drukowana
po arkusz codziennie więc na 25
odliczając Niedziele i możliwe jednodniowe
przerwy rzecz całą ukończę.
Życząc raz jeszcze Wesołych

Świąt i zdrowia pozostaję
z głębokim poważaniem
najniższy sługa
R. Wanowski.

26/VI 87.

Jaśnie Wielmożny P. Senatorze.

Dziś dopiero odebraliśmy list P. Senatora i zaraz pospieszam nań odpowiedzieć. Woda zalała cały nas ogród i wtargnęła do mieszkania tak że w pokojach doszła do wysokości 3/4 łokcia. Ponieważ jednak każdy taki wylew na kilkanaście godzin naprzód jest wiadomym, więc mieliśmy aż nadto czasu wynieść wszystkie rzeczy na piętro i strychy, wskutek czego żadnej większej nie ponieśliśmy wewnątrz domu straty.

Obecnie woda ustąpiła już
w zupełności, tylko w piwnicach
trochę jej pozostało. Od wczoraj
dopiero przywrócona jest całko-
wicie zwykła z miastem komu-
nikacya, poprzednio łódkami
trzeba było dojeżdżać. Nie potrzebuję
dodawać że rękopisom ani
na chwilę niebezpieczeństwo nie
groziło, ponieważ zaraz na
piętro w kufrze wyniesione
zostały. Nie piszę długo, bo
strasznie jestem niezdrów
wskutek wszystkich tych
niewygód. Dziękuję zatem
jak najserdeczniej za pamięć
i współczucie pozostając
najniższym sługą
J. W. Pana Senatora.

B. Ulanowski

Mama załącza najserdeczniejsze ukłony dla p. Senatora i pani Pirogow, a ja dołączam wyrazy najgłębszego szacunku i poważania.

10/VIII 87. 10 wieczór.

182

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Dzisiaj wieczorem o 6 odebrałem oba listy Pana Senatora równocześnie, i pośpieszam na nie odpowiedzieć.

Najpierw wyrażam szczerą wdzięczność za zajęcie się mną i moją pracą do tego stopnia, iż starczy Panu Senatorowi czasu wśród tylu zajęć tak obszerne do mnie pisywać listy.

Następnie przechodzę do samej rzeczy. Wszystkie prawie uwagi Pana Senatora co do tytułu są zupełnie słuszne, jeżeli mówię prawie to dlatego, że obstaję przy „libri iudiciales" jako wyrażeniu zupełnie właściwem. Mówi się „littera iudicialis, liber iudicialis zamiast littera iudicii liber iudicii. Oba sposoby wyrażenia się są w księgach Krakowskich reprezentowane. Przyznaje to zresztą sam Pan Senator w drugim swym liście.

że zapatrywanie moje na tytuł jest zupełnie identyczne ze zdaniem wyrażonem przez Szan. Pana Senatora, wykażę zaraz i objaśnię.

Tytuł, ten mianowicie, który wydrukowany został na arkuszu przesłanym przezemnie, ułożyłem wśród tyfusu. Robiłem bowiem korrektę w chwilach wolnych od gorączki. W drukarni spieszyli mnie, chciałem szybko odbić pierwszy arkusz i naprędce ułożyłem tytuł, zaraz po wyzdrowieniu spojrzawszy nań przekonałem się, że nie może się ostać i kazałem wydrukować inny, a w arkuszu I kartkę tytułową wyciąć, a właściwą przylepić.

Przez omyłkę tylko posłałem Szan. Panu Senatorowi błędny exemplarz pierwszego arkusza. – Myśląc nad nowym tytułem, chciałem użyć najpierw wyrażenia: libri iudicii terrestris Crac." i ~~jeden~~ w jednym tytule jeszcze go wydrukowałem, lecz zastąpiwszy ze względu na roki nadworne (termini regales) użyłem ogólniejszego wyrażenia „Libri iudiciales terrae Cracoviensis"

Na dowód posyłam oba tytuły wydrukowane. Sądzę, że się ~~Pan~~ Senator

zgodzi i na drugi i temberdzkiej; że przy słowach „terrae Crac." nie można już było dodać do „libri" przymiotnika „terrestris".

Co do drugiej kwestyi: to zwracam uwagę Pana Senatora na następujące punkty: 1) wydanie Pawińskiego jest dalszym ciągiem niektórego wydawnictwa według jednych prowadzonego zasad, jużać omawiając wydawnictwo zupełnie nie dotykałem ksiąg łęczyckich specyalnie. 2) Wyraziłem się dwuznacznie z pochwałą metody Pawińskiego, a zastrzeżenie które zrobiłem nie uchybia zupełnie tego wydawnictwu. Sądzę bowiem, że metoda ta kwalifikuje się do ~~użycia~~ użycia przy wydawaniu pewnego rodzaju ksiąg, ale tymczasem nie zajmuję się kwestyą czy p. Pawiński jej niewłaściwie użył. Stąd najogólniejsza moja krytyka tyczy się tylko samej metody „in abstracto" a tymczasem nie konkretnego zastosowania jej w obec ksiąg łęczyckich. Ten wzgląd uważam za bardzo ważny. 3) Pan Pawiński kilku już jeśli nie kilkunastu osobom udzielał arkuszy ~~swego~~ swego wydawnictwa, a <u>Tołmała</u> wydrukował nawet na ich podstawie w Roczniku naukowym z r. 1879 pracę o sądach grodzkich łęczyckich, przedrukowujące

całe a moje zapiski. Z tego powodu wydanie
p. Pawińskiego jest wszystko porządnie
znane całemu naukowemu światu i
ja go pominąć nie mogłem, tem bardziej
że wszyscy wiedzą, iż znam p. Pawińskiego
bardzo dobrze, i wiem jakich zasad
przy wydaniu się trzyma. Otóż ja postę-
puję tak jakbym krytykował metody
„in abstracto" ale zaznaczam w
jakiem wydawnictwie ma ona zastosowa-
nie. Sądziłem że p. Pawiński obraziłby
się raczej, gdybym o nim nie wspomniał,
~~wt~~ wszak on największej wydał księgę
w całości i całego wydawnictwa Warszawskiego jest
duszą. Nie jest też niedyskrecją
kilku badaczom powiedzieć to
co oni od lat kilku wiedzą.
Wszyscy bowiem pracujący nad pra-
wem polskiem w Warszawie i
Krakowie znają metody i wydanie
Pana Pawińskiego, więc gdybym o
nim nie wspomniał, wpadliby
w podejrzenie, że po Helclu najgłów-
niejszego wydawcę nie wspominam.

Mimo tych wszystkich wzglę-
dów, chętnie bym przedrukował
drugi arkusz, gdyby książka nie
była już zbroszurowaną. Dzisiej
o 6ej zrana byłem u introligatora

80 10/8 89

których ozwyczajnie 1 mi się exemplarz już do Akademji przenosi. W obec tego bez rozglądania nie mogłem arkusza wydzierać; a mogę zapewnić, że tutaj bardzo by trudno było usprawiedliwić, zwłaszcza z takim trudem mając się do końca.

Bądź jednak i mam nadzieję, że Pan Kawiński oceni te względy które obecnie wytłumaczyłem i uzna trudne stanowisko moje w obec niego, wywołane zresztą trochę jego winą, bo skoro 8 lat trzyma drukowane arkusze, i wielu osobom ich do użytku daje, to trudno podobne dzieło w zupełności ignorować!

Bardzo mi przykro, że nie mogę zadość uczynić w całości uwagom Szan. Pana Senatora, Sądzę jednak, że Pan Senator uwzględni moje chęci i nie= możliwość zrobienia tak wielkich poprawek w dziele zbroszurowanem. i w tym tygodniu mającem się częściowo rozestać. W sobotę wyexpedjuję przez Gebethnera

3 exemplarze do Warszawy:
dla Szan. Pana Senatora, którego
upraszam o łaskawe przyjęcie i
względne ocenienie; dla pana Pawińskiego
i pana Zaguny. Prosiłbym bardzo uwia-
domić mnie zarazem, czy nie wypadało-
by w liście do p. Pawińskiego uspra-
wiedliwić zacytowanie go
w moim wstępie.

Kiedy ujrzą świat 2 rozprawy
o pokoju, o których mnie niegdyś
Pan Senator uwiadomił. Kiedy
będę mógł je przeczytać.

Bardzo upraszam o odpowiedź
i poczciwej szczere przyjaźni
i z najgłębszem poważaniem

najmniejszy sługa

Ulanowski.

Składam ręce Szan. Pani
Senatorowej i p. Pirogow najszczersze
ukłony, ja składam wyrazy szacunku
i podziękowania za pamięć o mnie.

185

8/X 84.

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

List Pana Senatora mocno mnie zadziwił raz z powodu marki Bawarskiej a powtóre z zawartych w nim wiadomości.

Otrzymawszy 20 września rozprawkę Szan. P. Senatora o Potoce od p. Zakrzewskiego, natychmiast bo 22 września napisałem z podziękowaniem, pisząc równocześnie i do p. Pawiń-skiego od którego dziś właśnie takie otrzymuję odpowiedź. Widocznie list mój nie zastał już Pana Senatora w Warszawie. Powtóre zadziwiło mnie bardzo, że się Pan Senator dał w błąd

wprowadził przez Kuryerek, skoro zaczęte to pismo wspomniało o Adamie Ułanowskim młodym zoologu mnie zresztą znanym tylko z nazwiska, gdy sługa Pana Senatora zowie się Bolesławem. Z drugiej strony podchlebia mi przypuszczenie Pana Senatora, że natyle jestem biegłym w naukach przyrodniczych bym mógł pracować dla towarzystw naukowych.

W liście, który rozminął się z Panem Senatorem zapowiadałem przyjazd mojej Matki do Warszawy na pierwsze dni Października; istotnie też wyjechała Mama z Krakowa 5o Października odwożąc Panu Senatorowi 2 pierwsze książki Krakowskie; zapewne odda je p. Łagunie lub też p. Pitagowi. Podziękowania najszczersze, które Matka moja miała w mem imieniu złożyć P. Senatorowi przesyłam obecnie, prosząc więcej że choć się w słowach nie rozwodzę

to przecie wyświadczoną łaskę nie umiéj oceniam.

Rozprawę Pana Senatora o Pokoście nie tak łatwo w jednem słowie ocenić, jest ona bowiem dziełem zwięzłem formą, a bogatém treścią. Znam niejednego coby to samo, co Pan Senator ujął w 23 stronach, rozwodnił na kilka lub kilka-naście arkuszy. Nie śmiem też wydawać sądu apodyktycznego o pracy o tyle odemnie wytrawniejszego badacza, i wolę odłożyć to do chwili gdy po ukazaniu się rozprawy p. Pa-wińskiego, sam coś o potorze napiszę.
Gdy Pan Senator będzie w Paryżu bardzobym się cieszył, gdyby Pan Senator dowiedział się o jakichś pracach autorów francuskich w tym przedmiocie, mało coś jest oprócz cytowanch w uwadze dzieł Poullet'a. Również interesującem było dla mnie dowiedzenie się czy o tym samym przedmiocie

nie pisano czegoś w języku włoskim.
Bardzo będę rad odebrać list
od Pana Senatora jeszcze z Ba-
warji, w której pobyt zapewne
stanowczo poprawi zdrowie
Szan. Pana Senatora. Ja siedzę
ciągle w Krakowie i dopiero w
roku przyszłym wybieram się
w dalszą podróż.

Oczekując niecierpliwie
odpowiedzi pozostaję z
głębokiem poważaniem
szczerze przywiązany
Sługa
B. Ulanowski.

187

25/XI 87.

Jaśnie Wielmożny
Panie Senatorze!

List Szan. Pana Senatora mocno mnie ucieszył, przekonywam się z niego bowiem, że musi zdrowie Pana Senatora być w og. wiele lepszym stanie skoro się Pan Senator z takim zapałem do nowych bierze naukowych trudów. Z wielką ciekawością oczekuję rozprawy Pana Senatora o księgach w. XIV, których spodziewam się otrzymać w Grudniu. Ja zaś nadeślę najpóźniej w pierwszych dniach Stycznia VIII tom Star. Pr. Pol. Pom. zawierający „Inscriptiones Clenodiales"

Dowiaduję się z listu Prochaski że Kłaskycki odnalazł w Metryce Litewskiej wiernany kodeks Krakowskiego z r. 1405. zapewne będzie to dalszy ciąg tych co mam u siebie i mieszczą niewątpliwie same tylko roki krakowskie. Zakrzebym się cieszył, gdybym je mógł mieć na parę miesięcy u siebie. Mam zawsze tę nadzieję, że je Pan Senator na jakiś czas dla siebie wyjedna, a wówczas mógłbym się dało je odpisać.

Czytałem rozprawę p. Pawińskiego, który był tak łaskaw mi przysłać i cieszę się bardzo, że wydrukował cały materyał w dodatku. Zakrzebym przejrzeć zbadać obecnie księgi Poznańskie i przekonać się

czy tam by się czego nie dało
nowego znaleźć.

Bardzo bym też pragnął
przyjechać w roku przyszłym
do Warszawy, aby przestudjo-
wać dokumenty pomieszczo-
ne w zbiorach Zamojskich,
Przezdzieckich i Krasińskich
lecz nie wiem czy mój
zamiar do skutku przyjdzie.
Pisał do mnie niedawno
p. Łaguna, ale krótko nie
wiele jak zwykle o sobie
mówiąc.

Z Księdzem Polkowskim
dawno się nie widziałem,
on ciągle zajęty a zresztą
nie dawno co wrócił z
przejażdżki po Wielkopolsce
Oczekiwać będę listu Pana
Senatora z wielką niecierpli-

wości i bliższej wiadomości
o nowej księdze Krakowskiej;
żeby to Ptaszycki znalazł
księgi z lat 1390 - 1396. Może
są one w istocie w Metryce
Litewskiej. Może Pan
Senator zechce go w tym
kierunku pobudzić.

Przepraszam, że tak długo
mówię i raz jeszcze proszę
o rychłą odpowiedź pozostając
z najgłębszem poważaniem
szczerze przywiązany
sługa
Ulanowski

Pani Pirogow załączam
od Mamy mojej, która się
osobno przypomina Pani
Senatorowej, i od siebie
ukłony.

Pożądany byłby też dla
mnie adress Ptaszyckiego.

189

19/XII 87.

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Dziękuję uprzejmie za ostatni list i obietnicę wystarania się o księgę krakowską, na którą bardzo jestem ciekawy. Nie domyślam się wcale jakiej może być objętości i czy zdołam ją w krótkim przeczytać czasie. Wszyscy Panowie o których się Pan Senator dowiadywał są zdrowi i wszystkim oddają się zajęciom. Dyrektor Estrejcher dobrze wygląda, Prof. Zoll zawsze czynny bierze udział w sprawach miejskich, Prof. Bobrzyńskiemu żona chora co i na jego usposobienie oddziaływa. Dziękuję za wiadomość o zdrowiu p. Łaguny, którego niezmiernie cenię i poważam i chciałbym widzieć na jakiś przynajmniej czas

w Krakowie, aby mi dozwolił się z nim zagadać.

Pracuję obecnie między innemi nad monografią Bolesława Wstydliwego i zbieram podobiznę ze wszystkich jego dokumentów. Czy nie ma Pan Senator przypadkiem jakiegoś niedrukowanego dokumentu tego księcia, lub czy nie wiadomo Panu Senatorowi, gdzieby się mógł jaki jego oryginał znajdować? Pisałem w tej kwestyi do Prof. Pawińskiego, ale nie otrzymałem dotąd odpowiedzi. i nie wiem zupełnie czy nie znajdują się oryginalne Bolesław[a] dokumenty w Metryce koronnej.

Jaki jest tytuł pracy pana Defacqz[a], którą wspomina J.[?] Senator na str. 22 w rozprawie o Pokorze.

Przepraszam za te pytania i przystępuję do rzeczy od której powinienem był zacząć, a to od złożenia moich najszczerszych życzeń przy zbliżających się Świętach

życzeń przedewszystkiem dobrego zdrowia i długiego życia, a w dalszym już ciągu szczęśliwego ukończenia pracy o prawie polskiem z w. XIII na którą z niecierpliwością oczekuję.

Czekam niecierpliwie również na odbitkę o księgach sądowych polskich, którą zapewne otrzymam przed świętami. Cieszyłbym się mocno, gdyby mi Pan Senator zechciał niebawem odpowiedzieć, ponieważ każdy Jego list wielką mnie zawsze napełnia radością.

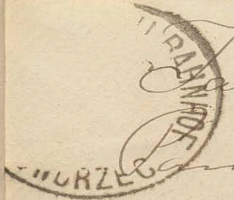
Zasyłając raz jeszcze najszczersze życzenia w Matki mej i własnem imieniu pozostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem

szczerze przywiązany

B. Ulanowski

Pani Prezesowej upraszam złożyć w mem imieniu najniższe ukłony.

1191



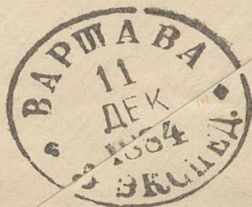
Jaśnie Wielmożny

Pan Senator

Romuald Hube

w Warszawie

Róg Marszałkowskiej i Święto-krzyskiej.


ВАРШАВА
11
ДЕК
ЭКСПЕД.

192

3/I 85.

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

List Pana Senatora wielką mi sprawił przyjemność i serdecznie zań dziękuję. Wiem dobrze, że Pan Senator o mnie pamięta, i dobrze mi życząc zawsze mnie będzie łaskawie wspierać we wszystkich moich pracach naukowych. Dla tego nie wątpię, że – jeżeli to okaże się możliwem, otrzymam księgę krakowską do odpisania.

Z niecierpliwością czekam na obiecany mi w kopii list Sohma którego uznanie dla każdego naukowego badacza tem musi

być milsze, iż mu się znakomitsze
przynależy stanowisko w hierarchji
naukowej.

Jak spędził Szan. Pan Senator
Święta. Jak służy zdrowie
i czy praca przy prawie z w. XIV
wkrótce zostanie ukończoną.

Wyczytałem z Przewodnika
Bibliograficznego Wisłockiego,
że Czesi wydrukowali rozprawę
Pana Senatora o książętach z w.
XIV po polsku. Bardzo jestem
na nią ciekawy.

Jak w każdym liście, tak
i w obecnym muszę przedstawić
Panu Senatorowi małą prośbę.
Obecnie rozpoczęła komissya
historyczna druk IV Tomu
Archiwum historycznego, ale
właściwie nie ma w niem
co do powiedzenia.

Myślałem więc, że możnaby skorzystać z tej sposobności aby przysporzyć źródeł nauce prawa polskiego. Pan Senator ma u siebie dwie najdawniejsze księgi sieradzkie, które ze wszech miar zasługują na wydanie, gdybym mógł je mieć do czerwca u siebie z pewnością bym wydał przynajmniej część najdawniejszą. Nie zrobiłbym tem żadnej ujmy wydawnictwu drugiej części ksiąg krakowskich, które niebawem rozpocznę.

W ostateczności wystarczyłoby mi mieć księgi sieradzkie do Wielkanocy, poczem bym je mógł zwrócić.

Proszę bardzo Pana Senatora zastanowić się nad tą kwestyą, bo sądzę że z powodu

szczupłej dotacyi z komisyi prawniczej, bardzo by było korzystnem przyjść do wydania ksiąg sądowych Sieradzkich. Rozumiem, że i Pan Senator w swej pracy będzie wolał opierać się na druku, który przy pośpiechu bardzo szybko bo w kilku tygodniach może być ukończony.

Ja osobiście bardzobym się ucieszył, gdyby mój projekt przyszedł do skutku, a mam przeczucie, że mi Pan Senator do spełnienia go dopomoże.

„Inscriptiones Clenodiales" i dużo inne mniejsze rzeczy wyszlę Panu Senatorowi zaraz po zbroszurowaniu w przyszłym tygodniu.

Polecając się łaskawym względom i pamięci J. Wielmożnego Pana Senatora pozostaję z głębokiem poważaniem

sługa B. Ulanowski

Moja osobno każe się Pani Prezesowa osobno od Matusi i córki przypomnieć Pani Senatorowej i najszczersze ukłony.

194

29/I 85.

J. Wielmożny Panie Senatorze!

Dziękuję za poprzedni list. przysłany mi łaskawie odpis listu Sohma. Sympatya, którą zawsze żywiłem do tego uczonego, została obecnie jeszcze zwiększoną.

Niedogodność wynikającą dla Szan. P. Senatora z powodu braku kopij notaryalnych staram się o ile w mej mocy usunąć drukując dalszy ciąg VIII Tomu. Nie żądać więcej drukować jak Parkiszy mnożeniu, a te będą zawsze Szan. Panu Senatorowi pod opaską zasełał.

W ten sposób sądzę że cały text
skończę w Sierpniu, poczem
się wezmę do wyciągów.

Z kopij Sieradzkich rezygnuję
na razie, ale inną za to prośbę
ośmielę się przedłożyć: Pan Senator
przegląda obecnie zbiór swój doku-
mentów w celu przesłania metropol-
skich Piekosińskiemu. Czyżbym i ja
nie mógł przy tem skorzystać:
Najbardziej mi oczywiście zależy
na dokumentach z w. XIII a to
Sieradzkich, Mazowieckich, Łęczy-
ckich, Kujawskich, brak ich na
każdym kroku czuć mi się daje
przy pracy, i niektóre rzeczy
muszę z tego powodu zupełnie
odkładać: Następnie zależy mi
niemniej na dokumentach
wydanych przez: iudex et subiudex
terre Cracoviensis, procurator
generalis, capitaneus Crac.,
iudex castri Cracoviensis respective
Byecensis, palatinus Cracoviensis.

195

czyli w ogóle na aktach rządowych dotyczących ziemi krakowskiej a to aż do r. 1506. – Gdyby Szan. Pan Senator znalazł w swoim zbiorze coś w tym rodzaju, to bardzo bym prosił o łaskawe przysłanie, a ja za dni kilka np. cztery odpisawszy je sobie odesłałbym ze szczerem podziękowaniem.

Wiem, że nadużywam dobroci i cierpliwości Szan. Pana Senatora, ale znam też Jego szczególniejszą dla mnie łaskawość i dla tego sądzę, że nie sprowadzę na siebie Jego gniewu, częstemi memi prośbami. Gdy skończę niektóre zajęcia, może zawitam w kwietniu do Warszawy a wtenczas sam za częstą o mnie pamięć podziękuję.

Zasyłając w imieniu mojej Matki dla Pana Senatora i Pani Szanownej najszczersze ukłony pozostaję z głębokiem poważaniem szczerze przywiązany

Bol. Ulanowski

5/II 85.

196

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!
Na obydwa listy Pana
Senatora dlatego natych-
miast nie odpowiadałem,
że zabrało mi trochę
czasu szukanie żądanej
noty, jakoteż wypisek odno-
szących się do Dymitra
z Goraja. Notę znalazłem
ale co do Dymitra też prosił-
bym o wskazanie roku
bo dość trudno jest znaleźć
wśród 2000 stronnic, tę

własnie zapiskę na której zależy
i czasem się pomieście je
przy wszystkiem przerzucaniu
rękopisów. Skoro tylko
mi szczęście Pan Senator da
troszkę bliższe oznaczenie
np. odpowiednią zapiskę u Hel-
cla to natychmiast wezmę
się do szukania.

Inscriptiones Clenodiales nakaże
Tem natychmiast po nadejściu
do Warszawy odstawić każę
Panu Senatorowi może
już w chwili gdy niniejszy list
nadejdzie egzemplarz będzie
się w rękach P. Senatora
znajdował.

Nie jestem obecnie zdrów
z powodu, iż z wszelkiego trudu
tylko chodzę a wskutek

197

braku ruchu i ciała cielesna
maszyna bezustannie cierpi.
Szczególniej dolega mi bez-
senność i często ból głowy.

Czy Pan Senator pozostaje
w korrespondencyi z Senatorem
Stronczyńskim. Gdyby tak
było, to prosiłbym o wstawie-
nie się za mną w kwestyi
uzyskania małej podobizny
z dokumentu Bolesława
Wstydliwego z r. 1275 (dru-
kowany w Rzyszczew. i Muczk.
I № LV) będącego jego własnością.
Bardzo mi na tej podobiznie
zależy, a na mój list do
Senatora Stronczyńskiego nie
otrzymałem dotąd odpowiedzi.

Za kilka tygodni prześlę
pierwsze arkusze „Antiquissi-

libr. Crac." pod opiekę. Chciałbym za pierwszą przesyłkę zamknąć całą r. 1397.. i dla tego z drukiem się spieszę.

Polecam się łaskawej pamięci Pani Panie Senatorze i pozostaję z głębokiem poważaniem szczerze przywiązany

Bol. Ulanowski

fer. 3 infra octavas OO. SS. 1397.

198

(Cr IIa. p. 102) Testes – Bogun ducit testes contra Albertum de ibidem: (Bartolomeus plebanus), Martinus Clementis de Chechlo, Nicolaus de Negouanicz, Venceslaus Malecz de Pilcza, Wisco de Lubochow, Symon de Wignanow, Mathias de Damianow; – Rota: sicut sciunt et testantur, quod prawim przirodzenim Bogunow prislu tha dzedzina ez kupil vodvu sostru.

199

23/III 85

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Dzisiaj rano odebrałem łaskawy list Pana Senatora i zaraz pospieszam z odpowiedzią: Księgi krakowskie znajdujące się u mnie rozpoczynają się 10 Kwietnia 1397 a dochodzą do 15 Grudnia 1405 r., zawierają też wyłącznie roki krakowskie. Co się tyczy księgi przechowanej u p. Ptaszyckiego to nie jest ona jak się zdaje dalszym ciągiem ksiąg notaryalnych lecz wypełnia lukę w księgach krakowskich zawierając roki z 1406 i 1407.

Z tych kilku ustępów które p. P. nadesłał nic bliższego nie da się powiedzieć; czekam też z

niecierpliwości na rzeźność oględania
samego oryginału.
P. Rzekowiński o ile wiem nie otrzymał jeszcze przesyłki od P. Senatora;
fac-simile dokumentu Miechowskiego nie omieszkam mu zakomunikować.
Około 20 kwietnia przybędę na parę tygodni do Warszawy, spodziewam się zastać Pana Senatora
z którym widzenie najbardziej mnie w tej podróży cieszyć będzie. Z
Warszawy zamierzam udać
się do Poznania na jakie
6 tygodni by się zapoznać
z tamtejszem archiwum.
i w kilku kierunkach poczynić
potrzebne mi z korzyść poznańskich wypisy.
Posełam równocześnie z listem
pod opaską 11 arkuszy dalszego
ciągu Kodeksu Krakowskiego. —
Kilka talarych przywiozę
Panu Senatorowi w kwietniu.

1200

Spodziewam się ukończyć części drugą, która będzie prawie dwa razy większa od pierwszej koło nowego roku, byle mi tylko zdrowie służyło, a z pomocą Boską zdaje się że dopnę celu. Ale jakże P. Senator jak Szacowne Jego zdrowie — czy piękna wiosna wpłynęła na polepszenie ciągłą pracą na ciężkie próby wystawione siły. — Sam się zresztą o wszystkiem niedawno najlepiej przekonam, a cieszę się nadzieją, że ujrzę Pana Senatora w równie dobrem zdrowiu jak przed 3 kwartałami w Krakowie.

Polecając się łaskawej Jego o mnie pamięci pozostaję z najgłębszem poważaniem szczerze przywiązany.

B. Ulanowski

Mama zasyła P. Senatorowi i Pani Dobrodziejce najszczersze ukłony

201

2/IV 83.

Jaśnie wielmożny Panie
Senatorze!

Na ostatni list
J. wielmożnego Pana Senatora
nie odpowiadałem jeszcze
nic, bo chciałem
donieść coś pewnego
co do p. Dargunna.
Odwiedziłem go w Niedzielę
ale daremnie, dlatego
wystosowałem doń
list, po którym on
do mnie przyszedł
i oświadczył, że

nadesłaną już mu notatkę
pióra Pana Senatora
podpiszę i umieszczę w
Centralblacie, dodając
ze swej strony kilka
pewnie uwag o ogólnem
stanowisku naukowem
Pana Senatora. Zdaje
mi się, że tak będzie naj-
lepiej.
Z kolei szczery przesyłam
wyrazy szacunku wszystkich
świąt, które tak w mojem
i Matki mojej imieniu
zasyłam J. Wielmożnemu
Panu Senatorowi i
Szanownej Pani Sprajew...

Niezadługo będę miał
sposobność powtórzyć
je Panu Senatorowi
osobiście.

Co się mnie tyczy
nie wiele mogę. Otóż
życie podobnych mnie
ludzi przesiadujących
ciągle w domu nie
przedstawia różnobarw-
ności, nie jest intere-
sującym tematem
do opisu, a co się
tyczy wewnętrznej strony
to się przekonałem, że
zawsze czynię ostatecznie
najrozsądniej, gdy nie

bardzo różnuję się od swej strony
uczuciowej. Panowanie
nad sobą jest bezwzględnie
najwyższym ideałem o ja-
kim zamarzyć mogą ludzie.

Nie będę Szan. Pana
Senatora dłużej mą
osobą zajmował i
raz jeszcze najszczersze
mi życzenia powtarzając
pozostaję z głębokiem
poważaniem.

Sługa
Mianowski

203

26/II 83

J. Wielmożny Panie
Senatorze!

Proszę się na mnie nie gniewać, że dopiero tak późno odpisuję; nie chęci mi brakło, ale czasu. Przytem od ciągłego pisania mam rękę tak zmęczoną, że zaledwie nią poruszam.
Od 4 dni bawię w Poznaniu. W Płocku i Włocławku dość zebrałem materyału przeważnie do dziejów w. XIII. Obecnie w Poznaniu zabieram się do studjów prawnych.
Jest tu dyrektorem archiwum Dr. Endrulat poczciwy na pierwszy rzut oka niemiec

ale jak mówię nie gorszy od innych Culturträger. Materyału tu bardzo wiele, możnaby lat kilku pożytecz nie tu strawić; szkoda tylko że niema nikogo coby bawiąc na miejscu systematycznie chciał na podstawie ksiąg pomniejszych dla nauki pracować.

Widziałem się z p. Zakrzewskim który mnie bardzo serdecznie przyjął. Oddałem mu zeszyty i list. Również załatwiłem sprawę z Lekszyckim, nie wiem jednakże czy będzie on mógł Panu Senatorowi szybko roty odesłać, bo tylko 2 razy w tygodniu jest w archiwum, zresztą czas dni przepędza w arch. Konsystorskiem. —

Upały tu są straszne i bardzo cierpię z ich powodu. Nie wiem czy wspominał P. Łędzia Panu Senatorowi, że w Warszawie cierpiałem dni

kilka na kurcz żołądka, to samo powtórzyło się w Płocku, a i we Włocławku zbyt zdrowym nie byłem, dlatego pilnuję się bardzo, a przytem i trochę nudzę, bo tu pozbawionym jestem towarzystwa a archiwum otwarte tylko od 8–1, więc większą połowę dnia muszę spędzać w hotelu. Tęsknię też bardzo do odpoczynku w Krakowie, ale nie sądzę abym mógł przed sierpniem powrócić.

Proszę bardzo o odpowiedź bo jak mówię tak tu jestem osamotnionym, że każdy list jest jakby wizytą znajomego wizytą krótką, ale tem więcej upragnioną im ją rzadziej mieć można.

Pragnąłbym zrobić wycieczkę kilkudniową do Berlina ale nie wiem czy uzyskam pozwolenie zwiedzenia tamtejszego archiwum.

Proszę wyrazić moje ukłony P. Sędzinie i najszczersze uściśnienia Szanownemu Sędziemu, do którego postaram się niebawem napisać.

Proszę o długą odpowiedź pozostaję z najgłębszem poważaniem

szczerze przywiązany

B. Ulanowski

Poznań

Hotel Francuski № 9.

205

Jaśnie Wielmożny

Pan Senator Romuald Hube

Rzeczywisty Tajny radca.



w Warszawie

Marszałkowska 50.


ВАРШАВА
27
АВГ
1885
5 ЭКСПЕД.

206

5/VII 85.

J. Wielmożny Panie Senatorze!

Proszę się nie gniewać, że nie piszę zbyt często. Wprawdzie o $1\frac{1}{2}$ zamyka się już archiwum ale mimo tego mam w domu tyleż roboty co w Warszawie. Nadto jeszcze muszę co drugi dzień pisywać do mojej Matki, która pod tym tylko warunkiem dozwoliła mi z Włocławka puścić się już samemu w dalszą podróż. Dodawszy niezbędne listy do Ojca i do krewnych po różnych stronach Polski, do kilku osób w Krakowie, z Księgarnią, z Dobrzyckim ap. i Piekosińskim, z konieczności niemal muszę korespondować; to liczba samych listów urośnie bardzo znacznie, a też upały

tak straszne, że ledwo można oddetchnąć.
Przykro mi bardzo, że zdrowie
Pana Senatora cierpi na obecnym
klimacie, a nie wiem czy się uda
wykonać przedsięwzięty wyjazd
do Włoch z powodu cholery.
Ja także zbyt zdrowym nie
jestem i wróciwszy o 3 z obiadu
nie ruszam się z pokoju aż
do dnia następnego.
Lekarzyckiego posyłam i zdaje się
że wysłane zostaną roty w
końcu lipca najpóźniej. Rozprawy
o spadkach przyśle Lekarzycki
na koszt sposób, jeżeli jej
nie ma u Łupańskiego to własny
exemplarz. Co się tyczy Czasopisma
für Landeskunde Posens — to jest
mi ono dobrze znane z Krakowa
i dla tego zadziwiła mnie mocno
wzmianka Pana Senatora o wydru-
kowaniu w niem prawa Magdeb.
i kompendyjum pr. kan. — co o ile

ja wiem nic niestety. Sprawdziłam
też to natychmiast i przekonałam
się, że tylko w krótkim opisie
miejskiego archiwum jest wzmianka
kołtunowierszowa, o ~~j~~ podobnych
dwu rękopismach należących do
miasta Poznania, zresztą w całym
tem czasopiśmie niema ani jednej
porządnej rozprawy a dość już
zeszłym rokiem wydał kołtunowcze
zeszytów na jej prenumerowanie;
aby radził Pani Senatorowi również
wyrzucić kwotę 30 marek.
Obecnie wychodzi ~~rozpr~~ nowe
czasopismo redagowane przez
obecnego dyrektora archiwum
Dr. Endrulata, w niem poja-
wiła się rozprawka o cechach
poznańskich, autorem jej Żydek
urzędnik z archiwum Dr. Warschauer.
Mówiłam mu, żeby Pani Senatorowej
posłał odbitkę swej pracy. Jest
on również autorem wzmiankowa-

nego poprzednio opisu arch. miejskiego
dlatego też prosiłem go, aby równo-
cześnie przesłał Panu Senatorowi
informacye co do 2 w mowie
będących rękopismów – Zapewne
uczyni to jeszcze w tym tygodniu.
W Płocku i Włocławku dość
znalazłem niedrukowanych doku-
mentów, ale dopiero będę w stanie
opanować dokładnie zawarty
w obu archiwach materyał za
powtórną tam bytnością.
Zwłaszcza w Płocku gdzie niepo-
rządek jest wielki, potrzeba dłuższych
poszukiwań.
Nie wiem jak długo jeszcze
zabawię w Poznaniu ale
prawdopodobnie stanę w Kra-
kowie koło 20/VII z powrotem.
Proszę raz jeszcze o przeba-
czenie za niezbyt akuratne
odpisywanie [illegible] bo.
Kreślę z poważaniem
Pani Profesor. Stan. [illegible]
Szczerze zasyłam ukłony.

208

21/VIII 83.

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Czuję się bardzo winnym, żem tak dawno już nie pisał do J. Wielmożnego Pana Senatora ale jestem obecnie w takich warunkach, że ledwo starczy mi czasu zjedzenia objadu. Nie mówiąc już o wydawnictwach i pracach naukowych, mam dużo roboty nad karkiem t.j. rozprawę habilitacyjną i przygotowanie się do wykładu a to zabiera mi wiele bardzo czasu. Razem z Piekosińskim zamierzamy w roku przyszłym drukować kodeks dypl. Kujawsko-Mazowieckiego, muszę więc i do tego wydawnictwa już teraz robić prace przedwstępne.

W roku przyszłym czeka mnie
ogromne podróże, bo nie
mówiąc o 3 tygodniowej
wycieczce do Włocławka i
Płocka, będę prawdopodobnie
na wiosnę w Paryżu i Londynie
a może wprost z Paryża lub
najpóźniej we wrześniu będę
się musiał udać do Petersburga
dla przeglądnięcia tamtejszych
rękopismów. Pracuję obecnie
bardzo wiele, bo wykładając
prawo polskie zamierzam
dokładnie się zapoznać ze
wszystkiemi innemi prawami
a głównie francuskiem, włoskiem
i angielskiem, niemówiąc
o niemieckiem i rzymskiem
które znam dość dobrze, aby
wykład mój nie był jednostronnym
nudnym, lecz o ile możności
porównawczym. Oczywiście
uwzględniać muszę przedewszystkiem

prawa Słowiańskie, przyczem
daje się dotkliwie uczuć brak
książek rosyjskich. — Obecnie
sprowadzam dość książek niezbęd-
nych mi a których w bibl. Jagiell.
niema, z żalem dowiedziałem
się że dzieło Antoniego Pertile
Storia del diritto Italiano
zupełnie wyczerpane — nie
wiadomo, czy wyjdzie drugie
wydanie. Również trudno
się coś lepszego i pewniejszego
dowiedzieć o prawie Szwedzkiem,
Islandzkiem, Norweskiem, Duńskiem
jest przystępniejsze z powodu
iż książkę Kolderupa prze-
tłumaczono na niemiecki.

Przepraszam, że nudzę temi
drobiazgami Szan. Pana
Senatora, ale wiem, że
Go i takie rzeczy obchodzą.
Cieszę się bardzo na myśl
oczekiwanego przyjścia Szan.
Pana Senatora i spodziewam

się korzystać z Jego towarzystwa
choć przez kilka godzin.
Proszę bardzo przypomnieć
mnie Pani Portajowej, której
od Mamy i od siebie ukłony
zasyłam, i Sędziemu najstar-
szemu, do którego napiszę we
wrześniu i proszę aby nas
odwiedził w Październiku.
Mama załącza ukłony Panu
Senatorowi. Ja zaś polecam
się Jego pamięci i
dobroci i protekcji
z głębokiem poważaniem
najniższy sługa
B. Ulanow

7/IX 85 – 210

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Dziękuję bardzo za ostatni list, który nowym jest dla mnie dowodem prawdziwej Pana Senatora dla mnie życzliwości. Czuję wartość uwag zawartych w liście mi przysłanym, a czuję je tem żywiej, że sam obrzydzenie mam do czysto powierzchownej, ogólnikowej nauki, opartej na samym tylko frazesach a nie szukającej natchnienia w źródłach. Nie myślałem też, pisząc ostatni mój list, zabrać się od razu do studyowania wszystkich prawodawstw odrazu, ani też nie myślałem się ograniczać na samej literaturze. Owszem mam nadzieję

że w ciągu jakich lat 5 uda mi
się przy usilnej pracy i kilku
podróżach – zapoznać ze źródłami
ustawodawstw Europejskich w
średnich wiekach. – Obecnie bliżej
mnie zajmuje prawo niemieckie
i kanoniczne, co do innych praw
ograniczam się na literaturze, ale
skorzystam z pobytu w Paryżu, za-
mierzam bowiem w roku przyszłym
tam się udać, aby nabyć najważniej-
sze publikacyi „Coutûmes" i
innych źródeł prawa. – Wszystko
to jednak ma być środkiem do
powiększenie i rozszerzenie mego
horyzontu naukowego przy spe-
cyalnej pracy w prawie polskiem.
Że nie piszę obecnie rozpraw
z tego przedmiotu pochodzi
z przeświadczenia, że korzystniej
jest wprzód badać źródła, a dopiero
po dłuższych studyach zająć
się pracą syntetyczną. Cieszę
się bardzo, że wkrótce już prawdo-
podobnie ukończy się 1 księga

Poznańska. Ma ją, według o-
statnich otrzymanych przeze mnie
wiadomości, nabyć Łękorzycki.
Ośmielam się przytem przypo-
mnieć Szan. Panu Senatorowi
zaniedbaną już pokornie w
Warszawie prośbę. Jadąc do
Włoch niechby zechciał Pan
Senator wziąść ze sobą kilka
Ksiąg najdawniejszych i zosta-
wić mi je aż do swego powrotu
w Krakowie. Zależy mi szczególnie
na Sieniawskiej. — Bo obawiam
się, że za lat kilka całkiem
wyblaknie i jej odczytanie sta-
nie się niemożebne. Proszę
się nie gniewać za moją
zbytnią gorliwość, ale to już
leży w naturze. Muszę gorączko-
wo pracować, bo inaczej
wkrótce by mi życie się
sprzykrzyło, jest to zresztą
jedyne moje zajęcie, i
jemu wszystkie moje poświę-

cam nayśli. Najdawniejsze
księgi mają dla mnie szczególny
urok, a mogę je mieć tylko
z Łaski i dobroci Pana Senatora.
Proszę zatem raz jeszcze
nie gniewać się na mnie i
wysłuchać to z mych próśb,
co będzie możebnem.
Nie piszę dłużej i czasu Panu
Senatorowi nie zaprzątam
bo za dni kilka w ustnej
rozmowie czarkę dopowiem
Zasyłam od Matki mej ukłony
dla Pani Księżnej i Szan. Pana
Senatora, a sam porośleję
z głębokiem poważaniem
serdecznie przywiązany.

R. Ulanowski

212

1886

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Ponieważ Pan Senator nie zgadza się na moją propozycyę, będę natychmiast robił starania, aby w drodze nadzwyczajnej otrzymać tutejszy paszport. Nie sądzę, abym go przed 15/X uzyskał. Dlatego też nie przewiduję wprzód zjechać. Mama moja chętnie by księgi sama do Warszawy odwiozła, gdyby nie stan zdrowia, który jej nawet niedozwolił nigdzie na wakacye wyjeżdżać. Proszę wierzyć, że nie ma z naszej strony najmniejszej myśli niedotrzymania

obietnicę, lecz często przypadkowy
zbieg okoliczności, których zgoła
nikt przewidzieć nie może.
Sądzę, że jeżeli tego nie
zastanę Pana Senatora
w Warszawie będę mógł
całkiem bezpiecznie książkę
zostawić albo Szanownej
Pani Pirogow albo Panu
Sędziemu.

Mocno mnie zmartwiła
wiadomość, że Pan Senator
pominie obecnie Kraków.
Może za to na wiosnę szczęśliw-
szymi będziemy.

Proszę o uwzględnienie
położenia, które dla mnie
jest z tego [illegible] powodu

bardzo przykre, że ściągnąłem
na siebie nieukontentowanie
Szanownego Pana Senatora
polecam się Jego najłaskawszej
pamięci i pozostaję z głębo-
kiem poważaniem

B. Ulanowski

214

X. 1886

J. Wielmożny Panie

Senatorze!

Głęboką wdzięcznością mnie napełnił Łaskawy list J. Wielmożnego Pana Senatora, który zawierał tak pożądaną dla mnie nowinę, że księgi zatrzymać będę mógł jeszcze parę miesięcy. Postaram się mimo licznych zajęć dokończyć ich przepisania.

Wykłady rozpoczynam 19 b. m. a ponieważ muszę czytać pięć godzin tygodniowo więc pracy mieć będę bardzo wiele.

Cieszyłem się bardzo, gdy Szanowny Pan Senator był

tyle Taitam przysłać mi wydrukowane już arkusze Prawa polskiego w w. XIV. Było-by to dla mnie bardzo pożądanem módz korzystać z dzieła, które z natury rzeczy będzie stanowić podstawę i punkt zaczepny do wszystkich dalszych prac a tem bardziej do wykładów o prawie polskiem. Oczywiście, że zanim cała praca Szan. Pana Senatora się nie ukaże, wyjmować z niej będę tylko czysto poufnie.

Matka moja bardzo jest Panu Senatorowi wdzięczna za troskliwość o jej zdrowie i poleciła mi załączyć dla Szan. Pana Senatora najszczersze życzenia

zdrowia i przyjemnej podróży.

Chętnie byłbym i ja trochę popodróżował po świecie ale nie pora obecnie pozwolić sobie na takie przyjemności.

Raz jeszcze dziękując Panu Senatorowi i polecając się Łaskawej Jego pamięci i względom pozostaję z głębokiem poważaniem

B. Ulanowski

Pani Pirogów zasyła Matka moja ukłony, do których się ośmielam się dołączyć własne.

216

14/XII 88

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Piszę do Warszawy nie wiedząc, gdzie szukać Pana Senatora. Na dwa listy z Paryża nie odpowiadałam Panu, bo nie wiedziałam adresu. Do Krynicy dla tej samej przyczyny nie pisałam, dopiero przed tygodniem zawiadomił mnie Dyr. Estreicher, że Pan Senator wraca do Warszawy i może się w Krakowie zatrzyma

Zaraz udałam się do zarządu
hotelu Wiktorya i Saskiego
z prośbą aby mnie niezwłocz-
nie o przyjeździe Pana
Senatora uwiadomiono, przez
tego chodził brat mój
codziennie się dowiadywać
ale napróżno. Domyślam
się przeto, że Pan Senator
w pośpiechu pominął Kra-
ków i wprost udał się
do Warszawy. Ubolewam
niezmiernie nad zbiegiem
okoliczności który zmusił
Szan. Pana Senatora przepędzić
w tak niekorzystnych
warunkach pobyt w Rzymie;
ubolewam tem bardziej, że

nie mogę nawet wystawić sobie przyczyny, która sprowadziła tak dla zdrowia Pana Senatora domowe przedsięwzięcia. Nie śmiem narzucać się w chwilach, w których osoby obce zawsze są natrętne, ale jeśli Pan Senator zechce wierzyć w prawdziwe dla Jego osoby przywiązanie, to ośmieliłbym się prosić o słów kilka, którebymi i Matkę moją w tym względzie uspokoiły lub przynajmniej oświeciły.

Przepraszam bardzo za tę prośbę i proszę o zachowanie mnie w swej łaskawej pamięci, gdyż to obecnie

był niezbędnym, a zwłaszcza
gdybym wiedział, że tem jakie-
kolwiek bym Szan. Panu
Senatorowi sprawił ro-
zczarowanie. poprzestałbym
osobiście do Warszawy.

Proszę przyjąć od Matki
mojej i Adamowie wyrazy
prawdziwego poważania
i uprosić w naszem
imieniu o który naj-
życzliwsze dla Pani Dobrodziejki

Prawdziwie przywiązany

W. Ulanowski

118

22/XII 86

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Dziękuję uprzejmie za list i za tak dla mnie pożądaną wiadomość o osobie Szan. Pana Senatora. Boleję niezmiernie nad chorobą Pani Pirogów, i pojmuję jak bardzo musiała Pana Senatora dotknąć ta przykra wiadomość, i jak nagłą i pospieszną była spowodowana nią podróż z Rzymu do Warszawy. Ze słów Pana Senatora mam jednak nadzieję, że stan chorej poprawi się do tego stopnia, że może w Styczniu udać się będzie mógł Pan Senator powtórnie do Rzymu.

Książkę Pana Senatora otrzymałem

wczorej. Dziękuję za nią najserdeczniej,
ale uprzedzić muszę, że nie jest
ona dla mnie nowością, a tyle,
że w zeszytach Bibl. Um. Pr. posiadam
ją już od 2 prawie miesięcy.
Nie potrzebuję chyba dodawać, że
nikt więcej jej nie oceni jak ja,
że nikt bardziej z jej niezwykłowa-
nie odemnie się nie raduje,
a to tak dla textu, jak dla
z takim mozołem zebranych, a
z taką sumiennością podanych
wypisów. Książka Pana Senatora
dwojakim odznacza się charakterem:
jest ona z jednej strony Pana
systematycznym, z drugiej
wypisami illustrującymi dosadnie
współczesną praktykę sądową
a jako taka reprezentuje ona
śmietankę tego materyału,
którzyby mieli badacze w rękach,

gdy ogłoszonemi były wszystkie kodeksy z XII wieku.

Proszono mnie, abym w Przeglądzie Polskim napisał omówienie czy sprawozdanie z książki Pana Senatora. Myślałem, że stosowniej by było dać przytem najważniejsze daty z życia Pana Senatora, co tem bardziej było na miejscu, że Pan Senator ma zostać nowym honorowym doktorem. Nowym tj. wydziału Praw. Uniw. Jagiell.. Jeżeli o tem Pan Senator jeszcze nie wie, to proszę nie zdradzać mej niedyskrecji, dodaję tylko, że jest w projekcie mianować z powodu otwarcia nowego gmachu uniwersytetu kilku najznakomitszych uczonych Polskich doktorami honorowymi:

Na pierwszem miejscu między
[illegible] ogłoszenie Jego
Excellencyi Rzeczywistego Radcy
Tajnego i Senatora Dr. Romualda
Hube'a. Jeżeli Pan Senator nie
ma nic przeciwko temu prosiłbym
o własnoręczne dat tych opisanie,
abym to zdołał powiedzieć, na
co Pan Senator zezwoli.

Naostatek ośmielam się złożyć
życzenia jeśli nie wczesnych to
przynajmniej opóźnionych Świąt.
Matka moja, która bardzo nad
chorobą p. Pirogow współczuje
przyłącza się do tych życzeń a
ja proszę o zachowanie
mnie w pamięci i o przypomnie-
nie Drogiemu [illegible]
pozostaję z głębokiem poważaniem
szczerze przywiązany

K. Ulanowski

220

28/XII 86

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Cieszy mnie mocno, że Pani Pirogow ma się lepiej, jest więc nadzieja, że może będzie mógł Pan Senator nadal zamiar do Włoch powziąć, proszę tylko Krakowa naówczas nie pominąć.
Futro Pani Rittner proszę nadesłać do Krakowa, a ja już je do Wiednia wyślę, jeżeli nie przez kogoś, to pocztą.
Co się tyczy sprawy (kom. dokt.), to pomówię całkiem poufnie z Rektorem Zollem, i sądzę, że z łatwością da się przeprowadzić żądanie Pana Senatora

bo przecież nie odpowiedniem by było
udzielanie zaszczytów, mogących
zaszczyconemu później stać się nie-
obojętnymi. —

W sprawie postępowania doraźnego
zdania mego wyrazić Ci jeszcze
nie chciał, sądzę jednak, że się
nie mylę upatrując je w tych
wypadkach, gdzie Król wydawał
mandat nakazujący przeprowadzenie
egzekucyi przed rozpoznaniem
sprawy, zostawiając obwinionemu
a raczej jego krewnym wolną
drogę do domagania się przepro-
wadzenia rozpoznawczego ~~przepro~~
~~wa~~ postępowania, którego do-
puszczenie było całkiem w woli
Królewskiej.

Dawno nie miałam wiado-
mości od Sędziego, czy zdrów,
lub może na nowo zagrożony

nie wiem jednak czemu sobie
na jego gniew zasłużył.

Piszę dziś krócej niż zwykle,
bo cierpię na migrenę tak silną
że zaledwie pióro utrzymać mogę.
Przesyłam w Matki mej i we
własnem imieniu życzenia
na Nowy rok i proszę o
zachowanie mnie w łaskawej
pamięci.

Pozostaję z głębokiem
poważaniem uniżony
sługa.

Manowski

222

20/4 87

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Przepraszam najuniżeniej, że dopiero obecnie odpowiadam na łaskawy list Szan. Pana Senatora, a to czynię z następujących powodów:

1) Miałem ciężkie zajęcie, a co gorzej zmartwienia, które mnie jakiś czas trzymały w zawieszeniu.

2) Nie mogłem się mimo kilkorazowych usiłowań zetknąć z redaktorem Przeglądu Polskiego p. hr. Mycielskim, a nie chciałem narażać Szan. Pana Senatora na wydatek 1 r. 50 centów za zeszyt przeglądu, kiedy miałem pewność otrzymania go za darmo od redakcji.
Ostatnie widziałem się z nim przed kilku dniami po powrocie jego z ferji wielkanocnych i z nadesłanego mi zeszytu wyciąłem odpowiednie karty, które do listu mego załączam.

Bardzo mnie cieszy, że skromne moje omówienie zadowoliło Szan. Pana Senatora, przykro mi tylko że nie miałem więcej miejsca do rozporządzenia aby obszerniej wykazać zasługi dzieła Pana Senatora.

Pracuję obecnie nad wykładami o prawie karnem w Polsce, co nie dużo bardzo czasu zabiera zwłaszcza, że staram się stanąć na stanowisku ogólniejszem i porównywać prawo współczesne innych narodów.

Czy nie wychodzi jakie czasopismo prawnicze czeskie, z którego by się można dowiedzieć, o najważniejszych publikacyach czeskich, czy nie istnieje również podobne poświęcone nauce czasopismo rosyjskie, chętnie bym oba zaprenumerował, gdybym tylko co o nich wiedział.

Nie wiem, czy przyjedzie p. Senator

dzieło Accariasa o prawie rzymskiem, którego 4-te wydanie obecnie się ukazuje. Bardzo byłem rad usłyszeć zdanie o niem Szan. p. Senatora.

Niepewny stan polityczny nie dozwala mi myśleć o podróży do Królestwa, może, da Bóg, ustali się horyzont, i prace szukowe w archiwach Królestwa. staną się dla mnie znowu możebnemi.

Pani Pirogow pewnie już zupełnie do zdrowia przyszła. Proszę bardzo od Żony mojej i odemnie się jej pięknie pokłonić.

Żona dziękuje Pani Senatorowej za pamięć, i przypisek w tamtym liście, ja zaś jeszcze raz przepraszam za długie milczenie i polecam się łaskawym względom i pamięci.

Z głębokiem poważaniem
szczerze przywiązany

20/IV 87.

B. Ulanowski

Ale v ono dne.

[illegible] zadní místnosti.

224

87?

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Zapewne nie pierwszy, ale proszę uwierzyć, że z ogromną i prawdziwą radością, spieszę wyrazić Jego Excellencyi powinszowanie z powodu tyle zaszczytnego hołdu, jaki Akademja złożyła pracy i działalności najznakomitszego z uczonych Polskich. Radość moja trochę względem interesowna, bo przyjemnie mi bardzo, że tak szybko potwierdziła opinię naszego ogółu i skromnie przeze mnie wyrażony przekonanie sąd o

wybornej książce J. W. Pana Senatora. Przyjemnie mi zaznaczyć, że zrozumiano nareszcie, że dzieło to nie frazes i wybujały patriotyczny styl, ale że go zdobią i wynoszą zawarte w niem badania, osiągnięte niem rezultaty.

Może sprawa to dalszą mi gotuje przyjemność, zachęcające J. W. Pana Senatora do odwiedzenia Krakowa i danie sposobności naszym młodszym prawnikom uczczenia osoby Pana Senatora i skorzystania z pouczającej Jego rozmowy.

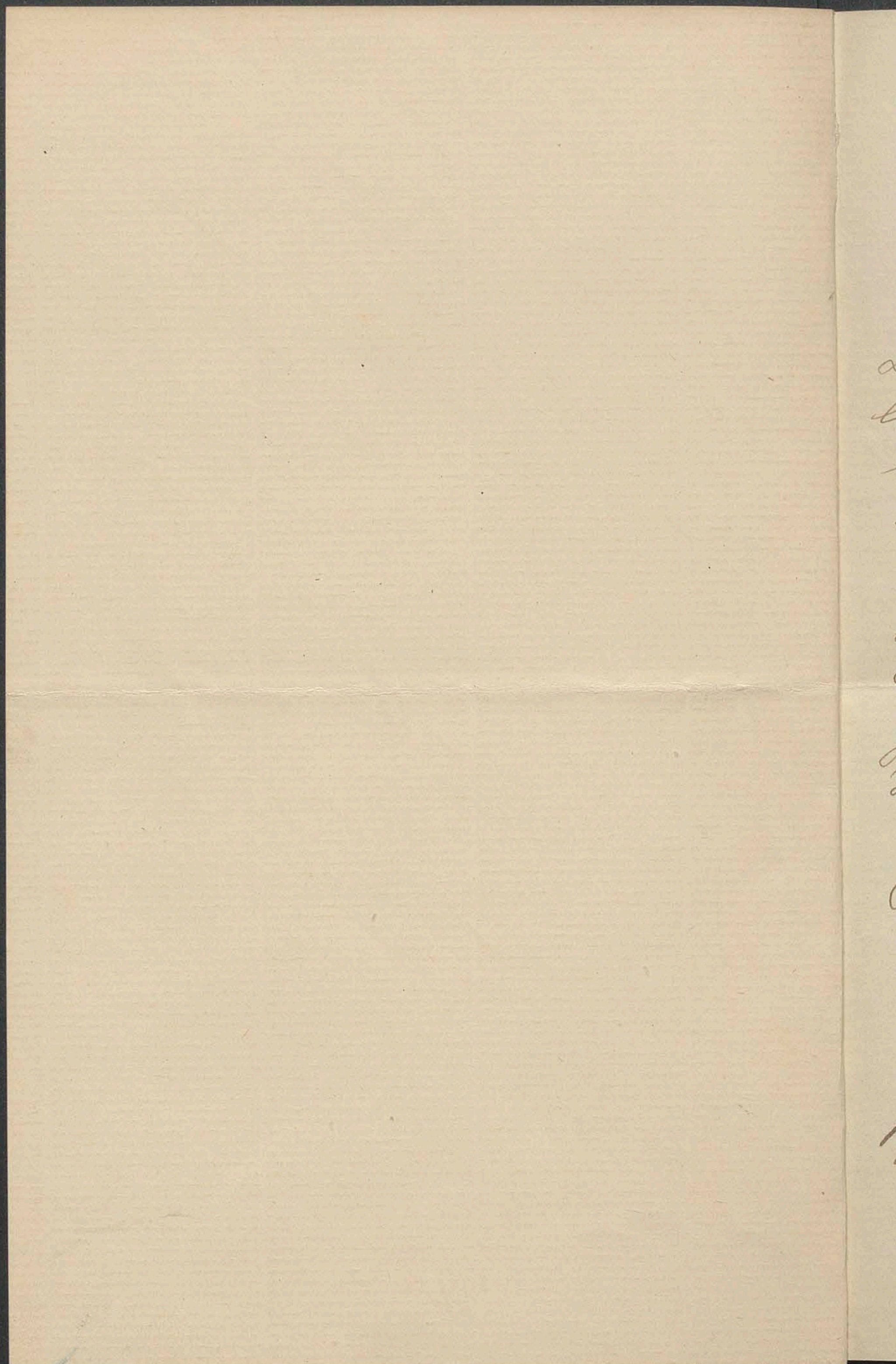
Fantuzzi Mon. Ravennati niema w Bibliotece. Estreicher nie chciał wprowadzić książki po za Kraków

wyśpiewać, ale ja chciałbym
wiedzieć na mój koncert
i Pani Senatorowej przesłać.
Po najgorliwszych jednak
poszukiwaniach przekonałem
się, że Tamburini jest bardzo
drogi dzieło, ale nie Pani
Senatorowej potrzebna.

Proszę bardzo o odpowiedź
i wiadomość jak zdrowie
i jak się ma
pani Bogumiła,
Ukończenie moje było na
posiedzeniu publ. Akademii
i bardzo się udało; wszystko
przez mnie Pana Senatora
wypowiedziane z estrady.

Polecam się łaskawym
względom i pozostaję z głębokim
szacunkiem

B. Ulanowski.



1/X 88

226

Szanowny Panie Senatorze!

List, który przed kwadransem z Berlina otrzymałem, ucieszył mnie niezmiernie, bo już zwątpiłem, kiedy zdołam dowiedzieć się o ostatniem adresie J. W. Pana Senatora. Do Ems pisałem, ale list mój się z P. Senatorem rozminął. To samo się przydarzyło rozprawie Potkańskiego, którą zwrócono do Krakowa. Dziękuję najuprzejmniej za łaskawe życzenia i za pamięć, za którą proszę wierzyć zawsze jestem jednakowo wdzięcznym, chociaż czasami w pisaniu do Pan-

Pana Senatora się zaniedbuję. Napaść Liskego na rozprawę tak poważną i ciekawą Pana Senatora jest krokiem wściekłego szaleńca i zarozumialca, który zupełnie działa bez świadomości. Otrzyma Pan Senator niedługo ostatni zeszyt Kwartalnika, w którym art. Wolszczewskiego jest po części zwrócony przeciw Bobrzyńskiemu. Ile tam jadu i perfidyi, i jaki dopisek samej Redakcyi! Zdaniem mem Kwartalnik jest kłótnią wszystkich ze sobą, a dobór współpracowników, na których się składają po większej części uczniowie najwierniejsi ułatwia Liske i nim jego zadanie. Niedawno wysłałem Panu Senatorowi formularz Rodz[illegible] twyra; kilka innych rzeczy

natychmiast wyślę, skoro będą
gotowe.

W Warszawie w drukarni Czer-
wińskiego drukuje się obecnie
zbiór synodów włocławskich
pozostały po św. P. Księdzu Zenonie
Chodyńskim. Ja prowadzę rewi-
zyę tego wydawnictwa i opatrzę
je indeksem rzeczowym. Wiele
tam ciekawych rzeczy, a to
zwłaszcza ważne, że będziemy
mieli całość ustawodawstwa
partykularnego dla jednej dye-
cezyi.

Matka moja z bratem wyjedzie
w Październiku albo do Me-
ranu albo do San-Remo.
Brat mój dobyć trochę na
jedno płuco i lekarze polecili
mu odpoczynek i powietrze
górskie albo morskie.

Wszelki to dla mnie smutek
pozostać samemu w domu
i troskę mieć, czy kuracya
wyda odpowiednie owoce.
Wobec tego bardzo się cieszę,
że prawdopodobnie zostanę
w Krakowie bo w obecnym
względu mej Matki przeprawa.
Starania się moje do Lwowa
były połączone z wielkiemi
trudnościami. Bardzobym był
Panu Senatorowi wdzięcznym za
napisanie mi, kto Pana Senatora
uwiadomił o pozostaniu mojem
w Krakowie. Ja sam jeszcze nic
pewnego nie wiem, a nie
chcę pisać do Wiednia, aby nie
myślano w Ministeryum, iż
przyjeżdżam z prośbą.
Polecam się Łaskawej pamięci
i względom JW. Pana Senatora
i pozostaję z głębokim poważaniem
B. Ulanowski

Matka moja ukłony najpiękn. zasyła.

228

14/XII 88.

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Dziękuję najserdeczniej za Łaskawy list i przysłaną piękną i niezmiernie dla prawników ciekawą tudzież, sądzę, że i filologowie z niej cieszyć się będą, bo wszystko co dotychczas wyszło jest w porównaniu z publikacyją Szan. Pana Senatora drobiazgiem. Ja za parę tygodni nadeślę J. W. Panu Senatorowi pierwszą część Xgo Tomu Star. Pr. Polsk. Pomników obejmującą „Libri formularum saeculi XVmi". Jeśli obecnie rzadziej piszę, to Szan. Pan Senator już przyczyny się domyśli, wspominałem w innym liście: że teraz mam dużo do roboty i dotychczasowe pracy

wiele, bo mam 17 godzin na tydzień
wykładów, a prócz tego i egzamina
zajmują dużo czasu.
Wykładam 5 godzin na tydzień
prawo kościelne, 5 prawo polskie
2 godziny poświęcone są semi-
naryum z prawa pol. i kanon.
3 godziny ćwiczeniom paleograficz-
nym a 2 godziny wykładam
dyplomatyki. Jest to stanowczo
za wiele, ale dopiero wówczas,
kiedy Pan Dr. Krzyżanowski
obejmie wykłady paleografii
i dyplomatyki t.j. za 1½ roku
ja będę mógł przedmiot ten
porzucić.
Matka moja bawi z bratem
od 2 miesięcy w Meranie
w Styczniu jadą dalej do
San-Remo albo Nizzy,
Mama czuje się nadzwyczaj,
że Pan Senator w Warszawie
nie wytrzyma i na zimę

wyjedzie na południe. Cieszyłbym
się i ja z tego bardzo, bo mój
Matka mógłby korzystać z
tak miłego towarzystwa
Pana Senatora. Wykłady
kończymy jutro i przez trzy
tygodnie będzie trochę odpoczynku.
Chciałbym bardzo zawitać do
Warszawy, ale nie mogę
domu zostawiać na łasce
Opatrzności. Może dopiero
w lecie zamiar mój uskutecznię.
Cieszę się bardzo, że zdrowie
Pana Senatora lepsze jak
poprzednio, ale bardzo za-
mawiam na wypadek, bo
gdy Pan Senator przeniósł się
do innego klimatu na zimę.
Proszę bardzo ukłony moje
powtórzyć Pani [illegible] i Kocha-
nemu Panu Sędziemu a
zarazem przyjąć wyrazy prawdziwego
szacunku i przywiązania
B. Ulanowski

3/VI 89

230

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Dziękuję za list i pamięć o mnie oraz za przesyłkę broszury, której dwa egzemplarze wręczone zostaną według życzenia p. Piekosińskiemu i Bibliotece Jagiell. Broszurę przeczytałem z prawdziwą przyjemnością, przypominając sobie wśród lektury światłe uwagi Pana Senatora o kard. Cyw. Włoskiem. Matka moja bawi obecnie w Neapolu, gdzie pozostanie do końca Maja. W Rzymie bawiła niedługo, przedstawiła się kard. Ledoch. i miała zaszczyt być na audyencyi u papieża. Bardzo żałowałem, że p. Senator tego roku Rzymu nie odwiedził, na czem z Matką i brat mój wiele byśmy zyskali!

Wakacyje Wielkanocne zeszły mi
na reparacyach w domu, które
dotychczas niewykończone, że
pora się już rozpocząć i
przytem ogromne wydatki, co
wszystko razem nie przyczynia
się do uprzyjemnienia życia.
W Krakowie będę prawdopodobnie
w czasie wakacyj i może wów-
czas będę miał szczęście przedsta-
wić się Szan. Panu Senatorowi.
Co porabia Droga Sędzina? Bardzo
mnie dotknęła wiadomość o
śmierci M. Szymanowskiego.

Polecam się Łaskawym
względom J. W. Pana
Senatora i proszę przy-
pomnieć mnie pani
Pirogow.

Z głębokiem poważaniem
B. Ulanowski

7/5 89 232

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Dziękuję uprzejmie za list.
Zaczynam od rzeczy dla mnie
najważniejszej. Pisze Pan
Senator, że mieszkanie War-
szawskie zimne, że pobyt
w Warszawie mu nie służy.
Ależ to zupełnie naturalne.
Kto przez tyle lat przepędzał
życie we Włoszech, ten nie
powinien pod żadnym pozorem
narażać swego zdrowia na
intemperyje naszego klimatu.
Zaklinam Pana Senatora
na wszystko, aby się Pan
Senator natychmiast wybrał
w drogę i koniecznie zaczął

Znowu pielęgnowaniu swojego zdrowia
Matki mojej z bratem bawiły
już od trzech tygodni w Nizzy
mieszkając w Hôtel de la Paix
i piszę mi że tam powietrze
przecudowne, fijołki kwitną
zupełnie, a pomarańcze doj-
rzewają na drzewach. Niech-
by Pan Senator bez zwłoki
wybierze do Nizzy, a tam
nie zbędzie i na opiece, skoro
jak to Panu Senatorowi
wiadomo, Matce mojej
będzie to bardzo przyjemnem
być Panu Senatorowi pomocną.
Mam nadzieję, że Pan Senator
mojego z Lwowa płynącego
zapomnienia nie pozostawi
bez uwzględnienia, tembardziej
że tej zanosi się bardzo długiej
i przykrej u nas zimy.

Książki, o których Pan Senator
wspomina posiadam już,
Abraham został tylko do ka-
nonicznego mianowany, w
Gazecie niemieckiej i zachodzi
wszystko. To ja księży do objaśnień
przedmiotów otrzymałem nominacji
A teraz przedstawiam prośbę.
Zajmuję się obecnie synodami
diecezjalnymi w ogólności, a polskimi
synodami w szczególności.
Zbieram literaturę, i źródła i
posiadam już mnóstwo kontro-
wersyj kollekcyi synodów między
innemi także Harzheima i
Peterffy'ego, ale nie wiem niczego
prawie o średniowiecznych
synodach włoskich. Mansi
uwzględnił synodów diecezjalnych
tylko niewiele, a podobno
istnieje dużo synodyków
diecezjalnych włoskich druko-
wanych w XVII i XVIII w. Czy
nie mógłby mi Pan Senator

dać o nich jakiej informacyi.
Równocześnie śmiałbym się zapytać
czy nie posiada Pan Senator
w swoich niewyczerpanych
tekach jakich odpisów aktów
synodalnych dotąd nie
drukowanych. Za wskazówki
byłbym bardzo wdzięczny.
Wyrażam Szanownemu Panu
za pamięć i względy najserdecz-
niejsze dzięki. Szan. Pani
Pirogów proszę złożyć moje
uszanowanie, i proszę też
mni. przypomnieć pamięci Siostry
Pana Senatora, której ręce całuję.

Polecam się Dobremu
względom i pozostaję
z głębokiem poważaniem
szczerze przywiązany

27/10 89 B. Ulanowski

234

8/I 90.

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Kilka moich poprzednich listów, z których ostatni pisanym był w początkach Listopada, widocznie nie doszło rąk Pana Senatora, a ten sam los spotkał i te listy, które pisałem z Poznania i Gniezna. Byłem bowiem tego roku ponownie w Płocku, Włocławku, Poznaniu i Gnieźnie, i zewsząd wiele przywiozłem materyjału do historyi prawa

kościelnego w Polsce. Żebym mógł
był blizej na obecności Pana
Senatora w Warszawie, byłbym
umyślnie do Warszawy podążył,
aby wiele kwestyi poddać rozstrzy-
gnięciu i uwagom Jego Excellencyi.
Tymczasem powróciwszy do
Krakowa - znowu zostałem
porwany wirem codziennych
zajęć, i nie wiem czy będę
mógł wyruszyć do Warszawy,
jak tego pragnę w najbliższym
czasie.

O Panu Senatorze miałem
ostatnie wiadomości z listu
pisanego do p. Estreichera,
ale obecnie jest mi niewiadome
tygodnie, za kilku przynajmniej
słowami streszczonemi które
ręce Jego Excellencyi, i proszę

czy też mój list nie dostanie
się do rąk Szan. P. Senatora
i nie wywoła łaskawej odpo-
wiedzi.

Robót rozpoczętych mam wiele
wszystkie one obracają się
koło hist. prawa publicznego
i kościelnego w Polsce.
Trudno jednak dojść do rezulta-
tów zadawalniających nie
mogąc korzystać z rękopisów
Petersburskich, które Prof.
Kraichner poda o nich
jakieś wiadomości.

Ciekawym jestem, jak wypadnie
zapowiedziana przez Pana
Senatora praca o Prawie
Salickiem? Mam nadzieję,
że niebawem ją ujrzymy.
Co porabiają pp. Pawińscy

i Łaguna. Co Jego Excellencyi
myśli o hipotezie Piekosińskiego
w jego dziełach. wydał XIV tom
Akt. Grodz. i Ziem. z zapiskami
sąd. Lwowskiemi; jeszcze
go nie widziałem w ostatnich.
Z litteratury obcej studyjuję obecnie
Viollet'a l'hist. du droit
public français i Duchesne
les origines du culte chrétien.
Mama wierzy, że pisze do
Pana Senatora także się
przypomina i zasyła ukłony
najserdeczniejsze, ja zaś
ponawiam mój list prośbą o
łaskawą odpowiedź i polecam
się pamięci Jego Excellencyi
jako szczerze przywiązany

W. Ułanowski.

22/0

Милостивый Государь

Ромуальд Михайлович,

Долгом считаю выразить

Вашему Высокопревосходительству

глубочайшую благодарность за

сообщение заметок, столь

нужных от такого, как Вы,

компетентного лица.

Преданный Слуга

[illegible]

16 Июля

1879

ВТОРОЕ ОТДѢЛЕНІЕ
собственной
ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА
КАНЦЕЛЯРІИ.

„5“ Іюня 1868 года.

№ 395.

С. Петербургъ.

Его Высокопр.ву Р. М. Губе.

Милостивый Государь,

Ромуальдъ Михаиловичъ,

Получивъ письмо Вашего Высокопревосходительства отъ 14го Мая, которымъ Вы, Милостивый Государь, просите ходатайства моего о возобновленіи Вамъ производства впредь Всемилостивѣйше назначенныхъ Вамъ столовыхъ денегъ по 1000 р. въ годъ и о выдачѣ ихъ со дня прекращенія съ 1го Апрѣля 1867го года, имѣю честь увѣ-

домить, что, предварительно всеподданнѣйшаго моего по сему предмету доклада, я считаю необходимымъ сообщить о просьбѣ Вашей на заключеніе Статсъ-Секретаря Набокова, съ предоставленіемъ ему, если онъ съ своей стороны признаетъ нужнымъ, войти по этому дѣлу въ сношеніе съ Г. Намѣстникомъ Царства Польскаго; но не считаю себя въ правѣ дѣлать это ранѣе полученія Вашего на то согласія. Прилагая Вашимъ Высокопревосходительствомъ копія съ всеподданнѣйшей докладной записки о переработкѣ Свода Граж-

данскихъ законовъ будетъ къ Вамъ, по снятіи ея, доставлена.

Примите, Милостивый Государь, увѣреніе въ совершенномъ моемъ почтеніи и преданности.

Кн. Сер. Урусовъ

240

Его Высокопревосходительству

Ромуальду Михайловичу

Губе.

№ 395.

Въ Варшавѣ.

Отъ Статсъ-Секретаря
Князя Урусова.

482







ЕГО

241

ВТОРОЕ ОТДѢЛЕНІЕ
СОБСТВЕННОЙ
ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА
КАНЦЕЛЯРІИ

«17» Ноября 1870 года.

№ 841.

Милостивый Государь,

Ромуальдъ Михайловичъ.

Ходатайство Вашего Высокопревосходительства о разрѣшеніи Вамъ, Милостивый Государь, пересмотра всѣхъ хранящихся въ Архивахъ: Государственнаго Совѣта и II-го Отдѣленія Собственной Его Величества Канцеляріи бумагъ, касающихся уголовнаго законодательства и сдѣланія нужныхъ изъ тѣхъ бумагъ извлеченій для предпринятаго Вами труда по составленію Исторіи нашихъ уголовныхъ законовъ, я, по предварительномъ соглашеніи моемъ съ Г. Государственнымъ Секретаремъ, имѣлъ

Его Высокопр-ству Р. М. Губе.

счастіе всеподданнѣйше повергать на Высочайшее воззрѣніе Государя Императора, и Его Величеству, въ 11й день сего Ноября, благоугодно было Высочайше на сіе соизволить.

Въ исполненіе таковой Высочайшей воли, сообщенной мною вмѣстѣ съ симъ Г. Государственному Секретарю, сдѣлавъ по IIму Отдѣленію надлежащее распоряженіе, поспѣшаю увѣдомить о семъ Ваше Высокопревосходительство.

Покорнѣйше прошу Васъ, Милостивый Государь, принять увѣреніе въ совершенномъ моемъ почтеніи и преданности.

Князь Сер. Урусов

243

Его Высокопревосходительству

Ромуальду Михайловичу

Губе.

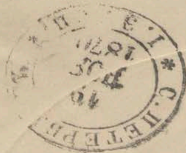
Господину Сенатору и Кавалеру.

№ 841. Въ Радомскъ Въ Варшавѣ.

Отъ Статсъ-Секретаря Князя Урусова.

Получилъ исправно
въ М. Г. Гадомскѣ
22/ii 70 Крюгеръ







Его В

244

ВТОРОЕ ОТДѢЛЕНІЕ
собственной
ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА
КАНЦЕЛЯРІИ.

« 9 » Февраля 1871 года.

№ 92.

Милостивый Государь,

Ромуальдъ Михайловичъ.

Предположенія Вашего Высокопревосходительства, изложенныя въ Вашемъ, Милостивый Государь, письмѣ ко мнѣ, касательно напечатанія нѣкоторыхъ остающихся до сего времени неизданными историческихъ актовъ, относящихся до Русскаго Уголовнаго Законодательства, а въ томъ числѣ и хранящихся въ Архивѣ IIго Отдѣленія Собственной Его Императорскаго Величества Канцеляріи проекта Уголовнаго Уложенія, составленнаго въ Царствованіе Императрицы Елисаветы Петровны и Рецензіи того же проекта Правительствующимъ Сенатомъ,

Его Высокопревосходительству Р. М. Губе.

я имѣлъ счастіе всеподданнѣйше повергать на Высочайшее воззрѣніе Государя Императора, и Его Величеству, въ 4-й день сего Февраля, благоугодно было Высочайше повелѣть, чтобы помянутые акты были напечатаны въ трудахъ Русскаго Историческаго Общества.

Сдѣлавъ въ исполненіе таковой Высочайшей воли надлежащее распоряженіе, считаю долгомъ увѣдомить объ оной и Ваше Высокопревосходительство.

Примите, Милостивый Государь, увѣреніе въ совершенномъ моемъ почтеніи и преданности.

Клер Серг Цругов

Excellence,

Permettez moi de vous remercier de Votre bienveillant souvenir et de faire des voeux, pour que votre santé se conserve et vous donne la force de poursuivre les travaux, si utiles pour la science de notre Maitre. Je vous souhaite surtout une bonne santé, parce que la mienne commence à s'ébranler

et me fait craindre l'insuffisance de mes forces pour l'accomplissement de tous mes devoirs.

J'ai le plaisir de voir assez souvent la Comtesse Blondatti, qui ne vous sépare jamais de la mémoire, qu'elle porte à son père. L'activité, qui ne l'abandonne jamais, semble la

247

rajeunir et elle puise chaque jour de nouvelles forces dans son ardent amour du bien.

Je me recommande au bon souvenir de votre excellence et vous prie d'agréer l'assurance de mon inaltérable considération.

Prince Serge Obolensky[?]

St. Petersbourg
21 Janvier 1872.

248

Его Высокопревосходительству

Ромуальду Михайловичу

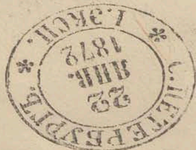
Губе.



Въ Радомскъ Петроковской губ. Царства Польскаго.


ВАРШАВА
ЯНВ.


ВАРШАВА
24
ЯНВ.
1872


С.ПЕТЕРБУРГЪ.
22
ЯНВ.
1872
1.ЭКСП.


РАДОМСКЪ
26
ЯНВ
1872


С.ПЕТЕРБУРГЪ.
23
ЯНВ.
1872
1.ЭКСП.

En conséquence de la lettre bienveillante de votre Excellence du ce 17 Octobre, Mr. Délianoff m'a transmis l'exemplaire de votre ouvrage sur l'histoire de la législation criminelle.

Veuillez agréer, Excellence, mes remerciements les plus sincères ainsi que l'assurance de la haute considération

De votre très dévoué serviteur

Prince Serge Ourousoff

St. Pétersbourg
ce 25 Oct. 1872.

Kn. S. Urusow

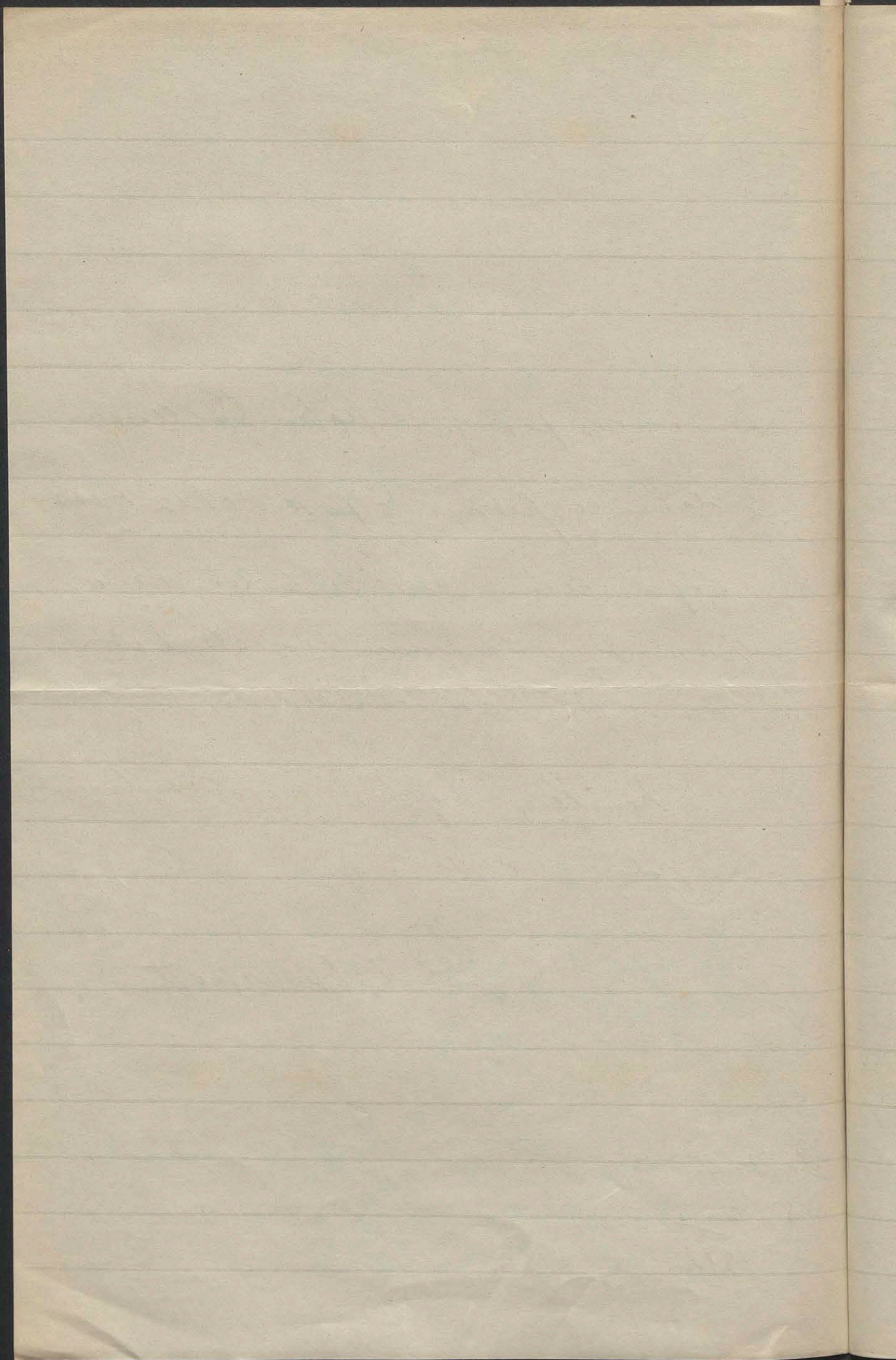
251

Je ne veux pas, que Votre Excellence se donne la peine de passer chez moi; j'espère venir vous présenter mes hommages aujourd'hui entre 2 et 3 heures de l'après midi.

Veuillez agréer mes compliments les plus dévoués

Pr. S. Ouroussoff

Vendredi
15 Decem.
1872.



253

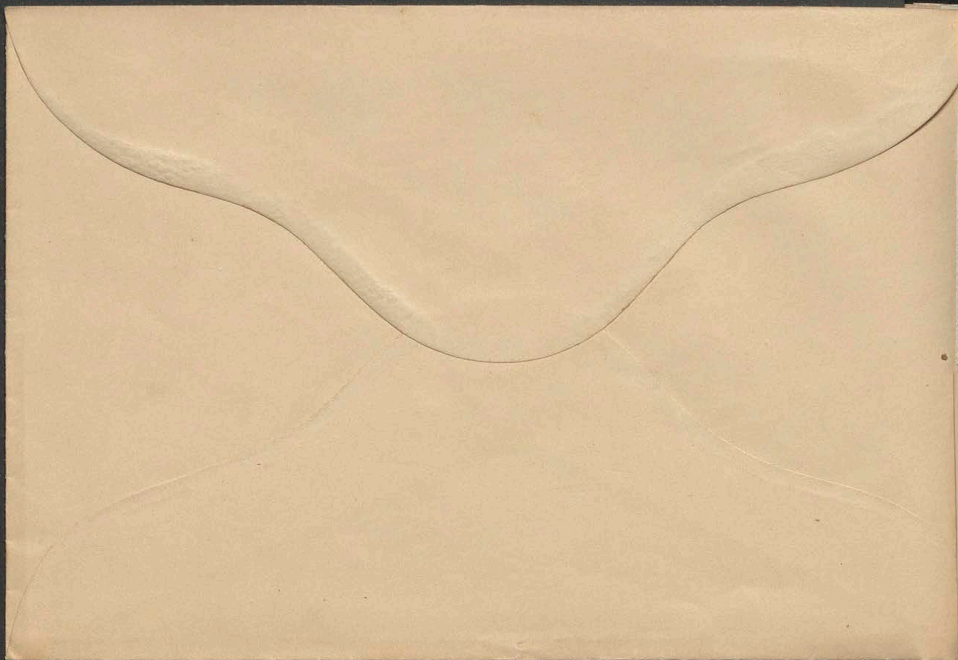
Его Высокопревосходительству

Ромуальду Михайловичу

Губе

Отъ Госуд. Секретаря Князя Урусова.

Въ Знаменской Гостиницѣ



254

ВТОРОЕ ОТДѢЛЕНІЕ
СОБСТВЕННОЙ
ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА
КАНЦЕЛЯРІИ.

« 18 » Сентября 1873 года.

№ 863.

Милостивый Государь,

Ромуальдъ Михайловичъ.

Имѣю честь препроводить у сего, для Вашего Высокопревосходительства, экземпляръ бронзовой медали, выбитой, съ Высочайшаго соизволенія, въ память столѣтняго юбилея со дня рожденія Графа М. М. Сперанскаго.

Примите, Милостивый Государь, увѣреніе въ совершенномъ моемъ почтеніи и преданности.

[подпись]

Его Высокопрев-ву Р. М. Губе.

256

въ Ново-Радомскъ, по Варшавско-Вѣнской
жел. дороги (въ Петроковской губ. Царства Польскаго)

14



Его Высокопревосходительству

Ромуальду Михайловичу

Губе

№ 863.

Отъ Статсъ-Секретаря Князя Урусова.

пакетъ 1 ф
При семъ ~~[illegible] [illegible]~~.


С. ПЕТЕРБУРГЪ.



257

Excellence,

Si 11 heures avant midi est un moment de la journée, qui peut ne pas vous déranger, — je serai heureux de me mettre à votre disposition tous les jours, excepté Vendredi, où je suis forcé à me rendre de meilleure heure au Conseil. —

Je prie Votre Excellence d'agréer mes hommages les plus dévoués.

Pr. S. Ouroussoff

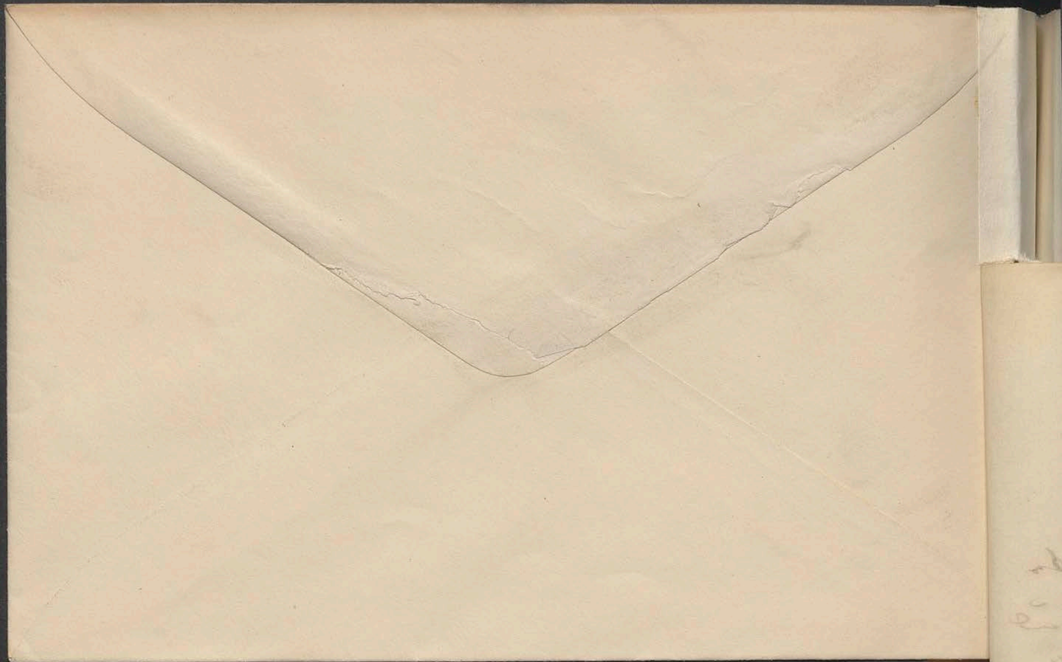
Ce 21 Novembre
77.

Его Высокопревосходительству

Генералу Михайловичу

Губ.

От к. С. Урусова



Excellenz!

Erst jetzt bin ich in die Lage gekommen, dem Wunsche Eurer Excellenz in Bezug auf die Auskünfte hinsichtlich der Ustanove dalmatinskih gradovah zu genügen.

Die Aufsätze im Pravdonoša dalmatinski sind eine einfache Übersetzung aus einem deutschen Buche von Professor Reitz, gedruckt in Riga, etwa 1840. Dieses Buch soll auch bereits ins Russische übersetzt, und im Sbornik von Walujev in Moskau gedruckt seyn.

Die russische Literatur ist schon so reich, daß ich es begreife, wie dieß Eurer Excellenz entfallen konnte. Jedenfalls sind die Spuren zur Quelle entdeckt.

Ich habe so eben ein neues Buch erscheinen lassen, welches den Titel: „Die Militärgrenze und die Verfassung" führt, und eine Lebensfrage Kroatiens und Österreichisch-Serbiens betrifft. Dasselbe dürfte auch in Rußland mit einigem Interesse gelesen werden, wenn es noch im Buchhandel zu haben seyn wird, bis Bestellungen von dort hieher gelangen, denn es ist starke Nachfrage darnach.

Eingedenk einer Bemerkung Eurer Excellenz, wornach die öffentlichen Bibliotheken in Petersburg und Moskau

/.

Exemplare meines Buches über die "Hauskommunionen" der Südslaven benöthigen könnten, erlaube ich mir hiemit auch von diesem erschienenen Buche über die "Militärgränze", eine Anzahl Exemplare zur gefälligen Verfügung mitzusenden, da es mir auch daran liegt, dass man dortselbst diese Bücher nicht bloss aus unvollständigen Recensionen, sondern auch vollinhaltlich kenne.

Die Anzahl und der Preis dieser Exemplare ist aus der beiliegenden Notiz zu entnehmen, und ich erlaube mir Euer Excellenz zu bitten, Jemanden mit der Zustellung dieser Bücher an die betreffenden Bibliotheken und Institute, dann ausgezeichnete Schriftsteller, und Einkassirung der Vergütung des Verkaufspreises, so wie mit der Zusendung des entfallenden Betrages an mich im Wege des h. Hofagenten Mihael T. Rajevski in Wien, gütigst beauftragen zu wollen.

Sollte ich wieder in irgend einer Hinsicht Euer Excellenz zu Diensten seyn können, so bitte ich mir jederzeit mit mir zu befehlen, der ich mit der ausgezeichnetsten Hochachtung zu verbleiben die Ehre habe

Euer Excellenz

ergebenster

Utiešenović

~~k.k. Ministerialsekretär~~
in der Verwendung beim provis. kön. kroat.-slavonischen Hofdikasterium

Wien am 29. Mai 1861

261

Excellenz!

Noch einige Worte zur Entschuldigung weshalb der vorliegende vor drei Monaten geschriebene Brief bisher nicht abgesendet wurde. Meine arme Frau, welche schon längerer Zeit an einem Herzleiden kränkelte war seit dem Frühjahre an der Wassersucht bedenklich erkrankt, und da sich das Übel gegen Anfangs Juni in hohem Grade entwickelte, und wir deshalb in der sogenannten „Brühl" einige Meilen von Wien, den Aufenthalt nehmen mußten, so blieb der Brief liegen. Nun da ich meine liebe, unvergeßliche Frau begraben, da sie im Monate August starb, beeile ich mich, endlich Euer Excellenz die gewünschte Auskunft zukommen zu lassen.

Mit der hochachtungsvollsten Empfehlung an die Excellenz Frau Gmelin habe ich die Ehre zu seyn

Euer Excellenz

ergebenster

[illegible]

Wien am 6. Septbr 861.

5007 +9

Utješenović

Excellenz!

Über Euer Excellenz geehrtes Schreiben vom 1. Juni habe ich vorerst meinen Freund Ivan Kukuljević in Agram ersucht, mir nach den ihm zur Verfügung stehenden Quellen eine Auskunft über die gestellten Fragen zu geben, wiewohl ich eigentlich eine Anzahl derselben wohl selbst zu beantworten in der Lage war.

Kukuljević entsprach meinem Ersuchen laut Beilage, und mir erübrigt nur noch bezüglich der Privatwerke und Abhandlungen hinsichtlich des ungarisch-kroatischen Rechtes beizufügen, dass außer dem Corpus juris hungarici, als der gemeinschaftlichen Rechtsquelle bis 1848, noch ~~nachfolgende~~ Werke in diesem Fache als die besten bekannt sind u. z. Der systematische Commentar über das Privatrecht von Professor Frank, jener gleichfalls über das jus privatum von Kelemen und eben so von Kövy. Einen Commentar des ung. Strafrechts schrieb Vuchetich; alle diese Commentare sind in

/

lateinischer Sprache erschienen.

Übrigens ist bekanntlich der Usus auch ein grosser Faktor in der Anwendung und Auslegung der Gesetze in den Ländern der sogenannten ungarischen Krone.

Herr Dtor Bogišić sagte mir, daß er Euerer Excellenz auch schreiben, und einen grösseren bibliographischen Behelf im Gegenstande Ihrer literarischen Bemühungen baldigst zur Verfügung stellen wird, woran er arbeitet.

Da Herr von Kukuljević durch seine Pensionirung wieder seiner gewohnten literarischen Thätigkeit zurückgegeben worden ist, so dürfte er in der Lage sein, Euerer Excellenz auch in Zukunft derlei Auskünfte zu geben.

Was meine Bücher anbelangt, so bedauere ich unendlich, Euer Excellenz damit belästigt zu haben. Nach meinen Bemerkungen

./.

habe ich 20 Stück Hand-Communionen à 2 fl
und 10 Stück Militärgränze à 1 fl 40 kr, zusammen
also 30 Stück Bücher im Werthe von 54 fl. öst.
Währ. übersendet, und begreife nicht den
Abgang von 2 und 6 Stück, da Euer
Exzellenz nur 18 und 4 erhalten haben.

Unter den geschilderten Umständen, und da
man noch immer mehr Bücher für Deutschland
sucht, ich aber von welcher Gattung nicht
ein einziges zur Disposition habe, — bitte
ich Euer Exzellenz um die gütige Ver-
fügung, dass der in Ihren Händen befindliche
Rest von 18 Stück Hand Communionen, und
4 Stück Milit. Gränze wie folgt instradirt
werde u. z.

a) an die Buchhandlung Schmaler in Bautzen
15 Stück Hand Communionen und die 4 Stück
Militärgränze, mit Bezug auf meinen
Brief, den ich derselben Buchhandlung
schreibe.

b) an Dr. Bogišić in Wien (: kk. Hofbibliothek :)
3 Stück Hand Communionen.

Letztere Sendung dürfte jedoch gelegentlich oder im gesandtschaftlichen Wege ohne Kosten möglich seyn. Erstere für Bautzen wird Schmaler auf meine Rechnung spediren.

Meine Bitte wiederholend, und in der Hoffnung, Euer Excellenz mit dieser Auskunft thunlichst zufriedengestellt zu haben, verbleibe ich

Euer Excellenz

ergebenster
[illegible]
Hofrath
(: Wien, Hoher Markt 405 :)

Wien am 7. August 867

269

Euer Excellenz!

Schon zweimal war ich so frei, Euer Excellenz mit der Bitte zu belästigen, womit Hochdieselben die Güte haben möchten, meine in Ihren Händen befindlichen Bücher: „Die Hauskommunionen der Südslaven" – an den Buchhändler Schmaler nach Bautzen gütigst zu übersenden.

Allein da diese meine Bitte bisher erfolglos blieb, und das Buch mehrseits gesucht wird, ich selbst aber auch welche Exemplare benöthige, so sehe ich mich genöthigt, in der Voraussetzung, daß meine Briefe zu Händen Euer Excellenz nicht gelangt sind, meine obige Bitte hiemit zu erneuern, und Euer Excellenz bei dieser Gelegenheit mitzutheilen, daß ich die von Hochdenselben gewünschten literarischen Notizen über die dalmatinischen und kroatischen Gymnasialdirectoren (: mit einigen anderen Briefen vor etwa zwei Jahren im Wege des Dr. Bogišić Euer Excellenz /

zugesendet habe.

In der Hoffnung, endlich einmal zu dem erwünschten Ziele zu gelangen verbleibe ich mit dem Ausdrucke der hochachtungsvollsten Verehrung

Euerer Excellenz

ergebenster Dr.

Wiešenović

Hofrath

Wien am 21. Jänner 869

(: Wien, Alsergrund, Berggasse No 4 :)

5007 t. 9



Monsieur, si Vous n'avez pas de projet pour demain, voulez Vous nous faire le plaisir de venir diner avec nous à 7. heures, en tout petit comité et à la fortune du pot.

Veuillez en attendant



agréer l'assurance
de mes sentiments
les plus respectueux.

Uxkull.

Ce jeudi.

Son Excellence

Monsieur de Hubé,

Conseiller privé actuel.

uxelles.



269

Le Baron d'Uxkull s'empresse de transmettre à S. Exç. Monsieur de Hubé la feuille ci-jointe du Ministre de l'instruction publique autorisant les bibliothèques du Gouvernement à mettre à la disposition de Son Excellence les livres & manuscrits qu'Elle voudra consulter.

Rome le 20. Nov. 1883.

271

Jaśnie Wielmożny
Senatorze,

Mam honor przesłać Jaśnie Wielmożnemu Panu parę arkuszy papieru, na którym zwykle piszą u nas listy do Wielkich Książąt.

Zostaję z głębokiem uszanowaniem

uniżony sługa
Vauquesel

17/29 Maja 85.

Bien cher Monsieur Hubé,

Je vous adresse les trois premiers fascicules de ma publication des manuscrits de la loi Gombette. Au mois de janvier prochain, j'espère pouvoir vous en envoyer trois autres.

Vous verrez que j'ai amplement mis à profit vos travaux sur cette loi.

Lorsque j'ai conçu le projet de publier ces manuscrits, j'étais loin de m'attendre à toutes les difficultés et à tous les embarras que j'aurais à essuyer, soit pour obtenir une copie des manuscrits d'Allemagne et de l'Italie, soit pour avoir une copie parfaitement exacte des manuscrits de Paris.

Je me sens heureux en ce moment de retremper mes souvenirs dans ces temps déjà bien loin, où nous aimions si fort à deviser ensemble de la loi Gombette, vers lesquels j'aime souvent à reporter ma pensée.

Si votre biographie existe dans votre langue, envoyez la moi avec la traduction en français que vous possédez si bien.

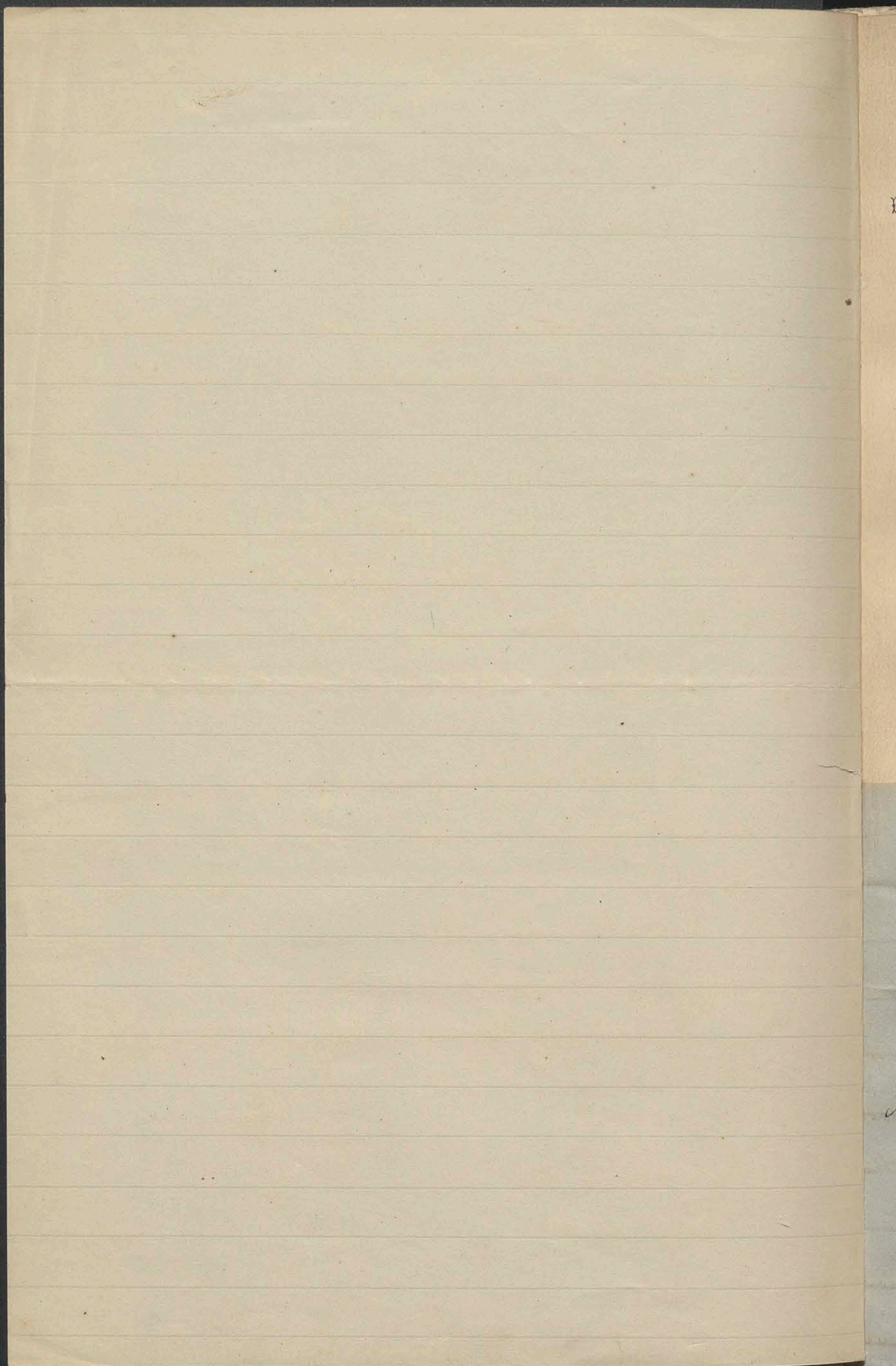
Agréez, cher ami, l'expression de mes meilleurs sentiments.

Bien de cœur tout à vous.

Valentin-Smith

Lyon, 1er décembre 1889.

Hôtel Bellecour.



275

Monsieur le Senateur!

Avec vos gracieuses paroles Vous m'encouragez dans mon dessein, d'une Bibliographie analytique des Statuts Italiens: et Vous, pour vos études sur notre legislation ancienne, Vous etes en cette matière un juge très-compétent. Je continue a recuillir les materiaux pour cet edifice, et à les coordiner selon mon concept; mais le petit nombre d'associées m'empêche encore d'en continuer la publication. L'état actuel de ce pays, en proie aux passions politiques, eloigne des études qui n'ont une relation directe avec les aspirations du moment.

Je suis trés-faché, Mr le Senateur, de ne pouvoir correspondre, comme je l'aurais desiré à votre singulière bonté et gentillesse. Vous m'avez fait connaitre un nouveau Recueil des lois de la ville d'Alexandrie que aucun des erudits Italiens a qui j'en recours pour en avoir notice, m'avait su indiquer. Je Vous

en remercie très-vivement et plus encore pour la courtoisie avec laquelle Vous m'offrez de m'en donner une description détaillée; description qui me serait très-chère, car elle me servira pour l'appendre à l'article Alexandria.

Je ne sais pas si les Statuts de Tolentino, de Viterbo, de Albano et de Gennazzano aient été imprimées: je n'en ai trouvé aucun renseignement ni dans les ouvrages bibliographiques que j'ai consultés, ni dans les histoires particulières que j'ai vues. Des Statuts d'Imola je ne connais que l'Estratto degli Statuti del Contado d'Imola 27. Feb. 1347. publié par M. Fantuzzi a la page 289 du Vol. VI. des Monumenti Ravennati. Cet extrait ne contient que le prologue et un chapitre du troisième et dernier livre — Che nei parlamenti generali non possino intervenire alcuni Nobili e Magnati. M.r Fantuzzi dit que le Manuscrit, dont il a copié cet extrait est de l'an 1467; et que à cette époque le Statut d'Imola fut traduit de latin en vulgaire par

Gabriele de Signori, pour en rendre l'intelligence plus facile a tous.

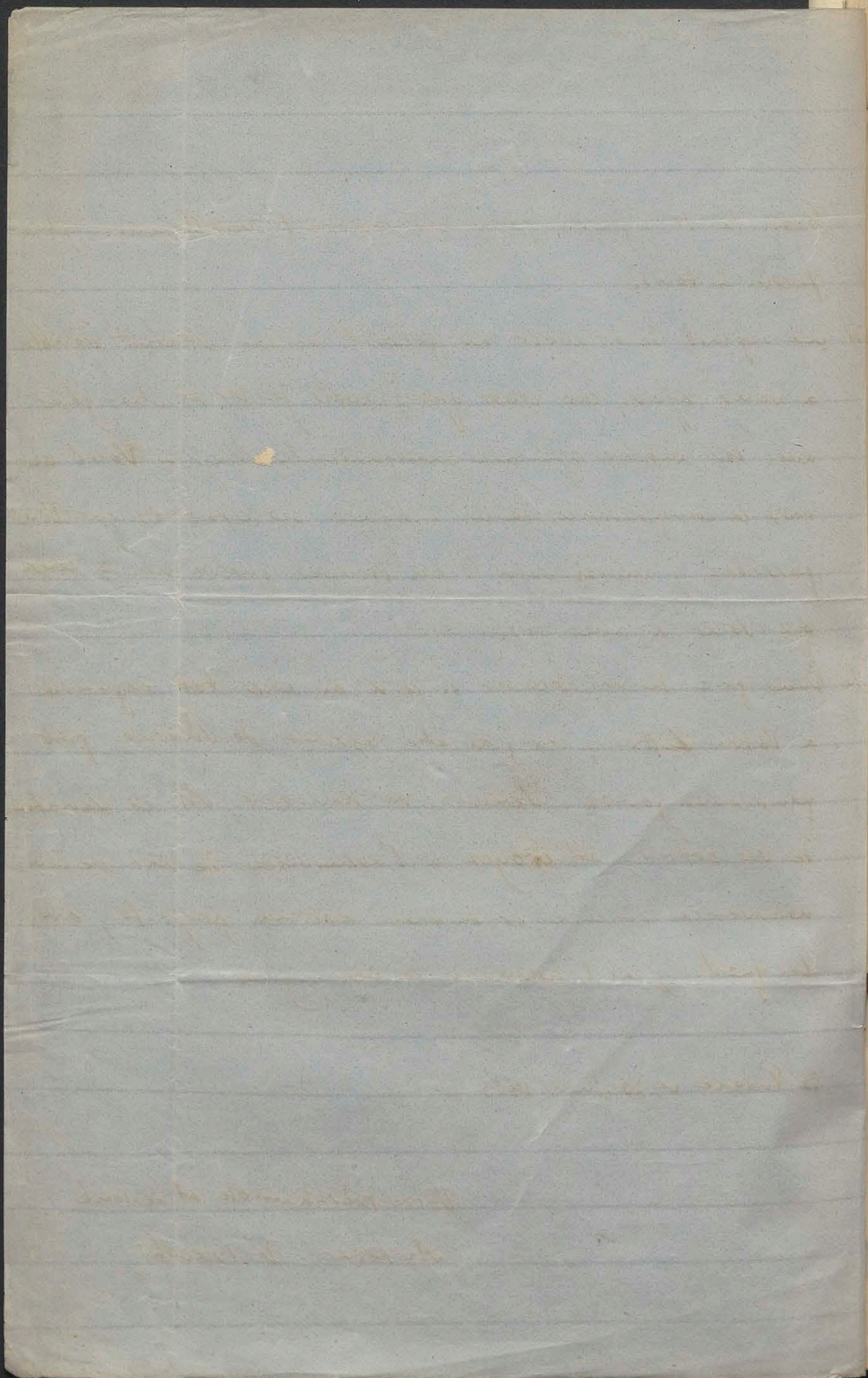
Il me deplait de n'avoir au présent aucun Statut double a vous offrir, car ceux que j'avais je les ai changées avec des autres qui me manquaient. Mais si Vous aurais la complaisance de m'indiquer les Statuts que Vous possédez, j'aurai soin d'en trouver quelqu'un de ceux qui Vous n'avez pas.

Je Vous prie de m'excuser si je n'ai aussitot repondu a Votre lettre, car j'ai été absent de Padoue pour plusieurs jours. Veuillez m'honorer, M.r le Senateur, de vos ordres, et croyez a l'assurance de ma reconnaissance sincère, et de mon estime parfaite, avec la quelle j'ai l'honneur de me signer

de Padoue ce 25 Juin 1863

Votre très-humble et devoué

Antoine Valsecchi



31/V 1879

277

МИНИСТРЪ ГОСУДАРСТВЕННЫХЪ ИМУЩЕСТВЪ.

Милостивый Государь,

Ромуальдъ Михайловичъ.

Государь Императоръ, указомъ въ 16 день сего Мая, на имя Г. Министра Финансовъ даннымъ, Всемилостивѣйше повелѣть соизволилъ: пожалованное Вашему Высокопревосходительству арендное производство по четыре тысячи руб. въ годъ продолжить, со времени окончанія срока оному, 19 Мая 1879г., еще на шесть лѣтъ.

О таковомъ Высочайшемъ повелѣніи имѣю честь увѣдомить Васъ,

Его Высокопрев.ву Р. М.

Губе.

Милостивый Государь, присовокупляя, что подлинный Высочайшій указъ нынѣ же препровождается къ Г. Министру Финансовъ для надлежащаго исполненія.

Покорнѣйше прошу, Ваше Высокопревосходительство, принять увѣреніе въ совершенномъ почтеніи и преданности.

[illegible signature]

Valuev

№ 265

31 Мая 1879 г.

249

Вашему Превосходительству имѣю честь представить, Сводъ Степныхъ Законовъ и пояснительныя примѣчанія, въ которыхъ, на страницѣ 8, упоминается и о томъ Екземпляръ Калмыцкихъ Законовъ о которомъ имѣлъ честь говорить Вамъ. Не угодно ли, въ свободное время, просмотрѣть вторую статью примѣчаній, гдѣ обозрѣваются всѣ источники бывшіе въ виду при составленіи Свода. Кромѣ того, любопытно примѣчаніе къ 8 § Свода, о родствѣ у Монголовъ, Бурятъ и Тунгусовъ.

Въ непродолжительномъ времени, я надѣюсь доставить Вамъ обширныя изысканія о вѣроисповѣданіи нашихъ Инородцевъ, составленныя

Стат. Сов. Измаилову.

Осмѣливаюсь сказать еще нѣсколько словъ о дѣлѣ, по поводу оставленной записочки. Эти дѣла поступили въ Гл. Сов. 9 февраля, а прежнія по недавнимъ. Какъ бы не пришло отъ Горн. Депар. на будущей недѣли? Страшно обидно безъ всякаго участія.

Преданнѣйшій слуга

А. Величко

Veličko ?

15 Мар. 1853.

Литейн. Части

4 Кварт., по Шпалерной

Улицѣ, въ домѣ Щер-

бакова, № 612

Académie ———
(dyplom na członka korespondenta); podp. sekretarza generalnego T. Vitry ?

Académie Impériale des Sciences, Inscriptions et Belles Lettres de Toulouse

Le Secrétaire perpétuel de l'Académie

A Monsieur Romuald de Hubé

Monsieur,

J'ai l'honneur de vous prévenir que l'Académie Impériale des Sciences, Inscriptions et Belles-Lettres de Toulouse, vous a nommé, dans la séance de ce jour, à une place d'associé correspondant, dans la classe des Inscriptions et Belles-Lettres

En vous offrant ce titre comme un témoignage de son estime et de sa considération, l'Académie vous invite à continuer de lui faire part de vos travaux.

Veuillez agréer, Monsieur, l'assurance de ma considération très distinguée.

V. Vitry

Toulouse, le 10 Mai 1860

ad 5007

283

Toulouse, le 3 Août 1863.

Le Secrétaire Perpétuel de l'Académie Impériale des Sciences Inscriptions et Belles-lettres de Toulouse,

à Monsieur

Monsieur et cher confrère,

Depuis plusieurs années l'Académie n'a reçu aucune communication de la part de quelques uns de ses correspondants.

Les lettres d'avis qui leur ont été adressées pour faire retirer le volume annuel des mémoires au quel ils ont droit, sont restées sans réponse.

Ce silence n'est dû peut être qu'à un changement de domicile.

En conséquense l'Académie a délibéré, dans sa séance du 20 Juillet dernier, qu'un dernier avis serait adressé à ces correspondants pour les inviter à faire connaître leur nouveau domicile et leur adresse avant le 1er Octobre 1863 époque à laquelle doit être imprimée, dans l'annuaire, la liste générale de ses membres.

Passé ce délai, le nom des correspondants qui n'auront point répondu à cette invitation, sera définitivement supprimé

Je viens donc vous prier instamment de vouloir bien adresser ces renseignements au secrétariat de l'Académie Rue Louis Napoléon, 12 à Toulouse.

Agréez, Monsieur et cher confrère, l'expression de mes sentiments les plus distingués.

Le Secrétaire Perpétuel

C. Vitry

A

Inscr

285

ACADÉMIE IMPÉRIALE
des Sciences,
Inscriptions et Belles-Lettres
DE
TOULOUSE.

Toulouse, le

Monsieur et Cher confrère,

Dans sa séance du 23 Juillet dernier l'académie a délibéré que des renseignements biographiques seraient demandés à chacun de ses associés honoraires, étrangers, ordinaires ou correspondants.

Ces renseignements, qui formeront un recueil intéressant pour nos successeurs, doivent etre insérés dans des états identiques dont j'ai l'honneur de vous adresser deux exemplaires.

Je viens vous prier, Monsieur et cher confrère, de vouloir bien remplir les diverses colonnes d'un de ces états et de le renvoyer le plus-tot possible au siège de l'académie Rue Louis Napoléon, 12.

Agréez, Monsieur et cher confrère, l'expression de mes sentiments les plus distingués.

Le Secrétaire Perpétuel

E. Vitry

5007 IX

287

Милостивый Государь

Ромуальдъ Михайловичъ.

Чувствуя за собою большой и давній долгъ предъ Вами, рѣшаюсь хотя теперь выразить мою глубокую и искреннюю благодарность и за подарки, какъ человѣку, и за Ваши изслѣдованія, какъ историку и профессору. Моимъ первымъ намѣреніемъ было выразить свою признательность дѣломъ, а именно разборомъ Вашихъ послѣднихъ, весьма цѣнныхъ трудовъ,

въ одномъ изъ русскихъ журналовъ, особенно по поводу разбора, появившагося въ польскомъ изданіи со стороны г. Лиске. Но человѣкъ предполагаетъ, а Богъ располагаетъ: то срочныя занятія, то служебныя обязанности и немощи — стали на дорогѣ добрыхъ намѣреній. Однако я отнюдь не отказался совсѣмъ отъ своего желанія и не думаю, что запоздалъ; Ваши труды не изъ такихъ, которые живутъ лишь мѣсяцы.

288

Они долго не устареют.

Прошу принять искреннее и глубокое уважение

Вашего покорнейшаго слуги

Мих. Владимирского-Буданова,

проф. Унив. Св. Влад.

1889

Марта 2.

Киев

289

Je vous remercie, mon cher ami, de la transmission des 11,428 fl. et 17 gros dont je m'empresse de vous accuser réception.

t. à v. de cœur

Grégoire Volkonsky

7/19 avril 1841.

Varsovie.



290

Caro e Stimatissimo Eccellenza,

J'ai l'honneur de vous restituer ci-joints plusieurs papiers que vous m'aviez communiqué dans ces derniers tems pour le travail qui a fait l'objet de la dernière expédition à St. Pétersbourg ; maintenant que je n'ai plus besoin d'eux, pour le moment au moins, j'ai l'honneur de vous les renvoyer afin que vous les joignez à vos archives.

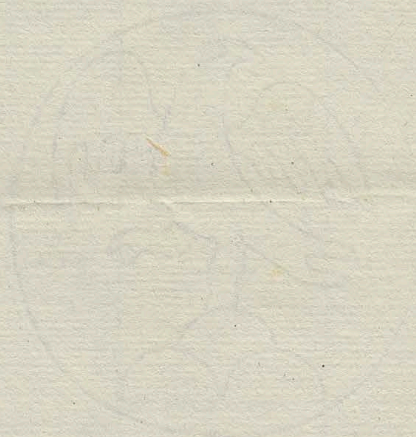
à revoir !

T. à v.

Pce Grég. Volkonsky

26 Janvier 1841. Mercredi.





Napoli, addì 4 agosto 1863,
dalla mia casa alla via Montesanto num. 40.

Eccellentissimo Signore,

Non ostante che quasi non vi fosse alcuna relazione tra coloro che coltivano i medesimi studii nell'impero Russo e nelle provincie napoletane, e gli uni agli altri fossero pressochè rispettivamente ignoti, il nome della Eccellenza Vostra è così illustre e meritamente celebrato che non poteva non giungere a mia notizia. In effetti conosco ch'Ella con amore grandissimo studia gli antichi statuti delle città italiane, che ne possiede una numerosa raccolta, che sopra di essi ha pubblicato diversi importanti lavori, e che ha l'animo rivolto a scrivere la storia del diritto municipale italiano.

Sono perciò sicuro che vorrà permettermi che le offra un esemplare delle antiche consuetudini della città di Sorrento, le quali erano inedite e sono

state ora per la prima volta da me date alle stampe, e mi auguro che si degnerà di accogliere con lieto viso questa mia offerta.

Negli anni scorsi ho fatto diverse altre pubblicazioni di consuetudini e di statuti di alcune città di questa meridional parte d'Italia, ma non le rimetto adesso alla Eccellenza Vostra, perchè non so se già si trovino nella sua ricca raccolta. Nel caso poi ch'Ella si compiacesse di farmi sapere che non le tenga e che non sarebbe dispiaciuta di averle, mi onorerò di fargliele subito pervenire.

Le sarei veramente grato se mi usasse la generosità di mandarmi alcune delle sue pubblicazioni intorno alle cose italiane; le quali sarebbero di utilità grandissima a me ed ai miei concittadini. Nella speranza che una tale mia preghiera sia per essere favorevolmen accolta, ho segnato al principio di questa lettera l'indicazione della mia casa, la quale potrà dalla

Eccellenza Vostra essere aggiunta alla soprascritta per evitare il pericolo di qualche dispersione.

In grazia degli studii, de' quali l'Eccellenza Vostra si è renduta tanto benemerita, le domando perdono del mio ardire ed anche di averle scritto nel mio nativo idioma, il quale per altro l'è assai familiare. Intanto assicurandola de' miei sentimenti di sincera stima per la sua degna persona e tutto offerendomi ai suoi onorevoli comandi, mi pregio dichiararmi

Dell' Eccellenza Vostra

Devotissimo servo
Luigi Volpicella, Cavaliere dell' Ordine Gerosolimitano, Uffiziale dell' Ordine Mauriziano, Primo Presidente onorario di Corte d'Appello.

All' Eccellentissimo
Signor Romualdo de Hubé, Senatore
Presidente del Consiglio di Stato,
Cavaliere dell' Ordine dell' Aquila bianca, membro dell' imperiale Accademia di Pietroburgo

Varsavia

FRANCO

À Monsieur Romuald de Hubé, Sénateur, Président du Conseil d'État, Chevalier de l'Ordre impérial et royal de l'Aigle-blanc, membre de l'Académie impérial de Saint-Pétersbourg, à

Varsovie

en Pologne, empire de Russie

294

17 Радомскi

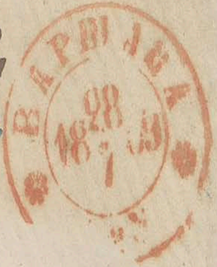
Отъ Господъ Радомскъ

6 гро

d: 29/7

Бумаги





Leipzig d. 28 November 1861

Ew. Excellenz

beehre mich hierdurch auf Ihr geehrtes Schreiben v. 27 d. ganz ergebenst
zu erwiedern dass ich bereits am 25 Oct. die für Ew. Excellenz bestimmte
Sendung durch den mir sehr empfohlenen Spediteur Herrn C. Schierer - Breslau
abgesandt habe und recht aufrichtig bedauere dass dieselbe noch immer nicht
bei Ihnen eingetroffen ist. Ich habe Herrn Schierer wiederholt geschrieben
er möge Ew. Excellenz unverzüglich Mittheilung machen woran dieser unver-
antwortliche Verzug liegt, und hoffe nun recht sehr dass Sie in Kürze end-
lich in Besitz des Collo gelangen werden; ich werde übrigens Sorge tragen
dass ähnlicher Verzug in Zukunft nicht wieder vorkommen mag und bitte
diesmal gütigst zu entschuldigen. — Ich würde Ew. Excellenz schon eher ge-
schrieben haben, wenn ich nicht tagtäglich auf Antwort von Müller - Am-
sterdam gewartet hätte die auch heute leider noch nicht eingetroffen ist,
wiewohl ich denselben wiederholt habe daran erinnern lassen, ferner weil
es Herr Hofrath Tischendorf für mich gütigst übernehmen wollte Sie ge-
nau vom Stande der Angelegenheit in Kenntniss zu setzen, wozu ich ihm
das Nöthige mitgetheilt hatte. — Die betr. Rechnungen beehre ich mich
anbeizufügen. Desgleichen ein Empfehlungsschreiben meines Vaters an Herrn
Knittel - Carlsruhe und hoffen wir dass dasselbe dem jungen Herrn von
Pirogoff gute Dienste leisten möge, woran wir durchaus nicht zweifeln. —
Noch habe ich an Ew. Excellenz die Frage zu richten ob Sie unter der Zeit-
schrift für Criminalrecht von Schwartze, welche Sie bestellt, den „Gerichtssaal"

meinen der von denselben allerdings mitherausgegeben wird. Ich war gewissenhaft und zog es vor lieber Ew. Excellenz Antwort erst abzuwarten. —

Für die Bibliothek der Kodifications-Commission sind mittlerweile auch einige Werke, meist Fortsetzungen, eingetroffen, die ich nicht zu remittiren im Stande bin und wollte an Ew. Excellenz die Frage richten ob dieselben wohl die Bibliothek noch acquiriren würde. Dieselben sind folgende:

Scarabelli, Istoria civile dei ducati Parma, Piacenza e Guastalla 2 voll Th. 5.10

Finazzi, Degli antichi scrittori delle cose di Bergamo Th. 1.20

Chauveau & Hélie, Théorie du code pénal, p. Nypels II 8

Gailliard, Bruges & Le Franc Lfg 37=39

Sanguineti, Diccionario juridico-administrativo II 33=43

Magnum Bullarium Romanum Ed. Taurinensis Tomus II praefatio & T. V. VI

Protokolle zum allg. deutschen Handelsgesetzbuche. Beilagenband Heft 6.

Von meiner Reise nach Rußland bin ich glücklich und höchst erfreut durch die wohlwollendste Aufnahme die ich überall gefunden, zurückgekehrt. — Ew. Excellenz hatten mir noch die Ehre eines Besuchs zugedacht und habe ich außerordentlich bedauert nicht zu Hause gewesen zu sein, ebensosehr habe ich bedauert Ew. Excellenz nach meiner Rückkehr von Moskau in Petersburg nicht mehr anwesend zu finden. —

Indem ich schließlich Ew. Excellenz bitte mir auch ferner Ihr gnädiges Wohlwollen zu bewahren, welcher Bitte sich mein Vater erlaubt ebenfalls anzuschließen, sowie Ihrer Frau Gemahlin mich bestens zu empfehlen, habe ich die Ehre zu zeichnen

Ew. Excellenz

unterthänigster Diener

Julius Wolff.

P.S. Von Durand – Paris erhielten wir vor einigen Tagen Avis daß eine Sendung an Ew. Excellenz von ihm unterwegs sei. —





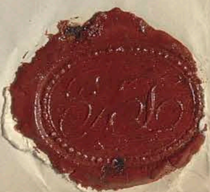


S^r. Excellenz

Herrn Senator von Hube

3 20 3

Warschau.



297

Leipzig d. 24 Janr 1857

Ew. Excellenz

beehrten mich durch Ihre hochschätzbare Zuschrift v. 19 ds.
Eben so empfing ich für Ew. Excellenz neue Rechnungen No 177 –
Für Beides sage ich meinen ganz verbindlichsten Dank.
Ich hoffe in 8 Tagen Material zu einer neuen Sendung gesammelt
zu haben.

In bekannter Verehrung

Ew. Excellenz

ganz ergebenster Diener
Leopold Voß

Leipzig d. 20 Febr. 1862.

Ew. Excellenz

beehre mich anbei über die neuerdings abgegangenen Sendungen Rechnungen zu überreichen die ich mir erlaubt habe in Thalern ec. mit dem höchst möglichen Rabatte, auszuführen, indem ich von den Nettoartikeln 15%, von den Ordinairartikeln 20% gemacht habe. Die Berechnung in Rubeln ist für mich augenblicklich, bei dem niedrigen und wechselnden Stande des Courses, nicht mehr haltbar. Ich hoffe daß Ew. Excellenz mit dem Procentsatze einverstanden sein werden, den ich reiflich bedacht habe, u. sich auch ferner meiner reellen Bedienung versichert halten würden. — Was nun die Berichtigung der Rechnungen betrifft so bitte ich Sie die Zahlungen an das Haus des Herrn Stanislaus Lesser gef. leisten lassen zu wollen mit dem ich ~~mich~~ bereits darüber in Verbindung getreten bin. — Was die Beförderungsweise ferner betrifft so wird die Versendung pr Post allerdings doch nur bei kleineren Colli möglich, sonst jedoch die Bahn zu benutzen sein. Einen Spediteur in Breslau werden wir von jetzt an umgehen können da die Bahn jetzt direct Güter nach Warschau annimmt. Werden später erst die Verhältnisse mehr ~~z~~geregelt sein und wird die Öffentliche Bibliothek auch Journale beziehen wollen, so könnte ja vielleicht aller 14 Tage regelmässig ein Postpacket abgesandt werden. — Bei Gelegenheit darf ich Ew. Excellenz wohl bitten mir gef. anzugeben aus welchen Fächern Sie nun jetzt die antiquarischen Cataloge zu erhalten wünschen. Noch habe hinzuzufügen daß sich in den Kisten sowohl eine Sendung von

F. Müller. Amst.

mir von Detken-Neapel befinden, welche von Ihnen hoffentlich nicht beanstandet werden mögen. Müller hat anstatt nur die Preise mitzutheilen sich gleich erlaubt die Werke selbst zu übersenden und da die Preise allerdings nicht sehr hoch, so nahm ich keinen Anstand die Sendung Ihnen anbeizufügen. Detken's Sendung rührt durch Ihren früheren Auftrag von St. Petersburg aus, her und da die Werke meistens sehr selten, so denke ich werden sie Ihnen erwünscht sein, wiewohl die Preise sich allerdings etwas hoch stellen. — Ferner möchte noch hinzufügen daß wenn Ew. Excellenz wünschen daß ich die betr. Antiquarien hier immer erst consultire, ich Sie bitten wollte die Bestellungen immer durch mich gef. zu übersenden um die Sachen zu erhalten da man sich auf die wenigsten der Antiquare verlassen kann. Kirchhoff & Wigand z. B. machen natürlich eine rühmliche Ausnahme. —

Indem ich Sie bitte mir auch ferner Ihr schätzenswerthes Wohlwollen geneigtest bewahren zu wollen habe ich die Ehre zu zeichnen

in ausgezeichneter Hochachtung

Ihr ergebener Diener

Leop[d] Voss.

Dudik Mähr. Geschichte. I. p 17. Monse 307

Vysoce ctěný Pane!

Je mi velmi milo, že vzácným dopisem Vašnostiným dána mi příležitost k těmto řádkům. Račte dovoliti, abych hned k otázkám daným směl odpověditi. Oboje Zřízení Opolské i Těšínské vyšlo tiskem v jazyku českém několikráte a v jazyku německém, pokud mi známo, jednou u Weingarten-a. Začnu o Zřízení Opolském jakožto starším. Exemplár prvního tisku jeho ve 4° nachází se v pražské univ. bibliothéce (LIV. E. 63.) „Zřjzenij Zemské Knijžetstwij Oppolského / a Ratiborského y giných Kraguow k nim přjslussegijcých." Pod titulem tímto nachází se ve čtverhranném zavřití dřevotiskový přímý jednohlavý korunovaný orel, hlavu v pravo obrácenou, jazyk vyplazený, křídla rozpiata, nohy a drápy roztažené. Pod štítem tímto letočet „M.D.LXIII." Tisk tento obsahuje LXI listů textu, 19 listů registru a dva zadní

listy, na jehžto prvním ve čtverhranném zaříté erb, v jehož spodním štítu stojatý křídlatý šíp, nad štítem helm otevřený s korunou a chocholem z per pavích, podobným šípem na příč protknutých. Na hoře v rozích čtverhranného zaříté písmena N L, dole v rozích 15..63. Pod erbem vytištěno: „Mikuláss Lesotka z Steblowa / Kancléř / Nákladem swým zpravil." Na posledním listu firma tiskaře: „Wytisstěno w Holomúcy / v Jana Günthera. Létha Páně: M.D.LXIII."

Popisuji exemplár tento tak zevrubně, poněvadž, jakož veškeré tisky zřízení Opolského a Těšínského, tak zvláště tento je nad míru vzácen. Nakladatel na Iní toto vydání p. Mikuláš Lesotka je z počtu oněch pánů, kteří k sepsání Opolského Zřízení zemského byli zvoleni.

Exemplár IIho tiskového vydání docela čistý, neoříznutý nachází se v bibliothéce naší musejní 60 K 12. Pod titulem (téhož znění jako v exempláru holomuckého vydání právě popsaném) nachází se též dřevotiskový orel, přímý a jednohlavý, od orla v I. vydání jen tím rozdílný, že na prsou a rozepiatých křídlech půlměsíc se prostírá a hlava orlova není korunovana, nýbrž vrch štítu nad hlavou orlovou kloboukem knížecím, hermelínem vykládaným, je ozdoben. Níže orla je letočet: M.DC.LXXI." Na zadní straně posledního listu: „Wytisstěno poneyprw w Holomaucy / v Jana Günthera / Nákladem Pana Mikuláffe Lesoty

z Steblowa Létha M. D. LXIII. Nyni pak podruhé wytisstěno w Nysy (sic) v Ignatiusa Schubartha Létha M.DC. LXXI." Na titulním listu podepsán vlastní rukou bývalý majetník knihy „Monse" , od r. 1768 professor práva při universitě Olomucké. – Rukopisný exemplář Zříz. zemského Oppolského v bibliothéce musejní 23 G 23. není po mém přesvědčení nic jiného než přepis z I ního tiskového vydání, jakožto rukopis sám zřejmě ukazuje. Pod titulem, téhož znění jako ve vydáních tiskových, jen že „Ratiborzského" tam psáno, položen letočet: „Letha Panie MDLXIII" a něco níže: „Ja Linhart Kechel Poczieł sem tyto Knijžky Psati Letha Panie 1579. VII dne Miesycze Vnora" vše touž rukou jako celý rukopis. „Psati" je zde velmi improprie dictum a znamená vlastně „přepisovati". Na konci Zřízení před Reystry na rubu listu 64. stojí opět: „Tyto Knižky a Zržizenj dopsany gsau odemnie Lynharta Kechle, we cžtwrtek po Ste: Katerzinie Letha Panie Tysyczeho Pietisteho Sedmdesateho dewateho z Rukau mau wlastnj ⁘" Nemýlím se zajisté, když pokládám, že kopie nebožtíkem Hankou Vašnostem poslaná, vzata jest z rukopisného exempláru tohoto a nikoliv z tiskového vydání přímo. Majetníkem rukopisného tohoto exempláru byl 1682 Jan M. Knecht, jakož na titulním listu dole výslovně stojí: „Ad me Joannem Michaelem Knechts" a takéž na posledním listu dole týž podpis vlastnoruční úplně s položením ještě k tomu roku „1682". Všecky tři exempláry jsou ve 4° a v prkolní vazbě a na rukopisném musejním stojí na líci přední desky

pergaménové rukou 16. století psáno „Dir Herrschafft Beüthen brauchet diese recht auch“ t. j. Die Herrschaft Beuthen braucht dieses Recht auch. Byl tedy rukopis zajisté v Bytom-ském v užívání. – Text německý Zříz. Opolského znám mi posud jedině u Weingarten-a v jeho „Fasciculi diversorum Jurium. Nürnberg 1690“ II Buch pg. 228–258 pod titulem: „Der Fürstenthümer Oppeln- und Ratibor Landes-Ordnung.“ V německém tomto vydání není z předu ani publikace Ferdinandovy ani registra v zadu.

Zřízení zemské Těšínské vyšlo tiskem o jaz. českém r. 1592 v Holomouci u dědiců Milichthalerových ve 4°. Tištěného exempláru vydání tohoto sem se posud dodělati nemohl. Naše musejní obadva rukopisy Zřízení Těšínského jsou toliko přepisy z konce 16. aneb ze začátku 17. ho století právě dotčeného Holomuckého vydání. Prvni z nich 23 G 22 (daroval jej Museu p. Fr. Kamaryt) má titul: „PRAwa a Zřijzenij Zemské Knijženstwij (sic) Těssynskeho.“ Pod titulem tímto je perem vykreslen orel zevrub tažý, jako v Iním tiskovém vydání Zřízení Opolského. Orlu tomu po pravé straně, podél hřbetu rukopisu, jde nápis: „Erb knijžat Těssynských“ a po levé straně, podél ořízky: „Sepsane [i zde mělo by správněji státi přepsané] odemne Frydrycha Wochinsa Goldmans-dorffského“. Pod orlem je („Létha Páně) letočet: 1592.“, toliž rok tisku, z něhož Wochinsem přepis byl učiněn. Rukopis tento obsahuje:

1.) Potvrzení cís. Rudolfa II (z hradu Pražského r. 1591) na Obdarování a Privilegium knížete Václava Těšínského, (stavu panskému a rytířskému dané na Těšíně r. 1572).

2.) Práva a Zřízení zemské téhož knížete Václava na Těšíně r. 1573.

3.) Potvrzení cís. Rudolfa II na toto zřízení zemské (z hradu Pražského r. 1591) a na konci

4.) Registrum.

Druhý rukopis musejní (23 D 21), též kvartový, přepis téhož Holomuckého vydání z r. 1592, tím se dělí od předešlého rukopisu, že po č. 2 (Práva a Zříz. zemské kn. Václ.) po dvou prázdných listech následuje v německém jazyku: „Declaratio oder Erklaerung der Herren Stænde .. so Ihnen ... Abraham Bock zue Kluphausen und Zohlhausen vorgetragen." Týkajíc se 8 článků Zříz. zemského a Závěrky jeho s podpisy panstva a šlechty. „Datum auf dem Schloss Polnischen Ostrau den 30. Juli 1590." Po této Deklaraci následuje též v jazyku německém List vévodkyně Sidonie Kateřiny, vdovy po knížeti Václavovi, potvrzující Zřízení zemské i Deklaraci, daný na zámku Trenčíně 20. Oct. 1590. – Potvrzení Rudolfovo a Registrum jsou opět psána česky. Na konci pak Registra touž rukou jako celý rukopis napsáno jest: „Wytisstieno w Holomaucy skrze diedicžuow

Milichthalerowých." Ve Weingarten-u (Fasciculi div. jur. Nürnb. 1690 II B. pg. 309-339) nachází se celý obsah rukopisu musejního 23 G 21 a v tomtéž pořádku a i tam stojí na konci registra výslovně: „Gedruckt zu Olmütz / durch die Millichthalerische Erben", tak že není pochyby, že Olomucký tisk Milichthalerovský z r. 1592 byl společným originálem i přepisům našim musejním i otisku Weingartnovu. Majetníkem bývalým rukopisu musejního 23 G 21 byl, jak z nálepku při deštném (na přední desce uvnitř) vysvítá, Franciscus Greg. Comes de Giannini ex March: Carpinetarum, Dnus in Hulczin et Dobroslawitz etc. Cathe: Olom: infal. Praelatus Scholasticus. Žil v první polovici 18. století. – Vím ještě jinému tiskovému vydání Zříz. Těšínského na stopě, též Olomuckému a z téhož roku 1592, ale u Šubarta. Až bližších známostí nabudu, neopomenu ohlásiti. Krom toho ale ukazuje svrchu dotčený list kněžny Sidonie Kateřiny dne 20 Oct. 1590 na Frenštině datovaný k tiskovému vydání daleko staršímu než ono Milchthalerovské. Neboť v listu tom hned na začátku řeč je o sporu mezi nebožtíkem knížetem Václavem a stavy Těšínskými „wegen der beschriebenen und gedruckten Landsordnung." Zřízení Těšínské bylo knížetem Václavem r. 1573 na Těšíně dáno. První tisk Zřízení Těšínského padá tedy nepochybně do prostřané

doby mezi r. 1573 a 1590. Vše potřebuje ještě dalšího pátrání. Já nemohl posud ani zde ještě ve všech bibliothékách hledati.

Těším se velice na zprávu o Petrohradském rukopisu: Ordo judicii terrae, o němž sem již odjinud zaslechl. Přepis ze srbského rukopisu bibliothéky někdy Šafaříkovské dál se pod mou dohlídkou. I jsme rádi tomu, že sme Vašemu Blahorodí vděk přijíti mohli. Nemohu nepodotknouti, že v bibliothéce musejní je duplikat velmi dobře zachovalý: J. J. Weingartena Fasciculi diversorum Jurium Nürnb. 1860. Obsahujeť u velk. folio mimo registříky 1347 stran. I jsem přesvědčen, že Hlavní bibliothéka Varšavská má hojně dublet, z nichž za některé by Weingartena sobě zaměniti mohla.

Ze spisů Vašnostiných má bibliothéka musejní:

De furtis doctrinam ex j. rom. W. 1828

Uwagi nad system. kodexu cyw. fran. W. 1829

O zemście i pokorze 1829.

Ogólne zasady nauki prawa karnego. W. 1830

O dawnych pisarzach prawa karnego w Polsce W. 1830

S panem Palackým, Purkyním a Winařickým jsem se, ješto z většího dílu mimo Prahu byli, posud nesešel i neopomenu, jak mile se to stane, poručení Vašnostino jim vyříditi.

Prosím račte i budoucně v každé potřebě bibliothéky musejní použiti a v jakémkoliv, smím-li prositi jazyku slovanském ke mně laskavě psáti.

S osvědčením nejšetrnější úcty

A. Jarosl. Vrťátko

V Praze 24. září 1867

5007 IX

Jaśnie Wielmożny Panie!

Odebrałem z rąk P. Detmerskiego: 1º Antiquissimae Constitutiones synodales Provinciae Gnesnensis, 2º Statuta Kazimiri Magni i 3º O datach nadawanych Statutom Kazimierza W-go, jako dar od Jaśnie Wielmożnego Pana.

Te dzieła wielkiej wagi w dziale prawno-historycznym literatury naszej, dla mnie nabrały odtąd podwójnej jeszcze wartości: raz, jako cenny nabytek dla mojej biblioteczki, powtóre, że jako pochodzące z daru Jaśnie Wielmożnego Pana, ośmielam się uważać takowe za dowód Jego dla mnie pamięci.

Wyznam jednak szczerze, że w obec tego daru

uszczęśliwiony i zarazem zawstydzony zostałem. Uszczęśliwiony, bo posiadać dzieło od Autora, Męża tak wysokiego stanowiska w społeczeństwie i wielkich zasług w literaturze ojczystej — jest prawdziwem szczęściem; zawstydzony, gdyż na pamięć swą i dar ten — niczem nie zasłużyłem.

Tem jednem tylko objaśniam sobie ów dowód okazanej mi pamięci, że Jaśnie Wielmożny Pan odznaczając się gruntownością i sumiennością w dziełach swoich, w stosunkach z ludźmi zachowujesz pobłażliwość i dobroć. I mnie więc spotkało to szczęście, iż dobroci i pobłażliwości Jego stałem się przedmiotem.

Dzięki za to składam Jaśnie Wielmożnemu Panu! Dzieła mi łaskawie ofiarowane przechowam na zawsze z wdzięcznością, jako najdroższą pamiątkę.

Obecnie zaś odświadczając w tych martwych wyrazach żywe uczucia głębokiego uszanowania i prawdziwej czci dla Najdostojniejszej Osoby Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora, pozostaję

pokornym sługą w Chrystusie.

ks. Jan Ambroży Wadowski.

Lublin 15. X. 1881.

Hochwohlgeborner
Hochzuverehrender Herr Geheimer Rath!

Gar sehr muss ich um Entschuldigung bitten, wenn ich für Eurer Excellenz gütige Zusendung erst heute meinen Dank ausspreche. Von einer längeren Ferienreise bin ich erst vor einigen Tagen zurückgekehrt, und beeile mich nun also umso mehr das Versäumte nachzuholen, da, wie ich mit Bedauern sehe, mir schon einmal die Ehre der Mittheilung Ihrer interessanten Schrift zugedacht war, die den Weg hierher nicht hat finden wollen. Von nicht geringem Interesse ist aber in der That die genaue Kenntniss jeder besonderen Form der Sage, wie eine solche doch nur durch vollständigen Abdruck zu erlangen ist.

Was Sie über die Entstehung derselben u. der Einleitung sagen, ist im allgemeinen ganz überzeugend: nur der eine Grund, dass der Verfasser von IV einen noch älteren und genaueren Text als I gekannt haben soll, macht mir Bedenken. Ich gestehe aber offen, für das Ergebniss nicht so im Zusammenhang der in Betracht kommenden Umstände zu sein, dass ich ein bestimmteres Urtheil aussprechen möchte. Bei einer in Aussicht stehenden neuen Bearbeitung des 2. Bandes der Deutschen Verfassungsgeschichte dürfte ich Gelegenheit finden näher auf diese Fragen einzugehen.

Es wird mir ein besonderes Vergnügen sein, wenn Eure Excellenz einmal Göttingen besuchen und ich die Ehre Ihrer persönlichen Bekanntschaft haben kann. Inzwischen bitte ich, wenn ich hier oder aus der Ferne mit irgend welcher Nachweisung dienen kann, ganz über mich zu verfügen.

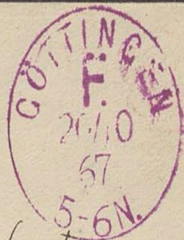
Mit ausgezeichneter Hochachtung

ganz gehorsamst

G. Waitz

Göttingen 20. Octbr 1862.

Seiner Excellenz
dem Herrn wirklichen Geheimen Rath
und Senator Dr. R. von Hube
Warschau



309

Seiner Excellenz

dem Herrn wirklichen Geheimen Rath und Senator FRANCO

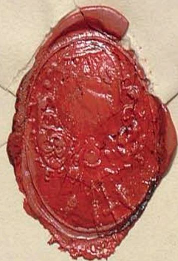
K. von Hake

Hannover

fco 4







310

Berlin, den 25. Mai 1886.

In der vergangenen Nacht um die zwölfte Stunde entschlief sanft

der Geheime Regierungsrath Professor

Dr. Georg Waitz,

Vorsitzender der Centraldirection der

Monumenta Germaniae historica,

tief betrauert von seiner Gattin, seinen Kindern und seinem Bruder.

Helene Waitz, geb. **von Hartmann,**
Marie Waitz,
Georg Waitz, Hauptmann,
Heinrich Waitz, Dr. med.,
Friedrich Waitz, Amtsrichter,
Eberhard Waitz, Pastor,
Clara Steindorff, geb. **Waitz,**
Johannes Waitz, stud. rer. nat.,
Helene Waitz,
Johanna Waitz, geb. **Hirsch,**
Elise Waitz, geb. **Krogmann,**
Marie Waitz, geb. **Rutenberg,**
Dr. Ernst Steindorff, Professor,
Christoph Waitz in Kopenhagen.

Die Beerdigung findet am Freitag, den 28. d. Mts., Vorm. 10 Uhr, vom Trauerhause, Bendler-Strasse 41, aus statt.

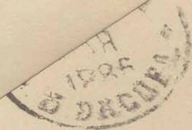
Schwabe.Kochstr 54

3121

B.

Seiner Excellenz
dem Kais. Russ. Wirkl. Geh. Rath
R. von Hubé.

Warschau.



Walleen?

3135

Monsieur,

Le Baron de Kothen vient de me remettre un exemplaire de la traduction française du code civil de l'empire, que Vous avez bien voulu me destiner, Monsieur. C'est une preuve, bien flatteuse pour moi, de Votre aimable souvenir, dont je Vous suis infiniment obligé et que je sais apprécier autant que je suis et serai toujours jaloux de mériter Votre estime et Votre amitié. Veuillez bien me continuer l'une et l'autre, et croyez de grace à toute ma reconnaissance, suivie de la haute considération avec laquelle j'ai l'honneur d'être,

Monsieur,

Votre

très humble et très obéissant

serviteur C. Walleen

Helsingfors, le 29. Janv. / 10. Fevr. 1842.

315

Do Romnatdu Hubego

Monsieur,

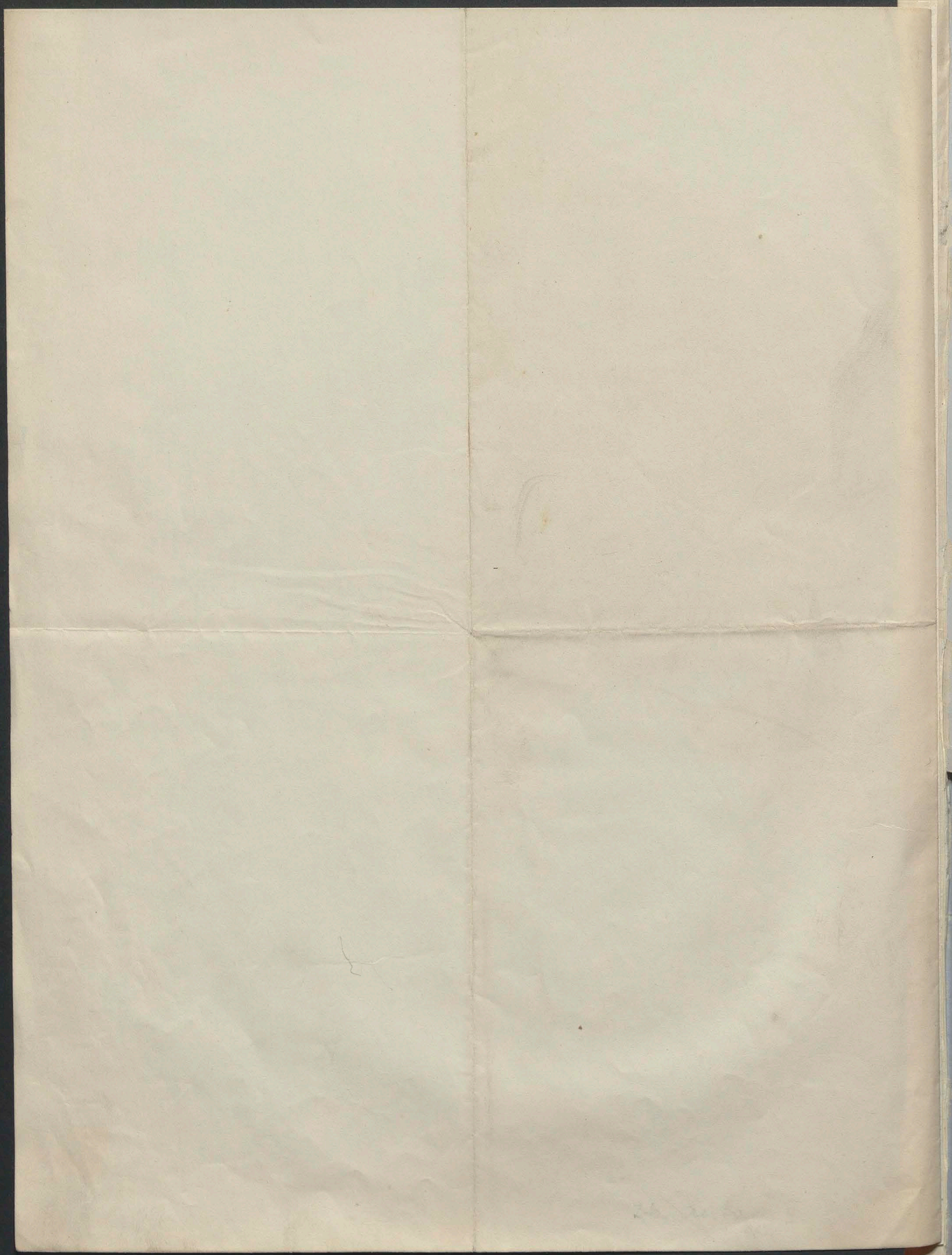
Ne croyez pas, de grace, malgré mon silence, que j'ai oublié la commission de Votre Excellence, pour les livres dont la liste m'a été remise peu avant mon départ de Petersbourg. J'ai effectivement fait tout ce que j'ai pu pour remplir à Votre gré, cette commission. Mais pour y parvenir, il a fallu des recherches, des correspondances et même des annonces dans nos journaux. Malheureusement tout cela n'a servi de rien. Cependant j'avois cru avoir lieu d'espérer de mieux réussir, et en attendant je n'ai pas voulu incommoder Votre Excellence d'une lettre qui ne lui diroit rien, pour le fond de la chose dont il s'agit. Ce n'est qu'à présent, après avoir eu, à mon regret, la certitude de l'impossibilité de faire ici l'acquisition des livres en question, que je vais me rappeler à Votre souvenir, Monsieur, en Vous annonçant cette facheuse nouvelle. Les ouvrages de Loccenius sont devenus plus rares que je ne l'avois supposé, et ceux qui en ont ici, dans leurs bibliotheques particulières, ne veulent pas s'en défaire, à quelque prix que ce soit. Pour les librairies, toutes les recherches y sont inutiles, aussitôt qu'il s'agit d'autres ouvrages que

ceux du temps moderne. Ainsi Vous voyez, Monsieur, combien, à cette occasion, j'ai été mauvais commissionnaire; mais la faute n'étant pas dans un manque de volonté de ma part de Vous servir, j'espère que Vous m'excuserez. Le seul livre que j'ai pu trouver, de ceux que Vous avez désirés est la traduction en latin du code de 1734., que j'ai l'honneur de Vous envoyer ci-joint. Le prix de ce volume avec sa mauvaise reliure est trop insignifiant pour qu'il vaille la peine d'en parler. Si Votre Excellence voudra bien le garder comme souvenir de moi, j'en serai très flatté.

C'est avec la considération la plus distinguée que j'ai l'honneur d'être
de Votre Excellence

le très-humble et très-obéissant
serviteur
C. Walleen

Helsingfors, le 6/18. juin 1854.



Bonn 29. Mai 1861. 317

Hochzuverehrender Herr
Geheimerath!

Mit großer Freude und Dankbarkeit erinnere ich mich des Besuches, womit Sie mich beehrt, und des Interesses, welches Sie meinen wissenschaftlichen Untersuchen gezeigt haben. Ich hatte dazu eine nähere Veranlassung dadurch, daß ich den 13n Theil meines Kirchenrechts bearbeite, und dabei auch die Sammlungen zu vergleichen und zu benutzen veranlaßt war, welche Sie uns zuzusenden so freundlich waren. Ich bitte Sie mir zu gestatten, daß ich dieser Beihülfe in meiner Vorrede dankbar erwähne, und ein Exemplar des neuen Theils

Ihnen übersenden. Das Buch wird in 4–6 Wochen fertig sein, und ich bitte Sie mir mit zwei Zeilen genau den Weg und die Adresse angeben zu wollen, wie ich es sicher in Ihre Hände gelangen lassen kann.

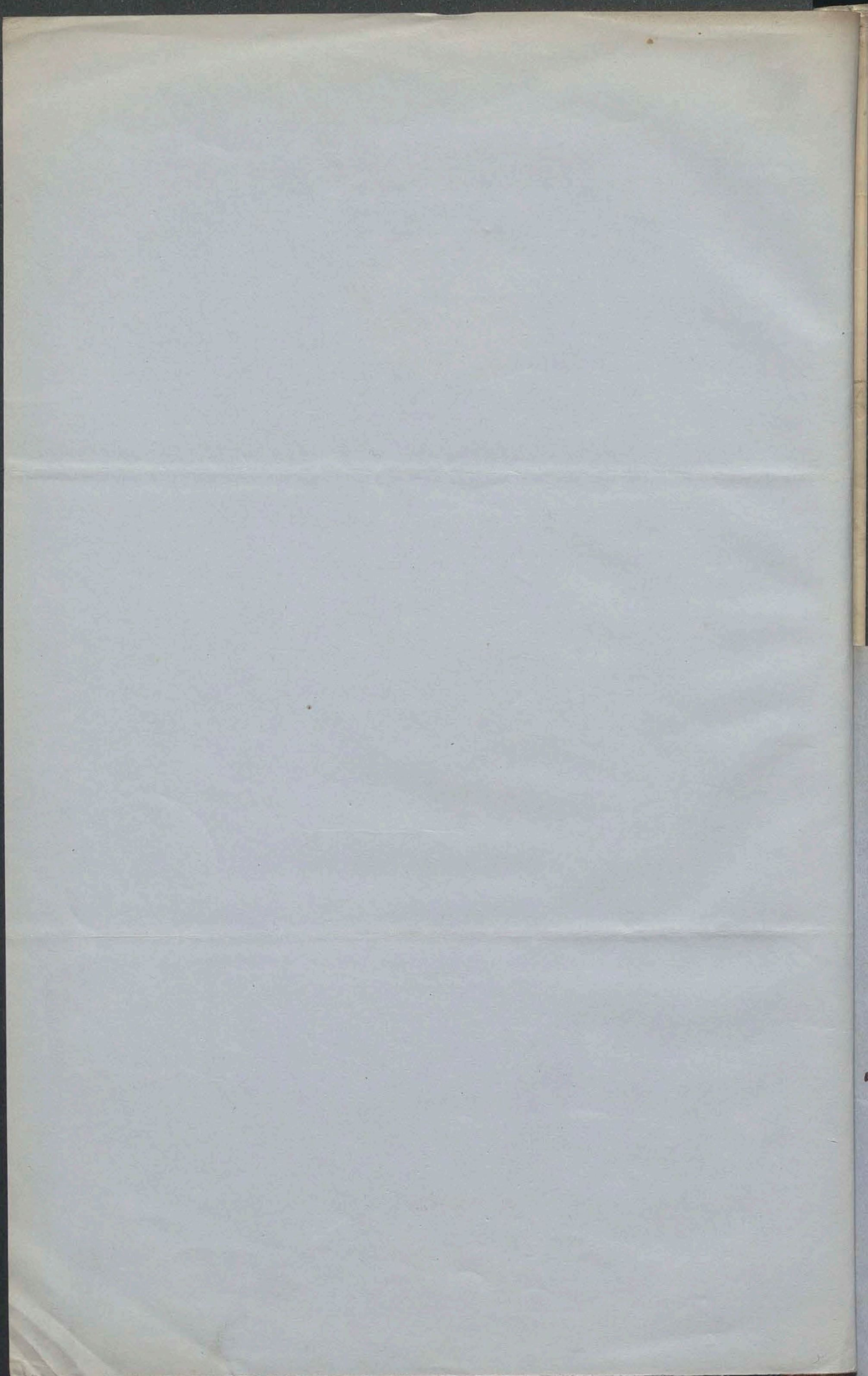
Sehr gern hätte ich von meinem Buch über Wales u. von meiner Röm. Rechtsgeschichte ein Exemplar Ihrem Rechte für die Kaisl. Bibliothek übersandt; allein ich habe dazu keinen sichern Wege finden können.

Indem ich mich Ihrem geneigten Andenken bestens empfehle habe ich die Ehre in größter Hochachtung zu verharren

Ihr gehorsamster

Walter

Profr



Hochzuverehrender Herr Senator!

Ihre grosse Freundlichkeit legt mir eine doppelte Schuld auf, durch die gütige Übersendung Ihrer Bibliographie, die ich voriges Jahr richtig erhalten habe, und die Ihrer Abhdlg über die lex Burgund., welche die Post mir gestern gebracht hat. Empfangen Sie für beides meinen wärmsten und herzlichsten Dank. Ich hoffe recht sehr, daß die gelehrte Abhdlg recht bald einen Übersetzer finden wird.

Es hat mich sehr interessirt zu ersehen daß H. Professor Capmas in Dijon die Übersetzung meiner Röm. Rechtsgeschichte herausgiebt. Er zeigte mir dieselbe vor 1 1/2 Jahren in Engelberg in der Schweiz,

wo er mich freundlichst aufsuchte. Ich
konnte aber nicht nach seinem Wunsche
die Arbeit mit ihm durchgehen, weil
mir vom Arzte absolutes Nichtsthun
befohlen war. Die Ruhe machte mich
aber wieder so kräftig, daß ich den Muth
hatte im Winter 1863/64 einen neuen
großen Arbeit zu unternehmen. Der
unerwartete Tod meines zweijährigen
Sohnes im März 1864 brachte mich aber
so weit, daß ich Alles, und wie ich
fühlte, für immer aufgeben mußte.
Ein Schweizeraufenthalt im Herbst hat mich
jedoch so gekräftigt, daß ich wieder mit
alter Lust und Kraft an der Arbeit sitze.
Gott möge mich vor neuen Schlägen
bewahren.

Ich empfehle mich dankbar auch Ihrem
frommen wohlwollenden Andenken.

Ihr ganz ergebenster

13. mai 65.

Walser

~~124~~ An 91.

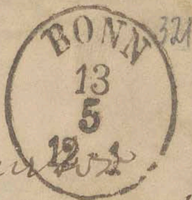
den Kaiserlich Russischen [illegible]

Herrn Romuald von Hubé

Hochwohlgeboren

in

Berlin



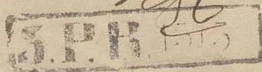
321

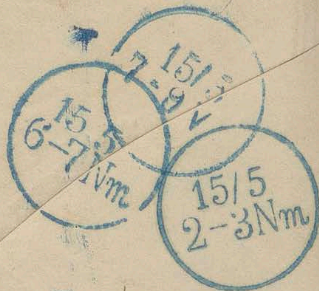
abzugeben bei
Herrn Dr. Boretius
Dorotheenstr. 48. 84

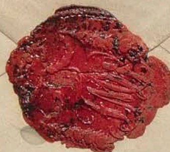
94

[illegible]

nicht Abdruck







Dorotheenstr. 84. 3 Tr.
Dr Boretius
5124

Posen, d. 8. Juli 1885. 322

Hochverehrter Herr Geheimrath!

Herr Dr. Ulanowski aus Krakau, welcher jetzt in unserem Archive arbeitet, theilte mir mit, daß Ew. Excellenz über zwei Handschriften des Stadtarchivs von Posen eine Auskunft wünschen, welche ich vielleicht geben kann, da ich mich mit diesem Archive beschäftigt habe und auch der Verfasser des von Ew. Excellenz erwähnten Aufsatzes „Über die städtischen Archive der Provinz Posen, insbesondere „Das Archiv der Stadt Posen" in dem III. Bande der Zeitschrift für Geschichte und Landeskunde der Provinz Posen bin. Ich bitte jedoch um Entschuldigung, wenn diese Auskunft eine unvollständige sein wird, da meine Kenntniß derartiger Rechtsbücher nicht sehr ausgebreitet ist.

Die Handschrift des Magdeburgischen Rechts ist

ein Pergamentband von 90 Blättern, 32 cm hoch 22 cm. breit, angelegt wohl schon am Ende des XIV. Jahrhunderts. Auf dem ersten Blatte befindet sich ein Verzeichniss der städtischen Notarien von 1389 bis 1469, dadurch entstanden, dass jeder Notar eigenhändig seinen Namen und das Datum seiner Intromission in das Buch eintrug. Dann folgt auf fol 2 und 3 ein Register, welches aber in der Mitte abbricht und nur etwa ein Drittel des folgenden Textes behandelt. Auf den 5 folgenden Folien findet sich die Aufzeichnung eines alten Handwerkerrechts, welches in den wesentlichsten Punkten mit dem in dem sogenannten „Schlesischen Landrecht" und den „Goldenen Statuten" enthaltenen übereinstimmt und von mir in dem I. Bande der oben erwähnten Zeitschrift veröffentlicht worden ist. Den folgenden Hauptteil des Buches nimmt dann ein Codex des Magdeburgischen Weichbildrechts ein. Zuerst wird das öffentliche Recht behandelt, dann das Criminalrecht und schliesslich das Civilrecht. Jeder Rechtsgrundsatz ist mit einem Urteile versehen und steht meist nicht in der Form eines abstrakten

Princips, sondern als Schöffenspruch in einer speciellen Sache auf. Häufig ist der das Urtheil herausfordernde Fragebrief in extenso beigefügt. Selbstverständlich ist es nicht eine Sammlung ausschließlich solcher Schöffenurtheile, die von Magdeburg nach Posen geschickt wurden – vielmehr eine Zusammenstellung von Schöffenurtheilen verschiedenster Provenienz, natürlich mit Hinweglassung jeder zeitlichen und örtlichen Bestimmung, zum Zwecke der Rechtsbelehrung für die städtischen Richter. Die meisten dieser Rechtssätze sind längst bekannt und gedruckt, doch ist eine genauere Synopsis mit ähnlichen Rechtsbüchern noch nicht angestellt worden. So weit ich es zu beurtheilen vermag, dürfte das Buch von ganz hervorragendem Werthe nicht sein.

Die Handschrift des Lowenschen Rechts ist ein Papiercodex von 40 cm Breite und 55 cm Höhe, welcher ~~etwa~~ 100 beschriebene und etwa ebensoviel unbeschriebene Blätter enthält. Die ersten Folien nehmen Apothekerrezepte und eine Sammlung von Sentenzen ein. Dann folgt die Abschrift des Lowenschen Rechts in 4 Büchern: Lib. I de jure personarum. Lib. II de jure rerum. Lib. III de jure actionum.

lib II de vita et honestate clericorum. Jedes Buch wird eingeleitet durch ein Verzeichnis der in demselben behandelten Kapitel. Die Kapitelüberschriften des 4. Buches lauten z. B.: 1. de vita et honestate clericorum. 2. de immunitate ecclesie. 3. de ecclesiasticis personis. 4. de foro competenti. 5. de cohabitacione clericorum et mulierum. 6. de testamentis. 7. de reedificandis ecclesiis. 8. de consecracione ecclesie vel altaris. 9. de symonia. 10. de usuris. 11. de verborum significacione. 12. de judeis et eorum familiis. Dem Rechtsbuche ist am Schlusse beigefügt eine Abschrift der Bulle des Papstes Gregor (IX) Salvator humani generis dominus noster (Datum Rome sexto idus April. pontificatus nostri a. III) bez. die Verwendung des Bischofsiegels. Dann folgt auf zwei Blättern eine juristische Belehrung „modus vel forma proscripcionis racione homicidii" und „forma do man in dye achte tuth". Den Beschluss des Ganzen bildet ein alphabetisches Register zu dem

canonischen Rechts. Es reicht jedoch nur bis zu dem Buchstaben C.

Die autoritativen Leistungen Ew. Excellenz auf dem Gebiete der polnischen Rechtsgeschichte machen es mir zur Gewißheit, daß Ew. Excellenz der Vergangenheit auch der Provinz Posen ein lebhaftes Interesse entgegenbringen, und dies ermuthigt mich auf eine diesbezügliche Aufforderung des Herrn Dr. Ulanowski hin, Ew. Excellenz beigehend den Anfang einer Arbeit von mir „Über die mittelalterlichen Innungen der Stadt Posen" zu übersenden mit der Bitte dieselbe mit dem Wohlwollen zu beurtheilen, ohne welches der Anfänger vor dem Meister nicht bestehen kann.

Ew. Excellenz ganz ergebenster

Dr. Warschauer
Kgl. Archiv-Assistent
Posen.

B26



An

den Wirklichen Geheimen Rath

Herrn Dr. R. Hube

Excellenz

zu

Warschau.

Marszałkowska 50

fr.



И М

327

МИНИСТЕРСТВО
НАРОДНАГО ПРОСВѢЩЕНІЯ.

ПРАВЛЕНІЕ
ИМПЕРАТОРСКАГО ВАРШАВСКАГО
УНИВЕРСИТЕТА

12 Января 1884 года.

№ 7810

ВАРШАВА.

Его Превосходительству
Господину Сенатору
Губе.

Правленіе Императорскаго Варшавскаго Университета, получивъ ~~при отношеніи~~ разныя сочиненія, всего названій 40, томовъ и выпусковъ 41, —

присланныя въ даръ для сего Университета, имѣетъ честь принести Вашему Превосходительству

искреннѣйшую благодарность

Ректоръ Университета
Тайный Совѣтникъ Н. Лавровскій.

Секретарь Совѣта и Правленія [illegible]

328

pred. 6 IV st. st. 1885

Ректоръ Императорскаго Варшавскаго Университета покорнѣйше проситъ почтить Вашимъ присутствіемъ торжественный актъ Университета въ память тысячелѣтія со дня блаженной кончины Славянскаго Первоучителя Святаго Меѳодія, имѣющій быть въ залѣ торжественныхъ собраній 6 (18-го) числа апрѣля мѣсяца сего года, въ Субботу, въ 1 часъ и 30 минутъ по полудни.

Варшава

(въ зданіи Университета).

2

Его Высокопревосходительству
Члену Государственнаго Совѣта,
Сенатору Губе.

Уголъ Марталковской и Св. Крживкой.

330

ПРОГРАММА
ТОРЖЕСТВЕННАГО АКТА
ВЪ ИМПЕРАТОРСКОМЪ ВАРШАВСКОМЪ УНИВЕРСИТЕТѢ
ВЪ ЮБИЛЕЙНЫЙ ДЕНЬ ТЫСЯЧЕЛѢТІЯ КОНЧИНЫ
СВ. МЕѲОДІЯ,
6 Апрѣля 1885 года.

1. Вступительная рѣчь Ректора *Н. А. Лавровскаго.*
2. Чтеніе профессора *А. С. Будиловича*: „Очеркъ жизни и дѣятельности Святыхъ Кирилла и Меѳодія“.
3. Чтеніе профессора *О. О. Первольфа*: „О судьбахъ церковно-славянскаго языка“.
4. Чтеніе лектора *П. А. Кулаковскаго*: „Вопросъ о литературномъ единеніи славянъ со времени Святыхъ Кирилла и Меѳодія“.

Въ торжественномъ актѣ приметъ участіе архіерейскій хоръ пѣніемъ церковныхъ пѣсней изъ древней службы Святымъ Кириллу и Меѳодію и гимновъ.

331



Szanowny Panie
Senatorze!

Przez pomyłkę otworzyłam list adresowany do Pana Senatora; będąc ciągle w obawie o zdrowie Matki, która ma się nie dobrze, każdy list z Petersburga przejmuje mnie taką trwogą, że go rozrywam nie czytając dobrze adresu, takiemuż losowi uległ list adresowany do Szanownego Pana.

Przepraszając najmocniej za swoje roztargnienie łączę wyrazy prawdziwego szacunku z jakim pozostaję

E. Wasilewska

10 Stycznia
1925 r.



333

Mam honor zawiadomić JWielmożnego Pana Senatora, że list poruczony mnie do wyexspedyowania, wysłałem z Mohilewa, rekomendowanym i kwitacyję pocztową dołączam. Z całą rodziną moją, pomyślnie dojechałem do domu, i wspólnie z żoną polecając się łaskawej Jego pamięci, łączymy nasze najgłębsze uszanowanie

18/30 Czerwca
Wieprzyn

sługa
Józef Wasilewski

Warszawa d. 16. kwietn 1890 r.

335

Jaśnie Wielmożny Panie!
Senatorze

Podług życzenia JWiel. Pana w dopeł-
nieniu warunków potwierdzania
wypłatalem listy spadkowej śpieszę się
wkrotce odpowiedzi —
Stan zdrowia Jaśnie WPana odbija się
na stanie położenia mojego, bo złoże-
nia zapory do co raz nowych
żądań wymierzonemu — jestem tego
pewny że fundusz który dobrowolnie
od Jaśnie JWielPana Senatora zabiery
bez wymiernych kłopotów byłby podług
przyrzeczenia już wypłacony —
Jeżeli Jaśnie Wiel Pan Senator powodo-
wany szlachetnością swój Jaśnie
stanowiący byt rodzinie, zwraca-
to wspólnie do Jaśnie wypłatą
i potwierdzanie załatwić — i dumam
Swym zdrowiem przedmiot JWielPanie
to, co raz w Swej szlachetności
postanowiłeś — pewny że los
i życie rodziny od decyzyi krótkiej
zależy —
Zechciej Jaśnie Wiel Panie,
uwzględnić

przyjazną przedstawiającą prośbę
i mnie w tak krytycznem położeniu
nie czyniąc zwłoki wypłacie; —
Zostaję z wysokiem szacunkiem
i poważaniem dla JW. Pana

Waśniewski

Adress
Chmielna № 32 m. 7.

337

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze

Trzy razy byłem u Boszowskiego
którego zaledwie zdołałem na nogi
postawić i do Warszawy przywieźć
swym kosztem, a to w celu dopeł-
nienia pokwitowania —
Boszowski zniecierpliwiony odmowa
audyencyi i zwłoką – żądał dowodów
piśmiennych Jego Ekscelencyi w celu
użycia amatorom żydowskim —
Z braku potrzebnego zaufania – odmó-
wiłem i wszelkie dowody zatrzymałem
mając od Niego pawlotówe upoważ-
nienie do odbioru i pokwitowania.
Żem ja powodowany stratą wydat-
ków i nową zwłoką otrzymania kwoty,
ośmielam się przedstawić uniżenie
położenie – że z decyzyi JWiel Pana
polecenie Notaryuszowi dało by się
uskutecznić w razie panu zmienić
bez narażenia zdrowia i głow —
narzekam bo i mnie boli – nie
będę wtedy zamożni mając za co
żyć – niemogąc umrzeć —

Z uszanowaniem

ostatniego listu Jaśnie Wielmożna
mam oczekiwać do Lipsca przeto
będąc tyle narażony na stratę kosztów
oraz pobytu w Warszawie zmuszony
jestem zanieść błagalną prośbę,
o zaliczenie 200 rs. z przeznaczonej
sumy – co się dotycze resztującej
kwoty przy ukończeniu pokwi-
towania w oznaczonym czasie
pokornie oczekiwać będę –
Odnosząc się do głosu sumienia
i uczuć JW. Wielmożnego Pana
będę pewny przychylnej rezolu-
cyi –
Z najgłębszym uszanowaniem

Warszawa
dń 8 Czerwca 904.

Wiśniewski

Jaśnie Wielmożny Panie!

Jeżeli okoliczności niedozwalają uskutecznienia powyższej mojej Prośby - Jaśnie Wielmożny Panie chociaż na koszta przesłać 30 rs. chciałbym wyjechać z Warszawy a skutkiem podróży mojej i Ber[illegible]skiego oraz innych wydatków z powo[illegible] [illegible] wyczerpałem się.
Jestem bardzo zmartwiony niepowodzeniem interessu

z głębokiem poważaniem

[illegible]

Pilno!

Jaśnie Wielmożny Pan

Romuald Hube

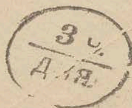
Rzeczywisty radzca Tajny Senator

ulica Marszałkowska № 136.

w Warszawie

2339


ВАРШАВА
4
ЮЛ
1890
ЭКСПЕД.


3
Д

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze

Zgadzając się do przyrzeczenia Jaśnie Wielmożnego Senatora na kwotę złr 100 jaka ma być wypłacona, najpokorniej proszę i uprzedzam JWiel Pana Senatora że pomiędzy mną a Bogusławskim w interessie powstałym jest umowa następująca: że z pomienionych pieniędzy ja mam otrzymać połowę, a z drugiej połowy Bogusławskiego także z rachunków mam otrzymać złr. 125.—
Nie ufając Bogusławskiemu który by mógł zabrać wszystkie pieniądze wypłacone, uprzedzam o tem Jaśnie Wiel Pana Senatora i najpokorniej proszę, ażebym Ja przy pokwitowaniu Notaryalnem otrzymał, wszystko co mi się należy, podług załączającej się kopii umowy z Bogusławskim, którą w oryginale przy wypłacie złożę —
Bogusławski listownie zawiadomiony bedzie dziś jest spodziewany w Warszawie a to dla tego aby podług życzenia JWiel Pana pokwitowanie było zrobione

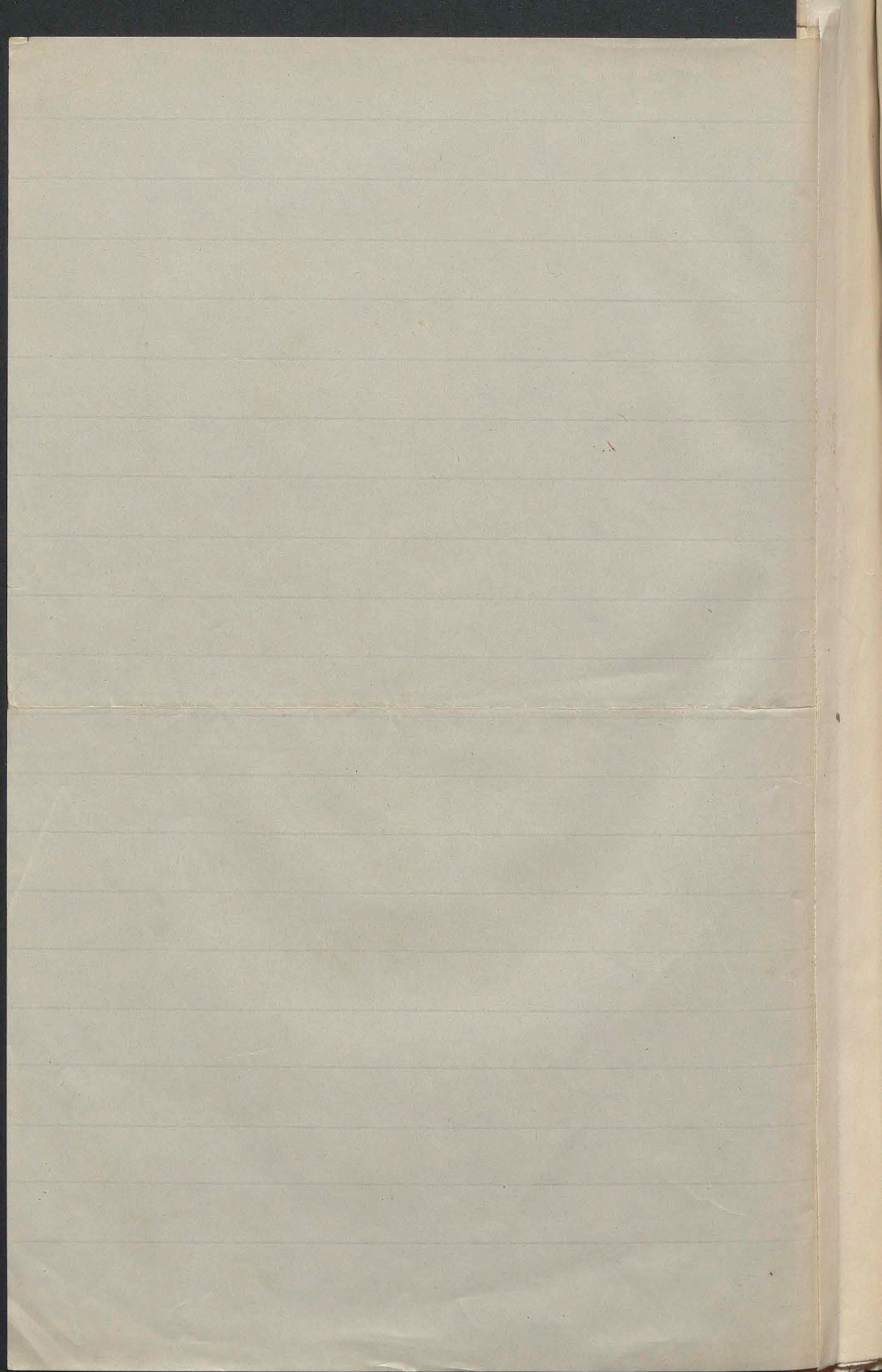
tylko racz Jaśnie Wiel. Panie tytułem poniesionych kosztów i straty jakie poniosłem zaofiarować mu 30 rs. gdyż istotnie cały ten interess z Bos-pawskim naraził mnie za tyle straty że trudno określać —

Zostaję z należną Czcią i poważaniem dla J. Wiel. Pana, będąc pewny przychylnej życzliwości —

J. Kaźmierski

Warszawa d. 18 Lipca
1840r.

Sto Jańska № 25 m. 5.



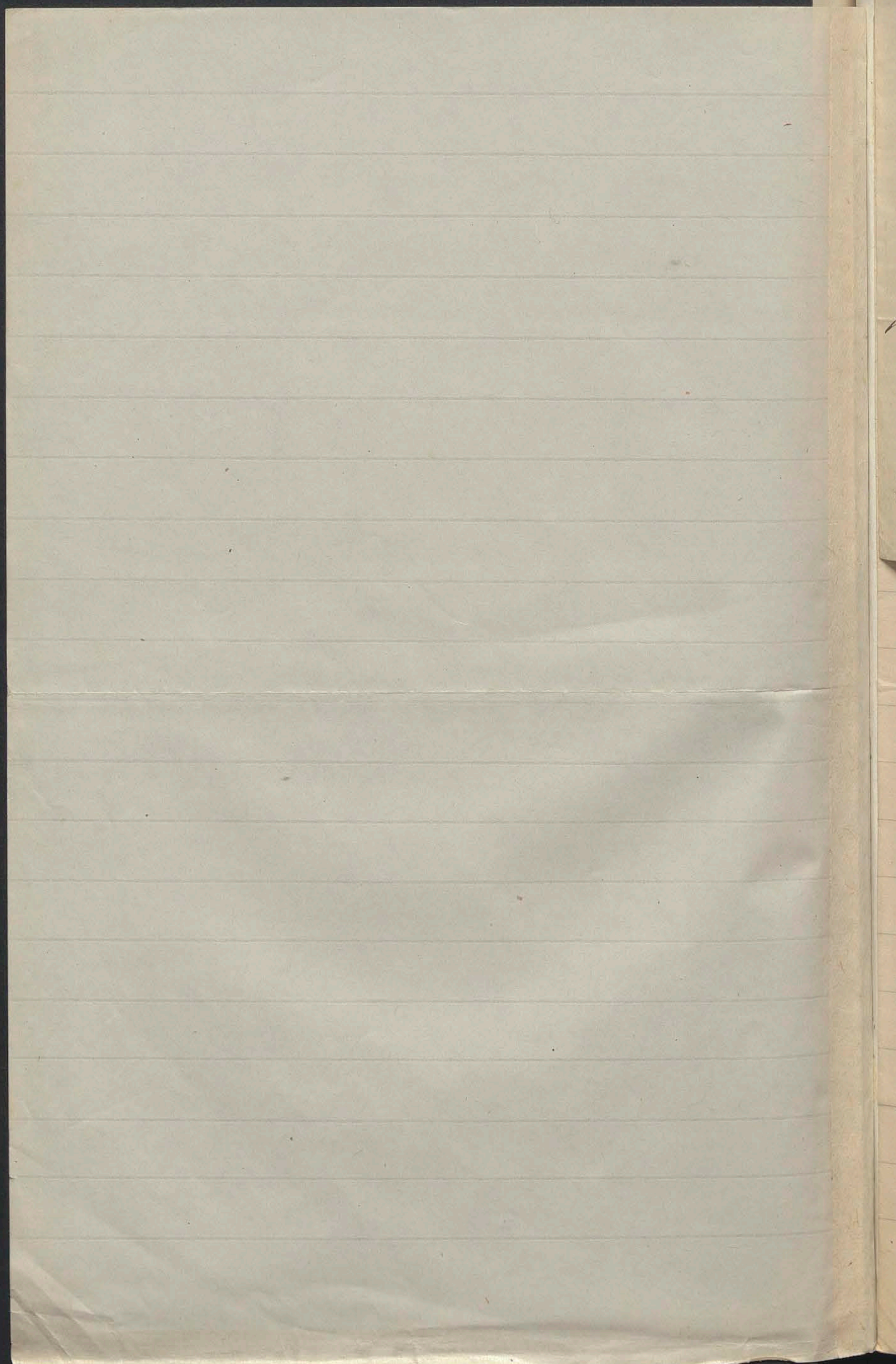
Kopia umowy z Bojanowskim

I. Ja Józef Bojanowski obowiązuję się soli=
darnie wypłacić Ignacemu Kaźmierskiemu
połowę pieniędzy tych które będą wypła-
cone ze złożonej kaucyi w Jaśnie Wielmoż-
nego Senatora Romualda Hubego z 1000 rs
bez żadnych sporów, kłótni i wybiegów,
oraz obowiązuję się przyrzekać na ugodzie
tej za jaką kwotę pieniężną Kaźmierski
pożyczoną kaucyą ułoży się z oddłopi-
jak również obowiązuję się Notaryal-
nie pokwitować z wszelkiej pretensyi
do Jaśnie Wiel. Romualda Hubego z kau-
cyi tak zwanej kiedy kolwiek wy=
nikłej wynikających —

II. Nadto Bojanowski obowiązuje się z
połowy swej przypadającej pieniędzy
wypłacić Kaźmierskiemu rs. 125 jako
długu ~~z rachunków~~ należących się
także Kaźmierskiemu —

III. W razie ~~nie~~ Dotrzymania tej umowy
lub ~~stagnacyi~~ interesu ze strony
mojej — Kaźmierski z mocy tej
tezy, mocen przystąpić do odebra=
nia całkowitej kwoty na jaką
się ułoży i pokwitowania nota=
ryalnego z wszelkiej pretensyi
do Jaśnie Wiel. Senatora R. Hubego
i z tego tytułu zrzekam się docho=
dzenia wszelkich pretensyi i na
powyższe warunki zgadzam się —

(podpisano:) J. Bojanowski



Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze

Najserdeczniejsze dzięki za Łaskawe
względy i tak drogą fatygę —
[illegible] zwracam moje
Jego Ekscelencyi na list ten
który dziś otrzymała postałem
wraz z kopiją umowy z Rosyj
skim aby ojca godnych rąk
doszedł — i prośba Łaskawie
przyjętą została —
Z najgłębszym poważaniem

Warmiński

Warsza d. 16 Lip.
184? r.

Nro [illegible] N 25 m 5.

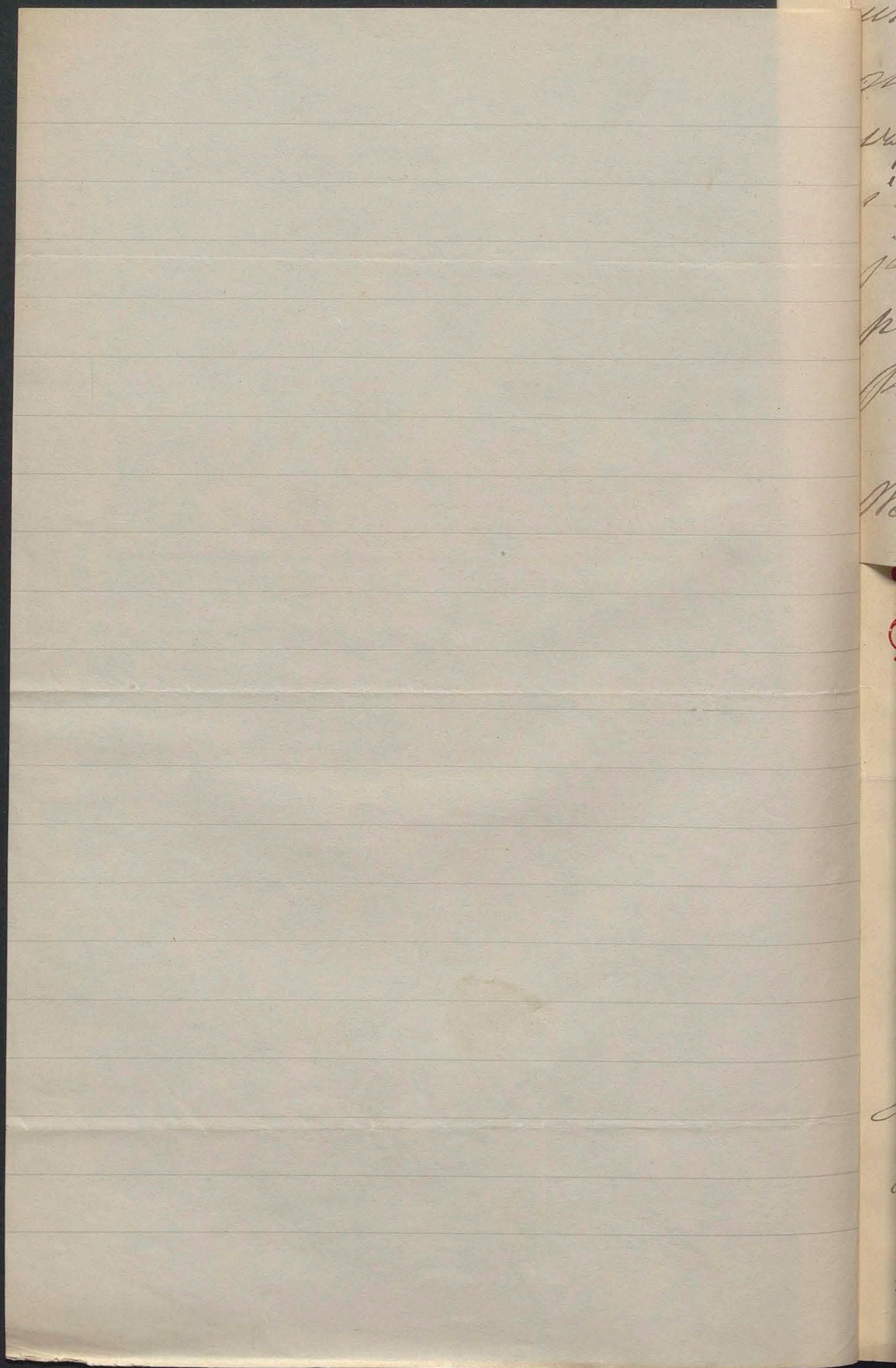
Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze

Odebraliśmy Łaskawe zawiadomienie o dziedzictwie i nie omieszkamy w dniu jutrzejszym stawić się w kancellaryi Notaryalnej Wielmożnego Pana Rottmanera

Z Uszanowaniem

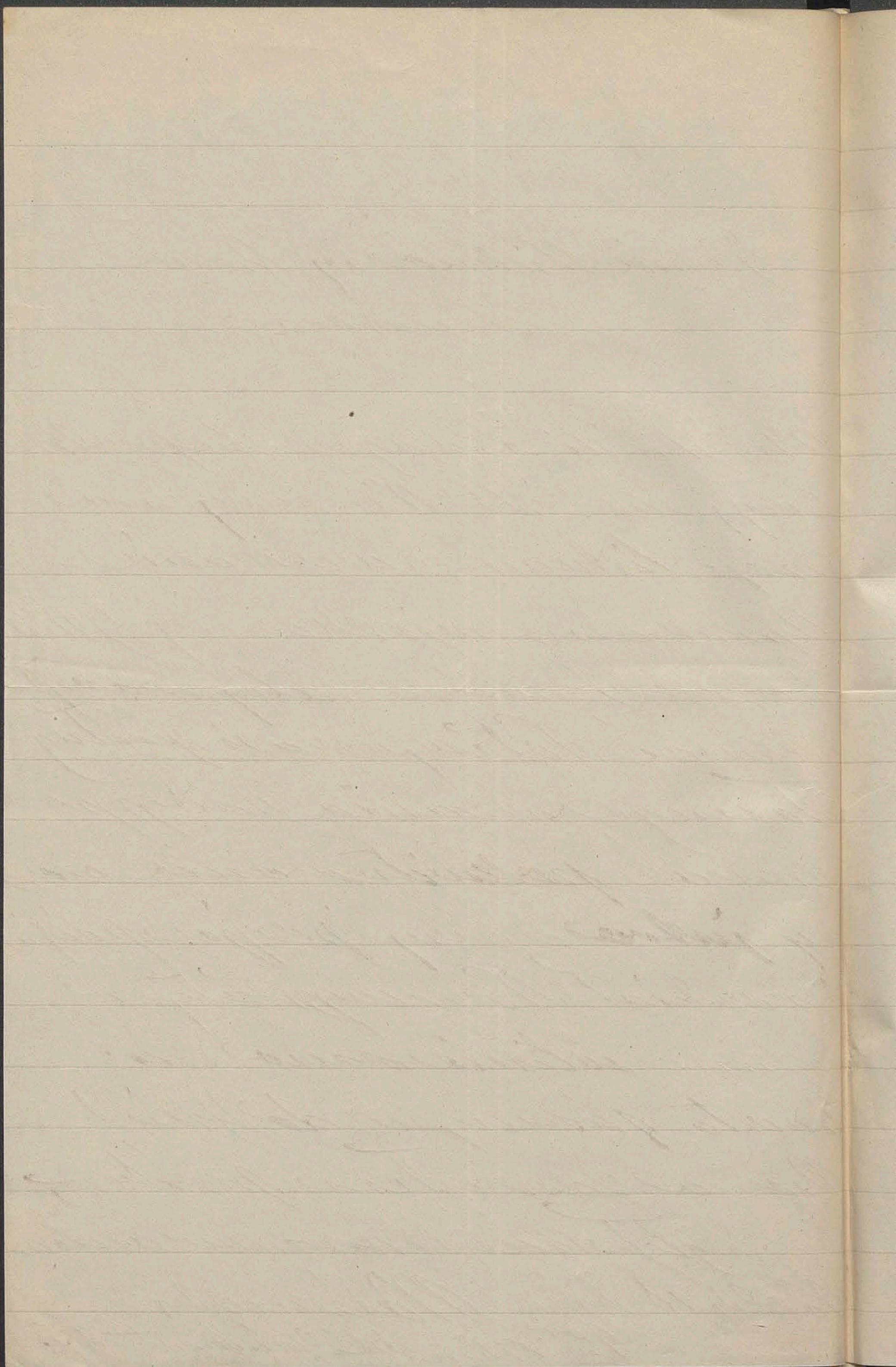
[illegible]

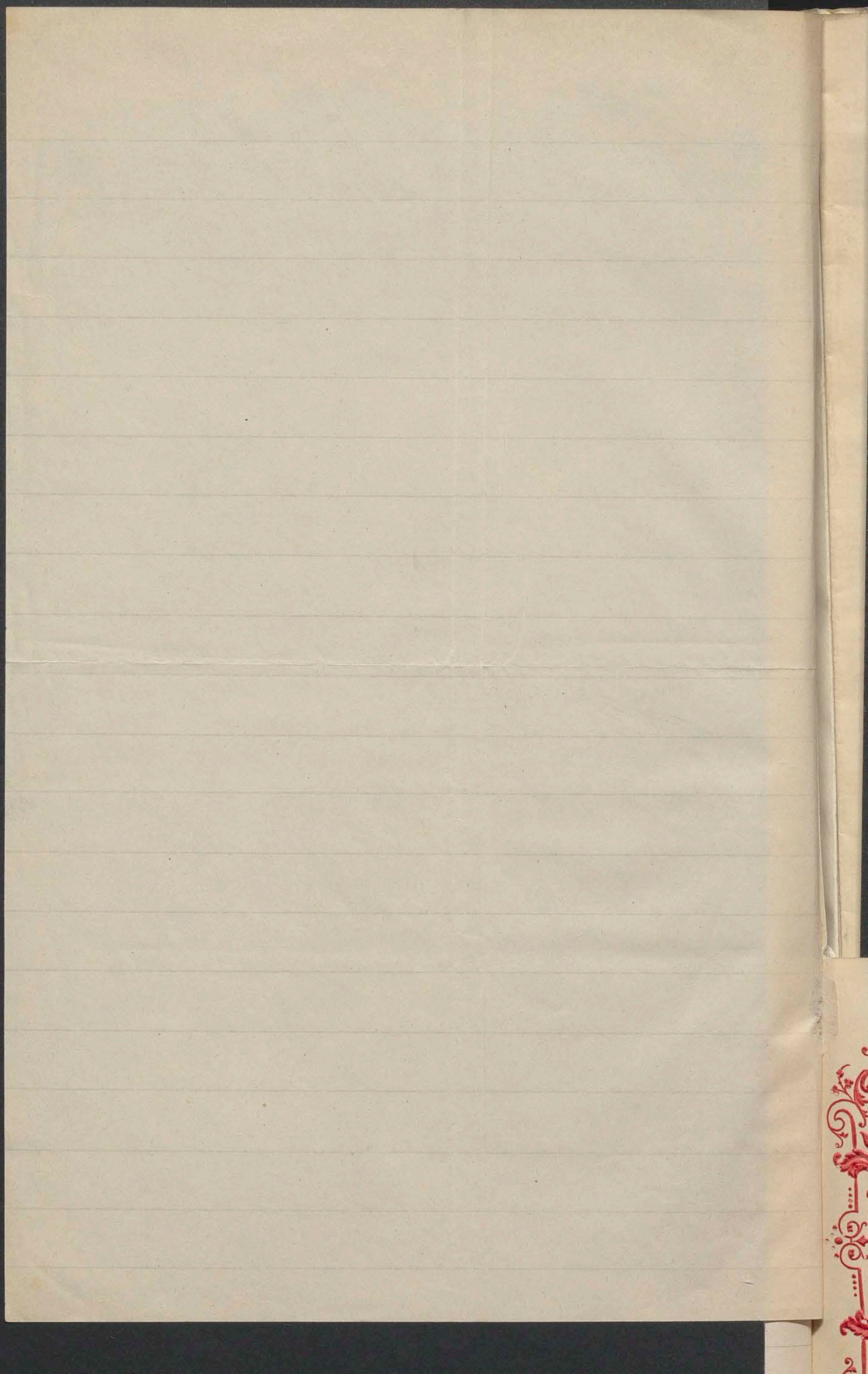
Warszawa
d. 16 Lipca
1890 r.

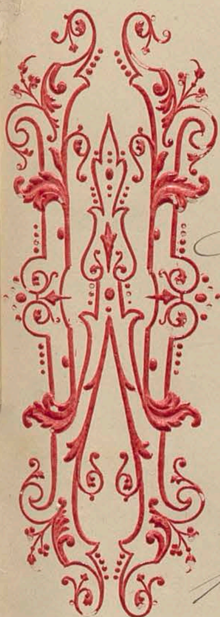


Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze

W tej chwili szwagier Rajewski
przyjechał do Warszawy na
moje listowne wezwanie -
Upraszam najpokorniej JWiel
Pana Senatora aby raczył
wezwać Notaryusza i podług
Taxacyi uznania każdego
zrobić pokwitowanie oraz
my jutro razem przyjąć podpis
i oddział Nam wypłaty o
jakiem wczoraj rano dziś
pocztą piszemy do JWiel
Pana zaniesionem prośbą.
Z głębokiem uszanowaniem
Wa dn 18 Lipca Wasiński
gor. Ulica Sto Jańska No 25.







350

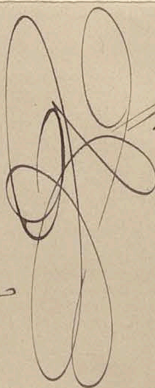
Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze

Czuję się być zobowiązanym do podziękowania w dotrzymaniu położonego zaufania w Jaśnie Wielmożnym Panu. — Bezpośredni wszystkie pieniądze [illegible] na odpowiedzialność Kassa — bo wyznaję pewnie, nie zawsze staję się sumiennem — Wyznaczony mój zarząd przez J.Wiel. Pana Senatora jakimkolwiek działał podstępnie nie łożył [illegible] tytule też [illegible] w odzyskaniu swego funduszu i dla tego prosiłem J.Wiel. Pana Senatora aby na ręce moje z upoważnienia Bezpośredniego fundusz ten był wypłacony — Ograniczając się w wynurzeniu prawdy, mam honor prosić J.Wiel. Pana, czy Ja będę wezwany na tyle —

kositów, zawodu, pobytu w Warszawie i oczekiwaniu nie zawsze. Sława uzyskana w mojej dziedzinie — w pewnej wyobraźni tyme wynagrodzić — bo jeżeli działał w tym interesie to już chociażby tylko za drugiemi dla Jego Ekscelencyi pośrednictwo zawsze zastąpiłem nas tego względy w wyrozumiałości i godniejsze uznanie.

Oczekując przychylnej decyzyi

Kłaniam się z Szacunkiem



Wasiewski

War 22 Lipca 1847 r.

Adres

Sto Jańska 25

112.

Wasniewski:



J.W. Dyrektor Główny, życzy so-
bie, ażeby W^ny Pan przedstawił
Mu zaraz katalog dzieł, o których
jest mowa w załączającym się
reskrypcie J.W. p. o. Namiestnika.
Zamawiam sobie zwrot
tegoż reskryptu dla wydania
stosownego w tym przedmiocie
rozporządzenia

Za Dyrektora Kancellaryi

Wendorff

12/24 Grudnia 1861



354

Do

Jaśnie Wielmożnego

Tajnego Radcy Senatora

Hube

Dyrektora Kommissyi Rządowéj Wyznań

Religijnych i Oświecenia Publicznego.-

w miéjscu.-



Monsieur,

Le Chancelier prie votre Excellence de passer chez lui aujourd'hui Dimanche à 1 $\frac{1}{2}$ h. après midi.

Veuillez agréer mes respectueux hommages.

[illegible]

le 9. Octobre 1855.

St Pétersbourg le 22 Août 1907
3 Septembre
357

Monsieur le Sénateur.–

Conformément au désir que Vous avez bien voulu m'exprimer, j'ai l'honneur de transmettre ci-près à Votre Excellence un exemplaire des lois sur les hypothèques et un exemplaire des lois pénales en vigueur en Espagne

Quoique l'Espagne ne possède pas jusqu'à présent de code de procédure criminelle, je ne manquerai pas de faire parvenir à Votre Excellence l'ouvrage que le professeur Zuñiga a publié sur ce sujet et que le Ministre de Russie à Madrid se réserve de me faire tenir prochainement.–

Agréez, Monsieur le Sénateur l'assurance de ma considération très-distinguée.–

[signature]

à
S.E. Mr de Hube
&c. &c.
N. 5639.

St. Pétersbourg le 31 Août / 12 Septembre 1867.

Monsieur le Sénateur,

En complément à ma lettre du 22 Août / 3 Septembre a. c. sub. No. 5639, j'ai l'honneur de Vous transmettre ci-près un exemplaire de l'Ouvrage du Proffesseur Zuñiga sur la procédure civile et criminelle en Espagne que la Légation Impériale à Madrid m'a fait parvenir aujourd'hui.

En priant Votre Excellence de vouloir bien me faire tenir le montant de 25 francs (6r. 80 cop.) déboursés à cette occasion par Mr. Koloshine, 1er Sécrétaire de la Légation Impériale à Madrid, je profite de l'occasion pour Vous renouveler l'assurance de ma haute considération.

[signature]

No. 5794.

A Son Exc. Mr. de Hube

etc: etc.

361

16/5 68

Милостивый Государь

Ромуальдъ Михайловичъ,

При письмѣ отъ 1го минувшаго Марта Ваше Высокопревосходительство препроводили ко мнѣ экземпляръ Вашего сочиненія о значеніи Римского и Римско-Византійскаго права у Славянскихъ народовъ, прося предоставить означенный экземпляръ на благоусмотрѣніе Его Свѣтлости Князя Сербскаго Михаила.

Желаніе Ваше было исполнено и Генеральный Консулъ нашъ въ Бѣлградѣ нынѣ увѣдомилъ, что

Его Высокопр-ву, Р. М. Губе.

Князь Михаилъ, принявъ Вашу книгу съ особеннымъ удовольствіемъ, просилъ выразить Вамъ искреннюю благодарность за поднесеніе ему столь любопытнаго и добросовѣстнаго изслѣдованія.

Сообщая Вашему Высокопревосходительству о вышеизложенномъ, покорнѣйше прошу Васъ, Милостивый Государь, принять увѣреніе въ отличномъ моемъ почтеніи и таковой же преданности

Вестман

№ 1586.

16 Мая 1866 года.

363

19/11 862

Jaśnie Wielmożny Senatorze,

W odpowiedzi na pismo z daty 9° Listopada r. b. w którem JWny Pan czynisz dla Szkoły Głównej w Warszawie ofiarę z własnego zbioru polskich tudzież zagranicznych monet, z prawdziwą przyjemnością wynurzam JWmu Panu za powyższy dar z mej strony podziękowanie, w tem zarazem przekonaniu że i młodzież szukaiąca nauki i ci wszyscy których iej dobro obchodzi, ten czyn szlachetny JWgo Senatora ocenić będą umieli.

Że zaś przepisy wymagaią

aby tego rodzaju darowizny aktem urzędowym zeznawane i akceptowane a następnie przez Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzane były, przeto niewątpię że JWny Pan za porozumieniem się z Kommissją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego formalność tę załatwić raczysz.-

Załączam przy tej sposobności wyrazy powinnego mego dla Jaśnie Wielmożnego Pana, szacunku

Wielopolski Mill

w Warszawie d: 19 Listopada 1862.

Rkp. B.J. 5007 II, t. 9.

365

La Marquise Pauline Wielopolska née Comtesse Potocka, ses enfants et ses petits-enfants, ont l'honneur de Vous faire part de la perte douloureuse qu'ils viennent de faire en la personne d'Alexandre

Comte Wielopolski Marquis Gonzaga Myszkowski,

ci-devant Chef du Gouvernement Civil du Royaume de Pologne, leur époux, père et grand-père, décédé à Dresde le 30 Décembre 1877.

Dresde
le 31 Décembre 1877.

Gdy odrzucenie [illegible] [illegible] [illegible]
Opium także służy przeciw obstrukcyi — jedyne.

367

164

S. E.

Monsieur le Conseiller privé

Romuald Hube

St Petersbourg

Тайному Советнику

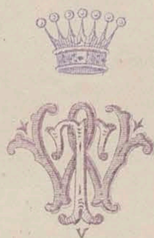
Ромуальду Губе



Тайному Советнику
Рейнгольду Гебе

РАНКИРОВАНО

С.ПЕТЕРБУРГЪ
24
ДЕК.
1877
VIII ЧАСА.



12 Listop.

Szanowny Senatorze

od przelęknienia się i jego następstwach w każdym wypadku i formie brać Opium 6° pięć pigułeczek w 1/4 szklance wody doskonale rozpuścić i wypić z tego po łyżce co 1/2 godziny.

od Zawiania na przeciągu brać Dulcamara 3.° jeżeli potrzeby zaziębienia, to trzeba brać dopóki zaziębienie trwa 5. pigułek rozpuścić w 1/2 szklance wody po łyżce małej co 1/2 godziny – gdy ustępuje, rzadziej brać – Daję Receptę na te dwa leki. Bon voyage

Dr Wiciński

Gdy [illegible] i [illegible] po [illegible] to Opium
Opium także i [illegible] [illegible] jedne
A zatem

mięs.	18
chleb.	25.
herb.	4.
kawa	6.
sucha.	18.
wódka	6
świeca	2
	79.

250
7
1850

17
25
42

369

2918 BU

Jaśnie Wielmożny Panie!



Najmocniej przepraszam za opóźnioną odpowiedź, niemogłem jednak wcześniej odpisać z powodu długiej mej nieobecności w domu a następnie silnej słabości która dotąd trzyma mnie w łóżku. Najuprzejmiej dziękuję za łaskawe zajmowanie się świeżo zakupioną od J. Wielmożnego Pana majętnością, w odpowiedzi zaś na Jego łaskawe zapytanie odpowiadam że domowych dzierżawców na rok obecny niema-

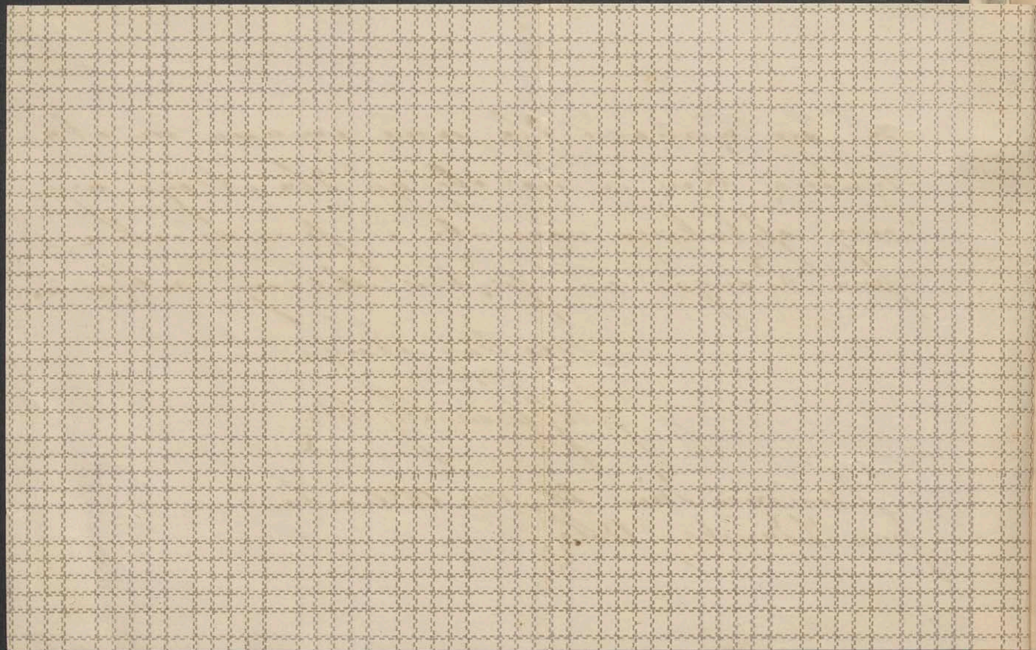
wać nie myślę i upraszam o danie tem zezwolenia
do obsadzenia zajmowanych dotąd gruntów —
W początku września da Bóg doczekać mam zamia-
rzeczone z moją żoną i plenipotentem moim
panem Powstowiczem do Stobnicka, pan Powst.
jako Kolega mój z Akademii rolniczej zostan
w Stobnicku dla dopilnowania zasiewów i wykoń-
czenia łasu, skutkiem którym wszystko jako
[illegible] rzeczywiście [illegible] reprezentuje!
Dziękuję jeszcze raz Jaśnie Wielmożnemu [illegible]

za Jego życzliwość dla mnie czynnie mi oka-
zywaną Ślę od nas obojga dla swego wy-
razy głębokiego szacunku i poważania,
pani Birangow zaś wszystkie ukłony załączam

życzliwy sługa

Józef Wierzchlejski

Skorosiwice dnia 29. VIII 1850 roku
przez Zduńską-Wolę.



371

21/10 80

Jaśnie Wielmożny Panie!

Najuprzejmiej dziękuję za Jego list ostatni i nadesłane wiadomości o zasiewach w Stobiecku dokonanych. Odpowiedź moją opóźniłem z tej przyczyny, że po oddaleniu mego ekonoma za nierzetelność jakiej się względem mnie dopuszczał, byłem zmuszony zajmować się gospodarstwem we wszystkich jego szczegółach co mi przy obowiązkach sądowych gminnych cały czas absorbowało. Dzięki Bogu pomimo przeszkód ze strony klimatu stawianych ułatwiłem się dotąd ze wszystkiemi zasiewami jesiennemi i z rezultatu zbiorów bardzo zadowolony jestem.

W dniu wczorajszym wszczęła się u nas ogromna zawieja, od czasu do czasu gradem zmięszona przy niezmiernej siły wietrze, która w lasach okolicznych wielkie szkody poczyniła. Obawiam się czy wiatr ten i w Stobieckim lesie podobnych spustoszeń nie zrządził, nie mogąc zaś do kogo oświadczyć się udać z najuprzejmiejszą prośbą do Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora, do czego dodaje mi odwagi mocno nie zostawszy na Jego dobroć i łaskawość dla nas, aby mi donieść raczył o stanie lasu Stobieckiego.

Za złożone dla mojej żony życzenia przez Jaśnie Wielmożnego Pana w jej imieniu i od siebie serdeczne przesyłam

podziękowania. Jeżeli nas Pan Bóg smutkiem
jakim nie nawiedzi spodziewamy się
w końcu Stycznia t. p. zostać rodzicami;
a wszelkie życzenia szczęśliwego przyjścia dla
mojej żony, napełniają mnie serce szczerą
wdzięcznością. Składamy również Jaśnie
Wielmożnemu Panu - Panu Pirogof serdeczne
podziękowanie, za tak uprzejme przyję-
cie jakiego w domu Jaśnie Wielmożnego
Pana doznaliśmy, jak również za
wszystkie dowody życzliwości jakich
nam Jaśnie Wielmożny Pan nie skąpił.
Z naszej strony nie omieszkamy pro-
sić Boga aby nam szczęśliwego i czci-
godnego naszego podróżnika z przy-
szłą wiosną w dobrem zdrowiu z po-
wrotem do kraju doprowadził.

Dozwolił urzeczywistnić daną nam łaskawie obietnicę odwiedzenia nas w naszej wsi rodzinnej, i dał nam możność ugoszczenia w naszym domu tak zasłużonego literaturze naszej pracownika.

Przesyłam od nas obojga i Pana Pawłowicza dla Jaśnie Wielmożnego Pana życzenia szczęśliwej podróży szczere pozdrowienia i najmilsze ukłony. Pani [illegible] piękne ukłony załączamy.

Życzliwy sługa

Józef Wierzchlejski

Karśnice dnia 21 – X 188[illegible] roku

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Ośmielony nie tajoną życzliwością dla nas Jaśnie Wielmożnego Pana, sądzę że mile przez Niego przyjęty będzie dowód pamięci naszej w dniu Jego Imienin i dla tego pospieszam z przesłaniem Mu od nas obojga serdecznych życzeń zdrowia, zawsze swobodnej myśli, wolnej od wszelkich trosk i zmartwień, jako również pomyślnego powrotu do kraju pomiędzy życzliwych Mu współrodaków. Wiedząc że pomyślność i szczęście nasze nie są obojętnemi Jaśnie Wielmożnemu Panu, przesyłam Mu radosną dla nas wieść o szczęśliwem rozwiązaniu mojej żony. W dniu 1 Lutego pozwolił Jej Bóg Miłosierny wydać na świat zdrowego i tęgiego chłopca, zachowując ją także

w pomyślnym stanie zdrowia. —
Jeżeli Jaśnie Wielmożny Pan raczy
zatrzymać nam danej obietnicy, i zechce
przyjąć, po powrocie do kraju z całego
serca ofiarowaną Mu gościnność pod
naszym dachem, miło nam będzie
powitać Go z uczuciem nad obawą na-
szego dziecka swego błogosławieństwa
i przeżegnanie go szczodrą ręką na
przyszłą a mozolną drogę jego życia.
Cieszę się nadzieją że nas nie minie
przyjemność przyjęcia w naszym domu
Jaśnie Wielmożnego Pana, łączę od nas
obojga serdeczne pozdrowienie i za-
pewnienie głębokiego naszego szacunku

życzliwy sługa

Józef Wierzchlejski

Karśnice dnia 6 Lutego 1881 r.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Składam najprzód Jaśnie Wielmożnemu Panu od siebie i żony mojej najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawą pamięć o nas i przesłane nam życzenia a zarazem pośpieszam ze złożeniem Jaśnie Wielmożnemu Panu naszych najszczerszych życzeń zdrowia, szczęśliwego powrotu do kraju i wszelkich pomyślności w nowo rozpoczynającym się roku.

Mając tyle dowodów łaskawych dla nas względów od Jaśnie Wielmożnego Pana, ośmielam się donieść Mu

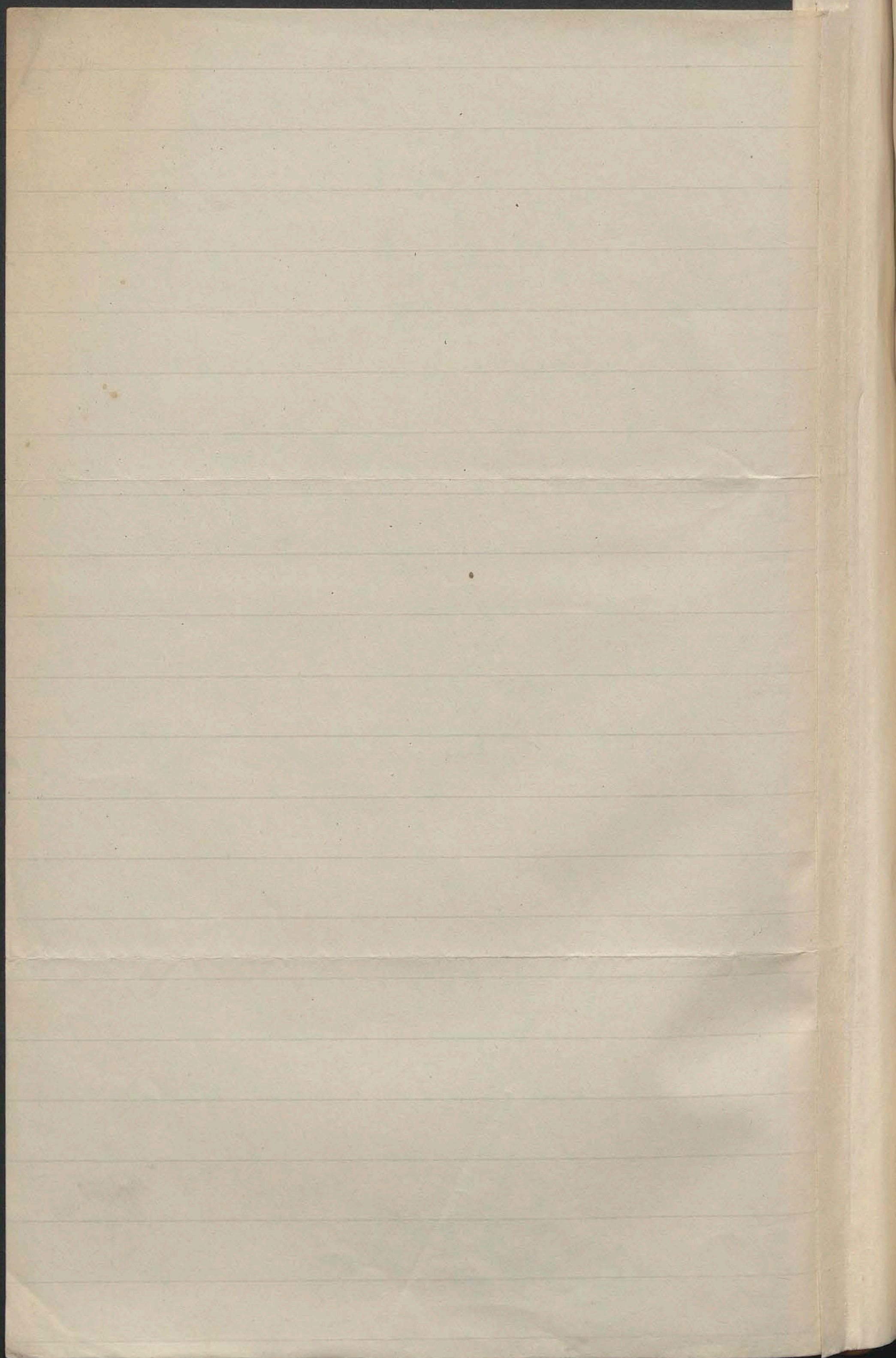
że

z Łaski Najwyższego Boga zdrowi jesteśmy oboje, oczekujące w najbliższej przyszłości powiększenia naszej rodziny, często bardzo wspominamy Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora, cieszymy się że z wiosną iak Bóg dozwolić raczy, będziemy mieć wielkie szczęście powitać w naszym domu dostojnego Gościa, do czego ośmiela danie nam obietnica Jaśnie Wielmożnego Pana zaszczycenia nas.

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku i poważania od nas obojga pozostaję życzliwym sługą

Józef Wróblewski

Słotwinice dnia 7 Stycznia 1881 roku



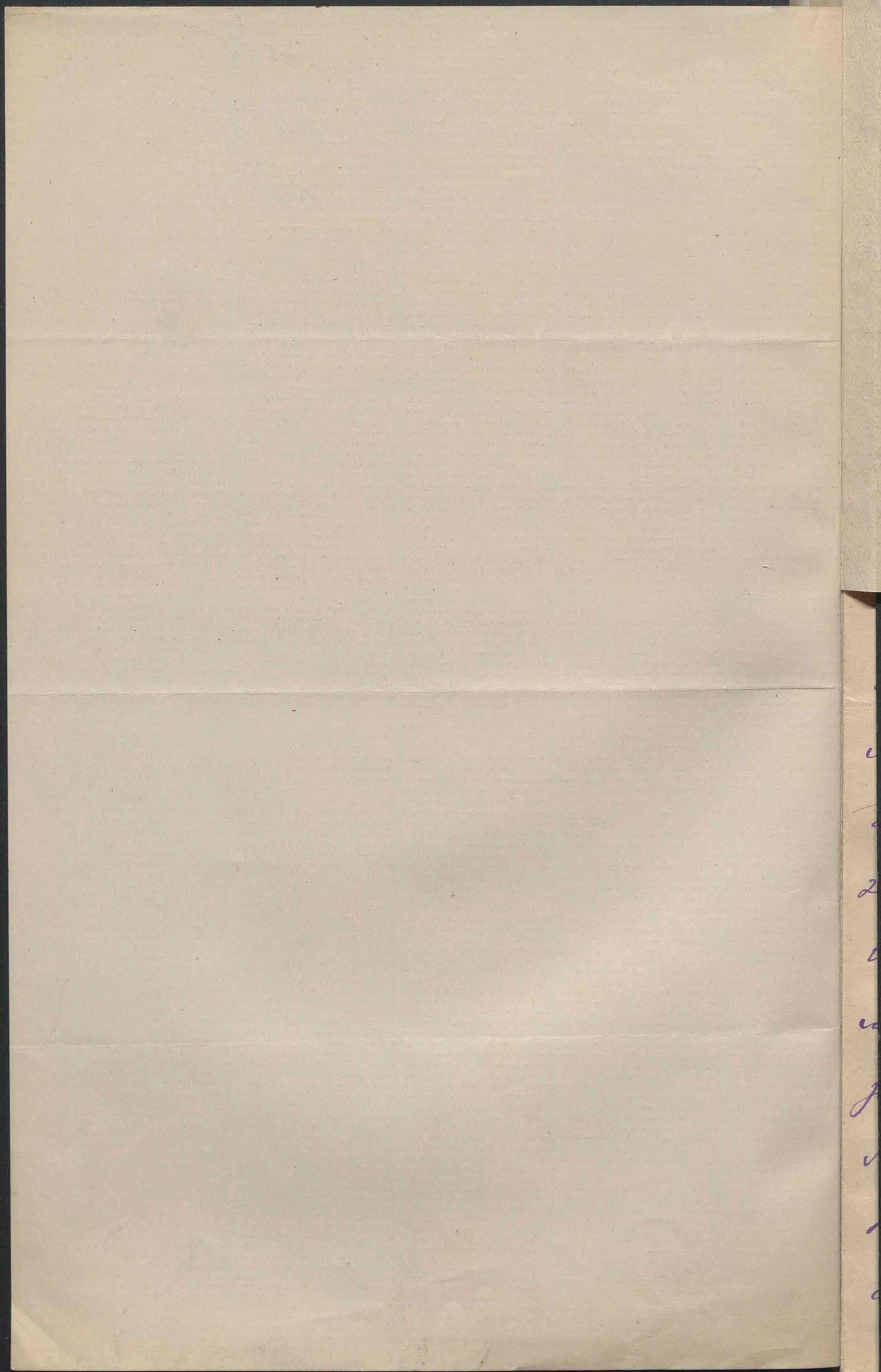
Stobnicko-Szlacheckie dnia 2/XI 1885r

Jaśnie Wielmożny Panie!

Zawierając umowę notarialną o kupno Stobnicka z Jaśnie Wielmożnym Panem, starałem się paragrafem 3im tejże umowy zabezpieczyć od wszelkich sporów z Borowskim i wszystkie kwestye przy odbiorze wszystkiego wyniknąć mogące, pragnąłem zostawić sporom z Jaśnie Wielmożnym Panem. Jak wówczas tak i teraz pragnę uniknąć wszelkich zatargów i procesów z Borowskim i dla tego łaskawie zrobionej mi propozycyi w ostatnim liście Jaśnie Wielmożnego Pana przyjąć nie

nego, przedstawiający ocenie-
nie strat jakie w skutek nie-
uczciwego postępowania Bo-
rowskiego poniosłem uznaniu
Jaśnie Wielmożnego Pana.
Przyjmij wyrazy głębokiego sza-
cunku i prawdziwego Poważa-
nia od nas obojga. Jaśnie
Wielmożnemu Panu powolny
życzliwy sługa

Józef Wierzchlejski



379

27/3 80

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze!

Przedewszystkiem przepraszam mojem uprzejmiej za opóźnioną moją odpowiedź na list Jaśnie Wielmożnego Pana z dnia 19 b. m. Przyczyną tego opóźnienia jest ciągła moja nieobecność w domu w bieżącym miesiącu, i nawet wyjeżdżam ze powrotem do domu.

O ile sobie przypominam interes obecnie przez p. Bogdańskiego prowadzony, zdaje mi się, że kwoty p. B. miał u Jaśnie Wielmożnego Pana rubl. 2000.

Ponieważ rościłem sobie pretensyę
do p. B. z powodu strat ma-
jątku w jakim go odbierałem,
Jaśnie Wielmożny Pan wstrzymał
wypłatę kaucyi do czasu rozstrzy-
gnięcia sporów między Nim za-
mym a p. B., kupujący bowiem
wymówił sobie że tylko z Jaśnie
W. Panem przy objęciu majątku
do czynienia mieć
będzie, dzierżawcy zaś w sprawie
znać nie chce.
Do Sądu polubownego przyjaciel-
skiego między J. Wielm. Panem a p. B.
wybrani byli p.p. Gawarowicz
i Jan Biedrzycki; oni atoli
zapewne bliżej tę sprawę [illegible]
[illegible]. Oświadczam więc tylko
że p. B. zgodził się dobrowolnie,
aby z kaucyi jego na rzecz prze-

tencyi moich, a właściwie Szlachetnego Pana, ktorzy sumę 900 czy też 1100 rubli, i kwotę tę rzeczywiście otrzymałem z rąk Szlachetnego Pana w Warszawie, w mieszkaniu Jego przy ulicy Nowy-Świat.
Co się z pozostałą częścią kwoty stało, też nie wiem, sądzę jednakże, że p. B nie omieszka wytłomaczyć się z jej wysyłki do Szlachetnego Pana.
Do p. Pawłowicza, który mieszka obecnie w Galicyi wschodniej (Podhajczyki pow. Trembowla) jednocześnie piszę, prosząc go, aby Szlachetnemu Panu odpowiednio interes wyjaśnił.
Będąc w Warszawie, co najpewniej nastąpi w pierwszych dniach Maja r. b. z prawdziwą przyjemnością

ściej którą mają uważać, i
nie Spółdzielni tam i bliższych
szczegółów jakie związane będą
się staną w sprawie koncesji
Jo B. dzięki mu i owszem chwa-
łączą od nas obejęga dla Jaśnie Wiel-
kiej Pani wyrazy głębokiego sza-
cunku i poważania, oraz życze-
nia czerstwego zdrowia tyle cennego
dla naszego ubogiego społeczeństwa

powolny i życzliwy sługa

Józef Wierzchlejski

Stobiecko Szlacheckie dnia 28 Marca 189[illegible]r.

Roman Wierzchlejski
WARSZAWA
ulica Długa № 9

d. 30 m. Sierpnia 1880.

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Nie było mnie kilka dni w domu; dziś wróciłem zrana i pospieszam z odpowiedzią. Mój synowiec rzeczywiście powziął wiadomość o możności nabycia Skobielka od p. Szancera, który rzeczywiście dał do zrozumienia, że za takie pośredniczenie musi być wynagrodzonym. Jednakże zaraz po powrocie ze Skobielka do Piotrkowa, gdy już kontrakt urzędowy był podpisany, synowiec mój dał Szancerowi rs. 500. Zwyczaj narzucony przez samych takich agentów upowszechnia się, iż obrzy-

mają one od jednego do dwóch pro-
centu od sumy szacunkowej;
a to w płaceniu od jednej a w drugiej
płacenie od drugiej strony. Najczęściej
przed wejściem w umowę kupna sprze-
daży robi się o to z agentem umowę;
ale skoro jak widzę Szanowny Pan
Senator nie miał poprzedniej z Szano-
nym umowy, to oczywiście dziś wyłą-
cznie zależeć będzie od woli Szano-
wnego Pana Senatora, ile mu tytu-
łem komisowego dać zechce. Ze wzglę-
du że się nie spracował, że nie miał
do usunięcia żadnych trudności; a
w innych wypadkach nieraz agent

382

musi kilkanaście razy od jednej
strony do drugiej jeździć, nastawiać
strony do natężenia, dodatkowo wyga-
biać dla strun porządki i tym pod-
bne ponosić trudy!) sądzę, że p. Stem-
ca jednym procentem byłby dobrze
wynagrodzonym, a że z jednej strony
otrzymał prawie jeden procent, to 166
rs. od Szanownego Pana Senatora
byłoby dosyć; a jeśli dostanie 200 rs.
to już będzie sowicie wynagrodzony.
Mój synowiec zachorował na dyfteryt;
ale już zdrowszy.

W Petersburgu zmiany jedne po drugich.
Ostatnia wiadomość, że Syn Wydział
Kancelaryi Cesarskiej ma być znie-
siony, a w jego miejsce utworzony

przy Ministerium Sprawiedliwości

Departament Kodyfikacyjny. Owszem

i w Ministerium [illegible] i Handlu

na [illegible] się przydała.

Dr Pawiński pojechał na Kongres do

Lizbony.

Miło mi złożyć wyraz najgłębszego

szacunku i pełnego poważania

[illegible]

Do

Jaśnie Wielmożnego Radcy Tajnego Senatora Romualda Hube.—

Jaśnie Wielmożny Panie!

Komissyja Archeologiczna Wileńska, mając najmiłościwiej udzielone sobie prawo, przybierania do uczęstnictwa prac swoich nad dziejami i starożytnościami krajowemi osoby: nauką, gorliwością i wydanemi w tej gałęzi wiedzy dziełami zalecone, postanowiła listę członków swoich ozdobić Imieniem Jaśnie Wielmożnego Pana. Świetne zasługi w zawodzie prawoznawstwa tak w nauczaniu ustném, jako też, przez ogłoszone badania źródeł dawnych ustaw sądowych Polskich, dokonane prace prawodawcze wsławiły Jaśnie Wielmożnego Pana, jako uczonego pierwszego rzędu, jako znakomitego męża stanu, i jako pisarza za którego przewodnictwem w badaniach dziejowych i starożytniczych, nauka naprzód posunięta została.—

Komissyja Archeologiczna przesyłając Jaśnie Wielmożnemu Panu przy niniejszém dyplomat na godność rzeczywistego członka, ma zaszczyt upraszać, abyś jej prace, współdziałaniem swojem wzmagać i do ich rozwoju przyczynić się zechciał. —

W zastępstwie prezesa

A. H. Kirkor
Cz. Rzecz.

[illegible]

Wilno,
№ 313.
d. 13/25. Października
1858 roku.

Załączają się w osobnej
paczce wydania Kommissii.

385

М. Н. П.
ПРЕДСѢДАТЕЛЯ
состоящихъ подъ покровительствомъ,
ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО
ВЫСОЧЕСТВА
ГОСУДАРЯ НАСЛѢДНИКА
ЦЕСАРЕВИЧА,
МУЗЕУМА ДРЕВНОСТЕЙ
И
ВИЛЕНСКОЙ АРХЕОЛОГИЧЕСКОЙ
КОММИССІИ.

№ 369
Декабря 17 дня 1858 года.

Его Превосходительству
Дѣйствительному Члену, Сенатору
Господину Тайному Совѣтнику
Ромуальду Михайловичу Губе.—

Въ чрезвычайномъ засѣданіи 6-го сего декабря, г. попечитель Виленскаго учебнаго округа, генералъ-лейтенантъ баронъ Е. П. Врангель вручилъ мнѣ Всемилостивѣйшій Рескриптъ, Его Императорскаго Высочества Государя Наслѣдника Цесаревича, слѣдующаго содержанія:

„Графъ Евстафій Піевичъ! Государь Императоръ, Августѣйшій Родитель Мой, Соблаговолилъ дозволить Мнѣ принять званіе Покровителя Виленской Археологической Коммиссіи, состоящей подъ вашимъ Предсѣдательствомъ и Музеума оной, которому вы, первые положили основаніе. Благодарю васъ и всѣхъ членовъ Коммиссіи за предложенное Мнѣ званіе, которое принимаю съ удовольствіемъ, душевно желая, чтобы новое ученое учрежденіе это съ успѣхомъ подвизалось на благородномъ поприщѣ просвѣщенія, содѣйствуя къ вящшему скрѣпленію узъ, соединяющихъ Литовскія Губерніи съ Россіею. Благодарю также за поднесенныя Мнѣ изданія трудовъ Коммиссіи и пребываю къ вамъ искренно доброжелательный.

(На подлинномъ собственною Его Императорскаго Высочества рукою написано:)

„НИКОЛАЙ.“

Царское Село
25 Октября 1858 года.

Принявъ сей новый знакъ Милостиваго вниманія Государя ИМПЕРАТОРА и Государя Наслѣдника Цесаревича, къ нашему обществу и всему здѣшнему краю, съ благоговѣніемъ и чувствами безпредѣльной вѣрноподданнической бла-

годарности, я спѣшу подѣлиться нашею общею радостію съ отсутсвующими гг. членами Музеума и Коммиссіи, оставаясь въ полной увѣренности, что состоя подъ Августѣйшимъ покровительствомъ Его Императорскаго Высочества, общество наше, расширитъ кругъ полезной своей дѣятельности и общими трудами и благороднымъ стремленіемъ, содѣлается вполнѣ достойнымъ своего высокаго призванія.

Предсѣдатель Коммиссіи
и Попечитель Музеума Графъ Тышкевичъ

387

Petersburg, 18 Kwietnia 1889 r.

Czcigodny Panie Senatorze!

Spieszę choć w kilku słowach wyrazić wdzięczność za zaszczyt, jaki mi, Czcigodny Senatorze, raczyłeś okazać przez przysłanie swego cennego dzieła, i za przyjemność, doznaną przy czytaniu takiém ciepłem serdecznem owianego listu Jego.

Łaskawa o mnie Czcigodnego Senatora pamięć do głębi mnie wzruszyła; dodaje mi

dla nowej otuchy do dalszej pracy w dziedzinie nauki, którą najdroższemi swemi zdobyczami obowiązana jest Tobie, Czcigodny Senatorze.

Łącząc wyrazy głębokiej czci i poważania, pozostaję

M. Winawer

prof. Tamanskiemu w swoim czasie książki do rąk oddałem.

383

†
J. M. J.

Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze
Dobrodzieju!

Pani Borowska bez cierpienia, przytomnie i z gorącą miłością ku Bogu, wyspowiadawszy się i przyjąwszy Oleje S^te^, przeniosła się do żywota lepszego. Zwłoki jéj, zostały przewiezione do Montmorancy. — Kochany nasz Ojciec Józef, spokojnie przyjął z ręki Pana Jezusa, krzyż ten ciężki lecz cierpi niesłychanie, mówił mi wczoraj, że niewypowiedzianie byłby wdzięczny najłaskawszemu Panu Senatorowi Dobr. jeżeliby raczył jak najśpieszniej go odwiedzić. — Chciałby zimą przy Assomptio zamieszkać, lecz stają na przeszkodzie trudności ze strony Rządu, robię jednak wszystko by takowe usunąć, niewiem jednakże czy mi się to uda.

Spieszę z tem słowy kilku i zostaję Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora Dobrodzieja

Paryż 30. Listopada 1882
Rue St Honoré 263.

pokornym w Chrystusie sługą
Ksr. Witkowski

Excellenz.

Auf Ew. Excellenz geehrtes Schreiben vom 25ten dieses Monats, beeile ich mich Ihnen mitzutheilen, daß ich mit der heutigen Post den Lodzer Schulendirector, Wirklichen Staatsrath Telnawski, von dem ungünstigen Eindrucke, den der neu-angestellte Elementarlehrer von Skobecko auf die Mitglieder der Gemeinde gemacht, in Kenntniß gesetzt habe, und ihn zugleich ersucht, sich, sobald es ihm nur möglich sein wird, nach Skobecko zu begeben, um daselbst die nöthigen Schritte zur Anstellung eines der deutschen u. polnischen Sprache kundigen Elementarlehrers, der auch das erforderliche Zeugniß für den Unterricht in einer Elementarschule hat,

zu thun. Ich habe Herrn Ternawsky auch Ew. Excellenz Plan mit dem Herrn Auszewicz mitgetheilt, damit er sich an Ort u. Stelle überzeugen, wie weit diese Combination, im Hinblick auf die bestehenden sonstigen Verordnungen, daß die nächststehenden Elementarschulen der russischen Sprache vollkommen mächtig sein müssen, realisirbar ist. Über die in Stokecko gemachten Beobachtungen und über die inzwischen getroffenen Verfügungen habe ich Herrn Ternawsky aufgetragen mir zu berichten.
Jedenfalls hoffe ich, daß die Angelegenheit der Stokeckischen Elementarschule auch die persönliche Betheiligung des Schulen-Directors zur allgemeinen Zufriedenheit geregelt werden wird.
Der russische Staatsrath Ternawsky wird die Ehre haben, sich persönlich bei Ew. Excellenz zu melden.
Genehmigen Ew. Excellenz die Versicherung der ausgezeichneten Hochachtung, mit der ich die Ehre habe zu sein

Ew. Excellenz

ganz ergebener

Fedorowitz

Warschau

Freitag

den 18/30 [illegible] 1873.

Fedor v. Witte?

393

Hohe Excellenz,

Nach meiner Rückkehr aus Petersburg fand ich in meiner Verwaltung so viele dringende Amtsgeschäfte vor, die schleunigst erledigt werden mußten, daß ich erst heute Ihnen, Hohe Excellenz, meinen herzlichen Dank für die gütige Übersendung Ihres Werkes über das polnische Recht des 13ten Jahrhunderts ausspreche. Ich studire jetzt in demselben, doch freilich geht es nur langsam vorwärts, weil ich nur so wenig Augenblicke der Muße habe u. das Lesen des polnischen mir doch noch einige Schwierigkeit macht.

Die Angelegenheit der Elementarschule auf Ihrem Gute hat mir die Veranlassung gegeben, das Ministerium mit der Bitte anzugehen, die Sache dem Comité für das Königreich Polen zu unterbreiten, um auf diese Weise eine Entscheidung zu erlangen, die vorkommenden Falles einer Entscheidung zur Richtschnur dienen

könnte, was um so nothwendiger erscheint, als in den letzten Monaten auch, auch aus dem Petrokowschen Gouvernement, in andern Schuldirectionen ähnliche Fälle mir zur Entscheidung vorgestellt worden sind.

Genehmigen Sie, Hochgeschätzter, die Versicherung der ausgezeichneten Hochachtung, mit der ich die Ehre habe zu sein

Ihr ganz ergebener Diener

[illegible]

Warschau

den $\frac{10}{22}$ ten Mai 1875.

LW

Monsieur

Permettez à un de vos anciens élèves de se rappeller à votre bon souvenir et de vous faire hommage de ses travaux. Sans doute la Revue de législation ne vous est pas inconnue; je n'ose en dire autant des opuscules de droit et d'économie politique dont je suis l'auteur. Veuillez agréer le tout comme l'expression d'une fraternité scientifique, qui doit relier tous ceux dont la vie est consacrée au labeur législatif.

J'aurai l'honneur de me présenter chez vous pour vous demander quelques renseignements

sur l'état actuel de la codification féod[ale]

en Russie; j'espère que vous voudrez b[ien]

en enrichir notre Revue.

Veuillez agréer, Monsieur et ancien maît[re]

l'expression de mon respect et de mes sentim[ents]

les plus distingués

L. Wolowski

Paris 27 Septembre 1845

Doręczyły Depetowany francuski

d. 10/6 50

397.

Florencya Via della Scala № 43 d. 22 Stycznia 1880

Wielmożny Panie Senatorze Dobrodzieju!

W samą porę opuścił Pan Senator Florencyę, bo po Jego wyjeździe przyszła wielka tramontana i nastał mróz na 8 stopni. Przy takiej temperaturze zdrowie Pańskie musiałoby wiele ucierpieć, gdy w San Remo jest nadzieja, że przyjdzie do swego normalnego stanu; czego Mu życzę z całego serca, bo pragnę aby mógł pokończyć swoje prace literackie i wzbogacić niemi naszą skarbnicę wiedzy, która bardzo potrzebuje zdrowego i gruntownego zasiłku. —

Widzę, że Pan Senator Dobrodziej jest dziadkiem

rzeczią pod względem poszukiwań, bo w
pierwszej licytacyi antykwarskiej znalazł
Statutka przez Niego poszukiwane, które
byłem za półtora franka. Przesłałem
zaraz natychmiast, aby Pan Senator nie
wał sobie pracy w poszukiwaniu dorem nem,
tylko było 25 egzemplarzy odbitych do użyt
autora. —
Podobizny Kopernikowych rękopisów
dziś rzadkością bibliograficzną, bo tylko był
aż 100 egzemplarzy odbitych, a z tych 5 egz
plarzy puściłem w handel w ten sposó
że florenckiem Loescherem wymienił
je na inne dzieła. Cena ich była 20
ale nie umiem Panu Senatorowi powiedz

ozy obecnie znajduje się jaki egzemplarz wolny. Za-
raś mam tylko jeden, który pokazałem. —

P. Kraszewski, który z Panem Senatorem jechał
do Pizy, ma imię Jan i był synem pana Jó-
zefa Jubilata.

Korzystając z łaskawości Pana Senatora przesy-
łam notatkę co do moich zbiorów historycznych
i byłbym Mu nieskończenie wdzięczny, gdybym za
Jego protekcyą mógł one drukiem ogłosić.

Życzę Panu Senatorowi zdrowia dobrego zostając
z głębokim szacunkiem i poważaniem

Najpoddańszym sługą

Dr Artur Wołyński

Opuściło prasę dzieło Adw. Franciszka Mor-
dentego o Machiawelu do 700 str. in 8o bardzo
ciekawe. Jest to praca erudowana. Cena 8 fr.

399

Florencya Via della Scala N 43
d. 6 Kwietnia 1881.

Szanowny Panie Senatorze,

Sprawdza się przysłowie „loin des yeux loin du coeur” bo skutkiem różnych gości z kraju nie mogłem się dotąd zdobyć na odpowiedź na ostatnie pismo Szan. Pana Radcy.

Dotąd księgarz nie mógł wydostać w Genui Atti della Società Ligure, które sobie życzył mieć Szan. Radca i musi tam zachodzić jakieś bałamuctwo, kiedy tak trudno jest dostać tej publikacyi nawet za pieniądze..–

Po otrzymaniu pierwszego listu pytałem się śród tutejszych historyków, zajmujących się specyalnie

dzięjami Medyceuszów i odpowiedziałem mu, że żaden z nich nie nosił nigdy tytułu hrabiego di Aqua Viva.

Robiłem poszukiwania w Genealogicznych publicach Litty i w rodzinie Aqua Viva nie znalazłem nikogo, coby w pierwszej połowie XV wieku nosił imię Franciszka. —

Rodzina ta jednak liczy aż trzech Franciszków; ale Francesco syn Piotra żył w końcu XIII i na początku XIV stulecia i nosił tytuł Conte di San Valentino

2/ Franciszek syn Mateusza duca d'Atri zwany Cicco umarł już w 1340 r.

3/ Franciszek duca di Nardo (młodszy gałęzi książąt d'Atri) umarł 1559. —

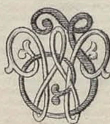
Przykro mi bardzo, iż Pan Senator zamiast przyjemności i rozrywki miał zmartwienia i kłopoty z powodu choroby swej towarzyszki, której życzę

zdrowia i zasyłam mes compliments.-

W nadziei rychłego zobaczenia Pana Senatora, jeśli nie wyjadę do Rzymu w sprawie Museum Kopernikowego, łączę wyrazy głębokiego szacunku i uprzejmego pozdrowienia

Oddany sługa
Dr Antoni Kalina

Piotrków d. 12 Września 1876



Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze

Z prawdziwą nieśmiałością przystępuję do odpowiedzi na uprzejmy list, jakim Jaśnie Wiel. Senator zaszczycić mnie raczył. — Przyczyną tego zwłoka, której się dopuściłem; ale list ów odebrany w dniu mego powrotu z zagranicy, zastał mnie tak obarczonym robotą, że prawdziwie nie wiedziałem od czego się najprzód chwycić, — następnie przybycie Matki, która mnie odwiedziła, odprowadzenie jej do Warszawy, wszystko to złożyło się na zwłokę, za którą JW. Senatora najpokorniej przepraszam. — Interes Pańskiego protegowanego jest trudny i dość zawiły. W tej

postaci, w jakiej podanie do Sądu było
przygotowane nie można było sprawie
nadać biegu, z powodu że nie podo-
bna było dokładnie zrozumieć czy
interesant pragnie wymierzenia
kary na winnego, za przyczynienie
się do porwania, jakiemu uległa
jego żona, czyli też żąda i zamierza
wytoczyć akcyą cywilną o szkody
i straty z powodu rozkopania
grobli. Oprócz tego prośba jego
nie czyniła zadosyć art. 263
Ust. Post. Sąd. Cyw. 1864 r. – dlatego
nie chcąc narażać interesanta
na zwłokę i próżne koszta zwró-
ciłem mu jego podanie, dawszy
mu odpowiednią instrukcyą,
przyczem poradziłem mu, żeby
się udał do obrońcy, który mu
interes jego przynajmniej pod wzglę-
dem formy lepiej przygotuje –

Co się zaś tyczy samej sprawy, nie zdawało się właściwem doradzać wy- [illegible] wytoczenie powództwa p-ko naczelnikowi powiatu o [illegible] [illegible] że z skargi interesanta wydanie rozporządzenia rozkopania grobli; gdyż z dowodów złożonych powziął tem przekonanie, że skoro młynarz bez uzyskania zezwolenia właściwej władzy administracyjnej przystąpił do budowy młyna i grobli, że w tym przedmiocie odwoływał się on do Rządu Gub. Piotrkowskiego który jedynie decyzyę naczelnika Powiatu w całej mocy utrzymał. Kwestye zaś wolnego przepływu i wzajemnego przypierania wód, wynikłe między właścicielami gruntów z mocy postanowienia Ks. Namiestnika z r. 1818 należą wyłącznie do atrybucyi władz administracyjnych; zasada ta utrzy-

many

jest w zupełności w nowej Organizacyi
Rządów Gub:, wobec tego zatem
zwrócenie się ze skargą do Sądów
zwyczajnych jako Naczelnikowi Powia-
tu według art. 1316 Ust. Post. Cyw.
1864. nie mogłoby zrobować pożąda-
nego skutku. —
Jeżeli ośmieliłem się tu wynurzyć
zdanie swoje, przeciwne zapatrywa-
niu się JW Pana, czynię to jedynie
w tem przekonaniu, że otwartość
moja będzie dla Jaśnie Wielmożnego
Senatora dowodem, że sprawę Jego
protegowanego wziąłem do serca, kie-
dy niedoświadczone zdanie moje,
śmiem przeciwstawić Jego poglądowi.
Gdyby jednak JW Pan, po przejrze-
niu papierów, zdania mego nie po-
dzielił, to w takiem położeniu wy-
padałoby Magnerowi udać się
ze skargą do Izby Sądowej która
mocną jest rozpoznawać tego rodza-
ju sprawy jako urzędnikom tego
stopnia jak Nacz. Powiatu. —
Przy tej sposobności pozwalam sobie
przesłać zapewnienie wysokiego poważania
z jakiem zostaję JW Pana
najniższym Sługą Iwaszkiewicz

Jaśnie Wielmożny Panie!

Zrobisz mnie Pan prawdziwą przyjemność jeżeli jutro – w Sobotę dnia 7 b.m. zechcesz o godzinie 8ej wieczorem pofatygować się do mnie na herbatkę, i szczyptę pogawędki —

Będzie także u mnie J. E. Pierwszy Towarzysz Ministra Sprawiedl. Cesarstwa który teraz zwiedza nasze Sądy – i małe grono Sądowych Urzędników wszystkich których przy tej okazji chciałbym zbliżyć do tego Dostojnika, a prawdopodobnie Ich przyszłego Zwierzchnika —

Proszę przytem przyjąć zapewnienie mojego prawdziwego szacunku

[illegible]

Warszawa
d. 6. Listopada 1868
piątek

Jaśnie Wielmożny Panie!

Stosownie do odniesienia się piśmiennego z dnia 24 marca 1870 r. przesłane zostały Jaśnie Wielmożnemu Panu, do chwilowego użytku, w miesiącu maju t.r., między innemi, z archiwum akt dawnych w Warszawie:

12 ksiąg małego formatu, Dudki zwanych, zawierających akta ziemskie łęczyckie od r. 1385 do 1450 - oraz

7 ksiąg takiegoż formatu, zawierających akta ziemskie brzeskie od r. 1398 do 1594.

Archiwista wspomnionego archiwum, powodowany wezwaniem prokuratoryi z dnia $\frac{16}{28}$ listopada r.b. № 19344, o spieszne dostarczenie jej wypisów urzędowych z niektórych wyżej powołanych ksiąg, przedstawił potrzebę

/

zwrócenia do archiwum tychże ksiąg.–

W skutek tego, mam honor prosić JW. Pana, abyś uwzględniając przywiedzioną okoliczność, raczył powrócić niebawem rzeczone księgi wraz z księgą większego formatu (in folio) N^m 1^{szym} oznaczoną, akta ziemskie brzeskie od r. 1399 do 1590 obejmującą, jaka w r 1868, w liczbie innych 7^{miu} ksiąg, była Mu również kommunikowaną i dotąd zwróconą nie została, bowiem i z księgi tej prokuratorya żąda wypisów.–

Korzystając z tej okazyi proszę JW. Pana przyjąć wyrazy mego wysokiego poważania z jakiem zostaję

unizonym sługą

[signature]

Warszawa d. 2/14 Grudnia 1871. r

№ 12077.

r. p. 1870. Gałonki — 1. Luty.

Jaśnie Wny Panie mój!

Naysłuszniej Cię to zadziwić może, że: ani to Uczony, ani to Nauczyciel, ani Spirytualista, a jedynie wobec, tylko. Simplex Servus Dei. poważył się pisać do Ciebie i o Tobie?!

Swoią to dobrocią, /: z Bożą:/ raczyłeś, podnosić z prochu, swego odtąd Sługę położywszy mu przed oczyma, — Część Czworo. z poczciwey Swéy pracy.

— Niekiedy /: niestety; że tylko niekiedy:/ z dużey Biesiady potężnych primores, dostaie się okruszyn wonnych synów proletaryatu. —

Z całą tożo nie udaną Ochotą; rzuci Tem się na Wonną wymysłowych Ziemiach potrawę. —

Łęknam się tylko z tąd, dolegliwościów
pisniaczych;
z przeładowania, niezwyczajnym
porzywrzeniem. —
po chorobie takiéj z małéj naszey
wiedzy: wradzają się: — Nonsensa.
(:probatum:).
Ależ, plotą tyle, o gwiazdach, o całym
Niebie z tey i drugiéy strony, iżć Bożych
plotą, o polityce, o Medycynie w proszku
i w całym cetnarze. jak Machoma będzie
li tylko w kącie i przy chorym mozgu
gdzieś podsreptywani, a nawet, utocą
się i zrazu / jakto polska pogłoska Gazetą
i oto: kędy stały mury, fortyfikujące
Warszawę /: Wejnert, wieniórsz sobie
szczandli et cet:/. — dlategoż i ja
niemam jak owo Cięte — bieżąc jędz
za drugiemi — — poco? — żeby mnie też
widzieli,

408

Mama moja nie jest i nigdy niebyła ladaco w Europie —

Nazywano ją: Alma matero. —

Oj. Swatem bostwo tak wiele swatem zaś dosyć zdrowo: chociażo w przestawnym Krakusowym Grodzie Kusiciel siedzący w Wawelskiej Smo Kowey dziurze, wtedy protegował Cukiernią Cypcera. Winiarnią Trzcin skiego, i czarne oczka Niny Schugt, tj. /: uoz: Anny Terleckiej :/ Onego Czasu!

Przeprosy JWPdn litościwie te moje Kartki — błagam, rzuć je na ogień lub w śmiecie — boją się Tuerze spowiadam w tey chwili.

—

Pomimo że się nie sądze być ani tym, ani Owym. —

Pomimo że kiedyś odymiały mozg moj,

twarde Kanty u niem. Hegle, i chude
Szlegle - ba, nawet stowanny pisa
rze i t. d.
pomimo że odbywałem Ospę-poezyą;
w mojej młodości, ja dzisiaj!
ona figura Chrystusa mojego, ona
wypaliła raca - a zagasła, wonieje
jednakże tym Optimizmem Leibnitza
a czemu?
a czemu niemasz już modrzewi - we wsie?
w kościołka ścianach? w izbie dworców?
etc? —
urodzono mnie w pasiece Piasta, a więc
trochę leniwiem jako ród nasz cały.
a dziewięć mi nieraz — mruknąwszy:
one. tak., jak długo i spekulować
studjować, podglądać [illegible] słów.

z za Cudzych teraz sciany, i puszyć sie
Głuszącym słów brzmieniem, które
tam pouczył, jakiś trup z przeszłości!
leniwy ja Sławianin,
jak przystąpi z prawego lub lewego
z materyi czy z ducha. natchnienie. — to ja,
zwę go kuszeniem. nagabaniem. —
oj natedy, sprzeciwam się. (: kłocę:) jak owy
Mojżesz z Jehową:
"Co mnie i Tobie! panie mój!
Ja niechce prorokować do żadnego narodu.
bo jestem: ..... zajękliwy!?
bo jestem. — (voltaire mnie nauczył:) Mikros Kosmos
Kilwicy mi stroić, samego siebie. —
"A na złe, dobre, tak krótki czas!
Niech wielkie planety w wszech la bruyer światy świecą
taki proszek jak z miki, tek za Urana Neptuna
niech odwianym będzie — dopokąd Go nie zgadł

Oh. Correkt, aby się wszelkie światło stało. —

Oto są Książeczki - z których z góry poznać bo nie widzieć podobatem, np. O dawnych Pisarzach prawa karnego w Polsce —
Kodeksu Cywilnego Włoskiego z r. 1865.go —
Prawa Salickiego i Historya Prawa karnego Ruskiego. —
Że Uczony Autor. - Matematycznie bo ściśle i poważnie sądzując przez te z butwieliny Statutów i Dyplomataryuszów et caeteris — wyszukiwał. wia- dome dane, by z tychże dla dobra ludzkości - wysnuć i wyrachować olbrzymią hystoryę prawa

a pożądaną od Ludów Prawdy
braterskiej a z Boga Ustawy. —

Wszystkie-to Sposoby Praw, w pierwszej
chwili ścierające się z sobą, w końcu
zlewały się w jedną Mixturę; dla uśmie
rzenia wszelakich gorączek Ludzkości.

a inne pouczające Rzeczy. np:
„Kto pracuje, w widokach i Systemacie
„Obcych pojęć, ten potrzebom Kraju
„nigdy nie odpowie" (Kar. 4. o dawnych
pisarzach w Polsce —
a owo zdanie najściślejsze:
„Historya Prawa Karnego w kraju naszym
„ściśle się łączy z kolejami Europejskiemi
„tejże Nauki."
także: wielce jest Sumienne Ocenienie Lipskiego
„że: „nie uwodził się On widokami Czasu" —
Załuszowskiego ba! Czechowicza z r. 1769. nie
zdarzyło mi się dotąd... przeglądać.

i to:

Wszelki, gdziekolwiek dokonany postęp, Uważany być słusznie może, za wspólne nabycie, za przyczynek, do pomnożenia Ogólnej massy Światła i Cywilizacyi z którego, czy prędzéj, czy poźniéj wszyscy powołani są korzystać.

"Czyż to niejednoczy Ludzkości całéj i całkowicie?! — to są święte tu proroczne wyrazy. —

dalej zaś:

"Bardzo właściwie, iż nareszcie, Prawo "dawcy Mojżesz, sformułowali zasady "objęte w Ś. przepisach i że je z "zakresu Kommentarzy i dzieł

Nankowicz

"Naukowych" przeniesli w Rząd
"rozporządzeń" prawa pisanego
/bardzyden w Słowiańszczyźnie pooycowzka
ktoto miał w myśli:/.
i jeszcze
"Wielkie znaczenie historyczne Kodexu
Francuzkiego to stanowi: itd. ... że
nieodpowiada zdaje nam się wcałości
wymaganiom Czasu. ——
a o prawie Salickiem? –
Luteczya Merowingów niesie brzemie swoje
łyska się świat czy proch z Sorbony
nie poleci w morze niepamięci za dymem
Alexandryjskiej biblioteki – Nowy omak
skalany krwią i łzami tysięcy. uciśnięż
wszelkość, Zachód pokonany? –
myśli te – mieszają – pogląd na ścisłość
Prawa Salickiego – drukowanego w Warszawie
1867 r. —— zarówno. –

następnie Hystorya praw Słowiańskie
widzę w niey, że
Prawodawcy, Ci Mojżeszowie w każdey,
Egypskiey niewoli, zbrodnie owe
i występki, jakoby trądy, zawsze
wyganiali Cudowną prawie
laską. – przemieniając się tą wręczę
przezorności, tą wojcowską kar
rozgę. –
Potomność o takich ludziach nacho
dząc z dzieł Jch. wspomnienie pra
wie Swięte.
Może zapomnieć Jch. godności, Jch
Honorów, itpd – ale nie zabaczy.
tak w nich jako i w sobie, stopnie

412

Męża Nauki i Zasługi. —

A jużmi zawiele wolno było nudzić Cię — długo a niesmacznie. kreśląc nito ni owo. —
oddaię to więc cało Łasce Twoiey a cierpliwości Mistrzowskiey.
a upraszam. byś to Szanowny Panie raczył przyjąć. nie jako panegiryk ani krytykę. bo ja znam to dobrze że prace Tobie i tyle. jakieś mi raczył uważać swoie własne; nie dają się belletrystycznie traktować. ani przedowcipkowaniu żaden

do tego się

nie nada by się [illegible] z nich
Ducha poczuł. – Ta potrzeba
byłby koniecznie kapłanem w
tej świątnicy spraw. – jakby to
rym w dotego stosować się mógł

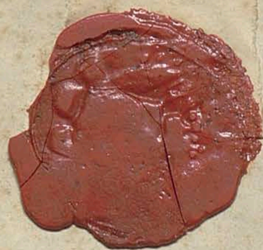
Wer den Dichter will verstehen
Muss in Dichters Lande gehen

Przyjmij JWny Pan

moje

uniżone służby

Leon N. Wojnowski



Jaśnie Wielmożny. Senator
R. Hube.
JW. Członek Towarzystw Uczonych
wiele i wiele
Orderów Kawaler.
JWny pan i dziedzic
w Stobiecku.

Na Cześć
Jaśnie Wielmożnego R. Hube Senatora
Kawalera wielu Orderów, Członka naj
znakomitszych Towarzystw Naukowych
Europeyskich Męża prawości, Nauki
i Zasługi wielkiej

w dniu Imienin tegóż

—

Przeszłości Posąg!, to mędrców, rycerzy
Szyk. Co był skrzeżony, krwi i też potokiem,
Stąd, w ciego świętość, tak potomność wierzy.
Magu! — kamiennym patrzy w Ciebie
okiem,
Gdy wszcześ tysiącznych lat, przebiegu
śledzisz,
Gorący bój, z fałszem, żywot własny bie
dzisz.

Przeszłość Ci runem, hieroglifem, świeci,
Opać w pergaminach, gdzie czerni słowa,
Kochanie ze Nauki! Tyś z iej prawych
dzieci
Więc Tobie, prawdy — czas — w groby
nie schowa.

Próżno ćma błędu zamgla te bezdroża,
Przeszłość dla Ciebie — skrzydłem, — co.
moc Boża

Wie:

Wiedzę, Zasługę, w siły Ducha zbrojąc
Twznosi Mędrca, aż do izby swojéj,
Tam Cię czekają: wrękujści zawdy
Sprawiedliwości Kapłany i Prawdy,
Tam bież, jakoś wstał.
cenny wnukom wzorze
Magu Nauki. — Polski Senatorze

My życzym z serca, ażeby Niebiosy
Dały Ci światło — a ziemia, Kolossy.
Widząc że ów duch Tomickiego stoi
Rozradowany, w Twojéj podwoi
I duch Kaźmierzów, z Wawelu
przychodzi
I cień Łaskiego, poszepty wywodzi
Bo Cię kochają, jak własnego brata,
Stąd Mistrzu, cennyś u nas, i
u świata —

Nayuniżeniéj
Galonki.
proszę przyjąć
d. Luty r. p. 1871.
od nas ten wiwat.
JWgo Pana
Sługa
L. N. Woynowski

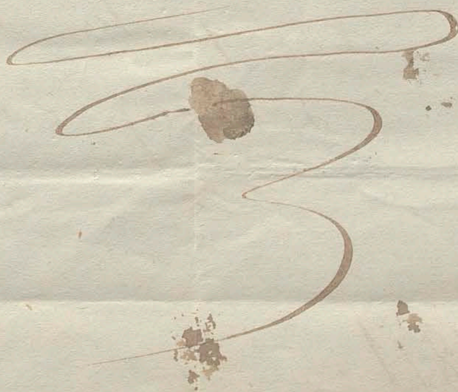
Roma prastara, dała światu wzory,
Orbis w to wierzył, co Cezar Div., mówi,
Miles, krwią służył — Romie — Cezarowi
Urbis, purpurus, świetniał z Senatory.
A onych togi ubramował w złoto.
Levis Tm terra, — umierali z Cnotą...

—

Dziś świat toż ujrzy, napotkawszy Ciebie,
Honoru kapłan, dobrym Prawdy Gońcem,
Uwidzi blask ów na Sarmackiem niebie.
Bo... nic nowego, rzekł Salomon pod Słońcem,
Echem od czynów prawych głośne życie
Świt to Miłości! Tyś jutrznią w tym świcie.

—

Eheu!



Eheu! Czemuż ubiegłe stuwieki,
Nie miały takich jak Ty, dobrych dziatek?
Aniby był wlazł stąd w progi ich chatek,
Tkwiłby w swych kopiach, nachodziec daleki;
Orbis by święcił Piastowców potęgę,
Rozum-by całą, rozwarł prawdy księgę. —

JW. RH. niech łaskawie przyjąć raczy ten Apokryf.. jako najprawdziwiej do Niego nadający się od pokornego Sługi.

r. 1871 Luten!

L. Wojnowski.

Jaśnie Wielmożny Senator
P: J. Grube.
K. Ord. Orł. Biał. i innych
Członek Tow. Nauk wielu
Stobiecku. Dziedzic Dobr

419

Jaśnie Wny Panie!

I cóż z tego? że odczytałem książek dużą liczbę - Dowód pracowitości i Nauki badacza pogrzebionej Przeszłości.? - Działtwę tą ducha Twojego Niebędąc wychowanym na takim pożywnym umysłowym pokarmie iestem obecnie — stawiając - jakoby OW. - Europejczyk Co z ciekawością poziera. Salangiry w złotej kolatoryie w marynacie. -

Choć pożyteczna atoli i pracowita iest droga tw zamglona. - z archeologicznym powietrzem nadpsutym (: tj: cmętarz nym:) zbotwieliżna ciągła wkrajnie myśli. - i zściśnieniem serca. że dotąd i dotąd, ajuż odtąd! — nic jaśniej, nic drzewiej, nie po Bożemu

— w.

nie uregulowało się, na tym okrągłym świecie. — Coś swobodniejszego — Mościwy W. A. Maciejowski — też wygłasza, quanquam swoie, jakto otrzybnie Gazeta Żydowska (sic polska). Radbym … wierzyć. — że się tym razem wstrzymał od dowcipków Karamzinowskich na które cierpi ciągle, w zatwardziały sposób. — — — Sądzimy po wszystku o tem. My. np. że mistificatorsye nie siła prawd nauczą.

Ogolne Zasady prawa Karnego życzyłbym aby więcey były rozpowszechnione; dla czego? — czy temu że mnie najwięcey się podobały? — Zapewne —

bo razem są – historyą i Nauką
Filozofią i pamiętnikiem, po prof
fesorsku ale i po ludzku – a osobliwie
nie załcznie. /Independance:/ pi
sane. a styl Śniadeckich. a mowa
bezgłosowa myślenia, brzmi wpojeniu
pewnością i pełnością Prawdy. –
a ocena innych pobieżna a zupełna
/: np. Kanta:/ – bez uprzedzenia. –
—
Czy jest w obecnym Czasie ruch umy
słowy?! i gdzie? a jak i komu na
razie pożyteczny? – a wyjątkiem sz
zyku? – a na co gadać kiedy nikt
nie słucha – ani rozumie ani zrozu
mieć pożąda? a dlaczego tak nie
inaczej jest? – Co to i skąd ta
Epidemija

Skeptycyzmu przypadła na dobroduszną ludzkość - i że to mrożą Aquilonu nie oczyściły dotąd tego złego - od Atlantydy nawianego?

naprożno krzyczał do młodości sp. Adam.

tam sięgaj! gdzie myśl nie sięga
Łam, czego rozum nie złamie
Młodości wielka iest twoja potęga
A jako piorun, twe ramie.

tymczasem pokazało się - że karabin odtylcowy daleko lepszym piorunem iest nad Mrzonki wieszczów naszych a na kule jego wystrzału wszelka Nauka schowa się choćby do ...

piwnicy. – ustawiające się nayani
żeniej uzbrojonym Kupralom
i knechtom. —
Wracając do dzieł Twoich
własnych JWr Pnie. i tychże
poczciwey dążności ieszcze
widzę Cubie w nich, jako Arche
ologa z zamiłowania i Nauki
iak to słońce które nim ma
w morze zachodowe wpłynąć
ostatnie promienie swoie
zostawia na wzgorzach
drogą one potomkom naszym
będą puścizną – rodzinnego
Kraju własnością zaskarbioną
Duchem Twoim! – tak, iż Obcy
niepodołaią gdy tacy mężе

zalecą wszech Cywilizacyi.
te obrazki niby Daguerotypy
duszy swojey, niepodobaią
(mówię) przerywać nas we
Krnscie. Sésklavé). — bo choć
Niebo skazało może Nas na
to przezwisko. z materyi.
to wiele nie z ducha. —
Radbym wiele, abym był
tyle szczęśliwy, i lepiey był
zdolny, dopatrzyć i wyższych
rzeczy, po kartach ksiąg
Twoich, a są, a błyszczą w
tym Cyceroniskim stylu wszędy.
ale przyznaie, że mam krotki

422

bardzo skrupulatniki, zbiorek wiadomości własnych. – a dopomocy tego? — nic! pod ręką! ani obok siebie! ani u bliźnich! a – cały biblos. potrzebaby aby się rzucać do tyłu! – a zarazu miałości. Warszawskiey, a śledzio na zdrowaz moja ieß. – a "amicus Plato. et amicus Cicero, sed majus amica veritas. Widzi mi się bardzo oklepanym zdaniemo. inaczey to praktykuię dzisiaj w rzeczy poięć, a inaczey na płatnie –

Dzięki Ci tylko JWPd. z głęboki em uszanowaniem składam żeś raczył, podać mi w swoiey dobroci. obfitą umystowar

jałmużnę! —

Ach! kocham Ci i ja i starą całą
przeszłość. rozkoszowałbym się
i ja rozpatrując Tey klejnoty
przecenne; żyłbym rad, tym
życiem ducha.- ale:
twarda konieczność, ziarnko
kiełkujące, wolney woli naszey
obsuszyła - i podeptała wprost
ziemie - aby zbółwiało bez
pamięci. - A Ty IWPanie! -
pracujesz dla potomności. i wiele
i szczerze. - a ja, patrząc pożegnał
nie na dzieła Twoie, przebacz
że westchnąłem. i jak świst
Marcowego wiatru. - duch Krzym
skiego wieszcza. powiał nademną:
"Sic vos non vobis. fertur aratra
boves.

Gołonki 1. Marz. r.p. 1871. L. N. Woynowski.

423

NB

Jeżeli dzieła są prawdziwymi obraza mi człowieczej myśli, — w zdaniach mojch o Tobie JWP nie omyliłem się, jako ja wyszłoś Twojch poglądów i zasad pełnoże — tak Ty — w tych tu literach mojch uczujesz zaraz — ten swąd Encyklopedyczny, te półnaukę Niedouczka, — tąż swarzącą się... mikę Najwyższy — ftał ubi vult — rożnie podamat promyczki wiekuiste go Swiatła i posypał ie nierówną ilością — po głowach synów adama.

I na co się to zdało, tyle Ci powiedzie — są chwile i takie, gdzie się z zajęciem patrzy na krople deszczowe ślizgające się po szybach domu naszego,

Niechajże to w tym gronie będzie taka kropellą...

Lwów 3 mar 1871

Raczy odczytać.
JWny Senator
Członek Tow. Nauk. wielo-
i wielu Orderów Kawaler
JW R[illegible]. Dziedzic Dóbr
w
Słobiechne

424

r. p. 1871. Golanki. wrześ-
nia Maleń- pisał.

Mirza-Lew.

Si. — L. Wojnowski

Woynowskid. N.

425

Jaśnie Wiel-ny Panie!

Przerażony słabością mojej żony precz się wydalamy, z Gościnnego domu ukochanego nam Wielmożnego Brzezińskiego. – bez nadziei prędkiego wskrócony tuteysze powrotu. –

Doznawałem, wielkiej Twoiey dobroci. – bo zniżania się Mędrca do... laika owego Sophos Zakonu. – Bóg zapłać! – mówi serce.

Będę Sługą Twoim nazawsze.. –

Książki – zostawuie w kalonkach aby zwrocono ie do Biblioteki Trzepiano-Strowe – napisać więcey jak obiecał. bo historyą Logiki... niestety nie przeczytałem Go. – tylko.

tylko Niemrzyczowe. Tamańce
grubym zakończone Nonsensem
panatheizmu. —
te masło stare przerabiane na
nowe aby były maślane znowu
litość tylko wzbudzają w nas
którzy — baczą na tą przestrogę
że w one dni — powstaną fałszywi
Chrystusowie, i fałszywi prorocy. —
Religii z filozofiją wiedeń bochenek
nikt nie zlepi. ani pani Ziemęcka
ani żaden — nowy Adam — nowy
Messyasz. Nowy dyabeł. nie przybawi
się tymi chorobliwymi majaczenia
mi. — o tym czego się nie zna —
Noscete s[illegible]ipsum! to głos gorzczkowej,

Świat realny. Czynnego boręczy. wyje syczy i gwiżdże.—
marzyć.- to nie pracować. — to zapierać się życia —

Polecam się wielkiej Jego pana względności.—

Uniżony Sługa
L. Woyniewicz

Gałoski: 8 maj rp 1871. —

Jaśnie Wmy Senator

Hube.

Członek Tow: Naukowych Wilen

JWy Kawaler Orderów

JWy dziedzic dobr

w Stobiecku

427

Jasnie Wielmożny panie mój!

Trzebaby dobrey głowy, wprawney ręki
By wielkie z liry wydobyła dźwięki
Coby niebyły owym much brzęczeniem
Lwa nie drażniły — Coby były pieniem
Takiem Co serce porusza, myśl wznosi
I z niebios Bożey — cud prawdy przynosi
Oto przepniliśmy za Tobą tak długą
Godzinę pustą Twego wydalenia.
A ja co Twego Umu- małym sługą
Co patrzę w Ciebie jak w słońca promienia
Dumałem sobie — On po cudzey ziemi
Poglądu bystrzey, oczyma mądrzymi
I zgóry dałeś mu to, wielki Boże
Że z wieży Wiednia — jaśniey widzieć może,

[signature]

Bo Windobony jest przymiot dziejowy
Duch Sztaremberga. – obok duch Janowy,
Pokańców nabieg. Wszystko wskrzeszona
Wszystko przypomnieć mogła Twoja głowa
I potem chodząc w krakusowym mieście
Myśl Twa wzniosła się aż ponad wież dwieście
Twej przeszłości stąpałeś, jak w chwili
Gdy owi wielcy działali i żyli,
Także mimo baczyć oka małych
Co tu zostają w troskach, lub boleści, w treści!
A jednak Oni baczą na to stanie
By Ci jak mogą złożyć powstanie

428

Stopeczki tedy Pasnie Wygoplana
Siszamy. wraz i T^n Tvey Dalli.
a wprzaszaiąc się wpokorne
moie Słuźby, i prosząc o wybacze
nie smiałości naszeiej. – Błagamy
Cię uniźenie sardzo. Zlituy się nad
biedakiem, i dozwol z swey biblioteki
Cokolwiek Szerokiego. Ku przeczytaniu

Nayuniżeniey stopki
JWJWPaństwa. siszaiąc
prosi

Lt. Wojnowski

Gabenki, 12. Lis
ry 1871.

Rok Pański
1871. - Listopad
z Galonki

429

wiersz

Na pamiątkę była wiernej Służbie
pisał J. Na: Woynowskie

Gdy spadnie strata: toć serce boli,
Powiedzcież! czemu jeden, ma wzdy
Szyd czarci tylko: a inny: Łzy!
Inny uciecha swywoli. -
Z tey myśli - dużo starego wątka -
Stan.. ubytkowny, tey ziemie
Ey! pożałuycież zguby zwierzątka
Co już dawnosto, swe brzemie. -
Wierną-ż wam była służąc nakiedy,
Zaswiadcież Pani i Panie,
Może zbyt przykre było niekiedy
Loli przydłuższe szczekanie?
Gdy zawarczała w
obce przychodnie

Gdy zawarczała wobec przychodnie
Co teżli chęci swe mieścić
Swym podniebieniom liżac swobodnie
Lub kieskę cudzym napieścić.?/

Traf padł, narazkaz srogiego losu,
Już wnowej nad Lolą wiośnie
Skrzydełko kwiatu pierwszego wzrostu
Nie wzrośnie pewno nie wzrośnie

Zaburzy owiec on dzień człowieka
Inny cel, wzmoże lub zasmuci
Lecz smutka lola już nie zaszczeka
Lola, na służbę niewróci.

— — —

Wszelkie szczekanienie najbliższe.. zdaleka
Rozniesie echo. myśl wprzestłoś nawróci
I pan i pani - więcej się zasmuci
Już nie stawiając życzliwości mleka.

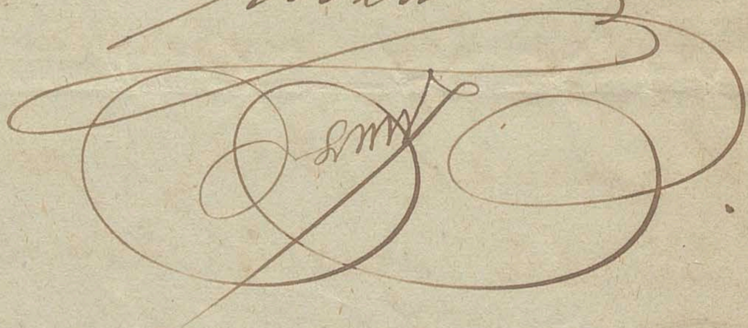
Nie dajcie kąska swego pożywienia
I opiekunicze wasze pogłaskania
Bo toli nie wzbudź z długiego uśpienia
Choćby iey wskrzesić cały prąd kochania
A nawet ciężką pokać jedwab śmierci
Nic nie ogrzeie zimna strasznej śmierci
Tylko powiedz to miłe spomnienie
Że was kochało i nieme stworzenie
O gdybyż ludzie, tak byli wiernymi
Możeby wróciłl owy raj na ziemi. –

—

Słowo ponursze, przy każdy żałobie
Czarnymi skrzydły macha w twarzy człowieka
Zimne a smutne. – bo chowane w grobie
Czasem się wkradnie aż w serce. –

Przed obojętnych ludzi twardą wolą ucieka
Co gardzą każdą nayjwierniejszą Lolą

A oswoieni z obłędów okuciem
Wszelakim gardzą serc czulszych
uczuciem



JJ WW Pństwo. będąc oboje Ludźmi
serca i głowy, nie policzycie
mi, na karb jakiegoś bądź zarozumie-
nia tych wierszy. —
Ja to przebolałem w życiu strat
bardzo wiele i takich od których
nawet żywot się skraca. i takich
bolesnych codziennych a jednakże
jako żądło szczypiących osy. —
A mając nie złamany szacunek

w duszy własney swojey dla
was obojga. podniosłem do
Walkoli pamięci - drobnostkę tą
Chcąc się niejako wywzajemniać
za miłego Obeyścia JJWW po dobz
słowka grzeczne i popularne
przeludzkie, ktoremi scie, obdarzyli
mnie
Sługę uniżonego
bez mojego zarobku nato
Żadnego

[illegible]

Jaśnie Wielmożny

R. Hube

JWy Senatorze Kawalerze
Orderów wielu
JW Członek Towarzystw
Naukowych Europ.
[zmiłk]
JWy Dziedzic D. w Słobiechu

Na Gwiazdkę -

wiersz

do J.J. WWych Hrabc. Senatorstwa

Najłaskawszych a Najzacniejszych

Państwa. -

Choć gwiazdką niebędę
Na Niebie, nie siędę,
By w złociste nici
Myśl bryllantem świeci
Dziś tylko jak raca
Zajskrzy, ku górze
I gasnąc powraca
Zniknąć, w dymów Chmurze.
Niech więc świeci Pańska
Gwiazda Chrześciańska.
Jak jutrznia Judej wzwyż
Przed owe Magi - ludzie,
W swym niepojętym cudzie
Was broni święty Krzyż
Gdy gaśnie wiek długi
Świat wasze Cnoty zna.
I duże zna zasługi
Ośmset siedmdziesiąt dwa.

N/

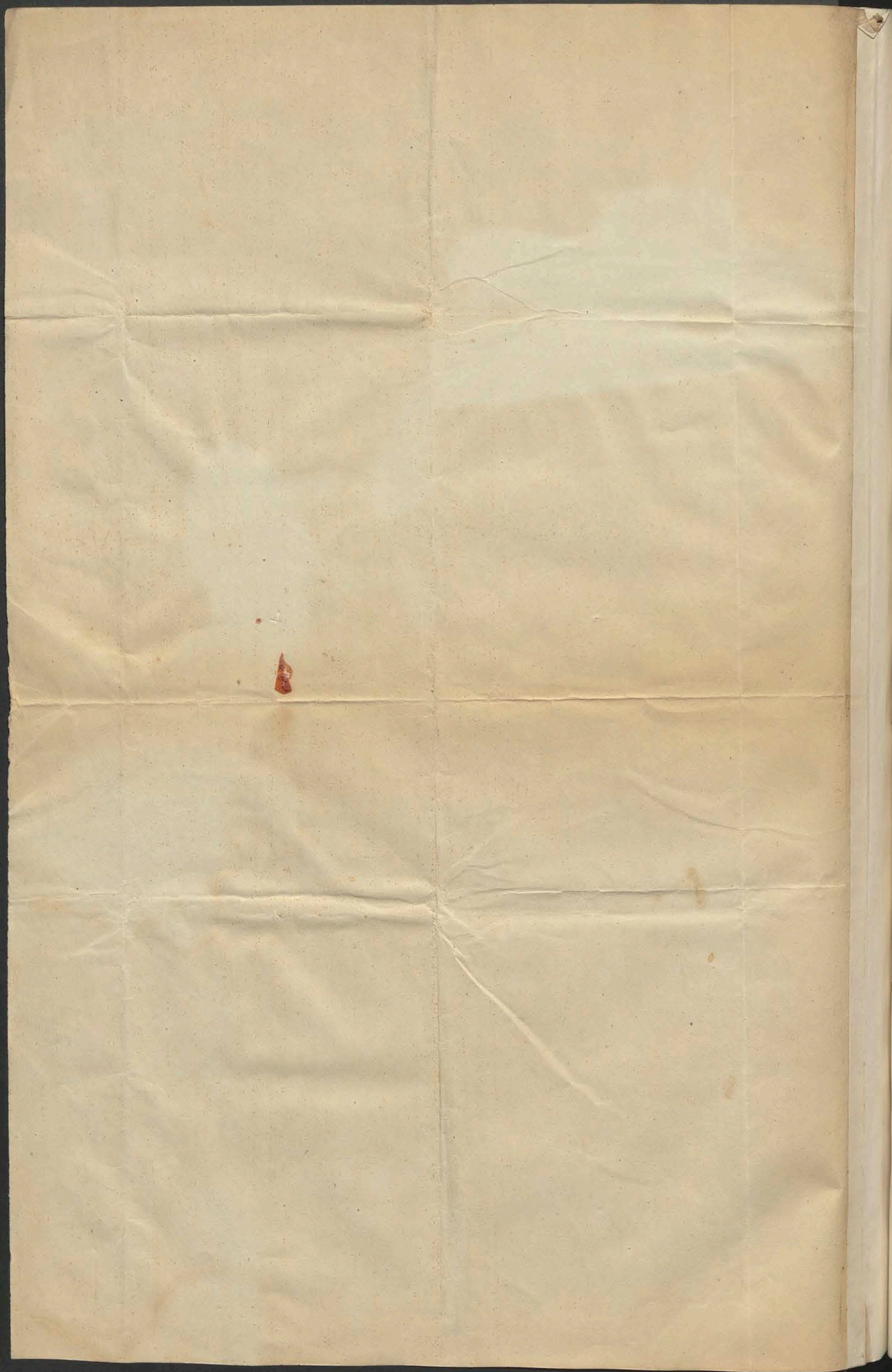
Niech idzie z szczęściem zdrowiem,
I da swobodę co dnia
I nowych chwil pochodnia
Niech świeci zorzą — powiem
Przyjmiecież Pani i Panie
Tych słów wiązankę - gwiazdową
Słabeć w nich myśli zaranie.
Lecz serce z służbą gotową;

Gołonki ostatnie dni wrzeń 1871.

L. Xr. Woynowski;

Ufając wielkiej Dobroci i po Bożemu, przystępności J. W. go Pana. poważyłem się zajmować Go. ni tym ni owym.

proszę o przebaczenie. ależ dajcież mi sposób inny, uczcić Cnotę i Zasługę;



Zwróciłem myśl swą ku gorze — — —
Tam; owy pustelnik Święty
W anielskie skrzydła rozpięty
W królewskiej zrodzon purpurze
Romuald! szepce mi z góry
"Rzekniej do ziemskiej purpury."
"Oto kraj kwiatów tu szczeba..
"Umu i wiary człowieka
"I tam na dole Twej Kuli
"Gdy widzim jako Rodzicie
"Wielce nas wielce rozczuli
"Cnót naszych rodzone dzieci.—
"Niech ich Syn długi pozbiera
"Tego życie"— w niebie i ziemi
Pamięć o takich nie zmiera
Ci to są nieśmiertelnymi.
(Świętego widzenie.) więc wzbije
Myśl swoją, do Bożej sieni.
I chórem wołam; niech żyje!
Niech żyje! z dziećmi swojemi.—

Galonki 7. Luty r. 1872.

pisał Szwoynowski na cześć JWgo Senatora Hube w dniu Tego Imienin. z powinszowaniem

Jaśnie Wielmożny Senator

R. Hube

JW^{ny} Członek Towarzystw Naukowych i Kawaler Orderów Wielu

JW^{ny} Pan i Dziedzic

w Stabiełku

437

Jaśnie Wielmożny Panie

Są ci z nastania złego, i są
z łaski Boskiej
I są zera potemuż: jak ninie
wojnowski
On nie pszczoła —
bo chciałby z kodprawą.
słodycze
Do pracowitych mrowek ja go
nie policze —
On jako owo chłopię — co przy
zmarłej Matce
Usmiecha się do ptaszyąt, świerkających
— w klatce.
Radby pojgrać nieco z psotne
rówienniki
Coż — gdy niema czapeczki.
podarte bóciki
a

A przytym głodu obrzydła myśli
Swoiby złote.
A więcej – druzki możne – pogardzą
sierote!!
Taką iesteś o ziemio gdzie
losow udziałem
Imie tylko praojcow wypuściźnie
dostałem.
Tak to iezcze chłopie gdy
Kurhan nadurze.
Z Tobą święta przeszłości
i myślę i marze –
A nademną niebiosa, tam myśl
wszelkich myśli,
Obraca się i wsłowo czyn żywota
kryśli
Ruch – życie – na czasteczki
iak promień pocięty
Eros rzucił w przepaść straszną

Ow Ens — Niepojęty,
I jasnością prawd żywych
i miłością świeci.
I Krzyżem Umu wiecznie
święci swoie dzieci,
I aspersye swoie gdy w Łasce
wypowie
To błyszczą aureolą, jak na
Twoiey głowie.

i potem, prawdziwym, opisie
tali marnota. śmie dopisać
że odsyła Gazety, a błaga JWPana
oinne. bo sam iest z swymi my
ślami. — ozdybyż JWPan był tyle
jeszcze łaskawy, a nowe raczył
pozwolić?! — a może Książkę jaką
choćby Flamarjona lub Lewitowe

nayuniżeńszy JWPa Sł—
Łwoynowiec



Galantz
31. Maj 1873

Z
Powinszowaniem
Imienin
Jaśnie Wielmożney Pani
Senatorowey Hube
w dniu 20 Grudnia r. p. 1873.

Prostary Zwyczaj, bukiet, z słów złożyć
Po naszych dworcach, lub Mieście,
Biedny ia lirnik, muszę się trwożyć
Co śpiewać Zacnej Niewieście?
W ciąż Zima w koło---i ściął lód rzeki,
Nie wyjrzy z ztąd, wonny Kwiat,
Rzucę się myślą w ów Świat daleki
W mgławice przyszłych innych lat.
Widzę i słyszę Zrządzenia Boże
Tak grzmią tam śpiewy Wesela
Bieżysz tam rześko w nowe podroże
Gdzie dźwięczy cudów Kapela-
Niech spokój szczęścia koi Twą dusze
Gdzie stąpisz, niech Kwiat wyrasta,
Niech Salwy biją Vesuviusze
Gdzie Zacna idzie Niewiasta

Oczki złotymi – niech gwiazdy tleją
Stróż Anioł, i Krzyża znamie
Druzbując w drogach z Wiarą Nadzieją
Tak przyjaciela – przezacne ramie,

z najgłębszym
uszanowaniem

Leon N. Wojnowski

24.
8
: 2,72   1.31

441

Jaśnie Wielmożny Panie -

Czuję to dobrze, iż przeczytawszy nieuczoną przez mojaż poniżej skreśloną. ruszyż ramionami powtorzywszy.

"Capitulum hoc, non est de essencia"

chociaż tylko ogolnikiem rzec się sumiennie może. Książka p autora - Senatora. Statuta Nieszawskie. zdobi istotnie zeszyt 8my. Biblioteki Umiejętności prawnych bo też jak klejnocik starannie a poczciwie obrobiona jest. - a

z rzeczywiście popularnym

-

wykładem - hystoryczny przebieg
zajaśniał; wbieżenia szlachetków
na dywan dygnitarstwa - dzieje
te waźniejsza się do dobrey passy
baronów.   a jak:
Zagadnienie Geometryczne bez figury
wykreślenia - mdłe jest ku pojęciu
o co chodzi: (baczyłeś panie) gdy
prawie in natura po łacinie ujawniłeś
Karta 49. Sequitur Statuta provincionaly
Jestem przekonany, że Jurisprudencł.
z dankiem przyjmą to nowe pracy
twojey dziecie.. bo: ładne i dobrze
ubrane. —
Czy się kiedy nie wynajdą - podobne
Statuta.. i zachcenia tychże, z prowincyi
bliżey innych cudzych ziem leżących?!

w jakim monasterze. pod strychem –
– albo. w Sanockim – Zatorskim Oświęcimskim
i t. p. d.?

podziwiam i zazdroszczę JWPp Senatorowi
aż tyle. –

1. olbrzymiej wytrwałości w pilnej a mozolnej
pracy.

2. potęgi Słowa zawsze treściwego i pew
nie z tąd tyle jasnego.

3, nie przemglonych pojęć, naleciałościami
obecnego Stulecia – i wiele więcej rzeczy
dał Ci Duch Boży. bo w istocie, bo ci łojczenia
te "Ora et labora" mędrcowie – rozerwali na
dwoje. najbłędniej – i z tego to wylęga się
Fanatyzm i Nihilizm. – Niechże zrów tacy
jak Ty panie zlepią te dwie połowy.
wzorując reszcie słowem i czynem.

Przyjmij JWPdz Senator
najgłębsze moje uszanowanie

Gal. 1875 r. Maj

Wójnowski –

Mała uwaga

Karta 7.

Dlaczego Wielkopolanie takisamo jak rycerstwo Małopolskie upominali się nanowo o wydanie przywileju, kiedy już takowy otrzymali byli w Cerekwicy? — zdaje mi się że i tylko dla tego że był małopolan wyraźniejszy rzecz i korzystniej paragrafującym — nad wielkopolańców Cerekwickiemy. —

2— Kiedy się to oswobodził wtrądy połowy z doradców? Kiedy Kazimierz mnich miał ich podobno jak mawiał Bandtke aż 6 nie polaków? — Benedyktyni a z nich brat Andrea, wielce polubił, — nie naród — ale miód jego. —

Karta 19.

Niebawem i sami Królowie widząc położenie rzeczy, uciekać się musieli, do współudziału szlachty, w załatwianiu ważniejszych spraw — co tylko pokazuje że nigdy u nas nie był rex.... absolutnym panem. —

Fin

443

Jaśnie Wielmożny Panie

Przyjmij od pokornego
Sługi – tych kilka wierszy
niestety! bolesnym jest
takie powitanie,
Całą duszą pragnę upaść Ci
do stop – alem dziś cierpiący
i fizycznie i Moralnie –
a tak dotkliwie – że więcej
napisać niemogę – tylko,
Stopy Całuję

20 lis 1876
Golanty

Wojnowski

Jaśnie Wielmożny

Senator R. Hube

Członek wielu Tow: Naukowych

i wielu Orderów kawaler

JWy Dziedzic

w

Stobiecku -

Roku Pańskiego 1876 go

Memento. —

Po Skonie śp. Jaśnie Wielmożnej
Senatorowej T. Hube; małżonki
Jaśnie Wielmożnego Senatora
R. Hube. - Członka wielu Towarzystw
Naukowych, Kawalera wielu Orderów.
R. P. Stanu Nadzwyczajnego —

I duchy widzą; i duchy czują;
Jeżeli po nich, tu, płaczą;
Lecz uciekają, lecz odlatują
Przed nierozważną rozpaczą
A. Mick.

Jako wrobel na dachu, /: rzekł Psalmista owy,
Osamotnion się znajdzie, człowiek siwej głowy..
Ależ w z górze! ma (on ptak) tą opiekę silną
Krzepiącą, nieustanną, Bożą, nieomylną;
O! i nam Ojciec-Życia, Jest; w ziemskiej boleści
Żegna, Strzeże, dźwiga, ukaja i pieści
Choć od bliźnich, wiatr zimny wieje nam po czole,
Odstraszy rozgą swoją jak płoche pachole
A skarbiąc nam na wieczność, prawdziwe
Kochanie
Obwinie go w moc Swoją zświęci w
Zmartwychwstanie
On. Twą boleść sierocą wielmożnie zatrzyma.
I ujrzysz, Cień kochanej, Łzawymi oczyma.

Czy na jawie Czy we śnie wmyśli
Twej, Cień drogi
Jak młodości Anioła, wszacie - życia błogi!
Spocznie na piersi Twojej, uczujesz że
Wielką jest prawa Miłość: - w Niebie
przytul go do Siebie
Lecz powstrzymuj westchnienia, bo On
z Bożych dzieci,
Straszy się głosem smutku. i w swiatłość
uleci.
On Ci Życia, tęczowe porozwija wstęgi
Czytaj z farb ich co przeszłość, w sercu
złóż w dwie księgi -
Skłoń przed wszechmocną wolą swą
głowę, połaczą....
"Ci są błogosławieni, co na ziemi płaczą"

—

Z nową Wiosną, kwiat nowy, zobaczon wyjrzytylu
By się kształcić na dawnym umarłym badylu,
Słoneczko, żegna codzień i pola i bory.
Ależ z jutrznią pozłoci i wody i góry
I człowiek go powitać jeszcze ma Nadzieję.
Ale Duch, gdy go Wszechmoc z ciał ludzkich
odwieje!
Jak ogień dopalony z płonącego drzewa...
Niech się nikt z onych polan. listków nie
spodziewa,

Nad wyżyny otchłaniów stworzonego świata
W dymie czynów, Duch-iskra, ku słońcu ulata,
Lub świeci w mlecznej drodze siostrzennie, wiekowo
Lub wcielnie w pierś człowieczą skazany na nowo?!
I nową myśl Światłości po ziemi roznieśie
Ćmy zadrżą... lecz Ojciec Pan żyw.
Że i Niebo i ziemia prawdy otywną rozraduje się
A my, Psalm zanuciemy wraz kołem,
z nowym Aniołem...

—

W Lutecyi w Mausol w Druidów kamienie
Gąsienniczno, nasz motyl. złożył skrzydła
Śpij Błogo, i odbywaj to Jasne przeobrażenie
Niechajci sciany grobu, niebędą zaciasne,
A Duch Twój, Teofilo z izby świętej Boży
Swój Obraz, w łzie małżonka miłośnie odtworzy,
Polski wietrzyk wiośnowy jak nabożne pienie
Niech za Tobą poniesie przyjaciół westchnienie

Leon N. Woynowski.

Jaśnie Wielmożny Panie.

Mam zaszczyt upraszać JW. Senatora o jedną odbitkę rozprawy: „O Kodeksie Włoskim!"

Łączę wyrazy szacunku

powolny sługa

Ludw. Wójcicki

Warszawa d. 16 września 1886r.

447

448

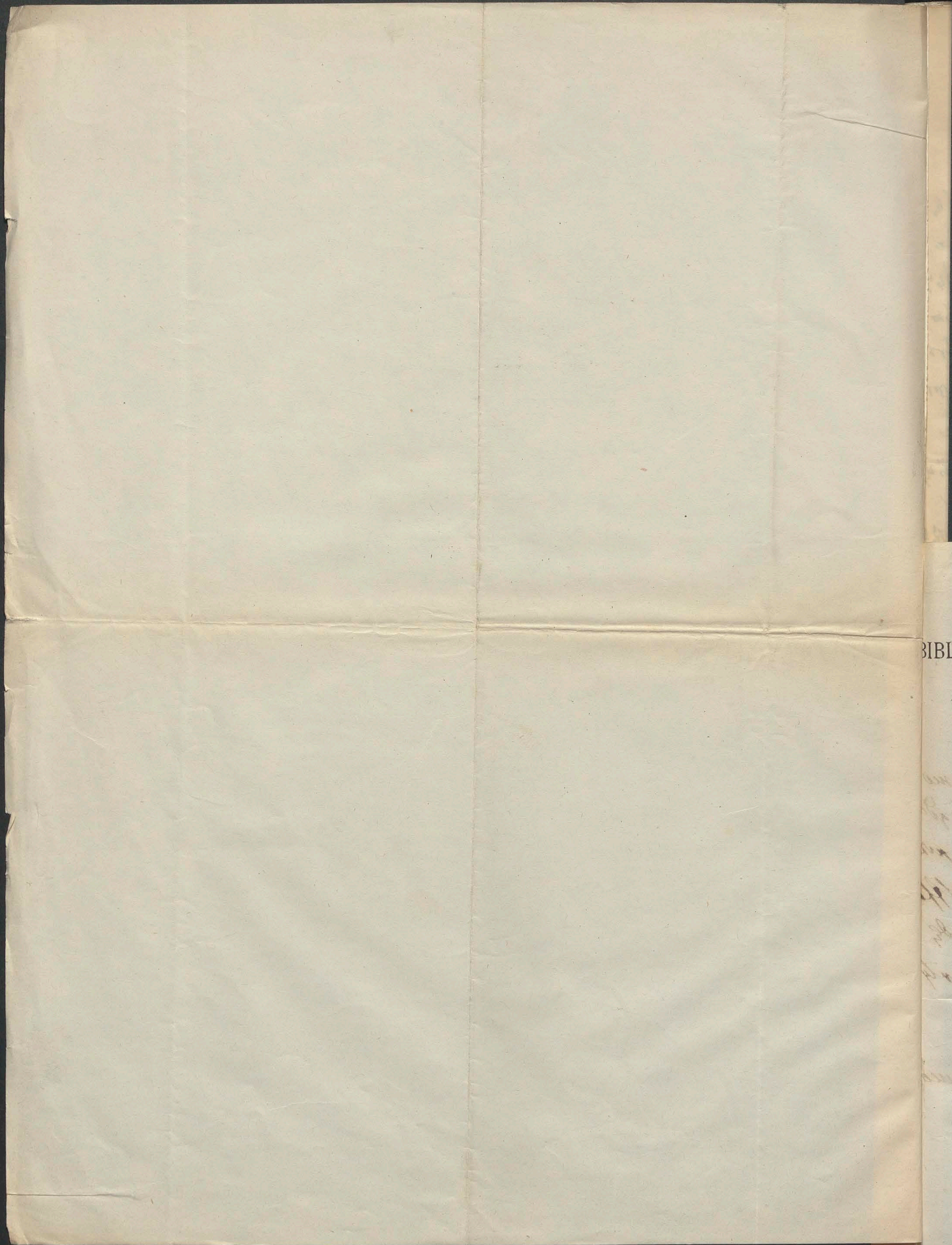
Redakcya
BIBLIOTEKI WARSZAWSKIÉJ.
Adres: ulica Nowy-Świat 68.

Warszawa, dnia 21 Września 1876 r.

Panie Senatorze!

Redakcya powziąwszy wiadomość o nowej Jego pracy dotyczącej prawodawstwa Kazimierza Wielkiego, upoważniła mnie, ażebym w Jej imieniu prosił Pana Senatora o udzielenie takowej do naszego pisma. Ufny w przychylną odpowiedź

Łączę wyrazy uszanowania
powolny sługa
Wł. Wójcicki



Warszawa, dnia 12 Paźdz 1876 r.

REDAKCYA
BIBLIOTEKI WARSZAWSKIÉJ.

Adres: Ulica Nowy Świat 68.

Panie Senatorze!

W skutek Jego życzenia, mam zaszczyt donieść, że autorem recenzyi „Statutów Niepławskich." jest P. Erazm Swieżawski, członek naszego Komitetu Redakcyjnego autor „Zarysów." Któremu słowa zachęty dane przez Pana Senatora, stały się silnym bodźcem do dalszej pracy i miłą pamiątką.

Już go znał i oceniał ś.p. Zieliński i do konferencyi naukowych dopuszczał. Miałby mieć zaszczyt przedstawienia się osobiście Panu Senatorowi. Mieszka przy ulicy Aleksandrya No 4.

Nadesłana

Nadesłania łaskawego pracy omó-
wionej oczekujemy: zeszyt żąda-
ny Biblioteki wysyłamy przez
Księgarnię Gebethnera i Wolffa
a nadal utrzymamy zasadę
przesyłania w odbitkach arty-
kułów o jakich mowa.

Łącze wyrazy poważania
powolny sługa

K. Wł. Wójcicki

452



Monsieur

N'auriez vous pas l'obligeance de venir dîner chez nous Samedi prochain à cinq heures. J'espère que vous ne me refuserez pas ce plaisir. Veuillez recevoir l'assurance des sentiments distingués

Gabrielle Obrenović

Jeudi 26





Jaśnie Wielmożny

Senatorze dobrodz:

Składam relacyą z danego mi zlecenia:
Pan Ludwik Krasiński jest w chęci ku-
pienia dyplomatów i manuskryptów,
nie chcąc zaś nabywać książek.
Co do ceny za dyplomata i manuskrypta
stawionej, nie jest w możności się decy-
dować, dopóki Chomętowski nie zoba-
czy tychże zbiorów. – Pan Senator dobrodz:
wspominałeś mi, iż masz zamiar zbiory
te przywieźć z sobą do Warszawy za
pierwszą bytnością – byłoby to znaczném
ułatwieniem.
Zamilczeć też nie mogę, iż Przyborowski
uprzedził Chomętowskiego, jakoby Or-
dynat Zamoyski nie odbiegał od kupie-
nia całego zbioru (t.j. książek,
dyplomatów i manuskryptów), a

odmawiał nabycia samych książek. – Radziłbym przeto łaskawemu Panu Senatorowi, ażeby się przedewszystkiem porozumiał z Szyborowskim, wchodząc bowiem w interes z Krasińskim, książki pozostałyby niepewnemi, kiedy tymczasem wejście w układ z Ordynacyą Zamoyskich ogarnęłoby całość zbiorów na przedaż przez Pana Senatora przeznaczonych.

O czem donosząc, przesyłam [illegible] [illegible] życzenia wesołego alleluja i łączę wyrazy wysokiego szacunku.

Z prawdziwego Szacunku

z Warszawy
31 marca 1874 r.

[illegible]

456

Mam zaszczyt komunikować JWPanu projekt dotyczący kwalifikacyi urzędników do osiągnienia urzędów i postępu z stopni niższych na wyższe, wraz z Motiwami. Kurator Okręgu zgodził się na wszystko. Jeden tylko punkt zmieniony został w ostatecznej redakcyi, to jest art. 60. — Zgodziliśmy się z Kuratorem Okręgu naukowego, aby i tych poddać pod examina praktyczne, którzy kwalifikacyję uzyskali w uniwersytetach w S. Petersburgu i Moskwie, lecz JOX. Namiestnik nie przychylił się do tego wniosku, z tego więc powodu w art. 60tym przywilej ten zachowanym został. Gdybyśmy jednak dla dobra służby, mogli pozyskać przyzwolenie do skutku mego pierwszego zdania, aby examina utrzymać, w takim przypadku artykuł ten uległby zmianie. — Raczy JWPan przejrzeć ten projekt i udzielić mi swoje uwagi i zwrócić te exemplarze, które przeznaczone są do wniesienia ich na Radę Adm.

Łączę wyrazy mego szczególnego szacunku i poważania

JWmu Pana i Dobrodzieja

najniższy Sługa

[illegible]

Kurator

Warsz. 15/27. Czerwca 1850.

Jeżeliby JWPan życzył sobie mieć komunikowane Motiva do projektu Jurisdykcyi włościańskiej, kazałbym odpisać i przesłać JWPanu. Olr

458

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Bardzo wdzięczny jestem JW Panu za łaskawą odezwę Jego z d. 6. kwietnia r. b.
uwiadomiającą mnie o losie, jakiego doznał projekt nasz, dotyczący Organiza-
cji Sądownictwa w Królestwie. Nadto już mi wcześniej uwiadomionemu do Rady
Admin. w tym przedmiocie: JO. X. Namiestnik zastanowiwszy się nad tem, że
liczba Izb ma być utrzymaną, a oba tego Etat, na mniejszą liczbę obra-
chowany, zmniejszony, polecić mi raczył powzięcia wiadomości o zmianach, ja-
kie w tej mierze zaprojektowane zostały. Przecież nie mając sobie komu-
nikowanego nowo projektowanego Etatu, zostaję prawdziwie w niemo-
żności zadosyć uczynienia danemu mi poleceniu i upraszam JW Pana
abyś mi łaskawie komunikować raczył projekt zmian podanego przez nas
Etatu. Z listu JW Pana wyczytałem, że nie płace Urzędnikom, ale ich
liczba zmniejszoną została i to tylko w Izbach. — Zgadzam się zupełnie z JW
Panem, że do sądzenia spraw przychodzących do Izb w 1. Instancji dostateczną
jest liczba 3. bo tak jest i teraz. Lecz skoro zważymy, że są i zostać
zawsze muszą 4. rodzaje spraw, które nie inaczej jak z 4. wokand przywoły-
wane być muszą, to jest cywilne, kryminalne w 1ej cywilne i kryminalne w
2ej Instancji, a do każdego rodzaju trzeba kompletu; więc do dwóch w 1. Inst.
6. członków a do dwóch w 2. Inst. 10. członków. W projektowanym przez nas
Etacie podaliśmy do niektórych Izb mniejszą liczbę, w tej nadziei że

przez

przez pół tygodnia sądzić sprawy cywilne, a przez pół Kryminalne, podobnie odsądzić wniesione do Sądu sprawy. Lecz czyli się to w praktyce uda, czas dopiero nauczy, to jednak pewno, że mięszanie do Kompletów Sędziów 1. Instancyi z Sędziami 2ej Instancyi niezgoda. Czyli więc przy takiem połączeniu rzeczy będzie można zmniejszyć liczbę Członków przez następcę i to jeszcze przy pomnożeniu liczby Izb, wątpię bardzo. Ale skoro spodziewany jest bytność JW Pana tu w Warszawie, bliżej o tem pomówiemy.

Co do Kalendarzyka politycznego, czyli tak zwanego Rocznika, mam zaszczyt oświadczyć JW Panu, że ten nie jest pod Zarządem Kom. sprawiedl. i nie przychodzi do mnie pierw, aż po zupełnem ukończeniu druku i wydaniu jego. Lecz wydawca zbiera materyały po biórach, co i tu nastąpiło, ale ~~ta~~ zaszła istotnie pomyłka czyli też nie baczność Officialisty w naszem biórze, że umieścił swoje miano [illegible] a JW Pana opuścił. Trudno mi jest ten błąd naprawić bo Kalendarzyki ~~już~~ rozesłane zostały, lecz co można było uczynić uczyniłem i kartę 177, w Drukarni K. R. spr. powtórnie odbić kazałem z zamieszczeniem JW Pana, i kart takich mam zaszczyt przesłać JW Panu dla zamiany ich w tamtejszych i tu jeszcze nierozesłanych Kalendarzykach.

Co do Pana Kobylańskiego, oczekuję przybycia jego do Warszawy, i starać się będę, aby tak wybornego urzędnika mieć w biurze K-R-ej. —

Mamy tu właśnie w dyskusji projekt dotyczący oznaczenia granic jurysdykcyi pomiędzy Sądami Cesarstwa a Sądami Królestwa. — W rozwiązaniu nastręczających się wątpliwości, rozróżnić należy Exceptiones fori od sporów jurysdykcyjnych, a w ten czas znikną wszelkie wątpliwości.

Pierwsze wynikają zawsze od Stron, a

drugie od magistratur sądowych.

Co do pierwszych. Te żadną miarą przez strony gdzie indziej być wznoszone, jak tylko przed sądy do których sprawa wytoczoną została, i żadną miarą przez inną władzę być osądzone, jak tylko przez też same sądy, które, albo przychyliwszy się do wniosku, uznają się być niewłaściwemi i odeślą sprawę do Sądów kraju drugiego, albo odrzuciwszy Exceptyę, wejdą w rozpoznanie sprawy in merito i wydadzą ostateczny wyrok. Inaczej albowiem nadużycia dostały by do najwyższego stopnia, z ujmą porządku, z ujmą wymiaru sprawiedliwości i znaj większą szkodą dla handlu i kredytu. Każdy albowiem dłużnik nie chcący płacić, aby się sądzić, wywoływał by sprawy do sądów innego kraju, a handlujący wystawiwszy weksle, płatne w jednym kraju i określonym miejscu, wytoczony by sąd właściwy /: wedle art 420. k.p.c. :/ żądał by odesłania sprawy do Sądu innego kraju, a narażał by przez to swego wierzyciela na zwłokę, zawód, szkody, koszta a może nawet i na upadek. — Wreszcie są na to wyraźne przepisy prawa, do których zmiany nie mamy żadnego powodu, mianowicie w art. 168. 169. 172 134. 473. k.p.c.

Art 473. k.p.s. i w Ustawie o Senacie z d. 26. marca 1842. w art 37. Który nawet w sprawach, nienależących z przedmiotu swego do niego, sądzi sprawy o właściwość sądu, a wyroki jego są ostateczne i wedle art 3. N. ukazu z d. 6/18. września 1841 żadnemu dekretem odwołaniu lub rozpoznaniu nie ulegają —

Co do drugiego, to jest co do sporów jurisdykcyjnych, tych wniesienie nie może zależeć od stron, bo by ich było tyle, ile by było stron, niechcących płacić, a nie sądzić. Wyniesienie więc podobnych sporów zależeć tylko może od samych magistratur sądowych i to tylko w dwóch przypadkach: — Raz, czyli magistratury sądowe jednego kraju dostrzegą, że magistratury drugiego kraju wdzierają się w ich jurisdykcyą i sądzą sprawy do nich nienależące; powtóre czyli magistratury jednego kraju, uznawszy się być niewłaściwemi, odeślą sprawy do sądów drugiego kraju, a te też nie przyjmują od sądzenia uchylając się, uznają się także być niewłaściwemi. W takich więc dwóch przypadkach, gdy nie masz żadnego wyższego prawa, wypada koniecznie wyznaczyć magistraturę dla rozpoznania sporów, i takiemi zająć mają pomiędzy sądami Cesarstwa a Królestwa, który najwłaściwiej będzie Rada Państwa. —

Mam nadzieję że Uwagi moje trafią do przekonania JW Pana i że je poprzeć raczy.

Przy poleceniu mnie łaskawej przyjaźni Pańskiej mam zaszczyt złożyć wyrazy mego szacunku i uszanowania.

JW mu Panu i Dob.

Sługa najniższy

O. Wyrzechowski

Warszawa 19. Kwietnia / 1. maja 1851.

460

Warszawa 13/25 Kwietnia 1852

Jaśnie Wielmożny Senatorze!

Jeśli JW Pan poświęcał się całkiem dla dobra Kraju z narażeniem nawet zdrowia swego, a obok tego ujmniej godzin spoczynku dla udzielenia nam wiadomości o postępie w sprawach prawodawczych i Organicznych naszych, czynisz zaiste ofiarę z siebie, którą wysoko cenić i uwielbiać umiemy.

Uwagi Komisyi Rząd. Spr. co do Etatu przyszłego Sądownictwa przedstawiłem JO. X. Nam. w Radzie Administracyjnej. Zastanawiał się nad niemi, lecz zatwierdzenie przez N. Pana zasad ostatecznie przedstawionych, pozbawiło JO Xcia w delikatnym położeniu czynienia w tej mierze swoich uwag; wszelako polecił uwagi K. Rząd. Spr. przesłać JW. T. Radcy Stan. Bludow, co już dojść musiało rąk Pańskich.

Racz to JW Pan wziąć pod swój szczególny rozbiór, aby ten plan nowej Organizacyi Sądownictwa, zasługujący na szczególne miejsce pomiędzy wszelkiemi Organizacyami Sądów w Europie, z powodu niedostatecznego obsadzenia sądów i niskiego uposażenia Urzędników udaremnionym nie został.

Zmniejszenie liczby Osób, mniejsza płaca od tej, jak proponowaliśmy, klasyfikacya płacy nie tylko w sądach, ale nawet klasyfikacya Sądów, brak Podpisarzy przy Sądach powiatowych wpłynąć mogą niekorzystnie na bieg służby.

Ustanowienie dla Izby Warszawskiej Sędziów 18 jest za mało, kiedy dziś w teraźniejszym Sądzie appelacyjnym 33. Sędziów podołać niemoże pracy i zaległościom, lubo teraz zmniejszonym, przez szczególną gorliwość i poświęcenie się Prezesa Paprockiego, przecież nadal podołać w zupełności niebędzie można. Wprawdzie Sąd appel. sądzi dziś sprawy z całego Kraju, a nowa Izba sądzić będzie tylko sprawy Warszawskie, to przecież sprawy Warszawskie blisko połowę wynoszą jego czynności, a do tego znaczna część spraw Trybunału, spraw Sądu Kryminalnego, spraw Sądu pol. poprawczej przyjdzie na Izbę, zatem liczba członków teraz Izby przez Komisyę sprawiedliwości podana, jest nader umiarkowana i to ciężkie z dwóch względów, raz iż wiele spraw o

mniejsze

mniejsze Kondycye załatwiających zostanie w Sądach okręgowych i gminnych, pozwolę, że iuż Komissya sprawiedliwości miała na względzie wolę objawioną przez N. Pana, że lepiej mniej Urzędników a lepiej płatnych i więcej poświęcających się.

Co do Klassyfikacyi Sądów i wyznaczenia dla iednych większego a dla drugich mniejszego Etatu: – pominąć niemogę mej uwagi, że ta Klassyfikacya przynieść niemoże dobrych skutków, raz że cena produktów na prowincyi niewiele, a nawet w wielu miejscach wcale nieróżni się od cen w Warszawie, przeciwnie zaś taniej utrzymać się i oszczędniej żyć w Warszawie iak na prowincyi, gdzie w Warszawie Urzędnik nie tyle iest wystawiony na widok i uwagę publiczności. Nade wszystko zaś, że krępowana byłaby władza wyższa przez nierówność Etatu, w przypadkach potrzeby dla dobra służby przeniesienia Urzędnika z iednego sądu do drugiego. — Lepiej by więc było, aby Klassyfikacya płacy była tylko postanowiona w Sądach, płaca zaś sądów była iednostajną.

Co do wyznaczenia z Etatu Podpisarzy Sądów powiatowych, uważam że się bez nich w żaden sposób obeyść niemożna; albowiem w każdym takim sądzie będą 4. wydziały, to iest pojednawczy i opiekuńczy, hypoteczny, sporny i policyi prostej. W każdym z nich potrzebnym iest Urzędnik pióro trzymający, czego iedna osoba w 4. wydziałach dokonać niebędzie fizycznie w możności. Położyliśmy w naszym projekcie iuż i tak szczupłą liczbę Podpisarzy, którzy oprócz tego są niezbędnie potrzebni do Odbycia Obdukcyi po za miejscem Urzędowania Sądu, w którym to ostatnim przypadku, gdyby Pisarz wyjechał, wszystkie 4. wydziały w Sądzie zostałyby bez Pisarza.

Przy takiem położeniu rzeczy, gdyby przy Redakcyi Etatów pozostać miało, uważałbym prostą niemożność Dyrygowania służbą sądową.

Gołacki

Gotuje się teraz nowa zmiana dotycząca wsi i miast przez projekt nowego urządzenia gmin, który w krótce będzie przedmiotem narad w Radzie Administracyjnej. Przedtem jest nader ważnym, abym JW. Pana uprzedził o zasadach w tym projekcie przyjętych.

Nim wejdę w rozbiór projektowanych zmian, zwrócę się naprzód do czasów dawniejszych: — Jeden Podprefekt /tak jak w kraju Pruskim jeden Landrath:/ w swoim okręgu niewielkim, tak jak dziś ograniczony jest dla sądów pokoju, z jednym sekretarzem i z małą kancelaryą, wykonywał za pomocą właścicieli, którzy zarazem byli wójtami gmin, wszelkie rozkazy rządu i szło dobrze. Nie okazało się w tem nic szkodliwego, mniej kosztowało i przebyliśmy z tem wszelkie najtrudniejsze chwile, wojen klęsk i innych katastrof, które kraj nawiedziły.

Zmiana tego porządku /i niewiadomo dla czego?/ utworzenie obwodów, połączenie więcej powiatów w jeden obwód, zaprowadzenie obszerniejszych magistratur obwodowych, nie wyszło to korzystnie na dobro służby. Geograficzne położenie, rozległość miejsca utrudnia wykonanie rozporządzeń rządu, a dla mieszkańców stało się uciążliwem, albowiem o mil kilka a może kilkanaście szukać muszą naczelnika z którym w ustawicznym niedostępnym zostają stosunku i potrzebie.

Długoczasowe urządzenie gmin i sprawowanie w nich obowiązków wójtów przez właścicieli było i jest zawsze najdogodniejszem, najtrafniejszem i najbardziej potrzebie odpowiadającem; jakoż zawsze uzyskało Najwyższe zatwierdzenie osobno za to wydanym ukazem.

Do zmiany tego urządzenia zbywa na wszelkich powodach: chyba tylko iż dzieje dla utrzymania tego niedogodnego podziału kraju na obwody i utrzymania tych kosztownych a niedogodnych magistratur obwodowych, których przecież

w żadnym

w żadnym względzie nie wypadałoby poświęcać dogodności gmin i usuwać od Wójtostwa Właścicieli.

Prośbę podaję, aby Gmina składała się najmniej z 150 Dymów, a właściciele mniejszych posiadłości usunięci zostali od Wójtostwa, niczem nie da się usprawiedliwić, bo z samego położenia rzeczy wypada koniecznie potrzeba aby w każdej wsi mieszkaniec, lub obcy do niej przybywający, znalazł na przypadek napaści lub jakiejkolwiek przygody opiekę i wymiar sprawiedliwości, nie zaś, aby jej dopiero o milę, 2. lub 3. szukał u tego 150 dymowego Wójta. Nie uszło to uwagi Redaktora projektu, lecz ten, dla utrzymania swojej Idei, wpadł na szczególny wybieg i zaproponował krzyczącą niesprawiedliwość, aby właściciel każdej wsi pełnił obowiązki Wójta i był za nie odpowiedzialnym, bez posiadania władzy i znaczenia Wójta, a nadto jeszcze aby opłacał tego 150 dymowego Wójta, zupełnie na ten przypadek niepotrzebnego.

JW. P.P. Jerzy Hrabia Błędow zwrócił już na ten przedmiot swoją uwagę i w Odezwie swej do JOx. Pam. z d. 17. marca r. z. do N. 183 objawił zdanie swoje, za przywróceniem mniejszych powiatów, nie mogących Skarbowi przynosić wydatków, skoroby teraźniejsza mnoga liczba urzędników, składających teraźniejsze biura Naczelników na więcej mniejszych powiatów podzieloną została. Mam nadzieję, że się to światłe zdanie utrzyma, zarazem bliżsi po powiatach ustanowieni, a właściciele ziemi przy Wójtostwach swych utrzymani zostaną.

Racz JW Pan przyjąć wyraz mego szacunku i uszanowania

JW Pana

najniższy Sługa

[illegible]

P. S. Pan Kowalewski już umarł, a
P. Kobylański w krótce pozbawionym zostanie
za wyszczególnione [illegible] poz. 5000 z rządu [illegible]
do szczególnego powodu —

Wydział krajowy
L. 11120

Jaśnie Wielmożny Panie!

Znając gorliwość, z jaką Jaśnie Wielmożny Pan starasz się o uzupełnienie działu historyi polskiéj i historyi kościoła w Polsce w Bibliotece Watykańskiéj, upraszamy Go niniejszem o uprzejme doręczenie téj bibliotece wydawnictwa Aktów grodzkich i ziemskich z czasów Rzeczypospolitéj Polskiéj, którego 10 Tomów już wyszło staraniem i kosztem Wydziału krajowego i których w dalszym ciągu przesyłać nie omieszkamy, wraz z załączonym tu listem do Jego Eminencyi X. Kardynała Bibliotekarza Watykanu. ./.

Racz Jaśnie Wielmożny Panie przyjąć jednocześnie zapewnienie naszego prawdziwego szacunku i poważania.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Lwów dnia 26. lutego 1886.

Marszałek krajowy



Zyblikiewicz

Członek Wydziału krajowego

[signature]

Do
Jaśnie Wielmożnego Pana
Romualda Hube
Senatora
w
Rzymie

Hochwohlgeborner Herr Geheimrath!

Als mir in Sanct Gallen, bey Gelegenheit der Versammlung der schweizerischen geschichtforschenden Gesellschaft die Ehre Ihrer Bekanntschaft zu Theil wurde, äusserten Sie das Verlangen den Titel eines Werkes kennen zu lernen, dem ich im Gespräche angeführt hatte, es enthalte mancherley über graubündnerische Gesetzgebung.

Wenn ich nun erst nach allzulanger Frist diesem Ihrem Wunsche nachkomme, so wollen Sie mich gütigst entschuldigen! Nicht allein mannigfache Abhaltungen & Geschäfte, sondern auch der Umstand hauptsächlich haben meine diessfällige Mittheilung verzögert, dass ich mich bey neuem Durchsehen des fraglichen Buches überzeugte, es dürfte dasselbe Ihren Absichten doch eigentlich nur sehr wenig entsprechen, indem sein Inhalt (ich hatte es längst nicht mehr gelesen, als wir davon sprachen) von meinen diessfälligen Angaben abweicht.

Es ist das Buch folgendes: Joh. Friedrich v. Tscharners Leben & Wirken, bearb. von Vincenz v. Planta, Alt-Kanzleidirector. Chur, Fr. Wassali. 1848. 8°. — Es enthält dasselbe allerdings mancherley über graubündnerische Geschichte & Recht, da der darin

geschilderte, in jeder Beziehung ausgezeichnete Mann lange Zeit einer der einflussreichsten Häupter seines Freistaates gewesen ist, & graubündnerische Geschichte & Recht in früheren Zeiten auch selbst gelehrt hat. Interessante Stücke seines eigenen schriftlichen Nachlasses, darunter eine „historisch-publicistische Übersicht der Rechtsgeschichte Graubündens" sind der Biographie beigegeben, & diese letztere Arbeit war es, die mir vorschwebte, als ich Ihnen von dem Buche sprach.

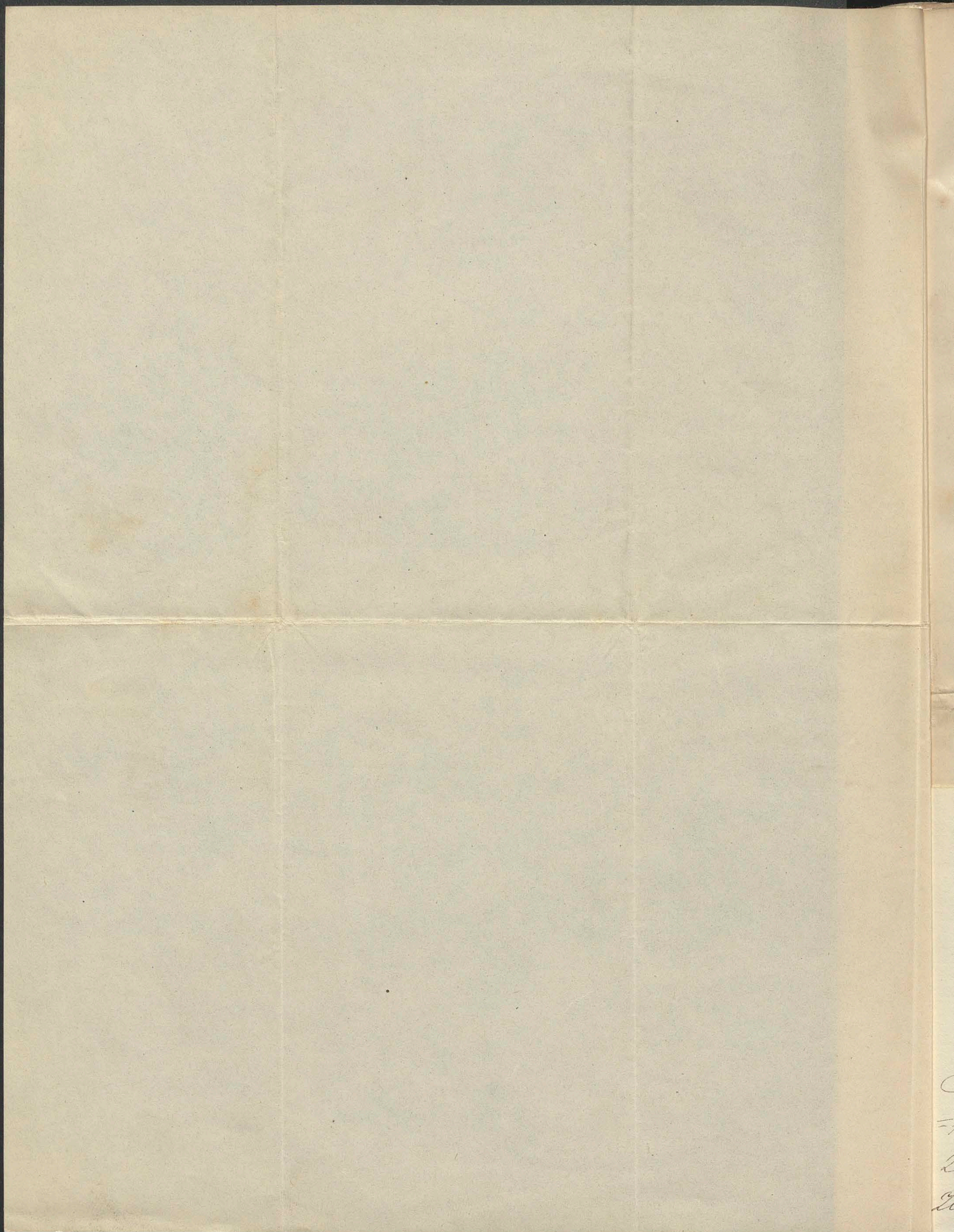
Allein sowohl dieser Aufsatz, als andere Beigaben beschlagen – wie ich nun sehe – doch alle nur das öffentliche Recht, und das Privatrecht hingegen, auf welches, wenn ich nicht irre, Ihr Augenmerk hauptsächlich gerichtet ist, geht leer aus, so wird denn das Buch Ihren Zwecken kaum förderlich sein.

Indem ich übrigens doch nicht unterlassen will, hiemit meiner Verpflichtung nachzukommen, bitte ich Sie, hochwohlgeborner Herr Geheimrath, mit meinen wiederholten Entschuldigungen die Versicherungen der ausgezeichneten Hochachtung genehmigen zu wollen, mit der ich die Ehre habe zu verharren

ergebenst

Zürich. 11 April 1866.

G. Vogt
Profr.



466

Warszawa d. 4 Lutego
R. 1876.



I Z

Szanowny i Kochany
Senatorze.

Szczerem sercem podzielam smu-
-tek Kochanego Senatora, którym
z woli Najwyższego dotkniętym
został. Tyle lat pielgrzymki na tem
świecie razem z ukochaną Żoną
przebytej, złe i dobre wspólnie
z nią znosząc, i na raz i to w
późnych swych latach być od niej
odłączonym, to bolesne. Ależ taka
nas wszystkich dola, a czy wcześ-
-niej czy później wszyscy tam
pójdziemy, nikt tu nie zostanie
tam się, da Bóg, znów połą-
-czemy. Jednakże za nim ten

Bóg Miłosierny jeszcze nas
nie woła do siebie, mamy o
swem zdrowiu więcej starania,
nawet choćby dla ludzkości
nawet choćiażby dla swych
przyjaciół, w których to liczbie
i ja z mojemi dziećmi, pokor=
=nie a jednak szczycąc się tem
mianem, Jego przyjaźni, szczerze
wyznaję, żeś mi Sam jeden
już tu pozostał! —
Zajęcie się urządzeniem nadgro=
=bnego pomnika podług życzeń
Nieboszczki, czas, a głównie podda=
=nie się Woli Wszechmocnego, którą
szanować nam trzeba, wpłynie
mam nadzieję, na uspokojenie
zbolałego serca. Z naszéj strony

467

modlitwo o spokoy duszy Kochaney
Nieboszczki niezaniedbywamy.
Przy nadchodzącym Dniu Imienin
obie z Maryną składamy nay
czulsze nasze życzenia zdrowia,
uspokoienia się, i szczęśliwego
do nas powrotu, prawdziwych
Jego przyjaciół; polecaiąc się
względom i pamięci Jego

Zostaię z wysokiem usza
nowaniem Kochanego
Senatora prawdziwą
Sługą

J Zaborowsky

337

Прошу пригласить

Въ спискѣ приглашеннымъ сегодня къ обѣденному столу, въ Лазенковскомъ дворцѣ, пропущенъ Сенаторъ Тайный Совѣтникъ Губе, о чемъ имѣю честь почтительнѣйше донести Вашему Сiятельству

Его Сiятельству Графу А. П. Шувалову

8/20 Iюня 1867 года.

Obiad dziś o godz. 4 1/2 w Łazienkach. Upraszam więc W. Senatora o przybycie w mundurze, ale bez wstęgi (: mówiąc w porządku a w razie potrzeby i w naturze)

Sługa uniżony

A. Zaborowski

470

Jaśnie Wielmożny

Senator Hube

w [illegible]



D. 5/17 Grud. 74 Supraśl



Najszanowniejszy Senatorze!

z wielką przyjemnością odebrałem liścik Senatora z d. 10 b. m.
Wspólnie z żoną dziękujemy serdecznie za życzenia odnoszące się do naszego nowego stanu oraz za pamięć zawsze mi życzliwej Senatorowej, której naszą wdzięczność za święte wspomnienia przesłać i zarazem najlepsze nasze życzenia na nadchodzące Imieniny wyrazić prosiemy. Zmiana Klimatu bez wątpienia bardzo korzystny wpływ wywierać będzie na wzmocnienie zdrowia i na rozweselenie myśli. Tu wczoraj była ogromna zawierucha z wielkiem śniegiem, czego w Nizzy niema, ale też Szlichtaty, które my na północ, używać nie mogą. —

Interess mi poruczony, dotyczący się
P. Pirsgowa, zachowam w pamięci, i
Niewiem jednak, czy P. Bielski zna
się bliżej z Dyrektorem Departamentu
Tamożiennego, od którego skutek wy-
łącznie zależy. —
Polecając się dalszej łaskawej pa-
mięci Tymże zapewnieniem wysokiego
i najszczerszego szacunku i głębokiego
Uszanowania

Trauert

432

473

d. 29 Lipca 1876. w Teplitz

Wielce szanowny Senatorze

Przed wyjazdem naszym z Supraśla doszła nam wiadomość, że Senator utracił nie spodziewanie Swojej długoletniej Towarzyszki życia i że skutkiem tego smutnego wypadku przeniósł się na mieszkanie do Paryża do swego brata, o Adresie którego dowiedzieć się nie mogłem — Teraz zaś od przybyłych tu Matkowskich dowiedziałem się o powrocie Senatora do kraju i że zamieszkuje w Swoim Majątku w bliskości Radomska — Skutkiem tej wiadomości wynurzam wielce szanownemu i kochanemu Senatorowi moje i kochanej mojej Żonki, której tak jak i mnie Nieboszczka okazała zawsze uczucia bardzo przychylne i przyjazne / prawdziwe i mocne

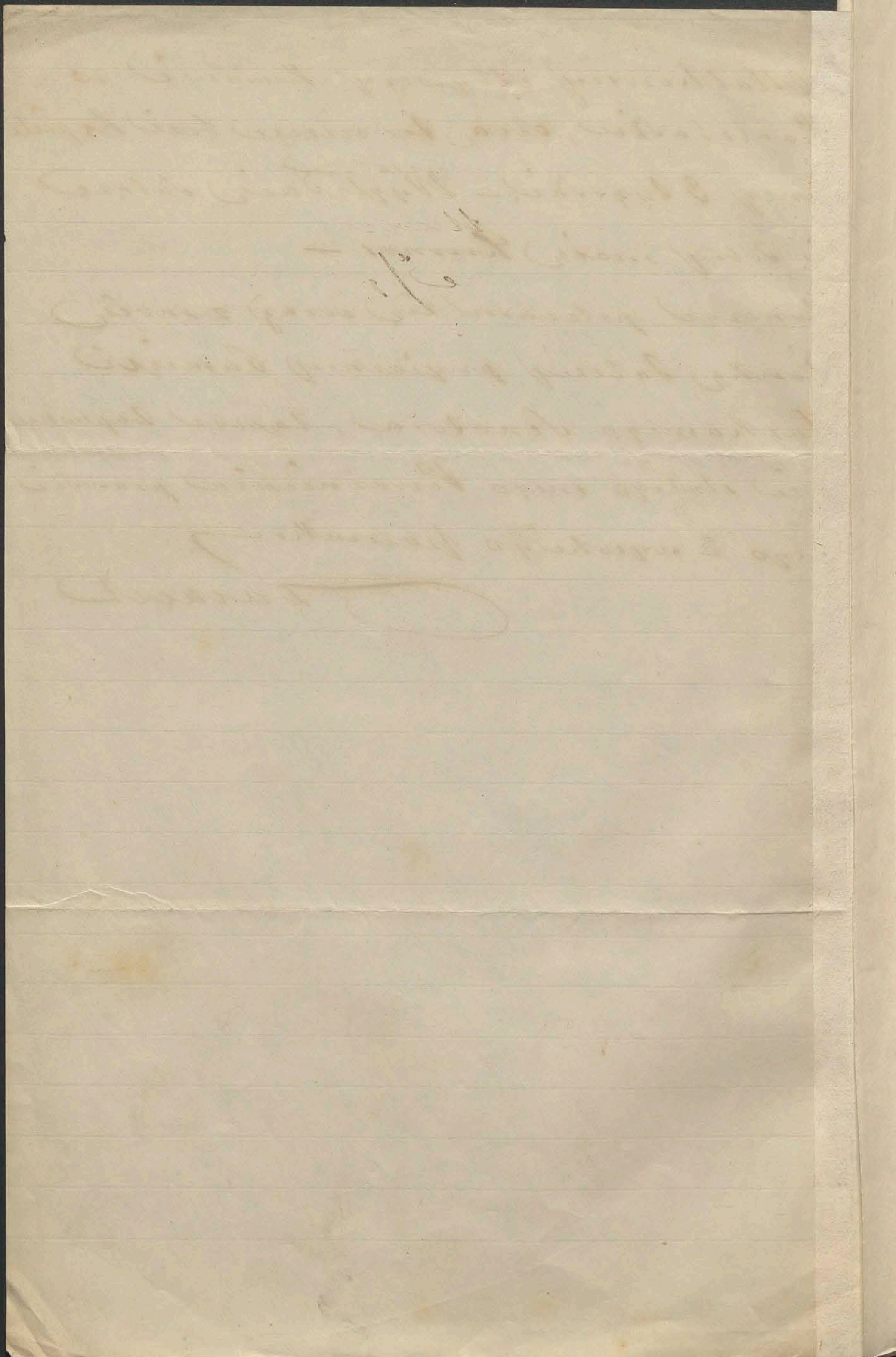
Współczucie

Opatrzności Boska nami rządzi, której
z pokorą poddać się powinniśmy —
Wieczny pokoy duszy ś.p. Żonie, a
Senatorowi Uspokojenie po tej Stracie
i rozerwanie się nie tylko zajęciem
~~[illegible]~~ w domu lecz udzieleniem się także
Swoim Przyjaciołom i Wielbicielom,
niezapominając o Supraślskich! —
Dla dopełnienia kuracyi mojej nogi
siedzimy tu już około 4 tygodni, a
podług zapewnień Doktora za 2 tygodnie
ma być ukończona — potem zaraz
na parę tygodni do Wod morskich się
wybieramy — Połaccy przed tygodniem
wyjechali także z Warszawy na parę
Miesięcy, szczególnie dla kuracyi
Żony, która ostatniemi czasami
była bardzo cierpiąca — zapewnie teraz
są w Akwizgranie, zkąd pojechać chcą
do Wod morskich w Trouville —

Matkowscy odbywszy kuracyi w Karlsbadzie, chcą tu jeszcze brać kąpiele przez 3 tygodnie. – Wyglądają dobrze i dobry mają humor –

Kończąc polecam się wraz z moją Żonką dalszej przyjaznej pamięci Łaskawego Senatora, tudzież zapewnie nie stałego mego poważnienia prawdziwego i wysokiego szacunku

Szubert



475

L. 283.

ZAKŁAD NARODOWY

IMIENIA OSSOLIŃSKICH

zaświadcza niniejszem z wdzięcznością, iż otrzymał w darze od JW^o Senatora Romualda Hubego recenzyę dzieła: „Kodex Dyplomatyczny Tyniecki" (odbitka z „Biblioteki Warszawskiej" za miesiąc kwiecień 1872)

któryto dar i imię szanowne go *dawc* y *w pamiętnik urzędowy zakładu wciągnione zostały.*

We Lwowie dnia 12. czerwca 1872

Wpisano do inwentarza
pod L: 63.022

Bielowski

A. Małecki

476

L. 580.

ZAKŁAD NARODOWY
IMIENIA OSSOLIŃSKICH

zaświadcza niniejszem z wdzięcznością, iż otrzymał w darze od JW Pana Senatora Romualda Hubego dziełko: „Kościoł parafialny stary i nowy w Radomsku."

któryto dar i imię szanowne go *dawcy w pamiętnik urzędowy Zakładu wciągnione zostały.*

We Lwowie dnia 22. grud. *18*76.

Wpisano do inwentarza pod L. 70,789. –

Dr. Aleks. Hirschberg

Wczerimiesz Hz. Wrzesiński



477

Jaśnie Wielmożny Senator

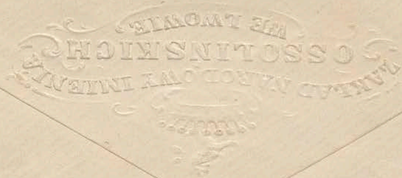
Romuald Hube

w

Warszawie

19
ДЕК
1876

580


ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA
OSSOLINSKICH
WE LWOWIE



Do

Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora
Romualda Hubego, Excellencyi
w
Rzymie.

Excellencyo!

Zakład narodowy imienia Ossolińskich ma zaszczyt przesłać na ręce Waszéj Excellencyi ze swoich publikacyi:

1. Codex Tynecensis.–
2. Catalogus codicum manuscriptorum bibliothecae Ossolinianae Leopoliensis. T. I & II, 1.–
3. Biblią królowéj Zofii.–
4. O ludności polskiéj w Prusiech niegdyś krzyżackich.–
5. Nazwy miejscowe polskie Prus etc.,

z prośbą wręczenia takowych bibliotece watykańskiéj.

Bylibyśmy Waszéj Excellencyi bardzo wdzięczni, gdyby się Jego staraniom udało wyjednać dla nas niektóre publikacye téjże biblioteki i chętnie nadesłalibyśmy w takim razie i inne nasze nakłady, gdyby takowe były pożądane.–

Lwów, dnia 15 stycznia r. 1886.

Kuratorya Zakładu nar. im. Ossolińskich

z najwyższem poważaniem i czcią

A. Małecki

Książki wysyłam pocztą; o Akta grodzkie uczynił p. Prochaska już starania.
Z głębokiem poważaniem
Rzyszczewski.



479

Małecki Ant.

Do

Jego Excellencyi senatora
Romualda Hubego
w
Warszawie.

Excellencyo!

Z prawdziwą wdzięcznością kreślimy tych kilka wyrazów. Starania, któ„re Jego Excellencya przedsięwziąłeś, ażeby nasz Zakład wszedł w stosunki nau„kowe z Biblioteką watykańską i rzeczywisty dowód tego w przysłanem dziele przez kardynata Pitry, jak niemniej cenny bardzo Katalog rękopisów, pocho„dzący od Excellencyi, każą nam przesłać serdeczne podziękowanie za tyle wzglę„dów dla Zakładu Ossolińskich, a zarazem i prośbę, ażeby tymi łaskawymi względy cieszył się i nadal.

We Lwowie, dnia 24 maja r. 1886.

Z Kuratoryi Zakładu nar.
im. Ossolińskich:

Dr. A. Małecki

Kardynałowi Pitra posłaliśmy podziękowanie; załączam tu początek rozprawki, która Waszą Excellencyę interesować będzie; drugą część przyślę pod opaską albo osobiście w Lipcu wręczę Waszej Excellencyi, gdy będę w Warszawie.

Z głębokiem poważaniem jestem
Waszej Excellencyi uniżonym sługą

Dr Kętrzyński.

Varsovie en Pologne.

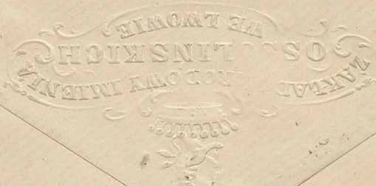
482

2



Do

Jego Excellencyi
Senatora
Romualda Hubego
w
Warszawie
Ul. Marszałkowska
l. 50.




17
MAR
1886

Mosecki G.

483

L. 143.

ZAKŁAD NARODOWY

IMIENIA OSSOLIŃSKICH

zaświadcza niniejszém z wdzięcznością, iż otrzymał w darze od Jego Excelencyi senatora Romualda Hubego z Warszawy

Wyrok lwowski z 1424, oraz fotografią tegoż wyroku,

któryto dar i imię szanownego dawcy w pamiętnik urzędowy Zakładu wciągnione zostały.

We Lwowie dnia 7. Września 1888

Wpisano do inwentarza pod l. 84.904

Inwent. dok: 932

Do księgi przyjęć.

Kurator Zakładu nar. im. Ossolińskich

Za egzemplarz i mnie łaskawie przysłany serdeczne dzięki składam.

Matuski

Małecki A. 489

L. 8.

ZAKŁAD NARODOWY

IMIENIA OSSOLIŃSKICH

zaświadcza niniejszém z wdzięcznością, iż otrzymał w darze od Jego Excelencyi Senatora Romualda Hubego

Zbiór rot przysięg sądowych z końca w. XIV i pierwszych lat w. XV

któryto dar i imię szanownego dawcy w pamiętnik urzędowy Zakładu wciągnione zostały.

We Lwowie dnia 8go Stycznia 1889.

Wpisano do inwentarza
pod L. 85.478.

Kurator Zakładu nar. im. Ossolińskich

Dr Kętrzyński.

Serdeczne także dzięki składam za egzemplarz mnie łaskawie ofiarowany.

A. Małecki

L. S.

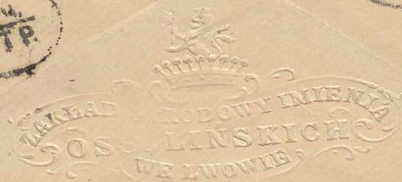
485



Jego Excelencya
Senator Romuald Hube
w
Warszawie
ul. Marszałkowska No 136




1888


ZAKŁAD
ODOWY IMIENIA
OS LINSKICH
WE LWOWIE

L. 106

486

ZAKŁAD NARODOWY

IMIENIA OSSOLIŃSKICH

zaświadcza niniejszém z wdzięcznością, iż otrzymał w darze od Jego Excelencyi Senatora Romualda Hubego z Warszawy

Zakonnik Czernogorii 1888 goda

którato dar i imię szanownego dawcy w pamiętnik urzędowy Zakładu wciągnione zostały.

We Lwowie dnia 11. Maja 1889

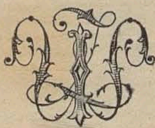
Wpisano do inwentarza pod l. 85.783

Dr Kętrzyński.

Kurator Zakładu nar. im. Ossolińskich

Lubomirski

Poznań d. 25/9 85
Św. Marcin 56 B.



Jaśnie Wielmożny Senatorze,

z prawdziwą przyjemnością mi przychodzi podziękować za pochlebne nader wyrazy Jego listu z 16/8 i za okazane mi tak łaskawie względy przez przesłanie mi Prawa polskiego z XIII wieku. – Nie potrzebuję zapewne zaręczać jakby mi było miło odwdzięczyć się za tyle okazanych względów, nie wiem jednak czy to będzie w mej mocy. – A najpierw przepraszam za tak spóźniony odpis; przyczyną jest że dopiero od 5 dni powróciwszy z Teplitz list JW Pana tu zastałem. – Jako zajęcie w tutejszem archiwum rządowem obrałem sobie kartezjowanie najstarszych ksiąg ziemskich i takowe prowadziłem przez 2 lata; rok ostatni mając zajęty przepisywaniem dyplomatów do Kodexu nic

do tej pracy nie dodał. – Spisałem ogółem 71,000 karteczek z Ksiąg Ziemskich Poznańskich od r. 1386–1335; z Kościańskich od r. 1391–1406; z Pyzdrskich od r. 1390–1408; z Gnieźnieńskich od r. 1391–1410; są dziś ułożone i zawierają osoby, miejsca, przedmioty jurydyczne i administracyjne i polityczne jakie tylko się napotykają i z ważnością archiwum. – Podejmując tę pracę miałem zamiar uczynić przystępnym ten bogaty materjał zawarty w tych Księgach dla uczonych, bo uczonym nie będąc, tylko w ten sposób byłem w stanie słabe me siły i lepsze od nich chęci uczynić pożytecznemi. – Sporządzając jednakże karteczki, spisywałem w osobne zeszyty to co mnie uderzało; przystępując do tej pracy bez żadnego naukowego przysposobienia, spisywałem bez żadnego planu naukowego zianowicie w porządku; z czasem

więcej mi się ten horyzont począł cokolwiek rozjaśniać, wybierałem głównie rzeczy objaśniające instytucje prawne i administracyjne Kraju, lubo przez nieznajomość wiele mogłem wypuścić nie poznawszy się na doniosłości sprawy. — Wypisy te ustały z kartkowaniem; mam ich 3 sexterna i jeśli się JW Panu przydać mogą, chętnie niemi służę pod warunkiem że 1go Kwietnia 1876 r. będą znów w mem ręku, bo na ten termin Komuś innemu dawniej już je obiecałem. — Dodaję że oprócz tych 3 sexternów posiadam inne 3, zawierające wyciągi, <u>dosłowne</u> tychże Ksiąg aż do roku 1500 od najstarszych, poczynione w celu genealogicznym przed 15 laty, pełne zapewnie błędów, bo wtenczas jeszcze dobrze czytać nie umiałem; i te są na usługi JW Pana pod równemi co pierwsze warunkami.

Co się dotyczy dyplomatów, to teraz z wielkiem mem żalem wcale służyć nie mogę. – Odpisawszy tako wszystko tutaj z oryginałów i transumptów 1148 sztuk do roku 1400 sięgających, skartetkowawszy w celu ułożenia indexu, oddałem wszystkie Panu Stan. Smolce w Lwowie do historyczno–krytycznego opracowania który jest jego udziałem, i lubo mam ogólne ich wrażenie, na specyjalne zapytania czynione przez JWPana nie mając ich pod ręką, odpowiedzieć nie umiałbym. – Niestety Kodex ten nie pójdzie tak raźno jak sobie tego życzę, p. Smolka zajęty obecnie cały, co mu trzeba wytłomaczyć, swą habilitacją przy Uniwersytecie Krakowskiem, oświadczył mi że przed 1 kwietnia r. p. wcale się tą pracą zajmować nie może; druk ma się rozpocząć na początku r. 1877! Moja praca tu ukończona, bo wyjąwszy może kilka rozproszonych dyplomatów które staram się łapać, po świecie tu wszystko przepisane. – Rozpocząłem zatem inną pracę i zacząłem przepisywać cały XIV wiek z tutejszych Ksiąg ziemskich i mam nadzieję że Rząd swem kosztem wydrukuje.

Z wyrazem najlepszego szacunku i poważania
JWPana uniżony sługa [illegible]

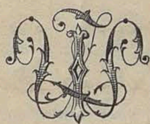
W razie gdyby JWPan życzył sobie przesyłki zeszytów, proszę o łaskawe podanie środków uniknięcia trakasseryi granicznych, które jak wiem są tak wielkie!

JW Zakrzewski

Poznań d. 31. 10. 75.

489

St. Martin 56 B.



Jaśnie Wielmożny Panie Senatorze

wiedząc JWPana na wyjezdzie pospieszam z udzieleniem tego com mogł z moich notatek wynaleść, nie ręcząc wszakże że one wyczerpują materjał znajdujący się w księgach, będąc swego czasu, zanim czytałem jeszcze dzieło JWPana, czynione na chybi-trafi. - Przekazu majątku ojczystego i macierzystego po śmierci matki na dzieci z niej zrodzone, zdaje mi się, wcale nie napotkałem; byłby mnie pewnie uderzył, o ile iż znałem odnośny paragraf statutu Wiślickiego. - Mam mocne przekonanie iż JWPan, gdybyś chciał, powracając z wiosną do kraju, zaszczycić Poznań na 2 lub 3 tygodnie swą obecnością, wiele by materjału, może nawet niezbędnego do swej pracy w tutejszem archiwie znalazł. - Dostarczyłyby go przedewszystkiem: Libri resignationum, idące od r. 1434 nie przerwanie aż do ostatnich czasów; jest to kompletna ilustracja prawa sukcesyjnego. - Potem byłyby do przejrzenia 6 exterrnow moich wyciągów, a wreszcie i wszystkie odpisy 1200 dyplomatów do r. 1400 do Kodexu Wielkopolskiego, które w tych dniach od p. Smolki mam odebrać. - Winienem wyznać że w tem mem życzeniu jest wiele egoizmu osobistego. - Pragnąłbym zasięgnąć rady JWPana co do wydania Kodexu. Pana, który sam czerpiąc z pierwszych źródeł, najlepiej zapewne wiesz jak zbiór takowych ma być urządzonym aby był jak najpożyteczniejszym. - Doświadczałem tylko do czynienia z "krytykami" i lubo sam nie uczony, tyle poznałem, że te dwa rodzaje ludzi, t. j. tworzących i krytykujących, całkiem się z sobą różnią. Tyle wiem że gdybym Kodex oddał w opiekę drugim, Bóg wie kto znał by się go doczekał, a potem — Bóg wie jakby on wyglądał, i czyby, osięgnąwszy może pochwały krytyków, był również dogodnym "tworzącym". - Ale pospieszam z notatkami z przeproszeniem jeśli one nie zadowolnią JWPana którego pozostaję

najuniżeńszym sługą

J. Zakrzewski

n. b. do połowy Kwietnia r. p. skończę, jeżeli da Bóg moje przepisy ksiąg ziemskich do r. 1400. będę również na Panów usługi.

1400, Terr. Snezn. f. 43v.
In causa Bogufaelis cum Margaretha relicta Janussij Coszen de Cotatha domini judicio presidentes judicaverunt quod prefata Margaretha debet manere in bonis mariti sui et obligacione ubi maritus suus notuit tamdiu, quamdiu ipsa non maritabitur. - Cum vero maritaretur tunc proximiores mariti sui debent domine 20 marcas pro suo vyano reliqua vero pecunia illius obligacionis transibit ad proximiores sui mariti. - Si vero redimerent proximiores obligacionem, tunc domina fidejubebit 10 marcas et utetur illis tamdiu quamdiu non maritabitur; cum vero maritaretur, reddat 10 marcas. -

1402, Terr. Snezn. f. 16v.
In causa Dobroszce relicte olim Janussij de Slovikowo cum pueris priori uxoris ejusdem Janussij: Dorothee, Ivantochna et filio Jaracz, quia ipsa Dobrochna sine dotalicio per Janussium fuerat recepta racione carnalis sue virginitatis deposite, adjudicavimus 20 marcas et sessionem in hereditate in qua reliquit ipsam maritus suus, donec 20 marcae fuerint ipsi Dobrochne persolute; et super hoc judiciale dedit Dobrochna. -

1412 Terr. Posn. f. 192v.
Domini judicio presidentes decreverunt: cum aliquis nobilis kmetonem non traheret seu non citaret ad judicium infra sex septimanas qui ad alium nobilem transiret absque scitu prioris domini sui; idem kmetho ab omni impeticione judiciali racione istius cause sit liber.

1411 Terr. Costens. f. 111.
Item domina conthoralis Bavorij de Crzemenevo debet statuere scoltetum cum scabinis ad recognoscendum sub hoc juramento quo locati super sede scabinatus: an censsus fuit tocius convicinitatis tenere hoc laudum cum aliquis vicinus inter ipsos inculparetur, quod talis deberet se expurgare vulgar. vinescz vicinis utriusque partis curie eius sedentibus quod debet extraneus vulgariter obopólnima sanszadoma. - Terminus pendet super formam juramenti. -

1413 Terr. Costens. f. 118.
Item domina Bavorij de Crzemenevo astitit termino attingens se ad illum qui sibi terminum assignavit cum sulteto et scabinis partibus super

Micosium Crolewna Kmethonem de Crzemenevo qui deberunt recognicionem facere an iistitiut. hoc laudum tota communitas ville unanimi consensu et voluntate, quod quilibet Kmetho inculpatus ab aliquo deberet se expurgare vicinijs extraneis vulgarit. obapolnima sianszadoma. - Et veniens ministerialis coram judicio recognovit quod tribus, et ultra jus quarta vicibus ad judicium vocavit, super quo adjudicatum solvit. -

1413 Terr. Costens. f. 125.

Domini judicio majori presidentes judicialiter summaverunt; quicunque aliquis prima vice non dat intromissionem alicui juxta aquisicionem suam in suum aquisitum, nocendo sibi, luit penam actori tribus marcis et judicio quatuordecim marcis. -

1408 Terr. Costens. f. 72 v. III.

Domina Sobyeslava de Pyotrowo habet terminum cum Bronislao de Seligowo tercio die post primum domini regis in Poznaniam ingressum vel ad terminos generales qui primi fuerint pro media hereditate Seligowo propinquitate post ipsius avam. - Domina commisit Pribislao Pyotrowski. -

1411 Terr. Costens. f. 186.

Domini judicio presidentes decreverunt quod iste qui termino assignato per judicem non temptavit (sic) suam causam amittet. -

1412 Terr. Pyzdr. f. 122.

Veniens nobilis ac virtuosa domina Zophia consors Stanislai de Kurowo et cognovit judicio publice profitendo quod nobilem et famosam dominam Sophiam relictam Volimiri de Meszcowo dimisit liberam de omnibus accionibus et citacionibus ac eciam desertis alias pusczyni que ipsam concernunt et in futurum concerni ipsam videantur quoque modo in hereditate Meszcowo tanquam eviterne et perpetue. -

1414 Terr. Pyzdr. f. 26.

Nobilis Helena relicta Miluti de Milesina Gorca conservata est circa 4tam partem medietatis oppidi Milesina Gorca cum pleno jure et dominio super ipsius socros vulgar. na dzewczow a na swecra virtute littere datalicij quam litteram domini in sua virtute reservaverant, de qua quidem quarta parte oppidi predicti socres debent sibi cedere in 6 septimanis sub penis magnis. -

1414 Terr. Pyzdr. fol. 35 v.

Veniens Margaretha consors Pauli de Stow et interdixit coram judicio istam

sortem quam exemit suis pecuniis dotaliciij quam alias pater ipsius viri obligaverat; sed de alia sorte non curat quam suis pecuniis non exemit.

1416 Terr. Pisdr. fol. 114.

Asterna de Slunczicze debet utifrui de doto sua temporibus vite sue videlicet 60 marcis grossorum. - Post mortem vero ipsius dicte 60 marce cadant super filios ipsius quas habuit cum marito predecessore antiquo videlicet Mathia et Petro; si vero quod absit eosdem filios de hac luce secedere contigerit, tunc proximi ipsius tollant.

1417 Terr. Pozn. fol. 25v.

Pendet terminus ad generales terminos inter Katharinam Knetonissam de Flukany et Przecslaum de Wysiny procepite. - Sed dominus Johannes Carnowski contradixit coram judicio quod idem Przeczlaus esset suus omagialis vulgariter man, et quod non deberent coram judicio respondere sed coram ipso domino Johanne; et racione istius datus est terminus ad generales terminos et ibi domini debent invenire coram quo idem Preczslaus debet respondere. - Et predicta Katharina commisit causam suam domino Wyrzbanthe de Rogoszno.

1420 Terr. Costen. fol. 1.

Domini in primis statuerunt pro jure: quicunque propinquitate conservatur circa hereditatem, debet dare pecunias infra 6 septimanas pro eadem hereditate (reszta całkiem zniszczona).

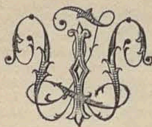
1424 Terr. Pozn. fol. 160.

Veniens nobilis Andreas de Santhky filius Nicolai de ibidem coram judicio recognovit quia recepit ab eodem Nicolao suo patre 10 marcas grossorum Pragensium tali sub condicione quod non debet impedire eundem patrem neque fratres in bonis hereditariis eorum et in omnibus usque ad mortem patris. - Sed quando pater moriretur tunc idem Andreas apponens dictas 10 marcas ad communitatem inter fratres, recipiat divisionem sicut aliquis illorum de omnibus bonis.

1420 Terr. Pozn. fol. 37v.

In primis: domini jure statuerunt: quicunque propinquitate conservatur circa hereditatem, debet dare pecuniam infra 6 septimanas pro eadem hereditate, et hoc, si pars illa que exemitur dedit pecunias paratas hereditate pro eadem. - Si autem non solvit pecuniis paratis sed ad terminos solvere debuit, tunc sic pars exemens debet solvere ad terminos deputatos parti apud quam exemit pars propinqua.

Poznań d 23.4.76
Św Marcin 46.



Jasnie Wielmożny Senatorze
Dobrodzieju,

doszła nas tu nader smutna wiadomość o bolesnej stracie jaką J.W. Pan poniosłeś, a wszyscy Jego tutejsi wielbiciele żywo to uczuli, że się nie spodobało Opatrzności, aby mąż tak swym ziomkom zasłużony, doznawał do końca życia słodyczy życia domowego. — Ale dał Bóg J.W. Panu zamiłowanie i światło nauki — wszak w tem jest zadatek nieśmiertelności, która nas w lepszem świecie na nowo połączy. —
Odpowiadam na zapytanie JW Pana

co do mojego w Poznaniu pobytu,
a który niestety, nie zgadza się
z zapowiedzianą tu bytnością JW Pa-
na. – Otóż na początku Maja
muszę wyjechać do Warszawy
według umowy z pp. Przyborowskim
Pawińskim i Biernackim, aby
zebrać dyplomata w Metrykach
Koronnych, bibliotekach: Zamojskich,
Krasińskich i Wilanowskiej i zbio-
rach prywatnych się znajdujące,
a podróży tej odłożyć nie mogę,
gdyż wzmiankowani ci panowie
na początku Czerwca rozjeżdżają
się z Warszawy. – Nie będę zatem
miał szczęścia JW Pana tu powitać,

…nieśnie dla poprawy Tosiny mojej w następstwach
…pomoc jaką tu mogłem uzyskać!!

Druk Kodeksu rozpocznie się, daj Boże w Listopadzie; żałuję że nie mam u siebie odpisów, bo zostawiłbym je tutaj do dyspozycyi JW Pana; są one obecnie w Gnieźnie i dawania interpunkcyi – jedyna to pomoc

---

o ile że w Czerwcu, powróciwszy z Warszawy, wyjeżdżam natychmiast do Torunia Elbląga i Gdańska, aby tamtejsze archiwa za dokumentami Wielkopolskiemi przetrząsnąć — ale postarałem się oto aby JWPan na mej niebytności nic nie stracił. Umówiłem z Dr Clauswitz, obecnem archiwarjuszem archiwum rządowego, a tem, szczery JWPana wielbiciel, przedłoży JWPanu w archiwie nasze odpisy ksiąg Ziemskich z wieku XIV, o ile takowe ukończone, t.j. około 200 półarkuszy i wszystko co JWPan zażąda. – Ja zostawię na mem stole także moje 6 sexternów

z prawdziwą abnegacją, bo wiem że
JWPan często śmiać się będziesz
z najwyższego Kapitana w ówczas artylleryi. — Zresztą uczynię jeszcze i przygotowuję z przyjemnością wszystko
na przyjazd JWPana czego zażądasz.
Mnie przed wyjazdem jeszcze zajmie
wyjazd do Łekna aby zwieść szczątki
starego archiwa klasztornego i drugi
wyjazd do Kurnika dla przepisywania
kilku pierwszych; jak tylko to załatwię
natychmiast wyjeżdżam. —
I niem zakończyć list mój prośbą
do JWPana, czybyś nie raczył zasilić kolekcyi dyplomatami swej teki,
wspominanemi i przytaczanemi
w ostatniem dziele?
Pozostaję z najgłębszem szacunkiem
JWPana najniższym sługą
J. Łukaszewski

493

Poznań 8. 4. 10. 76.
Bazar.

Jaśnie Wielmożny Panie,

przepraszam za zwłokę odpowiedzi, która ztąd powstała, że odesłowszy dokumenta Gnieźnieńskie i Poznańskie do Ostrowa do zrobienia w nich interpunkcyi, musiałem prowadzić korespondencyę aby otrzymać objaśnienia dokumentów żądanych przez JW Pana. Było wszystko na próżno, niepodobna się z kimś porozumieć który nie ma wyobrażenia o rzeczy; oprócz zwłoki, nic nie zyskałem i JW Pana przepraszam że Mu nie służę jak sobie życzył. Wogóle jednakże utrzymuję, że na nic się nie przydadzą moje przy-

padkowo postapane wyciągi z dyplomatów które właśnie mam u siebie, a co się więż zmienia jbo właśnie mogę najważniejsze, które całą rzecz objaśniają ominąć. – Nie podobna zatem poważnej pracy na tak wątłych, zupełnie od przypadku zależnych podstawach opierać. – Powtarzam zatem mą prośbę do JW Pana, aby nas zechciał tu odwiedzić; w przyszłym miesiącu układam całą także chronologicznie, wtedy lata odnośne do pracy staną otworem, a mam przekonanie że wielce rzecz podejmowaną przez JW Pana potrafię rozjaśnić. – Na specjalne pytania JW Pana, będę uważał przy opracowaniu dyplomatów, jak tylko napotkam coś odnośnego, porobię wy-

ciągi i przesłać nie omieszkam. - Teraz
tylko oświadczam, że jeśli mnie pamięć
nie zawodzi, nie trafiłem na żadne
rozporządzenie Kazimierza do władzców
tyczące się sądów. - Co się tyczy lokacyj
przez Kazimierza na prawie niemiec-
kiem — nomen eorum Legio, i nie po-
dobna mi to inaczej, jak odłożyć do byt-
ności JW Pana w Poznaniu. - Na od-
wrotnej stronie podaję kilka szczegółów
do czynności sądowych <u>przed</u> Kazimie-
rzem, i jest ich mnóstwo, nawet już
z czasów Przemysławowskich. -
W końcu przepraszam najuniżeniej
że nie jestem w stanie zadość uczy-
nić i służyć JW Panu jakbym chciał
i mam zaszczyt pozostać Jego

uniżonym sługą WKętrzyński

1297, Jan. 1, Pizdri; Vladizl. dux regni Polon. protestatur; quod coram nobis et baronibus nostris constitutus etc... pro hereditatibus judicio contenderunt... Tandem quia prefatus abbas de vero iudicio nostro baronumque nostrorum: dom. Andree ~~cant~~ cancellarii Polon, comitis Petrconis castellani Pozn. . . .

1322 Dec. 9, in Pizdri; Nos Pribislaus capitaneus et palatin. Poznaniens. notum facimus, quod... coram nobis et baronibus terrarum Gneznens. et Poznaniens. in iudicio litigavit... Nos habito consilio dom. Janislai Gnezn. archiepiscopi, Petri Drogozlavicz iudicis Pozn. et aliorum nobilium... qui tunc presentes aderant... adiudicamus...

195

Poznań 8 17. 9. 77.

Excelencjo,

wypełniać życzenia Waszej Excelencyj miłym mi zawsze będzie obowiązkiem, dla tego pospieszam z przesłaniem wydrukowanych na czysto arkuszy Dyplomatarjusza, mocno sobie pochlebiając myślą, że najpierwszy nasz krytyczny badacz, może będzie najpierwszy co zechce użyć mojej lichej pracy. Proszę się nie gorszyć że pierwszych Statutów Synodalnych nie wydrukowałem podług "Antiquissimae Constitutiones"

i że Statut z r. 1244 całkiem opuściłem; pochodzi to stąd że dopiero po wielu mozołach zdołałem książkę tę nabyć, która w Poznaniu tylko w jednym istnieje exemplarzu, a której księgarze sprowadzić nie potrafię. Poprawię tę sprawę na końcu tomu w Sprostowaniach i Dodatkach. Oprócz tego, będę zmuszonym dodać do tego tomu Suplement, z powodu że po wydrukowaniu, kilkanaście dyplomatów przybyło, mianowicie te które znalazłem w Gnieźnie przy układaniu tamtejszego archiwum kapitulnego.

Pragnę gorąco abyś Wasza Ekscelencja łaskawym okiem spojrzał na Dyplomatarjusz i rad mi swoich nie odmawiał, z których bym na później mógł korzystać. Przy wydawaniu trzymałem się o ile mogłem zasad Waitza; nie wiem czy mi się udało.

W przesłaniu miałem ambaras nie znając przepisów; nawinął się naturalnie Żupański offiarując mi wykonać takowe; chętnie przyjąłem domyślając się że może co ze swego towaru dołączy.

Od pana Celichowskiego wiem że Wasza Ekscelencja jesteś

pierwszym na liście którym
Wydawnictwo Kurnickie miało
zamiar ofiarować exemplarz
Dyplomatarjusza, niktomi wy-
ręczać w tem p. Celichowskiego
i dalsze arkusze na rozkazy
Waszej Excelencyi przesyłać jes-
tem gotów.
Ja w tych dziełach wcale z Fran-
zensbadu zadowolniony, lubo nie
kontent że w ogóle jestem co rok
zmuszonym obchodzić tę moją
Sedan Feier; szkoda niż czasu, a i mie-
niż by lepiéj bym chciał użyć!
Kończę wyrazem najgłębszego
szacunku
Waszej Excelencyi uniżony sługa
J. Zakrzewski

Poznań d. 28. XII. 77.

Excelencjo,

z prawdziwą radością przeczytałem słowa, które W. E. raczyłeś z powodu Kodeksu do mnie napisać. Napełniły one mnie otuchą, że praca moja nie jest nadaremną, a razem uzbroiły zaprzód obojętnością na ostre krytyki, których się mianowicie z Krakowa spodziewam. Szanowny prof. Pawiński również mi swoje zadowolnienie wyraził; mając tak łaskawe sądy z dwóch dla mnie najpoważniejszych stron, nie dbam o to co powiedzą krytycy professioniści, co to krytykują źródła, ale żadnych nie

nie używają. Dziękuję zatem z całego serca za te słowa, i nic w następujących tomach nie zmienię, chociaż odemnie tego z największą natarczywością wymagano.

Damalewicza przejrzałem jeszcze raz i przekonałem się że nic nie opuściłem. Z dwóch znajdujących się tam przywilejów Henryka, jeden umieściłem, drugi nie jest Wielkopolski, bo dany klasztorowi Jędrzejowskiemu. Uszł mnie więcej jeszcze tam przywilej Jana arcybiskupa z r. 1153, ale nie wziąłem go dla tego,

498

gdy i równie dla Jędrzejewa jest
wystawionym.
Druk drugiego Tomu Kodeksu
już się rozpoczął; czekam rozka-
za Waszej Excelencyi aby go
częściowo na wskazane miejsce
przesyłać.
Mam nadzieję, że klimat Peters-
burski i nawet praca nie zasz-
kodzą zdrowiu Waszej Excelencyi,
byleby tylko dobrze przebyć zimę,
której pierwsza połowa i u nas
bardzo łagodnie przeszła. Ja mam
w Maju jechać do Karlsbadu
za poradą Dra Fischera w Wrocła-
wiu, który mi rzekł, że ta kuracja

stanowiło moją dolegliwość w onéj epoce.

Kończę polecając się względom i Łasce Waszéj Excelencyi i życząc Nowego roku, aby tylko co dobre i szczęśliwe przyniosł.

Przy czem mam zaszczyt pozostać

Waszéj Excelencyi

najuniżeńszym sługą

J. Zakrzewski

P.S.

Koniec Tomu I dałem się Żupańskiemu, który ofiarował się przesłać go według rozkazu W. E. na ręce księgarza Senewalda.

Poznań d. 10.1.78.

Excelencjo,

zdaje się że się nasze ostatnie listy pokrzyżowały, bo ostatni którym mnie W. E. zaszczyciłeś, nie wspomina ani o odebraniu mego ani o nadejściu końca 1go Tomu Kodeksu, który, według rozkazu W. E., Żupański przesłał na ręce Sennewalda. Do tego momentu sądzę że wszystko w porządku, przystępuję zatem do odpowiedzi na uczynione mi pytania. Otóż pomylił się P. Hebanowski donosząc W. E. że koniec całego Kodeksu miał wyjść jeszcze roku zeszłego, była to tylko mylna pogłoska, bo mowa być tylko

mogła o 1szym Tomie. Obecnie dru-
kuje się właśnie Tom 2gi, który ma
się kończyć z rokiem 1347, a wyj-
dzie da Bóg na początku Octobra
b. r. – Dziękuję uniżenie za ozna-
czenie mi tak ważnego dokumen-
tu u Piekosińskiego, który, polega-
jąc na zdaniu tak mądrego wy-
dawcy, byłbym niezawodnie opuścił,
ile że powiat Kaliski mi jest nie-
znanym. Przypatrzywszy się na kar-
cie, znajduję Topolę wielką i małą
o 1 milę na południe Ostrowa, a Brze-
zie na jedną milę ~~na zachód~~ wschód
Pleszewa, leżą zatem obie w dawnym
Kaliskiem powiecie. Dziwić się można
słusznie, że P. Piekosiński który za-
puszcza się w tak sztuczne kombina-
cje, nie dostrzegł już owego odwołania

się do consuetudo terrae Poloniae — że
tu z miejscowościami Wielkopolskiemi
ma do czynienia. Mam też zresztą
w napie jeden dokument Kazimierza
z r. 1338, Mai 4, in Kalis, dowodzący że
tenże istotnie był wówczas w Kaliszu,
kiedy czynność w dokumencie Piekosińskiego wzmiankowana, pierwszy
raz się odbywała. Ale to już tak się
czasem dzieje. Ogłosił n.p. Kętrzyński
w Przewodniku naukowym ciekawy dyplomat Mestwina z r. 1282, którym
zapisuje Przemysławowi Pomorze;
cóż kiedy tam czyta: constitutio de
ducibus dictis edita in Concilio generali, zamiast: de duabus dietis etc; dalej nie umie wypełnić formuły bardzo
znanej z starych bull papieskich i drukuje
nonsens. Ale patrzeć tylko jak ci
panowie potrafią wyrokować o prawdziwości lub fałszerstwie jakiego dokumentu,

z powodu farby atramentu i t. p. — a cóż dopiero krytykować drugich!
Pozwalam sobie tu przytoczyć ustęp z jednego dokumentu z mej teki, który może się W. E. przyda: Nos Paulus iudex a domino rege in terra Sandomiriensi deputatus una cum Henrico subiudice Sandomiriensi recognoscimus etc. quod causa, que in inter vener. etc. Johannem etc. episcopum Cracoviens. super hereditate sue ecclesie, Jezorco, ex una parte, et dominam Przchnam etc. parte ex altera ab aliquibus temporibus iam retroactis exorta et ventilata fuit coram nobis in iudicio domini regis Kazimiri. Que quidem eandem causam commiserat Andree etc. eumque prolocutorem faciens etc. qui tandem proponens coram nobis quod predicta hereditas etc. ad dominam predictam iure hereditario pertineret; ad quod comprobandum terminus eis die tercio etc. in Sandomiria fuit assignatus. Quo termino adveniente, sepedictus Andreas prefate domine iniectionem probare non potuit prout se intromiserat et debebat. Nos vero etc. secundum regni consuetudinem approbatam, eandem hereditatem Jezorco etc. domine Przechne propter negligenciam probacionis ipsius prolocutoris abiudicavimus, ei et ipsorum successoribus perpetuum silencium imponentes. etc. domino episcopo adiudicavimus prout exposcit ordo juris. Sandomirie 1339 Aug. 24.
Statut Wiślicki chciałem z razu wydrukować według Zwodu głównego Helcla, teraz sądzę że wystarczy Piotrkowski; ale zrobię tak, jak mi Wasza Excelencja poradzi. Zimy dotąd ani śniegu prawie nie mieliśmy i nie zanosi się nadal. Składając życzenia Nowego Roku najszczersze, jestem W. E. uniżony sługa
[illegible]

507

Poznań d 26. 8. 78.

Ekscelencjo,

Z największą radością przeczytałem
nader pochlebne słowa które W. E.
raczyłaś w ostatnim liście mi wyra-
zić. Sam sobie mogę to sumiennie
poświadczyć, że robię co mogę; nie zby-
wa zatem i na chęciach i na pracy,
a ubolewam że ani wiadomości nie
dostarczają, ani tu nie mam nikogo,
u kogoby rady zasięgnąć.

Również przyjmuję z wdzięcznością
ofiarowany tekst Statu Wielkopolskie-
go, a oraz upraszam, abyś Wasza

Excelencja raczył go sam opatrzeć
datą, gdyż na Jego powagę w kwe-
styi tej odwołać się zamierzam.
Panu Żupańskiemu oddałem 35
arkuszy drugiego tomu, które na
ręce Sennewalda w tym tygodniu
~~do~~ wysyła; cały tom skończy się,
jak się mi wydaje teraz, na r.
1348; życzę mocno, aby W. E. zna-
lazł w nim coś dla siebie; wyjdzie
on w Lipcu i nie omieszkam
resztę arkuszy odesłać natych-
miast na ręce Sennewalda.
Sam jestem na wsiadaniu do
Karlsbadu, mocno strapiony temi
podróżami, bo na nie szkoda i czasu

502

i pierwszy i proszę Boga aby to nie był już przymus na resztę życia.

Polecając się Łaskom Waszej Excellencyi, pozostaję Jego najniższym sługą

Ign. Zakrzewski

503

Poznań d. 26. 6. 78

Excelencjo,

trzymając się danego mi polecenia, wysyłam dziś na ręce Sennewalda dalszy ciąg drugiego tomu Kodeksu, pochlebiając sobie że Wasza Excelencja może w nim znajdziesz coś co go zainteresuje. Teraz jestem w pośrodku epoki Kaźmierzowskiej i prawdziwie czatuję na jakiś poślad daty Statutu Piotrkowskiego i Wiślickiego. Tymczasem zbliża się czas oddania do druku Statutu Piotrkowskiego, a że Wasza Excellencja obiecałaś mi

Ciekawie przyjść Kodeksowi w pomoc
swem światłem, upraszam zatem
najuniżeniej o podanie mi zmian
które mam poczynić w tekście Hel-
clowskim, mianowicie też co do da-
ty.
List ten wysyłam do Stobiecka,
gdyż p. Hebanowski uprzedził mnie,
że W. Excelencja wróciłeś już z
Petersburga. Mamy właśnie od
dni kilku prześliczne lato; miło
mi pomyśleć, że W. Excelencja
po bruku i pracy Petersburskiej

używać powietrza i widoku łąk
w czasie sianożęcia; dla mnie to
największa przyjemność, którejbym
nie oddał za żadne skały, urwiska
i t. p. zagraniczne. Miałem tego
aż zanadto w Karlsbadzie, zkąd
przed 2 tygodniami wróciłem, daj
Boże żeby z dobrym skutkiem.
Dotąd moja kontuzja się nie odzy-
wa, jak to była zwykła dotąd
czynić o tej porze. Obecnie mam
zamiar w Poznaniu pobyt mój
przerywać tylko krótkiemi wy-
cieczkami na wieś, mianowicie
pragnę jeszcze skonstatować

na miejscu kilka wszystkich kasztelanji. Coby to był za piękny temat do monografji o kasztelaniach Wielkopolskich! mam go w głowie prawie gotowy, gdyby to tylko nie było dla mnie tak trudną rzeczą pisać!

Kończę polecając się łaskawym względom Waszej Excelencji piszę się Jego

najuniżeńszym sługą

I. Zakrzewski.

P. S. Pana Clausewitz obrało miasto Berlin na swego archiwarjusza i bibljotekarza, będzie to dla mnie przykry ubytek.

505

Poznań d. 26.7.78

Excelencjo,

z uczuciem żywej wdzięczności przeczytałem wręczony mi wczoraj list Waszej Excelencyi, w którym raczyłeś pomimo znużenia zająć się na mą prośbę wydaniem Statutu Wielkopolskiego. Został on już wprawdzie odbitym z dodatkiem zapomnianych trzech artykułów podług Helcla, ale po przeczytaniu listu zatrałem się natychmiast do poczciwego Bandtkiego, który Statut ten wedle kodeksu Sieradzkiego, poleconego przez Waszą Excelencyę, odrukował, i zaniosłem go dziś rano do drukarni, aby nie czekając przepisywania, natychmiast go wprost z książki przedrukowano wedle danych zecerom przezemnie wskazówek. Pośpiechu tego uniknąć nie mogłem, gdyż nalega właściciel drukarni, którego Tacińskie zecery nie mogą tracić czasu. Mam nadzieję

żem coś pomógł, ile że polecane przez Waszą Excelencją teksta nie są mi przystępne; jeśli zatem W. E. byłby tak łaskaw nadesłać mi poprawki do wydania Bandtkiego, mógłbym takowe przy trzeciej korekcie, którą sam prowadzę umieścić, a wtenczas stałoby się tyle, o ile dziś stać się i uczynić mogło do poprawnego wydania statutu.

Co do daty statutu, pospieszam udzielić W. Excelencji ważnej może wskazówki, którą znalazłem w ~~nowym~~ manuskrypcie Kodeksu Wielk. Otóż Kaźmierz wydał r. 1346 w Pyzdrach 6 Jun. dokument durante (in colloquio nostro generali, znajdował się zatem prawdopodobnie już od kilku dni; ~~następnie 14 Junii wydał tamże drugi dokument, a oba razy~~ w przytomności Jarosława, wojewodów i sędziów Poznańskiego i Kaliskiego (kasztelanów) oraz Tomisława vicekanclerza, scriptum per Jasconem de Busca; następnie 14 Jun. tamże, w przytomności Kaliskiego i Sieradzkiego wojewodów, kasztelana Kruszwickiego, sędziego Poznańsk., podkomorzego i podstolego Kaliskich i Ottona kanclerza Poloniae.

<u>Colloquium</u> to przeciąga się dłużej, bo Dobeslaus iudex terrarum Gneznens. et Kalisiens. wydaje także wyroki <u>presentibus</u> (bez wzmianki że się to odbywa na jakichś <u>termini</u>) dnia 13 Nov. i 14 Nov. w obecności Nicolai capitanei Polonie, wojewodów Poznańskiego i Kaliskiego, Kasztelanów Poznańsk. Kalisk. i Gnieźnieńsk. ~~Zaiście to nie były terminy sądowe, bo Pyzdry natenczas~~ Zdawałoby się, że statut Wielkopolski był obradowanym w Pyzdrach.

Ułożone itinerarium Kaźmierza wykazuje, że bawił:

<u>r. 1346</u>, Apr. 6, w Kaliszu; Apr. 19, w Brześciu; Jun 6–14, w Pyzdrach; Jun. 18, w Krakowie; Aug. 1, w Krakowie; Nov. 18, w Brześciu.

r. 1347, Febr. 2, w Łowiczu, Febr. 14, w Krakowie; Febr. 25, w Szydłowie; Aug. 22, w Krakowie; Nov. 27, w Bydgoszczy.

Pozostaje zatem długi, nie wyjaśniony przeciąg czasu pomiędzy Febr. 25, a Aug. 22 r. 1347. Czyby to niebył czas pobytu Kazimierza w Wiślicy (lub Piotrkowie), gdzie oprócz statutów nic innego nie przedsiębiorąc, nie wydawał też żadnych innych dokumentów?

Drugi tom Kodeksu wyjdzie na początku p. m. i nie omieszkam ostatnich arkuszy natychmiast na ręce Sennewalda odesłać. Spodziewam się że ostatnia przesyłka dojdzie szczęśliwie rąk W. Excelencyi. Obecnie mozolę się nad ułożeniem mapki; główna praca Bogu dzięki skończona. Z Paryża otrzymuję korekty pieczęci; będą dość dobrze wykonane.

Kończę wyrażając Waszej Excelencyi najgłębszy szacunek jako Jego

najniższy sługa
J. Zakrzewski.

Przepraszam uniżenie za liczne poprawki, jestem w takim pośpiechu żem nie chciał przepisywać licząc na Jego pobłażliwość.

J. Z.

507

Poznań d. 8. IX. 78.

Excelencjo,

po otrzymaniu listu Waszej Excelen-
cyi zająłem się krzątaniem około
pracy pana Ossowskiego; pokazuje
się że takowa została drukowaną
w Roczniku Towarzystwa przyjac.
nauk Toruńskiego, które u Żupań-
skiego zapisałem, gdyż gotowego nie
było w całym Poznaniu. Pana Celi-
chowskiego dotąd nie widziałem a
nie piszę też do niego, bo mi mówio-
no że wyjechał do Warszawy; jak
tylko dowiem się że powrócił, napiszę

do niego i poproszę o okładkę, którą
przy okazyi nie omieszkam W. Ekscelen-
cyi odesłać. Drugi Tom Kodeksu już
dawno skończony, tak że już 3go jest
8 arkuszy gotowych; nie odesłałem
go dotąd, gdyż w Drukarni nie skoń-
czyli jeszcze odbicia na czysto 2 arku-
szy Regestru. Obiecano mi je na
wczoraj lecz nie dotrzymano, na
każdy raz spodziewam się odebrać jutro
lub pojutrze i natychmiast do Seywa-
walda odeślę wraz z Rocznikiem, który
gdyby nie nadszedł, poproszę o egzemplarz
p. Feldmanowskiego a jemu oddam
egzemplarz otrzymany od Żupańskiego.
Jestem przekonanym że w Petersburgu

Wasza Excelencja pilnie wertujesz Bibljotekę Cesarską i pochlebiam sobie że jeśliby się coś dla Kodexu miało pokazać przydatnego, że wtenczas Wasza Excelencja raczyłbyś zasilić go nowym materjałem.

Załączając wyraz najgłębszego szacunku, przesyłam Waszej Excelencji

uniżonym sługą

J. Łatrzewski

Poznań d. 19. III. 79.

Excelencjo,

przepraszam Waszą Excelencją za tak opóźniony odpis i tłomaczę się zarazem. Tutejsi Żydzi zwlekali mnie swym zwyczajnym trybem z dnia na dzień zanim mi swój kodeks pokazali, a książeczkę Perlesa o Żydach w Poznaniu także dopiero musiałem sprowadzić antykwarską drogą, gdyż w księgarniach wyczerpnięta. Otóż Kodeks tutejszej synagogi ~~jest~~ pochodzi od Jana Kazimierza, wydany został r. 1649 Febr. 13 Cracoviae, i zawiera 1mo transsumpt Króla Władysława IV z r. 1633 Mart. 11 Cracoviae, zawierający w sobie 2do transsumpt Króla Zygmunta III z r. 1592 Octob. 12, Varsaviae, który

transsumuje 3tio/ przywilej Króla Stefana z r. 1580 Jan. 2, Varsaviae, a w którym tenże król powiada, że Żydzi miasta Płocka mu go dają do potwierdzenia w kopji wyjętej z aktów grodzkich Poznańskich, a zatem z tego samego źródła, ~~skt~~ z którego wzięty tekst Nru. 1368. Przywilej ten Króla Stefana transsumuje znów 4to/ dokument Króla Zygmunta Augusta z r. 1548 Dec. 11, Petricoviae, zawierający w sobie 5to/ dokument Kazimierza Jagiellończyka z r. 1453 Aug. 13, Cracoviae, który to wreszcie transsumuje 6to/ dokument Kazimierza W.; atoli z oświadczeniem, że Żydzi poznańscy dają mu tylko jego kopję do potwierdzenia, gdyż oryginał spalił się w pożarze miasta Poznań za jego tamże pobytem (r. 1447.) Wzmianka ta jest zupełnie w stanie skompromitować autentyczność tego niby nadania Kazimierza W. bo czegóż Żydzi w przeciągu 6 lat nie

byli w stanie tam wsunąć! Mnie ono się tak potwornem widziało, i tak nadanie Bolesławowskie przenoszącem, bo że się przecież na nie, niby na źródło powołuje, żem je położył pod datą ~~tego~~ stosunku Kazimierza do Esterki, bo nie widziałem jak sobie wytłomaczyć króla prawodawcę inaczej, jak jego znaną krewkością! Z kąd owa data, którą proszę mi wybaczyć. Różnice zresztą tekstu Nr. 13 bis a kodeksu Synagogi są małe, a wypływające z niedokładności kopistów potwierdzenia Zygmunta Augusta, które dla obydwóch służyło za źródło.

Druk tomu III na ukończeniu, tak że się spodziewam że w środku Aprila cały tom wyjdzie. Prześlę go, dokąd Wasza Ekscellencja rozkaże, i cieszę się, że może coś się w nim znów znajdzie ~~in~~ ciekawego. Co do mojej osoby, za-

mierzam

mierzam 1go Maja wyjechać do Karls-
badu, a powróciwszy dokończę druku
tomu IVgo. W połowie Septembra za-
mierzam wybrać się do Rzymu aby
w Archiwum Watykańskiem gruntow-
nie rzeczy Polskich śledzić. Przeko-
nałem się że Theiner wiele popusz-
czał. Mnie głównie chodzi o w. XI i
XII. Nie podobna żeby w których re-
skryptorjach nie miało się czegoś
odkryć. A jakże takiego wyjaśnienia
potrzebuje epoka ta naszej historyi!

Kończę z wyrazem najgłębszego sza-
cunku

Waszej Ekscellencyi

najniższy sługa

Ign. Zakrzewski

571

Poznań d. 22. IV. 79.

Ekscelencjo,

na zapytanie Waszej Ekscelencyi o rok oblatowania drugiego przywileju Żydowskiego do Akt grodzkich Poznańskich, mam zaszczyt odpowiedzieć, że pierwsza oblata została zaciągniętą r. 1554, a druga r. 1604, tak jak to w Nagłówku Nru. 1368 jest podanem. Wziąłem sobie bowiem za prawidło, aby cytując księgi grodzkie, z których niektóre dokumenta wypisywałem, nie podawać roku wypisanego na księdze, niby dla tytułu, tylko sam rzeczywisty

rok. oblaty. Co do datowania tego przywileju, muszę dodać, że nie szedłem tu tylko podług mej głowy, tylko raczej za Długoszem, który również powiada, że Kazimierz W. w czasie swego stosunku z Esterką nadał Żydom exorbitantes praerogativas; (r. 1356, Liber 9.)
Druk III tomu Kodeksu ukończy się zapewne w tym miesiącu; będzie on cokolwiek grubszy jak poprzednie, bo w ostatnim czasie znaczna liczba dokumentów mi przybyła; skończyłem na Nrze. 2053. Jak tylko ostatni arkusz wyjdzie z pod prasy, natychmiast oddam p. Żupańskiemu do przesłania

na ręce Sennewalda.

Nadzieja którą mi robi Wasza Ekscelencja spotkania Go w Rzymie przyszłej zimy nadzwyczajnie mnie ucieszyła; oby się sprawdziła! Co do mnie, to czekam dopiero na wiadomość, czy mi będzie wolno w archiwie Watykańskiem *szperać*; bo jeśli mi tylko chcą *pokazywać*, to nie mam po co jeździć, gdyż w najlepszym razie pokazanoby mi to, co już widział i opisał Przezdziecki.

W końcu donoszę, że p. Hebanowski dotąd się do Poznania nie sprowadził.

Polecając się względom Waszej Ekscelencji mam zaszczyt pozostać Jego

uniżonym sługą

J. Zakrzewski

Poznań d. 28. X. 79.

Excelencjo,

zaraz po odebraniu listu Waszej Excelencyi oddałem Żupańskiemu drugi półtom IIIgo tomu Codexu z poleceniem wysłania go natychmiast Sonnewaldowi, co też jak się przekonałem tego samego dnia zostało uskutecznione. Mam nadzieję że W. E. znajdzie w niem jeszcze nie jeden przyczynek do swych badań,

a byłby doszedł już dawno rąk
Jego, gdyby nie były przepadły, jak
się zdaje, moje ostatnie dwa listy,
jeden pisany do Petersburga, drugi
do Stobiecka; w ostatnim donosiłem
że czekam na rozkazy Waszej
Excellencyi dokąd mam przesyłkę
wykierować, a miałem cichą
nadzieję, że W. E. jadąc na Zachód
nie pominiesz Poznania.
Druk IV tomu jeszcze się nie
rozpoczął z powodu ogromnego
mnóstwa kartecek (blizko 80,000)

574

które po 4 razy przekładałem,
nim wreszcie trafiłem na system
który mnie się widzi najbardziej
racjonalny — czy go wszyscy
pochwalą — wątpię, już dla tego,
że jest całkiem różny od dotych-
czasowo używanych. Miałem
głównie na oku cel, a za takowy
uważam pokazać najpierw <u>co
jest w Wedzie</u>, a potem ułatwić
<u>znalezienie</u>. Inni woleli robić
Tabelle i Spisy i.t.d. ale to mi
się zdaje być pracą odrębną
a nie Indeksem. Będę zniewolonym

oprócz zapowiedzianej Mapy, która
się obecnie litografuje, i pierwszej,
które już dawno z Paryża odebrałem,
dodać znów pewną liczbę dyplomatów,
dotąd znów się zebrało blisko 20
nowych, a wolę je podać jako
hors d'oeuvre, jak wcale nie. Prze-
boleć nie mogę, że dyplomata Wielko-
polskie na które się Wasza Excellencyja
powołuje w swym dziele nie mają
być drukowane. Publiczność weźmie
to za niedbałość lub nieznajomość
wydawcy, a ogół i całe wydanie na
tem poniesie stratę; pomimo jednak
osobistych poszukiwań p. Pawińskiego
nie udało się odkryć ich w Bibliotece
Krasińskich.

Z wyrazem głębokiego szacunku, mam
zaszczyt pozostać Waszej Excellencyi
najniższym sługą I. Zakrzewski

515

Poznań 8. XI. 81.



Ekscelencjo,

dziś dopiero jestem w stanie odpisać na Jego ostatni list zawierający pochlebne dla mnie wyrazy z powodu IV tomu Kodeksu, za które najuniżeniej dziękuję. Archiwarjusz p. Meyer do przedwczoraj był chory i z domu nie wychodził, nie mogłem zatem od niego powziąść decyzji co do żądanego przepisania pierwszych lat Ksiąg grodzkich, teraz

przekonał mnie, że to jest zupełnie
nie możliwem, bo rękopis ma być
przed Nowym rokiem oddanym
do druku, a obecnie trzeba go jeszcze
starannie przejrzeć co do objaśnień
miejscowości i interpunkcji.
Kolacjonowanie już dawniej odbyto.
Gdyby Wasza Ekscelencja mogła tu
przybyć, wtenczas nie wątpię że
udałoby się dać mu maleńką część
do użycia, choćiaż tylko partjami;
nie namawiam wszakże do tego,

przez wzgląd na cierpienie oczu,
których zachowaniu za nadto jest
ogólną potrzebą, jak gdybym miał
się do ich uszczerbku przyczynić.
Moja rada czekać do Maja, w któ-
czas Wasza Ekscelencja przybędzie
do nas da Bóg pokrzepiony na
siłach i zastanie Księgi już
pewnie w części wydrukowane
a resztę w manuskrypcie. Z Gnie-
źnieńskich zachowało się kilka
kartek z roku 1382. Łaskawe

zapytanie Waszej Ekscelencji o
moje zdanie co do redakcji sta-
tutów uważam za zbyteczny
wzgląd na swego sługę; myślę
że ani ja, ani nikt go się nie
poważy zaczepić, chyba młode ludzie
co się uważają za urodzonych orłów,
habeant sibi!

Kończąc wyrażam najgłębszego sza-
cunku jako

Waszej Ekscellencji uniżony sługa

J W Zakrzewski

517

Poznań d. 23. III. 82.



Ekscelencjo,

przepraszam za spóźnienie się odpisu, pochodzi ono z tąd, że dopiero przed kilku dniami powróciłem do domu z Berlina i Drezna, gdzie kilka tygodni bawiłem.

Rozmówiłem się z p. Meyerem, i oto rezultat:

Księgi grodzkie będą się drukowały w dwóch tomach; pierwszy, zawierający księgę najstarszą Poznańską,

ma się drukować już w Kwietniu,
tak że rękopis już na 1go. p.m. ma
będzie w Berlinie; nie moglibyśmy zatem
Waszej Ekscellencji w Maju takowym
służyć, — chyba oryginałem, który
sprobuję od p. Meyera do domu dostać.
Drugi tom, również odpisany, a zawie-
rający sprawy z końca XIV w. —
Świeższe akta mamy nawet nieco
już z roku 1382 — będzie natomiast
do dyspozycji Waszej Ekscellencji i
pan Meyer oddaje go do domu
~~Druk jego dopiero później ma być rozpoczęty.~~
~~odda jak mi to obiecał.~~ Od roku
1400 poczynając, nie mamy nic odpi-

samego, oryginały wszakże będą w
[illegible].

Mam zatem nadzieję, że to wystarczy
aby nam zrobić przyjemność powi-
tania Waszej Ekscellencji pomiędzy
nami. Jeśli będę zdrów, czego obecnie
o sobie nie mogę powiedzieć, to będę
mógł się może nieco przydać, czy-
tając oryginały na zgromadzeniu. –

Kończę z wyrazem najgłębszego
szacunku i poważania

Waszej Ekscellencji najniższy sługa

J. W. Zakrzewski

579

Poznań 31. XII. 84.

Waszej Excellencji

Dziękuję najuniżeniej za przesłaną mi rozprawkę, za życzenia Noworoczne, i wreszcie za wiadomości o sobie. Z mojej strony dołączam moje najszczersze życzenia na Nowy rok, najpierw zupełnego zdrowia, które sądzę że i obecnie nie jest złe, kiedy w Excellencji tyle jeszcze ochoty do pracy i radości z niej. Życzę tego z całego serca i w interesie tych wszystkich których prace Waszej Excellencji tak żywo zajmują.

Pokorą z wielkiem zajęciem przeczytałem; uderzyło mnie tylko, że tam nie znalazłem wzmianki o pokorze uczynionej szlachcicowi za pobicie przez kmiecia. Jest ciekawy takiej sprawy specimen w moich wypisach z Ksiąg Ziemskich, mianowicie z Księgi Kościańskiej z roku 1431 znajdującej się dziwnym sposobem w Bibljotece Kórnickiej. Kmieć stawa przed szlachcicem także boso, i z postronkiem na szyi. Odpisy te, zawierające 6 sekstemów, pożyczyłem panu prof. Pawińskiemu.

przed kilku laty; wartoby było gdy-
by je W. Excellencja Miasta przej-
rzeć; może się tam jeszcze co dla
Jego zamierzonego 3go tomu znaj-
dzie. Sejm późno dopiero, bo
w połowie Stycznia będzie zwoła-
ny, pojadę wtenczas do Berlina
i zostanę pewnie do Czerwca, bo
tak długo pewnie potrwa. Tem
się zakończy moje posłowanie, bo
mandatu już nie przyjmę.
Obecnie drukuję nowe wydanie
Lites ac res gestae, bo pierwsze

tylko w 100 egzemplarzach i nader rzadkie wydane, dawno się już rozeszło. Przytem zbieram wciąż materiały dla Regestów Wielkopolskich, które kiedyś zamierzam wydać jako kontynuacyę Kodeksu; zebrało się też dość sporo dokumentów, jako Supplementum do Kodeksu. Nie spieszę się z ogłaszaniem aż się więcej zbierze; im później, tem lepiej.

Teraz żegnam Waszą Excellencyę polecając się nadal Jego względom i łaskawej pamięci, jako

Waszej Excellencyi

najniższy sługa

Jb Zakrzewski

Do p. Lekszyckiego pisze się: An den Königl. Archiv Secretär, to wystarczy.

521

Poznań d. 6. I. 85.

Waszej Excellencji

mam zaszczyt donieść, że pan Łekszycki obiecał roty poznańskie z r. 1399 wypisać, a że ja 14go t.m. do Berlina wyjeżdżam, więc prześle takowe p. Łekszycki wprost W. Excellencji do Warszawy. „Pokory" p. Pawińskiego nie znam, może on w niej moje wyciągi już wyzyskował, będę się starał to nabyć, – gdzie wyszły? czy u Orgelbranda? Jak tylko przyjadę do Berlina, zaraz wyszukam Pragera i jego katalog prześlę W. Excellencji. Byłbym W. Excellencji bardzo wdzięcznym za łaskawe uwiadomienie, czy w Archiwie głównem znajduje się oryginał pokoju pomiędzy Wład. Jagiełłą a Krzyżakami z roku 1422 nad jeziorem Melno. Chciałbym go wydrukować w drugim tomie Literów i przepisałem go z Dogiela, ale tam

jest tyle błędów, że go tak oddać nie
podobna. Jeżeli oryginał w Warszawie się
znajdzie, tobym odpis z nim skollacjonował.

Kończę, dziękując W. Excellencji za pamięć
o mnie przy Nowym roku, i proszę przyjąć
moje najlepsze życzenia, z którymi
mam zaszczyt pozostawać

Waszej Excellencji najniższy sługa

J. Zakrzewski

523

Berlin d. 21. I. 85.
Dorotheenstr. 25.

Waszej Ekscellencji

mam zaszczyt donieść, że Prager wy-
słał wczoraj swe Katalogi do rąk Jego,
a nadto przyrzekł, że wszystkie nas-
tępne także przysyłać będzie. Nie
mogę odżałować, że wzmianka o po-
korze wyrażonej przez Kmiecia szlach-
cicowi uszła baczności Waszej Ekscellen-
cji, znajduje się ona poniżej moje-
mi wypisami genealogicznemi, a
poznać można ją łatwo po tem, że
od marginesem napisałem, że Księga
~~z której~~ Kościańska, z której ją wypisałem

jest dziś własnością Bibljoteki Kur-
nickiej. Jest tam także querela po-
między Wyskotami i Krakowianami,
i zawarcie treugów pod poena vallata
z poręczeniem klejnotników po jednej
i drugiej stronie. Byłoby to coś
dla książki pana Pawińskiego, za
którą mu serdecznie dziękuję i prze-
czytałem ją z wielkiem zajęciem.
Przy tej sposobności upraszam Waszą
Excellencję, aby mi zechciał te 6 ze-
szytów przy sposobności zwrócić; po
skończeniu tej sessji powrócę do Po-
znania, i w nowo urządzonem Ar-
chiwum, zamyślam je, systematycznie
jak dotąd kontynuować. Może się to
komu może przydać. Co do aktów

Konsystorskich, to ja przepisywałem lub regestowałem z nich same tylko oblatowane dokumenta, pomijając zupełnie inne sprawy tamże się toczące. Sprawy rozwiązania małżeństw dość często tam spotykałem, ale o ile pamiętam, najczęściej propter impotentiam, przyczem żonie pozwalano iść powtórnie za mąż, a mężowi wyraźnie zakazywano się znów żenić. Były także skargi o złe obchodzenie się, ale z tego tylko zapamiętałem, że levis castigatio mężowi jest dozwolona.

Kończę wyrazem najwyższego poważania

Waszej Excellencyi

uniżony sługa

[illegible] Zakrzewski

525

Berlin N.W. d. 17. II. 85
Dorotheen Str. 25.

Waszej Excellencji

pragnąc się przysłużyć poszedłem wczoraj do Bibljoteki Królewskiej i poprosiłem o „Liber monasterii s. M. in lacu, Mscrpt. latina in folio, Nr. 104. Powiedziano mi że numer wcale się nie zgadza, ale mi przyniesiono 4 oktawy pergaminowe, pisane w XIII i w XII w., których są następujące tytuły, umieszczone pismem mało co późniejszem na pierwszych kartach:

Nr. 187. Liber monasterii b. M. V. in lacu, in quo habentur vite sanctorum Barlaham et Josaphat servorum Dei a Johanne Damasceno presbitero et monacho edite, quam scripsit pater Petrus de Weda, pro quo memor sit illius Deus. Amen.

Nr. 188. Lib. mon. b. M. V. in lacu, in quo continetur vita beatissimi Servatii Tungrensis episcopi.

Nr. 189. Lib. mon. b. M. V. in lacu, in quo continentur dyalogus Basilii Cesariensis epi. et Johannis Crisostomi Constantinopolitani epi. de dignitate sa-

cerdocii in sex libris. Item apologeticus Gregorii Nazanzeni a Rufino presbitero e graeco in latinum translatus. Item tractatus de officio missae metricus.

Nr. 190. Lib. mon. b. M. V. in Laac in quo continetur liber Albuini heremite de virtutibus ad beatum Heribertum archiepum. Coloniensem (na brzegu dopisano późniejszą ręką: mortuus 1022.) Item Augustinus ad Bonifacium comitem. Na czele Index z tytułami capitum, tylko teologicznej treści.

Przeglądałem wszystkie tomy, czy nie masz w nich co wszystkiego, nie znalazłem nic, oprócz tego co wyrażono na tytułach. Dowiadywałem się zatem, czy jest jeszcze jaki inny liber monasterii b. M. V. in Laac, i przekonałem się z alfabetycznego Registru, że nie ma. Wreszcie poszukaliśmy wraz z panem Debois, którego sobie Wasza Excellencja przypomina, Registra pod Nr. 104, którego mi Wasza Excellencja podała, i znalazłem pod nim: Sententie Innocentii Pape V, drukowane w Corpus iuris canonici. Mam mocne podejrzenie, że to jakaś pomyłka i pomieszanie z Lib. mon. b. M. V. in Laac; nie jest to zresztą klasztor w Wieleniu w W. Polsce, później w Przemęcie, tylko w Laach pod Remagen nad Renem.

Zatem mocno że moje poszukiwania nie

odniosły lepszego rezultatu; przynajmniej W. E. może być spokojna, że w Lib. mon. b. M. V. in Lacu, absolutnie poszukiwanych kanonów in usum laicorum nie masz.

Jestem przekonany, że Pokora Księcia się znalazła; pamiętam ją bardzo dobrze, bo pobity był członkiem majoratu, Mikołaj Wydkota. Pokora odbywała się nudis pedibus et flexis genibus i. t. d. Za obiecany mi dokument od Grünhagena najpiękniej naprzód dziękuję. Obecnie przeglądam tu Geh. Staatsarch. i poszukuję materjału do suplementu Kod. Maz. Znalazłem kilka bardzo ciekawych dokumentów, między innymi jeden Bolesława Mazowieckiego z r. 1234 nadający dzie Templarjuszom.

Kończę zapewnieniem nieograniczonego szacunku i poważania

Waszej Excellencji

uniżony sługa

J Kochanowski

527

Poznań 4. I. 86.

Waszej Ekscellencji

składam najniższe podziękowania za łaskawą pamięć o mnie wraz z życzeniami dobrego zdrowia i powodzenia na ten Nowy rok, który się wprawdzie u nas bardzo źle zapowiada ogólną biedą, grożącą dla nas rolników. Ciekaw jestem i cieszę się bardzo na nowe dzieło Waszej Ekscellencji, ale

sobie wyjątek, że te Drogocen-
ne party tak porozrzucane,
czy nie warto by pomyśleć o ich
zebraniu i wydaniu razem?
List Waszej Excellencyi prześ-
lę p. Celichowskiemu i nie
wątpię że Kurnik zdobędzie
się łatwie na żądaną remu-
neracyę; o Liber Beneficio-
rum powątpiewam, bo ani au-
tor, ~~ani~~ razem i wydawca, ani nakłada-
ca nie są w położeniu sto-
sownem.
Na przyszły tydzień wyjeżdżam

zniósł, bardzo przeciw mej woli i akcji do Berlina. Absorbuje mię on za wiele czasu i sił, a nadewszystko bezowocnie, kiedy by, służąc dobrze, tak, według sił, można coś przy tem więcej zrobić!

Polecając się nadal pamięci i względom Waszej Excellencyi mam zaszczyt pozostać Jego uniżonym sługą

WZakrzewski

Poznań 13. IX. 87

Waszej Excellencji

mam zaszczyt donieść, że
Lędzkie dokumenta znajdują
się w Kolonji w Staedtisches
Archiv i składają się z części
w pergaminach, z części w kopja-
rjuszu. Wywieźli je tam Cystersi
Niemcy na początku XVII w.,
kiedy im kazano przyjmować
Polaków do zakonu, czego
dotąd nie było. Mieli oni w

Kolonji liczne stosunki, posia-
dali domy i kapitały z dawniejszych
mieszczan, bo wszyscy byli ro-
dowici Koloniczycy i tą drogą byli
filją Altenbergen pod Kolo-
nją.
Zażyje je Excellencja nie
zatrzymałci się w Poznaniu
na odpoczynek, byłbym się
nie o jedno pytał, ale te kłótnie
to już ciągną tak mocno, że
już nie ma rady; oby i tym razem
okazały się tak skutecznemi jak
dotąd, to już im wybaczę. Ja

wciąż ślęczę nad Litwinami i
drukuję mnóstwo nieznanego
dotąd materjału z Królewca.
Dam także opis bitwy pod
Grunwaldem, bo z Długosza i
z Chronica Conflictus trudno
sobie bez bardzo pilnego śle-
dzenia zrobić jakieś wyobra-
żenie, a jest to jednak tak
wielki wypadek, którego warto
bliżej poznać. Przekonałem
się jednak, że nie obejdzie
się dla dokładnego opisu, bez
bytności na miejscu, dla tego

pojechałem na miejsce przed dwoma tygodniami i rozpatrzyłem się dokładnie.

W styczniu jadę znów do Berlina i jak zwykle posiedzę znów do połowy Czerwca. Mam nadzieję że Waszą Excellencję ujrzę znów powracającego z Włoch; o mój adres można się dopytać im Hause der Abgeordneten lub tam do mnie adresować.

Z najgłębszym szacunkiem
Waszej Excellencji
najniższy sługa
J. Zakrzewski

Żytomierz dnia 18go Lutego 1844 r.



Łaskawy Panie Romualdzie!

Zdziwisz się zapewne mocno, gdy list mój odbierzesz, tak dawno nic o mnie nie słysząc. Ufny w twoję dawną znajomość i kolleżeństwo w Berlinie, gdzie razem Pandekta Savignego myczyliśmy, śmiem Ci się przypomnieć, jako jedynemu może mnie znajomemu w Petersburgu i razem upraszać o udzielenie mi swej rady, w interessie który Ci w krottkości opiszę.

Z przyłączonych tu w kopii papierów przekonasz się, iż krewni moi Potworowscy, w imieniu których, ja przyjechałem na Wołyń mają do żądania od S.S. Hilarego Brinskiego 15000 # z procentami; przeszłego roku, wyrobiłem sobie w tutejszym Trybunale postanowienie, aby Izba Opiekuncza miała na baczności, przy sprzedaży Dóbr Ostropola, naszę pretensyję, którą jemu dotychczas zaskarżyć niemogliśmy, z przyczyny, iż Weksle Brińskiego przez trzecie Osoby były przyassygnowane, i my o własność takowych spór tocyliśmy. – Teraz więc gdy nam własność przez wszystkie instancyje przyznaną została, wystąpimy o zapłacenie nam tychże Weksli, wystawionych

przez

przez Łukasza Bninskiego Ojca zmarłego Hilarego Bninskiego, który wszystkie swoje fundusze, w Księstwie Poznańskim posiadane za życia Bratu swemu Alexandrowi Bninskiemu sprzedał, a ten za odwrót Żonie swej z Radziwiłłów Bnińskiej odstąpił. —

W ciągu tego roku, gdy się u nas toczył proces o odłasność wealów, podał w imieniu Bnińskich prośbę do Senatu Kollegi aby Registrator Jan syn Józefa Drozdowski mieszkający w Petersburgu w 3 Admiralicyjny Części, pierwszym kwartale pod № 28, pod którego to tylko imieniem podobno działa Urzędnik Kancellaryi Ministerium Dóbr Państwa Maxymilian Janowicki, uskarżając się na Trybunał Żytomirski o wydanie takiego polecenia, i prosząc o uchylenie takowego, a tym samym o usunięcie nam funduszu do zupełnego nas zaspokojenia. —

Stosownie do rad tutejszych prawników, mam ja również podać prośbę do Senatu, objaśniającą ten interess i paraliżującą żądanie strony przeciwnej; nie widząc przecież do kogo się tam udać, aby za interessem tym pochodził i takowego dopilnował, udaję się do Ciebie Kochany Romualdzie, prosząc z wielką uniżonością aby Ci nie zabierać czasu, i nie będąc tutejszym ciężyć być Panskiemu polecić mi kogo, jeżeli zapewne sam nie masz czasu, któryżbym mógł do tego interessu, i za przystanie do procesu, który zapewne przyjdzie aż do Senatu, użyć; i mój interess mu polecić, również aby takowego

wspominał o wynagrodzeniu i tym podobnych stosunkach, bo clara pacta, claros faciunt amicos.—

Prócz tego poprosiłbym Cię usilnie o udzielenie mi rady następującej:— Bniński Hilary był pozwany w Księstwie Poznańskim, ponieważ wtenczas posiadał tam jeszcze majątek sukcessyjny, pozwy, zostały mu doręczane drogą dyplomatyczną, on takowe odebrał, i za mocą ich ustanowił sobie u nas pełnomocnika, i procesował się przez wszystkie trzy instancye w naszych Sądach, gdzie nawet pretensye do odciągnienia nie zostały przyznane; wyroki więc Pruskie są prawomocne przeciw Bnińskiemu, i my przychodzimy z takowymi do tutejszego Sądu. U nas więc gdyby kto przyszedł z zagranicznym wyrokiem i dowiódł iż strona przeciwna przystawała, i broniła się, natenczas Sądy nasze, jeśli przysądzenie, nie jest wbrew Prawu Krajowemu, dodaje wyrokowi zagranicznemu Klauzulę exekucyjną i wtenczas z wyroku zagranicznego można u nas Exekucyi poszukiwać! Napisz mi Kochany Romualdzie, jak tu podług tutejszych praw postępować wypada.— Podobno w traktacie ostatniego rozbioru Polski, z dnia 13/24 1795 r. znajduje się jakieś względem tego postanowienie, tu jednak nie można dostać nigdzie takowego Prawa do przejrzenia.— prosiłbym Cię o przysłanie mi Kopii takowego traktatu.— (Tu utrzymują, iż trzeba na nowo ~~tu~~ rozpocząć proces i prowadzić go przez wszystkie trzy instancye, co ogromnie dużo zabiera czasu, ale tu teraz nikt dokładnie jeszcze nie zna tego nowego Prawa, i dlatego do Ciebie z całym zaufaniem udaję się o objaśnienie.— Nie umiem znaleźć wyrazów aby Cię Kochany Romualdzie przeprosić za moją śmiałość fatygowania Cię, do czego jeszcze mnie dołączę prośbę, abyś był łaskaw, mi jak najprędzej odpisać, gdyż siedzę tu jeszcze od dwóch miesięcy prawie bezskutecznie, szukając jakich

praw

praw, do tego przypadku mogących się stosować, lecz za późno.

Przy tej sposobności donoszę Ci iż przejeżdżałem w powrotku Styczniu przez Warszawę, i tam zastałem Kuzyna twojego Ferdynanda Dworzaczka Doktora bardzo chorego a przytem jak zawsze upartego, sam się leczył, nie chciał żadnego użyć Doktora. —

Zdaje mi się także kiedy myślisz być w Warszawie obyśmy się tam zjechać mogli, i abym był w stanie podziękować Ci i przeprosić Cię za śmiałość polecenia mego interessu. —

Bagniewski więcej stały, jak zawsze, mierny kawaler, jeden Bratenski, jak Szatan jaki, pomimo ogromnej zaborności, zdrów i wszystkie dysgustuje.

Polecając jeszcze raz Twej Opiece mój interess z prośbą uniżoną o co prędszą odpowiedź, do Żytomierza na ręce Mecenasa Zastawskiego na Kijowskiej Ulicy mieszkającego, której z niecierpliwością oczekiwać będę, i jeszcze raz Cię przepraszając za moją śmiałość, polecam się Twej dobrej przyjaźni i zawsze zostaję

z prawdziwym szacunkiem
Twym
Przyjacielem i Sługą
Tadeusz Zakrzewski z Młynowa
w W. X. Poznańskim. —

Może że interess ten później mnie do Petersburga zaprowadzi, wówczas bym się cieszył, gdybym Cię mógł uściskać.
Twój T. Zak. —

JWielmożny Panie Senatorze
Dobrodzieju!

Odebrawszy niedawno pismo Pańskie datowane z Heidelbergu, udałem się do p. Leonarda Niedźwieckiego który podobnego rodzaju pracy podejmował się niegdyś, ale mi wręcz odmówił, będąc w tej chwili bardzo zajęty — wskazał natomiast znajomego sobie kopistę Francuza, który od lat kilkunastu przepisywaniem rękopismów w bibliotece narodowej francuzkiej się trudni. Nie mając nikogo innego pod ręką, prosiłem go aby się z tym Panem szczegółowo umówił, i dzisiaj przesyłam Panu Dobrodziejowi własnoręczną jego kartkę, zawierającą warunki pod jakiemi wspomnianej pracy podjąć się jest gotów, i kilka pytań na które żąda odpowiedzi. Przyłączam też pierwszą stronicę manuskryptu przepisaną na próbę. Oczekiwać będę dalszych Pana Senatora rozkazów, tymczasem zaś łaskawej Jego pamięci siebie polecam z wyrazem najgłębszego poważania

Sługa powolny

Br. Zaleski

Paryż.
Rue d'Orléans 6.
d. 27. Września 1873 r.

Łaskawy Panie Senatorze Dobrodzieju!

Odbiłem korrektę książki o Bolesławie Śmiałym i Leszku czarnym, a więc mam parę jej exemplarzy, i z prawdziwą przyjemnością jednym z nich Panu Senatorowi służyć będę, jeśli nato pozwolić raczy. Tymczasem łaskawej Jego pamięci polecam się, z serdecznem uszanowaniem

sługa powolny

Pr. Załusk.

Paryż.
Quai d'Orléans 6.
d. 5 Marca 1876 r.

Chmielna. 21. Warszawa 11. Czerwca 1877.

Szanowny Panie Senatorze

Dobrodzieju.

Wiadomo Jaśnie Wielmożnemu WPanu, że ś.p. Augusta Siemieńska zapisała na rzecz Szpitala w Radomsku summę czterech tysięcy zł. pol. (600 r. sr.) i przytem, w testamencie sporządzonym w 1852 r. u Rejenta Janiszowskiego w Radomsku zawarowała a) iż ta summa ma zostawać pod dożywociem ś.p. Ks. Ministrowej, matki testatorki - i dopiero w rok od daty śmierci dożywotniczki - może być podjętą (bez procentów) przez Szpital. b) Że summa ta ma stanowić legat

wieczysty

od którego procent ma być użyty na leczenie chorych włościan wsi Stobiecko-Szlacheckie, dziś w posiadaniu JWWPana Dobrodzieja znajdującej się,

Ks. Ministrowa umarła d. 4 Kwiet. 1876 r., z mocy plenipotencyi mojej żony, gdym odbierał summę jej zapisaną przez P. Augusta Siemieńska - a która połowa 7200 r. sr. była hypotekowaną na dobrach Ćmielów w Gub. Radomskiej położonych - Tow. Kred. Ziem. w Radomiu zostawiłem u siebie połowę summy legowanej Szpitalowi, a mianowicie 300 r. sr. w listach zastawnych 5% z pięcio kuponami i 7 r. 50 k. gotówką.

537

Resztującą summę legowaną 300 rub. srb. w listach zastawnych,(x) oraz 40 r. 46 k. w gotowiźnie /według dołączonego przy podaniu moim do Banku rachunku/ wniosłem $\frac{28 \text{ Maja}}{9 \text{ Czerw.}}$ do Banku Polskiego w Warszawie. Cały więc legat zawierać będzie 600 rub. listami zastawnemi 5% i 47 r. 90 k. w gotowiźnie.

Mając zaszczyt zawiadomić o tem Jaśnie Wielmożnego Senatora Dobrodzieja; w imieniu familii testatorki najuprzejmiej upraszam, ażeby JWPan raczył zawiadomić stosowne władze iż takowy zapis jest już złożony i żeby władze w użyciu procentów zastosowały się do woli testatorki. Bardzo być może, że w pierwszych latach cały ten

(x) z 5ciu kuponami.

procent nie będzie expensowany na cel przyznaczony – a zatem niech tako-wa superata dołączoną będzie dobyt 4% r. 90, ażeby zaraz z czasem nowy list zastawny mógł być kupiony.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania z jakimi mam honor pozostać:

Jaśnie Wielmożnego Pana

Sługa najniższy

Jan Zaleski

538



Jaśnie Wielmożny

Panie.

Przez powracającego za urlopem mojego Siostrzeńca, który nie opuszczając z pamięci doznanych łaskawych względów w początkowym zawodzie swojej dotychczasowej służby, pragnie osobiście złożyć Jaśnie Wielmożnemu Panu najgłębsze swoje Uszanowanie, poważam się przy tej okoliczności polecić go dobroci Serca i opiece Jaśnie Wielmożnego Pana, i śmiało zapewnić mogę, że stanie się godnym tego wysokiego zaszczytu. – Racz Jaśnie Wielmożny Pan przyjąć zarazem wyznanie niezmiennego Uszanowania, i najgłębszego Szacunku od

Obowiązanego i Uniżonego

Sługi

Kamieński

Warszawa
dn 12 Kwietnia
856 r.

539

Jaśnie Wielmożny Ministrze

Pora się otwiera do łask – niechciej mi Jaśnie Wielmożny Pan brać za złe że Go śmiem trudzić dwiema prośbami za biednymi.

Jedna kilka już razy postarana, za Jachowiczem, który zupełnie ociemniał, a za 30 letnią służbę czynną, pożyteczną, bezpłatną, przy Szkółkach Towarzystwa Dobro=
=czynności nic nigdy nieotrzymał – ledwo ma na opędzenie pierwszych potrzeb życia.

Druga za Grochowskim który w Syberyi już lat kilka za swoją lekkomyślność cierpi karę.

Łaska im wyświadczona, niebędzie marnym darem.

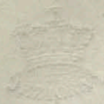
Wyjeżdżam właśnie na parę tygodni do mego Ojca, o którego słabości mi donie=
=siono. piszę na prędce i polecając te dwa interessa szczególnym Jaśnie Wielmo=
=żnego Pana względom, zasyłam wyraz wysokiego mego poważania.

najniższy sługa

Andrzej Zamoyski

Warszawa d. 30 Marca 1856.











Jaśnie Wielmożny Senatorze

Przed parą dopiero dniami miałem zaszczyt otrzymać uprzejmy list Pański, w którym Pan Senator proponuje mi nabycie części Jego biblioteki.—

Obecnie nie jestem w możności skorzystania z tej propozycyi, przed niedawnym bowiem czasem nabyłem dwa znaczne zbiory, teraz więc muszę się zająć ich uporządkowaniem, od nowego zaś kupna, na czas jakiś wypada mi wstrzymać się.—

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Tomasz Zamoyski

Warszawa dnia 3 Czerwca 1874.

JWy Tajny Radca Senator Hube zapytuje JWy Hrabiego Ordynata Tomasza Zamojskiego o której godzinie dnia jutrzejszego 7/19 zastać Go może.—

Upraszа o odpowiedź na niniejszém.

Będę oczekiwał o godzinie 12-ej z południa jutro we Czwartek —

Tomasz Zamoyski

Londyn, 7 Stycznia, 1860 r.

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze!

Brak mi, prawdziwie, wyrazów na skreślenie tych uczuć, jakie, w obecnej chwili, napełniają mię za nieskończoną dla mnie dobroć Jaśnie Wielmożnego Senatora i za opiekę, jaką Jaśnie Wielmożny Senator zaszczycać mię raczysz:

Wciągu jeszcze przeszłego tygodnia, stosownie do rozkazu Jaśnie Wielmożnego Senatora wyjawionego mi przez P. Karola, ułożyłem, w języku Rossyjskim, doniesienie do J.W. hr. Bludowa o mych za granicą zajęciach. Rzeczone Doniesienie, wraz z listem do Hrabiego wymieniającym czynności jakie mi jeszcze załatwić wypada i zawierającym zarazem prośbę o przedłużenie mego za granicą pobytu, przesłałem,

za=

za pośrednictwem naszego poselstwa (syna Hrabiego), do Petersburga $^{18}/_{30}$ Grudnia r. w. Doniesienie i list ułożyłem zupełnie tak, jak Jaśnie Wielmożny Pan Senator w dniu dzisiajszym polecić mi raczyłeś. Tylko o projekcie uwłaszczenia włościan nie wspominałem w mym liście, nie mając na to uprzednio od Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora żadnego upoważnienia.

Z tej także przyczyny, nie udzielałem dotąd p. Bonnarowi najmniejszej wiadomości o następstwach jego propozycyi, tyczącej się dostarczenia środków potrzebnych do zrealizowania rzeczonego projektu. Chociaż na tym projekcie nie uzasadniałem najmniejszych nadziei, a chciałem tylko dopełnić obowiązków wdzięczności, lecz, z drugiej strony, przykro mi było pozostawić p. Bonnara bez odpowiedzi; Bonnard albowiem, z zupełną bezinteresownością, wtajemniczył mię w obroty kredytowe swego banku i dawał mi zawsze dowody zupełnej życzliwości. Przeto, mam nadzieję, iż Jaśnie Wielmożny Senator wybaczy mi pośpiech, z jakim, otrzymawszy od Jaśnie Wielmożnego Senatora wiadomość o obrocie jaki wziął rzeczony interes, doniosłem P. Bonnarowi, iż, dzięki protekcyi Jaśnie Wielmożnego Senatora, projekt o wykupie włościan został przedstawiony do centralnego komitetu, zkąd, zapewnie, po ostatecznem zdecydowaniu kwestyi włościańskiej, P.

Bonnard otrzyma także i odpowiedź.

Nabywszy w Londynie niektóre wstępne o Anglji wiadomości, sądziłem, iż mogę już rozpocząć praktykę bankową; lecz, udawszy się w tym celu do « bank of deposit », przekonałem się iż kwestyi spornych zrozumieć dostatecznie jeszcze nie mogę, z przyczyny braku dokładnych wiadomości tak o administracyi angielskiej, jako też i o procedurze sądowej. Odłożywszy przeto dalszą praktykę do czasu, w którym nabędę te wiadomości, studjuję obecnie dzieło Grant-a (law of bankers and banking, 1856, 1 vol. in-8o), czerpiące objaśnienia z niedawno wydanego przez Wharton-a « law lexicon »; po przeczytaniu zaś tego dzieła mam zamiar uzupełnić me wiadomości z dzieł Smith-a (a compendium of mercantile law, 1859, 1 vol. in-8o), Archbold-a (the law and practice in bankrupcy, 1856, 1 vol. in-12o), Byles-a (law of bills of exchange, 1857, 1 vol. in-8o) i Addisson-a (a treatise on the law of contracts, 1856, II vol. in-12o). W ogólności zaś, w Anglji nierównie mi wszystko idzie trudniej, niż we Francyi, gdyż słusznie powiedział Léon Faucher w swém dziełku « études sur l'Angleterre », iż « l'Angleterre est certainement un monde à part ». Niewiem przeto kiedy opuszczę Londyn. Dalsze zaś me zamiary są znane Jaśnie Wielmożnemu Panu Senatorowi

(z

z ostatniego mego Doniesienia.

Pozostaje mi przeto wynurzyć jeszcze raz jeden mą wdzięczność za nieskończoną dla mnie Dobroć Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora, polecić się nadal Jego wysokiej opiece i ucałować rączki i nóżki Jaśnie Wielmożnej Pani Senatorowej, mej łaskawej Protektorki.

Z najgłębszem uszanowaniem i z wdzięcznością bez granic,

A. Zapaśnik

32. Harley Street (Cavendish sq.) London.

546

С. ЗАРУДНЫЙ.

St. Pétersbourg.

2 Avril 1884.

Monsieur,

Vous ne pouvez croire combien votre bonne lettre m'a fait du plaisir. J'étais bien heureux de savoir que vous êtes en bonne santé et que vous vous occupez comme toujours beaucoup. Je suis extrêmement touché de connaître que vous vous rappelez d'un de vos nombreux élèves et qu'étant même à Rome vous trouvez le temps de nous dire de bonnes paroles qui nous fortifient dans les idées que nous avons eu il y a de cela trente ans à peu près; et c'est nécessaire puisque le vent souffle d'un autre coté.

Ma femme m'a envoyé „il codice penale (Savelli) et „allegati al progetto del Codice penale"; je comprends que c'est Vous qui lui avez suggeré cette pensée, et je Vous en suis bien reconnaissant.

Je me propose de prendre ces deux livres à la campagne pour en faire plus ample connaissance et commencer quelques études sur les lois criminelles.

Recevez l'assurance de ma considération très distinguée.

Votre très dévoué

Serge Zaroudny

Florencya 29 Stycznia 1853.

347

Szanowny i dawny przyjacielu
i Kollego!

Od Pana Stankiewicza, malarza jadącego z Warszawy do Rzymu, otrzymałem list Twój z dnia 3go bieżącego mie-siąca i Roku, dziękuję Ci mocno za Twoją pamięć. Podług życzenia Twego zająłem się Twym interesem w Księgarni Piattego. Dołączam tu do niniejszego listę Książek u niego lub już nabytych lub nabyć się mających i przez Ciebie na bok odłożonych w R. 1847, które skrupulatnie w Magazynie swym dotychczas konserwuje. Sądzę że naj lepiej ten interes z nim ukończyć możesz albo przez tutejszego Rossyjskiego agenta (mówiąc prywatnego agenta) Ma-riotti, albo przez tutejszego Rossyjskiego kupca Welikanoff który jest w ścisłej styczności z Petersburgiem.

Stankiewicz zabawił we Florencji
z 10 dni. Zaprowadziłem go do tutej-
szych dwóch Polskich malarzy Boratyń-
ski i Pfanhauzer, oraz po Galleryach
i alfreskach. Byłby się jeszcze dłużej
tu zatrzymał, w tak ważnym dla wszy-
stkich malarzy punkcie, gdyby gatunek
obrazu popisany mu przez Księcia
Paskiewicza nie zmuszał go do dłuższego
pobytu w Rzymie. Kończąc, upra-
szam Cię Kochany Hube złożyć me
uszanowanie Twej żonce, tudzież od-
świeżyć mnie w pamięci godnego
Jaświeckiego i starego kollegi
mego Gościmskiego, nie mówiąc o
wszystkich krewnych których także mam
w Petersburgu, ponieważ tych osobiście
nie znam, jako urodzonych po mym
wyjeździe z Warszawy 34 lat temu.
Ściskając Cię serdecznie, upraszam o przyję-
cie wyraz prawdziwego szacunku Bern. Zaydler

549

Euere Excellenz, hochgeehrter Herr Senator!

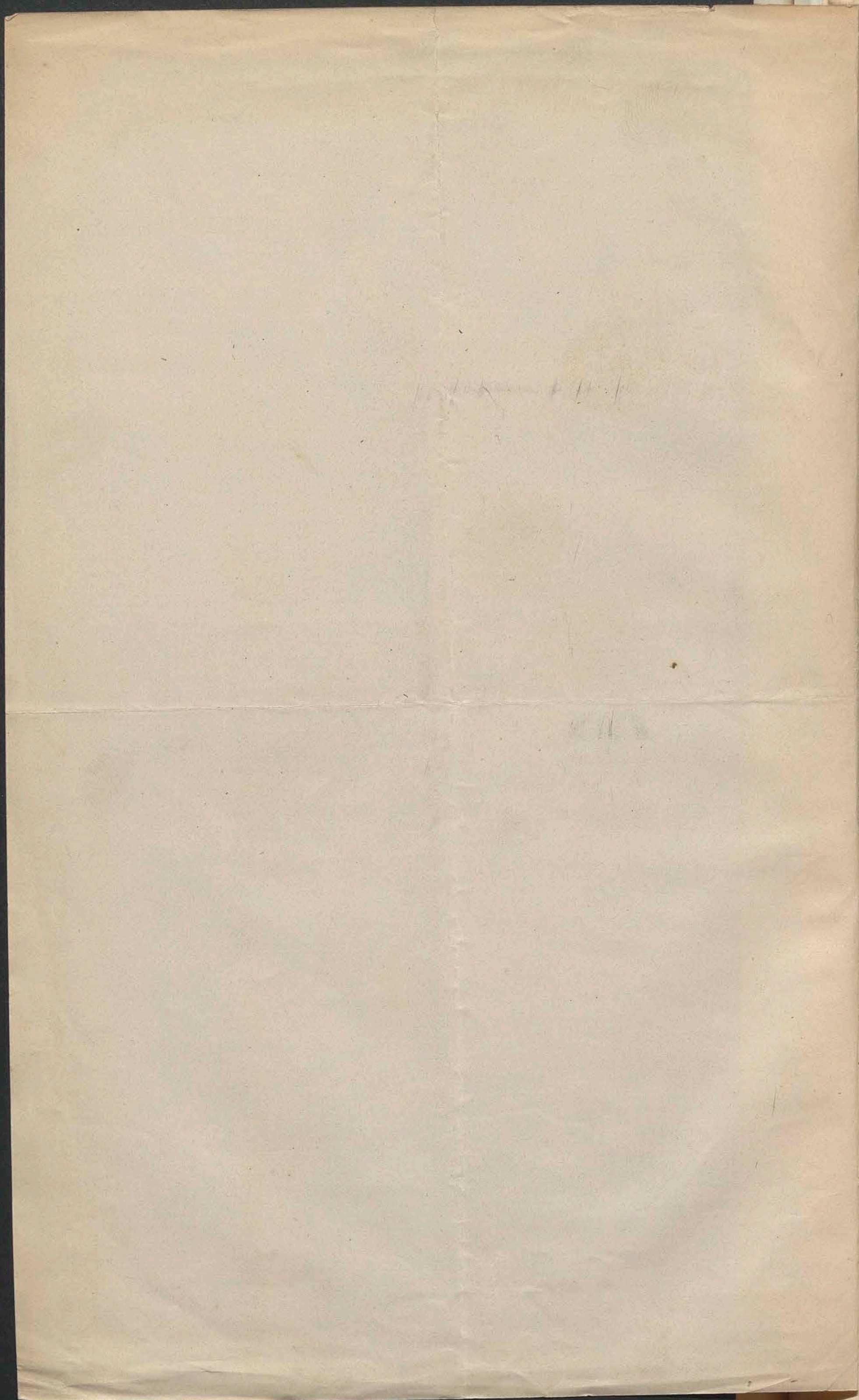
Ich beeile mich, Ihnen anzuzeigen, dass ich Ihrer gütigen Einladung entsprechend, morgen um 3 U. Nachm. Sie zu besuchen die Ehre haben werde.

Mit besonderer Hochachtung

Wien, 21. Oct. 73.

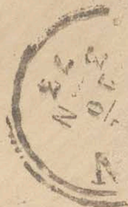
ergebenst

H. Zeißberg.



551

S.



Excellenz Herrn

Senator von Hube

Wien.

Mariahilf. Englischer

Hof.

17




MARIAHILF
21
10
7 E

Wrocław 12 Marca 1856.

Kochany Romualdzie!

Wszyscy u was opowiadają, że Akademia lekarska ma być w Warszawie założoną: życzyłbym Kraków porzucić i przenieść się do miasta rodzinnego: spodziewam się bowiem, że będę niezawodnie więcej środków posiadał, abym moje prace wykonywał na większe rozmiary: ogromne kraje leżą nietknięte, gdzie najświetniejsze rezultaty oczekują geologa. — Gdy się zdaje, że wojna się skończyła, trzeba mi mój projekt wydobycia soli na nowo podjąć: Murawskiego nie mam więcej, spodziewam się, że teraz gdy wszystkie znajdę pomoc u Księcia Niepokojczyckiego. Na ferye wielkanocne udam się do Warszawy, albowiem sądzę, że właściwa pora jeszcze nie przeszła.

w Krakowie mam Chemika i Mineraloga, którzy mi pomagają w pracach nad węglami i nad utworzeniem nowej teoryi. [illegible] myśl. Jeśli więc mi wielką łaskę w życiu wyświadczyć, pomagaj aby się do Warszawy dostał: przeszłego roku czynił mi odległe propozycye p. Muchanow, który jest mi bardzo przychylny; z Baronem Meyendorfem gdybyś mógł się zetknąć i pomówić o sobie, było bardzo pomocną rzeczą do osiągnienia moich życzeń. Właśnie wydałem po polsku Geologię popularną. Chciałbym ci ową nadesłać, ale nie mam drogi: Akademia Umiejętności w Wiedniu

oglądał wszystko moich rozpraw: są tam bardzo ciekawe Terebratule opisane, największe ze znanych dotąd.

Nie mając Twego adressu przesyłam list ten na los szczęścia: spodziewając się że listy bardzo dobrze znają w mieście, wnoszę że dojdzie do Ciebie. Odpisz mi parę słowy do Krakowa, ale bardzo szczegółowo. Z niezmienną przyjaźnią

L Zejszner

Hebel ciągle pracuje nad Katalogiem Muzeum jednakże tak tą pracę rozpoczął, że nie widzę końca. Z resztą nic nowego: Mayer pisze 2 tom fizyologii, a Hebel wymarzył formalistycznego dzieło

554



Żegnając, oddaję Twej łaskawej pie-
czy podanie o paszport do JW Markiza. Jutro wyjeżdżam

Ściskam serdecznie

[illegible]

14 Czerwca
1867



556

Kochany Romualdzie!

Korzystając z Twego pobytu w Petersbur-
gu, przesyłam na Twoje ręce załączoną proś-
bę do Naj. Pana. Każ to pismo oddać
we właściwem miejscu. JW. Pan. Mochanow
radził mi oddać one, we właściwym Urzę-
dzie prośbę; ale tu nie zna nikt dokładnie
adressu; powierzam zatem tę prośbę
Twej znajomości miejscowej
Życzę przejazdu w Krakowie, dokąd mi
raczysz

postać kilka słów. Ściskam Cię serdeczn

Skejrner

Warszawa 20 Października
1870.

557

Sire

De 1829 à 1857 j'ai été professeur de minéralogie et de géologie à l'université de Cracovie (Empire d'Autriche) j'ai consacré tout ce temps à des recherches dans les Carpathes et les contrées voisines. Mes travaux scientifiques ayant attirés l'attention publique, j'ai été appelé d'abord à faire partie de presque toutes les sociétés géologiques en Europe entre autres de celles de St Petersbourg et de Moscou.

Puis en 1857 l'administration du Royaume de Pologne ayant le projet de faire chercher le sel gemme et considérant que mes travaux dans cette direction s'étaient distingués par d'heureuses découvertes sollicite et obtint de Votre Majesté Impériale l'autorisation à m'accorder la place d'employé de 6e classe attaché au Directeur en Chef de la Commission de l'intérieur avec un traitement annuel de 1500 roubles et la promesse d'un brillant avenir en cas de découverte de sel gemme

Accédant à cette invitation du Gouvernement j'ai abandoné ma place de professeur de l'Université

de Cracovie, et les droits acquis et à acquerir à une pension viagère. Arrivé dans le Royaume je me suis livré aux travaux qui m'étaient assignés, ils n'ont pas été infructueux. J'ai recueilli et éclairci un grand nombre des nouvelles observations geologiques qui justifiaient le projet de l'administration de chercher le sel gemme, et faisaient entrevoir l'utilité pratique des fouilles entreprises sous ma direction.

Mes recherches dans les contrées de Ciechocinek ont déterminés le Gouvernement Prussien à faire chercher depuis le sel à Inowroclaw et Gnesen, les recherches durent encore en Prusse, tendis que dans le Royaume, ils ont été interrompus, par suite des évenements de 1861. J'ai été officiellement informé que j'étais attaché depuis au Départament des Mines, j'ai donc été amené à demander ma démission, et je viens de l'obtenir.

C'est ainsi qu'à l'appel du Gouvernement et avec l'autorisation de Votre Majesté Impériale ayant abandonné la chaire de l'Université de Cracovie qui me procurait les moyens d'existence et m'assurait une pension viagère, je me suis mis à la disposition du Gouvernement de Votre Majesté

bien assuré que dans toute eventualité je serai retribué pour mes travaux ou indemnisé pour les sacrifices qu'on m'a demandés en me faisant abandonner un poste retribué et les droits acquis à une pension viagère. Cependant, par suite des dispositions du Gouvernement, on m'a enlevé non seulement les moyens de poursuivre mes recherches, mais encore la pension sans laquelle je n'eusse jamais abandonné ma position en Autriche.

Ne sachant désormais qu'entreprendre, car à mon âge on n'est pas fait à recomencer sa carrière, j'adresse mon humble supplique à Votre Majesté Impériale afin que si les recherches ulterieures de sel doivent être abandonnées Votre Majesté Impériale daigne ordonner de m'indemniser en me payant par avance l'équivalant de ma pension pour cinq ans suivants ma démission savoir 7,500 r. a.

Sire toute ma vie à été consacrée aux travaux scientifiques, une longue série de mes ouvrages et mémoires concernant la

géologie publiés sans interruption depuis 1829 en font preuve. Mes treizes dernières années je les ai vouées au service spécial du Gouvernement de Votre Majesté, en me fiant à sa justice.

Aujourd'hui je me vois privé de mes droits, j'en appelle donc à Votre Majesté pour obtenir les moyens de retour dans mon pays en vue d'y mener une existence modique, et m'assurer la possibilité de continuer mes travaux scientifiques.

Daignez agréer Sire les sentiments du plus profond respect avec lesquels j'ai l'honneur d'être

de Votre Majesté Impériale

le très humble et très obéissant serviteur

Louis Zeuschner

Varsovie le 13 Octobre 1870

Ostatni list od nieszczęśliwego
Ludwika Leiznera.

560

Meine Verlobung mit Fräulein Melanie Eyssenhardt, Tochter der verwittweten Frau Prediger Eyssenhardt, geb. von Benda, und des verstorbenen Herrn Prediger August Eyssenhardt, beehre ich mich hierdurch ergebenst anzuzeigen.

Berlin, den 11. Februar 1887.

Karl Zeumer
Dr. phil. et jur.

562

Berlin d. 19. April 1889.

Hochverehrter Herr Geheimrath!

Obwohl mir Ihre werthe Adresse nicht bekannt ist, wollte ich es nicht unterlassen Ew. Excellenz meinen herzlichsten Dank für den mir so überaus freundlicher Weise übersandten Glückwunsch zunächst schriftlich auszusprechen. Hoffentlich habe ich bald Gelegenheit denselben mündlich zu wiederholen.

Auf dem Gebiet der deutschen Rechtsgeschichte ist in letzterer Zeit nicht viel Neues erschienen. Die Schrift von Giovanni Tamassia, Le fonti dell' editto di Rotari ist Ihnen wohl schon zu Gesicht gekommen (sie ist zu Pisa 1889 erschienen). Von den Scriptores rerum Merovingicarum ist der II. Band nunmehr

erschienen. Ich erlaube mir das Ihnen mitzutheilen, weil Sie früher einmal danach fragten. Der Band ist ganz von Krusch bearbeitet und enthält Fredegar, d. Historia Francorum und d. Vitae sanctorum e stirpe regia. D. übrigen merowingischen Heiligenleben, die reich an rechtsgeschichtlichem Detail sind, sollen den III. Band füllen.

Auf Ihre Abhandlung über d. Lex Salica freue ich mich aufrichtig.

Mit nochmaligem Danke für Ihre freundlichen Zeilen und mit den aufrichtigsten Wünschen für Ihr Wohlergehen verbleibe ich hochachtungsvoll grüßend

Ew. Excellenz

treu gehorsamer

K. Zeumer.

564

Excellence,

Les sentimens d'humble dévouement que j'ai pour Sa Majesté l'Empereur de Russie et la famille Impériale, mes vives sympathies pour la nation russe, à laquelle l'Orthodoxie doit le respect dont elle est entourée chez tous les peuples m'ont inspiré la pensée de m'occuper spécialement de votre législation.

À la suite de longs et laborieux efforts, j'ai publié dernièrement mes études sous le titre de: Études historiques sur la législation russe ancienne et moderne.

Je me suis empressé de prier mon éditeur, M. Durand, d'en adresser immédiatement à Votre Excellence deux exemplaires qui

maintenant, doivent être parvenus à Votre Excellence, l'un que Votre Excellence voudra bien me faire l'honneur d'accepter, comme témoignage de mon profond respect. Quant au second, Votre Excellence daignera me permettre d'espérer qu'elle voudra bien le faire remettre, de ma part, à Sa Majesté l'Empereur de Russie.

Désirant savoir si ces exemplaires sont exactement parvenus à Votre Excellence, elle voudra bien m'autoriser à solliciter une réponse de son extrême bienveillance.

Je serai très reconnaissant à Votre Excellence de vouloir bien, en offrant à Sa Majesté l'exemplaire de mon ouvrage qui lui est destiné, l'assurer de mes sentimens de profond respect et d'entier dévouement.

Que votre Excellence daigne agréer l'assurance des sentimens respectueux avec lesquels

j'ai l'honneur d'être

de Votre Excellence

le très humble et très obeissant serviteur

Paris ce 29 janvier 1862.

Spyridion G. Zézas

docteur en droit
chez M. Durand libraire-éditeur
rue des grès Sorbonne N.° 7 à Paris.

566

15/12 72

Jaśnie Wielmożny Senatorze

W wykonaniu zleceń przez JW. Senatora przy odjeździe moim do Włoch łaskawie mi udzielonych, zaszła okoliczność w której uważałem być moim obowiązkiem zasięgnąć Jego decyzji.

Miałem sobie zlecone, oprócz Consuetudines Mediolanenses, wywiedzieć się czyli wyszły już z druku najdawniejsze statuta Pizańskie wydania Bonainiego, ewentualnie je nabyć.
Z temi statutami rzecz się tak ma.

Bonaini zaczął wydawać:

Statuti inediti della Città di Pisa dal XII al XIV secolo raccolti e illustrati per cura del Prof. Francesco Bonaini. Firenze presso G. P. Vieusseux. 4°

W roku 1854 wyszedł tom pierwszy XXXIII i 710 obejmujący dwa najdawniejsze Breve Consulum z r. 1162 i 1164 a głównie statuta z 13go wieku, mianowicie z roku 1286.

W roku 1857 wyszedł Tom trzeci XVI i 1194 obejmujący ustawy różnych zgromadzeń, najwięcej z 1305 r

Nareście w r. 1870 wyszedł tom drugi XXXII 6 1274 obejmujący ustawy ściągające się do zarządu miasta z 14go wieku (1313 i t.d.) są te już i tłumaczenia włoskie.

Ceny tych tomów są następne T. 1. frcs 39,40. Tom 2gi frcs 68. Tom 3ci frcs 62, co razem frcs 169.50 – we frankach włoskich które dziś tracą około 11% na srebro, tak że to wszystko wyniesie trochę nad 150 frcs.

Nie chciałem tego dość znacznego wydatku ponosić bez odniesienia się do JW. Pana, tem więcej że przyszła mi ta myśl że zapewne miałeś JW Pan wiadomość o wydanych w latach 1854 i 1857 tomach i tylko chciałeś się dowiedzieć o tom drugi, wyszły w r. 1870.

Nie chcąc postępienia mego opierać na nie pewnym domyśle, odnoszę się do JW Pana abyś ile możności rychło zawiadomić mnie raczył czyli i co mianowicie z dzieła Bonainiego nabyć byś sobie życzył?

Co do mnie, wyjechawszy z Warszawy zatem

miałem się po drodze czas krótszy lub dłuższy w Berlinie, Dreźnie, Wiedniu, Insprucie; stanąłem nareszcie szczęśliwie we Florencji, gdzie tak jak i całych Włoszech mieliśmy ustawicznie prawie nieprzerwanie deszcze, i dopiero od trzech dni zawitała pogoda.

W Wiedniu poznałem się z Panem J. Jireczkiem tym co był Ministrem za Hohenwarta. Jest to jeden z najzdolniejszych ludzi jakich znam. Zapewne JW. Senator otrzymał już list od niego, który wkrótce po moim wyjeździe chciał pisać.

Florencja upiększyła się znacznie od czasu mojego w niej pobytu. Nie może być śliczniejszych alei jak te które teraz prowadzą od Porta Romana do Ponte di ferro, wijąc się wszystkiem koło pasma wzgórz opasujących z tej strony miasto. Powstało też około tych alei wiele małych villi. Tylko plac Michała Anioła w środku prawie tych alei pod San Miniato i część miasta koło mostu żelaznego nie są jeszcze ukończone. Ale zaczęto od czasu jak Florencja przestała być

stolica, ruch budowlany znacznie zmniej osłabł, i gdy roboty rozpoczynane za czasów istnienia tej stolicy jak np. bulwark po lewej stronie Arno będą ukończone, zapewne Florencja na czas jakiś spocznie na laurach. W każdym razie krótkie chwile jej stołecznej świetności nie przeminęły bez śladu. Była pięknem miastem, dziś wszystkich razem uważany jest tout proportion gardée najpiękniejszem w Europie. Dla mnie zawsze było sympatyczniejsza niż Rzym, zostanę więcej dopóki nie będzie zbyt zimno i okoliczności pozwolą.

O Włoszech w ogóle nic nie piszę, wiedząc iż się dość starannie pod różnemi względami.

Racz wyraz wysokiego poważania z jakiem mam zaszczyt zostawać JW Pana Senatora

najniższym sługą

J. Zieliński

Firenze 15 Dec. 1872
Hotel Nuova-York No 10.

P.S. Matkowskiemu racz mnie Senator przypomnieć.

568

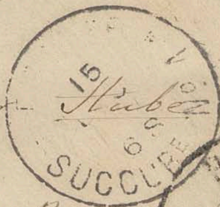
Son Excellence

Monsieur le Sénateur Hube

à Stobiecko

de Radomsk

royaume de Pologne





0.45

P.D.

BRESLAU
1 8 12 II R
ODERBERG





569

5/274

Jaśnie Wielmożny Senatorze

List JW. Pana z d. 10 Stycznia r. b. doszedł rąk moich w czasie właściwym. Wdzięczny za zachowaną dla mnie pamięć JW Pana, byłbym zaraz odpisem pośpieszył, gdyby nie okoliczność że list odwołował się w jednym punkcie, co do książek żądanych, do listu JW. Konstantego. Ten ostatni zaś, jakkolwiek pisałem do niego jeszcze w Grudniu, zaledwie pod koniec Stycznia odpowiedzią mnie zaszczycił. Znam jego zatrudnienia i uważam go za wytłumaczonego, lecz gdy przytem skarży się na długie wieczory i późne ranki i że przy sztucznem świetle pisać i czytać nie może, więc pomyślałem sobie: taka to teraźniejsza młodzież, albo z Horacym: aetas parentum, pejor avis, tulit nos nequiores, mox daturos... nie kończę bo nie wiem czy vitiosior progenies zaląrta by tu zastosowanie.

Niebo włoskie, którego JW Pan zazdrościć mi raczysz, tej zimy jest istotnie do pozazdroszczenia. Pogoda ciągle służy; deszczu tak mało spadło że woda z niego nie wystarczyłaby nawet do rosołu, o śniegu ani mowy. Ranki wprawdzie chłodne, jak przy jasnym niebie nie może być inaczej, lecz w południe mamy najmniej, tu we Florencji, 6 stopni Reaumura a gdzie indziej jest jeszcze cieplej. Słońce zaś

dogrzewa tak silnie że kto jak ja ma okno na południe i to na otwartem od tej strony Lungarno i niski pokój, pieca i kominka wcale nie potrzebuje, bo słońce pełni bezpłatnie obowiązki kalefaktora. Będąc jednak sumiennym sprawozdawcą, dodać winienem że ci którzy mieszkają w wysokich komnatach, jakie tu są pospolite i nie mają południowej wystawy, mogą skarżyć się na zimno od którego zaopatrzenie mieszkań nie broni dostatecznie. –
Z dzieł żądanych przez JW Pana, Pertile, o ile dotąd wyszedł (tom 1. i 3ci) jest zakupiony – i przeczytany. Bibliografja jest w nim dość obfita i uwzględnia po większej części nasze zbiory dyplomatyczne włoskie. Podzielam zupełnie zdanie JW Pana że w nich żywiej i praktyczniej przedstawiają się stosunki społeczne – będące podstawą przepisów prawnych – niż w spisanych ustawach. Wzajemna zależność życia i prawa jest i przez P. Pertile uznawana, ale daleko do tego aby w jego dziele tak występowała na jaw, jakbyśmy sobie oba życzyli. Dla tego wogóle mówiąc biorąc, dzieło to, gruntowniejsze od Sclopisa, jest suche, ciężkie i przypomina „deutsche Gründlichkeit" i traktaty niemieckich profesorów.
Co do dzieła Schupfera, z tem cięższa sprawa. Nietylko nie ma go w księgarniach, ale nawet nie znachodzi się w katalogach które Loescher dla mnie przeglądał, co zdaniem tegoż Loeschera dowodzi że autor nie oddał go do handlu księgarskiego i sam tylko ma skład u siebie. A gdzież go szukać?

Teoria del possesso Alibrandiego jest w księgarniach;
przejrzę ją, a jeśli co warta kupię dla siebie nie wielkim
zapewne kosztem bo to mała gadzina. –
Bardzo jestem ciekawy przysiąg z 14go wieku przez JW Pana
objaśnionych. W przejeździe przez Kraków nie byłem a tu
odczytałem krótko o ustawodawstwie Mazowieckiem
P. Bobrzyńskiego, który zdaje się zapowiadać wiele
na przyszłość. Polecam Senatorowi to dzieło jeśli
mu jest jeszcze nieznane. Bibliotekę Warsz., jak
mi pisze Trebrański, uprosiła o zbiór P. Dutkie-
wicza, lecz nie wiem czy prędko wygotuje, a przytem
obok istotnych zalet, D. nie celuje zmysłem histo-
rycznym. –
Napędzał mnie JW Pan do studjów nad historją prawa
Włoskiego. Uznając ważność przedmiotu nie mogę mu
tyle czasu poświęcać ile bym pragnął. Wreszcie okoliczno-
ści, wreszcie własne usposobienie sprawiły że moja dzia-
łalność rozprysnęła się i tak już na zbyt rozmaite
kierunki, których liczby słabiące ich poznanie nie
zadowalają. Przedewszystkiem lubię zostawać „au courant
tego co współczesność zajmuje. Jakżeby więc być mogło
żebym np. nie przeczytał Un po' più di luce La
Marmory, albo autobiografji Milla zajmujących
teraz szczególniej Anglików? Jakbym się wytłumaczył
przed Panią Peruzzi, której obiecałem się będę Jej
sprawozdawcą gazet, przeglądów i wogóle politycznych
i literackich nowości, przez czas mojego pobytu w Flo-
rencji? –
Pani Peruzzi – jest to jedna z najsłynniejszych Włoszek
naszego czasu. Żona b. Ministra a dziś Prezydenta
(Sindaco) Florencji, którą znakomicie upiększył, ma

ona tu jedyny salon — w Europejskiem znaczeniu
tego wyrazu t. j. miejsce zebrań ludzi publicznych,
uczonych, artystów i światlejszych cudzoziemców,
coś w guście salonu ś. p. Niny Łuszczewskiej, tylko
bez im prowincyi. Można tam poznać różne znakomi-
tości. Z tych do których się cokolwiek więcej zbliżyłem
najwięcej zaprzyjaźniłem — z pomiędzy literatów — okazał
się P. Comparetti, tutejszy profesor. Zna on języki sło-
wiańskie, trudni się literaturą ludową i t. p. dział wiedzy
dla mnie zupełnie obcy. Pomimo to, rozmowa z nim
jest bardzo przyjemna. Pani Peruzzi wiedząc że jestem
trochę prawnikiem zapoznała mnie z niektóremi towarzy-
szami broni uczęszczającemi do jej salonu, z Lucchinim,
między innemi zdaje mi się Manciniego (albo też nie, ale wiem
że i zięcia Manciniego poznałem). Ale te są ..... adwo-
kaci. Nawet o nowem prawie hypotecznem Pruskiem
nie słyszeli. To ostatnie, albo raczej broszura moja o niem
wyjść miała, jak mi pisze Szebrański, niezawodnie od
1 Lutego. Poleciłem żeby dwie odbitki JWPanu zare-
zerwowano. Żądaj ich od Pawińskiego. Właśnie w tej
broszurze starałem się przepisy prawne wywodzić ze
stosunków życia — więcej niż Pertile — a przytem okazać
na przykładzie jak o instytucyach obcokrajowych
pisać by u nas należało. Bardzo ciekawy będę czy
się JWPanu ta praca spodoba, i o zdanie (ale nie o
pochwały) upraszam.
Zabawię tu do 20 Marca, potem udam się do Paryża.
Jeśli więc będzie Jego łaską dla mnie list który jeszcze
tu zastać mnie może, będzie sprawić JWPan ostatnią
przyjemność rozstającemu z wysokiem poważaniem
Jego prawdziwem sługa

Florencya d. 5 Lutego 79. [illegible]
Hôtel New-York

571
28/274

Jaśnie Wielmożny Senatorze

List JW Pana z d. 11 b. m. doszedł rąk moich i zaraz starałem się o zaspokojenie, ile odemnie zależy, zawartych w nim dezyderatów.

W tutejszej Bibliotece (w pałacu Uffizi) znalazło się dzieło in 16° p. t. Salterio abbreviato S. Hieronimo a petizione di Piero Paccini di Pescia według katalogu delle edizioni del Secolo XV z datą Firenze 1423 przyczem dodano w katalogu (sic). – Według zdania Bibliotekarza, wydania Pacciniego idą od 1460 do 1490; w obrębie więc tych lat mieści się i wydanie Psalterio. Ktoś inny mowy powiedział mi że druki czcionkami ruchomemi rozpoczynają się we Włoszech dopiero od 1472. Może więc zamiast 1423 miało być 1473?

To wszystko JW Pan sam najlepiej sprawdzić raczy, jak mówiono u nas w XVI wieku, jak skoro do Włoch przybędziesz i swój exemplarz z tutejszym porównasz, co jak mi dajesz nadzieję na przyjętą zaraz nastąpi. Jeżeli oszczędność ma do tego doprowadzić, pozwól JW Pan i mnie się do niej przyczynić udzielaniem wiadomości że marka pocztowa do Włoch kosztuje tylko 13 kopiejek. Będzie to oszczędności 7 kopiejek na liście.

Schupfera obiecał mi się wystarać młody jeden Adwokat P. Lorenzetti, który za niedawno wylągł się w Uniwersytecie Padewskim, gdzie Schupfer był jego profesorem, ma z nim osobiste

storinki. Tymczasem nabyłem Sulle scienze inne
bricate Schupfera, delle Istituzioni politiche Longo
bardiche, wyszłe w Florencji 1863 r. a wtem zapewne
już JW Panu znane. Z porównania tej części którąm
przeczytał z odnośnym ustępem w Vertitbern, widzę że
ten ostatni prowadzi ukrytą polemikę z Schupferem,
zbija jego twierdzenia nie wymieniając wyjść one są,
przy czem jeszcze wielka kwestja zachodzi czy ma racją?
Moje osobiste spostrzeżenia wtym przedmiocie zacho-
wuje sobie zakommunikować JW Panu za widzeniem
ustnie, przy czem może przedyskutujemy je z sobą.
Co do kodexu karnego włoskiego, ten będzie nabyty; wy-
szedł ten wtłomaczeniu kodex karny niemiecki, zob-
jaśnieniami PP. Casorati i Ellero t.j. pierwszy
pisze że miał mieć ustęp, bo skoro Ellero (z Bolonji)
zastąpił go wtej mierze, więc on z jego pracy korzysta.
Wstęp mianowicie P. Ellero jest dość obszerną krytyką ko-
dexu. Wszystko to wraz z kodexem stanowi razem mały
tomik. Czy życzyłby JW Pan go posiadać? Zdaje
się nie ulegać wątpliwości że przepisy karne
policyjne, fiskalne i administracyjne są tu po-
zakodexowe, poinformuję się jeszcze szczegółowiej
wtym przedmiocie.
Jeszcze mi znajomy Adwokat Luchini wydał
Filozofją prawa, sulle basi dell'evoluzione cosmica
t.j. wszystko już, jak teraz moda, od systematu
Darwina. Ale skoro się JW Panu nawet Rumet
nie podobał, to coż dopiero Luchini. Jeszcze
takiemu Panu mówię o przepisach karnopoli-
cyjnych

cyjnych i tym podobnych poziomych przedmio-
tach?
Zwracając się do poziomych przedmiotów, nadesłano
mi przed tygodniem kilka exemplarzy świeżo wyszłej
odbitki mojej broszury – Nowe prawo hypoteczne
Pruskie. Sądzę że i JW Pan, jeśli jak zamierzałeś
byłeś w Warszawie temi czasy, otrzymałeś przeznaczone
dla siebie dwa exemplarze. W przeciwnym razie racz
się JW Pan o nie upomnieć – pozostawiłem zlecenie
aby mu je wręczono. –
Co do P. Konstantego życzyłbym aby się sprawdziło
przewidywanie JW Pana, wyrażone w liście do mnie
pisanym, że stosunki jego z M. pod którego przecho
dzi, będą przyjemne. Ale jestem w tym względzie
z pewnem niedowierzaniem. Sam już fakt niebez-
pośredniej zależności od najwyższej władzy, jest
obniżeniem stanowiska. Jakkolwiek może być oso-
bistość, ja trzymam się niemieckiego przysłowia
które mówi: Mit grossen Herrn ist nicht gut
Kirschen zu essen. Można dostać pestkę zamiast
owocu. Winszuję zatem, jeśli jest czego, ale nie
zazdroszczę. Kontent jestem żem się oderwał i nie
widzę powodu żałować tego com uczynił. –
Co mi JW Pan piszesz o statucie [illegible],
przez siebie odszukanym jako też o innych
swoich pracach prawno-historycznych, zajęło
mnie mocno. Spodziewam się że te prace
w niedługim czasie w druku ujrzymy i że
danem mi będzie za moim powrotem, z nich

skorzystać.
Zamierzam tu bawić do 20 przyszłego miesiąca
mam więc nadzieję otrzymać tu jeszcze odpis JW.
Pana. Dalszy miesiąc mojego pobytu za granicą
przeznaczam na Paryż i Drezno. Po drodze zawadzę
o Turyn i Berlin.
Od 10 do 20 b. m. mieliśmy tu czas chłodny i
wietrzny. Dziś jest tak ciepło jak w lecie.
Podwójna suknia jest zupełnie zbyteczna, przy-
najmniej w południe, lecz i ja i rano wychodziłem
w pojedynczej. Pomimo to wiośnie jeszcze dowierzać
nie można. Owszem Marzec używa tu pewnej
nie z tej reputacji. - Pomimo tych niedostatków
tutejszego klimatu, zawsze warto - jeśli nie ma pil-
niejszych ważniejszych obowiązków - zimę spędzić
we Włoszech. Nie jest to nawet zbyt kosztowne.
Mam nadzieję że jeszcze może nie jedną spę-
dzimy razem, zwłaszcza że Pani Senatorowa
której pamięci racz mnie JW Pan przypo-
mnieć, podziela w tym względzie, jak mi
JW Pan pisze, moje życzenia. Wiem także
że i Karnicki myślał o tem. Zaczem więc nas
gdybyśmy założyli tu kolonię - co mnie [illegible]
racz JW Pan przyjąć zapewnienie mojego usza-
nowania z którem piszę się Jego

najniższym sługą

[signature]

Florencja
Hotel New-York
28 Luty 1874.

22/3 74

573

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Zbliża się wielkiemi krokami, czas mojego wyjazdu z Florencji, którą mi żal opuszczać, zwłaszcza że tu od 16. b. m. już wiosna, a w Paryżu straszna, mnie mówią, pogoda. Przed wyjazdem jednakże chciałem odpisać JWPanu na list Jego z d. 6. Marca, tem więcej że to będzie ex novis repertis documentis.

W poprzednim swoim liście zapytywałeś mi się JWPan o kodex karny włoski. Dałem odpowiedź na jaką mnie stać było z d. 28 Lutego. Dopiero nieco później dowiedziałem się, że Minister Vigliani wniósł projekt nowego kodexu karnego do Senatu z d. 24 Lutego. Wkrótce potem zaczęto ten przedmiot roztrząsać po dziennikach. Między innemi Gazeta d'Italia wychodząca w Florencji rozpoczęła od 16. Marca szereg artykułów pod nadpisem: Il progetto del Codice penale Italiano. Wypisuję z pierwszego artykułu ustęp w oryginale, bo ten zawsze znać lepiej niż jakiebądź tłómaczenie. Stan rzeczy obecny tak określa ów dziennik.

In Italia imperano oggidì tre diverse legislazioni penali; il Codice Toscano del 1853 per le provincie della Toscana, il Codice Subalpino del 1859 con molte modificazioni per le provincie napolitane e siciliane; lo stesso Codice subalpino senza modificazioni per le rimanenti provincie.

Projekt więc obecnie wniesiony do Senatu ma do-

piero zjednoczył różnorodne prawodawstwo. Według mierzonego artykułu jest on trzecim z porządku. Pierwszy przygotowała i ogłosiła drukiem wyznaczona do tego Kommisja w r. 1870. Był następnie przejrzany przez drugą Kommisję, lecz artykuł nie pisze czy i ta przerobienie wyszło z druku. Projekt Viglianiego, Minist. Sprawiedliwości jest dalszem przerobieniem. Kilka dni temu wyszedł z druku w Rzymie, lecz naturalnie tu go jeszcze nie ma. —

O treści i układzie onego tyle się dowiadujemy że się dzieli na dwie księgi, z których pierwsza mieści przepisy ogólne, druga w dwóch częściach obejmuje występki cięższe i przewinienia, tutta la penalità ordinaria. co pod tem ostatniem wyrażeniem objąć należy? pozostawiam ocenieniu JW Pana. Artykułów ma projekt 588 (jeśli się nie mylę tyle co nasz kodex z r. 1818) Karę śmierci utrzymuje w czterech przypadkach. Zna nadto nuove figure di reati, któremi są rivelazioni di segreto w dwóch kategorjach sekretów urzędowych i telegraficznych. Oczywista że co do pierwszych wpłynęła na redakcję kodexu znana książka Lamarmory i srogi gniew Bismarka z tego powodu. Ale tego się wypierają, twierdząc że już w pierwszym projekcie były jakieś zaczątki nowych przepisów. Tyle dotąd z dzienników o treści nowego projektu zaczerpnąć mogłem. Dopóki nie stanie się prawem, zakupno dla JW Pana kodexu karnego włoskiego, jest jak się JW Pan przekona zaraz, niemożliwem.

W ostatnim swoim liście pisze mi JWPan że się wybiera do Warszawy. Sądzę, że niniejsze pismo zastanie Go już z powrotem w Stoliczku, do którego może i ja razem z Pan. zawitam aby osobiście podziękować za uprzejmą i regularną korrespondencję JWPana, a może się przydam choćby do noszenia książek i dokumentów. Lecz to będzie jak będzie, se saranno rose fioriranno jak mówią Włosi. —
Zawsze z zajęciem czytam o pracach JWPana. Co do ascripticii pozwolam sobie zrobić uwagę a raczej poddać ją pod ocenienie JWPana, że większa część (może i wszystkie) podobnych terminów naszej średniowiecznej łaciny skrojona na oddanie w tym języku nazw krajowych; i że znaczenia ich dopóty, zdaniem mojem, dokładnie nie znamy dopóki tej nazwy oryginalnej nie odszukamy. Otóż w tem trudność co do ascripticii. Acz J. L. Łomnicky ich zupełnie dowolnie przez przytwierdzeni. Nie wiem jak się po polsku nazywali, ale to pewna że nie po staremu. Ja, zbiedy, użyłem wyrazu poddani ale łacińskie subditi zjawią się u nas dopiero w 15tym wieku, po zupełnej reformie naszych stosunków społecznych. Kwestyę więc sam uważam za nierozwiązaną i pozostawiam ją przenikliwości JWPana. Albo czyż może przyjąć by należało że ascripticii jest czysto abstrakcyjnem, prawnem wyrażeniem, nie mającem odpowiedniego w mowie krajowej? Rozstrzygać nie ośmielam się. —

Spodziewam się że za bytności w Warszawie rozpo-

wka moja wpadła w ręce JWPana. W Krakowie,
jak mi stamtąd piszą, podobała się; z Warszawy
JWDyr. St. piszący do mnie d. 8 Marca nic mi
o niej nie donosi. Lecz jest on jeszcze pod wpływem
różnych wieści, co mi przypomina, że jak mi mówił
Comparetti tu w Florencji znajduje się rękopis XIV wieku
z miniaturami z których jedna przedstawia Tryumf
Kupidyna. Bożek siedzący na tryumfalnym wozie
otoczony jest 4ma niewolnikami swojej potęgi.
Są to: Samson, Herkules, Arystoteles i Virgilius.
Herkules przędzie u stóp Omfali i t.d. – Comparetti
obiecał litografję tej miniatury dodać do swego dzieła
o Virgiliusie w średnich wiekach, ale nie stało czasu.
Żal tego; gdyby taka litografja istniała, przesłałbym
ją JW. Konstantemu dla zawieszenia na honorowem
miejscu w gabinecie JJWW. Dyrektorów Sprawiedli-
wości. Jakże im tam myśleć o prawie hypotecznem
i tym podobnych ramotach! To dobre dla nieżonatych
lub dawno żonatych, ale nie dla młodych małżonków.
Tem się pocieszam za despekt jaki mnie spotkał, po-
zostając z niezmiennem poważaniem JWPana najniż-
szym sługą, i życząc obojgu JWPaństwu wesołych
Świąt Wielkanocnych

Kieliński

Florencja 23 Marca 1874.
Adres mój będzie w Paryżu
do 10 Kwietnia Hotel Mirabeau
potem w Dreźnie, zum goldenen
Engel do 20.

575



Jaśnie Wielmożny Senatorze

Było moim i obowiązkiem i życzeniem JW Pana odwiedzić. Ale będąc u Metth. lubo dowiedziałem się o bytności JW. Pana w Warszawie zapomniałem się zapytać gdzie stoisz? a na tak szkaradny czas nie chciało mi się rozpytywać się po hotelach.

2 książek których JW Pan życzyłeś kupiłem Pertile i Codice Penale; Schupfera na żaden sposób dostać nie mogłem, nawet w Bibliotece publicznej we Florencji tego dzieła nie znają —

z poważaniem

Kieliński

1/5 74.



Jaśnie Wielmożny Senatorze

List JW Pana z d. 11 b. m. doszedł rąk moich; jakkolwiek opóźnił on nadzieję naszą oglądania JW Pana w Warszawie, czego żywo się szybko spodziewali; zawsze mile przyjętym został jako dowód cennej dla mnie pamięci i życzliwości JW Pana.

I ja już uważałem że Pertile zbyt uległ wpływowi nauki Niemieckiej; jest to zresztą obecnie we Włoszech prawie powszechnem. „Od czasu jakeście się Austryaków pozbyli, popadliście w niewolę niemiecką intellektualnie" mówiłem P. de Gubernatis wydawcy Rivista Europea we Florencyi; on temu nie przeczył. Ma jednak Pertile reputacyą uczonego i który długo nad swoim przedmiotem pracował.

Co do Schupfera, nie mogłem dostać dzieła do nabycia ani wskazanego o darowiznach; nie masz dzieła o tym tytule nawet w Bibliotece Florenckiej; nie idzie jednak zatem, aby jak JW Pan pisze, nie istniał żadnego

z dzieł

z dzieł Schupfera. Owszem nabyłem „delle Istituzioni politiche Longobardiche", lecz nabyłem je dla siebie, gdy JWPan tego nie żądałeś. Wszakże bardzo chętnie Mu go wyszlę; obecnie dałem do oprawy.

Wstęp P. Ellero do tłumaczenia kodeksu [illegible] starał się być samoistnym, ale zdawało mi się, że jego krytyce brak doniosłości. Zresztą, prawodawstwem karnem niewiele się trudniłem, będąc w tym przedmiocie niepełnym sceptykiem. Nigdy nie mogłem sobie racjonalnie zdać sprawy z ustosunkowania kar i przestępstw. Ile wziął, powinien oddać, to dla mojego umysłu jest jasne; ale dla czego ten ma siedzieć rok w kozie, a ten miesiąc i t.d. to polega na dowolności i nie jest logicznym wynikiem samego przestępstwa. Doświadczenie zaś moje osobiste, co do więźniów tutejszo krajowych, doprowadziło mnie do przekonania, że przeciętna moralność uwięzionych jest wyższa od przeciętnej moralności pilnujących, t.j. stróżów więziennych, rodzaj ludzi z powodu styczności z przestępcami bardzo zdemoralizowany. Wszystko to zniechęciło mnie do zajmowania się prawem karnem.

Co do mojej broszury o prawie hypotecznem, cie-
szę się że się podobała. Za granicą starałem się
rozszerzyć moją wiedzę o przemieszaniu własności
wierzchowej w późniejszym prawie Rzymskiem,
Arnold bowiem którego przyłoczytem jest bardzo
niedostateczny a przytoczonej przez niego rozpra-
wy Rudorffa o Warnawie naprawdo zapewne być
nikt. Nie było jej we Florencji. W Bibliotece
Drezdeńskiej znalazłem ją. Ale przy tej sposobno-
ści zapisać uśmiechem, że w pięknej tej bibliotece
zastałem pracujących – dwie osoby. Rozprawy ów
Rudorfa lubo 30 lat temu wyszła, nikt w biblio-
tece Drezdeńskiej nie czytał przedemną, bo kartki
niewypełnione przez introligatora przecięte, musiałem
ją rozcinać biletem wizytowym z braku zaporzyka.
Z przeczytania okazało się jak się tego domyślałem
że wpisywanie do ksiąg publicznych sprzedaży
zostawało było doskonale Rzymianom znane
połączone z księgami podatkowemi jak to dopiero
niektórzy we Francji projektują lecz między
jeszcze nowocześnie zaprowadzone nie zostało;
że pretensje do jakiejś odrębnej własności
prawa niemieckiego pod tym względem jest
jeszcze bezzasadniejsza niżem mniemał. –
O podróży mojej zrobię krótki tylko artykuł
w kształcie listu do Redakcji jak robiłem ze
swego, głównie ekonomicznej treści –

Co do Bobrzyńskiego, rzeczywiście bez przeczyta-
nia zapisu Petersbursk. nic ważniejszego o tej
pięknej pracy powiedzieć się nie da. lepiej
więc poczekać jak pisać bez materjałów.
Czytałem tu, lubo dawno już wyszło ale mi
nieznane: Prawodawstwo o Żydach Gumplo-
wicza. Jest to lekko traktowane, szczególniej
gdy mówi o ustawie Wiślickiej, ale pogląd
jest dość oryginalny, a samo rzecz wytyka
i niedbałość Bandtkiego i przeoczenie
Helcla —

Odpisawszy w ten sposób na wszystkie
punkta listu JW Pana życzę Jemu i
sobie cieplejszej pogody, bo dziś jeszcze ko-
stniejemy od zimna, i zasyłam wyraz
wysokiego poważania i szacunku

prawdziwy sługa

Chmielowski

16 Maja 1874.
Warszawa

579

20/8 74

Najszanowniejszy Senatorze

Jak dawno nie miałem od JW Pana wiadomości że się prawdziwie stęskniłem bez niej i postanowiłem, lubo nie skory do pisma, sam listownie się zgłosić.

Mam zaszczyt naprzód donieść, że z powodu nieobecności w Warszawie P. Pawińskiego który zastrzegł sobie korrektę artykułu JW. Pana, artykuł ten ciągle czeka jego powrotu. Piszę to dla tego abyś JW Pan nie mniemał, iż Redakcya szacowne Jego pisma obojętnie przyjmuje. Oczekujemy też na przyobiecaną recenzyę Ustawodawstwa Nieszawskiego, jak nadejdą materyały z Petersb.

Z nowości naukowych mamy tu wydania Akademii Nauk Krakowskiej, a mianowicie trzeci tom pomników prawodawstwa Helcelowskich, obejmujący samego tylko Taszyckiego z przedmową Bobrzyńskiego;

kronikę Wapowskiego od roku 1480 t.j. czasu
na którym skończył Długosz, w oryginale wy-
daną z rękopisu Hr. Baworowskiego, i dwa
tomy pamiętników Akademii jeden history-
czno filozoficzny, drugi fizjograficzny, obej-
mujące rozmaite rozprawy. —
Chciano odemnie abym się podjął recenzji
wydania Jasnyckiego. Ale nigdy takiego cię-
żaru na siebie nie biorę, dopóki dzieła nie
przeczytam i nie przekonam się, czy jestem
w stanie o dziele coś napisać i czy warto?
Nadto byłem zajęty ciernistą pracą, którą
dopiero dwa dni temu jak ukończyłem i od-
dałem Redakcji, tak że pewnie w bieżącym
Numerze wydrukowaną zostanie. Praca ta
ma niejaki lubo odległy związek z przed-
miotem obecnych zajęć JW Pana, bo dotyczy
1390 wieku. —
Od roku 1857 objawił się znaczny ruch
w piśmiennictwie Niemieckiem, w przed-
miocie osiedlenia się Krzyżaków w Prusach,

nadań przez X. Konrada i biskupów Poz-
skiego i Płockiego im uczynionych. Na-
sze piśmiennictwo dostarczyło w tym przecią-
czasu także nieco materyjału. Wszystko to na-
leżało przejrzeć, zgromadziwszy do kupy, a
następnie zająć się rozbiorem ostatnich prac
na tym polu tak w polskiej jak w nie-
mieckiej literaturze. Łatwo Senator pojmie że
co to za krwawa praca. Ale niepodobna ze
stanowiska pisma, które jedyne w Warszawie,
reprezentuje, lubo słabo, kierunek naukowy,
aby w takiej kwestyi nie przemówiło. Atoli
tem przytem pewien awantaż nad mojemi po-
przednikami, w tem że mogłem zarówno zapo-
znać się z pracami niemieckiemi jak z pol-
skiemi. Natrafiłem wobec wszystek z dokumentu
który z Gudenusa, Anecdota Moguntiaca
przedrukował w Bibl. Warsz. Romanowski
w swoim zbiorku dyplomatów odnoszących się
do Zakonu Dobrzyńców. Lecz Romanowski z do-
kumentu tego nie zrobił należnego użytku,
a Niemcy, jak się zdaje, dokument ten prze-
oczyli, przynajmniej nie widzę, żeby go cytowali.

Romanowski późniejszego przedmiotu nie przytacza.—
Jakimś sposobem udało mi się w kwestji przez tyle już traktowanej jeszcze coś nowego powiedzieć.
Bardzo ciekaw będę zdania, tyle dla mnie szacownego (proszę w tem nie uważać jednej captatio benevolentiae) JW Pana.—
X. Lubom. przed wyjazdem do Ostendy przysłał mi był różne rękopisy z zapytaniem co z nich się przyda [illegible] drukować. Ale chciałem przecie [illegible]. Ja tylko się trudnił Długoszowym liber beneficiorum, że najchętniej bym wydał aby wydrukowano jako pendant do niego, opis Łaskiego beneficjów Wielkopolskich. Posiadamy część tego opisu, dotyczącą archidjakonatów w [illegible]bstwie położonych, i to Lub. zamierza drukować.
Bardzo to pięknie – ale będąż regestra? O tem nieco wątpię.
Małkowscy jeszcze w Ciechocinku.

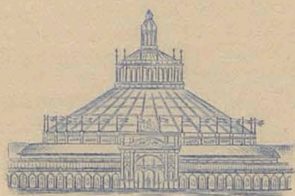
Ściskam Kochanego Senatora i zostaję
Jego i Pani Senatorowej prawdziwym
sługą

20 Sierp. 74.
W-wa. Leszno N. 56.

[signature]

581

11/10 74



Jaśnie Wielmożny Senatorze

Mój pobyt w Warszawie przedłuży się, o tyle przynajmniej że JW. Pan za przyjazdem swoim zastaniesz mnie. Nie zrobiłem jeszcze planu podróży, ani nawet różnych względów, w tej chwili, o tem myśleć mogę:–

Adres o który mnie JW Pan zapytujesz jest ten sam jak dawniej Rue de Luxembourg N° 41.

O dalszym ciągu dzieła Pestile będę pamiętał: tymczasem mam wrajem do JW Pana prośbę, o adres

lenie mi na chwilę Tomu pier-
wszego, a właściwie tego w którym
Pertile mówi o Instytucjach Lon-
gobardzkich. Chciałbym to porównać
z Schupferem którego właśnie teraz
czytam. Wiem – bo odczytałem we
Włoszech dzieło Pertilego – że on pro-
wadzi w części jawną, w części ukrytą
polemikę z Schupferem ale natu-
ralnie szczegóły wyszły mi z pa-
mięci, a chciałbym je sobie odświe-
żyć, bo zdaje mi się że jestem
na tropie wcale ciekawych spostrze-
żeń. –
Dziękuję JW Panu za odesłan-

mi wiadomość o przywileju Konrada
nie facsimilowanym. Byłbym już
się postarał o bliższe jego sprawdze-
nie ale ten bałamut Pawiński
wyjechał znowu na jakieś wyko-
paliska; jest przecież nadzieja że
prędko wróci. –
Książkę przysłał mi przed kilku
dniami: Dzieje panowania Augusta
II przez Jarochowskiego od 1702 – 1704.
Gruby tom obejmuje tylko dwa lata;
lecz gdy autor przetrząsnął archiwa
krajowe i zagraniczne, dzieło jest
ważne i bardzo zajmujące. Autor nie
tyle jednak czasu poświęcił na obro-
bienie swego materjału co na jego ze-
branie. W stylu znać pośpiech i
czasem zaniedbanie.
Dwa tomy Długosza Łaińskiego już

nadesłały, ale ich jeszcze od Przeździe.
wydobyć nie mogłem. —
Biednemu L. odmówiono mimo
przedstawienia M. wstępu do służby.
Horyzont zdaje się zachmurzać,
nie brak i błyskawic. Wprawdzie nie
po każdej błyskawicy grom uderza
i gromów się rozlega, ale zawsze to okazuje, że powietrze naładowane jest
elektrycznością. —
W mitej nadziei że niedługo będę
mógł powitać osobiście JW Pana
przesyłam Mu piśmiennie zapewnienie wysokiego poważania

najniższy sługa
[signature]

Warszawa 11 Paźdz. 74.
Leszno № 56/683

29/7 75

F Z

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Za powrotem moim z Ciechocinka, dokąd wyjechałem był na parę tygodni, znalazłem na moim stoliku dzieło JW Pana o prawie Polskiem w XIII wieku wraz z książeczką o Paczołtowicach. Pospieszam złożyć JW Panu podziękowanie za dar tyle dla mnie cenny. Dzieło Senatora zostanie na czas długi, może na zawsze, kamieniem węgielnym na którym oprze się historja naszego prawa. —

Odczytałem to dzieło, które dotąd z pobieżnego przejrzenia tylko znane mi było, skwapliwie. Jako dowód niech posłuży kilka uwag które mi to odczytanie nastręczyło. Z natury rzeczy wynika że uwagi będą krytyczne, jestem przekonany że JW Pan będziesz to raczej wolał, niż gdybym się rozwodził z wykazywaniem licznych zalet dzieła. —

Otóż zauważę, żeś JW Pan pisząc to dzieło, nie miał, jak przypuszczam, pod ręką rozprawy

ś. p.

s. p. Przezdziecki[?]ego. O spadkach (Bibl. Warsz. 1851. III s. 211–253), nie żeby to być miała praca szczególnej ważności, ale z następującego powodu.
Wiebeszczyk zakommunikował mi był swoję pracę w rękopiśmie; zwróciłem jego uwagę że fratres uterini, nie mogą w żaden sposób znaczyć braci przyrodnich, jak on tłómaczył, bo to obaliłoby cały przyjęty przez niego system spadkowości; że zatem koniecznie innego znaczenia dla tego wyrazu wyszukać by potrzeba. Jakoż spólnemi siłami udało nam się wykazać że fratres uterini znaczą właśnie braci rodzonych a nie przyrodnich w średniowiecznej łacinie. Jest o tem wywód u Przezdz. na str. 228. 229 z powołaniem Ducange'a i t.d. — co do mnie takie znaczenie wyrazu fratres uterini uważam za niewątpliwe, gdy stosować go do przyrodnich zwrotki[?], a takich tylko oznaczać by mógł — niepodobna. Przyjąwszy to znaczenie wyrazu fratres uterini więcej niż jedno miejsce szacownego dzieła Senatora wbdz[?] by musiało modyfikacji; czego po szczególe nie wskazuję.

Druga uwaga odnosi się do str. 85 a mianowicie do miejsca w którem JW Pan zrebia (sortes) uważasz za jednoznaczne z udziałami w spadku. Powoduje mnie do założenia protestu okoliczność że ja pierwszy w roku 1849 w rozprawie o [illegible] Polskich w 14 i 15 wieku wykazać starałem się iż sortes tłomaczyły się po polsku przez zrebia, co później dyplomata stwierdziły, i rozwiodłem się nieco szerzej nad tą materją. Maciejowski w jednem z późniejszych dzieł swoich powołał się na mnie. Lelewel z którym mówiłem o tem w r. 1856, jeszcze tej nazwy zreb nie znał. Otóż zdaje mi się, że udziałów spadkowych w żadnym razie zrebiami nazywać nie należy. Potwierdza to nawet dyplomat który JW Pan w spodzie przywodzisz, a według którego jeden ze spadkobierców otrzymał na swój udział hereditatem D nec non tres sortes que zrebe dicuntur. Nie udział w spadku jednego spadkobiercy zwał się więc zrebiem, ale w tym razie udział składał się z jednej dziedziny całej i trzech kawałków czyli zrebi. Szerzej nieco, lubo zawsze niedostatecznie rozwiodłem się nad zrebiami w powołanej rozprawie. Czy odtąd – prócz pojedynczych spostrzeżeń. Kto się tym przedmiotem

z ogólniejszego stanowiska zajmował - nie jest mi wiadomo. —
Jeszcze ianą uwagę do tejże stronnicy. Załatwiłeś raz JWPan kwestję dziedziczenia kobiet u nas przedstawiał do rozstrzygnięcia swoim następcom, uznając dane dotychczasowe za niedostateczne. Nie wyrażając się stanowczo mogłem przecież dotknąć przedmiotu którego pominięcie, stanowi wedle mnie, dotkliwą lukę w tyle znacznem dziele. —
Na ostatek jestem nieco mortifié, iż JWPan na s. 262 dał przekład Helcla ostatnich słów przedmowy do księgi praw. Przekład ten uważając za mylny, usiłowałem sprostować jeszcze w roku 1868, a później dałem nawet JWPanu karteczkę ze sprostowanym - według mego zdania - wykładem. Wprawdzie JWPan nie oświadczasz się wyraźnie że przekład Helcla w tem miejscu uważasz za dobry, ale jednakże, skoro nie przyjąłeś mojego, zdajesz się go uważać za lepszy. Ceniąc wysoko zdanie JWPana, chciałbym jednakże poznać jego motywa - Albo czy może przypadkiem zgubiłeś moją karteczkę a artykułu z r. 1868 nie miałeś pod ręką?
Rzecz ta nie jest zupełnie obojętna, bo właśnie na moim przekładzie opieram poczęści zdanie o utworzeniu księgi praw dopiero w drugim dziesiątku 1490 stolecia. —
Ale dosić tej gadaniny. Załączam wyraz mojego uszanowania i uwielbienia i zostaję prawdziwym sługą
Warszawa d. 29 Lipca 75 Hube[?]

Leszno Nr 56/682

575

11/8

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Otrzymawszy list JWPana z d. 12 Sierpnia r. b. w którym żądasz mieć zdanie moje co do uwag jakie się JWPanu nastręczyły z powodu wiadomego dyplomatu Mogilskiego z r. 1356, przejrzałem tak rzeczony dyplomat jako też zdanie p. min. Helcla i odnośne miejsce statutu Wiślickiego. —
Nie powiem żeby rzecz ta przedstawiała się jasno. Odnosząc wzmiankowane w dyplomacie z r. 1356 postanowienie do §fu 18. Statutu III, jest zawsze ta niewłaściwość, że gdy § 18 pewną, choć małą opłatę naznacza, dyplomat nic brać nie dozwala — nihil penitus postulando. —
Z drugiej strony wyznaję, że nie widzę dobrych powodów dla których byśmy przyjąć mieli iż postanowienie z r. 1356 dotyczyło wyłącznie klasztoru Mogilskiego i jego dóbr. Wszakże to postanowienie o ile treść jego jest powołana, odnosi się do niepobierania pewnej opłaty, bez niczego wskazuje aby to nie miało być przepisem ogólnym i ściągać się tylko do Mogiły.

Że wyrażenie colloquium generale oznaczać może
za równo roki sądowe, co więcej prawodawcze, na
to zgoda; ale to jeszcze nie rozstrzyga pytania
do którego rodzaju należał zjazd 1356.
JWPan mniemasz że pamiętne pobierało się wy-
łącznie za wydany wyrok; Helcel (II IV) był
przeciwnie zdania że pobierało się od pokładanych
w sądzie dokumentów. Jakkolwiek nie sprawdzałem
znaczenia tego wyrazu, przejrzenie jednak § 18
Statutu III, wymaga że skłaniałbym się raczej do
zdania Helcla, a to z powodu iż właściwą nazwą opłaty
od wyroku zdaje się być Trzeźwne, a pamiętne „exqui-
sito colore" t. j. jak mniemam „w sposób naciągany"
do tej opłaty zastosowane zostało. Musiało więc w wła-
ściwem swojem znaczeniu do czego innego się stosować. –
Żeby ten przepis §fu 18 pogodzić jako tako z dy-
plomatem Mogilskim, trzeba by chyba przyjąć że
oznaczając opłatę od przewodu całej sprawy, uchy-
lono wszelkie inne opłaty uregulowane, od pokłada-
nia dokumentów, od wyroku. Lecz wyraźnie to
wyrzeczone nie zostało. –
Jeżeli nie jest łatwo przystosować wzmiankę
dyplomatu do §fu 18, to zdaje mi się większe
jeszcze trudności zachodzić stosując go do §fu
7 Statutu I. Wszakże przepis tego §fu w każdym
razie nakazuje złożyć kopę groszy pokładającemu
przysięgę, stanowiąc dalej że jeśli powód odmówi
przysięgi na to iż o przysiędze nie wiedział

musi tę kopę zwrócić, bo jeśli wykona przy-
sięgę, powód mu ją zwraca.
Jakie treść tu przytoczona odnieść do dyplo-
matu Mogilskiego, zabraniającego żądania
jakiejbądź opłaty? Że w owe czasy treść posta-
nowień nie ściśle przytaczano, to wykazał Helcel
na wyroku z r. 1354, ale wszystko ma swoje gra-
nice a gdy powołana w dyplomacie treść statutu
znosi jakiś pobór to łacniej jeszcze stosować
to do § 18 Statutu III niż do § 7 Statutu I, który
to ustalił nic nie znosi. —
Wogóle więc moje niemiarodajne zdanie jest takie.
Że wzmianka w dyplomacie Mogilskim, odnosi się istot-
nie do jakiegoś postanowienia prawodawczego a stąd
daje dowód że prawodawstwo Kazimierzowe nie stanęło
od razu, bo jest dziełem więcej niż jednego zjazdu. —
Czyli zaś ta wzmianka odnosi się do statutu III
Helcla, lub do jakiego pojedynczego postanowienia
może nawet nam nieznanego, rzecz jest wątpliwa.
Nie mogę JW Panu nic na teraz napisać co do dwóch
rozporządzeń o wywodzie rodowitości; jak tylko mi czas
dozwoli, będę się starał rzecz tę zbadać.
Natomiast mogę udzielić JW Panu jednej jeszcze
uwagi które mi przyszła z powodu prawa Polskiego
w <u>XIII</u> wieku.
Wstępie o odpowiedzialności karnej Opoli, powiedziane
jest ~~tam~~ (s. 162), „że ta odpowiedzialność polegała na tem
że jeśli w granicach opola znalezione było martwe ciało
a nie był wiadomy zabójca, odpowiadało opole i płaciło
karę".
Atoli już … przywiedzione dokumenta w przypisku 2.

s. 163 wystarczają do przekonania się mię na tem
skończyła się odpowiedzialność Opola. W pierwszym
miejscu występuje tam samo ślad, a dopiero drugie miejsce trzyma caput, solucio capitis, co już
samo jest skazówką że ślad grał ważniejszą rolę
niż caput. —
Dopiero pod koniec ustępu (s. 164) na podstawie księgi
praw, jest powiedziane, że opola odpowiadały za rozboj-
nik i kradzież, jeśli mieszkańcy na krzyk napadniętego
lub okradzionego nie chwytają przestępcy lub nie gonią
za nim." Jest to bardzo niedostateczne określenie śladu
(vestigia). Vestigia recipere znaczyło się przejmować
ślad (goniąc przestępcy) od granicy do granicy opola, i zdaje się że gdzie
ślad ginął tam była odpowiedzialność. Wzmianki o tem
są bardzo liczne w naszych dyplomatach. Wypisałem
sobie jedne, na Rusi.
W Starożytnej Polsce (II s. 1418.19) jest nadanie W. X. Witowta
Ihi: Wiackowiczowi, Porycka, i innych włości ~~w~~ pow.
tak Włodzimirskim i Łuckim — między innemi
powiada
„a w tych imieniach sledu ne honiti; komu szkoda za
swoim pojde a Pana Ilinim ludem śledu ne brati
i rospustok władycy ne dawati" —
Jest to wzięte z Metryki Litewskiej L. 207. s. 12. Data
jest mylna (6045 co byłoby 537) "ślad" w księdze samej
podkreślony z nadpisem mendum." W każdym razie
dokument zda się autentyczny, a choćby nim nie
był, wzmianka o śladzie pewno nie jest myślona.
Może te wiadomości przydadzą się JW Panu w jego
pracach nad prawodawstwem Kazimierzowem
którym przyglądam się a JW Panu dobrego zdrowia
życzy prawdziwy sługa
[illegible signature]
Warsz. 16 Sierpnia
Lermo N. 56/682.

587

4/10 75

F Z

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Strasznie zaległem w korrespondencji z JW Panem; istotnie przestraszyłem się, spojrzawszy na datę ostatniego listu jaki miałem zaszczyt od Niego otrzymać. Lecz w tem niezupełnie moja wina. Była w tem liście obietnica rychłego przyjazdu JW Pana do Warszawy i widzenia się przy tej sposobności z Jego najniższym sługą. Nie widziałem potrzeby odpisu który mógł był już JW Pana w domu nie zastać. —

Obecnie wypada mi donieść że pojawiły się dwie recenzje dzieła o Prawie Polskiem w XIII wieku. Jedna w Przeglądzie Krytycznym Krakowskim przez Piekosińskiego druga w Numerze Październikowym Biblioteki Warszawskiej przez Dobrzyńskiego. Smutno pomyśleć że Warszawa nie zdobyła się na żadną recenzję tak ważnego zjawiska w naszej literaturze prawnej. Lecz przy dzisiejszych okolicznościach możemy

tylko powiedzieć: Jest źle a będzie jeszcze gorzej. –

Maciejowski mówił mi że ksiąg sądowych wszystkich wydania Paryskiego już jest odbitych kilka arkuszy. To jedyna miejscowa wiadomość literacka zasługująca na zakomunikowanie.

Wracając do zapowiedzianych recenzji, pierwsza z nich rozbiera niektóre szczegóły; druga, może ważniejsza, ogólne stanowisko dzieła. Obie zasługują na uwagę. –

Przy takiej pustce wiadomości miejscowych warto rzucić okiem na to co za granicą wydają. Wczoraj skończyłem czytać dzieło P. Fustel de Coulanges: Histoire des anciennes Institutions Politiques de la France. Wyszła w tym roku część pierwsza od 60 r. przed Chrystusem do 650 r. po Chrystusie.

Jestem jeszcze pod wrażeniem tego w każdym razie niepospolitego zjawiska. Trzeba stanąć w pewnej odległości od przedmiotu aby mu się dobrze przypatrzyć. Tak samo musi upłynąć pewien przeciąg czasu aby

wrażenie sprawione dziełem obfitującem
w nowe poglądy przetrawiło się, i dało miejsce
rozważniejszemu sądowi. —
Zaostrzywszy, jak mniemam, w ten sposób cie-
kawość JWPana, starać się będę, cokolwiek
ją zaspokoić, lubo czuję, że bardzo niedosta-
tecznie. =
Dwa kierunki dotąd przedstawiły się w badaniu
Instytucyi Europejskich. Jeden dawał więcej
przewagę Instytucyom Rzymskim, drugi
kładł więcej nacisk na ustrój ludów Germań-
skich. P. Fustel de Coulanges jest wybitnym
reprezentantem pierwszego z tych kierunków
lecz przedstawia go w sposób tak nowy, z tak
bystrością, talentem, świeżością poglądów że
mojem zdaniem, daleko za sobą pozostawił
w tyle, wszystkich swoich poprzedników.
Obala on twierdzenia które dotąd uważane były,
w przedmiocie tych badań za elementarne pra-
wdy. Tak np. daje zupełnie inny wykład co
do tak zwanej kompozycyi prawa Salickiego
i twierdzi że wysokość kompozycyi w tem prawie
wcale nie zależała od narodowości zabitego lub
zranionego, a twierdzenie to popiera tak cieka-
wemi argumentami, że lubo z wykładu mi dość

ostrożnością, zawieszam moje zdanie, jednakże
wyznaję że zachwiał silnie w moich oczach, usta-
lone dotąd pojmowanie tego przedmiotu. —
Jednorazowe odczytanie tyle nowych rzeczy zawierającego
dzieła, bez sprawdzenia ze źródłami, i obok, jak co do
mnie, bardzo niedostatecznego obeznania się z temiż
nie dozwala wyrzec zdania co do szczegółów. Z pewnem
jednakże doświadczeniem w tych rzeczach, mimo określić
swoje stanowisko co do ogólnej myśli dzieła. Pod tym
względem ujemne strony jakie mi się dostrzedz zdarzyło, są:
Autor nie dość mocno rozumie że niewola dla nieporadnych
lubi przybierać pozory swobody i stąd całe ukształtowanie
ustroju Państwa Rzymskiego za Cezarów uważa za wynik
stanu społecznego nie napotykającego ze strony społeczeń-
stwa żadnej oppozycyi, nawet w najtwardszej dziś nas razą-
cych objawach n.p. w ubóstwieniu Cezarów. Takież miejsca
jak Swetonjusza i Tacyta: „Cyzicenses ob incuriam caerimo-
niarum Divi Augusti, libertatem amiserunt", Autor nie
uwzględnia, choć sądząc po jego erudycyi znać je musi. —
Drugą uwagą jaka mi się nastręczyła jest: że podane przy-
czyny upadku państwa Rzymskiego są niedostateczne dla
wyjaśnienia tego faktu, pomijając już że jako czysto zewnę-
trzne, chociaż by nawet były ważniejsze niż są, w mojem
przekonaniu nie sięgały by nigdy jądra rzeczy. —
Nadto jestem ciekawy zdania JWPana o tem, bądź co bądź
ciekawem zjawisku, na które zwrócić Jego światłą
uwagę, sądziłem być moim obowiązkiem

Warszawa
d. 4 Października 75
Senna № 56.

z poważaniem
prawdziwy sługa
Zieliński



529

Turin 7. Kwietnia 1883 r.
Via Saluzzo No 1.

Wielce Szanowny i Łaskawy Panie,

List JMgo z 20 Marca, który przybył 6 Kwietnia, wielką i bardzo miłą dla nas jest niespodzianką; Serdecznie dziękujemy i wdzięczni jesteśmy za łaskawą pamięć o nas.

Radzi jesteśmy, że JMgo tak szacowne zdrowie polepsza się i daje pomyślną nadzieję, że będziemy mieli szczęście powitać Go w Turinie i z przyjemnością będziemy czem bogali tem radzi.

Mieliśmy tu zimę nie co za srogą, ale dość krótko trwałą; mieliśmy śniegu na 50 centymetrów wysokości; temperatura jednak dość łagodna: bo tylko zrana termometr okywał 4 gradusy pod 0. Teraz mamy czas piękny i o południe często 14 gradusów ciepła i już kaloryfery w spoczynku.

Żona moja odwiedza często swoją Villa
i cieszy się kwiatami, które już są obfite.
Ja męczony rumatyzmem, jednak zajmuję
się urządzeniem nowego mieszkania
we własnym domu, który mamy blizko
i nawet dotykający się mieszkania Naszej
Córki Anieli. Ten dom jest na Via Saluzzo
nº 1. O sto metrów odległej od Via Goito.
W tym miesiącu będziemy już u siebie.
Adwokat Begey jest bardzo zacny człowiek
bardzo dla Nas przychylny. Zna dość dobrze
nasz język i czas wolny poświęca litera-
turze naszej. Przygotował odczyt dość
wypracowany o dawnej Polsce, a raczej
o konstytucji majowej. Ma być czytanym
w Maju.

P. Stekert przysłał mi odcinek z Gazety
Warszawskiej, gdzie się opisuje posie-
dzenie komisji budżetowej Włoskiej,
Jak widzę Gazeta Warszawska była

źle zainformowana i wystawiła Deputowanego Martini na śmieszność bo jako profesora i naukowca. Sprawo-zdanie officialne zupełnie w innem świetle to posiedzenie przedstawiło. —

Żona moja, Córka i jej familia zasyłają uprzejme ukłony i dobrego zdrowia życzą. Ja zostaję na zawsze dla Szanownego Pana z Wysokim Szacunkiem - i szczerą przychylnością.

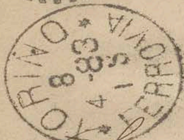
Wiktor Zienkowicz

Niech Łaskawy Pan daruje że niezgrabnie piszę, pochodzi z bolu w ręce, którą zaledwo władam. —

594

Ferrovie dell'Alta Italia

Servizio della Fabbricazione delle Mattonelle.



Polonia

All' Illustrissimo Signor
Signor Senatore Hube
Nowy Świat 7.

Varsavia
(Polonia)


ВАГОНЪ №
30
МАР.




ВАРШАВА
30.
МАР
885


ОЧТОВЫЙ ВАГОНЪ №
30
МАР

592

Turin 3 Lutego 1884 r.
Via Saluzzo 1.

Szanowny i Łaskawy Panie Senatorze,

Po otrzymaniu Jego uprzejmego listu z 28 b. poleciłem mojemu Zięciowi Carozzi wyszukania numeru l'Unita Cattolica, zawierającego artykuł o Polsce; przejrzał numera kilku miesięcy, ale trudno znaleźć nie wiedząc, przynajmniej którego miesiąca był publikowany; a redaktorowie dziennika nie mogli dać wskazówki. Jeżeliby można wiedzieć które dzienniki w Rzymie mówiły o artykule dziennika Unita Cattolica i w którym miesiącu toby znacznie łatwiej było wynaleźć.

Co do Obrazków Matki Boskiej także trudność wyboru, aby trafić z którego się żąda, gdybym miał tytuł napisany po francusku lub włosku, byłoby łatwiej zadowolnić. Jak kolwiek bądź wziąłem 3 i proszę wręczyć Szanownej Pani. Poważam się też ofiarować

Skarżek Polski szanowny Senator w Żółkwi dał mi kilka do rozdania.

Mocno żałuję, że pomimo najlepszej chęci nie zupełnie mogłem zadowolnić żądaniu szanownego Senatora. Zawsze jednak jestem na Jego usługi. Zacnego i Wielebnego brata Pana Senatora, miałem szczęście poznać w Paryżu, w początkach Emigracji, a potem zdarzało mi się w przejeździe przez Paryż słuchać kazania i zawsze dla Niego zachowywałem wielki szacunek i uwielbienie. On jest ozdobą Kościoła polskiego i wzorem dla duchowieństwa obcych krajów. Proszę Łaskawego Pana oświadczyć Wielebnemu Kapłanowi moje najgłębsze uszanowania i przychylności serdeczne.

Mamy tu czas dość łagodny, bez śniegu i deszcz bardzo rzadki, słońce dość we dnie ogrzewa, ale poranki dość zimne.

Zdrowie nasze dość nie złe u wszystkich; mnie tylko ból w nogach z domu nie dozwala wychodzić.

593

Żona moja, familia Carozzi i ja zasyłamy Łaskawemu Panu nasze serdeczne życzenia dobrego zdrowia i zostajemy z Wysokim szacunkiem i z prawdziwą przychylnością

Jego sługa

Wiktor Ziemkowicz

Pour Mlle Adelaide temoignage de nos sentiments bien affectueux.

597

Onorevole Signore,

Apprendo dal mio libraio, sig. Loescher, ch' Ella desidererebbe un esemplare della mia memoria sulla "forma primigenia del Diritto Penale di Roma„.

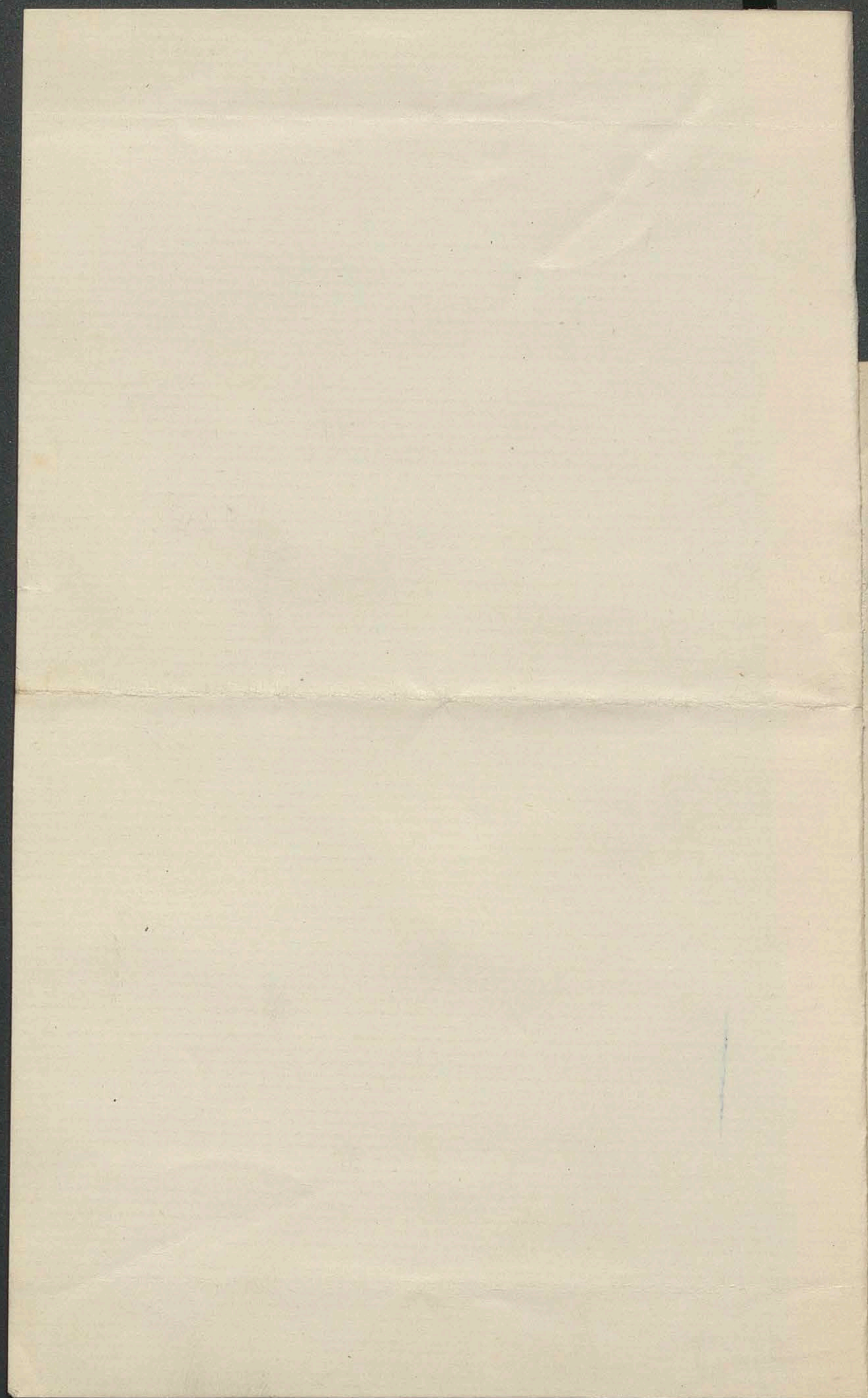
Questa memoria è fuori commercio; ma io mi fo un piacere di dargliene conoscenza e gliene invio, oggi stesso, un esemplare in omaggio. — Debbo avvertir, però, ch' essa contien soltanto dei paralipomeni ad un mio lavoro,

pubblicato nel 1884, e si riallaccia ancora ai miei „Principii d'una Preistoria del Diritto come propedeutica alla Preistoria del Diritto Romano", pubblicati a Milano nel 1885. Anche di questi lavori, se me ne manifesterà desiderio, io ben volentieri le darò conoscenza, e frattanto mi dico

Catania 26 Gen.° 1888.

Devotissimo

A. Zocco-Rosa



536

29/11 71

Wielmożny Panie
Senatorze Dobrodzieju!

Bardzo jestem wdzięczny za udzieloną mi wiadomość co do ustępu wzmiankowanej legis romanae. Zaoszczędził mi Pan Senator Dobr. przez to wiele czasu, wziąłem się bowiem zaraz po odebraniu listu pierwszego do szukania ustępu tego w zbiorach prawa rzymskiego a zapewno niebyłbym nawet dotarł do źródła, w którém ustęp jest umieszczony.

Pyta mi się Pan Senator Dobr. o historyą. Przyrzeczenie uczyniłem dawno, to prawda, ale że zamiaru dotąd wykonać niemogłem, nie moja w tém wina. Manuskrypt wygotowany przed dwoma laty obecnie przerabiam zupełnie, mając do tego ważne powody, ale do przerobienia tego nadzwyczajnie mało mam czasu. Przez dwie godziny muszę codziennie wykładać, do przygotowania potrzebuję najmniéj cztery godziny, egzamina rygorozalne, posiedzenia wydziałowe, senackie, w towarzystwie naukowém zajmują mi codziennie w przecięciu najmniéj trzy godziny czasu, do tego załatwiać muszę jako dziekan wszelkie czynności kancelaryjne. Ileż przeto czasu zostanie się do czy-

/.

tania nowych książek, których w Niemczech wydają bezustannie wielką liczbę, a ileż do przerobienia manuskryptu, którego treść (jako kompendyum dla młodzieży) ma być krótką a który jednak zająć ma stanowisko nauki dzisiejszej? Niechże więc te kilka słów służą mi do wytłómaczenia, jeśli mimo najlepszej chęci wykonanie zamiaru się ociąga.

Rozprawę Pana Senatora Dobr. de furtis udzielił mi Kolega Bojarski, profesor prawa karnego. Niebyła mi dotąd znaną, sądziłem bowiem, że to krótka rozprawka, skoro Maciejowski w instytucyach swoich tylko tytuł jéj przytoczył. Tymczasem widzę, że to jest sumiennie opracowana rozprawa obszerna. Szkoda, że jéj Pan Senator Dobr. w swoim czasie nie rozpowszechnił, zwłaszcza w Niemczech, gdyżby ją autorowie niemieccy z pewnością byli cytowali. Lubo przedmiot dotyczący dla prawa cywilnego mniej budzi zajęcia, to jednak cywiliści niemieccy zajmowali się nim i w nowszych czasach a znakomitszemi były prace Dollmann'a Entwendung nach den Quellen des gemeinen Rechts i Wächtera rozprawa w leksykonie prawniczym Weiskego

Ks. III, str. 354 i nast. – Cywilistów najwięcéj zajmuje kwestya co do condictionis furtivae, która właśnie w rozprawie Pana Senatora Dobr. mało jest dotkniętą a dziś najwięcéj przyjęte to zdanie, że condictio rzeczona nie była skargą ex delicto (reine Deliktsklage), ale że powstała z prostego faktu posiadania obcego przedmiotu czyli z zbogacenia się bez przyczyny a więc że znaczenie jéj było podobne, jak znaczenie condictionis sine causa. Dlatego też nie ma ona właściwości skarg ex delicto. – Wczoraj otrzymałem bardzo znakomitą monografię profesora z Gracu Demeliusa (mego poprzednika na Katedrze Krakowskiéj) pod tytułem: Die Exhibitionspflicht in ihrer Bedeutung für das klassische und heutige Recht, w któréj ten. że na stronnicy 227 i nast. rozbiera także znaczenie actionis furti non exhibiti (§ 4. I. de obl. quae ex del. 4. 1. – do tego paraphrasis Teofila), utrzymując, że to była skarga pretora dążąca do uzupełnienia cywilnéj actionis ad exhibendum. Odrzuca on hypotezę Huntzego (Excurse str. 503), skoro przecież według ustępu z Instytucyi rewizya i znalezienie wyprzedzić musiały skargę (quaesitam et inventam). –

Metodę polecaną w przedmowie przez Pana Senatora Dobr. do opracowania pojedyńczych materyi z prawa rzymskiego na podstawie źródeł

ł

del uważam za bardzo stósowną.

Co się tyczé dysertacyi doktorskich, tobym je najchętniéj Panu Senatorowi Dobr. przesłał, gdyby jakie były, ale u nas Kandydaci doktoratu zdawają teraz cztéry ustne egzamina ścisłe, potem odbywają dysputę publiczną z niektórych tematów, których bronić się podejmują a rozpraw nieskładają żadnych.

Z nowości tutejszych donoszę, że nasze Towarzystwo Naukowe ma się przeobrazić w Akademią umiejętności. Statut został już uchwalony – teraz pytanie, jakiego usposobienia względem nas będzie obecne ministerstwo nowe.

Zakończając moją pisaninę dziękuję raz jeszcze za zaszczycenie mnie listami, które mnie wielce uradowały i załączam przytem wyrazy prawdziwego szacunku i wysokiego poważania, z jakiemi się piszę

Wielmożnego Pana Senatora Dobrodzieja

uniżonym sługą

Kraków 29 listopada 1871

Fryderyk Zoll

598

2/2 76



Jaśnie Wielmożny
i Czcigodny Panie Senatorze
Dobrodzieju!

Wczoraj dowiedziałem się od Pana Estreichera o smutnym wypadku, jaki spotkał Wielmożnego Pana Senatora Dobrodzieja i pospieszam przesłać w mojem i w imieniu żony mojej wyrazy jak najserdeczniejszego współczucia i kondolencyi. Wyobrażam sobie, jak srogo ten ciężki cios dotknął

/

Czcigodnego Pana Senatora Do-
brodzieja i proszę Wszechmocnego,
aby raczył mieć Wielmożnego Pana
w swojej opiece, dozwolił mu znieść
mężnie ten wielki cios i zachować
nam Go przy czerstwem zdrowiu.
Czas, który wszystko uleczyć po-
trafi, złagodzi i tę boleść!

Racz, Wielmożny Panie Senatorze Dobrodzieju, przyjąć wyrazy głębokiej czci i uwielbienia od

Sługi

Fryderyka Zoll

Kraków 2 lutego 1876

600

19/12 76



Jaśnie Wielmożny

Panie Senatorze Dobrodzieju!

Najprzód proszę przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie za przysłaną książkę o kościele parafialnym w Radomsku, którą z wielkiem przeczytałem zajęciem. Żałuję tylko mocno, iż kłopoty moje urzędowe i familijne niedozwalają mi zająć się jaką pracą i odwzajemnić się za tak piękny dar.

Wybór ponowny na rektora pochlebił mi wprawdzie, ale wiedząc, jak to stanowisko więcej administracyjne odwodzi od właściwego zawodu naukowego, wcale niechciałem go przyjąć a zdecydowałem się dopiero po przeprowadzonem głosowaniu powtórnem do objęcia tego zaszczytnego ciężaru. Rok obecny z rozmaitych ważnych przyczyn na-

sprawia mi bezustanne trudności.

Miałem i mam także kłopoty familijne. Przed miesiącem pochowaliśmy matkę żony, szwagier mój, mieszkający na Podgórzu prawie dogorywa, drugi zaś szwagier, mieszkający w Kołomyi, ciężko zachorował w tych dniach.

Kłopoty te usprawiedliwią mnie zapewno u JWielmożnego Pana Senatora Dobr., iż dotąd za przysłany dar niepodziękowałem i na list z dnia 7go październiku nieodpisałem. Podanych mi w liście tym dzieł francuzkich o prawie rzymskiem nie znam — tyle tylko wiem, że dzieło Flacha o bonorum possessio w Niemczech bardzo dobrego doznało przyjęcia.

Z niemieckich dzieł cały stos leży u mnie na stole, ale dopiero na święta będę może zająć się mógł ich przejrzeniem i czytaniem, gdyż dotąd na to czasu niemiałem. Z dzieł, któreby JWielmożnego Pana Senatora naj-

więcej zainteresowały, cytuję tutaj:

Marquardt, Römische Staatsverwaltung, II tom obejmujący skarbowość i wojskowość, Lipsk 1876

Fitting, Juristische Schriften des früheren Mittelalters (wiadomości o samych rękopismach), Halle 1876

Muther Zur Geschichte der Rechtswissenschaft und der Universitäten in Deutschland Zebranie jego wszystkich dotychczasowych o tym przedmiocie rozpraw, Jena 1876.

Jeden z moich uczniów, który był dawniej na wydziale filozoficznym i nazywa się Minkrot, pracuje ciągle w źródłach prawa rzymsko-bizantyńskiego, ma bowiem znać niektóre języki słowiańskie. Sądzę, że ta wiadomość ucieszy JW. Pana Senatora.

Razem z żoną życzymy JWielmożnemu Panu Senatorowi jak najweselszych świąt i szczęśliwego nowego roku a przytem mam zaszczyt pisać z wyrazem głębokiej

czci i wysokiego poważania

Jwielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżonym sługą

Zoll

Kraków 19/12 876

602

23/4 77



Jaśnie Wielmożny
Panie Senatorze Dobrodzieju!

Najserdeczniejsze składam podziękowanie za nadesłaną piękną pracę „o datach nadawanych statutom Kazimierza Wielkiego", którą z wielkiem zajęciem przeczytałem i w której zarzutom, podniesionym przeciw hypotezie Helcla, wielką przyznać muszę słuszność! Możno tylko żałuję, że ciągłe zajęcia rektorskie nie dozwalają mi obecnie odwzajemnić się drobną chociaż rozprawką.

Dzisiaj nadeszła nominacya D^ra Bob-
rzyńskiego jako nadzwyczajnego pro-
fesora prawa polskiego i niemieckie-
go. Bardzośmy się wszyscy z tego ucie-
szyli i sądzę, że Jaśnie Wielmożnemu
Panu Senatorowi doniesieniem tej wia-
domości przyjemność sprawię.

Żona moja piękne zasyła ukłony
ja zaś łączę wyraz wysokiej czci,
jaką przejęty jestem, piszę się

Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora

sługa

Kraków 23 kwietnia 877

Zoll

v. 1877.

607
20/579

Jaśnie Wielmożny i Łaskawy

Panie Senatorze Dobrodzieju!

Najserdeczniejsze składam podziękowanie za łaskawą pamięć. Kolega Straszewski, który mi miał wiadomość o historyi Padellettego donieść, uczynił to już po odebraniu z mojej strony listu JWielmożnego Senatora Dobrodzieja. Co się tyczy samego dzieła, nie miałem go dotąd w ręku, gdyż nie umię po włosku, sprowadzę go sobie jednak dlatego, że jest powszechnie chwalone i że jeżeli nie z tekstu, to z adnotacyi na wszelki sposób korzystać będę mógł. Pierwszą wiadomość o dziele tem powziąłem z Kritische Vierteljahrsschrift, wychodzącej w Monachium, w której 20tym tomie zeszycie 4tym Berliński Profesor Bruns (w grudniu r. z.) zwrócił na nie uwagę niemieckiego świata uczonego. Niestety doniósł on zarazem, że młody – bo zaledwo 35 lat liczący – zdolny Profesor Padeletti zmarł w dniu 3cim lipca r. z. Nauka historyi prawa poniosła przez to bardzo wielką stratę, Padeletti bowiem, głęboko wykształcony w nau-

i

Kach historycznych (był podobno uczniem Mommsena) już przed kilku laty zwrócił na siebie uwagę przez kilka znakomitych rozpraw umieszczonych w archiwie prawniczym Serafiniego i innych, ogłoszonych także w języku niemieckim, znakomite jednak imię zjednał sobie przez 1szy tom wydanych w r. 1877 fontes iuris italici medii aevi (in usum academicum), w którym wydrukował edykta królów ostrogockich, leges królów longobardzkich i książąt z Beneventum, następnie t. zw. „capitulare italicum" a wreszcie formulae iudiciorum et commentariorum dla prawa longobardzkiego. Drugi tom zawierać miał Konstytucye niemieckich cesarzy i królów, przeznaczonych dla całej Italii a przynajmniej dla Sycylii, następnie libri feudales, następnie wyciągi z statutów i przywilejów miast italskich, wreszcie niektóre handlowe prawa włoskie. W 3cim nareszcie tomie Padelletti obiecał wydać wyborowe wyroki i inne dawne akty prawne.
Piszę to szczegółowo, gdyż niewiem, czy przytoczony powyżej tom 1szy dzieła Padellettego JWam Panu Senatorowi jest znany a jestem przekonany, że Go bardzo zainteresuje. Wiadomości te wyjątem z Monachijskiej

i

605

Kritische Vierteljahrsschrift. W której zeszycie jej najnowszym umieściłem recenzyę pierwszego oddziału 2go wydania historyi prawa rzymskiego Esmarcha, którą uważam za bardzo dobrą dla młodzieży, uczącej się tego przedmiotu. Oprócz tej recenzyi i kilku innych, napisanych w języku polskim i wydanych bądź w dawniejszym przeglądzie krytycznym, bądź w przeglądzie polskim nic większego z pióra mego nie wyszło w ostatnich latach. Zasługuję wprawdzie na naganę a to szczególniej ze względu na historyę i instytucye prawa rzymskiego — ale mój i Łaskawy Pan Senator Dobrodziej wybaczy mej niedbałości, jeżeli usłyszy, jak ciężkie w ostatnich latach na mnie spadały ciosy. Na początku r. 1877 owdowiała jedna siostra moja, którą Pan Senator Dobrodziej poznał u mnie a która teraz od kilku miesięcy leży ciężko chorą ~~bez~~ prawie bez nadziei wyleczenia. Opieka nad dwoma jej córeczkami spada na mnie. Przy końcu r. 1877 umarł drugi mój szwagier, człowiek bardzo zdolny, pełen najpiękniejszych nadziei, bo liczył dopiero 40 i kilka lat był prezesem sądu obwodowego, druga więc siostra z trojgiem dzieci spadła także na moją opiekę. W połowie r. 1878 zachorowała moja żona i już przeszło rok zostaje w kuracyi. Wprawdzie

teraz ma się już lepiej – ale do zupełnego wyzdrowienia jeszcze bardzo daleko. Przy końcu r. 1878 zmarła jedna z moich siostrzenic, w lutym r. b. zmarł jeden z moich braci a w marcu córeczka 2go brata mego. Na domiar biedy zapadła w lutym pupilka nasza, wychowana w moim domu na oczy, i musiałem na dwa miesiące pokój mój na ciemnicę i kuracyę jej odstąpić.

Sądzę, że łaskawy Pan Senator Dobrodziej pojmie to dobrze, że w takich kłopotach trudno pracować, zwłaszcza, jeżeli trzeba nadto 12 godzin tygodniowo wykładać, brać udział w masie egzaminów i sumiennie przechodzić prace naukowe uczniów, napisane z powodu ćwiczeń seminaryjnych. Mimo to, co się odwlecze – nie uciecze, tylko wstrzymuję się od wszelkich obietnic, aby nie wywołać nowych ciosów.

Niezmiernie się cieszę, że Jaśnie Wielmożny Senator Dobrodziej zrobił nam nadzieję odwiedzenia Krakowa, który w ostatnich dwóch latach bardzo się na korzyść odmienił; tymczasem składając raz jeszcze najszczersze podziękowanie łączę wyraz najgłębszej czci i kreślę się

Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora Dobrodzieja

uniżonym sługą

Zoll

Kraków 20 maja 879

20/1 80 606

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze Dobrodzieju!

Najprzód proszę przyjąć jak najuprzejmiejsze i najserdeczniejsze podziękowanie za pamięć o mnie na nowy rok oraz za przysłanie mi tyle ciekawych wiadomości a w szczególności i za przysłanie rozprawy p. Brini. Zajęty innemi pracami, zwłoki niecierpiącemi a przytém obarczony najrozmaitszemi interesami pro bono publico niebyłem jeszcze w stanie przeczytać tej rozprawy a to tém mniej, skoro czytanie w języku włoskim nasuwa mi wiele trudności a więc dosyć wiele wymaga czasu – ale uczynię to w tych dniach i napiszę do p. Brini w ten sposób, iż powezmie przekonanie, że sobie zadałem pracy, aby przysłaną mi rozprawę dokładnie przeczytać.

W tej chwili zajęty jestem rozbiorem krytycznym drugiego tomu a raczej oddziału Esmarcha historyi prawa rzymskiego, której pierwszy oddział jako 2gie wydanie a właściwiej jako całkiem nowe dzieło okazał się w r. 1877. Ponieważ Esmarch był moim profesorem i ciągle jeszcze zostaję z nim w stosunkach, napisałem przeto krótką recenzyę o tym oddziale pierwszym do Pözla Kritische Vierteljahresschrift, wychodzącej w Monachium, którą tam umieszczono w oddziale obszerniejszych recenzyi. Teraz wyszedł niedawno 2gi tom tej historyi – a więc obowiązek względem czasopisma krytycznego i względem autora wymaga tego, abym stosowną recenzyę przesłał jak najprędzej do redakcyi – dlatego

6:

teraz wyłącznie tylko zajęty jestem tą recenzyą i chciałbym ją w ciągu bieżącego miesiąca wysłać do Monachium. Jest to zaś rzecz nie tak łatwą, jakby się na pozór zdawało, bo Kompendyum napisane jest krótko, zwięźle, zawiera wiele nowych odcieni w przyjętych przez naukę zdaniach a przytem osnute na podstawie systemu całkiem oryginalnego.

Co się tyczy rozprawy p. Brini, to z pobieżnego jej przejrzenia widziałem - że uwzględnił w niej ważne badania Karlowy i tekst Gaja przyjął według Studemunda - ale nowsze na polu legis actionum uskutecznione prace ~~Lenel~~ Lotmara, Voigta i Puntscharta są mu nieznane.

Padelettego historya prawa rzymskiego okazała się już w tłómaczeniu niemieckiem, uskutecznionem przez Holtzendorffa. Jest to istotnie wyborna historya - śmierć jego wyrządziła nauce bardzo wielką szkodę.

Z literatury romanistycznej niemieckiej mam u siebie kilkanaście nowych prac, na których przeczytanie sam jeszcze nie wiem, kiedy będę mógł wynaleźć czasu. Z francuzkiej literatury romanistycznej mam obecnie pod ręką piękną pracę Pawła Gide: Études sur la novation i znakomite z erudycyą niemiecką a jasnością francuzką napisane dzieło Willems'a: le sénat de la république romaine.

Cóż z tego, kiedy bezustannie zajęcia innego rodzaju odrywają mnie od właściwego mego zawodu. Jestem obarczony pięcioma offic-

Kami – przewodniczę stowarzyszeniu, które się zajmuje niesieniem pomocy ubogim dzieciom szkół ludowych krakowskich – rada miejska daje mi także dosyć wiele do czynienia a do tego przybywają jeszcze kłopoty domowe. Żona moja, która Czcigodnemu i Łaskawemu Panu Senatorowi najpiękniejsze zasyła ukłony, jest obecnie po przebyciu przeszło jednorocznej słabości znacznie zdrowszą – ale z dzieci moich najstarszy syn zasłabł przed dwoma tygodniami dosyć niebezpiecznie, groziło bowiem zapalenie kiszek i przez blisko 10 dni trwało niebezpieczeństwo. Dzisiaj jeszcze chłopiec leży w łóżku a stan żony wskutek tego znów się pogorszył. Słabość powyższa odwlekła także napisanie niniejszego listu o kilka dni.

Z panem Stekertem zostaję w stosunkach. Polubił on bardzo Kraków i zamierza na przyszłe wakacye znów przybyć do nas.

Koledzy moi, których JWielmożny Pan Senator był łaskaw wspomnieć w Swoim liście, bardzo piękne przesyłają podziękowanie za pamięć i najpiękniejsze z swej strony ukłony. Nasza Komisya prawnicza w Akademii umiejętności ożywiła się nieco w ostatnich czasach, postanowiono bowiem działalność jej odnosić nietylko do rzeczy historyczno-prawniczych ale i do spraw, będących dziś na porządku dziennym. I tak wywiązała się na ostatniem jej posiedzeniu nader żywa dyskusya o prawie rybołostwa, przyczem mówiono i o prawie wodnem – wyjaśniano te kwestye

ze stanowiska rozmaitych prawodawstw a ja sądzę, że ogół naszych prawników zwróci uwagę swą na tego rodzaju czynności nasze.

Jakże zazdroszczę Jaśnie Wielmożnemu Senatorowi cudownych miejsc pobytu we Włoszech, naocznego przypatrzenia się tylu pięknym i ciekawym pomnikom a wreszcie i zaznajomienia się z ludźmi tak słynnymi z nauki, jakim jest np. Serafini! Przedewszystkiem jednak życzę z mojej strony zdrowia i jak najpomyślniejszego skutku tej podróży w cudownej krainie italskiej. Przy czerstwem zdrowiu Czcigodny Pan Senator Dobrodziej nie pogardzi i naszym Krakowem, który od czasu restauracyi Sukiennic bardzo wiele zyskał – ja też mam niezłomną nadzieję, że Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora wkrótce w naszym starym grodzie powitamy.

Załączając wyraz najgłębszego poważania i prawdziwej czci kreślę się

uniżony sługa

Zoll

Kraków 20 stycznia 1880

P. S. Bobrzyński został w przeszłym miesiącu mianowany profesorem zwyczajnym prawa polskiego i niemieckiego – za kilka miesięcy żeni się z panną Legielską w Poznańskiem. Estreicher wydał córkę najstarszą za profesora gimnazyalnego Dra Kulczyńskiego. Oto niektóre wiadomości prywatne.

608

15/5 80

Jaśnie Wielmożny
Panie Senatorze Dobrodzieju!

Niewiedząc, pod jakim adresem mógłby list mój JWgo Pana Senatora po Jego wyjeździe z San Remo dojść, piszę do Tuluzy do Pana Heberta, donoszę mu, iż moja recenzya historyi Esmarcha wyszła w Pözla Kritische Vierteljahrschrift - ale niedałem sobie przysłać osobnych odbitków, gdyż jest krótka i tego nie warta. JWny Pan Senator Dobr. wyjechał tymczasem do Paryża, z tamtąd do Wiednia i był wtedy tak łaskaw zawiadomić mnie

o

Swoim listem oraz przysłaniem mi
cennej pracy Senatora Humberta o
początkach rachunkowości u Rzymian,
za które to dzieło najuprzejmiej
składam podziękowanie. Dowiedzia-
łem się już przedtem o niem z Zarncke-
go Literarisches Centralblatt i mia-
łem je sobie zapisać – tymczasem
otrzymałem je w darze od JWgo
Pana Senatora. Do przeczytania
go wezmę się dopiero po zakoń-
czeniu uroczystości z powodu
zjazdu historycznego imienia
Długosza, którym obecnie w Kra-
kowie wszyscy historycy jesteśmy

zajęci. Ja na pewno liczyłem, że JWny Pan Senator Dobrodziej raczy na ten czas odwiedzić nasz stary gród, zwłaszcza, że przybędzie do nas wielu zagranicznych historyków – jak Roeppel, Zeissberg, Caro i wielu innych a byłoby to dla nas bardzo wielki zaszczyt, mieć w naszym gronie tak znakomitego historyka i prawnika, jak nim jest JWny Pan Senator Dobrodziej. Tymczasem inaczej się stało. Pan Senator przejechał przez granicę i pominął nasz Kraków.

/.

Najserdeczniejsze jednak składam podziękowanie za pamięć o mnie na granicy, mam też niepłonną nadzieję, że w niedługim czasie będę miał szczęście widzieć Jego Pana Senatora u nas w Krakowie — a teraz Kraków robi się coraz piękniejszym.

Ja przed kilku dniami czytałem w Akademii rozprawę o prawach na rzeczy własnej (iura in re propria), dokończę ją na przyszłym miesiącu i potem ogłoszę w pismach akademickich.

Moja żona zasyła najpiękniejsze ukłony a ja proszę przyjąć wyraz najgłębszej czci, z jaką się kreślę

Jego Pana Senatora

sługa
Zoll

Kraków 15 maja 880

610

Kraków d. 18 stycznia 882

Jaśnie Wielmożny Panie
Senatorze Dobrodzieju!

Za łaskawy list, przysłany mi z Berlina, najuprzejmiej składam podziękowanie jak również za wspaniały dar, którym mnie Pan Senator Dobr. obdarzyć raczył za pośrednictwem księgarni Gebethnera. Czytałem to dzieło z wielką uwagą a chociaż nie jestem kompetentny do jego ocenienia, to jednak poznać mogłem, że jest dzieło wielkiej wartości, godne znakomitego au-

ż

tora. Na rozprawę Jego Senatora
Dobr., mającą się okazać w czaso-
piśmie historyczno-prawniczem
bardzo jestem ciekawy. Zapewno
wyjdzie w drugim zeszycie to-
mu IIgo (Savigny-Stiftung, ro-
manistische Abtheilung). Szkoda,
że Bruns nie żyje, byłby się nią
ogromnie zainteresował.

A teraz składając w imieniu
własnem oraz w imieniu całej
rodziny mojej najserdeczniej-
sze życzenia szczęśliwego no-
wego roku ośmielam się prze-
słać równocześnie drobną moją

j.

611

rozprawkę o jednej kontrowersii, tyczącej się tradycyi, która wyszła w ostatnim zeszycie czasopisma wrocławskiego (Grünhuts Zeitschrift für Privat- u. öff. Recht). W drugim zeszycie wyjdzie obszerna krytyka drugiego tomu Pandektów Brinza, z której otrzymam kilka odbitek i niezwłocznie prześlę zaraz jedną z nich JWmu Senatorowi Dobr. – Odbitki te prześlę także Panom Brini i Landuzzi.

Z tutejszych nowin donoszę tyle, że nasz bibliotekarz Estrei-

6

otrzymał order żelaznej korony i był w tych dniach w Wiedniu, aby cesarzowi podziękować za odznaczenie.

Sądziłem, że on będzie miał bliższy adres do JWgo Senatora Dobr. – dlatego wstrzymywałem się z napisaniem niego listu, za co najmocniej przepraszam. Skoro on jednak nie ma bliższego adresu, więc piszę polecony list do San Remo, zasyłając przy tej sposobności ukłony od mojej żony jak również wyraz najgłębszej czci, z jaką się kreślę uniżony sługa

Doll

Kraków 15/4 888

Jaśnie Wielmożny
Panie Senatorze!

Wczoraj otrzymałem z łaski Jaśnie Wielmożnego Pana Senatora Wyrok Lwowski z r. 1421 z bardzo cennym poglądem na sądownictwo o Rusi czerwonej w pierwszej połowie wieku XVgo. Składając za ten dar najserdeczniejsze podziękowanie wyrazić muszę tylko podziwienie, że JWny Pan Senator obecnie prawie tyle dla nauki składa

f.

zasługi.

Spodziewam się, że w przyszłym miesiącu będę się mógł odwzajemnić rozpoczętem wydaniem pandektów, przeznaczonem dla moich uczniów.

Proszę od nas obojga przyjąć wyraz głębokiej czci

Jaśnie Wielmożnego Pana
Senatora

Uniżony sługa
Zoll

614

Kraków 27/3 889

Jaśnie Wielmożny
Panie Senatorze!

Już od dawna wybierałem się z napisaniem listu do Najczcigodniejszego Pana Senatora, jednakże dłuższy pobyt we Lwowie na Sejmie, następnie rozliczne zajęcia moje in publicis et privatis w Krakowie odwlekły zamiar aż do dnia dzisiejszego. Przedewszystkiem poczuwam się do obowiązku przesłania serdecznego podziękowania za list z pochlebną oceną moich pandektów. Słuszną bardzo Pan

i.

Senator uczynił uwagę, że wstęp historyczny jest za krótki. Na usprawiedliwienie moje pragnę przytoczyć tę jedną okoliczność, że miałem pierwotnie zamiar, uskutecznić 3cie wydanie pandektów Zielonackiego i do tego wydania napisałem krótki treściwy wstęp. Później przekonałem się, że chcąc napisać 3cie wydanie Zielonackiego, wypadałoby zmienić wszystko od A do Z – przeto porzuciłem wydawać własne pandekta a wstęp wydrukowany pozostał, jaki był. Gdybym kiedyś uskutecznił 2gie wydanie pandektów moich, tobym wstęp znacznie rozszerzył.

615

Następnie proszę przyjąć najuprzejmiejsze podziękowanie za przysłany zbiór rot przysięgi sądowych, który z wielką ciekawością przeczytam. Tem i nie mogę się dosyć nadziwić tak skrzętnej i mozolnej pracy Jego Pana Senatora. Są to bardzo ważne materyały do historyi prawa polskiego, które się ściśle łączą z wydawnictwem starodawnych pomników w naszej Akademii umiejętności.

Ja w tej chwili wykończam jedną pracę w języku niemieckim, zmierzającą do reformy prawa spadkowego beztestamentowego. A ponieważ obecnie w Niemczech radzą nad projektem do prawa cywilnego, przeto wypada mi pracę mo-

X

ją ogłosić po niemiecku. Jak będzie
wykończony i wydrukowany, zaraz
ją prześlę JWmu Panu Senatorowi
oczekując światłego Jego o niej zdania.
Praca(ta) i niektóre recenzye wstrzymu-
ły mnie w kontynuacyi pandektów,
ale w krótkim zabiorę się do niej.
Kolega Ulanowski wspominał
mi, iż Pan Senator ciężką przebył
chorobę. Bogu dzięki, że zdrowie mu
się powróciło a szczęściu wszystkich
czyjeś zachowana.
Żona moja najgłębsze za-
syła ukłony a ode mnie proszę
przyjąć wyraz najgłębszej czci.
Jaśnie Wgo Pana Senatora
sługa uniżony
Zoll

616

16/12 64

Hochzuverehrendester Herr Staatsrath!

Ew. Hochwohlgeboren sehr verehrliches Schreiben vom 4. d. M. habe ich die Ehre gehabt zu erhalten. In der Erwartung, daß das Exemplar Ihrer Schrift, dessen Zusendung durch die Buchhandlung Weber Sie die Gewogenheit hatten, mir anzukündigen, in den nächsten Tagen eintreffen werde, habe ich bisher meine Beantwortung verschoben, um zugleich meinen ergebensten Dank für die mir zugedachte ehrenvolle Aufmerksamkeit Ew. Hochwohlgeboren aussprechen zu können. Da jedoch die Schrift mir noch immer nicht zugekommen ist, so will ich die Beantwortung Ihrer Anfrage wegen des H. Neigebaur nicht länger aufschieben. Allein

und ich über diesen Herrn erfahren konnte, besteht zu meinem Bedauern darin, dass derselbe sich längst nicht mehr hier befindet und dass sein Wohnort wahrscheinlich Breslau ist, doch wird vermuthet er befinde sich wieder in Italien.

Mit ausgezeichnetster Hochachtung
Ew. Hochwohlgeboren

Heidelbg. d. 16 Dec. 1864.

ergebenster
Hofrath Prof.
Dr. Zoepfl

617

618

27/8 67

Euer Excellenz

wollen vor Allem gütigst entschuldigen, daß ich erst heute Ihr höchst verehrliches Schreiben vom 1. Mai beantworte. Die politischen Veränderungen der nächsten Zeit haben nämlich mich bisher so sehr mit dringenden Ausführungen für verschiedene hohe Personen in Anspruch genommen, daß ich mir bisher selbst nicht angehörte. Ich ergreife daher den ersten freien Augenblick, Ew. Excellenz meinen verbindlichsten Dank für die gütige Übersendung Ihrer sehr interessanten Ausgabe der Lex Salica auszusprechen, womit Sie die rechtsgeschichtliche Literatur bereichert haben. Mit größtem Interesse sehe ich Ihren weiteren Publikationen über dieses Rechtsbuch entgegen, welches noch lange eine unerschöpfliche Fundgrube für den Forscher bleiben wird. Leider werde

ich bei meiner Unkenntniß der polnischen Sprache
darauf verzichten mußten, dieselbe in der Ori-
ginalsprache zu lesen; allein da Ew. Excellenz
selbst eine französische Bearbeitung davon in
Aussicht stellen, so wird diese nicht weniger
als Original zu betrachten sein, und Ew.
Excellenz werden dadurch, daß Sie sich
der Mühe dieser Überarbeitung unterziehen,
sichern den Dank der literarischen Welt
erwerben. Ebenso habe ich aus Ihrem
verehrlichen Schreiben mit großem In-
teresse ersehen, was Sie mir von Ihrer
Publication über die Lex Burgundionum
und die weiteren von Rozière beabsich-
tigten Publicationen zu berichten die
Freundlichkeit gehabt haben. Obschon ich
die rechtsgeschichtlichen Forschungen fort-
während betreibe, kann ich doch in näch-
ster Zeit außer einer neuen Ausgabe
meiner Rechtsgeschichte schwerlich zu
einer Publication kommen, da mich
als Publicisten die praktischen staats-
rechtlichen Fragen zu sehr in Anspruch
nehmen. Je unerquicklicher aber unsere

politischen Zustände geworden sind, desto
mehr sehne ich mich darnach, aus diesem
publicistischen Getreibe herauszukommen,
und wo möglich ganz den geschichtlichen
Studien leben zu können.

Mit Bedauern muß ich Ihnen melden,
daß ich nicht die Ehre gehabt habe, Ihren
Freund, den Herrn von Frankenstein
zu sehen. Ihr sehr verehrliches Schreiben
mit dem Ex. der L. Sch. wurde in
meiner Abwesenheit in meinem
Hause abgegeben, ohne Hinterlassung
einer Notiz, wo ich die Ehre haben
könnte, Herrn von Frankenstein hier
anzutreffen, und ehe daß ich das
Vergnügen gehabt hätte, denselben bei
mir zu sehen. Sie dürfen überzeugt
sein, daß es mir sehr angenehm ge-
wesen sein würde, wenn mir Ihr
Freund Gelegenheit gegeben hätte
ihm in irgend einer Weise nützlich
sein zu können.

Genehmigen Sie, hochzuverehren-
dester Herr Senator, den Ausdruck

der ausgezeichnetsten Hochachtung, in welcher ich die Ehre habe, zu verharren

Euer Excellenz

Heidelberg
d. 27. August 1867.

ganz ergebenster
Hofrath Zoepfl

6210

Monsieur

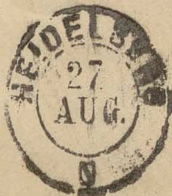
Monsieur le Sénateur de Hubé

membre honoraire de l'académie des sciences
de St. Petersbourg etc. etc.

à

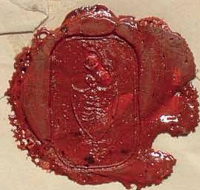
Varsovie

90









621

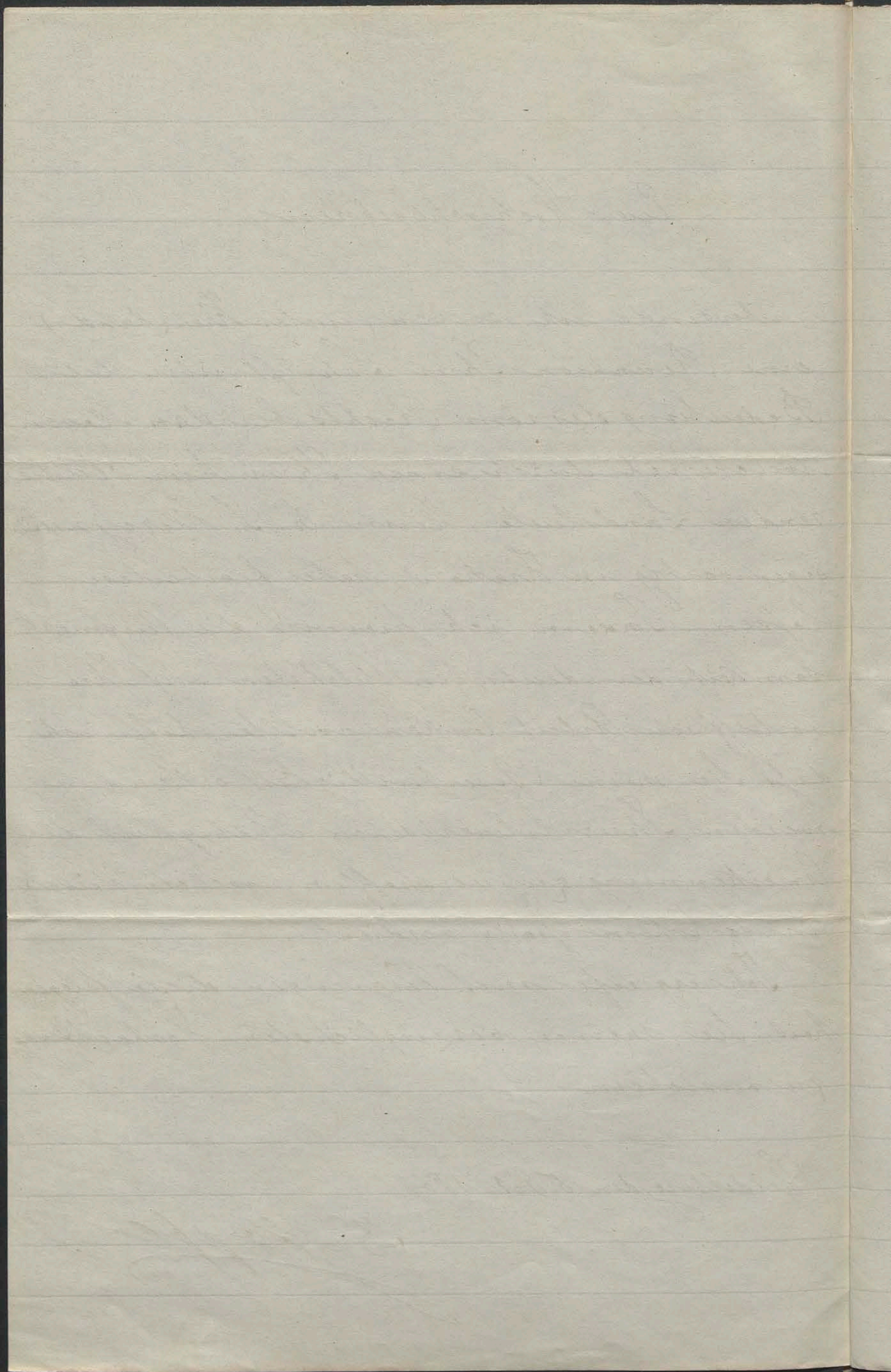
Euer Hochwohlgeboren

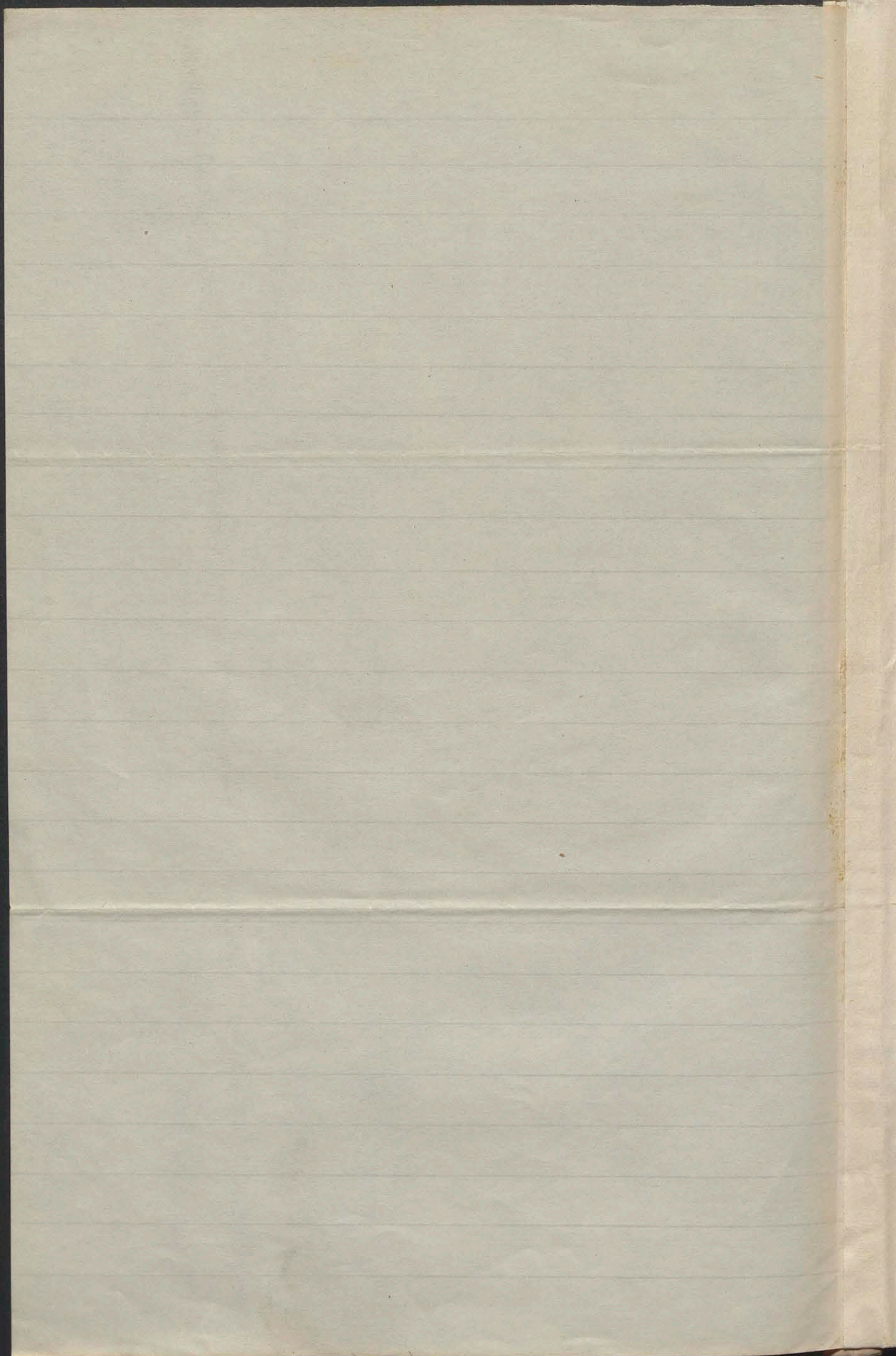
übersende ich soeben (unter Kreuzband) eine Recension Ihrer Schrift über die Bedeutung des röm. Rechts bei den Slaven, welche ich durch einen Ihrer hier studierenden Landsleute, Herrn Dr. J. Kleczynski, gegenwärtig in Krakau, habe bearbeiten lassen. Indem ich hiermit die Aufmerksamkeit der deutschen Gelehrten auf Ihre vortreffliche Arbeit lenken wollte, hoffe ich dass Sie meine Bereitwilligkeit erkennen werden, Ihrer literarischen Thätigkeit die Anerkennung zu verschaffen, welche dieselbe in so hohem Grade verdient.

Ich ergreife mit Vergnügen diese Gelegenheit, Sie meiner vorzüglichsten Hochachtung zu versichern

Heidelberg, den 5. Oct. 1869.

H. Zoepfl.





623

1/8 70

Hochwohlgeborner

Hochzuverehrendester Herr Geheimer Rath!

Es hat mich sehr erfreut, von Ew. Hochwohlgeboren nach so langer Zeit mit einer Nachricht beehrt zu werden, welche mir das Vergnügen, Sie in Heidelberg begrüssen zu können, in nahe Aussicht stellt, obgleich ich lebhaft bedaure, dass die Veranlassung, welche Sie zunächst zu Ihrer Reise veranlasste, das Unwohlsein Ihrer hochzuverehrenden Frau Gemahlin ist. Hoffentlich wird die Kur in Kreuznach von bestem Erfolge sein und der Aufenthalt in unserem Heidelberg, wo der Winter regelmässig sehr mild, und meistens nicht vor Weihnacht eintritt, zur Befestigung des günstigen Resultates beitragen. Was Ihre gütige Anfrage wegen meines Hierseins anbetrifft, so habe ich die Ehre, Sie zu benachrichtigen, dass ich im Laufe nächster Woche mich nach Marienbad begeben

aber gegen Ende Septembers wieder hier ein-
treffen werde. Es ist mir daher sehr angenehm
gewesen, aus Ihrem werthesten Schreiben zu er-
sehen, dass Sie nicht früher, als etwa um dieselbe
Zeit Sich hieher zu begeben gedenken, so dass
ich sicher darauf rechnen kann, meine geringen
Dienste zu Ihrer Verfügung zu stellen. Unseren
neuen Universitätsbibliothekar, Herrn Dr. Zangen-
meister, werde ich für alle Fälle nicht verfehlen,
von Ihrem Besuche vorläufig in Kenntniss zu
setzen; Sie werden einen sehr angenehmen
freundlichen Mann an ihm finden, so wie
auch an unserem zweiten Bibliothekar, Herrn
Dr. Bender, der Ihnen vielleicht schon von
früher bekannt ist, und den ich ebenfalls
avertiren werde. An die Stelle von Mitter-
maier ist als Criminalist der Geh. Rath Heinze
von Leipzig berufen worden, an welchem wir
einen sehr liebenswürdigen Collegen gewonnen
haben. Von meiner deutschen Rechtsgeschichte
ist der zweite Theil (Band II. u. III. der neuen Aus-
gabe schon zu Ostern vorigen Jahres erschienen

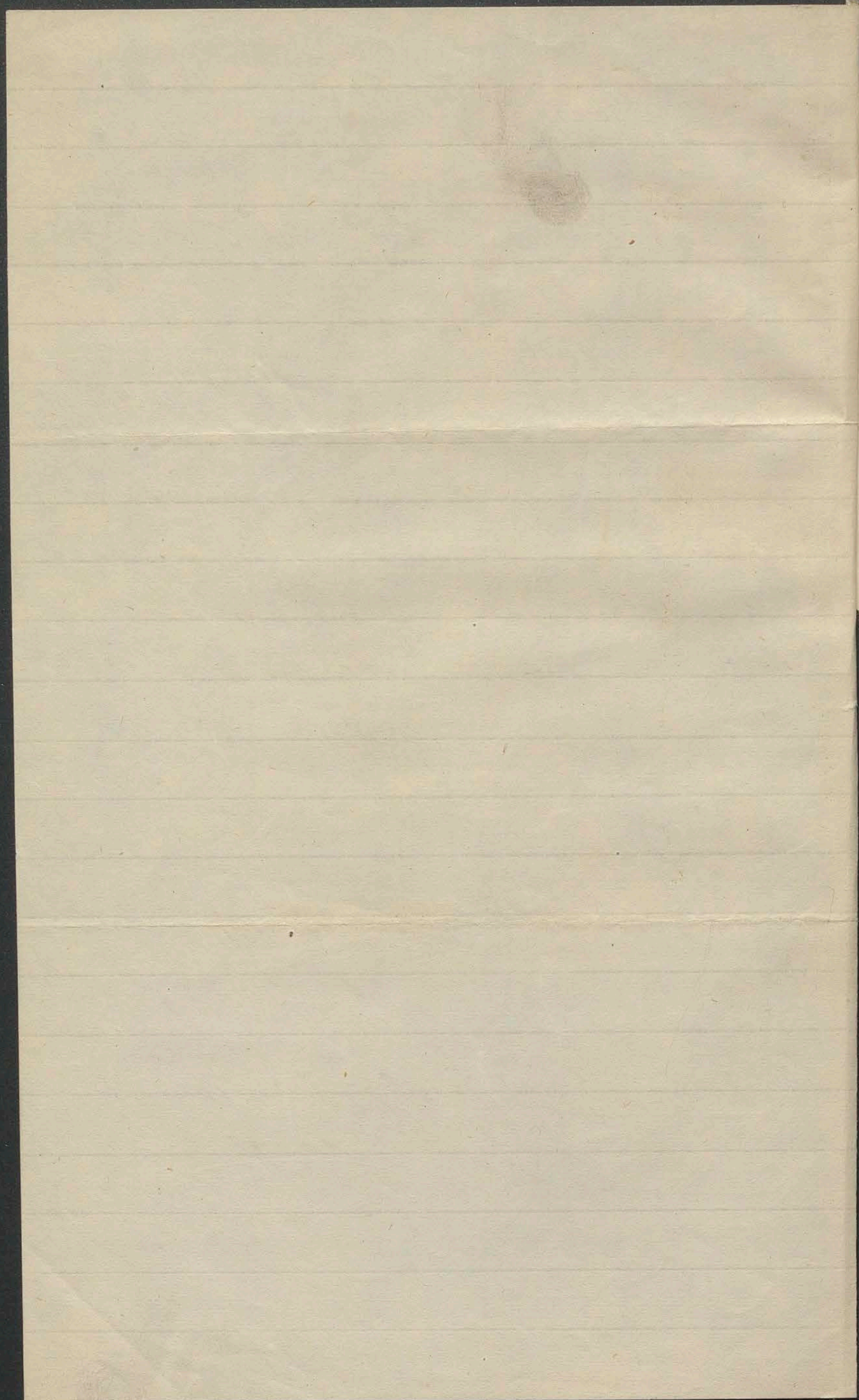
624

Dass Sie eine Geschichte des russischen Criminalrechts vollendet haben, habe ich vor Kurzem erfahren, so wie auch, dass dieselbe von Ihrem gn. Kaiser sehr anerkennend aufgenommen worden ist. Indem ich Ihnen meinen Glückwunsch zu der erhaltenen Auszeichnung auszusprechen erlaube, bitte ich den Ausdruck der ausgezeichnetesten Hochachtung zu genehmigen, in welcher ich die Ehre habe zu verharren

Ew. Hochwohlgeboren

Heidelberg 1. Aug.
1870.

ganz ergebenster
H. Zoepfl.



625

Sr. Hochwohlgeboren

Herrn Geh. Rath R. von Hube

Mitglied der kais. Akademie der Wissenschaften

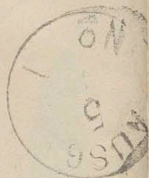
zu St. Petersburg, etc. etc.

zu

Creutznach

/: Kurhaus. :/

ELBERG
TEXPEDITION
73 * 5-6N.



Ew: Hochwohlgeboren

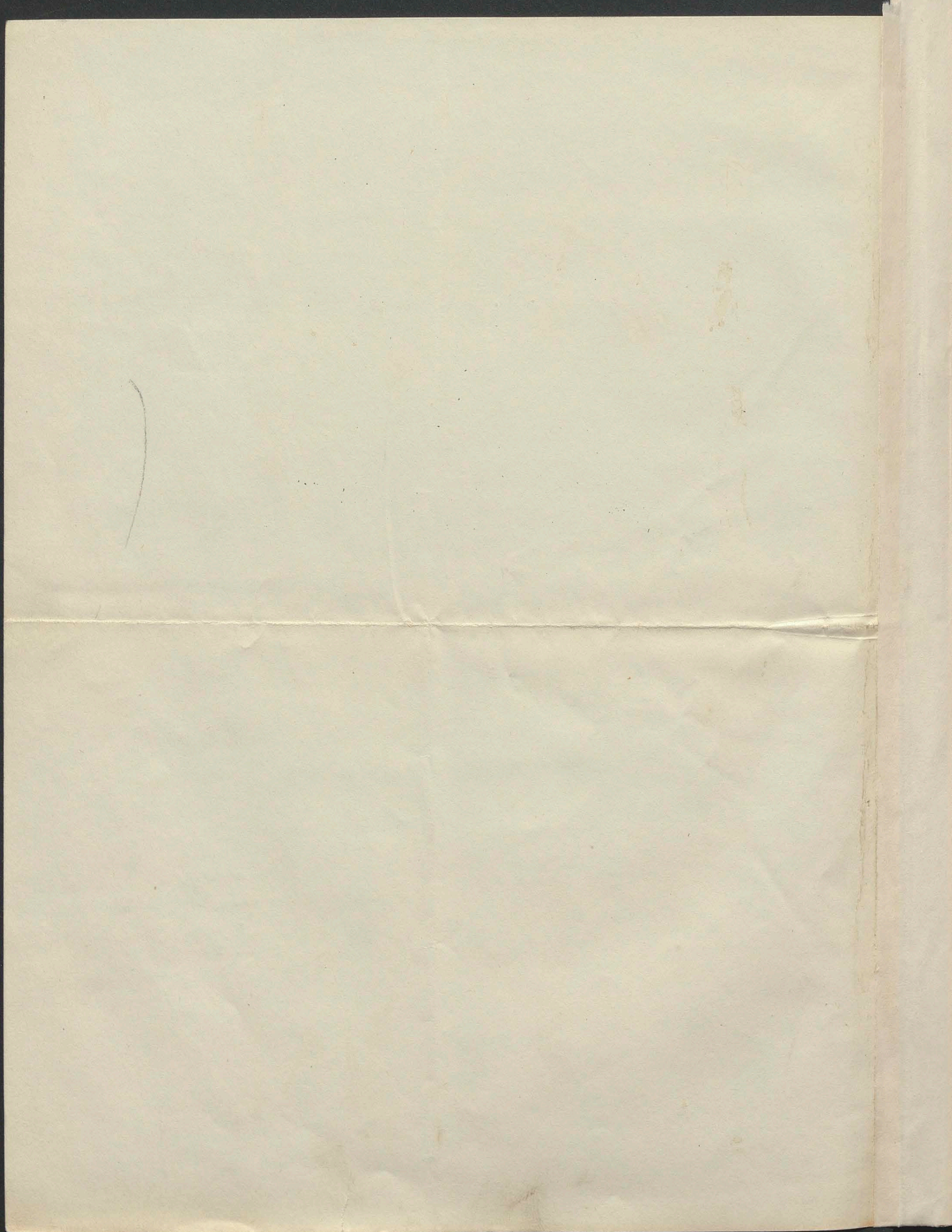
gebe ich mir die Ehre, in der Anlage den Entwurf des Preßjudizialgesetzes, sowie die früheren Hefte meiner Zeitschrift zu übersenden, und hiebei die Versicherungen der ausgezeichnetsten Hochachtung zu erneuern, womit ich mich zeichne

Ew: Hochwohlgeboren

ganz ergebenster Diener
Scherer von der Rhein.

München 24 August
[illegible]

Teher Fr. von der Rhein



628

Szanowny Panie Senatorze!

Wielką dla mnie niespodzianką było pismo Wasze doręczone mi przez Pana Sokołowskiego wraz z drukami, za które równie jak i dawniej odebrane, najserdeczniej dziękuję, jako za miłe upominki od Szanownego Towarzysza ubiegłej naszej młodości, od męża, którego serca nie zmieniło dostojeństwo. Nie wiele już dzisiaj z lat szkolnych naliczyć możemy; w Krakowie dwóch tylko widuję, a w roku zeszłym będąc w okolicach Wiślicy spotkałem Leopolda Sadowskiego gospodarza z pod Buska i księdza Henryka Ostrzeszewicza nieco młodszego od nas. Ja żyję z budownictwa; w chwi-

lach

lach wolnych od pracy zarobkowej, do której Bóg łaskaw się jeszcze używa, zajmuję się z zamiłowaniem uporządkowaniem zbieranych od lat trzydziestu zapisków do naszej bibliografii z oddziału nauk matematycznych. Mam syna Inżynierem przy kolei północnej krakowsko-wiedeńskiej i żonę z którą 35 lat szczęśliwie przeżyłem, otóż cały orszak domowy.

List Wasz do Pana Estreichera wraz z książkami, podczas Jego nieobecności w mieście, oddałem do Biblioteki. Dziś Go widziałem, obiecał przesłać podziękowanie za przysłane dary, a co do rozprawy o Sanockim, oświadczył mi, że nie jest jej autorem, lecz P. Seredyński, od którego

Łatwo mieć ją mogę, proszę tylko o wskazanie, jaką drogą mam ją przesłać.

Załączając raz jeszcze dzięki za Ła-skawą pamięć o starym przyjacielu, zostaję z prawdziwym i wysokim szacunkiem

Waszym

uniżonym sługą

J. Żebrawski

z Krakowa
d. 14. Września
1869 r.

Cialgiving – 11.
Wobbur – 24.
Bjór –

Vectus – bier.

630

Ryde Isle of Wight.
14 Janvier 1862.

Très chère Excellence

J'apprends par la voie des journaux votre nomination comme ministre des cultes à Varsovie. Je vous en félicite et je félicite le pays. Comme une des vos plus vieille connaissance je me suis sincèrement réjoui, en vous voyant à une place ou vous allez être de la plus grande utilité. C'est une grande consolation pour l'homme de science que de mettre la science en pratique. Cette consolation m'a été refusée par la mort de M. Turkat; j'avais espéré vous voir à sa place, mais ici mon guignon a été plus grand que votre succès, et

c'est peut être parceque je l'avais trop desiré que la chose n'a pas eu lieu.

Je profiterai de cette occasion pour demander votre avis sur la manière de procéder pour reprendre mon ancien domicile dans le Royaume où je suis né, La loi le permet a tous les Polonais qui quittent le service de l'Empire, serait-il possible d'obtenir un passeport de Varsovie sans avoir besoin d'y aller immediatement, ce qui me derangerait beaucoup. J'espère que vous voudrez bien me donner vos conseils a ce sujet. -

J'ai fait de grands progrès dans la langue Anglaise, que je parle et ecris couramment. Le premier

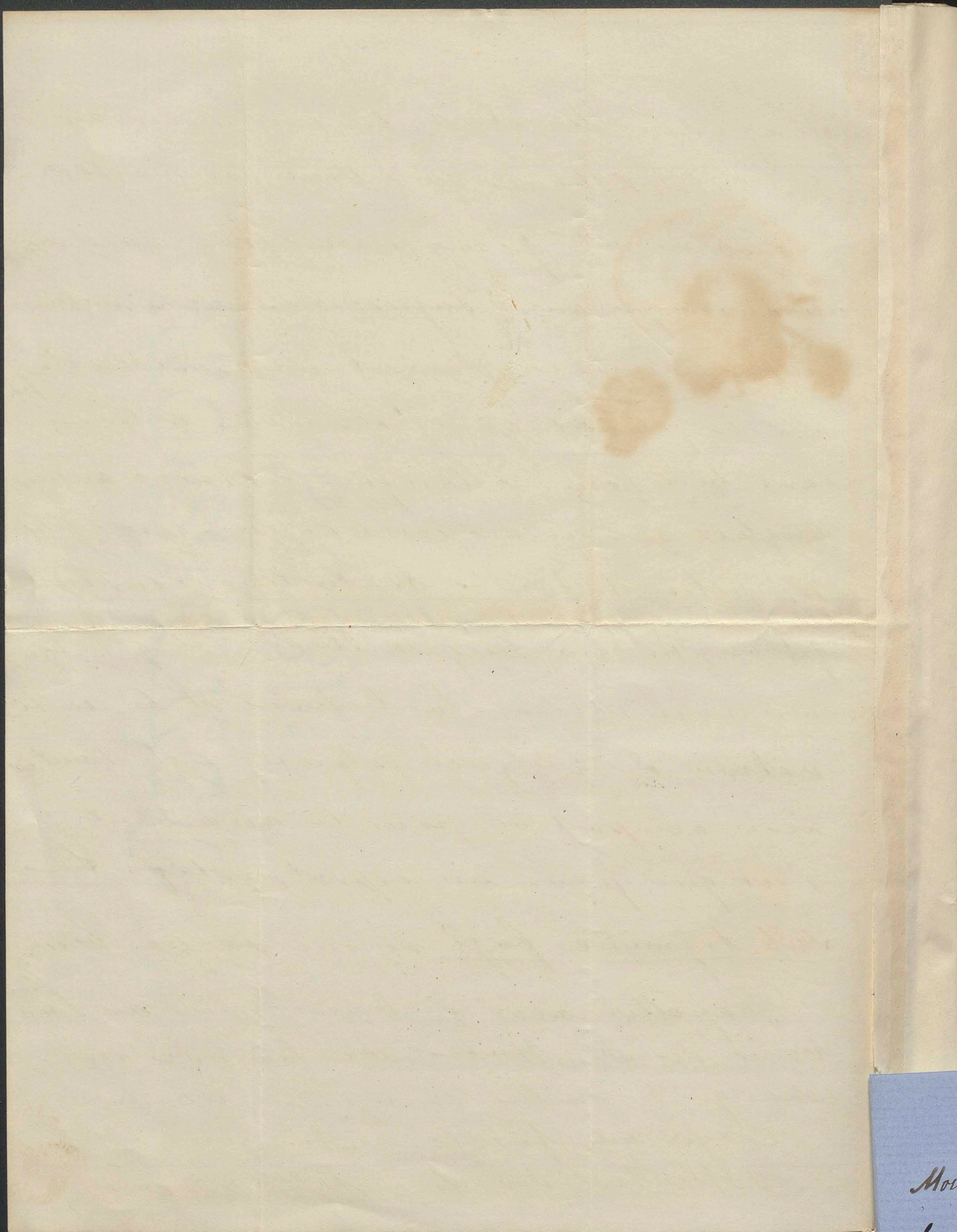
ouvrage

que j'avais lu, était les commentaires de Blackstone, que vous connaissez probablement. Je ne pense pas qu'il existe un ouvrage aussi supérieur dans aucune autre langue. Il m'est impossible d'exprimer le plaisir que j'éprouve à lire, dans leur propre langue, certains auteurs anglais, que je ne connaissais que par des pâles et faibles traductions; surtout Gibbon, Hallam, Dugald Stuart et quelques économistes. La lecture et la cultivation de quelques plantes est toute mon occupation pour le moment; c'est peu pour un esprit actif. Le *sub tegmine fagi* ne me va pas beaucoup.

Rappelez moi je vous prie au souvenir de Mr Hube. Ma femme me charge de mille complimens.

Croyez aux fidels sentimens de votre tout dévoué

W. Zelazjewicz



632

Monsieur le Sénateur

Seriez Vous assez bon de me donner par écrit le titre de l'ouvrage allemand sur la constitution polonaise, dont Vous m'avez parlé l'autre jour à dîner chez le Cte Wlodoff?

Agréez, Monsieur le Sénateur, avec mes remerciements anticipés, l'expression de ma haute considération

N Gerebzow

634

Son Excellence

Monsieur le Senateur Fricke

a Petersbourg

Syman Łowkutó



Poznań d. 5/5. 75.

Szanowny Panie!

Na list Pański z d. 25/4. dziś odpisać mogę i zaczynam porządkiem, jakiego się Pan w swym szanownym piśmie trzymał, i tak

1) Przez kogo są zakładane szkółki wiejskie w prowincyi, czy przez rząd czy przez włościan —

odpowiedź — Szkółki są zakładane przez rząd, utrzymywane kosztem gminy, Jn subsidium pokrywa koszta te pań-

2 i 3ie pytanie Czy albo tylko przez włościan tej miejscowości, z której się zakładają, czy przez całą gminę t.j. przez włościan całej gminy rozumie się za pomocą składek na włościan padających — czy prócz włościan kto inny jeszcze obowiązany jest do utrzymania szkół tych przyczyniać się a mianowicie die Rittergutsbesitzer.

Odpowiedź ad 2 i 3 — Na szkołę składają się włościanie okręgu w obrębie którego znajduje się szkoła, ale nadto także wszyscy inni niezajmujący włościańskie właściciele (Rittergutsbesitzer) zamieszkałych w tymże okręgu. Repartycya składek i

i innych emolumentów szkolnych
układa Landrath za zatwierdzeniem
regencyi –

4. – Czy, jeżeli gromada właściciela nie posiada
lasu, der Grundherr obowiązany dawać
ze swego lasu drzewo

Odpowiedź – Gmina albo i Grund-
herr dają nauczycielowi drzewo
opałowe in natura, lub, jeżeli tego
ni ma, pieniądze na drzewo –

5. – Kto układa budżet utrzymania
szkoły –

Odpowiedź – Budżet szkoły układa
Landrath za zatwierdzeniem re-
gencyi –

Przepisy te znajdują się w XII dziale Części II
Landrechtu i w ustawie Konstytucyjnej
z 31 Stycznia 1850 r. i szczególnych przepi-
sach znajdujących się w 18 tomie Land-
rechtu pruskiego wydania Kocha –

Miło mi, że Panu za pomocą zna-
jomych mógłem usłużyć odpowiedzią
na zadane mi pytania – Byłoby
nam bardzo pożądaną rzeczą widzieć
Pana w Poznaniu tem bardziej, że o-
tarcie się z braćmi z Kongresówki
rozszerza nasz widokrąg i błogie wywo-
łuje uczucie –

Książkę Pańską: Prawo polskie w Prusiech
odebrałem w tych dniach, jeden egzemplarz
dla siebie, drugi dla Pana Witkowi-
ka Zakrzewskiego, który mu oddałem.

636

Za dar ten bardzo Panu dziękuję,
iż, nie miałem tyle czasu, bym
mu się mógł w szczegółach przypatrzyć. Dziś dla tego to tylko powie-
dzieć mogę, że praca Pańska na pierwszy
już rzut oka oznacza jasność i rozkład
przejrzysty, język, jak we wszystkich
pismach pióra Pańskiego, jędrny, czysty
w formie i określeniach. Daruj
Pan, że w tych przedmiotach tylko pa-
nującym się o dziele pańskiem wyrzec
niedokładnie moje zdanie. Uważaj Pan
atoli w tem orzeczeniu mojem, jak
chętnie spełniam życzenia Pań-
skie, i jaki mam dla Pana szacu-
nek. - Względem przełożenia dzieła
na niemieckie, lubo dla nau-
ki byłoby to nader pożądanem,
nie wiem, czy Niemcy, dziś tak dla
polskości uprzedzeni, nie powi-
taliby dzieła tego milczeniem. -
Z Panem Libeltem ~~dawno~~ dawno
nie widziałem się, nieborak często za-
pada. Dzieło jego filozofia i krytyka
w 6 tomach u mnie wydawane obecnie
doprowadzone w drukarni petersburskiej
prócz 1go tomu, obejmującego filozofię i
przejście jej w pisarzy polskich, z wy-
bieram ich systemów - ~~zp~~ Trentow-
skiego, ~~Kremera~~ Kraliskowskiego: Pol-
ska

ska korygowana, itd.

Kończę na tem, polecając się pamięci życzliwej i zawsze mi szacownej

z pełnym szacunkiem i przyjaźnią

uniżony sługa

J. K. Żupański

Poznań dnia 30/8. 75

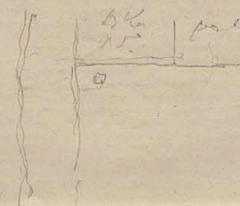
Wielce Szanowny Panie!

Miło mi przypomnieć się Pańskiej pamięci i donieść, że tłumaczenie niemieckie dzieła Pańskiego "Prawo polskie 13o wieku, postępuje."

Dziś z polecenia Pana Celichowskiego do [illegible] Pana, iż jutro wyszlę Panu pocztą facsimile naszego pieczęcie — A ja załączam wyrazy wysokiego szacunku

uniżony sługa

J. K. Żupański



Poznań d. 22/9. 77

Wielce szanowny Panie!

W dniu 19/9. wysłałem 52 arkusze dyplomataryusza do adresu Pańskiego Radomsk - Guberni Piotrkowskiej -

Przesyłka oddana za kartką, zostanie ze strony urzędu pocztowego tutejszego - ile mi są znane stosunki, paczka poszła do cenzury do Warszawy skąd ją Pan bez trudności odbierze.

Szczęśliwego życzę Panu wyjazdu do Petersburga i szczęśliwego skutku [illegible] i poszukiwań.

Pan Piekosiński od kilku dni wyjechał do Krakowa - ja miałem zamiar jechać do Lwowa na wystawę ale nie jestem zupełnie zdrów i pewnie pozostanę w domu.

Z pełnym szacunkiem

Uniżony sługa

J. K. Żupański

640

Poznań d. 28/10. 79

Szanowny Panie!

Cieszyłem się, że Pana w tym jeszcze roku powitam w Poznaniu, lecz mówił mi P. Hebenowski, że to nastąpi dopiero w Maju r. 1880, gdy Pan z Włoch, gdzie zimę zamierzasz przepędzić, wracając Poznania się dotkniesz. Dziękujemy za przyrzeczenie i oczekujemy tej chwili z utęsknieniem. Z utęsknieniem, powtarzam, bo im kto bardziej wstępuje w wiek dojrzały, tem żywiej czuje w sobie potrzebę zetknięcia się ze znajomemi przyjaciółmi młodych lat. Na tę niespodziankę, wierzaj Pan, spoglądam wzrokiem żeglarza wracającego po burzach.

Od ostatniej chwili widzenia się z Panem przechodziłem, jak zawsze, różne życia koleje, wesołe, zasępione, jakiemi żywot nasz na tej ziemi jest przeplatany. Zajęty zawodem moim krzątałem się, jakem mógł; zdrowie służy mi, jako tako.

Z tych czasach doznałem wiele, kiedy miłego wzruszenia. Byłem w Krakowie podczas jubileuszu Kraszewskiego. Wzniosłe to było

zebranie

zebranie Polaków, przejętych myślą Pol-
ską, czystą i niepokalaną, oddających
hołd przedstawicielowi tej myśli,
który przez lat 50 dał niespoży-
ty dowód pracy wytrwałej w tym
podjętej kierunku. Były chwile,
w których nie można się było
od łez wstrzymywać, naprowadzające
na myśl, że naród taki nie
upadł, że ma przyszłość, bo
umie się wznieść do niesłych-
anej wyżyny. Takie odnio-
słem ja wrażenie z pobytu w Kra-
kowie. Pomijam już stronę zewnętrz-
ną, pełną przepychu, potąd
niewidzianej mnie wystawno-
ści, bo ta[illegible] była nad wyraz pięk-
kna —
Za wiele już pewnie bajdę, daruj
Pan przeto i przyjmij ży-
czenia zdrowia i powodzenia.
Byłoby mi miło, gdybym miał
mógł od Pana, choć słówko
z którą

o [illegible] a teraz łączy wyrazy wysokiego szacunku

Powolny Sługa i Przyjaciel

J. I. Kraszewski

Jaśnie Wielmożny Panie Nayłaskawszy Mości

Dobrodzieju!

JWPan Aleksandrowicz z którym wczoraj JWgo ba-
w Wolnie będąc miałem szczęście więcej jeszcze
zbliżyć i pokochać całem sercem, pozwolił mnie
słów kilka powiedzieć w chwili najgorszej mojej
osobistej i całego Kościoła Ś. codzienności Jaśnie
Wielmożnemu Panu jakby mnie do grobu będzie.
my, za JWgo Łaskę opiekę i czynność taką ukończymy
jakiej już w szczęściach doświadczamy - a ja mam
mówić o sobie jeśli nie tylko rzeczy zbliżyć La-
kame do swojej Osoby, ale jeśliby i sposobność mnie
z Księży Bożych czy innego w kościele Bożym
wszystko to winien będę osobie Jaśnie Wiel.
możnego Pana Dobrodzieja, niegdyś mojej Pani
i nadal względom swoją, i gdyby mnie
Bóg wspos-

nie postawić, pozwól mi zawsze z pokorą od
wstawiać się pod Twoją Jaśnie Wielmożny Pan[illegible]
uciekać, pomocy i rady szukać, i to tylko [illegible]
mi może dodać odwagi i męztwa w dalszej
usłudze mojej w Kościele Bożym –

Może mi Bóg pozwoli dobrze [illegible]
[illegible], a dziś przy słowie mu mojego [illegible]
głębokiego uszanowania i czułej wdzięczności
chcę tem pismem to dopełniam, Twojej [illegible]

Jaśnie Wielmożnego Pana

Dobrodzieja

Najniższy i Najobowiązańszy

Sługa W. Żyliński

Biskup Wileński

24 Lutego 1856 r.

Wielm.
JW Senatorowi i Kawal.
[illegible] Hube

Jaśnie Wielmożny Panie Naczelniku

Dobrodzieju!—

Zbliżająca się uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, daje mnie śmiałość stawienia się temu pierwej przed Osobą Jaśnie Wielmożnego Pana, i z uczuciem najwdzięczniejszego Serca powinszowania Mu tychże Świąt z życzeniem spełnienia od Boga tego wszystkiego czego Jaśnie Wielmożny Pan życzyć sobie może, a przedewszystkiem Zdrowia najlepszego czego najczęściej podobno Ziemianom brakuje.—

Z najwdzięczniejszym Sercem dla Najmiłościwszego Monarchy Naszego, wznieśliśmy Dziękczynny Hymn Do Boga, że Ustanowami nas Pokojem, z

którym

z którym spodziewani mieszkańcy obfitszych

Łask Najłaskawszego Pana Cesarza i do

Kościoła Rządu —

Zawsze z najgłębszym uszanowaniem i

wdzięcznością mam zaszczyt być

Jaśnie Wielmożnego Pana

Dobrodzieja

najniższy sługa

Wacław Żyliński

Biskup Wileński

6. Kwietnia 1856.

Wilno

Jaśnie Wielmożny Senator

Tajny Radca i Kawaler

Hube

647

Jaśnie Wielmożny Senatorze

Dobrodzieju!

Zbliżającychże Świąt Uroczystości mam zaszczyt winszować Jaśnie Wielmożnemu Panu a razem też i Panu Ojcu J. który jest tem samem i Panem dla nas, bo jest osnową Jego zadowolenia, że [illegible] dla nas, bo jest osnową Jego zadowolenia, że tak Ojcowie Jaśnie Wielmożnego Pana, którzy poświęcone zaszczyt, dla Naszego też kościoła Oddziałaniem Najlepszego Monarchy Naszego, po Przedstawieniem Wielkiej Wiadomości; także jest to Serc Naszych nader drogą, bo wyraz Pański, „Chcąc „żeby się J. zaszczycić Uwagą na zasługi tej dor- „[illegible] Męża proszę Mu i odemnie powinszować” tak wyraził Monarcha Nasz Kiedy do [illegible] wań. — Oby mnie Bóg Dobrotliwy zachowa Osobę Jaśnie Wielmożnego Pana, dla Nas w najdłuższe lata. Szczególnym [illegible] Wyższy, że Zdrowie Jego jest w lepszym stanie, i że będziemy mieli szczęście

wkrótce

w krótce wpośród siebie do czego bardzo i
bardzo wzdychamy. — Ja w miesiącu Czerwcu
chciałbym wyjechać do nowej swojej Dyecezyi: bo
tęskno, i bardzo tęskno rozpoczynać nie widząc
i niewiedząc co się dzieje wewnątrz Dyecezyi —

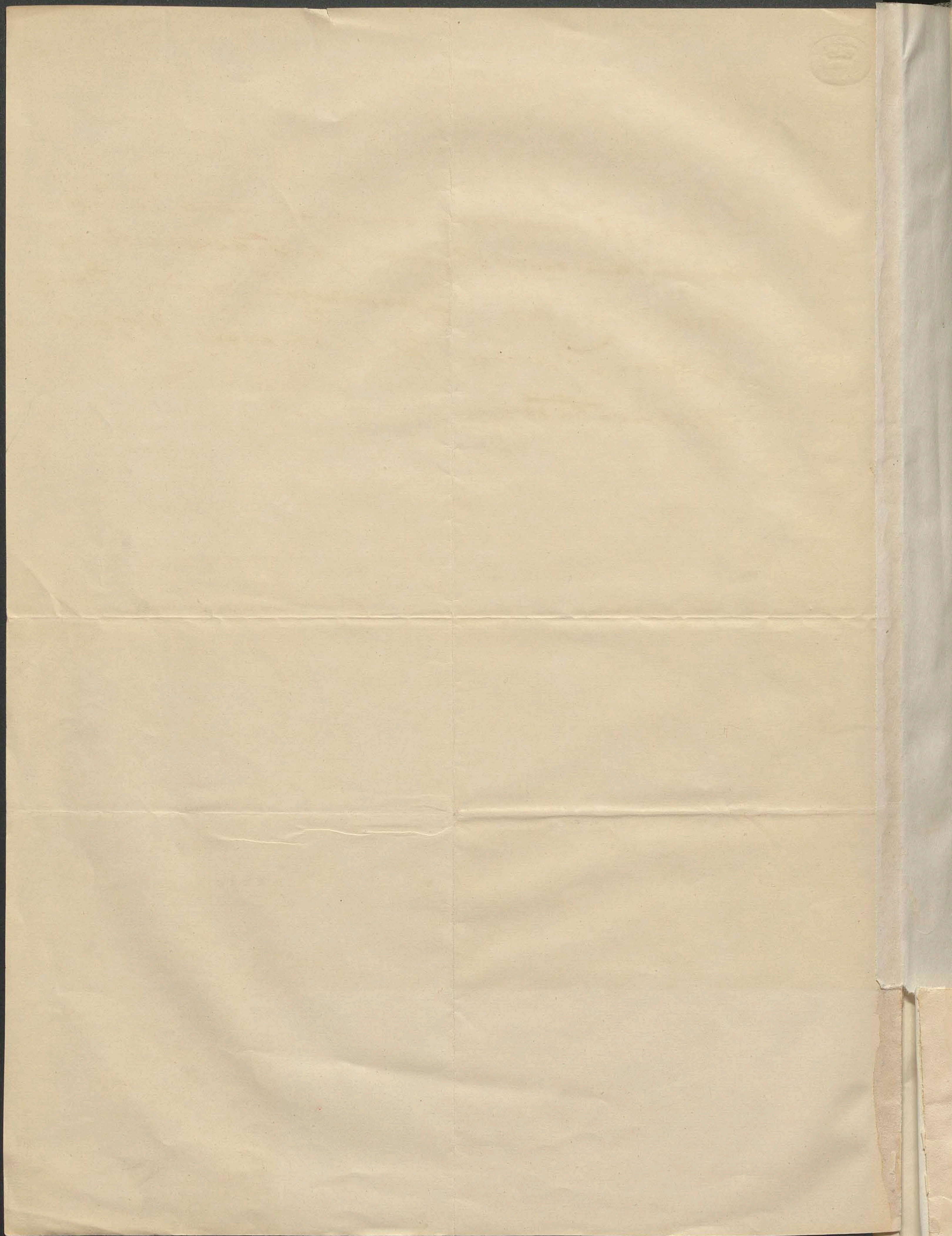
Łaskawe pismo Jaśnie Wielmożnego Pana
nowym tchem przyniosło dla mnie pociechę
za którą najczulszy dziękuję polecając siebie
Dalszej Łaskawej Jego Pamięci i na której
zasłużyć starać się będę, jako z oznaczeniem
wyższym szacunkiem, Uwielbieniem
i wdzięcznością

Jaśnie Wielmożnego Pana
Dobrodzieja
Najniższy Sługa
+ W. Żyliński
ArB.

31. Marca 1857

St Petersburg

Dnia 9. Kwietnia mamy odprawić żałobne Nabożeństwo czyli Pogrzeb ś.p. Szubertskiego sam Cesarz Najwyższej raczył swoją bytności, i polecił obecność Wszystkim Ministrom.



649

Jaśnie Wielmożnemu

Hubemu

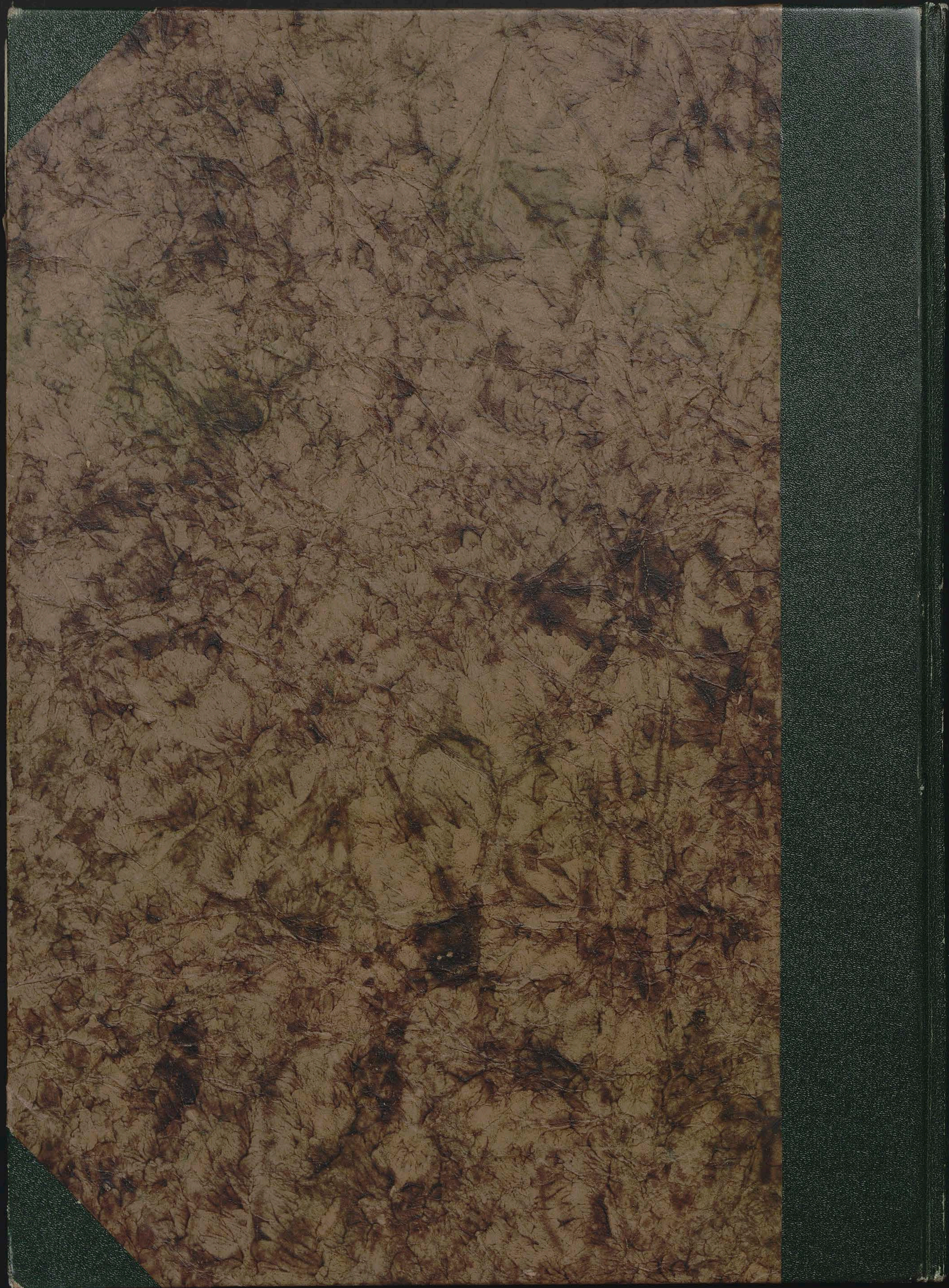
Senatorowi Tajnemu Radcy

i Kawalerowi

w St Petersburgu.

od Biskupa Wileń.





Rkps
5007 III

R. HUBE

Korespondencja

T. 9
Su-Ż